

ELLEN G. WHITE ESTATE

MARANATHA



ELLEN G. WHITE

Maranatha

Ellen G. White

**Copyright © 2021
Ellen G. White Estate, Inc.**

Information about this Book

Overview

This eBook is provided by the [Ellen G. White Estate](#). It is included in the larger free [Online Books](#) collection on the Ellen G. White Estate Web site.

About the Author

Ellen G. White (1827-1915) is considered the most widely translated American author, her works having been published in more than 160 languages. She wrote more than 100,000 pages on a wide variety of spiritual and practical topics. Guided by the Holy Spirit, she exalted Jesus and pointed to the Scriptures as the basis of one's faith.

Further Links

[A Brief Biography of Ellen G. White](#)
[About the Ellen G. White Estate](#)

End User License Agreement

The viewing, printing or downloading of this book grants you only a limited, nonexclusive and nontransferable license for use solely by you for your own personal use. This license does not permit republication, distribution, assignment, sublicense, sale, preparation of derivative works, or other use. Any unauthorized use of this book terminates the license granted hereby. (See [EGW Writings End User License Agreement](#).)

Further Information

For more information about the author, publishers, or how you can support this service, please contact the Ellen G. White Estate at

mail@whiteestate.org. We are thankful for your interest and feedback and wish you God's blessing as you read.

Spis treści

Information about this Book	i
Styczeń	15
Pierwsze przyjście Pana Jezusa — 1 styczeń	16
Lekcja płynąca z Betlejem — 2 styczeń	18
Gdy narodził się Jezus — 3 styczeń	20
Nadzieja powtórnego przyjścia — 4 styczeń	22
Myśl przewodnia Słowa Bożego — 5 styczeń	24
Wiara reformatorów — 6 styczeń	26
Klucz zrozumienia historii — 7 styczeń	28
Podobne rozczarowanie — 8 styczeń	30
Pokorny człowiek głosi poselstwo — 9 styczeń	32
Prawda będzie triumfować — 10 styczeń	34
Przyśpieszenie powrotu naszego Pana — 11 styczeń	36
Ostatnie ostrzeżenie trzeciego anioła — 12 styczeń	38
Będzie królował na wieki — 13 styczeń	40
Proroctwo Eliasza — 14 styczeń	42
Podnosić Jezusa jako centrum — 15 styczeń	44
Polem jest świat — 16 styczeń	46
Boże sądy na ziemi — 17 styczeń	48
Lepszy i szlachetniejszy sposób — 18 styczeń	50
Gdy zabrzmiał wielki okrzyk — 19 styczeń	51
Wierni nie zawiodą — 20 styczeń	53
Dzieło w celu zdobycia nawet jednej duszy — 21 styczeń ..	55
Studiujcie księgę Daniela i Objawienie — 22 styczeń	57
Nietolerancja i prześladowanie — 23 styczeń	59
Kościół nie upadnie — 24 styczeń	61
Fałszywe ożywienie — 25 styczeń	63
Aroganckie, niedbałe zwleknięcie — 26 styczeń	65
Do wygrania niebo — 27 styczeń	67
Błogosławieni którzy czuwają — 28 styczeń	69
Trudności na każdym kroku — 29 styczeń	71
Oredownicze modlitwy za ludzi — 30 styczeń	73
Radować się czy płakać — 31 styczeń	75
Luty	77

Szczytowy moment — 1 luty	78
Wysoki poziom — 2 luty	80
Decydujący czas — 3 luty	82
Czy wytrzymasz próby? — 4 luty	84
Niezawodny przewodnik — 5 luty	86
Gotowi by dać odpowiedź — 6 luty	88
Uczta dająca radość — 7 luty	90
Moralna niezależność — 8 luty	92
Czy są tutaj jakieś bożki? — 9 luty	94
Zbadaj swoje własne serce — 10 luty	96
Zadane pytania — 11 luty	98
Czy odważymy się być innymi? — 12 luty	100
Wykorzeń nasienie wątpliwości — 13 luty	102
Duchowymi olbrzymami lub karłami? — 14 luty	104
Mądre czy głupie — 15 luty	106
Teraz — zawsze teraz — 16 luty	108
Ostatnia straż — 17 luty	110
Tylko jeden kierunek jest bezpieczny — 18 luty	112
Wiara, która działa — 19 luty	114
Uważajcie na agentów szatana — 20 luty	116
Pokuszenie w przebraniu — 21 luty	118
Dlaczego Chrystus opóźnia swoje przyjście — 22 luty . . .	120
Osiągnąć cel — 23 luty	122
Nie ma czasu na wykonywanie pracy szatana — 24 luty . .	124
Ostatnia szatańska kampania — 25 luty	126
Przejsć przez bramy nieba — 26 luty	128
Widzenia są pewne — 27 luty	130
Bezpieczna ucieczka — 28 luty	132
Marzec	135
Nadchodzi kryzys — 1 marzec	136
Uzdrowienie dla grzesznych dusz — 2 marzec	138
Nowe życie — 3 marzec	140
Najwyższy cel w życiu — 4 marzec	142
Niebieska perła bez skazy — 5 marzec	144
Chrystus jedynym Zbawicielem — 6 marzec	146
Doświadczcie sami siebie — 7 marzec	148
Mieszkańcy nieba — 8 marzec	150
Pełniejsza znajomość Boga — 9 marzec	152

Najwyższy stopień medytacji — 10 marzec	154
Wymagana jest biała szata — 11 marzec	156
Radość w posłuszeństwie — 12 marzec	158
Ukształtowani w Bożym warsztacie — 13 marzec	160
Fizyczne zdrowie i szlachetne myślenie — 14 marzec	162
Sianie i zbieranie plonu życia — 15 marzec	164
Charakter poparty niebem — 16 marzec	166
Wspinając się po drabinie Piotrowej — 17 marzec	168
Oddech duszy — 18 marzec	170
Tajemnica postępu — 19 marzec	172
Niezachwiana wiara — 20 marzec	174
Czyste serce i życie — 21 marzec	176
Zdefiniowanie biblicznego poświęcenia — 22 marzec	178
Być czujnym na szatańskie pomysły — 23 marzec	180
Dowody przeciwko każdej pokusie — 24 marzec	182
Dlaczego próby się przeciągają — 25 marzec	184
Wasza sprawa nadchodzi — 26 marzec	186
Wzór któremu możemy ufać — 27 marzec	188
Słowo Boże pewnym przewodnikiem — 28 marzec	190
Boża gwarancja bezpieczeństwa — 29 marzec	192
Głębokie ożywiający doświadczenie — 30 marzec	194
Przygotujcie się — 31 marzec	196
Kwiecień	199
Największe dzieło na świecie — 1 kwiecień	200
Poselstwo o ukrzyżowanym — 2 kwiecień	202
Pobudzony przez miłość — 3 kwiecień	204
Miejsce gdzie rozpoczyna się świadczenie — 4 kwiecień	206
Świat w potrzebie — 5 kwiecień	208
Głosić Słowo Boże od domu do domu — 6 kwiecień	210
Każdy ma świadczyć drugiemu — 7 kwiecień	212
Wołajcie na alarm — 8 kwiecień	214
Szczególne poselstwo Boże na obecny czas — 9 kwiecień	216
Czas na decyzję — 10 kwiecień	218
Żyjąc po to, aby ratować drugich — 11 kwiecień	220
Droga do życia — 12 kwiecień	222
Partnerstwo z Chrystusem — 13 kwiecień	224
Przedstawiciele Zbawiciela — 14 kwiecień	226
Charakter który świat rozpozna — 15 kwiecień	228

Świadectwo jakiego potrzebuje świat — 16 kwiecień	230
Kiedy Bóg uzupełnia braki — 17 kwiecień	232
Nauczanie z mocą — 18 kwiecień	234
Spojrzyjcie na Baranka Bożego — 19 kwiecień	236
Bóg wzywa do reformy — 20 kwiecień	238
Promować zdrowy sposób życia — 21 kwiecień	240
Cnota bezinteresowności — 22 kwiecień	242
Młodzież będąca Bożym narzędziem — 23 kwiecień	244
Praca na wszystkie wieki — 24 kwiecień	246
Dlaczego jest tak wielu leniwych — 25 kwiecień	248
Cały nasz skarb należy do Boga — 26 kwiecień	250
Podwójne życie — 27 kwiecień	252
Fałszywa gorliwość — 28 kwiecień	254
Pewny fundament — 29 kwiecień	255
Niebo czeka na ciebie — 30 kwiecień	257
Mai	259
Bóg chce prowadzić swój lud — 1 maj	260
Szatan podwaja swoje wysiłki — 2 maj	261
Bój skrada się tuż przed nami — 3 maj	263
Fałszowanie Pisma Świętego — 4 maj	265
Fałszywe teorie o Bogu — 5 maj	267
Niebezpieczeństwa fałszywej nauki — 6 maj	269
Arcydzieło zwiedzenia szatana — 7 maj	271
Czasy i chwile — 8 maj	272
Jak za dni Noego — 9 maj	273
Wkrótce nadejdzie wielkie prześladowanie — 10 maj	275
Młodzież a objawy narkomanii — 11 maj	277
Zewnętrzna rewia mocy pogańskiej — 12 maj	279
Wrzawa w miastach — 13 maj	281
Wzrost przestępczości — 14 maj	283
Rozpusta obnażania się — 15 maj	285
Wołający o pokój — 16 maj	287
Widowiska, zabawy i przestępczość — 17 maj	289
Spirytyzm a rewolucja — 18 maj	291
Ostrzeżenia przed ludzkimi próbami — 19 maj	293
Uzdrowienie może pochodzić od diabła — 20 maj	295
Gwałtowna ziemia — 21 maj	297
Znaki na niebie — 22 maj	299

Gwiazdy spadały z nieba — 23 maj	301
Imperium otomańskie w prorocctwie — 24 maj	303
Niski poziom moralny — 25 maj	305
Fanatyzm i mówienie językami — 26 maj	307
Wszystko udowadniajcie — 27 maj	309
Oszustwa — 28 maj	311
Uważajcie na rozpraszających — 29 maj	313
Skutki fałszywych widzeń — 30 maj	315
Dołączenie do szeregu — 31 maj	317
Czerwiec	319
Nadchodzące wydarzenia wyraźnie objawione — 1 czerwiec	320
Przygotowanie się na to co jest przed nami — 2 czerwiec ..	322
Fundament szatana do ostatniego boju — 3 czerwiec	324
Diabelska strategia przeciwko zachowującym sabbat — 4 czerwiec	326
Ustanowienie obrazu bestii — 5 czerwiec	328
Odstępstwo przygotuje drogę — 6 czerwiec	330
Rola spirytyzmu w oszukiwaniu — 7 czerwiec	332
Spirytyzm a prawa niedzielne — 8 czerwiec	334
Fałszywe ożywienie — 9 czerwiec	336
Jak dochodzi do rozwoju obrazu bestii — 10 czerwiec ...	337
Sabbat pełniej ogłoszony — 11 czerwiec	339
Powtórzenie poselstwa drugiego anioła — 12 czerwiec ...	341
Wydanie prawa o niedzieli przeciw sobocie — 13 czerwiec	343
Znaczenie trójjanielskiego poselstwa — 14 czerwiec	345
Konflikt zbrojny w ostatnich dniach — 15 czerwiec	347
Niespokojne czasy nad nami — 16 czerwiec	349
Nieszczęścia zwalane na lud Boży — 17 czerwiec	351
Zachowującym sabbat potrzebna jest mądrość — 18 czerwiec	353
Niedzielna praca misyjna — 19 czerwiec	355
Zlekceważenie Prawa Bożego w Ameryce — 20 czerwiec	357
Znak, aby opuszczać duże miasta — 21 czerwiec	359
Pożywienie i ziemie w ostatnich dniach — 22 czerwiec ..	361
Związki zawodowe i monopole — 23 czerwiec	363
Zakaz kupowania i sprzedawania — 24 czerwiec	365
Pracujcie w miastach z placówek poza nimi — 25 czerwiec	367
Ulga w cierpieniach fizycznych — 26 czerwiec	369
Przywoływanie prawa niedzielnego — 27 czerwiec	371

Protestantyzm jednoczy się z papieżem — 28 czerwiec .	373
Dwie wielkie grupy chrześcijan — 29 czerwiec	375
Pomieszanie wielu głosów — 30 czerwiec	377
Lipiec	379
Potrójny związek religiny — 1 lipiec	380
Szatan i podwójna unia — 2 lipiec	381
Zepsucie prawdy — 3 lipiec	383
Stany Zjednoczone w prorocztwie — 4 lipiec	385
Prześladowania od protestantów i katolików — 5 lipiec . . .	387
Prześladowani za Chrystusa — 6 lipiec	389
Właśnie bracia będą największymi prześladowcami — 7 lipiec	391
Zdradzeni przez przyjaciół i krewnych — 8 lipiec	393
Pod groźbą śmierci — 9 lipiec	395
Męczennicy w ostatnich dniach — 10 lipiec	397
Czas przesiewu — 11 lipiec	399
Pogląd na przesiew — 12 lipiec	401
Odłączą się aby się zjednoczyć na głos głośnego wołania — 13 lipiec	403
Wydaje się że zbór upadnie — 14 lipiec	405
Oczyszczenie zboru — 15 lipiec	407
Szatan podrabia Chrystusa I — 16 lipiec	409
Szatan podrabia Chrystusa II — 17 lipiec	411
Szatańskie cuda I — 18 lipiec	413
Szatańskie cuda II — 19 lipiec	415
Lud Boży poddany próbie — 20 lipiec	417
Zobaczcie nadnaturalne rzeczy — 21 lipiec	419
Pieczęć Boża i znak bestii — 22 lipiec	420
Pieczętowanie i późny deszcz — 23 lipiec	422
Ci którzy pozostali a pieczętowanie — 24 lipiec	424
Wszystkie narody pod przywództwem Ameryki — 25 lipiec	426
Początek końca — 26 lipiec	428
Narodowemu zniszczeniu towarzyszy narodowe odstępstwo — 27 lipiec	430
Świat przeciwko ludowi Bożemu — 28 lipiec	432
Anioł z Objawienia 18 — 29 lipiec	434
Wczesny i późny deszcz — 30 lipiec	436
Najwyższy czas się obudzić — 31 lipiec	438

Sierpień	441
W godzinach próby — 1 sierpień	442
Solidność moralnego charakteru — 2 sierpień	444
Charakter a ważność duszy — 3 sierpień	446
Chrystus naszym pomocnikiem i odkupicielem — 4 sierpień	448
Stan wysokiego uduchowienia osiągalny — 5 sierpień	450
Osiągając najwyższą chrześcijańską doskonałość — 6 sierpień	452
Doskonałość wg ludzkich możliwości — 7 sierpień	454
Zaszczyt tkwi w motywach i działaniu — 8 sierpień	456
Pokonać złe zwyczaje — 9 sierpień	458
Uświęcenie całego człowieka — 10 sierpień	460
W zgodzie z Jego Prawem — 11 sierpień	462
Fałszywe uświęcenie — 12 sierpień	464
Wrażenia, odczucie, narkotyki — 13 sierpień	466
Bębny, tańce, hałas — 14 sierpień	468
Nie ma miejsca na pychę — 15 sierpień	470
Zbawiony dzień po dniu — 16 sierpień	472
Znaczenie nawrócenia — 17 sierpień	474
Uświęcenie dla zachowujących sabat — 18 sierpień	476
Wołaj całym gardłem na alarm — 19 sierpień	478
Czysty znak prawdy — 20 sierpień	480
Kto otrzyma pieczęć? — 21 sierpień	482
Czas pieczętowania szybko się zakończy — 22 sierpień ..	484
Aniołowie potrafią odczytać znak Boga — 23 sierpień ...	486
Znak odróżniający lud Boży — 24 sierpień	488
Ważność i chwała sabatu — 25 sierpień	490
Sabat jest znakiem Bożym — 26 sierpień	492
Badajcie temat świątyni — 27 sierpień	494
Oczyszczenie świątyni — 28 sierpień	496
Pouczenie ze świątyni w niebie — 29 sierpień	498
Osądzanie przypadków ludzi żyjących — 30 sierpień	500
Sąd śledczy — 31 sierpień	502
Wrzesień	505
Stojąc przed sądami i radami — 1 wrzesień	506
Dawanie świadectwa przed wielkimi tego świata — 2 wrzesień	508
Przygotowanie się na spotkanie z Bogiem — 3 wrzesień ..	510

Obietnica Bożej pomocy — 4 wrzesień	512
Nadchodzące wylanie Ducha Świętego — 5 wrzesień	514
Zjednoczeni w bitwie Armagiedon — 6 wrzesień	516
Wypełniają się wydarzenia przyszłości — 7 wrzesień	518
Krótki czas pokoju — 8 wrzesień	520
Wołanie o pokój i bezpieczeństwo — 9 wrzesień	522
Boże dzieło jest zakończone — 10 wrzesień	523
Bóg stoi w obronie swego ludu — 11 wrzesień	525
Próba ludzi zakończona — 12 wrzesień	527
Zamknięcie czasu próby mija niepostrzeżenie — 13 wrzesień	528
Czas ucisku jakiego nigdy nie było — 14 wrzesień	530
Cztery wiatry puszczone — 15 wrzesień	532
Siedem ostatnich plag zaczną spadać na ziemię — 16 wrzesień	534
Wyjdzie dekret śmierci — 17 wrzesień	536
Przeznaczeni na śmierć — 18 wrzesień	538
Ochrona aniołów w czasie ucieczki — 19 wrzesień	540
Bezbożni podczas plag — 20 wrzesień	542
Czas trwogi Jakubowej — 21 wrzesień	544
Dlaczego czas trwogi — 22 wrzesień	546
Boskie oko jest nad jego ludem — 23 wrzesień	547
Wielki czas ucisku — 24 wrzesień	549
Koronny akt zwiedzenia — 25 wrzesień	551
Żadnego męczeństwa po zakończeniu próby — 26 wrzesień	553
Uwolnienie ludu Bożego — 27 wrzesień	555
Uwolnienie o północy — 28 wrzesień	557
Bóg poruszy przyrodą — 29 wrzesień	559
Wyjątkowe zmartwychwstanie — 30 wrzesień	560
Październik	563
Szczególne zmartwychwstanie niesprawiedliwych — 1 październik	564
Żywioły rozpalone ogniem stopnieją — 2 październik	566
Obrazowa ilustracja szóstej plagi — 3 październik	568
Ziemia uciekła od swojego Stwórcy — 4 październik	570
Boży zakon pokaże się na niebie — 5 październik	572
Ogłoszenie dnia i godziny przyjścia Chrystusa — 6 październik	574
Brzask złotego poranku — 7 październik	576

Drugie przyjście Chrystusa — 8 październik	578
W jaskiniach i pieczarach ziemi — 9 październik	579
Pojawienie się Chrystusa w drugim przyjściu — 10 październik	581
Sąd przy powtórным przyjściu — 11 październik	583
Ci, którzy go przebodli — 12 październik	585
Bezbożni zabijają się wzajemnie — 13 październik	587
Gniew Baranka Bożego — 14 październik	589
Bóg interweniuje w Armagedonie — 15 październik	591
Natura końcowej walki — 16 październik	593
Przetoż bądźcie i wy gotowi — 17 październik	595
Ogólne zmartwychwstanie sprawiedliwych — 18 październik	597
Zwycięstwo śpiących świętych — 19 październik	599
Tajemnice zmartwychwstania — 20 październik	600
Życie wieczne rozpoczyna się teraz — 21 październik	602
Rozpoznamy jeden drugiego — 22 październik	604
Błogosławiona nadzieja — 23 październik	606
Przemienieni sprawiedliwi — 24 październik	608
Wyludniona ziemia — 25 październik	610
Szatan zostaje związany — 26 październik	611
Ponowne połączenie rodzin — 27 październik	612
Przygotowanie korony dla wiernych — 28 październik	614
Korona dla każdego dziecka Bożego — 29 październik	616
Odkupienie nadchodzi — 30 październik	618
Nagroda jego jest z nim — 31 październik	620
Listopad	623
W niewoli szatana i jego aniołów — 1 listopad	624
Spotkamy prowadzących nas aniołów — 2 listopad	625
Zaproszenie do miasta Bożego — 3 listopad	627
Niewypowiedziana radość — 4 listopad	629
Wdzięczność zbawionych — 5 listopad	631
Niebo jest wystarczająco tanie — 6 listopad	633
Nareszcie w domu — 7 listopad	635
Zdziwienie gdy dostaniemy się do nieba — 8 listopad	637
Zadowolająca odpowiedź — 9 listopad	639
Myślcie o tym co jest w górze — 10 listopad	641
Nagroda dla odkupionych — 11 listopad	643

Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało — 12 listopad .	645
Owoce dające życie — 13 listopad	647
Tron otoczony tęczą — 14 listopad	649
Zobaczymy króla królów — 15 listopad	651
Sto czterdzieści cztery tysiące — 16 listopad	653
Wielki tłum zbawionych — 17 listopad	655
Nagroda dla zwycięskiej duszy — 18 listopad	657
Myślcie o rzeczach niebieskich — 19 listopad	659
Chwała świata niebieskiego — 20 listopad	661
Patrz na rzeczy wieczne — 21 listopad	663
Błogosławieni, którzy czynią przykazania jego — 22 listopad	665
Tysiącletni sąd — 23 listopad	667
Chrystus ponownie wróci na ziemię — 24 listopad	669
Szatan uwolniony ze swego więzienia — 25 listopad	671
Przygotowanie do ataku na Nowe Jeruzalem — 26 listopad	673
Ostatni sąd — 27 listopad	675
Każdy uczynek zostanie postawiony przed sądem — 28 listopad	677
Chrystus jako sędzia — 29 listopad	678
Nagrody i kary — 30 listopad	680
Grudzień	683
Panoramiczne sceny ponad świętym miastem — 1 grudzień	684
Historyczne osobistości stoją przed sądem — 2 grudzień .	686
Niesprawiedliwi uznają Boże sądy — 3 grudzień	687
Uwielbienie Bożego charakteru — 4 grudzień	688
Grzech i grzesznicy zniszczeni — 5 grudzień	690
Tylko jedna rzecz przypomina grzech — 6 grudzień	691
Należymy do królewskiej rodziny — 7 grudzień	693
Zajęcie dające zadowolenie — 8 grudzień	695
Nowe niebo i nowa ziemia — 9 grudzień	697
Nigdy nie będzie śmierci — 10 grudzień	699
Dziedzictwo zbawionych — 11 grudzień	701
Ogród Eden odnowiony — 12 grudzień	703
Chwała wiecznego świata — 13 grudzień	705
W domu w nowym Jeruzalem — 14 grudzień	707
Nieśmiertelne dziedzictwo — 15 grudzień	709
Zwycięski zbór — 16 grudzień	711

Nieoczekiwana nagroda — 17 grudzień	713
Nowa ziemia ożywa — 18 grudzień	715
Nie porównywalna muzyka — 19 grudzień	717
Nasz Zbawiciel w największej chwale — 20 grudzień	719
Szkoły w przyszłym życiu — 21 grudzień	721
Chrystus będzie nas uczył — 22 grudzień	723
Nasza nauka w przyszłych wiekach — 23 grudzień	725
Niewyczerpane tematy — 24 grudzień	727
Wszechświat będzie przedmiotem naszych studiów — 25 grudzień	729
Zbawieni odwiedzają światy — 26 grudzień	731
Spekulacje odnośnie nowej ziemi — 27 grudzień	733
Chrystusowe królestwo miłości — 28 grudzień	735
Sabat we wieczności — 29 grudzień	737
Wieczne bezpieczeństwo — 30 grudzień	739
Co wieczność przynosi zbawionym — 31 grudzień	741

Styczeń

Pierwsze przyjsie Pana Jezusa — 1 styczeń

„Lecz gdy przyszło wypełnienie czasu, posłał Bóg Syna Swego, który się urodził z niewiasty, który się stał pod zakonem, aby tych, którzy pod zakonem byli, wykupił, żebyśmy prana przysposobienia za synów dostapili.” Galacjan 4,4.5.

Przyjsie Zbawiciela przepowiedziane było już w Edenie. Adam i Ewa oczekiwali szybkiego wypełnienia się obietnicy gdy usłyszeli ją po raz pierwszy. Radośnie powitali swego pierworodnego syna żywiąc nadzieję że to właśnie on będzie Wybawicielem. Ale wypełnienie obietnicy odwlekło się. Ci, którzy ją pierwsi otrzymali, zmarli nie doczekawszy się obietnicy. Od czasów Enocha obietnice powtarzali patriarchowie i prorocy podtrzymując nadzieję Jego pojawienia się, niemniej jednak wciąż nie przychodził. Proroctwo Daniela objawiało czas Jego przyjsia, niestety nie wszyscy jednomyślnie je wykładali. Upływał wiek za wiekiem. Głosy proroków ucichły. Zaborca uchwycił Izraela żelazną dłonią tak, że wielu gotowych było zawołać: „Przedłużać się dni a z tego widzenia nic nie będzie.” Ezechiela 12,22.

Ale podobnie jak gwiazdy przemierzają ogromne ścieżki realizacja wytkniętych przez Boga celów nie doznaje przyspieszenia ani opóźnienia. Za pośrednictwem symbolu wielkiej ciemności i dymiącego pieca Bóg objawił Abrahamowi uwięzienie Izraela w Egipcie zapowiadając że będzie ono trwać czterysta lat. „A potem”, mówi, „wynijdą stamtąd z majątnością wielką”. 1 Mojżeszowa 15,14. Przeciwko temu słowu na próżno walczyła cała potęga dumnych faraonów. „Onegoż dnia” zapowiedziano w boskiej obietnicy: „wyszły wszystkie wojska Pańskie z ziemi Egipskiej”. 2 Mojżeszowa 12,41. W niebie postanowiono godzinę przyjsia Chrystusa. Gdy na wielkim zegarze czasu wybiła owa godzina, Jezus narodził się w Betlejem. „Lecz gdy przyszło wypełnienie czasu, posłał Bóg cnego Syna Swego”. Opatrzność kierowała ruchami narodów, na-

sileniem ludzkich uczuć i wpływów, dopóki świat nie dojrzał do przyjścia Zbawiciela...

... Wówczas to przyszedł Jezus by odtworzyć w człowieku imię jego Twórcy. Nikt prócz Chrystusa nie może ponownie przywrócić charakteru raz zniszczonego przez grzech. Przybył by wypędzić demony kontrolujące wolę. Przyszedł podnieść nas z prochu, ponownie ukształtować nasz spaczony charakter według boskiego wzoru i przyozdobić go chwałą Bożą.

Lekcja płynąca z Betlejem — 2 styczeń

„Tak i Chrystus raz będąc ofiarowany na zglądzenie wielu grzechów, drugi raz się bez grzechu okaże tym, którzy go oczekują ku zbawieniu.” [Hebrajczyków 9,28](#).

Za czasów pierwszego przyjścia Chrystusa, kapłani i nauczeni w Piśmie przebywający w mieście świętym, którym powierzono Słowo Boże, mogli rozpoznać znaki czasu i głosie o przyjściu Obiecanego. Proroctwo Micheasza podawało miejsce narodzenia Pana ([Micheasza 5,2](#)), Daniel ustalił czas Jego przyjścia. [Daniela 9,25](#). Bóg powierzył te przepowiednie przywódcom narodu żydowskiego dlatego nie było dla nich wytłumaczenia że nie wiedzieli o nich i nie głosili że przyjście Mesjasza jest tuż u drzwi. Ich niewiedza była skutkiem grzesznego niedbalstwa...

Żydzi powinni byli czuwać i czekać aby znaleźć się wśród pierwszych witających Zbawiciela świata. Oto dwoje zmęczonych ze wzgórz Nazaretu wędruje wzdłuż wąskiej ulicy Betlejem aż do wschodniego krańca miasta na próżno wypatrując schronienia. Żadne drzwi się przed nimi nie otwierają. W nędznej szopie dla bydła znaleźli przytułek i tutaj narodził się Zbawiciel świata.

Nigdzie nie widać znamion oczekiwania Chrystusa, przygotowań na przyjęcie Księcia żywota. Zdumiony poseł niebiański chce wrócić do nieba z tą smutną wiadomością lecz ujrzał grupę pasterzy strzegących w nocy stad, którzy spoglądając na usiane gwiazdami niebo, rozmyślali o proroctwach mówiących o Mesjaszu mającym przyjść na ziemię.

Tutaj są ludzie przygotowani na przyjęcie niebiańskiej wieści. W tym zjawił się anioł Pański i ogłosił radosną nowinę. Całą równinę wypełniła wspaniałość nieba. Niezliczone rzesze aniołów spłynęły z góry, jakby zbyt wielką była radość by ją jeden anioł mógł zwiastować...

Jakąż nauką jest ta wspaniała historia o Betlejemie! Jak karci ona naszą niewiarę, pychę i zarozumiałość! Jak ostrzega byśmy się

mieli na baczności i przez swą obojętność nie zlekcewżyli znaków czasu a przez to nie rozpoznali czasu swego nawiedzenia!

Gdy narodził się Jezus — 3 styczeń

„A gdy się Jezus narodził w Betlejemie..., oto mędrcy ze wschodu słońca przybyli do Jeruzalemu mówiąc: Gdzie jest ten, który się narodził, król Żydowski?” [Mateusza 2,1.2.](#)

Król chwały zstąpił nisko aby przyjąć człowieczeństwo a aniołowie, którzy byli świadkami Jego chwały na dworach niebieskich gdy był czczony przez wszystkie zastępy niebieskie, rozczarowani byli widząc swojego boskiego Przywódcę w miejscu tak wielkiego poniżenia.

Żydzi tak dalece odseparowali się od Boga przez swoje złe uczynki że aniołowie nie mogli przekazać im wieści o przyjściu Odkupiciela-Dzieciątka. Bóg wybiera mędrców ze Wschodu aby wykonali Jego wolę...

Mędrcy ci ujrzeli niebo oświetlone blaskiem, które osłaniało zastęp niebieski ogłaszający przyjście Chrystusa pokornym pastorem...

Światło to było oddaloną grupą płonących światłem aniołów, która wyglądała jak świetlista gwiazda. Niezwykły wygląd wielkiej jasnej gwiazdy, której nigdy przedtem nie widzieli, wiszącej jak znak na niebie, przyciągnął ich uwagę... Mędrcy skierowali się tam gdzie wydawała się prowadzić ich gwiazda. Gdy przybliżyli się do miasta Jeruzalem, gwiazdę okryła ciemność i już ich nie prowadziła. Sądzieli że Żydzi nie mogli nie wiedzieć o wielkim wydarzeniu przyjścia Mesjasza i rozpytywali się o owym wydarzeniu w okolicach Jeruzalemu.

Mędrcy są zdziwieni że nie ma żadnego niezwykłego zainteresowania tematem przyjścia Mesjasza... Zaskoczeni są tym że Żydzi nie interesują się i nie radują perspektywą tego wielkiego wydarzenia jakim było przyjście Chrystusa.

Zbory naszych czasów poszukują rozgłosu popularności światowej i są tak samo niechętnie w dostrzeganiu światła prorocत्व i przyjmowaniu dowodów ich spełniania, które ukazują że Chrystus

ma wkrótce nadejść, jak Żydzi w odniesieniu do Jego pierwszego przyjścia. Szukali doczesnego i triumfalnego królowania Mesjasza w Jeruzalem. Rzekomi chrześcijanie naszych czasów spodziewają się doczesnego powodzenia zboru w nawróceniu świata i radości doczesnego milenium.

Nadzieja powtórnego przyjścia — 4 styczeń

„Tak mówi ten, który świadectwo daje o tych rzeczach: Zaiste przyjdę rychło. Amen. I owszem przyjdź. Panie Jezu!”

Objawienie 22,20.

Powtórne przyjście Chrystusa było zawsze nadzieją Jego prawdziwych naśladowców. Pożegnalna obietnica Zbawiciela na Górze Oliwnej że przyjdzie po raz wtóry, rozjaśniła uczniom przyszłość i wypełniła ich serca radością i nadzieją, której nie mogły przytłumić troski ani osłabić doświadczenia. Wśród cierpień i prześladowań, „objawienie chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa” było „błogosławioną nadzieją”. [Tytusa 2,15](#). Gdy chrześcijan z Tesalonik stojących nad grobem swoich umiłowanych ogarnął ból, Paweł, ich pasterz, wskazywał na zmartwychwstanie, które będzie miało miejsce przy powtórnym przyjściu Chrystusa. Wtedy umarli w Chrystusie powstaną i razem z przemienionymi żyjącymi zabrani zostaną na powietrze, Panu naprzeciw. „A tak zawsze z Panem będziemy. Przetoż pocieszajcie jedni drugich tymi słowy”. [1 Tesaloniczan 4,16-18](#).

Z lochów, szafotów i słupów wszędzie, gdzie święci i męczennicy składali świadectwo prawdzie — słyhać przez całe wieki ten wyraz nadziei i wiary. „Przekonani o zmartwychwstaniu Chrystusa a tym samym o swoim własnym zmartwychwstaniu w dzień Jego przyjścia, pogardzali śmiercią” — Daniel T. Taylor, *The Reign of Christ on Earth* lub *The Voice of the Church in All Ages* 55. Byli gotowi zejść do grobu aby „wstać wolnymi”. — Taylor, *The Voice of the Church* 54. Oczekiwali na zjawienie się Pana na obłokach, „w chwale Ojca”, „przynosząc zbawionym królestwo niebieskie”. Waldensi mieli tę samą wiarę. — Tamże 152-154. Wikliff widział w zjawieniu się Zbawiciela nadzieję zboru Bożego. — Tamże 156.154.

Na skalistej wyspie Patmos słyhał umiłowany uczeń taką obietnicę: „Zaiste przyjdę rychło”. Odpowiedzią są słowa modlitwy

Bożego zboru pielgrzymującego wypowiedziane ustami Jana: „I owszem, przyjdź Panie Jezusie!” [Objawienie 22,20](#).

„Aczci ja wiem iż Odkupiciel mój żyje a iż w ostateczny dzień nad prochem moim stanie.” [Joba 19,25](#).

Jedną z najuroczystszych a jednocześnie najcenniejszych objaśnionych w Biblii prawd, jest prawda o powtórny przyjsciu Chrystusa dla dokończenia wielkiego dzieła zbawienia. Pielgrzymującemu ludowi Bożemu krocącemu tak długo w „ciemności cienia śmierci” obietnica ta ustawicznie przypomina przyjscie Tego, który jest „zmarwychwstaniem i życiem”, który wygnańców sprowadzi do domu i jest nadzieją uszczęśliwiającą. Nauka o powtórny przyjsciu Chrystusa jest myślą przewodnią Pisma Świętego. Od dnia gdy pierwsza para rodziców opuściła Eden, dzieci wiary oczekiwały przyjscia Obiecanego, który złamie moc niszczyciela i przywróci utracony raj... Już Enoch, siódmy z kolei po tych co mieszkali w Edenie, który trzy wieki chodził na ziemi z Bogiem, mógł z daleka spojrzeć na przyszłe — powtórne i chwalebne przyjscie Oswobodziciela: Oto powiedział — „Pan idzie z świętymi tysiącami swoimi aby uczynił sąd wszystkim”. [Judy 14.15](#). Patriarcha Hiob wołał wśród cierpień swoich z niewzruszoną ufnością: „Aczci ja wiem że mój Odkupiciel żyje a iż w ostateczny dzień nad prochem moim stanie... przecież w ciele mojem oglądam Boga, którego ja sam oglądam i oczy moje ujrzą go a nie inny.” [Joba 19,25](#).

Oby cała łaska Boża tak oświecała twój umysł abyś widział rzeczy wieczne, aby przez światło prawdy widoczne były twoje błędy, których jest wiele, abyś poznał swą rzeczywistość czym jest, i żebyś czynił wszystko w celu zniszczenia ich, i aby na ich miejsce wyrosły drogocenne owoce dla życia wiecznego.

Uniz swoją pychę, zarozumiałość, faryzeuszowskie serce przed Bogiem. Uniz, całkowicie uniz, złam swoją grzeszność u Jego stóp. Poświęć się pracy przygotowania siebie nie spoczywając dopóki nie będziesz mógł stwierdzić: Mój Zbawiciel żyje i dlatego że On żyje i ja żyć będę.

Jeśli zyskasz przychylność nieba, zyskasz wszystko. Jeżeli utracisz niebo, utracisz wszystko, nie pomył się w tym, błagam cię. Tutaj wchodzi w grę sprawy o wiecznym znaczeniu.

**„Ostatni nieprzyjaciół, który będzie zniszczony jest śmierć.” 1
Koryntian 15,26.**

Luter oświadczył: „Mówię wyraźnie, dzień sądu musi nastąpić nim upłyną trzy wieki. Bóg nie chce i nie może znosić dłużej tego niezbożnego świata.” „Zbliża się wielki dzień, w którym królestwo zła zostanie obalone.” — Daniel T. Taylor, *The Voice of the Church in All Ages* 55.

„Ten stary świat jest już blisko swego końca” powiedział Melancton. Kalwin wzywał chrześcijan aby zdecydowanie i serdecznie pragnęli przyjścia dnia Pańskiego, najwspanialszego ze wszystkich dni. Oświadczył dalej że „cała rodzina wierzących miała przed oczyma ten dzień.” „Musimy łaknąć Chrystusa, szukać Go, zdobywać aż do nadejścia wielkiego dnia gdy nasz Pan objawi całkowicie wspaniałość swego królestwa”. — Tamże 158.154.

„Czy Pan Jezus nie wstąpił w naszym cieple do nieba?” — mówił Knox, reformator szkocki, „i czy powróci? Wiemy że przyjdzie powtórnie i to wkrótce”. Ridley i Latimer — obaj dali swe życie za prawdę — w wierze oczekiwali przyjścia Pana. Ridley pisał: „Świat bez wątpienia zmierza — wierzę i dlatego mówię — ku swemu końcowi. Wołajmy zatem razem z Janem: Przyjdź rychło, Panie Jezu.” — Tamże 151.145.

Baxter powiedział: „Myśl o przyjściu Pana jest mi ponad wszystko cenna i radosna.” — Richard Baxter, „*Worker*” XVII, 555. „Umiłowanie Jego przyjścia i wyczekiwania błogiej nadziei jest dziełem wiary i cechuje świętych Pańskich. Jeśli śmierć jest ostatnim wrogiem, który będzie zniszczony przy zmartwychwstaniu, to możemy zrozumieć że chrześcijanie powinni pragnąć powrotu Chrystusa bo wtedy osiągnie się całkowite i ostateczne zwycięstwo i modlić się o to”. — Tamże 400. Jest to dzień którego wyczekiwac powinni wszyscy wierzący jako urzeczywistnienie zbawienia i spełnienia wszystkich pragnień i dążeń, powinni ufać i czekać.

„Przyśpiesz, o Panie, ten błogosławiony dzień”. — Baxter, „Worker” XVII, 162-185. Tę nadzieję miał zbór apostołski, Kościół prześladowany i reformatorski.

„Strózu! co się stało w nocy? Rzekł stróż: Przyszedł poranek, także i noc. Chcecie szukać, szukajcie, nawróćcie się a przyjdźcie.” Izajasza 21,11.12.

Zrozumienie nadziei o drugim przyjściu Chrystusa jest kluczem, który otwiera historię przeszłości i wyjaśnia wszelkie lekcje o przyszłości. Wołanie sumiennego stróża powinno rozlegać się wszędzie. „Poranek nadchodzi a także i noc.” Trąba musi zabrzmieć wyraźnym głosem ponieważ znajdujemy się w czasie przygotowania na wielki dzień Boga naszego. Poszczególne prawdy prorocstwa łączą się w jedną całość. Gdy je studiujemy to spostrzegamy że tworzą przepiękny zestaw praktycznych chrześcijańskich prawd. Wszystkie wykłady, które wygłaszamy, mają wyraźnie wykazać słuchaczom że pracując oczekujemy przyjścia Syna Bożego i modlimy się o to. Przyjście Chrystusa jest naszą nadzieją. Nadzieja ta ma przenikać nasze słowa i czyny a także nasze obcowanie i współzycie z bliźnimi.

Drugie przyjście Syna człowieczego jest cudownym tematem, który stale należy głosić światu. Jest to temat którego absolutnie nie wolno pominąć w naszych wykładach, trzeba ludziom ukazać rzeczywistość wiecznych prawd a wówczas uroki tego świata ukażą się we właściwym świetle jako nie dające ukojenia, przemijające. Co my mamy wspólnego z próżnościami i marnościami tego świata, z jego chwałą, bogactwami, zaszczytami czy rozrywkami?

Jesteśmy pielgrzymami i tułaczami, którzy czekają mając wiarę i modlą się o tę błogosławioną nadzieję chwalebного pojawienia się Pana naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. Jeżeli w to wierzymy i urzeczywistniamy tę wiarę w naszym życiu codziennym to jaką wielką działalność wyniknie z tej wiary i nadziei, jaką miłością będzie wtedy pałać jeden do drugiego, jakie świątobliwe życie będziemy prowadzić dla chwały Bożej! A chcąc odwdziżyć się za

czekającą nas nagrodę, nakreślimy wyraźną linię odgradzającą nas od świata.

Mówcie o tym ludziom. Prawda o tym że Chrystus nadchodzi powinna być podana do wiadomości każdemu człowiekowi.

Podobne rozczarowanie — 8 styczeń

„Oto, za błogosławionych mamy tych, którzy cierpieli. O cierpliwości Hioba słyszeliście i koniec Pański widzieliście iż wielce miłosierny jest Pan i litościwy.” [Jakuba 5,11](#).

Są umysły nawet sług Bożych tak zaślepione opiniami ludzkimi, tradycjami i fałszywymi naukami że tylko częściowo pojmują wielkie myśli, które Bóg objawił w słowie swoim. Dotyczyło to także uczniów Chrystusa gdy Zbawiciel był z nimi. Mesjasza pojmowali tak jak Go pojmował ogół, jako ziemskiego władcę, króla, który podniesie Izraela do rangi światowego państwa. Nie potrafili zrozumieć znaczenia słów, którymi przepowiadał swoje cierpienia i swoją śmierć.

Od najwcześniejszej młodości byli urzeczeni wspaniałością ziemskiego królestwa co zaślepilo ich umysł zarówno co do wskazań prorocstwa jak i słów Chrystusa.

Doświadczenie uczniów, którzy przy pierwszym przyjściu Jezusa głosili „Ewangelię królestwa”, ma swój odpowiednik w doświadczeniu tych, którzy mieli głosić wieść o Jego powtórny przyjściu.

Podobnie pierwszym uczniom ani William Miller ani jego towarzysze nie rozumieli zasięgu poselstwa, które głosili. Błędy panujące w owym czasie w kościele nie pozwoliły im na uzyskanie prawidłowego zrozumienia wszystkich aspektów prorocstwa. Głosili otrzymane od Boga poselstwo ale niewłaściwe pojmowanie tego poselstwa przyniosło im wielkie rozczarowanie.

Tym wierzącym, jak ongiś pierwszym uczniom, wszystko co w godzinie doświadczenia było niezrozumiałe, stało się potem jasne. Gdyby mogli widzieć przyszłość, to by wiedzieli że mimo trudności wypływających z ich błędu zamysły Bożej miłości zawsze się wypełniają. Doświadczenie pozwoli poznać że Pan „litościwy jest i pełen miłosierdzia”, że Jego drogi — to „dobroć i prawda” dla tych,

„którzy zachowują przykazania Boże i mają świadectwo Jezusowe.”
[Objawienie 12,17.](#)

Pokorny człowiek głosi poselstwo — 9 styczeń

„I mamy mocniejszą mowę prorocką, której pilnując jako świecy w ciemnym miejscu świecącej, dobrze czynicie, aby dzień oświtnął i jutrzienka wzeszła w sercach waszych.” 2

Piotra 1,19.

Poselstwo to ([Objawienie 14,6.7](#)) nazwane jest „Ewangelią wieczną”. Głoszenie jej powierzono ludziom a nie aniołom, choć świętym posłańcom nieba zlecono czuwanie nad prowadzeniem Dzieła ku zbawieniu ludzkości, faktycznie jednak głoszenie Ewangelii wykonują na ziemi słudzy Chrystusa.

Wierni mężowie poddani wpływowi Ducha Bożego i naukom Jego słowa, mieli ogłosić światu czystą treść poselstwa ewangelii. Zwracali uwagę na „mocne słowa prorocze” jako świecę w ciemnym miejscu świecąca, „aby dzień oświtnął i jutrzienka wzeszła w sercach.” [2 Piotra 1,19](#). Mądrości Bożej szukali bardziej niż ukrytych skarbów, uważali że „lepiej nią kupczyć, aniżeli kupczyć srebrem, owszem, pożyteczniejszy nad złoto dochód jej.” [Przypowieści 3,14a](#). Pan objawił im wielkie rzeczy swego królestwa zgodnie ze słowem Bożym iż „tajemnica Pańska objawiona jest tym, którzy się go boją, a przymierze swoje oznajmuje im.” [Psalmów 25,14](#).

Nie wszyscy teolodzy ówczesnego czasu okazali zrozumienie dla tej prawdy i nie oni zajęli się jej głoszeniem. Gdyby byli wiernymi stróżami słowa, pilnie i z modlitwą badali Pisma Święte, zrozumiełyby czas a przepowiednie pozwoliłyby im rozpoznać wydarzenia mające się rozegrać w najbliższej przyszłości. Nie zajęli jednak takiego stanowiska i głoszenie poselstwa powierzono prostym ludziom. Jezus powiedział: „Chodźcież tedy póki światłość macie aby was ciemności nie ogarnęły.” [Jana 12,35](#). Kto się odwraca od światła ofiarowanego przez Boga albo omieszka zdobyć je gdy jest w jego zasięgu, ten pozostanie w ciemności. Zbawiciel oświadcza: „Kto naśladuje mnie, nie będzie chodził w ciemności ale będzie miał światłość żywota”. [Jana 8,12](#). Człowiek, który wytrwale dąży

do spełniania woli Bożej i poważnie ceni już otrzymane światło, otrzyma go jeszcze więcej. Zesłana mu będzie gwiazda o niebieskim blasku i opromieni go w całej prawdzie.

Prawda będzie triumfować — 10 styczeń

„Tedy Anioł... przysiągł przez Żyjącego na wieki wieków... że czasu już nie będzie.” [Objawienie 10,5.6.](#)

Poselstwo [Objawienia 14](#) głoszące że nadeszła godzina sądu Bożego, podane jest na koniec czasów a anioł [Objawienia 10](#) rozdziału przedstawiony jest jako stojący jedną stopą na morzu a drugą na lądzie wskazując że poselstwo to zostanie zaniesione do odległych krain, przekroczy ocean a wyspy na morzach usłyszą ogłoszenie ostatniego poselstwa ostrzeżenia...

„Tedy Anioł, którego widział stojącego na morzu i na ziemi, podniósł rękę swoją ku niebu i przysiągł przez Żyjącego na wieki wieków, który stworzył niebo, i to co w nim jest, i ziemię i to, co na niej, i morze, i to co w niem jest, że czasu już nie będzie.” [Objawienie 10,5.6.](#) Wieść ta ogłasza koniec okresów proroczych. Rozczarowanie tych, którzy spodziewali się ujrzeć naszego Pana w 1844 roku, było rzeczywiście gorzkie dla tych, którzy tak gorąco oczekiwali Jego pojawienia się. Było to z rozkazu Pana aby to rozczarowanie nadeszło... Nie upadła na zbór ani jedna chmura, której Bóg nie przygotował, ani jedna przeciwna siła nie powstała aby przeciwdziałać dziełu Bożemu, oprócz tych, które przewidział. Wszystko odbyło się tak jak przepowiedział On przez swoich proroków. Nie pozostawił swojego zboru w ciemnościach, zapomnianego lecz zaznaczył w proroczych przepowiedniach to co się zdarzy i przez swoją opatrzność działającą w wyznaczonych miejscach w historii spowodował to, czym Jego Duch Święty natchnął proroków aby przepowiadali. Wszystkie Jego cele zostaną wypełnione. Jego prawo związane jest z Jego tronem a siły szatańskie połączone z ludzkimi nie mogą go obalić. Prawda jest natchniona i strzeżona przez Boga, będzie żyła i zwycięży, chociaż niekiedy może się wydawać zacieniona. Ewangelia Chrystusa jest prawem zilustrowanym w charakterze. Oszustwa wymyślane przeciwko niej, wszelkie sposoby umocnienia fałszu, każdy błąd ukryty przez siły szatańskie, wszystko to zostanie ostatecznie złamane na

wieki a zwycięstwo prawdy będzie jak pojawienie się słońca w południe. Słońce Sprawiedliwości będzie świeciło z uzdrawiającą siłą na Jego skrzydłach a cała ziemia napełniona zostanie Jego chwałą.

[19] **Przyspieszenie powrotu naszego Pana — 11 styczeń**

„Albowiem sprawę skończy i skróci w sprawiedliwości, sprawę zaiste skróconą uczyni Pan na ziemi.” [Rzymian 9,28](#).

W proroctwie dotyczącym zagłady Jeruzalem Chrystus rzekł: „A iż rozmnoży się nieprawość, oziębnie miłość wielu. Ale kto wytrwa aż do końca, ten zbawion będzie. I będzie kazana ta ewangelia królestwa po wszystkim świecie na świadectwo wszystkim narodom. A tedyć przyjdzie koniec.” Proroctwo to zostanie spełnione po raz drugi. Nieprawości owych dni znalazły swój odpowiednik w naszym pokoleniu. Tak samo jest z przepowiednią o rozpowszechnieniu ewangelii. Przed upadkiem Jeruzalem, Paweł pisząc pod natchnieniem Ducha Świętego oświadczył że „ewangelia” jest kazana „wszelkiemu stworzeniu, które jest pod niebem.” [Kolosan 1,23](#). Tak samo dziś, przed drugim przyjściem Syna człowieczego, wieczna ewangelia głoszona jest „mieszkańcom na całej ziemi i wszelkiemu narodowi i pokoleniu i językowi i ludowi.” [Objawienie 14,6.14](#). Bóg „postanowił dzień, w którym będzie sądził wszystek świat.” [Dzieje Apostolskie 17,31](#). Jezus dał nam wskazówki dotyczące nadejścia tego dnia. Nie rzekł że cały świat dozna nawrócenia lecz że „będzie kazana ta ewangelia królestwa po wszystkim świecie na świadectwo wszystkim narodom. A tedyć przyjdzie koniec.” Przez rozpowszechnienie ewangelii na świecie możemy przyczynić się do przyspieszenia powrotu naszego Pana gdyż obowiązkiem naszym jest nie tylko wyczekiwanie Jego przyjścia lecz również dążenie do przyspieszenia nadejścia dnia Bożego. Gdyby kościół Chrystusa wykonywał przykazania Pana, cały świat otrzymałby ostrzeżenie a Pan nasz Jezus przyszedłby na ziemię w sile i chwale.

To właśnie niewiara i światowość, brak uświęcenia i waśnie ludu uważającego siebie za lud Boży, zatrzymują nas na tym świecie grzechu i smutku przez tak wiele lat.

Pozostajemy na tym świecie wskutek braku posłuszeństwa, wielu lat niepodporządkowania się tak jak dzieci dawnego Izraela. Ale

w imię Chrystusa lud Jego nie powinien dodawać nowych grzechów do starych obciążając Boga konsekwencjami swego własnego szkodliwego sposobu postępowania.

[20] **Ostatnie ostrzeżenie trzeciego anioła — 12 styczeń**

„Potem widziałem innego anioła zstępującego z nieba, mającego moc wielką, i oświeciła się ziemia od chwały jego.”

Objawienie 18,1.

Anioł, który przyłącza się do głoszenia trójjanielskiego poselstwa, oświeci całą ziemię swą wspaniałością. Tutaj przepowiedziane jest dzieło obejmujące cały świat i posiadające nadzwyczajną moc. Ruch adwentowy w latach 1840-1844 był wspaniałym objawieniem mocy Bożej. Pierwsze poselstwo anielskie zanesione zostało do każdej stacji misyjnej w świecie, w niektórych krajach zbudził się wielki ruch religijny jakiego od czasu Reformacji w XVI stuleciu nie widziano w żadnym kraju. O wiele większym będzie jeszcze ruch ostatniego ostrzeżenia trzeciego anioła.

Dzieło ewangelii nie zakończy się mniejszym objawieniem mocy Bożej od tego jakie było na początku głoszenia poselstwa ewangelii. Jest to czas ochłody...

Słudzy Boży z obliczami jaśniejącymi świętą gorliwością będą spieszyli z miejsca na miejsce aby zwiastować poselstwo nieba. Tysiące głosów obwoła ostrzeżenie całej ziemi. Będą się działy cuda, chorzy będą uzdrawiani. Także szatan będzie czynił cuda kłamliwe, nawet spuści ogień z nieba. **Objawienie 13,13.** W tym położeniu mieszkańcy ziemi będą zmuszeni dokonać wyboru po której stronie stanąć.

Rozpowszechnione przez pracowników ewangelizacyjnych publikacje wywarły wpływ na czytających. Jednak wielu jest takich, którzy mimo że przejęli się podanymi prawdami, mają przeszkody, które nie pozwalają im na zupełne zrozumienie prawdy i stosowanie jej w życiu. Teraz promienie światła przedostają się wszędzie. Prawda zabłysła w całej krasie, szczerze dziatki Boże zerwą wszelkie krępujące je więzy. Stosunki rodzinne ani przynależność kościelna nie powstrzymają ich. Prawda staje się dla nich kosztowniejszą nad

wszystkie inne na świecie. Mimo działalności potęg przeciwnych
prawdzie wielka liczba dusz stanie po stronie Pana.

Będzie królował na wieki — 13 styczeń

„I zatrafił Anioł siódmy i stały się głosy wielkie na niebie mówiące: Królestwa świata stały się królestwami Pana naszego i Chrystusa jego i królować będzie na wieki wieków.”

Objawienie 11,15.

Powtórne przyjście Chrystusa w celu odbudowania królestwa sprawiedliwości jest przedmiotem wielu wzniosłych wypowiedzi Pisma Świętego. Tak śpiewał Psalmista o mocy i majestacie Króla Izraelskiego... „Niech się weselą niebiosy a niech płasza ziemia przed obliczem Pańskim, boć idzie zaiste aby sądził ziemię. Będzie sądził okrąg świata w sprawiedliwości, a narody w prawdzie swojej.” [Psalmów 96,11-13.](#)

Prorok Izajasz powiedział: „Połknie śmierć w zwycięstwie a Pan panujący otrze łzę z każdego oblicza i pohańbienie ludu swego odejmie ze wszystkiej ziemi, bo Pan mówi.”... [Izajasza 25,8.](#)

Kiedy Zbawiciel już miał zostać oddzielony od swoich uczniów pocieszał ich w smutku zapewnieniem że przyjdzie ponownie: „Niechaj się nie trwoży serce wasze. W domu Ojca mego wiele jest mieszkań. Idę, abym wam zgotował miejsce, a gdy odejdę i zgotuję wam miejsce, przyjdę zasię i wezmę was do siebie.” [Jana 14,1-3.](#)

Aniołowie, którzy pozostali na górze Oliwnej po wniebowstąpieniu Chrystusa, powtórzyli uczniom obietnice Jego powrotu: „Ten Jezus, który w górę wzięty jest od was do nieba, tak przyjdzie jakoście go widzieli idącego do nieba.” [Dzieje Apostolskie 1,11.](#) Apostoł Paweł mówiąc przez Ducha natchnienia zaświadczył: „Gdyż sam Pan z okrzykiem, z głosem archanielskim i z trąbą Bożą zstąpi z nieba.” [1 Tesaloniczan 4,16.](#) Powiada prorok z Patmos: „Oto idzie z obłokami i ujrzy go wszelkie oko.” [Objawienie 1,7.](#)

Wokół Jego przyjścia gromadzi się wszelka chwała tego „naprawienia wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych swoich proroków od wieków.” [Dzieje Apostolskie 3,21.](#) Wówczas długotrwałe panowanie zła zostanie złamane,

„królestwa świata” staną się „królestwami Pana naszego i Chrystusa jego i królować będzie na wieki wieków.” [Objawienie 11,15](#).

Proroctwo Eliasza — 14 styczeń

„Oto Ja wam pošę Eliasza proroka pierwej niż przyjdzie on wielki i straszny dzień Pański aby obrócił serca ojców ku synom a serca synów ku ojcom ich, abym przyszedłszy ziemi przekleństwem nie skarał.” Malachiasza 4,5.6.

Ci, którzy mają przygotować drogę na drugie przyjście Jezusa są reprezentowani i określani wiernym Eliaszem tak jak Jan przyszedł w duchu Eliasza aby przygotować drogę na pierwsze przyjście Jezusa. Praca Jana Chrzciciela i praca tych, którzy w ostatnich dniach wychodzą w duchu i sile Eliasza aby budzić ludzi z apatii, są takie same pod wieloma względami. Jego dzieło jest takim rodzajem pracy, która musi zostać wykonana w obecnym wieku. Chrystus ma nadejść po raz drugi aby osądzić świat w prawości.

Jan oddzielił się od swych przyjaciół i od wygod życia. Prostota jego ubioru, odzienie sporządzone z wielbłądziej sierści, były wyrzutem wobec ekstrawagancji i wystawności żydowskich kapłanów i wobec ludzi w ogóle. Jego dieta była czysto wegetariańska, chleb świętojański oraz dziki miód, co było naganą wobec folgowania apetytowi i obżarstwu jakie wszędzie panowało. Należy mówić o wielkim temacie reformy zdrowia a wiedza społeczna ma być tym zainteresowana. Umiarkowanie we wszystkich rzeczach ma być związane z poselstwem aby lud Boży odwrócił się od bożków, od obżarstwa i ekstrawagancji w ubiorze i w innych rzeczach.

Samowyrzeczenia i pokory, umiarkowania wymaga się od sprawiedliwych, których Bóg szczególnie prowadzi i błogosławi, a mają być jako kontrast rozwiązłym, rujnującym zdrowie, którzy żyją w tym zdegenerowanym wieku. Bóg pokazał że reforma zdrowia jest blisko związana z poselstwem trzeciego anioła tak jak ręka z ciałem.

Tak jak Jan Chrzciciel zwracał ich uwagę na dziesięć przykazań, tak samo my mamy przekazywać bez wahania w głosie to poselstwo: „Bójcie się Boga i oddajcie Jemu chwałę, gdyż przyszła godzina sądu Jego.” Z żarliwości, która charakteryzowała proroka Eliasza i

Jana Chrzciciela, mamy dokładać starań aby przygotować drogę na powtórne przyjście Chrystusa.

Podnosić Jezusa jako centrum — 15 styczeń

„Ja Jezus posłałem Anioła mojego aby wam świadczył o tych rzeczach we zborach. Jam jest korzeń i rodzaj on Dawidowy, gwiazda jasna i poranna.” Objawienie 22,16.

Niebezpieczeństwa ostatnich dni są już nad nami a my musimy w naszej pracy ostrzegać ludzi przed niebezpieczeństwem w którym się znajdują. Nie dopuścimy aby te poważne wydarzenia, które prorocy objawili, były niezauważalne. Gdyby nasz lud nie był tylko na wpół przebudzony, gdyby sobie uświadomił bliskość wydarzeń opisanych w objawieniu, doszłoby do reformacji w naszych zborach a o wiele więcej uwierzyłoby poselstwu. Nie wolno nam tracić czasu. Bóg wzywa nas abyśmy czuwali nad duszami jako ci, którzy mają zdać rachunek ze swej pracy. Rozwijajmy nowe zasady i wgłębiajmy się w jasno określone prawdy. Będzie to jako miecz obosieczny. Ale nie bądź przy tym szybki do polemizowania. Nastanie czas gdy będziemy musieli stać niewzruszeni i wyglądać zbawienia Bożego. Niech przemówi Daniel, niech przemówi Objawienie i niech powiedzą co jest prawdą. Lecz jakikolwiek fragment tematu będzie prezentowany, podnoście Jezusa jako centrum wszelkiej nadziei, „Korzeń i rodzaj on Dawidowy, gwiazda jasna i poranna.”

Nie idziemy wystarczająco głęboko w naszych badaniach nad prawdą. Każda dusza, która wierzy w obecną prawdę zostanie zabrana tam gdzie będzie musiała przedstawić powody nadziei jaka w niej tkwi. Lud Boży będzie stawiany przed królów, władców, książąt i wielkich ludzi tego świata a oni muszą się dowiedzieć o prawdzie. Muszą być nawróconymi mężami i niewiastami. Bóg może was nauczyć w momencie przez Ducha Świętego więcej niż moglibyście się nauczyć od wielkich mężów tego świata. Wszechświat spogląda na spór jaki toczy się na ziemi. Za nieskończenie wielką cenę udzielił Bóg każdemu człowiekowi sposobność poznania tego co by go uczyniło mądrym ku zbawieniu. Jak gorliwie aniołowie przyglądają się kto wykorzysta dla siebie te właśnie okazje! Gdy

poselstwo to dane jest ludowi Bożemu, nie wolno mu stawiać się przeciwko niemu, mają oni iść do Biblii i porównać to z zakonem i świadectwami a jeśli nie wytrzymają próby, nie jest to prawda. Bóg pragnie aby nasza znajomość wzrastała. Życzy sobie On dać nam swoją łaskę. Musimy pielęgnować ją na dobrych rzeczach każdego dnia gdyż Bóg może nam udostępnić całkowite bogactwa niebios.

„Idąc tedy, nauczajcie wszystkie narody chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.” [Mateusza 28,19](#).

Będąc w Kalifornii w roku 1874 otrzymałam sen, który wywarł na mnie duże wrażenie.

Śniło mi się że kilku braci z Kalifornii obradowało, rozważało najlepszy plan pracy na nadchodzący sezon.

Młody człowiek, którego często widywałam w moich snach, wszedł do rady. Słuchał z głębokim zainteresowaniem wypowiadanych słów, a następnie przemawiając z rozmysłem z autorytatywną pewnością powiedział:

„Miasta i wioski stanowią część winnicy Pańskiej. Muszą usłyszeć poselstwo ostrzeżenia. Wróg prawdy czyni desperackie wysiłki aby odwrócić ludzi od prawdy Bożej w stronę fałszu. Wy macie siac nad wszelkimi wodami.”

Może się zdarzyć że nie od razu ujrzyście wyniki swojej pracy lecz nie powinno was to zniechęcać. Weźcie Chrystusa jako swój przykład. Miał wiele słuchaczy lecz nie wielu naśladowców.

Zwiastun kontynuował: „Macie zbyt zawężone pojęcie o dziele na obecny czas. Usiłujcie zaplanować pracę tak abyście mogli ją objąć ramionami. Musicie przyjąć szersze horyzonty działania. Wasze światło nie może być stawiane pod korcem czy też pod łóżkiem lecz na świeczniku aby mogło dawać jasność wszystkim, którzy znajdują się w domu. Waszym domem jest świat.

Wiele krajów oczekuje na zaawansowane światło jakie Pan dla nich posiada a wasza wiara jest ograniczona, jest bardzo mała. Wasze pojęcie pracy potrzebuje znacznego poszerzenia. Idźcie naprzód a Bóg będzie działał z wielką mocą jeżeli będziecie chcieli iść z całą pokorą umysłu przed Nim. Nie jest wiarą mówienie o rzeczach niemożliwych. Nic nie jest u Boga niemożliwe. Światłem wiążących wymagań prawa Bożego jest sprawdzenie świata.”

Czas jest krótki i wszyscy, którzy wierzą w to poselstwo, powinni czuć spoczywające na nich poważne zobowiązanie by być bezinteresownymi pracownikami wywierającymi wpływ po właściwej stronie, a także aby nigdy nie znaleźć się słowem, czynem w szeregach tych, którzy są przeciwko szukającym wsparcia dla dzieła Bożego. Światło jakie Bóg nam dał nie jest wiele warte dla świata jeżeli nie będzie mogło być dostrzeżone przez tych, którym jest przedstawione.

„Tak, iż ludzie drętwieć będą przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które wyjdą na wszystkim świat.” [Łukasza 21,26.](#)

Oby lud Boży miał poczucie nadchodzącego zniszczenia tysięcy miast, obecnie prawie całkowicie oddanych bałwochwalstwu!

Nie tak dawno temu rozegrała się przede mną wywierająca duże wrażenie scena. Ujrzałam potężną kulę ognia, która spadła na przepiękne domy, powodując ich natychmiastowe zniszczenie. Usłyszałam jak ktoś powiedział: „Wiedzieliśmy, że sądy Boże spadną na ziemię lecz nie wiedzieliśmy że przyjdą tak szybko.” Inni mówili: „Wiedzieliście? Dlaczego więc nam nie powiedzieliście? My nie wiedzieliśmy.” Słyszałam takie słowa ze wszystkich stron. Wkrótce powstaną wśród narodów straszne nieszczęścia — nieszczęścia, które nie ustaną aż przyjdzie Jezus. Jak nigdy przedtem potrzebujemy skupienia się razem służąc Temu, który przygotował swój tron w niebie, a którego królestwo panuje nad wszystkim. Bóg nie porzucił swojego ludu a nasza siła leży w tym abyśmy Go nie porzucili.

Sądy Boże są na ziemi. Wojny i wieści o wojnach, zniszczenia przez pożary i powodzie, jasno mówią że czas nieszczęść, które mają się zwiększać do końca, jest bardzo blisko. Nie mamy czasu do stracenia. Świat jest poruszony duchem wojny. Proroctwa jedenastego rozdziału Daniela prawie osiągnęły ostateczne wypełnienie.

Ostatni piątkowy poranek, tuż przed przebudzeniem, ujrzałam wywołującą wielkie wrażenie scenę. Wydawało mi się że budzę się ze snu lecz nie byłam u siebie w domu. Z okien dostrzegłam straszliwy pożar. Wielkie kule ognia spadały na domy a z kul tych wylatywały płomieniste strzały w każdym kierunku. Niemożliwe było opanowanie rozpalonych pożarów i zniszczeniu uległo wiele miejsc. Przerażenie ludzi było nie do opisanego. Przed wylaniem ostatecznego gniewu Bożego na narody, zostaną dotknięte ich miasta! Niektóre dusze oderwą się od złudzeń szatańskich, będą pokuto-

wały i nawrócą się, podczas gdy inni będą ściągać na siebie dzień ostatecznego gniewu.

Lepszy i szlachetniejszy sposób — 18 styczeń

„Omyjcie się, czystymi bądźcie, odejmijcie złość uczynków waszych od oczu swoich, przestańcie źle czynić. Uczcie się dobrze czynić.” [Izajasza 1,16.17.](#)

Teraz mamy ostrzegać, teraz mamy wykonać powierzona nam pracę, wkrótce będą większe trudności niż możemy sobie to wyobrazić. Bóg pomoże nam utrzymać kanał światła, pracować z oczami utkwionymi na Jezusa, naszym Przywódcy, cierpliwie, zdecydowanie przeć naprzód by osiągnąć zwycięstwo. Pokazano mi straszny obraz stosunków w świecie, wszędzie panuje niemoralność. Rozpusta jest osobliwym grzechem naszego czasu. Nigdy jeszcze zło nie panoszyło się tak zuchwale jak obecnie. Ludzie są jakby sparaliżowani a ci prawi, o prawdziwej dobroci są przerażeni tupetem i przewagą zła. Obfitość nieprawości znajduje się nie tylko u bezbożnych i naśmiewców. O, gdyby tylko tak było, lecz niestety, tak nie jest. Wśród winnych jest wielu mężów i niewiast wyznających religię Chrystusową. Nawet niektórzy, co twierdzą iż oczekują Jego zjawienia się, nie są lepiej od szatana przygotowani na to wydarzenie. Nie oczyszczają się z każdej zmazy. Tak długo ulegali pożądlivościom że nieczystość myśli i zepsuta wyobraźnia są dla nich rzeczą naturalną. Niemożliwe jest aby ich myśli zajmowały się rzeczami czystymi i świętymi tak jak niemożliwe jest zawrócić kierunek Niagary i spowodować, aby wody płynęły w górę. Każdy chrześcijanin będzie musiał nauczyć się przeciwstawiać swoim namiętnościom i żyć według Bożych zasad.

Jeśli rozwiążłość, zepsucie, nierząd, zbrodnia i morderstwo są na porządku dziennym wśród tych co nie znają prawdy i odrzucają kontrolę słowa Bożego, jakże ważnym jest aby ci, którzy uważają się za naśladowców Chrystusa, byli ściśle złączeni z Bogiem i aniołami i wykazywali lepszą i szlachetniejszą drogę!

Jak ważne jest aby swoją czystością odróżniali się wybitnie od tych, nad którymi panują niskie namiętności!

Gdy zabrzmiał wielki okrzyk — 19 styczeń

[27]

„A to czyście, wiedząc czas iż już przyszła godzina, abyśmy się ze snu ocucili, albowiem teraz bliższe nas jest zbawienie, aniżeli gdyśmy uwierzyli”. Rzymian 13,11.

Koniec jest blisko, skrada się niepostrzeżenie, podstępnie jak złodziej podchodzący bezszelestnie w nocy. Oby Pan sprawił byśmy już dłużej nie spali jak czynią to inni lecz abyśmy czuwaliby i byli trzeźwi. Prawda ma wkrótce zatriumfować chwalebnie a wszyscy, którzy teraz wybierają współpracę z Bogiem zatriumfują wraz z nią. Czas jest krótki, nadejdzie wkrótce noc gdy nikt nie będzie mógł pracować.

Nadchodzi czas gdy będzie tylu nawróconych w ciągu jednego dnia jak w dzień Zielonych Świątek po otrzymaniu przez uczniów Ducha Świętego. Wielu pozwoliło na to aby zaproszenie ewangelii przeszło niepostrzeżenie, byli doświadczeni i wypróbowani lecz przeszkody wielkości góry wydawały się gromadzić przed ich oczyma zatrzymując ich marsz naprzód. Poprzez wiarę, wytrwałość i odwagę wielu pokona te przeszkody i wyjdzie do chwalebного światła.

Prawie nieświadomie zostały wzniesione bariery na prostej i wąskiej ścieżce, kłody zostały zgromadzone na ścieżce, zostaną one odsunięte. Zabezpieczenia, które fałszywi pasterze pobudowali wokół swoich stad, staną się niczym, tysiące wstąpią w światłość i będą pracowały nad rozszerzeniem światła. Umysły niebieskie połączą się z siłami ludzkimi. Tak zachęcony zbór rzeczywiście powstanie i będzie świecił rzucając całą swoją uświęconą energię do walki, tak dokonuje się cel Boży, odzyskuje się utracone perły.

Podczas głośnego wołania, zbór Boży wspomagany opatrnościową interwencją swojego wzniesionego Pana, będzie rozsiewał wiedzę o zbawieniu w obfitości tak że światłość zostanie przekazana do każdego miasta i miasteczka. Ziemia zostanie napełniona wiedzą o zbawieniu. Odnawiający Duch Boży obficie ukoronuje sukcesem

szczególnie aktywne czynniki że Światło obecnej prawdy będzie błyszczało widzialnie dla wszystkich.

„Tu jest cierpliwość świętych, tu są ci, którzy chowają przykazania Boże i wiarę Jezusową.” Objawienie 14,12.

Obecnie potrzebujemy więcej niż ludzkiej mądrości w czytaniu i badaniu Pisma, i jeżeli podejmiemy do słowa Bożego z pokornymi sercami, On podniesie dla nas sztandar przeciwko bezprawym.

Trudno jest utrzymać początek naszej ufności do samego końca a trudność ta wzrasta gdy nieustannie działają ukryte wpływy aby wprowadzić innego ducha, element przeciwdziałający pochodzący ze strony szatana. Przy braku prześladowań wkradli się do naszych szeregów tacy, którzy na pozór wyglądają rozsądnie a ich chrześcijaństwo bez zarzutu, lecz którzy — w razie pojawienia się prześladowań opuszczą nas. W czasie kryzysu ujrzeliby siłę w pozornie słusznym rozumowaniu, które miało wpływ na ich umysły. Szatan przygotował rozmaite pułapki na potrzeby różnych umysłów. Gdy unieważni się prawo Boże, zbór zostanie przesiany przez próby ogniowe i większa liczba ludzi niż obecnie przewidujemy da posłuch uwodzicielskim duchom i naukom zła. Zamiast się umacniać gdy znajdują się w niebezpiecznych miejscach, wielu udowadnia że nie są żywymi gałązkami Prawdziwej Winorośli. Lecz gdy świat unieważni prawo Boże, jaki będzie tego skutek dla prawdziwie posłusznych i prawych? Czy zostaną uniesieni przez silny prąd zła? Ponieważ wielu stanie w szeregach pod sztandarem księcia ciemności, czy zachowujący przykazania Boże lud odrzuci posłuszeństwo? Nigdy! Ani jeden z tych, którzy mieszkają w Chrystusie nie zawiedzie ani nie upadnie. Jego zwolennicy pokłonią się w posłuszeństwie wyższej władzy aniżeli władza ziemskiego potentata. Podczas gdy pogarda wobec przykazań Bożych prowadzi wielu do stłumienia prawdy i okazywania jej mniej szacunku, ci wierni z jeszcze większą żarliwością będą wysoko trzymali jej wyróżniające prawdy. Nie jesteśmy pozostawieni sami sobie.

Powinniśmy zwracać się po radę do Jego Słowa z pokornymi sercami, pytać Go o radę i oddać naszą wolę Jego woli. Niczego nie możemy uczynić bez Boga.

Dzieło w celu zdobycia nawet jednej duszy — 21 styczeń

[29]

„Któryż z was człowiek, gdyby miał sto owiec, a straciłby jedną z nich, izali nie zostawia onych dziewięćdziesięciu i dziewięciu na puszczy, a nie idzie za nią, która zginęła, ażby ją znalazł?” [Łukasza 15,4](#).

Dla nawrócenia jednej duszy powinniśmy wyżyć wszystkie nasze możliwości. Jedna dusza, zdobyta dla Chrystusa, rozsiewa wokół siebie światło niebieskie przebijając ciemności moralne i zbawiając inne dusze.

Jeżeli Chrystus zostawił dziewięćdziesiąt dziewięć owiec, aby móc szukać i zbawić jedną zgubioną, czy możemy być usprawiedliwieni mniej? Czy zaniedbanie pracy takiej jak pracował Chrystus, poświęcenia takiego jak Chrystusowe, nie jest zdradą wobec świętego powiernictwa, obrazą Boga?

Niech poselstwo ostrzegawcze zabrzmie na całym świecie wzdłuż i wszerz. Powiedzcie ludziom że dzień Pański jest blisko i śpieszny bardzo. Niech nikt nie pozostanie bez ostrzeżenia. Mogliśmy być na miejscu tych biednych dusz, które błądzą. Mogliśmy być w ten sposób uważani i postawieni pośród barbarzyńców. Zgodnie z prawdą jaką otrzymaliśmy, tym więcej powinniśmy przekazywać prawdę w niezmienionej postaci.

Nie mamy czasu do stracenia. Koniec jest bliski. Przechodzenie z miejsca na miejsce, aby szerzyć prawdę, zostanie wkrótce na lewo i na prawo ograniczone i znajdzie się w niebezpieczeństwie. Wszystko zostanie postawione na drodze aby ją zagrozić przed zwiastunami Pana aby nie byli w stanie wykonać tego co mogą zrobić obecnie. Musimy być świadomi naszej pozycji i iść naprzód tak szybko jak tylko jest możliwe w zwycięskiej walce. Ze światłości danej mi od Boga wiem że moce ciemności pracują energicznie od dołu i podstępny krok szatan posuwa się naprzód aby porwać tych, którzy teraz śpią, tak jak wilk porywa swoją ofiarę. Mamy

obecnie ostrzegać świat i jeszcze dziś możemy wykonać uroczyste dzieło Boże lecz wkrótce będzie to trudniejsze niż możemy sobie to wyobrazić. Boże, pomóż nam, byśmy mogli być na drodze światłości, pracować z oczami utkwionymi w Jezusa, naszego Wodza i cierpliwie, zdecydowanie przeciw naprzód dla zdobycia zwycięstwa.

W naszym życiu tutaj, ziemskim, ograniczonym grzechem, nosi się myśli że największej radości służy wysokie wykształcenie. Natomiast w przyszłym królestwie, nieskrępowanym ograniczeniami grzesznej ludzkości, w służeniu innym znajdować się będzie największą radość i najwyższe wykształcenie.

Studiujcie księgę Daniela i Objawienie — 22 styczeń [30]

„Błogosławiony, który czyta i ci, którzy słuchają słów proroctwa tego i zachowują to co w nich jest napisane albowiem czas blisko jest.” Objawienie 1,3.

Musi być głoszone poselstwo, które przebudzi zbory. Każdy wysiłek ma być podjęty aby dać światłość, nie tylko naszemu ludowi lecz również światu. Zostałam poinstruowana że proroctwa Daniela i Objawienia powinny zostać wydrukowane w małych książeczkach, z koniecznymi objaśnieniami i rozesłane w całym świecie. Nasz lud potrzebuje aby mógł zobaczyć światło przed sobą o zrozumiałej treści.

Ci, którzy spożywają ciało i piją krew Syna Bożego, wyniosą z ksiąg Daniela i Objawienia prawdy, które są z natchnienia Ducha Świętego. Uruchomią do działania siły, które nie mogą być pokonane. Otworzą się usta dzieł Bożych aby głosić tajemnice, które były ukryte przed umysłami ludzi.

Wiele proroctw się już wypełniło a inne szybko znajdą swoje wypełnienie. Wszelkie elementy mocy są zaangażowane w pracy. Historia w przeszłości będzie się powtarzać, stare spory na nowo ożyją, a niebezpieczeństwa ze wszystkich stron będą atakować lud Boży. Napaści wzmacniają się w rodzinach ludzkich, obejmuje to wszystkie rzeczy na ziemi.

Studiujcie Objawienie razem z Danielem albowiem historia się powtórzy. My, ze wszystkich naszych religijnych ugrupowań, stoimy na czele, powinniśmy dziś znać o wiele więcej niż znamy.

Aniołowie pragną wejrzeć w prawdy, które są objawione ludziom, którzy ze skruszonymi sercami badają słowo Boże i modlą się o szerszą i głębszą wiedzę, którą tylko On może dać.

Gdy zbliżamy się do końca historii tego świata, proroctwa odnoszące się do ostatnich dni szczególnie wymagają naszych studiów. Ostatnia księga Nowego Testamentu jest pełna prawd, które musimy zrozumieć. Szatan zaślepia umysły wielu aby byli zadowoleni z każ-

dej wymówki tylko aby nie musieli studiować Objawienia św. Jana. Lecz Chrystus poprzez swojego sługę, Jana, mówił co ma się stać w dniach ostatecznych. On mówi: „Błogosławieni, którzy czyhają, i ci, którzy słuchają słów proroctwa tego i zachowują to co w nich jest napisane.”

„Wspominajcie na słowo, które ja wam powiedziałem: Nie jest sługa większy nad pana swego. Jeśli mię prześladowali i was prześladować będą, jeśli słowa moje zachowywali i wasze zachowywać będą.” [Jana 15,20](#).

Prześladowanie w rozmaitych formach jest wykorzystaniem zasady, która tak długo będzie istniała, jak długo będzie istnieć szatan a chrześcijaństwo posiadać siłę żywotną. Nie można służyć Bogu i nie wzbudzić sprzeciwu tłumów będących w ciemności, źli aniołowie, zaniepokojeni, że wpływ dziecięcia Bożego wydrze im z rąk człowieka, będą nacierali a źli ludzie, którzy czują się dotknięci dobrym przykładem, połączą się w swych usiłowaniach ze złymi aniołami by sprowadzić to dziecko z dróg Bożych. O ile to nie pomoże zastosuje przemoc by zadać gwałt sumieniu.

Jak długo Chrystus jest w niebieskiej świątyni orędownikiem, świat odczuwa powstrzymujący wpływ Ducha Świętego, który stale w pewnym stopniu kontroluje prawa państwowe. Gdyby nie było tych praw, stan świata byłby jeszcze gorszy. Wielu ludzi na wysokich stanowiskach podda się wpływom szatana, inni będą narzędziami w rękę. Szatan skłoni swoje sługi do ustanowienia takich praw, będą szkodzić Dziełu Bożemu. Mężowie stanu znajdując się pod wpływem aniołów Bożych, sprzeciwiają się złym zamiarom. W ten sposób zdołają powstrzymać zalew zła. Atak nieprzyjaciół prawdy zostanie odparty, ostrzeżenie będzie ogłoszone, zwróci na siebie uwagę kierujących mężów przez których Pan działa i niektórzy z nich przyjmą prawdę w czasie ucisku i wstąpią w szeregi ludu Bożego.

„I wy synowie Syjońscy! weselcie się i radujcie się w Panu, Bogu waszym. [Joela 2,23](#). I będzie w ostateczne dni [mówi Bóg]. Wyleję Ducha mego na wszelkie ciało.” „I stanie się, że ktobykolwiek wzywał imienia Pańskiego, zbawion będzie.” [Dzieje Apostolskie 2,17.21](#).

Dzieło ewangelii nie zakończy się mniejszym objawieniem mocy Bożej od tego jakie było na początku głoszenia poselstwa ewangelii.

„Na tej opoce zbuduję kościół mój, a bramy piekielne nie przemogą go.” [Mateusza 16,18](#).

Ci, którzy zachowują przykazania Boże i wiarę Jezusa, odczuwają gniew smoka i jego zastępów. Szatan uważa świat jako swoich poddanych, zdobył kontrolę nad odstępczymi kościołami lecz oto jest niewielka grupa, która odrzuca jego zwierzchnictwo. Gdyby mógł zetrzeć ją z powierzchni ziemi, jego triumf byłby całkowity. Tak jak wywarł wpływ na narody pogańskie aby zniszczyły Izraela, tak w najbliższej przyszłości będzie podburzał złe moce ziemi aby zniszczyły lud Boży. Jedyna ich nadzieja to miłosierdzie Boże, jedyną ich obroną będzie modlitwa.

Ciężkie doświadczenia, które spadły na lud Boży w czasach Estery, nie były czymś szczególnym dla owego wieku. Prorok patrząc poprzez wieki aż do zakończenia czasów oświadczył: „I rozgniewał się smok na niewiastę, i poszedł aby walczył z drugimi z nasienia jej, którzy zachowują przykazania Boże i mają świadectwo Jezusa Chrystusa.” [Objawienie 12,17](#). Niektórzy z żyjących obecnie na ziemi ujrzą wypełnienie tych słów.

Gniew szatana wzrasta gdy skraca się jego czas a jego dzieło oszustwa i zniszczenia osiągnie swój punkt szczytowy w czasie udręki. Szatan będzie czynił swoje cuda aby oszukiwać, narzuci swoją moc jako siłę zwierzchnią. Może się wydawać że zbór już ma upaść lecz nie upadnie. Pozostanie, podczas gdy grzesznicy Syjonu zostaną odsiani — plewy oddzielone od cennego ziarna pszenicy. Jest to wielka próba lecz pomimo to musi się odbyć. Tylko i wyłącznie ci, którzy zwyciężają przez krew Baranka i słowo świadectwa, znajdują się po stronie lojalnych i wiernych, bez plamy czy brudu grzechu, bez oszustwa na ustach.

Bóg mówi że nawet matka może zapomnieć o swoim dziecku „jednak ja was nie zapomnę.” Bóg myśli o swoich dzieciach z naj-

czulszą troską i trzyma przed sobą księgę zapisów aby nigdy nie zapomnieć dzieci otoczone Jego troską.

„A to wiedz, iż w ostateczne dni nastaną czasy trudne. Albowiem będą ludzie sami siebie miłujący, łakomi, chlubni, pyszni, bluźniercy, rodzicom nieposłuszni, niewdzięczni, niepobożni, którzy mają kształt pobożności ale skutku się zaparli i tych się chroń.” 2 Tymoteusza 3,1.2.5.

Nim Pan ostatni raz nawiedzi świat swymi wyrokami, wśród Jego ludu będzie miał miejsce powrót do pierwotnej pobożności z czasów apostołskich. Na jego dzieci będzie wylany Duch Święty w postaci zesłania mocy Bożej. W tym czasie wielu odejdzie z tych kościołów, w których miłość świata zajęła miłość Boga i Jego słowa. Wielu, zarówno duchowych jak świeckich, z radości przyjmie wielkie prawdy, które Bóg nakazał zwiastować, by przygotować ludzi na powtórne przyjscie Pana. Nieprzyjaciel dusz gotowy będzie przeszkodzić temu dziełu i będzie próbował rozwinąć ruch fałszywej pobożności. W kościołach, które może zwieść przez swą oszukańczą mocą, obudzi przekonanie jakoby spłynęło na nich wyjątkowe błogosławieństwo Boże, widoczne w wielkim religijnym poruszeniu. Wielkie rzesze triumfować będą że Bóg działa w tak cudowny sposób, choć działalność ta pochodzi od innego ducha. Pod pozorem religii będzie szatan próbował rozszerzyć swój wpływ na cały chrześcijański świat.

W wielu przebudzeniach mających miejsce w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat działały te same wpływy, które ujawnią się w przyszłości w daleko większych ruchach. Już dzisiaj występuje emocjonalne pobudzenie mieszające prawdę z fałszem co doskonale potrafi wprowadzić w błąd. Nikt jednak nie powinien dać się zwodniczym wpływom. W świetle słowa Bożego nie będzie trudne rozpoznać istotę tych ruchów. Tam, gdzie odrzuca się świadectwo Biblii i odwraca od wyraźnych prawd, które żądają samozaparcia i wyrzeczenia się świata, możemy być pewni że błogosławieństwa Bożego nie będzie. Według prawa danego przez samego Chrystusa:

„Po owocach ich poznacie je” będzie wiadome że ruchy te nie są dziełem Ducha Bożego.

**„Oto idę jako złodziej. Błogosławiony, który czuje i strzeże szat swoich aby nie chodził nago i nie widziano sromoty jego.”
Objawienie 16,15.**

Zły sługa mówi w sercu swoim: „Odwłacza Pan mój z przyjściem swoim.” Nie mówi że Chrystus nie przyjdzie. Nie poddaje w wątpliwość samej myśli o Jego przyjściu lecz w sercu swym i słowem głosi, że Pan odkłada swe przyjście. W ten sposób pozbawia innych ludzi świadomości szybkiego przyjścia Pana wywierając na nich demoralizujący wpływ i nakłaniając do niedbalstwa. Sprzymierza się ze światem. I to jest straszliwe przyswajanie zła. Razem ze światem wpada w pułapkę.

„Jeśli tedy czuć nie będziesz, przyjdę na cię jako złodziej, a nie zrozumiesz, której godziny przyjdę na cię.” [Objawienie 3,3](#). Przyjście Chrystusa będzie niespodzianką dla fałszywych nauczycieli mówiących: „Pokój i bezpieczeństwo”. Podobnie jak kapłani i nauczyciele przed zagładą Jeruzalem, szukają w kościele możliwości zaspokojenia pragnień ziemskiego dobrobytu i sławy, znaki czasów tłumaczą sobie jako zapowiedź tych dóbr. Lecz co mówią na to słowa Natchnienia? „Tedy na nich nagle zginienie przyjdzie.” [1 Tesaloniczan 5,3](#). Dla wszystkich, którzy mieszkają na powierzchni ziemi, dla wszystkich, którzy ten świat uważają za swój dom, dzień Pana przyjdzie jako złodziej.

Świat pełen wrzawy i niezbożnych uciech zasnął w ziemskim bezpieczeństwie. Ludzie oddalają dzień przyjścia Pańskiego. Wyśmiewają ostrzeżenia. Pysnie chwala się że „Wszystko tak trwa od początku stworzenia.” „Będzie nam jak dziś tak i jutro i jeszcze daleko obficie.” [2 Piotra 3,4](#); [Izajasza 56,12](#). Coraz głębiej zanurzamy się w przyjemności tego życia. Lecz Chrystus rzekł: „Oto idę jako złodziej”. [Objawienie 16,15](#). W tym czasie gdy świat pyta z lekceważeniem: „Gdzie jest obietnica jego przyjścia?” — znaki się spełniają. Gdy okrzyk „pokój i bezpieczeństwo” będzie wszędzie słyszany,

nagle nadejdzie zginienie. W czasach gdy naśmiewca odrzucający prawdę staje się zarozumiały i gdy zwykłe sprawy handlowe prowadzone są z pomijaniem zasad, gdy student poszukuje wiedzy we wszystkich źródłach z wyjątkiem Biblii, Chrystus przyjdzie jako złodziej.

„Przetoż czujcie modląc się na każdy czas.” Łukasza 21,36.

Stan rzeczy w świecie wskazuje że czasy udręki są tuż przed nami. Codzienna prasa jest pełna doniesień o straszliwych konfliktach i to w najbliższej przyszłości. Zuchwałę napady rabunkowe są zjawiskiem częstym. Strajki są na porządku dziennym. Złodziejstwa i morderstwa popełniane są wszędzie. Opętani złym duchem ludzie odbierają życie mężczyznom, kobietom i dzieciom. Są oślepieni nieprawością, wszelkiego rodzaju zło bierze górę. Stan podniecenia ogarnia cały świat. Znaki czasu są złowieszcze. Nadchodzące wydarzenia rzucają przed sobą coraz dłuższe cienie. Duch Boży opuszcza ziemię, na którą przez to spada nieszczęście za nieszczęściami, na lądzie i morzu, srożą się nawałnice, trzęsienia ziemi, powodzie i morderstwa. W sposób raptowny ludzie zaciągają się pod sztandary, które sami wybrali, oczekując na pojawienie się ich przywódcy. Ale pomiędzy ludźmi są tacy, którzy oczekują nadejścia Pana i działają aby przyśpieszyć Jego zjawienie się. Inni jednak stają po stronie pierwszego odstępcy i zwodziciela. Bardzo wielu jest na świecie takich, którzy wierzą, iż mają piekło do stracenia, a niebo — do wygrania. Stopniowo zbliżamy się do kryzysu. Słońce świeci na niebie przebywając swą zwykłą drogę. Ludzie jedzą i piją, sadzą ogrody i budują domy, żenią się i wychodzą za mąż. Kupcy stale handlują. Ludzie odpychają jedni drugich dążąc do zajęcia wyższych stanowisk. Miłośnicy rozrywek wypełniają teatry, wyścigi konne, jaskinie hazardu. Świat wypełnia się coraz większymi podnietami, podczas gdy zbliża się godzina próby w której wszystkie sprawy zostaną na wieki rozstrzygnięte.

Przez wieki docierają do nas uroczyste słowa ostrzeżenia wypowiedziane przez Pana na Górze Oliwnej: „A strzeżcie się aby snać nie były obciążone serca wasze obżarstwem i opilstwem i pieczołowaniem o ten żywot a nagle by na was przyszedł ten dzień, przetoż czujcie modląc się na każdy czas, abyście byli godni ujść

tego wszystkiego co się dzieć ma i stanąć przed Synem Człowieczym.”

Błogosławieni którzy czuwają — 28 styczeń

[36]

Błogosławieni oni słudzy, których gdy przyjdzie Pan, czujących znajdzie. Zaprawdę powiadam wam iż się przepasze a posadzi ich za stół a przechadzając się będzie im służył.”

Łukasza 12,37.

Bóg stale ostrzegał ludzi o zbliżającym się sądzie, ci którzy uwierzyli Jego poselstwu na czasie, postępowali stosownie do zasad swej wiary i byli posłuszni Jego przykazaniom, unikną sądu oczekującego nieposłusznych i niewierzących. Do Noego zostały wypowiedziane słowa: „Wnijdź ty i dom twój do arki bo widziałem cię sprawiedliwym przed mną.” Noe był posłuszny i został uratowany. Do Lota skierowano takie poselstwo: „Wstań i wyjdź z miejsca tego bo zniszczy Pan to miasto.” [1 Mojżeszowa 7,1; 19,14](#). Lot poddał się pod opiekę zwiastuna nieba i dzięki temu również został uratowany. Ostrzeżenie uczniów o zbliżającej się zagładzie Jeruzalemu miało ten sam charakter. Ci, którzy oczekiwali znaku zbliżającej się zagłady, wyszli z miasta i uniknęli klęski. W dzisiejszych czasach również zostaliśmy ostrzeżeni o powtórny przyjsciu Chrystusa oraz zagładzie, która ma spaść na świat. I tylko ci, którzy tego ostrzeżenia usłuchali dostąpią zbawienia.

Nie znając dokładnie czasu Jego nadejścia, nakazano nam czuwać. „Błogosławieni oni słudzy, których gdy przyjdzie Pan, czujących znajdzie.” [Łukasza 12,37](#). Ci, którzy czekają na przyjscie Pana, nie czuwają w beczynności. Oczekiwanie to powinno napełnić ludzi bojaźnią przed Panem i Jego sądem z powodu popełnionych nieprawości a przede wszystkim z powodu wielkiego grzechu jakim było odrzucenie Jego ofiary miłosierdzia. Ci, którzy czuwają na przyjscie Pana, oczyszczają swe dusze przez podporządkowanie się prawdzie i połączenie czujnego wypatrywania z rzetelną pracą. Ponieważ ludzie zdają sobie na ogół sprawę z tego że Chrystus znajduje się pod ich drzwiami, powinni oddać się z pełnym zapałem współpracy z Jego niebieskimi wysłannikami, nad zbawieniem dusz

w Bożym gospodarstwie „na czas wydadzą obrok wyznaczony.” [Łukasza 12,42](#). Ludzie ci są głosicielami prawdy odpowiadającej naszym czasom. Tak jak Enoch, Noe, Abraham i Mojżesz byli głosicielami prawdy w swoich czasach, tak słudzy Chrystusa dziś dadzą ostrzeżenie swoim pokoleniom.

„Szukajcie Pana wszyscy pokorni na ziemi, którzy sąd jego czynicie, szukajcie sprawiedliwości, szukajcie pokory, snać się ukryjecie w dzień zapalczywości Pańskiej.” Sofoniasza 2,3.

Nie ma smutniejszego widoku od tego gdy ludzie odkupieni krwią Jezusa Chrystusa, obdarzeni talentami teraz pokpiwali z poselstwa łaski zawartego w ewangelii zaprzeczając boskości Jezusa, polegając na argumentach nie mających fundamentu. Doświadczeni boleśnie zgryzotami stanąwszy twarzą w twarz ze śmiercią a wyznawane przez nich sofizmaty topnieją jak śnieg pod wpływem słońca.

Jak to strasznie stanąć u trumny takiego człowieka, który odsunął dar łaski Bożej! Jak przeraźliwie to brzmi kiedy trzeba powiedzieć: tutaj spoczywa stracone życie! Tutaj odpoczywa ktoś kto był powołany do wielkich spraw i mógł zdobyć życie wieczne. Lecz zwierzył swoje życie złośnikowi, dał się oczarować świeckiej mądrości i stał się piłką do grania w rękach szatana! Nadzieja chrześcijanina jest pewną i niewzruszoną kotwicą jego duszy. Dociera do Najświętszego poza zasłonę dokąd wstąpił Chrystus jako nasz Pośrednik. Każdy ma dzieło do wykonania, w którym powinniśmy się przygotować na sprawy i wydarzenia, które leżą przed nami.

Młodzież powinna szukać Boga poważniej. Burza nadciąga. Musimy być gotowi do spotkania się z jej nawałnością przez nawrócenie się do Boga i szukać ochrony przez wiarę w Jezusa Chrystusa, naszego Pana. Pan powstanie aby mocno potrząsnąć ziemią. Wokół nas będziemy widzieli wielką nędzę. Tysiące okrętów pograży się w otchłaniach mórz. Całe floty ulegną zagładzie i utoną a miliony dusz ludzkich padnie ofiarą. Zupełnie niespodziewanie wybuchną pożary, których nikt nie będzie mógł ugasić. Pałace ziemskie zostaną zniszczone burzą płomieni. Katastrofy kolejowe będą występować coraz częściej. Zatory, zderzenia i nieszczęśliwe wypadki śmiertelne bez ostrzeżenia będą się działy na wielkich liniach komunikacyjnych. Koniec jest bliski, czas łaski się kończy. O, szukajmy Boga

póki może być znaleziony! Wzywajmy Go gdy blisko jest. Prorok poprzysięga nas słowami [Sofoniasza 2,3](#) i [3,12](#).

Oređownicze modlitwy za ludzi — 30 styczeń

[38]

„Zasię powiadam wam: Iż gdyby się z was dwaj zgodzili na ziemi o wszelką rzecz, o którą by prosili, stanie się im od Ojca mego, który jest w niebiesiech.” Mateusza 18,19.

Pamiętam w Battle Creek, gdy byli tam ci, którzy odczuwali ciężar za nienawróconych oraz ci, którzy znajdowali się w ciemnościach i nie widzieli żadnego światła, wyznaczono wtedy nabożeństwo modlitewne, aby mogli uczynić moc Bożą swoją siłą. W każdym przypadku siły niebieskie współpracowały z tymi wysiłkami i dusze te zostały uratowane.

Jeżeli zbor jest liczny, niech członkowie zbierają się w małych grupach by pracować nie tylko dla członków zboru ale dla niewierzących. Jeżeli w jednym miejscu jest tylko dwóch lub trzech, którzy znają prawdę, niech zbierają się w grupę pracowników. Niech w swej grupie utrzymują nieprzerwane więzy zbliżając się do siebie w miłości i jedności, zachęcając się wzajemnie do działania, zdobywając odwagę i siłę ze wsparcia innych. Niech objawiają Chrystusową wyrozumiałość i cierpliwość nie przemawiając nieprzemysłanymi słowami używając talentu mowy do budowania się nawzajem w najświętszej wierze. Niechaj pracują w Chrystusowej miłości dla tych co są poza stadem. Gdy będą pracować i modlić się w imieniu Chrystusa, ich liczba wzrośnie.

Jest w kraju do wykonania praca misyjna i słyszymy zdania: Tak długo jak jest tak wiele grzechów i tak wielka potrzeba pracy w naszym własnym kraju, dlaczego przejawiać taką gorliwość dla obcych krajów? Odpowiadam na to: Naszym polem jest świat. Zbawiciel wskazał swoim uczniom aby zaczęli pracować w Jerozolimie a potem udali się poprzez Judeę i Samarię do najdalszych zakątków ziemi. Tylko niewielka liczba ludzi [uczniów] przyjęła naukę lecz ci zwiastunowie szybko nieśli poselstwo z miejsca na miejsce idąc od kraju do kraju wnosząc sztandar ewangelii po wszystkich bliskich i dalekich krajach ziemi. Lecz istniała także praca przygotowawcza.

Obietnica Zbawiciela brzmiała: „Ale otrzymacie moc po tym jak Duch Święty zstąpi na was i będziecie mi świadkami.” Ci, którzy nie pójdą za swoją wolą i pragnieniami lecz będą szukali rady u Pana, nie staną się tępymi uczniami bowiem Pan ich nauczy.

**„Pomięło żniwo, skończyło się lato a myśmy nie wybawieni.”
Jeremiasza 8,20.**

Apeluję do członków naszych zborów aby nie lekceważyli wypełniania się znaków czasów, które w tak oczywisty sposób mówią że koniec jest bliski. O, jak wielu z tych, którzy nie troszczyli się o zbawienie swojej duszy, wkrótce podniesie gorzki lament: „Pomięło żniwo, skończyło się lato a myśmy nie wybawieni!”

O, gdybyśmy tylko pamiętali że to dla nas tydzień sądu i że to nasze sprawy są na wokandzie! Teraz jest czas aby czuwać i modlić się, aby odłożyć na bok wszelkie folgowanie sobie, całą pychę i samolubstwo. Cenne chwile, które przez wielu są gorzej niż marnowane, powinny być poświęcone rozmyślaniom i modlitwie. Wielu z tych, którzy głoszą, że zachowują przykazania Boże, idą za skłonnościami zamiast za obowiązkami. Tacy jakimi są teraz nie zasługują na życie wieczne. Tym nieuważnym obojętnym powiedziałabym: Wasze różne myśli, nieprzyjemne słowa, samolubne uczynki zapisane są w Księgach niebios. Aniołowie, którzy byli obecni w czasie bałwochwalczej uczty Baltazara, stoją obok was gdy hańbicie swojego Odkupiciela. Odwracają się ze smutkiem że od nowa w ten sposób krzyżujecie Go i otwarcie wystawiacie na hańbę.

W dniu koronacji Chrystusa nie uzna On za swojego nikogo, kto ma na sobie plamę lub nierówność lub cokolwiek w tym rodzaju. Lecz swoim wiernym da koronę nieśmiertelnej chwały. Ci, którzy nie chcieli, aby rządził On nimi, ujrzą Go w otoczeniu armii odkupionych, z których każdy będzie nosił znak „Pan nasza sprawiedliwość”. Ujrzą głowę kiedyś ukoronowaną cierniami, teraz ukoronowaną diademem chwały.

W dniu tym, odkupieni będą błyszczeć chwałą Ojca i Jego Syna. Aniołowie niebiescy trącając złote harfy będą witali Króla oraz tych, którzy są zdobyczami Jego zwycięstwa — tych, którzy zostali obmyci i wybieleni krwią Baranka. Rozwinie się pieśń triumfu

napełniając całe niebo. Chrystus zwyciężył. Wstępuje na niebiosy w towarzystwie odkupionych, świadków tego że Jego misja cierpienia i ofiara z samego siebie nie poszła na marne.

Luty

[40]

Szczytowy moment — 1 luty

„Lecz któż będzie mógł znieść dzień przyjścia jego? I kto się ostoi gdy się on okaże? Bo on jest jako ogień roztopiający i jako mydło blecharzów.” [Malachiasza 3,2](#).

Ponieważ lud Izraela znajdował się w stanie grzechu, nie wolno mu było zbliżać się do góry w czasie kiedy Bóg miał na nią zstąpić by ogłosić swe prawa. Gdyby lud się przybliżył, zginąłby od żaru obecności Jego chwały. Jeśli tak potężne znaki towarzyszyły aktowi ogłoszenia przykazań, to jakże straszliwy będzie sąd, w którym Bóg wykona swoje święte wyroki! Ludzie, którzy podeptali autorytet Boży, nie wytrzymają blasku Jego chwały w wielkim dniu ostatecznych rozrachunków. Gdy Boża obecność objawiona została na górze Synaj, w oczach Izraela chwała Pana przedstawiała się jako pochłaniający ogień. A gdy Chrystus w otoczeniu aniołów zstąpi na ziemię w swej chwale, cały świat zajaśnieje straszliwym blaskiem Jego obecności.

Od czasu ogłoszenia prawa na górze Synaj, człowiek nie był nigdy świadkiem tak wielkiego objawienia potęgi Bożej. „Ziemia się trzęsła, a niebiosa rosiły przed Bogiem, oto Synaj drżał przed Bogiem, Bogiem Izraela.” [Psalmy 68,8](#). Wśród najstraszniejszych wstrząsów przyrody głos Boży, podobny do brzmienia gigantycznej trąby, grzmiał z chmur. Góra drżała od podstaw do szczytu a zastępy Izraela blednąc i drżąc ze zgrozy, padały na twarz. Pismo mówi: „Jeszcze raz wstrząsnę nie tylko ziemią lecz i niebem.” [Hebrajczyków 12,26](#).

Gdy Mojżesz powrócił z góry Synaj gdzie otrzymał tablice świadectwa od Boga, grzeszni Izraelici nie byli w stanie znieść blasku Bożego bijącego z twarzy Mojżesza. Tym bardziej nie będą mogli grzesznicy spoglądać na Syna Bożego kiedy ukaże się w chwale Ojca swego otoczony hufcami wojsk niebieskich aby wykonać wyrok na tych, którzy przekroczyli prawo i odrzucili Jego pojednanie.

Podczas burzy sądu Bożego, dzieci Boże nie będą miały powodu do obaw gdyż „Pan jest ucieczką ludu swego i siłą synów Izraela.” Dzień, który przyniesie grozę i zniszczenie grzesznikom, będzie dniem radosnym dla posłusznych i będą się oni „radować radością niewysłowioną i wspaniałą.”

„I będziecie mi świętymi bom Ja święty Pan i odłączyłem was od innych narodów abyście byli moimi.” 3 Mojżeszowa 20,26.

Widziałam że wielu nie pojmuje tego czym być muszą by mogli żyć w czasie ucisku, już bez Arcykapłana w świątyni przed obliczem Boga. Ci, którzy otrzymają pieczęć żywego Boga i na czas ucisku zabezpieczeni będą, muszą w zupełności odzwierciedlać podobieństwo Jezusa.

Widziałam że wielu zaniechało niezbędnych przygotowań i oczekiwało tylko czasu pokrzepienia i deszczu wieczornego, który przygotowałyby ich na dzień Pański i pozwolił im żyć przed obliczem Boga i ostać się w dzień sądu. O, ilu widziałam takich, którzy zostali bez żadnej ochrony na czas utrapienia! Zaniedbali konieczne przygotowania i dlatego nie otrzymali żadnego pokrzepienia, które muszą posiadać wszyscy ażeby móc żyć przed obliczem żywego Boga. Ci, którzy, zaniedbują oczyszczenia swych dusz przez posłuszeństwo całej prawdzie, przebudzą się w czasie gdy przyjdą plagi i zrozumieją że szkoda było że nie pozwolili się ociosać jak kamienie do budowy. Ale potem nie będzie już na to czasu i nie będzie pośrednika, któryby występował w ich sprawie przed Ojcem. O tym czasie wypowiedziane było uroczyste obwieszczenie: „Kto jest zły niech nadal będzie zły, kto jest nieczysty niech nadal będzie nieczysty, ale kto jest pobożny niech nadal będzie pobożny, a kto jest święty, niech nadal będzie świętym.”

Widziałam że nikt nie będzie brał udziału w pokrzepieniu, kto nie przewycięży każdego grzechu, pychy, egoizmu i miłości do świata, każdego nieprawego słowa i każdego nieprawego czynu. Dlatego też powinniśmy się więcej zbliżać do Boga i poważnie starać się zdobyć to konieczne przygotowanie, które uzdolni nas do zwycięstwa w walce w dniu ostatecznym. Pamiętajmy o tym że Bóg jest święty i że tylko święte istoty będą mogły mieszkać w Jego obecności.

Dzisiaj mamy uważać abyśmy nie obrażali słowem czy uczynkiem. Dzisiaj musimy sławić i czcić Boga. Dzisiaj musimy szukać Boga i być zdecydowanymi że nie spoczniemy uspokojeni bez Jego obecności. Mamy czuwać, pracować i modlić się tak jakby to był ostatni dzień jaki nam przeznaczono. Jakże intensywne i szczere byłoby wtedy nasze życie. Jak ściśle naśladowalibyśmy Jezusa we wszystkich naszych słowach i uczynkach.

Decydujący czas — 3 luty

„... Albowiem Bóg jest umiejętności Panem, a nadają się sprawy jego.” 1 Samuela 2,3.

Ujrzałam anioła stojącego z wagą w ręku ważącego myśli i uczynki ludu Bożego, zwłaszcza młodzieży. Na jednej szali znajdowały się myśli i zainteresowania w kierunku nieba, na drugiej znajdowały się zainteresowania w kierunku ziemi i doczesności. I na tej szali zostało położone czytanie książek z opowiadaniem fabularnymi i myśli o ubiorze i wyglądzie zewnętrznym, próżność, pycha itd. O, cóż za ważny moment, aniołowie Boży stojący z wagą, ważący myśli Jego poświęconych dzieci, tych, którzy twierdzą że umarli dla świata a żyją w Bogu. Szala napełniona myślami ziemskimi, pychą i próżnością szybko przeważała na dół bez względu na to że zmieniono obciążenia na szali. Szala z myślami i zainteresowaniami niebieskimi szybko szła do góry, gdy ta pierwsza w dół i och, jakaż była lekka. Mogę to powiedzieć tak jak to widziałam ale nigdy nie będę w stanie oddać tego poważnego, żywego i pełnego szczęścia uczucia, wrytego w moim umyśle widząc anioła z wagą ważącego myśli i zainteresowania ludu Bożego. Anioł powiedział: „Czyż tacy mogą wejść do nieba? Nie, nie, nigdy. Powiedz im że nadzieja którą teraz mają jest próżna i jeżeli szybko nie będą pokutować nie otrzymają zbawienia, będą musieli zginąć.” — Widziałam że wielu mierzy się między sobą i porównuje z życiem innych. Tak nie powinno być. Tylko Chrystus jest nam dany jako przykład i wzór. On jest naszym prawdziwym wzorem i każdy powinien się usiłować aby pilnie Go naśladować.

Widziałam że niektórzy wcale nie wiedzą co to jest wyrzeczenie się siebie lub poświęcenie lub co to znaczy cierpieć za prawdę. Ale nikt nie wejdzie do nieba bez uczynienia ofiary. Powinno się pielęgnować ducha samopoświęcenia i samozaparcia. Niektórzy nie poświęcili swoich własnych ciał na ołtarzu Boga. Pozwalają sobie na porywczy i szorstki charakter, zaspokajają swoje apetyty i

zajmują się swoimi własnymi egoistycznymi sprawami a na sprawy Boże nie zwracają uwagi. Ci, którzy chcą uczynić jakąś ofiarę dla życia wiecznego, będą mieli do tego okazję i będzie warto dla nich cierpieć, warto ukrzyżować własne ja dla niej i poświęcić, czyli rzecz, którą się więcej ceni niż Boga.

Czy wytrzymasz próby? — 4 luty

„Miejże w pamięci wszystką drogę, którą cię prowadził Pan, Bóg twój, przez te czterdzieści lat po puszczy, aby cię trapił i doświadczył aby wiadomo było co jest w sercu twoim jeśli byś przestrzegał przykazań jego czyli nie.” 5 Mojżeszowa 8,2.

Bóg próbuje swój lud. Gdyby poselstwo to trwało tak krótko jak wielu z nas przypuszczało, nie mieliby w ogóle czasu na rozwinięcie swojego charakteru. Wielu kierowało się uczuciami a nie zasadami wiary i to uroczyste i straszne poselstwo poruszyło ich. Zadziałało na ich uczuciach i poruszyło ich obawy lecz nie dokonało swojego dzieła jakie zostało zaplanowane przez Boga. Bóg prowadzi swój lud krok po kroku. Prowadzi ich do różnych miejsc obliczonych tak aby wskazywały co znajduje się w sercu. Niektórzy wytrzymują w jednym miejscu lecz upadają w drugim. W każdym następnym punkcie serce jest badane i próbowane nieco więcej. Jeżeli lud Boży odkryje że ich serca sprzeciwiają się tej prostej pracy, powinna ich ona przekonać że mają jeszcze wiele do zrobienia nad samym sobą aby przezwyciężyć słabości. Niektórzy chcą przyjąć tylko jeden punkt ale kiedy Bóg dopuszcza do następnego miejsca próby, cofają się przed nimi i zatrzymują się ponieważ stwierdzą że uderza ona dokładnie w jakiegoś ulubionego bożka. Tu mają możliwość sprawdzić co znajduje się w ich sercach co zamyka drogę Jezusowi. Jest coś co cenią wyżej niż prawdę a serca ich nie są przygotowane na przyjęcie Jezusa. Poszczególne osoby są doświadczone dość długo żeby przekonać się czy odrzucą swoje bożki. A ci, którzy dochodzą do każdego punktu zwycięsko, znoszą każdą próbę. Przewyciężają wszystko bez względu na cenę, ci którzy przyjęli radę Wiernego Świadka, otrzymają deszcz późny, będą gotowi na przemienienie.

Bóg doświadcza swój lud na ziemi. Tutaj na tym świecie w tych ostatnich dniach, ludzie wykażą jakie siły miały wpływ na ich serca i kierowały ich działaniami. Podniesie to przyjmującego i uczyni go szlachetnym i hojnym jak jego Pan.

Bóg was teraz sprawdza, starych i młodych. Decydujecie w tej chwili o swym wiecznym losie.

Niezawodny przewodnik — 5 luty

„A bądźcie czynicielami słowa a nie słuchaczami tylko oszukującymi samych siebie.” [Jakuba 1,22](#).

Bóg powołuje tych, którzy znają Jego wolę, aby byli czynicielami Jego słowa. Słabość i połowiczność, niezdecydowanie prowokuje ataki szatana a ci, którzy pozwalają by te cechy w nich wzrastały, zostaną bezlitośnie zmiecieni przez napierające fale pokus. Od każdego kto wyznaje imię Chrystusa wymaga się aby rósł do pełnego wzrostu w Chrystusie, który jest żywą głową zboru. Wszyscy tak bardzo potrzebujemy przewodnika, który przeprowadzi nas przez mnóstwo wąskich miejsc w życiu, jak żeglarz potrzebuje pilota na piaszczystej ławie albo wystających skał na rzece lecz gdzie należy szukać tego przewodnika? Kierujemy was ku Biblii. Natchniona przez Boga, napisana przez świętych ludzi, wskazuje z ogromną wyrazistością i precyzją obowiązki zarówno starych jak i młodych. Uszlachetnia ona umysł, zmiękcza serce i przekazuje zadowolenie i świętą radość duchowi. Biblia przedstawia doskonałą normę charakteru, jest niezawodnym przewodnikiem we wszystkich okolicznościach, do końca życiowej pielgrzymki. Weźcie ją jako swojego doradcę, zasadę waszego codziennego życia.

Tysiące klejnotów prawdy leżą w Piśmie ukryte przed powierzchownym poszukiwaczem. Kopalnia prawdy test niewyczerpalna. Im więcej będziecie poszukiwali w Piśmie z pokornymi sercami, tym większe będzie wasze zainteresowanie i tym więcej będziecie mieli chęć zawołać z Pawłem: „O głębokości bogactwa, mądrości i znajomości Bożej! Jako są niewybadane sądy jego i niedoścignione drogi jego”. Każdego dnia powinniśmy się nauczyć czegoś nowego z Pisma. Szukajcie w nim jak ukrytych skarbów bowiem zawierają słowa życia wiecznego. Módlcie się o mądrość do zrozumienia tych świętych pism. Gdybyście zechcieli to uczynić, znaleźlibyście nową chwałę w słowie Bożym, odczulibyście nowe i cenne światło

na tematy związane z prawdą a Pismo otrzymałoby coraz to nowe wartości w waszej ocenie.

Wzywam was do pilnego używania każdego środka łaski, abyście mogli przekształcić charakter i mogli wzrastać do pełnego wzrostu męża i niewiasty w Jezusie Chrystusie.

„A bądźcie zawsze gotowi ku daniu odpowiedzi każdemu domagającemu się od was rachunku o tej nadziei, która w was jest, z cichością i z bojaźnią, mając sumienie dobre.” 1 Piotra 3,15.

Pokazano mi że wielu z wyznających że posiadają znajomość obecnej prawdy nie wie w co wierzy. Nie rozumieją dowodów swej wiary. Nie posiadają właściwej oceny dzieła na obecny czas. Gdy nadejdzie czas próby, ludzie obecnie nauczający innych, odkryją po zbadaniu stanowiska jakie zajmują że jest wiele rzeczy, dla których nie umieją podać zadawalającego powodu. Dopóki nie zostaną zbadani w ten sposób, nie wiedzą nic o swojej wielkiej ignorancji. A wielu jest takich w zborze, którzy zakładają że rozumieją to w co wierzą lecz dopóki nie powstanie sprzeczność, nie wiedzą o swojej słabości. Kiedy oddzieli się ich od współbraci i zmusi do stania na własnych nogach, żeby samodzielnie wyjaśnić swoją wiarę, będą zaskoczeni gdy ujrzą jak pomieszane są ich pojęcia na temat tego co przyjęli za prawdę.

Bóg obudzi swój lud jeżeli zawiodą inne środki, wejdą pośród nich herezje, które ich przesieją, oddziela plewy od pszenicy. Pan woła na wszystkich, którzy wierzą w Jego słowo aby się obudzili ze snu. Nadeszło cenne światło odpowiednie na obecny czas. Wierzący nie mają spoczywać na przypuszczeniach i z niewłaściwie zdefiniowanymi pojęciami na temat tego co składa się na prawdę. Ich wiara musi spoczywać na solidnych podstawach słowa Bożego aby kiedy nadejdzie czas próby i zostaną postawieni przed rady, aby odpowiedzieć za swoją wiarę, byli w stanie podać powód nadziei jaka jest w nich, z łagodnością i bojaźnią.

Słudzy Chrystusa nie będą przygotowywali przemówień na czas próby swojej wiary. Ich przygotowania mogą być robione z dnia na dzień gromadząc w swoich sercach cenne prawdy słowa Bożego, przyjmując nauki Chrystusa i przez modlitwę umacniając ich wiarę

wtedy gdy zostaną poddani próbie, Duch Święty przywróci do ich pamięci istotne prawdy, które dotrą do serc tych, którzy przyjdą ich słuchać.

Bóg błyskawicznie podsunie odpowiednią myśl zdobytą przez pilne badanie Pisma w najbardziej odpowiednim momencie.

Uczta dająca radość — 7 lutego

**„Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości,
albowiem oni nasyceni będą.” Mateusza 5,6.**

Gdyby tych ludzi zadowolonych ze swego skartłowaciałego i okaleczonego stanu duchowego nagle przeniesiono do nieba aby przez moment doświadczyli wzniosłego i świętego stanu doskonałości Bożej jaka tam panuje, gdzie każda dusza napęczniona miłością, każde oblicze opromienione radością. Czy tacy ludzie — pytam się — mogli się wmieszać w niebieskie zastępy biorąc udział w ich pieśniach i znosić czystą, wspaniałą i unoszącą się chwałę, która promieniuje od Boga i Baranka? O, nie!

Ci, którzy przygotowali swoje umysły aby cieszyły się działalnością duchową są tymi, którzy mogą być przemienieni. Tych nie zaskoczy czystość, świętość i chwała nieba. Możesz dobrze znać sztuki piękne, możesz być zaznajomiony z naukami, możesz być doskonały w muzyce czy w piśmiennictwie, twoje zachowanie może cieszyć twoich towarzyszy ale cóż mają te sprawy wspólnego z przygotowaniem się do nieba? Co dają aby przygotować się do tego żeby stanąć przed trybunałem Bożym.

Nie łudź się! Bóg się nie da z siebie naśmiewać czy okłamywać. Nic poza pobożnością nie przygotowuje cię do nieba. To szczerą, świadomą pobożność może jedynie dać ci czysty, wzniosły charakter i pozwolić żebyś wszedł do obecności Bożej, który mieszka w nieprzystępnej światłości. Niebieski charakter trzeba zdobywać na ziemi gdyż gdzie indziej jest niemożliwym do zdobycia.

Dobre chęci ku dobremu i prawdziwej pobożności są dobre ale nic nie będą warte jeśli na tym pozostaniesz. Dobre zamiary są dobre ale okażą się niczym jeśli się ich nie spełnia. Wielu będzie, jeśli będą mieli ochotę i nadzieję, być chrześcijanami lecz nic nie zrobią w tym kierunku, wówczas gdy się ich przeanalizuje, okażą braki. Wołę należy ćwiczyć we właściwym kierunku. Postanów: Ja będę chrześcijaninem z całego serca. Ja poznam długość, szerokość,

wysokość i głębokość doskonałej miłości. Usłuchaj słów Jezusa: „Błogosławieni którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni.” [Mateusza 5,6](#). Chrystus poczynił wystarczające przygotowania by zaspokoić dusze, które łakną i pragną sprawiedliwości.

„Przetoż wyjdźcie z pośrodku ich i odłączcie się, mówi Pan, a nieczystego się nie dotykajcie a ja was przyjmę. I będę wam za Ojca a wy mi będziecie za synów i za córki, mówi Pan Wszechmogący.” 2 Koryntian 6,17.18.

Wiele osób nosi dzisiaj zasłony na twarzy. Zasłonami tymi są sympatie dla zwyczajów i praktyk świata, które przysłaniają im chwałę Pana. Bóg pragnie abyśmy mieli oczy utkwione w Nim, abyśmy stracili z oczu sprawę świata.

Gdy prawda wprowadzana jest w życie praktyczne, sztandar ma być wznoszony coraz wyżej aby spełnić wymagania Biblii. Będzie to wymagało sprzeciwu wobec mody, zwyczajów, praktyk i maksym świata. Wpływ świata, jak morskie fale, uderza w uczniów Chrystusa aby ich zmieść i odsunąć od prawdziwych zasad Jego łagodności i łaski lecz my mamy trwać jak skała przy zasadach. Uczynienie tego będzie wymagało moralnej odwagi i ci, których dusze nie są przykute do Skały Wiecznej, zostaną zmieceni przez prąd świata. Możemy stać trwale tylko wówczas gdy nasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. Moralna niezależność jest całkowicie na miejscu gdy sprzeciwiamy się światu. Przez całkowite dostosowanie się do woli Bożej zajmiemy korzystniejszą pozycję i dojrzymy konieczność zdecydowanego oddzielenia się od zwyczajów i praktyk świata. Nie mamy wznosić naszego sztandaru tylko troszkę ponad sztandar świata lecz mamy uczynić tę różnicę wyraźnie widoczną.

Nie jest łatwą sprawą zdobycie bezcennego skarbu życia wiecznego. Nikt nie może tego dokonać kiedy płynie z nurtem tego świata. Musi wyjść ze świata i odłączyć się a nie dotykać się nieczystego. Nikt nie może tego dokonać jeżeli będzie płynął z prądem tego świata. Nikt nie uczyni postępu w górę bez upartego wysiłku. Ten kto chce odnieść zwycięstwo musi się mocno trzymać Chrystusa. Nie wolno mu spoglądać do tyłu lecz musi trzymać oczy wzniesione

ku górze zdobywając jedną łaskę za drugą. Czujność indywidualna jest ceną bezpieczeństwa.

Koniec historii świata jest bliski. Istnieje teraz potrzeba ludzi uzbrojonych i wyposażonych do walki dla Boga.

Czy są tutaj jakieś bożki? — 9 luty

„Dziateczki! Strzeżcie się bałwanów.” 1 Jana 5,21.

Każde prawdziwe dziecko Boże będzie przesiane jako pszenica a w trakcie tego procesu przesiewania, każda przyjemność odwracająca uwagę umysłu od Boga musi zostać poświęcona. W wielu rodzinach półki, stojaki i stoły wypełnione są ozdobami i obrazami. W ten sposób myśli, które powinny się skupiać na Bogu i sprawach niebieskich, sprowadzane są ku sprawom zwykłym. Czy nie jest to przypadek bałwochwalstwa? Czy pieniądze wydane w ten sposób nie powinny być zostać użyte dla dobra ludzkości, dla ulżenia cierpiącym, odziania nagich i nakarmienia głodnych? Czyż nie powinny być zostać odłożone w skarbcu Pana dla wsparcia Jego dzieła i budowania Jego królestwa tu na ziemi? Jest to sprawa wielkiej wagi i przypomina się wam o niej aby was wybawić spod grzechu bałwochwalstwa. Błogosławieństwo zstąpiłoby na wasze dusze gdybyście zechcieli posłuchać słów wypowiedzianych przez Świętego Izraelskiego: „Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną.” Wielu ludzi stwarza sobie niepotrzebnie troski i zmartwienia przez poświęcenie czasu i myśli niepotrzebnym ozdobom, którymi napełnione są ich domy. Potrzebna jest moc Boża aby przebudzić ich z tego przywiązania, bowiem według wszelkich znaków jest to bałwochwalstwo.

Ten, który bada serca, pragnie zdobyć i zbawić Jego lud z wszelkich form bałwochwalstwa. Niech słowo Boże, błogosławiona księga żywota, znajduje się na stołach, napełnionych obecnie zbędnymi ozdobami. Wydawajcie pieniądze na kupowanie książek, które będą środkiem do rozjaśnienia umysłu w kwestiach obecnej prawdy. Chwytajcie słowa Boże jako skarb nieskończonej mądrości i miłości, jest to Przewodnik, który wskazuje ścieżkę do nieba.

Obyście zechcieli badać Pismo z rozmodlonymi sercami i duchem poddania się Bogu! Obyście zechcieli przebadać wasze serca jak z zapaloną świecą oraz odkryli i zerwali najcieńsze nici, które

przywiązują was do ziemskich nawyków, a które odwracają umysł od Boga! Proście Boga aby wam ukazał każdy uczynek, który odwraca wasze myśli i uczucia od Niego. Bóg dał człowiekowi swoje święte prawo jako swoją miarę charakteru. Przy pomocy tego prawa możecie dostrzec i przewyciężyć każdą wadę swojego charakteru. Możecie się odciąć od każdego bożka i połączyć się z tronem Bożym przy pomocy złotego łańcucha łaski i prawdy.

Zbadaj swoje własne serce — 10 luty

„Doświadczajcie samych siebie, jeśliście w wierze, samych siebie doznawajcie. Czyli samych siebie nie znacie, że Jezus Chrystus w was jest? Chyba żebyście byli odrzuceni.” 2

Koryntian 13,5.

Nic nie jest bardziej zdradliwego od zwodniczości grzechu. Oto bóg tego świata bałamuci, oślepią i wiedzie w końcu na zatracenie. Szatan nie wkracza od razu z wieloma pokusami równocześnie w swoim planie. Najpierw otacza ich pozorami dobra. Zwiedzione dusze uczyniwszy pierwszy krok, są gotowe uczynić następny. O, jakże się szatan raduje, gdy na jego przynęty chwytają się dusze i tak chętnie chodzą drogami, które on przygotowuje!

Istnieje wielka potrzeba badania się i ścisłego śledzenia, gruntownego postępowania w świetle słowa Bożego. Jestem wewnętrznie zdrowy albo chorowity? Jestem odrodzony w Chrystusie albo cielenie usposobiony i tylko zewnętrznie nawrócony? Skierujcie się sami do trybunału Bożego i przyglądajcie się sobie, jakiejś tajemniczej nieprawości, grzechu i bóstwa, któreście nie porzucili. Módl się jak nigdy przedtem nie modliłeś się tak ażeby cię szatańska chytryść nie mogła zwodzić i oszukiwać, żebyś jako nierozważny, beztroski i jako marny człowiek nie poszedł na zatracenie. Jednym z grzechów, stanowiącym znaki ostatnich dni jest to że członkowie zboru miłują więcej literaturę innych wyznań jako przyjemność od miłości do Boga. Obchodźcie się statecznie sami ze sobą. Doświadczajcie się starannie. Jakże niewielu może po dokładnej próbie spojrzeć w niebo i wyznać: „Nie miłuję świata więcej jak Boga”. Jak niewielu może powiedzieć: „Umarłem dla świata, życie, którym teraz żyję, to życie w wierze w Syna Bożego. Moje życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. Lecz gdy Chrystus — moje życie — objawi się, to i ja objawię się z Nim w chwale.”

O! jak miłosierny i łaskawy jest Bóg! O, jakże kosztowna łaska! Kosztowniejsza nad szczere złoto. Podnosi i uszlachetnia ducha po-

nad wszystko. Napełnia serca i wszystkie uczucia niebem. Podczas gdy ludzie, którzy są wokół nas zajmują się świeckimi próżnościami, znikczemniałymi przyjemnościami i głupstwem, nasze myśli obcuja z niebem, skąd oczekujemy Zbawiciela. Dusza rwie się do Boga, tęskni za Jego łaską, za pokojem i sprawiedliwością. Rozmawiajcie z Bogiem i obuczcie z Nim i zajmujcie się sprawami niebios, które przemienia wasze dusze na obraz Jezusa Chrystusa.

Zadane pytania — 11 luty

„Któż wstąpi na górę Pańską? a kto stanie na miejscu świętym Jego? Człowiek niewinnych rąk i czystego serca, który nie skłania ku marności duszy swej a nie przysięga zdradliwie”.

Psalmów 24,3.4.

Dusza zjednoczona z Chrystusem będzie walczyć przeciw wszelkiemu występкови i każdemu pojawieniu się grzechu. Stanie się codziennie coraz bardziej jak jasne i świecące światło, odnosi coraz więcej zwycięstw. Posuwa się od jednej siły do drugiej a nie od słabości do słabości.

Niech nikt nie oszukuje swojej własnej duszy w tej sprawie. Jeżeli hołubisz pychę, samolubstwo, umiłowanie przewagi, próżność, niezdrową ambicję, narzekanie, niezadowolenie, zgorzkniałość, obmawianie, kłamstwo, oszustwo, oszczerstwo — nie masz Chrystusa w sercu. Musicie mieć chrześcijański charakter, który się osto.

Musi zaistnieć dogłębne nawrócenie pośród tych, którzy mienią się wyznawać prawdę, bo inaczej upadną w dniu próby. Lud Boży musi osiągnąć wysoki standard. Musi być narodem świętym, ludem szczególnym, wybranym pokoleniem — gorliwym do dobrej pracy. Chrystus nie umarł za was, abyście mogli posiadać pasje, gust i nawyki ludzi tego świata.

Nikt nie wejdzie w bramy chwały jak tylko ten kto skieruje swoje serce w tę stronę. Więc niech dotrze do nas pytanie: Czy zależy ci na ziemskich sprawach? Czy myśli twoje są czyste? Czy oddychasz atmosferą nieba? Czy niesiesz ze sobą siew skażenia? Czy jesteście szczerzy i poświęceni służbie Bogu w czystości i pięknie świętości? Zapytajcie szczerze: Czy jestem dzieckiem Bożym czy też nie?

Potrzebujemy głębokiej reformacji we wszystkich naszych zborach. Przemieniająca moc Boga musi zstąpić do zboru. Nie odkładajcie na bok dnia przygotowania. Nie śpijcie w stanie nieprzygotowania, nie posiadając oleju w naszych naczyniach do waszych lamp. Niech kwestia ta nie pozostanie w niebezpiecznej niepewności. Za-

pytajcie szczerze: Czy jestem pośród zbawionych czy straconych? Czy wytrzymam próbę czy też nie? Tylko ten kto ma czyste serce i ręce, ostatecznie się w tym dniu.

Jest przywilejem każdego syna Bożego być prawdziwym chrześcijaninem, chwila za chwilą, wtedy ma on całe niebo zapisane po swojej stronie.

Czy odważymy się być innymi? — 12 luty

„Ale wy jesteście rodzajem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście opowiadali cnotę tego, który was powołał z ciemności ku dziwnej swojej światłości.” 1 Piotra 2,9.

Ostrzeżenie że Syn Człowieczy ma wkrótce nadejść na obłokach niebieskich, stało się dla wielu znaną opowieścią. Porzucili postawę wyczekiwania, czuwania. Samolubny i światowy duch przejawiany w życiu, odkrywa postawę serca: „Pan mój opóźnia swe przyjście.”

Ten sam duch samolubstwa, przystosowania się do praktyk świata istnieje w naszych czasach jak w czasach Noego. Wielu z tych, którzy głoszą że są dziećmi Bożymi, idzie za swoimi pragnieniami światowymi z gorliwością, która zadaje kłam ich wyznaniu. Będą sadić i budować, kupować i sprzedawać, jeść i pić, żenić się i wydawać za mąż aż do ostatniego momentu próby. Oto jest stan w jakim znajduje się ogromna liczba naszego ludu.

Ciężko jest mi na duszy gdy widzę potrzebę uduchowienia między nami. Moda i zwyczaje świata, pycha, miłość i przywiązanie do rozrywek, które rządzą światem, rządzą cieleśnie usposobionymi ludźmi, ukochanie przepychu, ekstrawagancji w ubiorze, urządzaniu domów na ziemi — te sprawy ograbiają skarb Boży zwracając się w stronę zaspokajania własnego ja w dobra, które powinny być użyte na rozświecenie światła prawdy dla świata.

Dzieci światłości i dnia nie mają gromadzić wokół siebie sieci nocy i ciemności, które otaczają niesprawiedliwych pracowników. Przeciwnie, mają stać wiernie na posterunku obowiązków niosąc światło, gromadząc światło od Boga aby je rozprasać kierować na tych, którzy są w ciemnościach. Pan wymaga od swojego ludu aby zachował jedność, nie dotykał — czyli nie naśladował — niepobożnych praktyk.

Chrześcijanie będą w tym świecie „narodem świętym, ludem szczególnym”, głoszącym chwałę Tego, który powołał ich z ciemno-

ści do swojego światła. Światło to nie ma przygasnąć lecz świecić coraz jaśniej aż do dnia doskonałego. Wprowadzająca w dreszcz prawda, która dźwięczy w naszych uszach od lat: „Pan jest blisko, bądźcie gotowi”, jest nie mniej prawdą dzisiaj aniżeli wtedy gdy usłyszeliśmy poselstwo po raz pierwszy.

Wykorzeńć nasienie wąpliwości — 13 luty

„Przetoż nie odrzucajcie ufności waszej, która ma wielką zapłatę. Albowiem cierpliwości wam potrzeba abyście wolę Bożą czyniąc odnieśli obietnicę. Boć jeszcze bardzo, bardzo maluczko, a oto ten, który ma przyjść, przyjdzie i nie omieszka. A sprawiedliwy z wiary żyć będzie, a jeśliby się kto schraniał, nie kocha się w nim dusza moja. Lecz my nie jesteśmy z tych, którzy się schraniają ku zginieniu ale z tych, którzy wierzą ku pozyskaniu duszy.” [Hebrajczyków 10,35-39](#).

Widziałam że znajdujemy się obecnie we wstrząsającym okresie. Szatan z całą mocą pracuje nad tym, aby Syna Bożego zdeptały te dusze, które zostaną uprzednio mu wyrwane dla Chrystusa.

Staliśmy się bowiem współuczestnikami Chrystusa jeśli tylko początek tego gruntu aż do końca zachowamy niewzruszenie, taką ufność jaką mieliśmy na początku. Bóg jest niezadowolony z każdego ze swojego ludu, kto poznał moc Jego łaski a później wypowiada swoje wąpliwości czyniąc z siebie kanał, przez który szatan przekazuje swoje sugestie innym umysłom. Nasiona niewiary i zła raz wysiane, niełatwo jest wykorzeńć. Szatan dożywia je w każdej godzinie a one wzrastają i umacniają się. Zasiane dobre ziarno musi być odżywiane, musi być mu dany pokarm i napój oraz wymaga troskliwej opieki albowiem rozrzuca się wokół niego wszelkie zło aby utrudnić i zatruć mu wzrost i spowodować jego śmierć.

Lud Boży będzie przesiany jak zboże jest przesiane na sicie aż wszystkie plewy zostaną oddzielone od czystych ziaren. Musimy patrzeć na Chrystusa jako na wzór i naśladować ten pokorny przykład.

Ukazano mi nagrodę świętych, dziedzictwo nieśmiertelne. Następnie zobaczyłam jak bardzo lud Boży wycierpiał dla sprawy prawdy oraz że uważali niebo za wystarczająco tanie. Uważali że cierpienia obecnego czasu nie były warte porównania z chwałą, która będzie w nich objawiona. Lud Boży w tych ostatnich dniach

będzie wypróbowany. Ale wkrótce nadejdzie ich ostatnia próba i wtedy otrzymają nagrodę w postaci życia wiecznego.

[53] **Duchowymi olbrzymami lub karłami? — 14 luty**

„Te tedy obietnice mając najmils! oczyszczajmy samych siebie od wszelkiej zmyły ciała i ducha wykonując poświęcenie w bojaźni Bożej.” 2 Koryntian 7,1.

Pan napomina i poprawia lud swój, tych którzy głoszą i wykonują Jego prawo. Wytyka ich błędy i otwiera przed nimi ich grzeszność ponieważ chce ich odseparować od wszelkiego grzechu i zła by mogli udoskonalać pobożność w bojaźni przed Nim i gotowi byli umrzeć dla Niego, żeby zostali przeniesieni do nieba.

Bóg nie przyjmie nic innego oprócz umiłowania czystości i świętości, jedna plamka czy zmarszczka, jedna wada charakteru, na zawsze zagrozi im drogę do królestwa Bożego i Jego chwały i niezbadanych skarbów. Większość rzekomych chrześcijan nie jest świadoma duchowej mocy jaką mogą zdobyć ponieważ nie są ambitni, gorliwi i wytrwali w zdobywaniu znajomości świętych spraw lecz siłę woli okazują w zdobywaniu marnych niszczycielskich rzeczy i spraw doczesnych. Mnóstwo ludzi głosi że jest chrześcijanami, zarazem są zadowoleni aby zostać karłami. Nie mają pragnienia szukania najpierw królestwa Bożego i jego sprawiedliwości, z tego też powodu pobożność jest dla nich tajemnicą, której nie potrafią zrozumieć. Nie znają Chrystusa z doświadczenia.

Zapewniono wystarczające przygotowania dla wszystkich, którzy szczerze, żarliwie i świadomie starają się udoskonalić swoją pobożność w bojaźni przed Bogiem. Chrystus zapewnił dać siłę i łaskę, wszystko otrzymają od świętych aniołów spadkobiercy zbawienia. Nikt nie upadł tak nisko i nie jest tak zepsuty i plugawy aby nie mógł w Jezusie, który umarł dla nas, znaleźć siłę, czystość, prawość jeżeli tylko zaprzestaną grzeszyć na swojej drodze i z całą stanowczością skierują swoje serca ku żywemu Bogu. On czeka aby zdjąć z nich ich splamione szaty i zanieczyszczone przez grzech i by włożyć na nich białe szaty, lśniące szaty sprawiedliwości i On im powie: „Żyćcie i nie umierajcie”. W Nim mogą być ożywieni. Jako

gałęzie latorośli nie będą usychać i nie będą bezowocnymi. Jeśli będą mieszkać w Nim, będą mogli czerpać soki i pożywienie od Niego, będą obdarzeni Jego Duchem, będą postępować tak jak On postępował, zwyciężać tak jak On zwyciężył i zasiadł na prawicy Bożej.

„Tedy podobne będzie królestwo niebieskie dziesięciu pannom, które wzięwszy lampy swoje, wyszły przeciwko oblubieńcowi. A było z nich pięć mądrych, a pięć głupich.” [Mateusza 25,1.2.](#)

Nie możemy spoczywać w przekonaniu że ponieważ jesteśmy członkami zboru, jesteśmy zbawieni, podczas gdy nie dajemy żadnych dowodów na to że przystosowani jesteśmy do zboru Chrystusa, podczas gdy trzymamy się naszych starych przyzwyczajzeń i tkamy naszą tkaninę niemi światowych poglądów i zwyczajów.

Dziesięć panien obserwuje i czuwa wieczorem historii tej ziemi. Wszystkie twierdzą że są chrześcijankami. Wszystkie posiadają powołanie, imię, lampę i wszystkie utrzymują że pełnią służbę Chrystusa. Wszystkie oczekują Jego pojawienia się. Lecz pięciu z nich czegoś brakuje. Pięć zostanie zaskoczonych, zrozpaczonych, poza salą przyjęcia weselnego.

Jesteśmy reprezentowani przez mądre albo przez głupie panny. Jest wielu, którzy nie pozostaną u stóp Jezusa i nie będą się od Niego uczyć. Nie posiadają wiedzy na temat Jego dróg, nie są przygotowani na Jego przyjście. Stwarzają pozory że czekają na swojego Pana. Nie oczekują i nie modlą się z tą wiarą, która działa poprzez miłość i oczyszcza duszę. Prowadzą życie beztroskie. Usłyszeli prawdę i zgodzili się na nią lecz nigdy nie wprowadzili jej w życie praktycznie. Oliwa łaski nie zasila ich lamp i nie są przygotowani aby przystąpić do uczty weselnej Baranka.

Nie bądźcie tacy jak te pięć panien, które przyjmują z założenia, że obietnice Boga do nich należą podczas gdy nie wypełniają nauk Chrystusa. Chrystus uczy nas że samo wyznanie jest niczym. Mówi On: „Jeśli kto chce pójść za mną, niech zaprze samego siebie, weźmie mój krzyż codzienny i idzie za mną...”

Gdy wytrzymamy próbę Bożą w trakcie procesu uszlachetnienia i oczyszczenia, gdy piec przepali żużel i pojawi się prawdziwe złoto oczyszczonego charakteru, możemy wciąż jeszcze powiedzieć razem

z Pawłem: „Nie tak jak gdybym już osiągnął albo jakbym już był doskonały lecz podążam dalej. Tę jedną rzecz czynię zapominając te rzeczy, które są za mną, a spieszę naprzód do tych rzeczy, które są przede mną, spiesząc bieżyć do kresu ku zakładowi powołania onego Bożego, który jest z góry w Chrystusie Jezusie.” [Filipian 3,12.14.](#)

**„Czujcież tedy bo nie wiecie dnia ani godziny, której Syn
człowieczy przyjdzie.” [Mateusza 25,13](#).**

Przyjście Chrystusa będzie tak jakby o północy gdy wszyscy śpią. Będzie bardzo dobrze dla każdego aby mieć wyjaśnione wszelkie rachunki przed zachodem słońca. Wszystkie dzieła powinny być prawe, wszystkie uczynki sprawiedliwe między samym sobą a współbraćmi. Należy daleko odsunąć wszelką nieuczciwość, wszelkie grzeszne praktyki. Oliwa łaski powinna się znajdować w naszych lampach. Doprawdy smutny będzie stan duszy, która posiada formę pobożności, lecz zaparła się jej mocy. Tego, który wołał Chrystusa: Panie, Panie, a który jednak nie ma Jego obrazu i napisu.

Bóg łaskawie udziela nam dnia próby, czasu sprawdzania i sądu. Daje zaproszenie: „Szukajcie Pana gdy można Go znaleźć, wołajcie na Niego gdy jest blisko...”

Dzisiaj woła głos miłosierdzia a Jezus przyciąga ludzi strunami swojej miłości lecz nadejdzie dzień gdy Jezus nałoży szaty pomsty. Złość świata wzrasta z każdym dniem a gdy zostanie osiągnięty pewien punkt, rejestr zostanie zamknięty a konta uzgodnione. Nie będzie już więcej ofiary za grzech. Pan nadchodzi. Miłosierdzie długo wyciągało rękę miłości, cierpliwości i przebaczenia w stronę grzesznego świata. Podane zostało zaproszenie: „Niech się uchwycą mojej siły...” Lecz ludzie nadużyli Jego miłosierdzie i odrzucili Jego łaskę. Dlaczego Pan tak długo opóźnia swoje przyjście? Wszystkie zastępy anielskie czekają aby wypełnić ostatnie dzieło dla tego straconego świata a jednak dzieło czeka. Dzieje się tak dlatego że tych kilku, którzy głoszą, że posiadają oliwę łaski w swoich naczyniach z lampami, nie zapalili się jeszcze i nie są świecącymi światłami na świecie. Dzieje się tak ponieważ zbyt mało jest misjonarzy. Każdy tydzień odlicza się jako jeden tydzień mniej, każdy dzień jako jeden dzień bliżej wyznaczonego czasu osądzenia. Niestety u tak wielu religia jest spazmatyczna — jest religią uzależnioną od uczuć

i rządzoną przez emocję. „Ten kto wytrwa aż do końca, zbawiony będzie.” Tak więc patrzcie abyście posiadali oliwę łaski w swoich sercach. Posiadanie jej będzie czyniło wielką różnicę dla was w chwili sądu.

„Czuwajcież tedy bo nie wiecie kiedy Pan domu onego przyjdzie, z wieczora, czy o północy, czy gdy kur pieje, czy rano. By snać niespodzianie przyszedłszy, nie znalazł was śpiącymi.” [Marka 13,35.36.](#)

Była mi przedstawiona pewna grupa ludzi, inna od tej opisaney. Czekali i byli pilnymi. Ich oczy były skierowane ku niebu i słowo Boże było na ich ustach; „To, co mówię, wszystkim mówię — czuwajcie...” Pan zwleka z przyjściem zanim w końcu zaświta dzień. Ale nie chce abyśmy się poddali znużeniu albo osłaniali w czujności a to dlatego że brzask nie nadchodzi tak szybko jak się tego spodziewamy.

Widziałam że niemożliwością jest oddawać swoje przywiązania i zainteresowania sprawom ziemskim i zwiększeniu swych ziemskich dóbr a równocześnie oczekiwać i czuwać tak jak nam przykazał Pan. Anioł powiedział: „Oni mogą zdobyć tylko jeden świat. Ażeby zdobyć niebieski skarb, muszą poświęcać ten ziemski. Nie mogą osiąść obu razem.”

Pokazano mi jak mijała jedna nocna straż za drugą. Czy przez to miał nastąpić brak czuwania? O, nie! Tym większą potrzebą jest nieustająca czujność gdyż pozostaje mniej czasu po pierwszej straży. Jeśli wtedy trwalibyśmy w nieustającej czujności to o ileż więcej winilibyśmy podwoić swoją czujność w drugiej warcie? Minięcie drugiej zmiany doprowadziło nas do trzeciej i obecnie nie wolno nam osłabić swojej czujności. Obecna straż wymaga potrójnej czujności. Utrata cierpliwości spowodowałaby obecnie utratę całej naszej dotychczasowej czujności. Długa noc próby jest męcząca lecz poranek jest litościwie opóźniany ponieważ gdyby nadszedł Pan, wielu znalazłby nieprzygotowanych. Dowodzi to że Bóg nie chce aby Jego lud zginął.

Różnica między tymi, którzy miłują świat a tymi, którzy miłują Chrystusa, jest tak wielka że pomyłka w tym jest niemożliwa. Ludzie

tego świata są pełni gorliwości i ambicji w zdobywaniu ziemskich skarbów ale lud Boży nie ma być związany ze światem lecz przez swoją żarliwość i ciągłe oczekiwanie okazuje że są odrodzeni, że ich ojczyzna nie jest z tego świata ale szukają lepszego górnego mieszkania.

**„Czuwajcie a módlcie się, abyście nie weszli w pokuszenie.”
Mateusza 26,41.**

Cóż mam powiedzieć aby obudzić resztki ludu Bożego? Ostrzegam wszystkich, którzy wyznają imię Chrystusa aby dokładnie zbadali samych siebie i uczynili pełne i gruntowne wyznanie z wszystkich swoich złych uczynków, aby mogli stanąć przed sądem Bożym i aby zapisujący anioł mógł przy ich imionach napisać że jest przebaczone. Mój bracie, moja siostrzo, jeżeli te cenne chwile miłosierdzia nie zostaną użyte do ulepszenia waszego życia, nie będzie dla was wymówki. Jeżeli nie wykonacie żadnego szczególnego wysiłku aby się obudzić, jeżeli nie będziecie chcieli przejawiać gorliwości w pokucie, wtedy te złote chwile wkrótce przeminą i zostaniecie pominięci. Podczas zważenia okaże się że wam czegoś brak.

W ostrzeżeniu aby „czuwać i modlić się” Jezus wskazał jedynie bezpieczne postępowanie. Istnieje potrzeba czuwania. Nasze serca są oszukane, obciążeni jesteśmy słabościami ludzkości a szatan jest zdecydowany niszczyć. Możemy przestać się strzec lecz nasz wróg nigdy nie próżnuje. Znając jego nieulegającą zmęczeniu czujność, nie śpijmy jak czynią to inni lecz „patrzmy i bądźmy trzeźwi”. Musimy spotykać się z duchem i wpływem świata ale nie można pozwolić by zawładnął umysłem i sercem.

Wglądnij głęboko do twego serca jakby w świetle wieczności. Nie ukrywaj niczego. Szukaj, ach! szukaj jak gdybyś szukał życia i potępij samego siebie, sam się osądź i wtedy przez wiarę sięgnij po oczyszczającą krew Chrystusa aby usunąć zło z twej chrześcijańskiej duszy. Nie schlebiaj sobie i nie usprawiedliwiał się. Działaj szczerze swą duszą, wtedy patrzeć będziesz na siebie jak na grzesznika, padnij cała złamana u stóp ukrzyżowanego Zbawiciela. Jezus cię przyjmie, tak grzeszną jaka jesteś, omyje cię i uczyni godną towarzystwa niebieskich aniołów w czystym harmonijnym niebie. Tam nie ma wstrząsów czy niezgody. Wszystko tchnie zdrowiem, szczę-

ściem i radością. Ten świat jest szkołą przygotowującą do wyższej szkoły a życie — przygotowaniem do życia przyszłego. Tutaj mamy być przygotowani aby wejść do pałaców niebieskich. Tutaj mamy przyjąć, wyznawać i praktykować prawdę aż będziemy gotowi do zamieszkania ze świętymi w światłości.

„A wszystkiemu się koniec przybliża. Przetoż trzeźwymi bądźcie i czułymi ku modlitwie.” 1 Piotra 4,7.8.

Czy wierzysz w to że blisko jest koniec wszystkich rzeczy, sceny historii ziemskiej szybko się zamykają? Jeżeli tak to pokaż wiare swoją uczynkami. Ludzie okażą swą wiare jaką posiadali. Niektórzy myślą że posiadają silną wiare lecz jeżeli jakakolwiek posiadają, to jest ona martwa gdyż nie jest poparta uczynkami. „Tak i wiara, jeśli nie ma uczynków, martwa jest sama w sobie.” Bardzo niewielu posiada tę prawdziwą wiare, która działa przez miłość i oczyszcza duszę. Ale wszyscy, których uważa się za wartyh życia wiecznego, muszą się zdobyć na moralną odpowiedniość do tego. „Umiłowani, teraz dziećmi Bożymi jesteście ale się jeszcze nie objawiło czym będziemy. Lecz wiemy że gdy się On objawi, podobni mu będziemy gdyż ujrzymy go takim jakim jest. I każdy kto tę nadzieję w Nim pokłada oczyszcza się tak jak On jest czysty.” Oto jest praca przed wami.

Musicie doświadczyć śmierci dla własnego ja i musicie żyć dla Boga. „A tak, jeśliście powstali z Chrystusem, tego co jest w górze szukajcie, gdzie Chrystus na prawicy Bożej siedzi.” **Kolosan 3,1.** Nie należy się pytać własnego ja. Duma, samolubstwo, skąpstwo, umiłowanie świata, nienawiść, podejrzliwość, zazdrość, złe domysły, muszą zostać wszystkie zduszone i pokonane na zawsze. Gdy Chrystus pojawi się, nie po to, aby naprawiać zło, a potem dawać moralną zapłatę gdy przyjdzie, to przygotowanie musi być dokładne i całkowite zanim On przyjdzie. Powinno być przedmiotem rozmyślań, nauki i szczerých badań co robimy abyśmy byli zbawieni? Jakie powinno być nasze postępowanie abyśmy się pokazali Bogu tacy aby nas mógł przyjąć?

Gdy kusi cię abyś szemrał, ganił i pozwalał na rozdrażnienie raniąc przy tym wszystkich wokół siebie: O! niechże z twojej duszy wypłynie głębokie, szczerze i gorliwe pytanie: czy stanę przed

tronem Bożym bez skazy? Tylko ci bez winy znajdą się tam. Nie będzie nikt zabrany do nieba kogo serce przepełnione jest śmieciami tego świata. Każda wada charakteru musi być najpierw naprawiona, każda plama usunięta przez oczyszczającą krew Chrystusa a wszystkie nieprzyjemne i niemiłe cechy charakteru pokonane.

„A Duch jawnie mówi iż w ostateczne czasy odstaną niektórzy od wiary słuchając duchów zwodzących i nauk diabelskich.” 1 Tymoteusza 4,1.

Po minięciu czasu w 1844 roku, mogliśmy się spotkać z każdym rodzajem fanatyzmu. Doświadczenie przeszłości będzie powtórzone. W przyszłości przesady szatana przyjmą nowe formy. Błędy będą przedstawiane w sposób przyjemny i pochlebny. Ludowi Bożemu zostaną przedstawione fałszywe teorie odziane w szaty światłości. W ten sposób szatan będzie próbował, ile to możliwe, zwieść nawet wybranych. Będzie wybierał najbardziej kuszące wpływy, umysły zostaną zahipnotyzowane.

Aby zdobyć umysł, zostanie wprowadzone zepsucie każdego rodzaju, na podobieństwo zepsucia przedpotopowego weźmie umysły w niewolę. Ogłoszą przyrodę za Boga, nieograniczone ustępowanie woli ludzkiej, rady bezbożnych — to są środki, używane przez szatana dla doprowadzenia do określonego celu. Zatrudni on potęgę swojego umysłu aby zawładnąć umysłami innych i aby urzeczywistnić swoje zamiary. Najsmutniejsze z tego jest to że pod jego oszukańczym wpływem ludzie będą zachowywali pozory pobożności bez faktycznego i prawdziwego związku z Bogiem. Tak jak Adam i Ewa, którzy spożyli owoc z drzewa znajomości dobra i zła, wielu nawet w chwili obecnej karmi się oszukańczymi ochłapami błędu.

Szatańskie agencje ubierają fałszywe teorie w atrakcyjne szaty, tak jak szatan w ogrodzie Eden, ukrył się przed naszymi pierwszymi rodzicami przemawiając przez węża. Agencje te zaszczepiają umysłom ludzkim to co w rzeczywistości jest grzechem śmiertelnym. Hipnotyczny wpływ szatana spocznie na tych, którzy odwracają się od jasnego słowa Bożego w stronę przyjemnych bajek.

Szatan pragnie najbardziej schwycić tych, którzy otrzymali najwięcej światła. Dobrze wie że jeżeli może oszukać, pod jego kontrolą ubiorą grzech w szaty prawości i sprowadzą wielu na manowce.

Mówię wszystkim, strzeżcie się, bowiem jako anioł światłości szatan przechadza się w każdym zgromadzeniu pracowników chrześcijańskich i w każdym zborze próbując zdobyć członków dla siebie. Nakazano mi przekazać ludowi Bożemu ostrzeżenie: „Nie błąǳcie. Bóg się nie da z siebie naśmiewać.” [Galacjan 6,7](#).

Pokuszenie w przebraniu — 21 luty

„Boć ja to wiem że po odejściu moim wejdą między was wilki okrutne, które trzodzie folgować nie będą. A z was samych powstaną mężowie mówiący rzeczy przewrotne aby za sobą pociągnęli uczniów.” [Dzieje Apostolskie 20,29.30.](#)

Bóg nie przechodzi obok swojego ludu, wybrał jednego tutaj, drugiego tam, jako jedynych godnych powierzenia im swojej prawdy. Nie daje On jednemu człowiekowi światła przeciwnego do ustalonej dla całego zboru zasady wiary. W każdej reformacji powstawali ludzie, którzy tak twierdzili.

Ktoś przyjmuje jakąś nową i oryginalną myśl, która nie wydaje się być przeciwna prawdzie. Mówi o niej, rozwodzi się nad nią, aż wydaje się być odziana pięknnością i sprawą dużej wagi bowiem szatan ma moc nadawania takiego fałszywego wyglądu. W końcu staje się absorbującym wszystko tematem, jedynym wielkim punktem, wokół którego wszystko się koncentruje a prawda zostaje wykorzeniona z serca.

Ostrzegam was abyście się mieli na baczności przed tymi ubocznymi tematami, które mają tendencję do odwrócenia umysłów od prawdy. Błąd nigdy nie jest nieszkodliwy. Nigdy nie uświęca lecz stale wprowadza zamieszanie i odstępstwo.

Dla tych, którzy nie posiadają światła prawdy, przygotowane jest tysiące zamaskowanych pokus i jedynym zabezpieczeniem dla każdego z nas jest nieprzyjmowanie żadnych nowych nauk, żadnych rewelacyjnych interpretacji Pism bez przedstawienia ich najpierw doświadczonym braciom. Złóżcie je przed nich w pokornym, przystępnym duchu, z gorącą modlitwą a jeśli nie dostrzegą w nich żadnej światłości, poddajcie się ich sądowi bowiem „gdzie wiele radców, tam jest wybawienie”. [Przypowieści 11,14.](#)

Szatan nieustannie pracuje lecz bardzo niewiele ludzi ma jakiegokolwiek pojęcie o jego działalności i subtelności. Lud Boży musi być przygotowany na odparcie przebiegłego wroga. Jest to ta od-

porność, której najbardziej obawia się szatan. Wie on lepiej od nas i zna lepiej granicę swojej mocy i jak łatwo możemy go zwyciężyć jeżeli się oprzemy i staniemy z nim twarzą w twarz. Przez siłę z nieba najslabszy wybrany jest najsilniejszym anizeli przeciwnik razem ze swymi aniołami i gdy został wystawiony na próbę, byłby w stanie udowodnić swoją przeważającą moc. Dlatego kroki szatana są bezszelestne, jego ruchy zdradliwe a armie zamaskowane. Nie ma odwagi pokazać się otwarcie aby nie obudzić drzemiących sił chrześcijanina i nie odesłać go do Boga w modlitwie.

[61] **Dlaczego Chrystus opóźnia swoje przyjście — 22**
luty

„A toć mówię, bracia! ponieważ czas potomy ukrócony jest.” 1
Koryntian 7,29.

Aniołowie Boży w swoich poselstwach dla ludzi przedstawiają czas jako bardzo krótki. Tak też zawsze był mi przedstawiany. Prawdą jest że czas jest wydłużony bardziej aniżeli się spodziewaliśmy we wcześniejszych dniach tego poselstwa. Nasz Zbawiciel nie pojawił się tak szybko jak mieliśmy nadzieję. Lecz czy słowo Pana zawiodło? Nigdy! Należy pamiętać że obietnice i groźby Boga są jednakowo warunkowe.

Bóg powierzył swojemu ludowi do wykonania dzieło na ziemi. Należało przekazywać poselstwo trzeciego anioła, kierować umysły wiernych w stronę świątyni niebieskiej gdzie wszedł Chrystus aby dokonać odkupienia swojego ludu. Należało przeprowadzić reformę sabatu. Złamanie prawa Bożego musi zostać naprawione. Musi się głosić poselstwo wielkim głosem aby wszyscy mieszkańcy ziemi mogli odebrać ostrzeżenie. Lud Boży musi oczyścić swoje dusze przez posłuszeństwo prawdzie i być przygotowanym by stanąć przed Nim bez żadnej zmazy przy Jego przyjściu.

Gdyby Adwentyści po wielkim rozczarowaniu w 1844 roku utrzymali wiernie i mocno swoją wiarę i posuwali się dalej zjednoczeni w otwierającej opatrności Boga, przekazując poselstwo trzeciego anioła w mocy Ducha Świętego, głosząc je światu, Pan działałby z wielką mocą wraz z ich wysiłkami, dzieło zostałoby ukończone a Chrystus przyszedłby wcześniej aby odebrać swój lud, aby dać mu nagrodę.

Lecz w okresie wątpliwości i niepewności, który przyszedł po rozczarowaniu, wielu wyznawców adwentu porzuciło swoją wiarę. Tym samym dzieło zostało okaleczone a świat pozostawiony w ciemnościach.

Przez czterdzieści lat niewiara, narzekanie i bunt oddzieliły starożytny Izrael od Chanaanu. Te same grzechy opóźniły wprowadzenie współczesnego Izraela w niebieski Chanaan. W żadnym z tych przypadków nie zawiniły obietnice Boże. To właśnie niewiara, świętowość, brak uświęcenia i walka pośród ludu Bożego zatrzymały nas w świecie grzechu i nieszczęścia przez tak wiele lat.

„A sam Bóg pokoju niech was zupełnie poświęci, a cały duch wasz i dusza i ciało niech będą bez nagany na przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa zachowane.” 1 Tesaloniczan 5,23.

Gdy Paweł napisał: „A sam Bóg pokoju niech was zupełnie poświęci”, nie nawoływał swoich braci aby dążyli do celu, którego nie byli w stanie osiągnąć, nie modlił się aby otrzymali błogosławieństwa, których nie było wolą Bożą dać. Widziałam że wszyscy, którzy będą dostosowani do spotkania Chrystusa w pokoju, muszą posiadać czyste święte charaktery.

Gdyby Adwentyści Dnia Siódmego wprowadzali w praktykę to w co rzekomo wierzą, gdyby byli szczerymi reformatorami zdrowia, rzeczywiście byłiby widowiskiem dla świata, dla aniołów i dla ludzi. I okazywaliby znacznie większą gorliwość dla odkupienia tych, którzy nie znają prawdy.

Powinno się widzieć większe reformy pośród ludzi, którzy twierdzą, że oczekują rychłego pojawienia się Chrystusa. Reforma zdrowia ma czynić wśród naszego ludu dzieło, którego jeszcze nie dokonała. Są tacy, którzy powinni obudzić się z powodu niebezpieczeństwa spożywania mięsa, którzy wciąż jeszcze jedzą mięso zwierząt zagrażając w ten sposób zdrowiu fizycznemu, umysłowemu i duchowemu. Wielu z tych, którzy są w tej chwili tylko do połowy nawróceni w kwestii spożywania mięsa, odejdą od ludu Bożego aby już z nim nie chodzić.

Sterująca siła apetytu okaże się ruiną tysięcy podczas gdy — jeśliby odnieśli zwycięstwo w tym punkcie — mieliby siłę moralną do odnoszenia zwycięstwa nad każdą inną pokusą szatana. Lecz ci, którzy są niewolnikami apetytu, zawiodą w doskonaleniu charakteru chrześcijańskiego. Nieustanne grzechy człowieka przez sześć tysięcy lat przyniosły jako owoc choroby, ból i śmierć. A jako że zbliżamy się do zakończenia czasu, szatańskie pokusy folgowania apetytowi będą coraz potężniejsze i coraz trudniejsze do zwycięże-

nia. Kilkakrotnie ukazywano mi że Bóg próbuje odwieść nas, krok po kroku w stronę swojego pierwszego planu — aby człowiek żywił się naturalnymi produktami ziemi. Pośród tych, którzy oczekują na przyjście Pana, spożywanie mięsa zostanie w końcu zlikwidowane, mięso przestanie być częścią ich diety. Zawsze powinniśmy mieć ten cel na oku i podejmować stopniowe kroki w jego kierunku.

[63] **Nie ma czasu na wykonywanie pracy szatana — 24
luty**

„Ponieważ się tedy to wszystko na rozpląnąć, jakimż wy macie być w świętych obcowaniach i pobożnościach? Którzy oczekujecie i spieszycie na przyjscie dnia Bożego.” 2 Piotra 3,11.12.

Jest rzeczą zasadniczą aby wszyscy wiedzieli jaka atmosfera otacza ich własne dusze, czy współpracują z wrogiem sprawiedliwości i nieświadomie wykonują jego dzieło, czy też są złączeni z Chrystusem czyniąc Jego dzieło.

Szatan byłby zadowolony gdyby ktokolwiek czy każdy stał się jego sprzymierzeńcem w dziele osłabiania zaufania brata do brata i siania niezgody wśród tych, którzy głoszą prawdę. Szatan może osiągnąć swój cel z największym sukcesem przez rzekomych przyjaciół Chrystusa, którzy nie idą i nie pracują według słów Chrystusa.

Oto jest dzień, który Pan przygotował. Nie mamy teraz czasu na wypowiedanie niewiary lub czynienie dzieła szatana. Niech każdy strzeże się aby nie powodował zachwiania wiary innych przez sianie ziaren zawiści, zazdrości, rozbicia bowiem Bóg słyszy słowa i On osądza, nie przez deklaracje, które brzmią tak i nie, lecz przez owoce czyjegoś postępowania.

Jak na razie cztery wiatry są wstrzymywane dopóki słudzy Boży nie zostaną opieczętowani na czołach. Potem potęgi ziemi wydadzą rozkaz swoim siłom do ostatniej wielkiej bitwy. Jak uważnie powinniśmy ulepszać tę niewielką resztkę pozostałego nam okresu próby! Jak szczerze powinniśmy siebie samych wyszpiegować!

Czego potrzeba to dyscypliny ducha, czystości serca i myśli. Ma to większą wartość aniżeli błyskotliwy talent, takt czy wiedza. Zwykły umysł nauczony posłuszeństwa wobec „tak mówi Pan”, jest wyżej oceniony i wykwalifikowany do dzieła Bożego aniżeli ci, którzy posiadają zdolności lecz nie wykorzystują ich właściwie. Ludzie mogą się szczycić swoją znajomością rzeczy świeckich lecz jeżeli

nie posiadają znajomości prawdziwego Boga, Chrystusa, Drogi, Prawdy i Życia, są żalonymi ignorantami a ich wiedza zginie razem z nimi. Wiedza świecka jest potęgą lecz znajomość Słowa, które ma przekształcający wpływ na umysł ludzki, jest niezniszczalna.

Ostatnia szatańska kampania — 25 luty

„Dziateczki! ostateczna godzina jest a jakoście słyszeli, że antychryst przyjsć ma i teraz wiele antychrystów powstało, stąd wiemy iż jest ostateczna godzina.” 1 Jana 2,18.

Wróg przygotowuje się na ostatnią kampanię przeciwko zborowi Bożemu. Tak się dobrze zamaskował że wiele osób prawie nie wierzy że on istnieje, tym łatwiej może je przekonać o jego zdumiewającej aktywności i potędze.

Człowiek jest niewolnikiem szatana i z natury skłonny jest iść za jego sugestiami i czynić co każe. Nie ma w sobie żadnej mocy by przeciwstawić się skutecznie złu. Tylko wtedy gdy Chrystus mieszka w nim przez żywą wiarę, człowiek może próbować stawić czoła tak straszemu wrogowi. Każdy inny sposób obrony jest całkowicie daremny. Tylko przez Chrystusa ograniczana jest moc szatana. Jest to prawda, którą wszyscy powinni zrozumieć. Szatan jest zajęty w każdej chwili biegając tam i z powrotem, okrążając ziemię i patrząc kogo by mógł pożreć. Lecz szczerą modlitwą wiary pokrzyżuje jego największe wysiłki. Szatan ma nadzieję uwikłać ostatki ludu Bożego w ogólną ruinę, która nadchodzi na ziemię. Wraz ze zbliżaniem się przyjścia Chrystusa będzie coraz bardziej zdecydowany w swoich wysiłkach obalenia ich. Będą powstawać mężczyźni i kobiety głosząc że posiadają jakieś nowe światło lub jakieś nowe objawienie, które będą chciały zachwiać starymi drogowskazami. Ich nauki nie będą wytrzymywać próby słowa Bożego lecz dusze zostaną oszukane. Będą krążyły fałszywe doniesienia i niektórzy zostaną schwytani w pułapkę.

Nigdy nie będziemy aż nadto ostrożni w stosunku do każdej formy błędu, bowiem szatan nieustannie próbuje odwieść ludzi od prawdy.

Niektórzy ludzie nie mają zdecydowanego charakteru. Są jak kulka kitu i mogą być formowani w każdy dowolny kształt. Ta słabość, niezdecydowanie i nieskuteczność muszą być przezwyciężone.

Jest to nieugiętość prawdziwego charakteru, który nie może być udoskonalony albo podporządkowany przeciwnym okolicznościom. Ludzie muszą mieć mocny „kręgosłup”, uczciwość, której nie można schlebiać, przekupić lub zastraszyć...

Bóg narzucił granice, których szatan nie może przekroczyć. Nasza najświętsza wiara jest tą barierą i jeżeli będziemy budować się na wierze, będziemy bezpieczni w trzymaniu się Wszechpotężnego.

Przejść przez bramy nieba — 26 luty

„Wiarą Enoch jest przeniesiony aby nie oglądał śmierci albowiem pierwej niż jest przeniesiony, miał świadectwo że się podobał Bogu.” [Hebrajczyków 11,5](#).

Żyjemy w złych czasach. Przez mnóstwo grzechu, miłość została przykryta złem. Enoch chodził z Bogiem trzysta lat. Krótki czas powinien być w dzisiejszym okresie pobudką do szukania sprawiedliwości. Czy jest to konieczne aby strach przed przyjściem dnia Pańskiego zmuszał nas do właściwej działalności? Przed nami jest wzór Enocha. Przez setki lat chodził z Bogiem. Chociaż żył w grzesznych czasach, otoczony był splugawionymi narodami lecz nauczył się poświęcenia i umiłowania czystości. Rozmawiał o rzeczach niebieskich. Nauczył swój umysł aby biegł takim torem i był natchniony tym co święte. Enoch też miał pokusy. Towarzystwo, które go otaczało, nie było bardziej przyjazne od tego, które nas otacza. Atmosfera, którą oddychał była zanieczyszczona i skażona tak samo jak nasza a jednak prowadził święte życie. Nie skaził się grzechem tamtych czasów, w których żył. Podobnie i my możemy pozostawać nieskażeni i czyści. Był on przedstawicielem świętych, którzy żyją wśród niebezpieczeństw i zepsucia ostatnich dni. Za swoje posłuszeństwo został przeniesiony do Boga. Tak też będzie z wiernymi żyjącymi aż do końca, którzy zostaną przemienieni.

„Błogosławieni czystego serca albowiem oni Boga oglądać będą.” [Mateusza 5,8](#). Przez trzysta lat Enoch szukał czystości serca aby mógł być w zgodzie z niebem. Przez trzysta lat szedł z Bogiem. Dzień za dniem tęsknił do ściślejszego związku, który się stawał coraz ściślejszy aż Bóg zabrał go do siebie. Stał na progu wieczności, od ziemi błogosławionych dzielił go tylko jeden krok, a teraz otworzyły się bramy, przechadzka z Bogiem, tak długo się przedłużała aż w końcu przeszedł przez bramy miasta świętego, pierwszy spośród ludzi, który tam wszedł.

Do takiego połączenia wzywa Bóg. Świętość charakteru tych, którzy zostaną odkupieni spośród ludzi przy powtórny przyjsciu Pana musi być taka jak Enocha.

„Przetoż że jeszcze do pewnego czasu odłożone jest widzenie, które wypowie na skończeniu jego a nie skłamię, a jeśli by na chwilę odwłaczał, oczekuj nań, bo zapewne przyjdzie a nie omieszka.” [Habakuka 2,3](#).

Wiara, która krzepiła Abakuka i wszystkich innych świętych oraz sprawiedliwych, żyjących w owych dniach głębokiej próby, była tą samą wiarą, która podtrzymuje dzisiaj na duchu lud Boży. W najbardziej mrocznych godzinach, najbardziej niesprzyjających okolicznościach, wierzący chrześcijanin może utrzymać swą duszę w bliskości źródła wszelkiej mocy. Dzień po dniu, dzięki wierze w Boga, nadzieja jego i męstwo mogą być odnawiane. „Sprawiedliwy z wiary swej żyć będzie.”

W służbie Bożej nie może być żadnego lęku, żadnego wahania, żadnych zmiennych podstaw życiowych. Pan spełni więcej jeszcze niż oczekują ci, którzy pokładają w Nim swą nadzieję i ufność. Udzieli im mądrości dla zaspokojenia różnorodnych potrzeb.

Apostoł Paweł złożył wymowne świadectwo jak obfita jest opatrność i jak troszczy się Bóg o każdą kuszoną duszę. Pawłowi udzielone zostało zapewnienie Boże: „Dosyć masz na łasce mojej, albowiem moc moja wykonywa się w słabości”. Przejęty wdzięcznością i ufnością, wypróbowany sługa Boży odparł: „Raczej się tedy więcej chlubić będę w słabościach moich aby we mnie mieszkała moc Chrystusowa. Dlatego mam upodobanie w słabościach, w zniewagach, w potrzebach, w prześladowaniach, w uciskach dla Chrystusa, albowiem kiedy jestem słaby, tedy jestem mocny.” [2 Koryntian 12,9.10 \(NP\)](#).

Musimy pielęgnować i udoskonalać wiarę, której świadectwa składali prorocy. Jest to wiara oparta na obietnicach Bożych, wiara w oczekiwanie wyswobodzenia w wyznaczonym przez Boga czasie i w określony przez Boga sposób. Pewność niezawodna słowa prorocтва doczeka się ostatecznie spełnienia w czasie chwalebnego przyjścia

Pana naszego i Zbawcy Jezusa Chrystusa, jako Króla Królów i jako Pana Panów. Czas wyczekiwania może się wydawać długi. Dusza może być uciemżona na skutek niesprzyjających i wręcz zniechęcających okoliczności. Wielu ludzi ufających i wyczekujących może na skutek tego upaść. Ale wraz z prorokiem usiłującym pokrzepić Judę w okresie niezrównanego odstępstwa, głosimy z ufnością i nadzieją: Prorok dodał więc: „Myć nie pomrzemy” dodał; „Przetoż że jeszcze do pewnego czasu odłożone jest widzenie, które wypowie na skończeniu jego a nie skłamię, a jeśli na chwilę odwłaczał, oczekuj nań, boć zapewne przyjdzie a nie omieszka...” „Sprawiedliwy z wiary żyć będzie.” [Habakuka 2,2-4](#).

„Albowiem oto Pan wychodzi z miejsca swego aby nawiedził nieprawość mieszkających na ziemi, tedy ziemia odkryje krew swoją a nie zakryje dalej pobitych swoich.” [Izajasza 26,21](#).

Gwałtownie wzrastają karygodne winy mieszkańców miast, stale wzrasta, przestępczość i nieprawość. Zepsucie sięga granicy trudnej do opisanía. Codziennie nadchodzą świeże doniesienia, toczą się walki, jeden zwalcza drugiego stosując przekupstwo, posługując się kłamstwem. Każdy dzień przynosi całkowicie przygnębiający opis gwałtu, obojętności na ludzkie cierpienie, brutalność, diabelskie niszczenie ludzkiego życia.

Bóg nasz jest Bogiem miłosierdzia. Długo, cierpliwie i z pobłażliwością odnosi się do naruszających Jego zakon. Cierpliwie znosi Pan postępowanie ludzi, postępowanie całych miast, udzielając im dobrotliwie ostrzeżeń by ratowali się przed gniewem Bożym. Przyjdzie jednak czas gdy prośby i wołania o miłosierdzie nie zostaną wysłuchane.

Okoliczności jakie przeważają w społeczeństwie a szczególnie w dużych miastach, ogłaszają w piorunujących tonach że przychodzi godzina sądu Bożego i że koniec wszystkich rzeczy ziemskich jest bliski. Stoimy na przedprożu kryzysu wieków. Jedne po drugich przyjdą sądy i wyroki Boże: Ogień, powódź, trzęsienie ziemi, wojny, przelew krwi. Nie powinniśmy być zdziwieni ani zaskoczeni nadejściem tego czasu zapowiedzianego przez wypadki wielkie i decydujące, ponieważ anioł miłosierdzia nie może dłużej już ochronić tych co nie żałują swego postępowania.

Zbiera się burza gniewu Bożego. Jedyne ci się ostoją, którzy odpowiedzą na wezwanie miłosierdzia i zostaną uświęceni przez posłuszeństwo zakonowi boskiego Władcy. Jedyne sprawiedliwy znajdzie wraz z Chrystusem ukrycie w Bogu aż przemienie dzieło zniszczenia i spustoszenia. Niech językiem duszy będzie:

„Schronienia więcej nie mam innego;

Zawieszam bezradność mojej duszy na Tobie;
O, nie zostawiaj mnie samego!
Wspieraj mnie i pocieszaj.
Ukryj mnie Zbawco, ukryj mnie!
Póki nie minie życia sztorm.
Wprowadź bezpiecznie do nieba.
Ach, przyjmij w końcu moją duszę.”

Marzec

[68]

Nadchodzi kryzys — 1 marzec

„Ach biada na ten dzień! bo bliski jest dzień Pański a przychodzi jako spustoszenie od Wszechmocnego.” [Joela 1,15](#).

Proroctwa, których wielki *Jestem* udzielił ludziom w swym słowie, wiążąc ogniwo po ogniwie w łańcuch wydarzeń, od przedwiecznej przeszłości do wiecznej przyszłości, mówią nam gdzie znajdujemy się obecnie w pochodzie stuleci i czego możemy oczekiwać od czasu, który nadejdzie. Wszystko zostało przepowiedziane przez proroctwo „jako mające przeminąć” aż do czasów obecnych. Wszystko to znalazło odbicie na stronach historii. Możemy być pewni że wszystko co tylko ma nadejść, spełni się według swego porządku.

Znaki dzisiejszych czasów głoszą że znajdujemy się na przedprożu wielkich i uroczystych wydarzeń. Wszystko jest w naszym świecie w ruchu, w działaniu. Przed oczyma naszymi spełnia się przepowiednia Zbawiciela o wypadkach, które poprzedzą Jego przyjście: „I usłyszycie wojny i wieści o wojnach. Albowiem powstanie naród przeciwko narodowi i królestwo przeciwko królestwu i będą głody i mory i trzęsienia ziemi miejscami.”

Czas, w którym żyjemy, interesuje wszystkich. Władcy i mężowie stanu, ludzie zajmujący odpowiednie stanowiska, ludzie myślący ze wszystkich klas społecznych, powinni zwrócić baczną uwagę na rozgrywające się wokół nas wydarzenia. Wszyscy powinni obserwować związki i stosunki jakie zachodzą między narodami współczesnego świata. Zaobserwują wówczas intensywność i nasilenie w dążeniu do zawładnięcia każdego skrawka ziemi i rozpoznają w tym że coś wielkiego i decydującego musi niebawem nastąpić. Dostrzegają że świat stanął u progu olbrzymiego kryzysu.

Biblia i tylko Biblia daje prawidłowy pogląd na te sprawy. Tu zostały objawione końcowe sceny historii naszego świata. Widmo tych wydarzeń tak szybko zbliżających się przyprawia świat o drżenie a serca ludzkie o lęk. Ludzie i narody mierzeni są dziś przez

cion, dzierzony w ręku Tego, który nie popełnia błędu. Każdy z nich ma możliwość wyboru, możliwość decydowania o swym losie. Bóg zaś rządzi i włada wszystkim i wszystkimi dla wypełnienia swoich zamierzeń.

„Przeczą tym więcej przyczyniacie przestępstwa im więcej was biją? Wszystkie głowa chora i wszystko serce mdłe. Od stopy nogi aż do wierzchu głowy niemasz na nim nic całego, rana i siność, i rany zagięte nie są wyciśnione, ani zawiązane, ani olejkami odmiękczone.” [Izajasza 1,5.6.](#)

Jest lekarstwo dla duszy chorej od grzechów. Tym lekarstwem jest Jezus. Cenny Zbawiciel! Jego łaska wystarcza dla najsłabszych a także najsilniejsi muszą posiadać Jego łaskę bo inaczej zginą.

Ujrzałam jak tę łaskę można otrzymać. Idź do komórki swojej i tam w samotności błagaj Boga: „Serce czyste stwórz we mnie o Boże, a ducha prawego odnow we mnie”. Bądź poważny, bądź, szczerzy, walcz w modlitwie jak walczył Jakub, ty musisz dokonać pewnego wysiłku.

Szukajcie Pana całym sercem, przychodźcie z gorliwością, a gdy szczerze poczujecie że bez pomocy Bożej zginiecie, gdy zatęsknicie za Nim, jak jeleń szuka strumienia czystej wody, wtedy Pan prędko was umocni. Wtedy pokój wasz przejdzie wszelkie oczekiwania. Jeżeli spodziewacie się zbawienia, musicie się modlić i to w swoim czasie. Nie śpieszcie się i nie bądźcie niedbali w modlitwach. Proście Boga aby dokonał w was całkowitej przemiany aby owoce Jego Ducha mogły w was zamieszkać i abyście mogli świecić jako światła na świecie. Nie bądźcie przeszkodą ani przekleństwem dla sprawy Bożej, możecie być pomocą i błogosławieństwem. Czy szatan nie mówi wam że nie możecie w pełni i radośnie cieszyć się ze zbawienia? Nie wiercie mu.

Widziałam że przywilejem każdego chrześcijanina jest radość ze zmian życia wprowadzonych przez Ducha Bożego. Słodki niebieski spokój ogarnie wasze umysły i będziecie z radością rozmyślać o Bogu i niebieskich sprawach. Będziecie zażywać rozkoszy przy łaskawych obietnicach Jego słowa.

Jeżeli chrześcijanie kochają bardziej Jezusa niż świat, będą Go uwielbiać i rozmawiać o Nim jako o swoim najlepszym przyjacielu, na którym są skupione najlepsze uczucia. Przyszedł im na pomoc gdy czuli że giną. Gdy byli zmęczeni i obciążeni grzechem, zwrócili się do Niego. Usunął On ich ciężar winy i grzechy. Odwrócił cały nurt ich uczuć. To co kiedyś kochali, teraz nienawidzą, a to co nienawidzili — teraz kochają. Czy zaszła w was ta wielka zmiana?

„Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Jeśliby się kto nie narodził z wody i Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego. Musicie się na nowo narodzić.” Jana 3,5-7.

Ten, kto usiłuje osiągnąć niebo za pomocą własnych sił i przestrzegając postanowień zakonu, dąży do osiągnięcia czegoś niemożliwego. Nie może być zbawienia dla tych, którzy wyznają jedynie ustanowioną religię, stanowiącą formę ich bogobojności. Życie chrześcijanina nie polega na modyfikowaniu i doskonaleniu dawnych form, ponieważ wymaga to całkowitego przekształcenia istoty człowieka. Jest to śmierć jaźni i grzechu a jednocześnie — nowe życie. Zmiana taka może nastąpić wyłącznie za sprawą Ducha Bożego.

Człowiek nie jest w stanie podać dokładnie czasu i miejsca swego nawrócenia, ani też wymienić okoliczności towarzyszących temu procesowi co jednak wcale nie oznacza że nie doznał nawrócenia. Za pomocą siły tak niewidzialnej jak wiatr, Chrystus stale pracuje nad kształtowaniem ludzkiego serca. Krok po kroku, w sposób dla człowieka najczęściej niedostrzegalny, wlewane są w duszę wrażenia, które zwracają ją ku Bogu. Procesowi temu sprzyja rozmyślanie o Nim, czytanie Pisma Świętego lub słuchanie kazań wygłaszanych przez sługi Boże.

I potem nagle, gdy Duch Boży zwraca się z bezpośrednim wezwaniem, człowiek z radością poddaje się Jezusowi. Niektórzy nazywają to raptownym nawróceniem lecz w istocie jest to wynik długotrwałego działania Ducha Bożego — proces przewlekły lecz nieustanny.

Jakkolwiek wiatr sam w sobie jest niewidoczny, wytwarza on widoczne i wyczuwalne skutki. Takie też skutki przejawiają się w każdym czynie człowieka, który odczuje w swojej duszy zbawienną moc Ducha Świętego. Gdy Duch Boży bierze w posiadanie serce, życie człowieka zostaje odnowione. Odrzucane są grzeszne myśli a

złe czyny zaniechane, miłość, pokora i pokój pojawiają się w miejscu gniewu, nienawiści i walki. Radość napełnia miejsce smutku a oblicze zaczyna rozświecać światłość niebieska. Przy tym wszystkim nikt nie widzi ręki, która dźwigała ciężar ani nie widzi światła płynącego z niebieskich przestrzeni. Błogosławieństwo przychodzi wówczas gdy dzięki wierze człowiek poddaje się Bogu.

Dzieła odkupienia nie da się pojąć siłami ograniczonego umysłu. Tajemnica jego przewyższa możliwość ludzkiego pojmowania ale ten kto przechodzi ze śmierci do życia, pojmuje że jest to rzeczywistość odmierzona ręką Boga.

„Ale szukajcie naprzód królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a to wszystko będzie wam przydano.” [Mateusza 6,33](#).

Jest to jeden z największych celów, którym jest królestwo niebieskie, sprawiedliwość Jezusa. Ale wszystkie inne cele, które mamy osiągnąć, powinny być na drugim miejscu.

Szatan będzie przedstawiał ścieżkę świętości jako trudną podczas gdy ścieżki przyjemności ziemskich jako usiane kwiatami. Będzie wam przedstawiał świat z jego przyjemnościami w fałszywych schlebiających kolorach. Próżność jest jedną z najsilniejszych cech naszego charakteru i on wie że może z dobrym skutkiem do niej apelować. Będzie wam schlebiał przez swoich agentów. Możecie usłyszeć pochwałę, która zadowoli waszą próżność i wzbudzi dumę oraz zarozumiałość i możecie myśleć, że z takimi zaletami i zdolnościami naprawdę szkoda oddalać się od świata i oddzielić się od niego aby zostać chrześcijaninem. Ale zważcie że przyjemności ziemskie mają swój koniec i że to co posiadacie musicie także zebrać. Czy zalety osobiste, zdolności czy talenty są zbyt cenne aby je poświęcić Bogu, autorowi waszego jestestwa? Jemu, który strzeże was w każdej chwili? Czy wasze kwalifikacje są zbyt cenne aby je poświęcić Bogu?

Młodzi ludzie naciskają że potrzebują czegoś do ożywienia i odwrócenia myśli. Ujrzałam że jest przyjemność w zajęciu się i satysfakcja z prowadzenia pożyteczniejszego życia. Niektórzy dalej mówią że muszą tu coś mieć, jakieś dalsze zajęcia lub rozrywkę umysłową, do której mogą się zwrócić po ulgę i odświeżenie wśród trosk i męczącej pracy. Właśnie tym czego tu potrzeba to nadziei chrześcijańskiej. Religia okaże się dla wierzącego pocieszycielem, pewnym przewodnikiem do źródła prawdziwego szczęścia. Młodzież powinna studiować słowo Boże i oddać się rozmyślaniu o Bogu i modlitwie a ujrzy że nie da się lepiej zająć jej wolnego czasu.

Młodzi przyjaciele, powinniście mieć czas na sprawdzanie się czy kochacie Boga. Bądźcie pilni aby wasze powołanie i wybranie mocne czynić.

Najpierw szukajcie królestwa Bożego i Jego sprawiedliwości. Uczyńcie je pierwszym i ostatnim celem. Poszukujcie jak najszybciej poznania Tego, którego poznanie właściwie jest życiem wiecznym. Chrystus i Jego sprawiedliwość jest zbawieniem duszy.

„Zasię podobne jest królestwo niebieskie człowiekowi kupcowi szukającemu pięknych pereł. Który znalazłszy jedną perłę bardzo drogą, odszedł i posprzedawał wszystko co miał i kupił ją.” [Mateusza 13,45.46](#).

Taką kosztowną perłą jest Chrystus. Sprawiedliwość Jego jest jak czysta biała perła bez skazy i zmayı. Żadna siła ludzka nie może ulepszyć tego wspaniałego daru niebios. Nie ma w Nim najmniejszej wady. „W nim — czyli w Jezusie Chrystusie — są ukryte wszystkie skarby mądrości i wiedzy”, który stał się „mądrością, usprawiedliwieniem, uświęceniem i odkupieniem”. [Kolosan 2,3](#); [1 Koryntian 1,30](#). W Chrystusie znajduje się wszystko co zaspokoić może pragnienie i tęsknotę duszy ludzkiej za tym co jest na tym i przyszłym świecie. Nasz Zbawiciel jest perłą tak kosztowną że w porównaniu z nią wszystko inne może być uważane tylko za stratę.

Przypowieść nie przedstawia perły jako daru. Kupiec dał wszystko co posiadał aby ją kupić na własność. Tutaj nasuwa się jednak pewna wątpliwość, przecież w całym Piśmie Chrystus przedstawiony jest jako dar. Tak, On jest darem, ale tylko dla tych, którzy dobrowolnie oddają Mu duszę, ciało i ducha i są posłuszni wszystkim Jego żądaniom i przykazaniom. To czym jesteśmy, wszystkie talenty i zdolności, które są własnością Pana, powinny być poświęcone na Jego służbę. Jeżeli całkowicie oddamy się tej służbie, Chrystus zniży się do nas ze wszystkimi skarbami nieba i zdobędziemy kosztowną perłę.

Na rynku gdzie rządzi boskie zmiłowanie, perła wystawiona jest bez ceny i do nabycia bez pieniędzy. Na tym swoistym rynku wszyscy mogą nabyć dobra niebieskie. Głos z wewnątrz mówi do stojących przy drzwiach: „Chodźcie”, Zbawiciel prosi serdecznie lecz poważnie, „radzę ci, kup sobie u mnie złota w ogniu oczyszczonego abyś stał się bogaty”. [Objawienie 3,8.18](#). Biedni czy bogaci mają jednakowe możliwości w osiągnięciu zbawienia gdyż nie gwa-

rantują go ziemskie bogactwa. Ceną zbawienia jest dobrowolne posłuszeństwo, całkowite oddanie się Chrystusowi, który swą ofiarą kupił nas na własność.

Na zbawienie zarobić nie możemy ale musimy do niego dążyć tak wytrwale, z takim poddaniem jak gdybyśmy wszystko co mamy na świecie drogiego za nie ofiarować chcieli.

„Który nas wyrwał z mocy ciemności i przeniósł do królestwa Syna swego miłego. W którym mamy odkupienie przez krew Jego, to jest odpuszczenie grzechów.” [Kolosan 1,13.14.](#)

Nie jest ważne gdzie jesteście i jakie było wasze życie, zbawieni możecie być jedynie na sposób jaki postanowi Bóg. Musicie pokutować i bezradnie upaść na Skałę — Jezusa Chrystusa. Musicie odczuć potrzebę Lekarza i to tego jedynego Lekarza na grzech — krew Jezusa Chrystusa. Lekarstwo to możemy otrzymać jedynie przez pokutę przed Bogiem i wiarę w naszego Pana, Jezusa Chrystusa. Krew Chrystusowa pomoże jedynie takim, którzy sobie uświadomią, że potrzebują jej oczyszczającej mocy.

Jaka niepojęta miłość i współczucie jest zawarte w tym że chociaż nie mieliśmy żadnego prawa do łaski Bożej, to Chrystus wziął ochotnie to zadanie na siebie aby udostępnić nam odkupienie. Lecz nasz wielki Lekarz żąda od każdej duszy całkowitego poddania się. Nie możemy nigdy decydować sami sobą. Chrystus musi całkowicie opanować naszą wolę i działanie.

Mogliśmy tak jak Nikodem schlebiać sobie, iż nasz moralny charakter jest nienaganny i nie trzeba nam się przed Bogiem upokorzyć jak zwyczajny grzesznik. My się jednak musimy zadowolić tą „drogą żywota”, po której idą do Niego ci z największych grzeszników. Musimy wyrzec się swej własnej sprawiedliwości na korzyść Chrystusa. Naszą siłę musimy czerpać tylko od Jezusa. Własne „ja” musi umrzeć. Musi uznać, że wszystko, co posiadamy pochodzi z niekończącego się bogactwa łaski Bożej. Niechaj mową naszych serc będzie: „Nie nam, nie nam, ale imieniu twemu, o Panie, daj chwałę, dla miłosierdzia twego i dla prawdy twojej.”

Skutkiem prawdziwej wiary jest miłość a z miłości wynika posłuszeństwo. Wszystkie siły i żądze nawróconego człowieka przechodzą pod kontrolę Chrystusa. Jego Duch jest odnawiającą siłą, która przemienia w obraz Boży wszystkich, którzy Go chcą przyjąć.

„Kto się narodził z Boga, grzechu nie czyni”. Jest świadomy że jest odkupiony krwią Chrystusa i zobowiązany najuroczystszym przyrzeczeniem reprezentować Boga w swoim ciele i duchu, które są Boże. On zwyciężył nad miłością do grzechu i własnym „ja”. Codziennie zapytuje się: „Czym mogę się odwdzińczyć Panie za wszystkie dobrodziejstwa Twoje?” „Panie co chcesz abym uczynił?”

Doświadczcie sami siebie — 7 marzec

„Skosztujcie a obaczcie jako jest dobry Pan. Błogosławiony człowiek, który w nim ufa.” Psalmów 34,8.

Jak poznamy z własnego doświadczenia dobroć i miłość Bożą? Psalmista nie mówi: „Słuchajcie a zobaczycie, czytajcie a poznacie lub wierzcie a otrzymacie” ale mówi: „skosztujcie i zobaczcie jak dobry jest Pan”. Zamiast polegać na słowach innych, skosztujcie sami.

Doświadczenie to wiedza czerpana z eksperymentu. Takiej doświadczonej religii teraz nam potrzeba. Niektórzy — nawet wielu — znają religijną prawdę tylko teoretycznie, nigdy wszak nie odczuli boskiej odnawiającej łaski w swym sercu. Wierzą w wartość duszy ludzkiej i w to że wkrótce czas ich odkupienia będzie na zawsze ukończony. Oni znają co jest właściwe lecz nie znajdują w tym żadnego smaku. Całe to poznanie zwiększy tylko ich potępienie. Nigdy nie spróbowali ani się nie uczyli przez doświadczenie jak dobry jest Pan.

Każdy umiłowany grzech, który szkodzi naszemu religijnemu życiu, musi być zwyciężony. Czy dokonamy wysiłków by przynieść ofiarę do tej wartości jaką chcemy osiągnąć.

Każde towarzystwo, do którego należymy, jakkolwiek by było ograniczone, wywiera na was swój wpływ. Wielkość tego wpływu zależy od stopnia zażyłości, stałości wzajemnych stosunków, naszej miłości i szacunku dla tego z kim obcujemy. Tak więc przez znajomość i łączność z Chrystusem możemy stać się do Niego podobni, do doskonałego przykładu.

Łączność z Chrystusem — jakże niewymownie kosztowna. Taka wspólnota jest naszym przywilejem do radości jeśli jej szukać będziemy, jeśli uczynimy ją ofiarą spokojną.

Tak więc każdy może przez swoje własne doświadczenie „zapieczętować że Bóg jest prawdziwy”. [Jana 3,33](#). Może sam zaświadczyć: „Potrzebowałem pomocy i znalazłem ją w Jezusie. Każda

potrzeba została zaspokojona, głód mojej duszy został nasycony. Wierzę w Jezusa ponieważ jest dla mnie boskim Zbawicielem. Wierzę Biblii ponieważ odkryłem że jest ona głosem Boga dla mojej duszy.”

„A przetoż już więcej nie jesteście gośćmi i przechodniami ale współmieszczaninami świętych i domownikami Bożymi.”

Efezjan 2,19.

Jezus mówi: „Czuwajcie, przyjdę szybko”. Powinniśmy mieć w pamięci te słowa stale i postępować tak jak gdybyśmy naprawdę wierzyli że przyjdzie Pana jest blisko oraz że jesteście pielgrzymami i tułaczami na tej ziemi. Każdy objaw łaski powinien być pilnie wzbogacony aby miłość Boga mogła się coraz bardziej pomnażać w duszy. „Abyście mogli rozeznaczyć rzeczy różne, abyście byli szczerymi i bez obrażenia na dzień Chrystusowy będąc napełnieni owocami sprawiedliwości”. [Filipian 1,10.11](#). Wasze życie chrześcijańskie musi przybrać żywe i zdecydowane kształty. Możecie osiągnąć wysoki standard postawiony wam w Piśmie Świętym — musicie, jeżeli chcecie być dziećmi Bożymi. Nie możecie stać w spokoju, musicie albo iść naprzód albo się wycofać.

Czy będziecie mieli ograniczony wzrost chrześcijański, czy chcecie uczynić zdrowy postęp w Bożym życiu? Tam gdzie jest zdrowie duchowe, tam jest wzrost. Dziecko Boże dorasta do pełnego wzrostu w Chrystusie mężczyzn i kobiet. Nie ma granicy jego poprawy.

Niektórzy z tych delegatów, którzy powinni być silni w wierze i mocni w Chrystusie, są jak niemowlęta w rozumieniu i doświadczeniu znajomości i oddziaływania Ducha Bożego. Po latach doświadczeń są w stanie zrozumieć tylko pierwsze zasady i podstawowe ich nauki, tego wielkiego systemu wiary i zasad, które tworzą religię chrześcijańską. Nie pojmują owej doskonałości charakteru, który otrzyma pochwałę: „To dobrze słuگو wierny.”

Mamy do zdobycia wielkie zwycięstwo, albo stracenie nieba jeżeli boju nie wygramy. Cielesne serce musi być ukrzyżowane, albowiem ma ono tendencję do moralnego zepsucia a końcem tego jest śmierć. Módlcie się aby potężna energia Ducha Świętego mogła spaść i owoładnąć jak prąd elektryczny i przeniknąć duszę, powodując

że każdy nerw zdrzy nowym życiem odnawiając całego człowieka z jego martwego, ziemskiego, zmysłowego stanu do zdrowia duchowego, a w waszych duszach odbije się obraz Tego, przez którego rany jesteście uzdrowieni.

„A toć jest żywot wieczny, aby cię poznali samego prawdziwego Boga i któregoś posłał Jezusa Chrystusa.” Jana 17,3.

Tylko przez poznanie Boga tutaj możemy się przygotować na spotkanie z Nim przy Jego przyjściu. Lecz wielu z tych, którzy głoszą, że wyznają Chrystusa, nie zna Boga. Posiadają oni tylko powierzchowną religię. Nie kochają Boga, nie śledzą Jego charakteru, dlatego nie wiedzą jak ufać, jak patrzeć i żyć. Nie wiedzą czym jest kojąca miłość lub co to oznacza iść z wiarą. Nie rozumieją tego że ich obowiązkiem jest odbierać aby móc wzbogacać innych.

Świat w swojej mądrości nie zna Boga. Wielu elokwentnie o Nim rozmawia lecz ich rozumowanie nie przybliży ludzi do Boga ponieważ oni sami nie mają z Nim żywego związku. Głoszą samych siebie jako mądrych, stają się głupcami. Ich znajomość Boga jest niedoskonała.

Nie możemy dowiedzieć się niczego o Bogu przez poszukiwanie lecz On sam odsłonił siebie w swoim Synu, który jest jasnością chwały Ojca i wyraźnym obrazem Jego osoby. Jeżeli pragniemy znajomości Boga, musimy być jak Chrystus. Prowadzenie czystego życia przez wiarę w Chrystusie jako osobistym Zbawicielu, przyniesie wierzącemu jaśniejsze, wyższe pojęcie o Bogu. Chrystus jest doskonałym objawieniem Boga. „Żaden człowiek nie widział nigdy Boga” mówi On: „Syn Jednorodzony, który jest w Jego łonie, On go ogłosił.” Tylko przez poznanie Chrystusa możemy poznać Boga. A gdy Go ujrzymy, zostaniemy przemienieni na Jego obraz, przygotowani do spotkania Go w czasie Jego przyjścia.

Teraz jest czas aby się przygotować na przyjście naszego Pana. Gotowości na spotkanie Go nie da się osiągnąć w jednej chwili. Przygotowaniem do tej uroczystej chwili musi być uważne czekanie i obserwowanie połączone z uczciwą pracą nad samym sobą. Tak czczą Go Jego dzieci. Pośród pracowitych chwil życia będzie

słysząc ich głosy wypowiadające słowa zachęty, nadziei i wiary. Wszystko co posiadają i czym są jest poświęcone służbie Pana, w ten sposób przygotowują się na spotkanie ze swoim Mistrzem, a gdy On nadejdzie powiedzą z radością: „Oto jest nasz Bóg, czekaliśmy na Niego, przyszedł i wybawił nas. Będziemy szczęśliwi i będziemy się radowali w Jego zbawieniu.”

„Patrzcie jaką miłość dał nam Ojciec abyśmy dziećmi Bożymi nazwani byli. Dlatego świat nie zna nas iż onego nie zna.” 1 Jana 3,1.

Jakaż miłość, jakaż niezmierna miłość że mimo iż jesteśmy grzesznikami i wyobcowani, możemy zostać własnością Bożą i przyjęci do Jego rodziny! Możemy zwracać się do Niego drogim imieniem: „Ojcze nasz”.

Cała ojcowska miłość, która z pokolenia na pokolenie wypływa z ludzkich serc, wszystkie źródła czułości jakie otwierały się w duszach ludzkich, są tylko jak mała fala w bezkresnym oceanie kiedy porówna się je z nieskończoną niewyczerpaną miłością Bożą. Język nie umie jej wypowiedzieć, pióro nie jest w stanie jej oddać. Możecie rozważać ją każdego dnia swojego życia, możecie badać pilnie Pismo aby go zrozumieć, możecie przywołać wszelką moc i zdolności jakie Bóg wam dał próbując pojąć miłość i miłosierdzie Ojca niebieskiego, a jednak pozostanie poza tym co jest niezrozumiane i nie kończące się. Możecie badać tę miłość przez całe wieki jednak nigdy nie będziecie w pełni w stanie pojąć długości i szerokości, głębokości i wysokości miłości Boga w oddaniu swojego Syna aby umarł dla świata. Sama wieczność nigdy nie będzie mogła w pełni jej odsłonić. Jednak gdy studiujemy Biblię i rozważamy życie Chrystusa i plan odkupienia, te wielkie tematy otworzą naszemu zrozumieniu coraz więcej skarbów.

Chrystus przybył aby odsłonić światu Boga jako Boga miłości, pełnego miłosierdzia, delikatności i współczucia.

Byłoby dobrze spędzić kilka godzin na rozmyślaniu przyglądając się życiu Jezusa od samego żłobka do Kalwarii. Powinniśmy rozważać je punkt po punkcie i pozwolić wyobraźni szeroko widzieć każdą scenę, szczególnie zaś te, które były bliskie końca Jego życia ziemskiego. Poprzez takie rozmyślanie nad Jego naukami, cierpieniami i nieskończonym poświęceniem jakie uczynił dla odkupienia rodzaju

ludzkiego, możemy wzmocnić naszą wiarę, ożywić naszą miłość i stawać się głębiej owiani Duchem, który podtrzymywał naszego Zbawiciela. Jeśli chcemy w końcu być zbawieni, musimy wszyscy uczyć się lekcji cierpliwości i wiary u stóp krzyża. Wszystko co szlachetne i chwalebne w człowieku kierować się będzie do rozmyślenia nad Zbawicielem na krzyżu.

Wymagana jest biała szata — 11 marzec

„A wszedłszy król aby oglądał gości, obaczył tam człowieka nieodzianego szatą weselną. I rzekł mu: Przyjacielu! jakось tu wszedł nie mając szaty weselnej? A on zamilknął.” [Mateusza 22,11.12.](#)

Weselna szata, o której mowa w przypowieści, wyobraża charakter czysty, bez skazy, jaki będą posiadać naśladowcy Chrystusa. Zborowi Bożemu będzie dane „przyodziać się w lśniący czysty białor”, „bez skazy i bez innych braków”, który oznacza „sprawiedliwe uczynki świętych”. [Objawienie 19,8](#); [Efezjan 5,27](#). To jest sprawiedliwość Chrystusa. Charakter Jego może być przez wiarę udzielony każdemu, kto przyjmie Go jako swojego osobistego Zbawiciela.

Białą szatę niewinności nosili prarodzice gdy ich Bóg umieścił w raju. Pierwszy ich grzech zerwał łączność z Bogiem — świetlana szata znikła. Człowiek nic nie zdołał co mogłoby zastąpić utraconą szatę niewinności. Jedynie szata sprawiona i ofiarowana przez Chrystusa może pozwolić na stawienie się przed Bogiem. Chrystus daje każdej wierzącej i pokutującej duszy szatę własnej sprawiedliwości. Szata przygotowana i ofiarowana przez Boga nie zawiera żadnego elementu z rąk ludzkich. Chrystus pragnie nam ofiarować swój doskonały charakter. „Jako szata splugawiona są wszystkie sprawiedliwości nasze.” [Izajasza 64,6](#). Każde nasze dzieło jest zbrukane grzechem. Ale Syn Boży „objawił się aby zgładzić grzechy. W nim grzechu nie ma.” Grzech jest nazwany przestępstwem zakonu albo bezprawiem. [1 Jana 3,4.5](#).

Swoim doskonałym posłuszeństwem umożliwił każdemu człowiekowi zachowanie przykazań Bożych. Jeżeli się podporządkujemy Chrystusowi, serca nasze złączą się z Jego sercem. Jego wola będzie naszą wolą, nasza świadomość będzie zgodna z Jego życiem. Jest to właśnie przyodzianie się szatą Jego sprawiedliwości. Gdy Pan spojrzy na nas, nie ujrzy odzienia splecionego z liści figowych

ani nagości i szpetoty grzechu lecz własną szatę sprawiedliwości
— doskonałe posłuszeństwo przykazaniom Jehowy.

„Panie! zbawienia twego pragnę, a zakon twój jest kochaniem moim”. Psalmów 119,174.

Prawdziwy chrześcijanin nie będzie nigdy narzekał że jarzmo Chrystusa rani jego szyję. Służbę Jezusową pokłada sobie za najprzyjemniejszą wolność. Zakon Boży jest mu rozkoszą. Zamiast usiłować zniżyć przykazania Boże i przystosować je do swych niedostatków, stara się raczej ustawicznie osiągnąć poziom doskonałości.

Musimy czynić doświadczenia jeżeli chcemy być gotowi i ostać się w dniu Bożym. Teraz właśnie dokąd czas łaski trwa a głos miłości jeszcze bywa słyszany, jest czas dla Boga abyśmy odrzucili nasze grzechy.

Bóg się dostatecznie postarał o to abyśmy stali doskonale w Jego łasce, w niczym nie mając dostatku oczekując na pojawienie się naszego Pana. Czy jesteście gotowi? Czy jesteście odziani szatą weselną? Owa szata nigdy nie przykryje oszustwa, nieczystości, zepsucia i obłudy. Oko was śledzi. My możemy ukryć swe grzechy przed okiem ludzkim ale jednak nic nie zakryje się przed naszym Stworzycielem.

Bóg nie żałował swego własnego Syna lecz wydał Go na śmierć za nasze występki a wzbudził Go z martwych aby nas usprawiedliwił. Przez Chrystusa możemy nasze prośby zasyłać do tronu łaski, przez Niego — choć niegodni — przyjmować wszystkie błogosławieństwa duchowe. Czy nie przyjdziemy do Niego abyśmy żywot mieli?

Wola Boża jest wyrażona w świętym zakonie [dziesięciu przykazaniach], a zasady tego zakonu są zasadami nieba. Aniołowie niebiescy nie dopną żadnego wyższego stopnia umiejętności nad znajomość woli Bożej, najwyższą służbą jaką się zajmować mogą jest zaangażowanie swych sił.

Ale w niebie nie czyni się żadnej usługi z przymusu prawnego. Dla aniołów była myśl o zakonie prawie zupełnie czymś nowym gdy szatan powstał przeciw zakonowi Jahwe. Nigdy o tym nie myśleli.

W usłudze swej czuli się nie jako słudzy lecz jakby byli synami, między nimi a ich Stwórcą panuje zupełna jedność. Posłuszeństwo nie jest im żadnym ciężarem, bynajmniej miłość do Boga sprawia że każda ich usługa jest dla nich radością. Tak ma się też sprawa z każdą duszą, w której mieszka Chrystus, ta nadzieja wspaniałości. Tam znajdują odgłos te słowa: „Aby czynił wolę Twoją Boże mój! pragnę, albowiem zakon Twój jest w pośrodku wnętrzości moich.” [Psalmów 40,9](#).

„Aż nie wiecie iż ciało wasze jest kościołem Ducha Świętego, który w was jest, którego macie od Boga? a nie jesteście sami swoi, albowiemeście drogo kupieni. Wysławiajcież tedy Boga w ciele waszym i w duchu waszym, które są Boże.” 1 Koryntian 6,19.20.

Nie należycie do siebie. Zostaliśmy kupieni za wysoką cenę, za cierpienia i śmierć Syna Bożego. Gdybyśmy to zrozumieli i w pełni zdawali sobie z tego sprawę, odczuwalibyśmy wielką odpowiedzialność by utrzymać się w jak najlepszym stanie zdrowia abyśmy mogli jak najlepiej służyć Bogu.

Wierzmy bez cienia wątpliwości że Chrystus wkrótce nadejdzie. Nie mamy żadnych wątpliwości ani też nie wątpiliśmy od lat że zasady, które do dziś wyznajemy, są prawdą na czas obecny i że żyjemy w czasie sądu. Przygotujmy się teraz na spotkanie z Tym, który eskortowany przez zastępy aniołów świętych pojawi się na obłokach by udzielić wiernym ostatniego dotyku nieśmiertelności. Gdy przyjdzie to nie po to aby nas oczyścić z grzechów, by usunąć nasze niedociągnięcia charakteru czy wyleczyć z naszych niedoskonałości, temperamentu i skłonności. Jeżeli pracował dla nas, to ta praca będzie ukończona jeszcze przed tym czasem.

Gdy Pan przyjdzie, ci, którzy są świętymi, pozostaną takimi. Ci, którzy dbali o swoje ciało i duszę w świętości, żyli w uświęceniu i we czci, wtedy otrzymają ostatnie tchnienie do nieśmiertelności. Ale ci, którzy są niesprawiedliwi i plugawi zostaną takimi na zawsze. Wtedy nic się nie da dla nich zrobić aby usunąć ich usterki, by dać im święty charakter. Wszystko to trzeba wykonać w obecnych godzinach próby. To teraz musi być ta praca wykonana dla nas. Obecnie jesteśmy w warsztacie Bożym. Wielu z nas jest surowymi kamieniami wydobytymi z kamieniołomu. Lecz chwytając się prawdy Bożej jej wpływ wycisnie na nas piętno. Podniesie nas i zabierze od nas każdą niedoskonałość i każdy grzech jakiegokolwiek rodzaju

by nie był. Wówczas zostaniemy przygotowani aby ujrzeć Króla w Jego wspaniałości i w końcu połączyć się z czystymi niebieskimi istotami w królestwie chwały. To tu musi być ta praca zakończona dla nas, tutaj nasze ciało i dusza mają być przygotowane do życia wiecznego.

„Najmilsi! proszę was, abyście się jako przychodniowie i goście wstrzymywali od cielesnych pożądliwości, które walczą przeciwko duszy.” 1 Piotra 2,11.

Wielu uważa ten tekst wyłącznie za ostrzeżenie przeciwko rozwiązłości lecz ma on szersze znaczenie. Zabrania on wszelkiego zaspokajania apetytu czy pożądania, które jest szkodliwe. Każdy wypaczony apetyt staje się walczącą żądzą. Apetyt został nam dany dla dobrego celu, nie po to aby stać się zapowiedzią śmierci przez wypaczenie i tym samym zdegenerowanie w „żądze, które walczą przeciwko duszy.” Napomnienie Piotra jest najbardziej bezpośrednim i najsilniejszym ostrzeżeniem przed używaniem wszelkich środków stymulujących i narkotyków. Te słabości mogą być zaliczone jako żądze, które wywierają zgubny wpływ na charakter moralny.

Niech nikt kto wyznaje pobożność nie patrzy obojętnie na zdrowie ciała i nie pochlebia sobie że nieumiarkowanie nie jest żadnym grzechem i nie będzie miało wpływu na duchowość. Istnieje bliski związek między naturą fizyczną a moralną. Standard cnoty jest podwyższany lub obniżany przez nawyki fizyczne. Nadmierne jedzenie najlepszego pożywienia wytworzy chorobliwy stan uczuć moralnych. A jeżeli pożywienie nie jest najzdrowsze, efekty będą jeszcze bardziej szkodliwe. Jakikolwiek nawyk, który nie przyczynia się do zdrowego działania w organizmie ludzkim, degraduje wyższe i szlachetniejsze zdolności. Folgowanie apetytowi umacnia skłonności zwierzęce, daje im przewagę nad siłami umysłowymi i duchowymi.

Siła pokusy aby pofolgować apetytowi da się zmierzyć tylko niewyobrażalną męczarnią naszego Zbawiciela w czasie długiego postu na pustyni. Wiedział On że folgowanie wypaczonemu apetytowi tak osłabiłoby zdolności myślenia człowieka że nie byłby On w stanie dostrzec rzeczy świętych. Jeżeli siła zaspokajanego apetytu była wśród ludzi tak wielka że aby przewyciężyć jego skorumpowanie niebieski Syn Boży na rzecz człowieka musiał pokonać prawie

sześciotygodniowy post, jakąż praca jest przed każdym chrześcijaninem! Jednak jakkolwiek wielka to walka, może on zwyciężyć. Przy pomocy tej boskiej siły, która przeciwstawiła się najsilniejszej pokusie szatana, jaką tylko był w stanie wymyślić, on także może odnieść całkowite zwycięstwo w walce ze złem i w końcu nosić koronę zwycięzcy w królestwie Boga.

„Chroń się też pożądlivosti młodzieńczych a naśluduj sprawiedliwosci, wiary, litości, pokoju, z tymi którzy wzywaja Chrystusa z czystego serca.” 2 Tymoteusza 2,22.

Niewiele czasu trzeba spędzić na sianiu dzikiego ziarna drodzy młodzi przyjaciele, aby wyrósł z niego urodzaj i uczyni gorzkim całe wasze życie, godzina bez myślenia, jedno poddanie się pokusie może skierować całe wasze życie w niewłaściwym kierunku. Macie jedną rzecz do zrobienia, uczynić swą młodość pożyteczną, gdy raz wykoleicie się w waszym postępowaniu, nigdy już nie będziecie mogli zawrócić aby naprawić błąd.

Szatan, ten arcyzłodziciel, zmienia się w anioła światłości i przychodzi do młodzieży ze swymi szczególnymi pokusami i osiąga sukces, krok po kroku sprowadzając ich ze ścieżki obowiązku. Jest określony jako oskarżyciel i zwodziciel, kłamca, dręczyciel i morderca. To szatański wymysł kusiciela a ty mu się poddajesz. Szatan nie ma mocy aby zmusić człowieka do naruszania zakonu. Dlatego też nie ma usprawiedliwienia dla grzechu. Pokusa nie jest grzechem. Jezus był święty i czysty, jednak był kuszony we wszystkich punktach tak jak my lecz z siłą i mocą jakiej człowiek nigdy nie będzie powołany znosić. Swoim udanym oporem pozostawił nam jasny przykład że powinniśmy pójść Jego śladami. Jeżeli będziemy zadufani w sobie albo obłudni, będziemy patrzeć w stronę Jezusa i ufać mu, przywołamy na pomoc taką moc, która zwyciężyła wroga na polu bitwy i w każdej pokusie ukaże On nam drogę ucieczki. Gdy szatan nadchodzi jak powódź, musimy wyjść mu naprzeciw jego zwodzeniom z mieczem Ducha a Jezus będzie naszym pomocnikiem i wzniesie za nas sztandar przeciwko niemu.

Jedna zła cecha charakteru, jedno grzeszne podsycane pragnienie w rezultacie zneutralizuje całą moc ewangelii. Boleści z powodu ciężarów obowiązku i przyjemności grzechu są sznurami, którymi szatan wiąże ludzi w swoich pułapkach. Ci, którzy raczej wolą

umrzeć, niż popełnić zły uczynek są jedynymi, którzy zostaną uznani za wiernych.

Młdzież może mieć zasady tak mocne że najsilniejsze pokusy szatana nie odprowadzą jej od wierności i lojalności.

„Żaden młodością swoją niech nie gardzi, ale bądź przykładem wiernych w mowie, w obcowaniu, w miłości, w duchu, w czystości.” 1 Tymoteusza 4,12.

Jezus, Majestat nieba, zostawił przykład dla młodzieży. Ciężko pracował na swój chleb powszedni w warsztacie w Nazarecie. Był poddany swoim rodzicom i nie pragnął kontrolować swojego czasu lub postępować według własnej woli. Wiodąc łatwe życie zaspokajania zachcianek, młodzież nigdy nie będzie mogła osiągnąć prawdziwej wspaniałości jako człowiek lub jako chrześcijanin. Bóg nie obiecuje nam łatwizny honorów czy bogactw w swojej służbie ale zapewnia nas że wszystkie potrzebne błogosławieństwa będą nasze „z prześladowaniami”, a w przyszłym świecie „życie wieczne”. Chrystus nie przyjmie nic mniejszego aniżeli całkowite poświęcenie się Jego służbie. To jest lekcja, której musi się nauczyć każdy z nas.

Mamy oczywiście przykłady podtrzymującej mocy niezawodnych zasad religijnych. Jaskinia ziejąca lwami, nie mogła powstrzymać Daniela od jego codziennej modlitwy ani też płonący piec skłonić Sadracha i jego towarzyszy do padnięcia na twarz przed bożkiem, który zbudował Nabuchodonozor. Młodzi ludzie, którzy mają niezmiennie zasady będą unikać przyjemności, gardzić bólem i odważnie staną nawet przed jaskinią lwów i płonącym piecem ognistym aniżeli miałyby się okazać że są niewierni Bogu. Zwróćcie uwagę na charakter Józefa. Cnota została indywidualnie wypróbowana lecz jej triumf był całkowity. W każdym punkcie szlachetny młodzieniec wytrzymał próbę. Ta sama wzniosła nieugięta zasada pojawiła się przy każdej próbie. Pan był z nim, Jego słowo było prawem.

Ci, którzy badają Biblię, radzą się Boga i polegają na Chrystusie, będą mogli działać mądrze zawsze, w każdym czasie i okolicznościach. Dobre zasady będą ilustrowane w aktualnym życiu. Pozwólcie tylko aby prawda na czas obecny została serdecznie przyjęta i stała się podstawą charakteru a wytworzy ona taką stałość celu,

której nie będzie w stanie nic zachwiać, ani uroki i przyjemności, zmienność obyczajów, pogarda tych którzy umiłowali świat oraz własne pragnienia serca ku pobłażaniu samemu sobie. Najpierw musi się oświecić sumienie, podporządkować sobie wolę. Umiłowanie prawdy i sprawiedliwość muszą królować w sercu a pojawi się charakter, który niebo może zaakceptować.

„Ku temu tedy samemu wszelkiej pilności przykładając, przydajcie do wiary waszej cnotę, a do cnoty umiejętność. A do umiejętności powściągliwość, a do powściągliwości cierpliwość, a do cierpliwości pobożność. A do pobożności braterską miłość, a do miłości braterskiej łaskę.” 2 Piotra 1,5-7.

Wskazujcie młodzieży na drabinę Piotrową o ośmiu stopniach i ustawiajcie ich stopy począwszy od pierwszego szczebla, ze szczerym błaganiem zachęcajcie ich aby wspinali się aż na samą górę.

Chrystus jest drabiną. Podstawa jest solidnie wkopana w ziemię w Jego człowieczeństwie, najwyższy szczebel sięga tronu Bożego w Jego boskości. Człowieczeństwo Chrystusa obejmuje upadłe człowieczeństwo podczas gdy Jego boskość trzyma się tronu Bożego. Jesteśmy zbawieni przez wspinanie się szczebel po szczeblu patrząc na Chrystusa, trzymając się Chrystusa, idąc w górę krok za krokiem na wysokość Chrystusa tak że staje się On dla nas mądrością, prawością, uświęceniem i odkupieniem. Wiara, cnota, wiedza, umiarkowanie, cierpliwość, pobożność, miłość braterska i dobroczynność są szczeblami tej drabiny. Wszystkie te cnoty mają się przejawiać w chrześcijańskim charakterze, „a to czyniąc nigdy się nie potkniecie. Tak bowiem hojnie wam będzie dane wejście do wiecznego królestwa Pana naszego i Zbawiciela Jezusa Chrystusa.” 2 Piotra 1,10.

I tego od was nikt nie żąda. Idźcie z całą mocą jaką posiadacie do dzieła każdego dnia, wykorzystajcie każdą dobrą sposobność oceniając należycie pomoc jakiej wam udziela Bóg i czyńcie postęp, stopień za stopniem, na drabinie sukcesów. Pamiętajcie że zawsze tylko możecie żyć jeden dzień, że Bóg dał wam tylko jeden dzień. Księgi niebieskie wykażą jak oceniacie przywileje i codzienne sposobności. Obyście chcieli wy, młodzi przyjaciele, każdy darowany wam od Boga dzień tak wykorzystać abyście mogli usłyszeć w koń-

cowym czasie Mistrza mówiącego do was: „Dobrze służy dobry i wierny, wejdź do radości Pana twego.”

„Bez przestanku się módlcie.” 1 Tesaloniczan 5,17.

Modlitwa jest oddechem duszy, kanałem wszelkich błogosławieństw. Gdy pokutująca dusza zanosi swoje modlitwy, Bóg widzi jej wysiłki, obserwuje konflikty i zaznacza szczerość. Ma swój palec na jej pulsie i zauważa każde uderzenie. Żadne uczucie jej nie podnieca, żadna emocja nie przeszywa, żaden smutek nie zaciemnia, nie plami jej żaden grzech, nie porusza żadna myśl ani zamierzenie, o której On by nie wiedział. Dusza ta została okupiona nieskończoną ceną i jest kochana z poświęceniem, które jest niezmiennie.

Modlitwa do Wielkiego Lekarza o uzdrowienie duszy przynosi błogosławieństwo Boga. Modlitwa jednoczy nas ze sobą i z Bogiem. Modlitwa stawia Jezusa po naszej stronie i daje nową siłę i świeżą łaskę mdlejącej zakłopotanej duszy.

Chrystus nasz Zbawiciel był kuszony we wszystkich punktach tak jak my jednak On był bez grzechu. Przyjął ludzką naturę będąc na kształt człowieka a jego potrzeby były potrzebami człowieka. Miał potrzeby cielesne, które trzeba było zaspokajać, zmęczenie cielesne, któremu trzeba było ulżyć. To właśnie poprzez modlitwę do swojego Ojca umocnił się do obowiązków i na czas próby. Dzień za dniem wykonywał swoje obowiązki próbując zbawić dusze. I spędzał całe noce na modlitwie za tymi, którzy byli kuszeni.

Nocne okresy modlitwy, które Zbawiciel spędzał na górze lub na pustyni były konieczne aby przygotować Go na próby z jakimi musiał się spotkać w dniach, które miały nastąpić. Odczuwał potrzebę odświeżenia i ożywienia duszy i ciała aby mógł stanąć przeciwko pokusom szatana a ci, którzy walczą i próbują żyć Jego życiem, będą odczuwać tę samą potrzebę.

Mówi On do nas: „Jeżeli kto chce pójść za mną, niech zaprze się samego siebie, weźmie swój krzyż codzienny i idzie za mną.” Tylko Chrystus może nas uczynić zdolnymi do odpowiedzenia gdy mówi: „Weźcie moje jarzmo na siebie a ucicie się ode Mnie, żem ja

jest cichy i pokornego serca.” Oznacza to że każdego dnia należy się zaprzeć samego siebie. Chrystus może nam dać szlachetną stanowczość, wolę cierpienia i staczania bitew Pana z nieustającą energią. Najślabsi wzmocnieni łaską Bożą mogą posiadać siłę by być więcej niż zwycięzcami.

„Ufajcie w nim na każdy czas, o narody! Wylewajcie przed obliczem jego serca wasze, Bóg jest ucieczką naszą. Sela.”

Psalmów 62,8.

Musimy się dużo modlić jeżeli chcemy rozwijać się w Bożym życiu. Jak wiele się modliliśmy gdy po raz pierwszy została ogłoszona wieść prawdy. Jak często można było usłyszeć głos w stodole, w sadzie lub na placu. Często spędzaliśmy całe godziny na gorącej modlitwie we dwójkę lub w trójkę domagając się obietnicy, często słyszało się głos płaczu a potem głos dziękczynienia i pieśń chwały. Obecnie dzień Boży jest bliżej aniżeli kiedy uwierzyliśmy i powinniśmy być bardziej pragnący, szczerzy, gorliwsi i żarliwsi aniżeli w tych czasach. Nasze niebezpieczeństwa są większe obecnie aniżeli wtedy.

W godzinach samotnej modlitwy otrzymywał Jezus w doczesnym swym życiu, tu na ziemi, mądrość i moc. Młodzież powinna iść za Jego przykładem i rano i wieczorem znaleźć czas na cichą modlitwę ażeby obcować z Ojcem niebieskim. Tak samo w ciągu dnia powinna wznosić serce do Boga. Przy każdym kroku stawianym na drodze życia słyszymy te słowa Boże: „Ja Pan, Bóg twój trzymam cię za prawicę twoją. Nie bój się. Ja cię wspomogę.” [Izajasza 41,13](#).

Gdyby we wczesnej młodości przyswoiły sobie dzieci tę wiedzę, jaka moc i siła, jaka radość, jaka szczęśliwość cechowałaby ich życie!

Niech serca wasze goreją pragnieniem żywego Boga. Życie Jezusa pokazało co ludzkość może uczynić jeśli stanie się współnikiem Boga. Dlatego proście a będziecie otrzymywać. Wiarą Jakuba, wytrwałością Eliasza, który nie pozwolił by mu odmówiono, wyciągajcie wszystko to co Bóg obiecał.

Niech umysł wasz wypełniają najwspanialsze pojęcia o Bogu. Niech ukrytymi łańcuchami zwiąże się życie wasze z życiem Jezusa. On, który jest światłem oświecającym mroki, chce przyświecić na-

szym sercom byśmy zrozumieli Boga w istocie Jezusa Chrystusa. Duch Święty objawi wam sprawy Boże kładąc Boską moc w posłuszne serce. Chrystus przyprowadzi was do progu wieczności. Będziecie oglądać wspaniałość za zasłoną i opowiadać ludziom o Tym, który żyje wiecznie, wstawia się i oręduje za nami.

„Ale niech prosi z wiarą nie wątpiąc, albowiem kto wątpi jest podobny wałowi morskemu, który od wiatru pędzony i miotany bywa.” [Jakuba 1,6](#).

Modlitwa i wiara są ściśle ze sobą związane i łącznie należy je rozważać. W modlitwie wiary leży Boża mądrość a to jest mądrość, którą każdy, kto chce uczynić dzieło swego życia skutecznym, musi jasno pojmować.

Chrystus mówi: „O cokolwiek byście modląc się prosili, wierzcie że weźmiecie a stanie się wam.” [Marka 11,24](#). Chrystus wyjaśnia że nasze prośby muszą być zgodne z wolą Bożą, musimy o to prosić co On nam obiecał, a to co otrzymamy, musimy wykorzystać na spełnienie Jego woli. Jeżeli dopełnimy tych warunków, wypełnienie obietnicy jest niewątpliwe.

Możemy prosić o przebaczenie grzechów, o Ducha Świętego, o charakter podobny Chrystusowemu, o mądrość i siłę do wykonania Jego dzieła, o każdy dar jaki obiecał, ale musimy wierzyć że to o co prosimy, otrzymamy i dziękować Bogu, żeśmy otrzymali. Nie wolno nam wyglądać tylko zewnętrznych oznak łaski. Dar mieści się w obietnicy, możemy spokojnie zająć się pracą i być pewni że Bóg jest w stanie spełnić to co obiecał i że dar, który został naszą własnością w chwili dania obietnicy, otrzymamy faktycznie wtedy kiedy go będziemy najbardziej potrzebowali.

W ten sposób żyć przez słowo Boże znaczy poświęcić Bogu całe życie. Wtedy stale czuje się potrzebę Jego pomocy i zależność od Niego. Serce żąda Boga. Modlitwa staje się koniecznością ponieważ jest życiem duszy. Modlitwa w gronie rodzinnym oraz modlitwa publiczna mają swoje miejsce lecz dopiero cicha, serdeczna łączność z Bogiem zachowa życie duchowe.

Każda siła w świecie jest dzisiaj tak napięta jak nigdy przedtem. W zabawach, w pogoni za zarobkiem, w walce o władzę, w walce o byt leży jakaś straszliwa moc, która opanowuje ciało, ducha i

duszę. A wśród tego oszałamiającego pędu mówi Bóg. Zaprasza nas żebyśmy przyszli do Niego i obcowali z Nim: „Uspokójcie się a wieście że Ja Bóg.” [Psalmów 46,11](#).

Nam potrzebna jest nie tylko chwila w obecności Chrystusa lecz osobiste obcowanie z Nim, spoczynek przy Nim, przebywanie w Jego obecności.

**„Błogosławieni czystego serca albowiem oni Boga oglądają.”
Mateusza 5,8.**

Do królestwa Bożego nie wejdzie nic nieczystego: wszyscy jego mieszkańcy muszą już tutaj posiadać czyste serce. Toteż uczeń Jezusa uprzejmie obchodzi się z ludźmi, unika nieczystych myśli i plugawych słów. Bowiem tam gdzie mieszka Chrystus a mieszka w sercach czystych, nie ma miejsca na nieczystość. I po tym poznajemy ucznia Chrystusowego że w życiu swym przejawia czystość myśli i serca, że cechuje go szlachetność obyczajów.

Słowa Jezusa mają jeszcze głębsze znaczenie: człowiek ma być czysty nie tylko w tym co świat rozumie jako czystość pod względem zmysłowym lecz ma być wolny od samolubstwa i fałszu. W uczuciach nie może być próżni, na miejsce usuniętych wad winny zjawić się pokora, bezinteresowność i inne cnoty.

Tylko równy może ocenić równego. O ile nie kierujecie się w życiu zasadami bezinteresownej miłości, która jest zasadą charakteru Bożego, to nie jesteście w stanie poznać Boga.

Kiedy Chrystus przyjdzie powtórnie, w całej swej boskiej wspaniałości, wtedy grzesznicy nie będą w stanie znieść Jego blasku. Światłość Jego obecności stanowiąca źródło życia dla miłujących Go, dla grzeszników stanie się przyczyną śmierci. Gdy On się zjawi będą chcieli ukryć się przed obliczem Tego, który umarł dla ich odkupienia.

Ale ci, których serca zostały oczyszczone przez zamieszkanie w nich Ducha Świętego, doznają przemiany. Mogą oglądać Boga. Mojżesz był ukryty w rozpadlinie skały gdy Pan mu się objawił w swej wspaniałości. Podobnie i my — będąc ukryci w Chrystusie możemy oglądać miłość Bożą.

Przez wiarę widzimy Go już teraz. W naszych codziennych przeżyciach dostrzegamy Jego dobroć, współczucie i przejawy Jego Opatrzności. Boga poznajemy w charakterze Jego Syna. Ludzie czy-

stego serca widzą Boga w nowym świetle jako swego Odkupiciela, a podziwiając czystość charakteru i bogactwo miłości pragną odzwierciedlać Jego obraz. Widzą Go jako swego Ojca, który pragnie wziąć w objęcia pokutującego syna i to sprawia im niewymowną radość.

Ludzie o sercach czystych żyją już na ziemi w obecności Boga. A gdy osiągną stan swej nieśmiertelności, będą Go oglądać twarzą w twarz, tak jak Adam, który obcował i rozmawiał z Nim w Raju.

[89] **Zdefiniowanie biblicznego poświęcenia — 22 marzec**

**„Poświęćże je w prawdzie twojej, słowo twoje jest prawdą.”
Jana 17,17.**

Ci, którzy są uświęceni przez prawdę, są żywą prezentacją jej potęgi i przedstawicielami ich wywyższonego Pana. Religia Chrystusa udoskonalił smak, uświęcił sąd, podniosła, oczyściła i uszlachetniła duszę czyniąc chrześcijanina bardziej dostosowanym do towarzystwa niebieskich aniołów. „A ja poświęcam samego siebie za nie aby i oni poświęceni byli w prawdzie.” [Jana 17,19](#). „Oczyszczając dusze wasze w posłuszeństwie prawdy przez Ducha Świętego ku nieobłudnej braterskiej miłości, z czystego serca jedni drugich miłujcie uprzejmie.” [1 Piotra 1,22](#). „Te tedy obietnice mając, najmils! oczyszczajmy samych siebie od wszelkiej zmyły ciała i ducha wykonując poświęcenie w bojaźni Bożej.” [2 Koryntian 7,1](#).

Oto jest uświęcenie Biblijne. Nie jest to zewnętrzna czy powierzchowna praca. Jest to uświęcenie odebrane przez kanał prawdy. Jest to prawda przyjęta w sercu i praktycznie przeniesiona do życia.

Nie ma uświęcenia Biblijnego dla tych, którzy odrzucają część prawdy za siebie. W Słowie Bożym zesłane jest wystarczające światło aby nikt nie miał powodów do błędzenia. Jezus był jako człowiek, a był doskonały i wzrastał w łasce. „A Jezus pomnażał się w mądrości, we wzroście i w łasce u Boga i u ludzi.” [Łukasza 2,52](#). Nawet najdoskonalszy chrześcijanin może nieustannie wzrastać w poznaniu i miłości do Boga.

Uświęcenie nie jest dziełem jednej chwili, godziny czy dnia. Jest to nieustanne wzrastanie w łasce. Szatan żyje i działa, i szczerze musimy każdego dnia wołać do Boga o pomoc i siłę aby mu się oprzeć. Tak długo jak szatan króluje będziemy mieli do zwalczania własne ja i inne przeszkody i nie ma miejsca na zatrzymywanie, nie ma jeszcze punktu, do którego możemy dojść i powiedzieć że zwyciężyliśmy w pełni.

Życie chrześcijańskie jest nieustannym marszem naprzód. Jezus przybył jako uszlachetniający i oczyszczający swój lud i gdy Jego obraz jest doskonale w Nim odzwierciedlony, jest on doskonały, święty i przygotowany na przemienienie.

„Trzeźwymi bądźcie, czujcie, albowiem przeciwnik nasz diabeł jako lew ryczący obchodzi szukając kogo by pożarł. Któremu dajcie odpór, mocni będąc w wierze...” 1 Piotra 5,8.9.

Niech każda dusza czuwa. Wróg jest na naszym tropie. Czujcie obserwując pilnie aby jakaś ukryta i mistrzowska pułapka nie zaskoczyła was w nieświadomości. Niech uważają nieuważni i obojętni aby dzień Pański nie przyszedł do nich jako złodziej nocą. Wielu zejdzie ze ścieżki upokorzenia i odrzucając na bok jarzmo Chrystusa, będą chodzić cudzymi drogami. Oślepieni i zmieszani zejść z wąskiej drogi, która prowadzi do miasta Bożego.

Ten, który zwycięża, musi obserwować bowiem przy pomocy więzów światowych, błędów i przesądów szatana, walczy o zdobycie uczniów Chrystusa dla siebie. Nie wystarczy jeżeli będziemy unikać wyraźnych niebezpieczeństw i groźnych nieostrożnych posunięć. Mamy się trzymać blisko Chrystusa, kroczyć ścieżką samozaparcia i poświęcenia. Znajdujemy się na terenie wroga. Ten, który został wyrzucony z nieba, zszedł z wielką mocą. Przy pomocy wszystkich oszukańczych sztuczek i posunięć usiłuje porwać dusze w niewolę. Jeżeli nie będziemy nieustannie czuwać, łatwo padniemy ofiarą jego niezliczonych oszustw.

Wszystko jest w tej chwili odziane w powagę, którą wszyscy wyznający prawdę na obecny czas, powinni rozumieć. Powinni postępować ze świadomością dnia Bożego. Sądy Boże są tuż nad światem i musimy się przygotować na ten wielki dzień.

Czas nasz jest cenny. Mamy tylko kilka dni próby, w których mamy się przygotować do przyszłego życia wiecznego. Nie mamy czasu by go spędzać w przypadkowych posunięciach. Powinniśmy się obawiać ślizgania się po powierzchni Słowa Bożego.

Jeżeli będziesz się interesował tylko prawdą, przygotujesz się i poświęcisz na to czas, zostaniesz poświęcony przez prawdę i staniesz się godny nieśmiertelności. Rzetelna praca przygotowywania

się musi trwać u wszystkich, którzy głoszą prawdę, bez skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego. Bóg cię oczyści jeżeli się temu poddasz.

[91] **Dowody przeciwko każdej pokusie — 24 marzec**

„Ani stawiajcie członków waszych orężem niesprawiedliwości grzechowi ale stawiajcie siebie samych Bogu. Albowiem grzech panować nad wami nie będzie...” Rzymian 6,13.14.

Tylko jedna moc może złamać okowy zła serc ludzkich a jest to moc Boża w Jezusie Chrystusie. Wyłącznie Jego łaska może umożliwić nam oparcie się i opanowanie tendencji naszej upadłej natury. Nieskończona wartość ofiary wymaganej dla naszego odkupienia potwierdza że grzech jest straszliwym złem. Przez grzech cały organizm ludzki jest uszkodzony, umysł zdeprawowany, wyobraźnia zepsuta. Grzech zdegradował zdolności człowieka. Pokusy z zewnątrz znajdują oddźwięk w sercu i stopy niedostrzegalnie zwracają się w stronę zła.

Tak jak ofiara na naszą rzecz była całkowita, tak nasze odnowienie ze zmyty grzechu ma być całkowite. Nie ma takiego złego uczynku, który zakon wybaczy i nie ma nieprawości, która uniknie jego potępienia. Życie Chrystusa było doskonałym wypełnieniem każdego przepisu prawa. Powiedział On: „Jakom i ja zachowałem przykazania Ojca mego”. [Jana 15,10](#). Jego życie jest dla nas wzorem posłuszeństwa i służby.

Dzisiaj szatan ukazuje te same pokusy, które ukazywał Chrystusowi, ofiarując nam królestwa świata w zamian za naszą uległość. Lecz nad tym, który wpatruje się w Jezusa jako tego, który określa naszą wiarę, szatańskie pokusy nie mają żadnej mocy. Nie potrafi spowodować grzechu u tego, który uznaje przez wiarę zalety Tego, który był kuszony na wszelkie sposoby tak jak my lecz nie zgrzeszył.

Odrzucenie grzechu jest czynem dokonywanym przez samego człowieka. Oczywiście nie mamy siły wyzwolić się sami spod wpływu szatana lecz jeżeli powstanie w nas pragnienie wyzwolenia się z grzechu i w tej wielkiej potrzebie wzywamy na pomoc siłę, która znajduje się poza nami i ponad nami, człowiek taki zostaje

wyposażony w Boską energię Ducha Świętego i wypełniając nakazy swej woli spełnia wolę Bożą.

Bóg będzie miał ludzi przepelnionych gorliwością dla dobrych uczynków, którzy będą stać pewnie pośród zepsucia tego świata i zdegenerowanego wieku.

„Nie omieszkiwać Pan z obietnicą jako to niektórzy mają za omieszkanie ale używa cierpliwości przeciwko nam nie chcąc, aby którzy zginęli, ale żeby się wszyscy do pokuty udali.” 2 Piotra 3,9.

Ujrzałam nasze niebezpieczeństwo jako ludzi bardziej podobnych do upadłego świata aniżeli do Chrystusa. Znajdujemy się na granicy wieczności lecz celem przeciwnika dusz jest usilne prowadzenie nas z dala od zakończenia czasu łaski. Szatan w każdy dostępny sposób będzie zwodził tych co głoszą że są ludźmi oczekującymi na ponowne przyjście Jezusa i przestrzegającymi przykazania Boże. Szatan będzie prowadził tak wielu jak to tylko będzie możliwe aby odwlec ten dzień wielki gniewu Jego i abyśmy ulegli duchowi tego świata naśladowującym jego zwyczaje. Bardzo się zaniepokoiłam gdy ujrzałam że duch świata panuje nad sercami i umysłami wielu, którzy głoszą wielką wiarę w prawdę.

Biorąc pod uwagę bliskość czasu, my jako ludzie powinniśmy się pilnować, modlić i w żadnym przypadku na to nie możemy sobie pozwolić aby odwrócić się od uroczystej pracy w przygotowaniu się na to wspaniałe wydarzenie jakie jest przed nami. Ponieważ czas ten jest przedłużany, wielu stało się beztroskimi i lekkomyślnymi wobec swoich słów i uczynków. Nie uświadamiając sobie swego niebezpieczeństwa, nie widzą ani nie rozumieją miłosierdzia naszego Boga w wydłużaniu dla nich czasu próby po to aby mieli czas ukształtować swe charaktery do przyszłego nieśmiertelnego życia. Każdy moment ma najwyższą wartość. Czas jest im dany nie po to aby zastanawiać się tylko nad swoimi własnymi wygodami i aby się tu na ziemi zadowolić lecz aby zostać użytym w przewyciężeniu każdej ułomności swych własnych charakterów i pomaganiu innym przez przykład i osobiste wysiłki by dojrzeć piękno świętości. Bóg posiada lud na ziemi, który w wierze i świętej nadziei wprowadza i realizuje szybko wypełniające się proroctwa i pragnie oczyścić serca

ludu swojego przez posłuszeństwo prawdzie po to aby nie pozostać bez ślubnej szaty gdy pojawi się Jezus.

Znaki przepowiedziane w prorocत्वach szybko się wypełniają wszędzie wokół nas. To powinno pobudzić każdego prawdziwego wyznawcę Jezusa do żarliwej działalności.

„Bójcie się Boga i chwałę mu dajcie, gdyż przyszła godzina sądu jego.” Objawienie 14,7.

W 1844 roku nasz wielki Najwyższy Kapłan wstąpił do najświętszego miejsca świątyni niebieskiej aby rozpocząć dzieło sądu przedadwentowego.

Księgi zostaną otworzone i przeglądane jest życie każdego, kto wierzy w Jezusa Chrystusa. Nasz Orędownik rozpocznie od tych, którzy najwcześniej żyli na ziemi, potem przechodząc od pokolenia do pokolenia, zakończy na żyjących. Wspomniane będzie każde imię i dokładnie zbadane każde życie. Jedne imiona będą pozostawione, drugie wykreślone. O ile w księgach znajdują się przy niektórych imionach grzechy, za które nie żałowano i dlatego nie zostały przebaczone, imiona te zostaną wykreślone z księgi życia.

Żyjemy obecnie w czasie wielkiego dnia pojednania. Gdy w symbolicznej służbie najwyższy kapłan sprawował pojednanie, wszyscy musieli umartwiać swe dusze w żalu za grzechy i ukorzyć się przed Panem aby nie być wytraconym z ludu. W podobny sposób powinni umartwiać dusze swoje przez żal za grzechy i prawdziwą pokutę wszyscy, którzy nie chcą, aby ich imiona były wymazane z księgi żywota. Musi nastąpić głębokie sumienne badanie własnego serca. Trudna walka czeka tych, którzy chcą zwyciężyć złe skłonności stale przychodzące do głosu. Przygotowanie się jest dziełem osobistym, nie będziemy zbawieni w masie. Każdy musi być doświadczony i znaleziony bez zmazy i zmarszczki albo czegoś podobnego.

Przy imionach ludzi, którzy szczerze żalowali za swoje grzechy i powoływali się w wierze na krew Chrystusa jako na pojednawczą ofiarę będzie wypisane przebaczenie. Ponieważ stali się uczestnikami sprawiedliwości Chrystusa a ich charaktery są zgodne z zakonem Bożym, grzechy ich będą wykreślone i zostaną uznani za godnych życia wiecznego. Pan oświadczył przez proroka Izajasza:

„Ja sam gładzę przestępstwa twoje dla siebie a grzechów twoich nie wspomnę.”

„Obleczcie się w zupełną zbroję Bożą abyście mogli stać przeciwko zasadzkom diabelskim.” Efezjan 6,11.

Przy każdym ożywieniu dzieła Bożego, książę zła pobudzony jest do większej czynności, teraz czyni przygotowania do końcowej walki przeciw Chrystusowi i Jego naśladowcom. Wkrótce ujrzymy ostatnie zwiedzenie. Antychryst przeprowadzi wspaniale swe dzieło przed naszymi oczyma, artystyczne fałszerstwo będzie się równało prawdziwemu wydarzeniu i bez Pisma Świętego niemożliwością będzie zauważyć różnicę między nimi. Każde twierdzenie i każdy cud musi być sprawdzony.

Gdy żyją zgodnie z prawdami zawartymi w Biblii, ostoją się w ostatniej walce. Każdy sam odpowie na pytanie: Czy mam Boga więcej słuchać czy ludzi? Rozstrzygająca godzina jest bardzo blisko. Czy nasze nogi stoją mocno na skale niezmiennego Słowa Bożego? Czy jesteśmy przygotowani do wytrwania w posłuszeństwie przykazaniom Bożym i wierze Jezusa?

Pierwszym i najważniejszym obowiązkiem każdej rozumnej istoty jest zaznajomienie się z Pismem Świętym w celu przekonania się co jest prawdą a następnie kroczenie w otrzymanym świetle i zachęcanie innych do badania Biblii. Powinniśmy codziennie pilnie badać Biblię, zastanawiać się nad każdą myślą i porównywać teksty. Z pomocą Bożą musimy sami zrozumieć Biblię gdyż każdy za siebie będzie odpowiadał przed Bogiem.

Chrystus dał swym uczniom obietnicę: „Lecz pocieszyciel on Duch Święty, którego pošle Ojciec w imieniu mojem, onci was nauczy wszystkiego i przypomni wam wszystko cokolwiek wam powiedziałem.” Jana 14,26. Musimy najpierw poznać nauki Chrystusa aby w czasie niebezpieczeństwa Duch Święty mógł je przypomnieć.

Ci, którzy Pismo Święte przyjęli za drogowskaz swego życia, objawią się gdy przyjdzie czas doświadczenia, rozpocznie się prześladowanie, wówczas obłudnicy i ci, którzy połowicznie Bogu słu-

żyli, zachwieją się i zaprą swej wiary, prawdziwy chrześcijanin stać będzie jak skała nieporuszony w mocnej wierze mając większą nadzieję niż w dobrych czasach.

„Izali wszyscy nie są duchami usługującymi, którzy na posługę bywają posłani dla tych, którzy zbawienie odziedziczyć mają?”

Hebrajczyków 1,14.

Tak długo jak lud Boży zachowuje wierność wobec Niego, tak długo jak trzyma się poprzez żywą wiarę Jezusa, znajduje się pod opieką aniołów niebieskich a szatanowi nie pozwoli się na to aby praktykował na nim swoje piekielne sztuczki ku ich zniszczeniu. Lecz ci, którzy oddzielają się od Chrystusa przez grzech, znajdują się w wielkim niebezpieczeństwie.

Szatan jest obecnie goręcej zaangażowany w rozgrywanie walki życia o dusze anizeli kiedykolwiek wcześniej i jeżeli nie będziemy się stale strzegli, umocni w naszych sercach dumę, umiłowanie siebie, ukochanie świata i wiele innych złych cech. Będzie także używał wszelkich możliwych środków aby zachwiać w nas wiarę w Boga i w prawdy Jego słowa. Jeżeli nie będziemy posiadali głębokiego doświadczenia w sprawach Bożych, jeżeli nie będziemy mieli dokładnej znajomości Jego słowa, będziemy oszukiwani ku naszej zgubie przez błędy i wymyślne sztuczki wroga. Fałszywe doktryny podminują fundamenty wielu osób ponieważ nie nauczyły się rozróżniania prawdy od fałszu. Naszym jedynym zabezpieczeniem przeciwko knowaniom szatana jest pilne badanie Pisma, posiadanie inteligentnego zrozumienia powodów naszej wiary i wierne wypełnianie wszystkich znanych obowiązków. Pozwolenie sobie na jeden świadomy grzech spowoduje osłabienie i ciemności i podda się gwałtownej pokusie.

Czy otwieramy wrota serca Jezusowi a zamykamy je na wszelkie możliwe sposoby przed wejściem szatana? Czy codziennie zdobywamy coraz jaśniejsze światło i większą siłę abyśmy mogli stać w prawości Chrystusowej? Czy opróżniamy serca z wszelkiego samolubstwa i oczyszczamy je przygotowując na ostatni deszcz z nieba?

Dzieło przewycięzania siebie jest wielką pracą. Czy zabierzemy się do niej z energią i uporem? Jeżeli tego nie uczynimy, nasze „brudne szaty” nie zostaną nam zabrane. Nigdy nie możemy się spodziewać że zostaną one z nas zdjęte gwałtownie, musimy najpierw okazać pragnienie aby je zdobyć. Musimy szukać sposobów oddzielenia się od grzechu opierając się na zasługach krwi Chrystusa a wówczas w dniu nieszczęścia, kiedy wróg będzie na nas naciskał, będziemy kroczyli wśród aniołów.

„Umie Pan pobożnych z pokuszenia wyrywać a niesprawiedliwych na dzień sądu ku karaniu chować.” 2 Piotra 2,9.

W czasie próby, która jest przed nami, Boża pomoc i bezpieczeństwo zostanie udzielone tym, którzy zachowali słowo Jego cierpliwości. Słup dymu, który przemawia gniewem i przerażeniem do tych, którzy wykroczyli przeciwko prawu Bożemu, jest światłem, miłosierdziem i wybawieniem dla tych, którzy zachowali Jego przykazania. Ramię silne ku chłostaniu buntowników będzie silne ku wybawieniu wiernych. Każdy wierny z pewnością zostanie przygarbięty. Jaką rolę odegracie w końcowych scenach historii tego świata. Czy zdajecie sobie sprawę z wielkiego dzieła przygotowania jakie ma miejsce w niebie i na ziemi? Niech nikt nie igra z grzechem, źródłem wszelkiego zła na świecie. Nie pozostawajcie dłużej w letargu i głupiej obojętności. Niech los waszej duszy nie zależy od niepewności. Wiedźcie że w pełni stoicie po stronie Pana. Niech ze szczyrych serc i drżących ust wychodzi pytanie: „Kto się ostoï?” Czy w tych ostatnich godzinach próby, używaliście najlepszego materiału do budowy charakteru? Czy oczyszczaliście dusze z każdej plamy? Czy postępowaliście zgodnie ze światłością? Czy wasze uczynki idą w parze z wyznaniem wiary?

Czy zmiękczejące i uszlachetniające działanie łaski Bożej działa na nas? Czy pozwalacie aby wasze światło świeciło ku oświeceniu narodów, które giną w grzechach? Czy zdajecie sobie sprawę z tego że macie stać w obronie przykazań Bożych przed tymi, którzy je depczą pod nogami?

Jest możliwe, kto jest częściowym, formalnym wyznawcą i ma braki, że straci życie wieczne. Możliwe jest praktykowanie niektórych nakazów Biblii i być uważanym za chrześcijanina a jednak zginąć z braku zasadniczych nauk dla charakteru chrześcijańskiego.

Gdy łaska jeszcze trwa, gdy Zbawiciel jest orędownikiem, uczynimy wszystko dla wieczności.

Przed nami jest wielki kryzys. Stawianie czoła jego próbom i pokusom oraz wykonywanie obowiązków będzie wymagało wytrwałej wiary. Lecz możemy chwalebnie triumfować, ani jedna czuwająca, modląca się, wierząca dusza nie zostanie złapana w pułapkę przez wroga.

„Jakoż my ucieczemy jeśli zaniedbamy tak wielkiego zbawienia, które wzięwszy początek opowiadania przez samego Pana od tych, którzy go słyszeli, nam jest potwierdzone?” [Hebrajczyków 2,3](#).

Było mi pokazane że nie powinniśmy odkładać przyjścia naszego Pana. Anioł powiedział: Przygotujcie się. Przygotujcie się na to co przychodzi na ziemię. Niech wasza praca odpowiada waszej wierze. Zauważyłam że umysł musi zatrzymać się na Bogu i że wpływ nasz powinien przemawiać za Bogiem i Jego prawdą. Nie możemy czcić Boga jeżeli jesteśmy niedbali i obojętni. Musimy być szczerzy w osiągnięciu zbawienia naszej duszy i w zbawieniu innych. To powinno być najważniejszym celem a wszystko inne poza tym — czyli na drugim miejscu.

Ujrzałam piękno nieba. Słyszałam jak aniołowie śpiewali swoje radosne pieśni głosząc chwałę, cześć i łaskę Jezusa. Wtedy mogłam zdać sobie sprawę z odrobiny cudownej miłości Syna Bożego. Zostawił On całą chwałę, całą cześć, którą posiadał w niebie gdyż tak pragnął naszego zbawienia że cierpliwie i spokojnie znosił każde zło i zniewagę, które człowiek zrzucił na Niego. Był zraniony, ubity i potłuczony, był rozciągnięty na krzyżu Golgoty i cierpiał najokrutniejszą śmierć aby nas zbawić od wiecznej śmierci, abyśmy mogli być omyci w Jego krwi i by mógł nas podnieść do życia z Nim w Jego królestwie, które nam przygotowuje, powinniśmy się radować światłem i chwałą nieba, słuchać pieśni anielskich i śpiewać razem z nimi.

Widziałam że całe niebo jest zainteresowane naszym zbawieniem, czy my możemy pozostać obojętni? Czy będziemy niedbali? Jak gdyby to, czy zostaniemy zbawieni czy straceni było mało ważną dla nas sprawą.

Dano nam księgę aby prowadziła nasze stopy wśród niebezpieczeństw tego ciemnego świata ku niebu. Mówi nam ona jak możemy

uniknąć gniewu Bożego a także opowiada o cierpieniach Chrystusa dla nas, o wielkiej ofierze złożonej po to abyśmy mogli zostać zbawieni i cieszyć się obecnością Bożą po wszystkie czasy.

Zewnętrzna świętość nikogo nie zbawi. Wszyscy muszą posiadać głębokie i żywe doświadczenie z Bogiem. Tylko to uratuje ich w kłopotcie. Wtedy wypróbuje się ich pracę i okaże się jakiego jest materiału i rodzaju, jeżeli jest ze złota, srebra czy drogich kamieni, zostaną ukryci w Pańskiej kryjówce.

Przygotujcie się — 31 marzec

„Bądźcie gotowym na zabiezenie Bogu swemu, o Izraelu.”

Amosa 4,12.

Przypuśćmy że dzisiaj Chrystus zjawiłby się w obłokach nieba, kto byłby gotowy na spotkanie z Nim? Przypuśćmy że zostalibyśmy przeniesieni do królestwa niebieskiego tak jak jesteśmy. Czy byliśmy przygotowani na zjednoczenie się ze świętymi Bożymi, do życia w zgodzie z rodziną królewską, dziećmi niebieskiego Króla? Jakie przygotowania poczyniliście na sąd Boży, zawarliście pokój z Bogiem? Czy pracujecie z Bogiem? Czy próbujecie pomagać tym, którzy znajdują się wokół was, tym, którzy są w waszym domu, w sąsiedztwie, tym, z którymi się stykacie, a którzy nie przestrzegają przykazań Bożych? Czy przygotowujecie się na spotkanie Króla?

Gdyby było możliwe abyśmy zostali dopuszczeni do nieba tak jak stoimy, ilu z nas byłoby w stanie spojrzeć na Boga? Ilu z nas posiada na sobie szaty weselne? Ilu z nas jest bez zmazy czy zmarszczki czy innej takiej rzeczy? Ilu z nas godnych jest otrzymania korony życia? Pozycja nie czyni człowieka lepszym. To Chrystus ukształtowany wewnątrz czyni człowieka godnym otrzymania żywota, który nie przemija.

Ukazano mi tych, którzy pozostali na ziemi. Anioł powiedział do nich: „Czy unikniesz ostatnich siedmiu plag? Jeśli tak, musisz umrzeć abyś mogła żyć. Przygotuj się, przygotuj się, przygotuj się. Musisz być lepiej przygotowana aniżeli jesteś. Poświęć wszystko Bogu. Złóż wszystko na Jego ołtarzu — sama siebie, dobra swoje i wszystko, żywą ofiarę. Aby wstąpić do chwały trzeba poświęcić wszystko.”

Chrystus nadchodzi z mocą i wielką chwałą. Nadchodzi ze swoją własną chwałą i z chwałą Ojca. Gdy źli będą uciekać od Niego, uczniowie Chrystusa będą się radować. Dla swoich wiernych zwolenników Chrystus jest codziennym towarzyszem i dobrze znanym przyjacielem. Żyją w ścisłym kontakcie, w stałej łączności z Bo-

giem. Nad nimi wzniosła się chwała Pana. Teraz cieszą się w jasnych promieniach światła i chwały Króla w Jego majestacie. Są oni przygotowani do połączenia się z niebem bowiem posiadają niebo w swoich sercach.

Jeżeli dzisiaj jesteś w zgodzie z Bogiem, jesteś gotowy gdyby Chrystus miał przyjść dzisiaj.

Kwiecień

[99]

Największe dzieło na świecie — 1 kwiecień

**„I rzekł im: Idąc na wszystkie świat, każcie ewangelię
wszystemu stworzeniu.” Marka 16,15.**

„Idąc na wszystkie świat każcie ewangelię wszystkim stworzeniu”. [Marka 16,15](#). Tak brzmi polecenie Chrystusa dla Jego uczniów. Nie oznacza to że wszyscy są powołani do kaznodziejstwa czy też misji w zwykłym znaczeniu tego słowa ale wszyscy mogą być Jego współpracownikami gdy zanoszą bliźnim radosną nowinę. Nakaz ten przekazano wszystkim wielkim czy małym, uczonym i prostym, starym i młodym.

Na każdym, kto zna prawdę na obecny czas, spoczywa odpowiedzialność oznajmienia jej innym. Słudzy Chrystusa są w dużej mierze odpowiedzialni za pomyślność i zbawienie świata. Mają być współpracownikami Boga w dziele zdobywania dusz dla Chrystusa.

Tematem, który przyciąga serce grzesznika jest Chrystus, a zwłaszcza ukrzyżowany. Na krzyżu Kalwarii Jezus stoi objawiony światu w niezrównanej miłości. W ten właśnie sposób przedstawicie Go głodującym tłumom a światło Jego miłości wyciągnie ludzi z ciemności na światło, z występku do posłuszeństwa i prawdziwej świętości. Dostrzeżenie Jezusa na krzyżu Kalwarii pobudza sumienie i uwrażliwia je na występny charakter grzechu jak nic innego nie zdołało tego uczynić.

Czy członkowie naszego zboru nie będą mieli oczu utkwionych w ukrzyżowanym i wzniesionym Zbawicielu, w którym koncentrują się ich nadzieje na życie wieczne? Oto jest nasze poselstwo, nasz argument, zasady, ostrzeżenie dla niezałujących, zachęta dla załamanych, nadzieja dla każdego wyznawcy. Jeżeli w umysłach ludzkich możemy obudzić zainteresowanie, które spowoduje że utrzymają oczy w Chrystusie, możemy odejść na bok i poprosić ich by tylko kontynuowali patrzenie na Baranka Bożego. Ten, którego oczy utkwione są w Chrystusie, porzuci wszystko. Umrze dla samolub-

stwa. Będzie wierzył w całe Słowo Boże, które jest tak wspaniale i cudownie wywyższone w Jezusie.

Przywilejem każdego chrześcijanina jest nie tylko wyglądanie lecz także przyspieszenie przyjścia naszego Pana Jezusa Chrystusa. Gdyby wszyscy, którzy wyznają Jego imię przynosili owoce ku Jego chwale jakże szybko cały świat zostałby zasiany ziarnem ewangelii. Ostatnie żniwo szybko dojrzałoby a Chrystus przyszedłby zebrać cenne ziarno.

Poselstwo o ukrzyżowanym — 2 kwiecień

„Ale ja, nie daj Boże, abym się miał chlubić, tylko w krzyżu Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego mi jest świat ukrzyżowany a ja światu.” Galacjan 6,14.

Bóg przekazał mi poselstwo dla swojego ludu. Kupieni zostaliście za wielką cenę i wszystko to co macie i czym jesteście powinno być użyte na chwałę Bożą i dla dobra waszych bliźnich. Chrystus umarł na krzyżu aby ocalić świat od zginienia w grzechu. Potrzebuje On waszej współpracy w tym dziele. To wy macie być pomocną ręką. W gorliwym nieustrudzonym wysiłku macie szukać zgubionych do zbawienia.

Przekształcająca moc łaski Chrystusowej kształtuje tego kto oddał się w służbę Bożą. Nie może już dłużej być obojętny wobec dusz ginących wokół niego. Wznosi się ponad słuźenie samemu sobie. Rozumie że częśćka jego jestestwa należy do Chrystusa, który wykupił go z niewoli grzechu, każda chwila jego przyszłości została kupiona kosztowną życiodajną krwią jednorodzonego Syna Bożego.

Czy tak głęboko cenicie ofiarę Golgoty że dziełu zbawienia dusz będziecie chętni poddać każde inne zajęcie? Takie samo pragnienie zbawienia grzeszników jakie cechowało życie Zbawiciela, cechuje życie Jego prawdziwego naśladowcy. Chrześcijanin nie pragnie żyć dla siebie. Ma on przyjemność w poświęcaniu tego wszystkiego co ma i czym jest w służbie Mistrza. Powodowany jest niewyraźalnym pragnieniem zdobywania dusz dla Chrystusa.

Jak mogę najlepiej chwalić Tego, przez którego jestem stworzony i odkupiony? Oto jest pytanie jakie winniśmy sobie zadać. Prawdziwie nawrócony szuka w pełnej napięcia troskliwości ratunku dla pozostających ciągle jeszcze w mocy szatana.

Pozostało niewiele czasu aby przygotować się do wieczności. Ludzie potrzebują prawdy a przez gorliwe wierne działanie ma ona być im zanesiona. Dusze trzeba szukać, modlić się o nie, pracować dla nich.

Spoczywa na nas poważna odpowiedzialność ostrzeżenia świata o jego nadchodzącym zniszczeniu. Bóg wzywa swój zbór aby powstał i przyodział się w moc. Do zdobycia są wieczne korony, do osiągnięcia jest królestwo niebios, świat ginący w niewiedzy ma zostać oświecony.

Pobudzony przez miłość — 3 kwiecień

„A toć rozkazanie mamy od niego aby ten co miłuje Boga, miłował i brata swego.” 1 Jana 4,21.

Podstawą pobożności jest miłość. Jakiegokolwiek byłoby wyznanie — nikt nie posiada czystej prawdziwej miłości Boga jeśli miłuje wolnym od wszelkiego egoizmu uczuciem innych, jeżeli własne „ja” rozplynie się w Chrystusie, miłość Jego mimowoli wytryśnie z serca. Doskonałość chrześcijańskiego charakteru zdobędziemy wówczas gdy stale będziemy pragnąć pomagać innym do zbawienia, jeśli promień nieba wypełni serce i rozjaśni oblicze.

Złączeni z Chrystusem jesteśmy związani z bliźnimi złotymi ogniwami łańcucha miłości. Wtedy daje o sobie znać miłosierdzie i współczucie, istotne cechy życia człowieka. Nie będziemy czekali aż przyprowadzą do nas cierpiących i nieszczęśliwych, nie trzeba będzie nakłaniać abyśmy wzięli do serca cudzą biedę. Tak będziemy służyć potrzebującym i cierpiącym jak czynił to Jezus. Wspaniałość nieba uwidoczniła jest w dążeniu do udzielania pomocy upadłym, pociechy straszanym. Bóg nie uznaje żadnych różnic narodowościowych, rasowych czy klasowych. Wszyscy ludzie tworzą jedną rodzinę i wszyscy są równi przez zbawienie. Chrystus przyszedł by znieść różnice dzielące ludzi i otworzyć wszystkie pomieszczenia świątyni aby każda dusza miała wolny dostęp do Boga. Jego miłość jest tak głęboka i wielka że obejmuje i przenika wszystko. Stawia biedne dusze omamione zwodzeniem szatana poza zasięg jego wpływu. Przyprowadza je do tronu Bożego, do rozpostartej nad nim tęczy obietnicy.

Chrystus pragnie wszystkich, którzy się na to zgodzą, zbliżyć do siebie aby z Nim stali się jedno tak jak On jest jedno z Ojcem. Dopuszcza zetknięcia się z cierpieniami i nieszczęściami by wyrwać nas z obojętności i egoizmu. Stara się rozwinąć w nas swoje cechy charakteru — współczucie, litość i miłość.

„Jeśli drogami moimi chodzić będziesz — mówi Pan — dam ci to zapewne abyś chodził między tymi, którzy tu stoją” ([Zachariasza 3,7](#)), to jest między aniołami otaczającymi tron Pański. Jako współpracownicy niebieskich istot w ich dziele na ziemi przygotowujemy się do towarzyszenia im w niebie.

Miejsce gdzie rozpoczyna się świadczenie — 4 kwiecień

**„Aby synowie nasi byli jako szczepy rosnące w młodości swojej
a córki nasze jako kamienie węgielne wyciosane w budynku
kościelnym.” [Psalms 144,12](#).**

Nasza praca dla Chrystusa rozpoczyna się w rodzinie, w domu. Nie ma ważniejszego pola misyjnego od niego.

Szczęśliwi są rodzice, których życie jest wiernym odbłaskiem Boskości tak że obietnice Boże budzą w dzieciach wdzięczność i szacunek. Rodzice, którzy delikatnie sprawiedliwie i cierpliwie tłumaczą dziecku miłość, sprawiedliwość i cierpliwość Bożą, i którzy uczą dziecko miłości, zaufania i posłuszeństwa Ojcu w niebie. Rodzice, którzy wszczepią w dziecko taki dar, wyposażyli go w kosztowniejszy skarb od bogactw wszystkich wieków — skarb tak trwały jak wieczność.

Bóg chce aby każde dziecko w młodym wieku było Jego dzieckiem, aby zostało zaadoptowane do Jego rodziny. Chociaż młoda, młodzież może należeć do domowników wiary i mieć najcenniejsze doświadczenie. Młodzi ludzie mogą mieć serca czułe i gotowe do odbierania trwałych wrażeń. Ich serca mogą się wciągać w ufność i miłość dla Jezusa i żyć dla Zbawiciela. Chrystus uczyni z nich małych misjonarzy. Cały nurt ich myśli może się zmienić, tak że grzech nie będzie się jawił jako coś co cieszy lecz coś czego należy unikać i nienawidzić.

Słowem i przykładem rodzice mają uczyć swoje dzieci pracy dla nienawróconych. Dzieci powinno się tak kształcić aby współczuły starym i dotkniętym nieszczęściem i próbowały przynosić ulgę cierpieniom biednych i cierpiących. Od najmłodszych lat należy zaszczeniać samozaparcie i poświęcenie dla dobra innych i wspierania dzieła Bożego aby być współpracownikami Boga.

Bóg pragnie aby rodziny na ziemi były symbolem rodziny w niebie. Chrześcijańskie domy, założone i prowadzone zgodnie z

planem Bożym, znajdują się pośród Jego najbardziej skutecznych sposobów kształtowania charakteru chrześcijańskiego i wspierania Jego dzieła.

Świat w potrzebie — 5 kwiecień

„Czekamy na światłość a oto ciemność, na jasność ale w ciemności chodzimy”. [Izajasza 59,9](#).

Wielu jest, którzy czytają Pismo Święte i nie mogą zrozumieć jego prawdziwego znaczenia. Na całym świecie ludzie tęsknie spoglądają ku niebu. Modlitwy, łzy i westchnienia wydobywają się z ich serc, tęskniących do światła łaski i Ducha Świętego. Wielu z nich znajduje się na progu królestwa Bożego czekając tylko chwili, w której będą mogli wejść i połączyć się ze sprawiedliwymi.

Wszędzie są serca, które pragną siły, która by ich uwolniła z więzów zła, pragną siły, która udziela życia i pokoju. Wielu, którzy kiedyś poznali moc Słowa Bożego, zatrzymali się tutaj gdzie się Boga nie zna i nie dąży się za obecnością Bożą.

Świat dzisiaj potrzebuje tego czego potrzebował przed dziewiętnastu wiekami — objawienia się Chrystusa. Potrzebne jest wielkie dzieło reformacji i tylko przez łaskę Chrystusa może być ono przeprowadzone dla przywrócenia zdrowia ciała, duszy i duchowi.

Tylko metoda Chrystusa może dać istotne wyniki aby zdobyć lud. Zbawiciel obcował z ludźmi jako ten, który pragnął ich dobra. Wykazywał dla nich zainteresowanie, pomagał im w potrzebach i zdobywał ich zaufanie. Później nakazał im: „Pójdźcie za mną.”

Istnieje potrzeba zbliżenia się do ludzi przez osobisty wysiłek. Gdyby się przeznaczyło mniej czasu na kazanie a więcej czasu spędzało na osobistą służbę, widzielibyśmy większe wyniki. Ubogim trzeba pomagać, o chorych trzeba się troszczyć, smutnych i strapiionych pocieszać, a nieświadomych pouczać, niedoświadczonym udzielać rad. Powinniśmy płakać z płaczącymi i cieszyć się z cieszącymi. Niech wam towarzyszy moc poważnego napominania, moc modlitwy i moc miłości Bożej, których dzieło nie może pozostać bez owocu.

Istoty niebieskie czekają aby mogły współpracować z ludzkimi narzędziami przez co by mogły objawić światu czym mogą się stać

istoty ludzkie i co może się stać przez połączenie się z Boskością dla ratowania zgubionych dusz. Przydatność tych, którzy odłożą własne „ja”, którzy pozwolą Duchowi Świętemu działać na swych sercach, i którzy będą prowadzić zupełne poświęcone Bogu życie, nie ma dla nich granic.

„Jakom się nie schraniał niczego, coby było pożyteczne abym wam nie oznajmił, i nie uczył was jawnie i po domach.” [Dzieje Apostolskie 20,20](#).

Członkowie naszych zborów powinni więcej wykazywać gorliwości w pracy od domu do domu, więcej udzielać lekcji Biblijnych i więcej rozpowszechniać nasze publikacje. Gdy będziemy siać nad wszystkimi wodami, zrozumiemy iż „kto obficie sieje, obficie też żąć będzie”. [2 Koryntian 9,6](#).

Kto chce być dzieckiem Chrystusa, ten musi iść za Jego przykładem. Nieście pomoc bliźnim w materialnych potrzebach a wdzięczność ich przełamie bariery i umożliwi wam zdobyć ich serca. Kobiety — równie dobrze jak mężczyźni — mogą siać ziarna prawdy tam gdzie w ukryciu wzejść mogą. W rodzinie mogą dbać o życie wewnętrzne czego nie potrafią mężczyźni. Mogą zdobywać te serca, do których nie znajdują dojścia mężczyźni. Praca niewiast jest bardzo potrzebna. Skromne i zachowujące dyskrecję mogą wykonać dobrą pracę gdy ludziom wyjaśniają prawdę. Słowo Boże w ten sposób objaśnione, podobne zacynowi, będzie potężnie działać. W kręgu rodzinnym, u sąsiadów, przy łożu chorego możecie ze spokojem czytać Pismo Święte i wypowiadać słowa o Jezusie i prawdzie. W ten sposób możecie zasiać drogocenne ziarno, które wzejść może po wielu dniach i wydać owoce.

W wielu pozornie beznadziejnych miejscowościach jest praca misyjna do wykonania. Duch misyjny musi w swe władanie wziąć nasze serca i natchnąć nas chęcią zdobywania ludzi, pracy, której nie planowaliśmy, a także chęcią działania w miejscowościach, o których nawet nie myśleliśmy. Pan posiada swój plan rozsiewania ziarna ewangelii. Siejąc ziarno stosownie do Jego woli, pomnożymy je tak iż sława Jego dotrze do tysięcy tych, którzy nigdy nic o prawdzie nie słyszeli.

Tysiące nad tysiącami i dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy aniołów czeka na to aby współpracować z członkami naszych zborów w przekazywaniu innym światła, którego Bóg obficie udzielił, aby lud mógł się przygotować na przyjście Chrystusa.

Siostry nasze, młode, średniego wieku oraz starsze mogą w obecnym czasie brać udział w zakończeniu dzieła. Wykorzystując wszystkie sposobności zdobędą odpowiednie doświadczenie, które dla nich samych będzie miało wartość najwyższą. Wyrzekłszy się samolubstwa będą wzrastać w łasce.

Każdy ma świadczyć drugiemu — 7 kwiecień

„Albowiem tak Bóg umiłował świat że Syna swego jednorodzonego dał aby każdy kto weń wierzy nie zginął ale miał żywot wieczny.” Jana 3,16.

Dlaczego wszyscy, którzy rzekomo kochają Boga, nie próbują oświecić swoich bliźnich i przyjaciół aby już dłużej nie zaniechali wielkiego zbawienia? Chrystus oddał siebie samego na haniebną, okrutną śmierć, ukazując wielki trud swojej duszy aby zbawić ginących. O, Chrystus może, Chrystus chce, Chrystus pragnie zbawić wszystkich, którzy pragną do Niego przyjść. Przemawiajcie do dusz znajdujących się w niebezpieczeństwie i powodujcie żeby trzymały się Jezusa umierającego na krzyżu, po to aby mógł im przebaczyć. Przemawiajcie do grzesznika z sercem przepelnionym czułą współczującą miłością Chrystusa. Niech zaistnieje głęboka powaga ale z ust tego, który próbuje zdobyć duszę aby żyła, nie powinno się usłyszeć ani jednej szorstkiej podniecającej nuty.

Najpierw niech wasza własna dusza będzie poświęcona Bogu. Gdy spoglądacie ku naszemu Pośrednikowi w niebie, niech wasze serce zostanie skruszone. Następnie zmiękczeni i podporządkowani, możecie się zwrócić do pokutujących grzeszników jako ktoś kto zdaje sobie sprawę z mocy odkupiającej miłości. Módlcie się z tymi duszami, przez wiarę przyprowadzając je do stóp krzyża, wznoscie swoje umysły razem z ich umysłami i utkwijcie wzrok wiary tam gdzie patrzycie, na Jezusa — Nosiciela naszych grzechów. Spowodujcie aby odwrócili oczy od swojego biednego grzesznego „ja” ku Zbawicielowi, a zostanie odniesione zwycięstwo. Zauważą sami Baranka Bożego, który gładzi grzech świata, drogę, prawdę i zobaczą życie. Słońce sprawiedliwości zaleje jasnymi promieniami serca. Silny przyływ odkupiającej miłości wlewa się do wyschłej spragnionej duszy a grzesznik jest uratowany dla Jezusa Chrystusa. Chrystus ukrzyżowany — módlcie się, śpiewajcie i opowiadajcie o Chrystusie a złamie to i zdobędzie serca. Oto jest moc i mądrość

Boga dla zgromadzenia dusz dla Chrystusa. Stapiająca miłość Boga w sercach pracowników będzie rozpoznawana przez tych, dla których pracują. Dusze spragnione są wody życia. Nie opróżniajcie cystem.

Jeżeli odsłonicie im miłość Chrystusa, wtedy do nich możecie wprowadzić tych, którzy są głodni i spragnieni Jezusa, a On da im chleb życia i wodę zbawienia.

Wołajcie na alarm — 8 kwiecień

„Trąbcie w trąbę na Syonie, a krzyczcie na świętej górze mojej, niechaj zadrżą wszyscy obywatele ziemi, bo przychodzi dzień Pański, bo już bliski jest.” [Joela 2,1](#).

Naszą uwagę mają teraz pochłonąć rzeczy, które dotyczą naszego dobra wiecznego. Nie możemy sobie pozwolić na to aby stawiać sprawy niebieskie na drugim miejscu. Sądy Boże są na ziemi. Przemawiają poważnym ostrzeżeniem mówiąc: „Bądźcie przeto gotowi bowiem w godzinie, o której się nie spodziejecie, Syn Człowieczy nadejdzie.”

Jest wielu, bardzo wielu w naszych zborach, którzy wiedzą bardzo mało o prawdziwym znaczeniu prawdy na czas obecny. Apeluje do nich aby nie lekceważyli wypełniania się znaków czasu, które mówią tak wyraźnie że koniec jest bliski. O, jak wielu z tych, którzy nie szukali zbawienia duszy, wkrótce podniesie gorzki lament: „Żniwo przeszło, lato się skończyło a myśmy nie wybawieni!”

Żyjemy w trakcie końcowych scen historii tej ziemi. Proroctwa szybko się wypełniają. Godziny próby mijają prędko. Nie mamy czasu ani chwili do stracenia. Obyśmy nie zostali znaleźieni w śnie na warcie. Niech nikt nie mówi w swoim sercu czy swoimi uczynkami: „Mój Pan odwłacza z przyjściem swoim.” Niech poselstwo o rychłym powrocie Chrystusa zabrzmii szczerymi słowami ostrzeżenia. Tłumaczmy wszystkim kobietom i mężczyznom aby pokutowali i uciekali od gniewu, który ma nadejść. Pobudźmy ich do natychmiastowych przygotowań bowiem mało wiemy o tym co jest przed nami. Niech kaznodzieje i członkowie zboru wyjdą na dojrzewające pola.

Pan ma wkrótce nadejść i musimy być przygotowani na spotkanie z Nim w pokoju. Bądźmy zdecydowani aby zrobić wszystko co w naszej mocy aby przekazywać światło tym, którzy są wokół nas.

Mamy nie być smutni lecz radośni i zawsze mamy mieć przed sobą Pana Jezusa. Musimy być gotowi i oczekiwać Jego pojawie-

nia się. O, jak radośnie będzie zobaczyć Go i zostać przywitany jako Jego odkupieni! Czekaliśmy długo lecz nasza wiara nie może słabnąć. Jeżeli będziemy mogli chociażby zobaczyć Króla w Jego majestacie, będziemy na zawsze błogosławieni. Czuję się tak jak gdybym musiała głośno zawołać: „Udaję się do domu.” Zbliżamy się do czasu kiedy Chrystus przyjdzie z wielką mocą i chwałą aby zabrać swoich odkupionych do ich wiecznych przybytków.

Szczególne poselstwo Boże na obecny czas — 9 kwiecień

„Noc przeminęła a dzień się przybliżył, odrzucimy tedy uczynki ciemności, a obleczmy się w zbroję światłości.” Rzymian 13,12.

W czasie takim jak ten powinniśmy mieć tylko jeden cel — użycie wszelkich środków jakie zapewnił Bóg, przy pomocy których prawda może zostać zaszczerpiona w sercach ludzkich. Jest obowiązkiem każdego chrześcijanina walczyć jak najmocniej aby rozszerzać znajomość prawdy.

Bóg czekał długo i wciąż jeszcze czeka aby mieć istoty, które są Jego, poprzez stworzenie jak i odkupienie, które słuchają Jego głosu i są mu posłuszne jako miłujące, poddane dzieci, których pragnieniem jest być blisko obok Niego aby być oświetlonymi światłem Jego oblicza. Mamy nieść poselstwo trzeciego anioła światu ostrzegając ludzi przed czczeniem bestii i jej obrazu i kierując ich aby zajmowali miejsca w szeregach tych, którzy „zachowują przykazania Boże i wiarę Jezusa.” Bóg nie odsłonił przed nami czasu kiedy powinno to się skończyć ani też kiedy okres próby dobiegnie końca. Naszym obowiązkiem jest czuwać, czekać i pracować w każdej chwili dla dusz ludzkich, które są gotowe poświęcić się dla innych.

Teraz, właśnie teraz jest czas, abyśmy czuwali, pracowali i czekali. Koniec wszechrzeczy jest blisko. Duch Boży pracuje aby wziąć prawdę natchnionego słowa i wycisnąć ją w duszy tak aby uczniowie Chrystusa mieli świętą, błogosławioną radość, którą będą mogli przekazywać innym.

Istnieje potrzeba głębszego, silniejszego, bardziej zniewalającego świadectwa na temat potęgi prawdy, widzianej w praktycznej pobożności tych, którzy głoszą jej wyznawanie.

Mamy mieć prawdę zakorzenioną w sercach i nauczać jej innych tak jak ona istnieje w Jezusie. Świat znajduje się w bardzo poważnym momencie bowiem dusze decydują co będzie ich wiecznym przeznaczeniem. Szatan i Jego aniołowie nieustannie spiskują aby

unieważnić prawo Boże i w ten sposób wziąć w niewolę dusze ludzi, zapędzić je w sidła grzechu. Ciemności otaczające ziemię pogłębiają się lecz ci, którzy pokornie kroczą z Bogiem, nie mają się czego obawiać.

Czas na decyzję — 10 kwiecień

„Obierzcie sobie dziś, komu będziecie służyli.” Jozuego 24,15.

Dzisiejszy świat jest zwariowany: szaleństwo opanowało kobiety i mężczyzn i gna ich do wiecznej ruiny. Przewagę biorą wszelkiego rodzaju folgowania sobie a ludzie są tak oczarowani występkiem że nie chcą słuchać ostrzeżeń ani apeli. Pan mówi do ludzi na ziemi: „Obierzcie sobie dziś komu będziecie służyli.” Wszyscy w tej chwili decydują o swoim przeznaczeniu wiecznym, istnieje potrzeba przebudzenia ludzi aby zdali sobie sprawę z powagi chwili, bliskości dnia, kiedy próba się skończy. Bóg nie daje nikomu wiadomości że za pięć, dziesięć czy dwadzieścia lat nastąpi koniec historii tej ziemi. Nie da żadnej istocie ludzkiej wymówki dla opóźnienia przygotowań na swoje pojawienie się. Nie chce aby ktokolwiek powiedział tak jak uczynił to niewierny sługa: „Mój Pan odwołacza z przyjściem swoim” bowiem prowadzi to do nierozważnego zaniedbania okazji i przywilejów danych nam dla przygotowania się na ten wielki dzień. Każdy, kto twierdzi że jest sługą Boga, jest powołany do wykonywania Jego służby tak jakby każdy dzień mógł być tym ostatnim.

Mówcie o rychłym przyjściu Syna Człowieczego w obłokach niebieskich z potęgą i wielką chwałą. Nie odkładajcie tego dnia.

Oto wielki ciężar, który każdy ma nieść. Czy moje grzechy są przebaczone? Czy Chrystus, ten, który nosi ciężar, zabrał moją winę? Czy mam czyste serce oczyszczone przez sprawiedliwość Jezusa Chrystusa? Biada każdej duszy, która nie szuka schronienia w Chrystusie. Biada wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób odwrócą umysł od dzieła Bożego i spowodują że jakaś dusza będzie teraz mniej czujna.

Wielkie dzieło, od którego umysł nie powinien się odwracać, to rozważanie naszej osobistej pozycji w oczach Boga. Czy nasze stopy spoczywają na Skale Wieków? Czy jesteśmy ukryci w jedynej ucieczce? Nadchodzi burza, bezlitosna jest jej furia. Czy jesteśmy

przygotowani na jej spotkanie? Czy jesteśmy jedno z Chrystusem tak jak On jest jedno z Ojcem? Czy jesteśmy dziedzicami Boga i współdziedzicami z Chrystusem?

Charakter Chrystusa ma być naszym charakterem. Mamy być przemienieni przez odnowienie naszych serc. Oto jedyne nasze bezpieczeństwo. Nic nie może oddzielić żywego chrześcijanina od Boga.

Żyjąc po to, aby ratować drugich — 11 kwiecień

„Kto chce za mną iść, niech zaprze samego siebie, a niech bierze krzyż swój na każdy dzień i naśladuje mię.” Łukasza 9,23.

Grzechem, który przybiera największe rozmiary, oddziela nas od Boga i jest przyczyną wielu schorzeń, jest samolubstwo z własnej woli. Nie można powrócić do Pana jakąś inną drogą niż przez stałe odnawianie samego siebie. Sami z siebie nie możemy czynić nic dobrego lecz w mocy Bożej możemy żyć aby czynić dobrze innym i w ten sposób unikać zła samolubstwa. Nie musimy udawać się do pogańskich krajów aby okazać swoją chęć poświęcenia wszystkiego Bogu w użytecznym niesamolubnym życiu. Możemy to robić w kręgu rodzinnym, w zborze, wśród znajomych i tych z którymi pracujemy. W naszym codziennym życiu należy sobie odmawiać w ten sposób utrzymując się w samozaparciu.

Paweł mógł powiedzieć: „Codziennie umieram.” To codzienne umieranie w drobnych sprawach życia czyni z nas zwycięzców. Powinniśmy zapominać o sobie a mieć ochotę ku dobroczynności dla innych. U wielu jest zdecydowany brak umiłowania innych. Zamiast wiernie spełniać swoje obowiązki, wielu szuka przyjemności i wygody.

Bóg wyraźnie nakłada na wszystkich swych wyznawców obowiązek uszczęśliwienia swoim wpływem i posiadanymi środkami, zabieganie u Niego o mądrość, która umożliwi czynić wszystko aby ludzi będących pod ich wpływem podnieść na wyższy poziom duchowy. Kto innym naprawdę udzieli pomocy, ten odczuje głębokie zadowolenie, dozna wewnętrznego pokoju, który jest najlepszą nagrodą. Kogo opanuje wzniosłe i szlachetne pragnienie działania dla dobra innych, ten znajduje prawdziwe szczęście w sumiennym wykonywaniu codziennych obowiązków. Da nam to więcej od ziemskiej nagrody ponieważ każdy nieegoistyczny czyn, każde wypeł-

nienie obowiązku, notowane jest przez aniołów i jaśniej blaskiem w zapisie w księgach życia.

W niebie nikt nie będzie myślał o sobie ani szukał własnych przyjemności lecz czysta prawdziwa miłość szukać będzie szczęścia dla niebieskich istot otaczających zewsząd. Jeżeli chcemy cieszyć się życiem na nowej ziemi to musimy już tutaj, w tym życiu stosować się do porządku panującego w niebie.

Największym dziełem jakiego można dokonać w naszym świecie jest sławienie Boga przez życie i wprowadzanie w życie charakteru Chrystusa.

Droga do życia — 12 kwiecień

„Wchodźcie przez ciasną bramę albowiem przestronna jest brama i szeroka droga, która prowadzi na zatracenie, a wiele ich jest, którzy przez nią wchodzi. A ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do żywota, a mało ich jest, którzy ją znajdują.” [Mateusza 7,13.14.](#)

Chrystus nawołuje nas abyśmy szli wąską drogą gdzie każdy krok oznacza zaparcie się siebie. Woła abyśmy stali na platformie wiecznej prawdy i walczyli, tak, walczyli szczerze, za wiarę raz świętym podaną.

Gdy zbliżamy się do czasu kiedy władze i potęgi oraz zło duchowe na wysokich stanowiskach zostanie w pełni wykorzystane do walki przeciwko prawdzie, gdy oszukańcze moce szatana będą tak wielkie że — gdyby było możliwe — zwiódłyby każdego z wybranych, nasze postrzeżenie musi być zaostrzone przez oświecenie Boże abyśmy nie byli nieświadomi pułapek szatana. Udzielając nam współpracy świętych aniołów, Bóg umożliwił nam aby nasza praca została uwieńczona chwalebny sukcesem. Ale sukces rzadko będzie wynikiem rozproszonych wysiłków. Konieczny jest zjednoczony wpływ wszystkich członków zboru.

Obecnie zbór potrzebuje ludzi, którzy jak Enoch chodzą z Bogiem, objawiają Chrystusa światu. Członkowie zboru muszą osiągnąć wyższy standard. Zwiastunowie niebiescy czekają aby się skomunikować z tymi, którzy stłumili swoje „ja”, których życie jest wypełnieniem słów: „... a żyję już nie ja, lecz żyje we mnie Chrystus, a to że teraz w ciele żyję, w wierze Syna Bożego żyję, który mnie umiłował i wydał samego siebie za mię.” [Galacjan 2,20.](#) Z takich mężczyzn i kobiet musi się składać zbór zanim Jego światło będzie mogło zaświecić dla świata jasnymi wyraźnymi promieniami. Nasze widzenie Słońca Sprawiedliwości jest zaćmione poszukiwaniem samego siebie. Chrystus jest na nowo krzyżowany przez wielu, którzy

poprzez folgowanie sobie pozwalają szatanowi na zdobycie nad nimi kontroli.

Celem Bożym jest aby wszyscy zostali wypróbowani i zbadani, aby mogli zobaczyć czy są lojalni czy też nielojalni wobec praw rządzących królestwem niebieskim. Na koniec Bóg pozwala aby szatan odsłonił się jako kłamca, oskarżyciel i morderca. Tym samym ostateczne zwycięstwo Jego ludu jest znaczniejsze, bardziej chwalebne, pełniejsze i bardziej kompletne.

Partnerstwo z Chrystusem — 13 kwiecień

„Jam jest winna macica a wyście latorośle, kto mieszka we mnie a ja w nim, ten przynosi wiele owocu, bo beze mnie nic uczynić nie możecie.” Jana 15,5.

Koniec jest bliski! Bóg nawołuje zbór aby uporządkował rzeczy, które pozostały. Współpracownicy Boga, macie moc od Pana zabrania innych ze sobą do królestwa. Macie być żywymi agentami Boga, kanałami dla świata i wszędzie wokół was znajdują się aniołowie niebiescy z poleceniem od Chrystusa aby podtrzymywać, umacniać i wspierać was w pracy dla zbawienia dusz.

Wyjdźcie i odłączcie się od świata — w świecie ale nie ze świata, odbijając jasne promienie Słońca Sprawiedliwości, czyści, święci i niesplamieni i w wierze niosący światło na drogi i opłatki.

Niech zbory obudzą się zanim będzie za późno na zawsze. Niech każdy członek podejmie swoją pracę indywidualną i wynosi imię Pana wysoko, przez które jest powołany. Niech zdrowa wiara i szczerza pobożność zajmuje miejsce niewiary i lenistwa. Gdy wiarą będziemy trzymać się Chrystusa, prawda przyniesie radość duszy a służba duchowa nie będzie nudna i mało interesująca. Codziennie będziecie posiadali bogate doświadczenia gdy będziecie praktykować chrześcijaństwo, które wyznajecie. Grzesznicy zostaną nawróceni.

Oby wszyscy powstałi i pokazali światu że do nich należy żywa wiara, że życiowa sprawa dla świata to ta że Jezus wkrótce przyjdzie. Niech ludzie widzą że wierzymy, że znajdujemy się na granicy wiecznego Chanaanu.

Budowanie królestwa Bożego jest opóźniane lub przyspieszane zgodnie z niewiernością lub wiarą czynnika ludzkiego. Dzieło opóźniane jest przez to że ludziom brak umiejętności i współpracy z niebem. Ludzie mogą się modlić: „Przyjdź królestwo twoje. Bądź wola twoja jako w niebie tak i na ziemi” lecz jeżeli nie uda się im wprowadzić tej modlitwy w praktyczne życie, ich modlitwy będą bezowocne. Mimo waszej słabości, błędzenia i grzeszenia, Pan

przedstawia wam ofertę współpracy z sobą. Zaprasza was abyście poddali się boskiemu nauczaniu. Jednocząc się z Chrystusem, możecie wykonywać dzieło Boże. „Beze mnie”, powiedział Chrystus, „nic uczynić nie możecie.”

„Obcowanie wasze mając pocziwe między poganami, aby zamiast tego, w czym was pomawiają jako złoczyńców, dobrym się uczynkom waszym przypatrując chwalili Boga w dzień nawiedzenia.” 1 Piotra 2,12.

Bóg spodziewa się po tych, którzy noszą miano Chrystusa, aby Go reprezentowali. Mają być ludem uświęconym, oczyszczonym, świętym, przekazującym światło wszystkim, z którymi się stykają.

Uczniowie Chrystusa mają się oddzielić od świata w zasadach i zainteresowaniach lecz nie mają się izolować od świata. Zbawiciel stale obracał się wśród ludzi, nie po to aby zachęcać ich do czegokolwiek co nie było w zgodzie z wolą Boga lecz aby ich podnosić i uszlachetniać. „A ja poświęcam samego siebie za nie”, stwierdził, „aby i oni poświęceni byli w prawdzie”. [Jana 17,19](#). Tak więc chrześcijanin ma przestawać wśród ludzi aby smak boskiej miłości był jak sól dla zachowania świata od zepsucia.

Potęga wyższego, czystszeo, szlachetniejszego życia jest naszą wielką potrzebą. Świat obserwuje jaki owoc wydają chrześcijanie. Nieustannie wywiera się korzystne lub niekorzystne wrażenia na temat religii Biblii na umysłach wszystkich, z którymi mamy do czynienia.

A Bóg i aniołowie obserwują. Bóg pragnie aby Jego lud pokazał życiem zalety chrześcijaństwa w przeciwieństwie do światowości, aby pokazał że pracuje na wysokiej świętej płaszczyźnie. Pragnie ujrzeć, jak pokazuje, że prawda jaką otrzymali uczyniła z nich dzieci Króla niebieskiego. Pragnie uczynić z nich kanały, przez które może zlać swoją nieograniczoną miłość i miłosierdzie. Chrystus oczekuje z utęsknionym pragnieniem na objawienie siebie w swoim zborze. Gdy charakter Zbawiciela zostanie doskonale odtworzony w Jego ludzie, wówczas przyjdzie aby upomnieć się o swoją własność. Jest przywilejem każdego chrześcijanina nie tylko wypatrywać lecz przyspieszać przyjście naszego Pana. Gdyby wszyscy wyznający

Jego imię przynosili owoce ku Jego chwale, jakże szybko cały świat zostałby obsiany ziarnem ewangelii! Prędko dojrzałoby ostatnie wielkie żniwo a Chrystus przyszedłby.

Charakter który świat rozpozna — 15 kwiecień

„Abyście byli bez nagany i szczerymi działkami Bożymi, nienagannymi w pośrodku narodu złego i przewrotnego, między którymi świecicie jako światła na świecie.” Filipian 2,15.

Celem Bożym jest zmanifestowanie przez swój lud zasad swojego królestwa. Aby swoim życiem i charakterem objawili te zasady pragnie oddzielić ich od zwyczajów, nawyków i praktyk świata. Przez dostrzeżenie dobra, miłosierdzia, sprawiedliwości i miłości Bożej, objawionej w Jego zborze, świat ma widzieć przedstawienie Jego charakteru. A gdy prawo Boże będzie w ten sposób przedstawiane przykładem w życiu, nawet świat uzna wyższość tych, którzy kochają Boga, boją się Go i służą mu nad wszystkimi innymi ludźmi na świecie.

Adwentyści Dnia Siódmego, ponad wszystkimi ludźmi, powinni być wzorem pobożności, świętości w sercu i w rozmowie. Im zostały powierzone najbardziej poważne prawdy jakie kiedykolwiek były objawione śmiertelnemu człowiekowi. Hojnie udzielono im wszelkich darów łaski, mocy i skuteczności. Oczekują bliskiego powrotu Chrystusa w obłokach na niebie. Dla nich stwarzanie przed światem wrażenia że ich wiara nie jest siłą dominującą w życiu jest wielkim znieważeniem Boga.

Z powodu wzrastającej siły pokus szatana czasy, w których żyjemy są pełne niebezpieczeństw dla dzieci Bożych i musimy się nieustannie uczyć od wielkiego Nauczyciela abyśmy podejmowali każdy krok w pewności i prawości. Otwierają się przed nami cudowne sceny i w tym czasie należy dawać żywe świadectwo w życiu ludu Bożego aby świat mógł zobaczyć że w tym wieku, gdy zło króluje z każdej strony, jest jednak lud, który odkłada na bok swoją wolę i pragnie wykonywać wolę Bożą — lud, w którego sercach i życiu wypisany jest zakon Boży.

Ich myśli mają być czyste, słowa szlachetne i wzniosłe. Religia Chrystusa ma być wpleciona we wszystko co czynią i mówią. Mają być ludem uświęconym, oczyszczonym, świętym, przekazującym światło wszystkim, z którymi się stykają. Jego celem jest aby dając przykład swoim życiem byli chwałą na ziemi. Łaska Chrystusa wystarczy do osiągnięcia tego celu.

[114] **Świadectiono jakiego potrzebuje świat — 16 kwiecień**

„Listem naszym wy jesteście, napisanym na sercach naszych, który znają i czytają wszyscy ludzie.” 2 Koryntian 3,2.

Przekształcenie charakteru ma być przed światem świadectwem zamieszkania w nas miłości Chrystusa. Pan spodziewa się po swoim ludzie iż zbawiająca moc łaski może działać na złych ludzi i powodować że rozwinie się charakter zrównoważony i obfite owocowanie.

Lecz abyśmy wypełnili cel Boży, należy wykonać konieczne przygotowanie. Pan nakazuje nam oczyszczać serca z samolubstwa, które jest korzeniem wyobcowania. Pragnie On złać na nas Ducha Świętego w obfitej mierze i okaże nam jaśniejszą drogę przez samozaparcie. Gdy własne „ja” poddamy Bogu, oczy nasze otworzą się i ujrzą przeszkody, które przez brak naszego podobieństwa do Chrystusa umieściliśmy na drodze innych. Wszystko to Bóg każe nam usunąć. Powiada: „Wyznawajcie jedni przed drugimi upadki a módlcie się jedni za drugimi abyście byli uzdrowieni”. **Jakuba 5,16.** Możemy mieć również zapewnienie jakie miał Dawid gdy po wyznaniu swego grzechu modlił się: „Przywróć mi radość zbawienia twego, a duchem dobrowolnym podeprzyj mię. Tedy będę nauczał przestępców dróg twoich, aby się grzesznicy do ciebie nawrócili.” **Psalmów 51,12.13.**

Gdy łaska Boża króluje wewnątrz, dusza będzie otoczona atmosferą wiary i odwagi oraz miłości Chrystusowej, atmosferą ożywiającą ku życiu duchowemu wszystkich, którzy nią oddychają. Każdy kto jest współuczestnikiem przebaczącej miłości Jezusa, każdy kto został oświecony Duchem Bożym i nawrócił się do prawdy, będzie odczuwał że dla tych cennych błogosławieństw stanie się dłużnikiem każdego, z którym się spotyka. Pokornych w sercu użyje Pan dla dotarcia do ich serc, do których wyświęceni kaznodzieje nie mogą dotrzeć. Zostaną poruszeni aby przemawiać słowami, które odsłonią im zbawczą łaskę Chrystusa.

A błogosławiąc innych sami będą błogosławieni. Bóg daje nam okazję do przekazywania łaski aby wypełnić nas łaską a my podawajmy ją dalej. Nadzieja i wiara umocni się gdy jako pomocnik Boga pracuje się swymi talentami i zdolnościami jakich Bóg dostarcza. W swojej pracy będziemy mieć pomoc Bożą.

„Przetoż pomagając mu napominamy was abyście nadaremno łaski Bożej nie przyjmowali.” 2 Koryntian 6,1.

Mamy być wzorem w dziele Bożym dla całego świata gdziekolwiek tylko są dusze do zbawienia, mamy używać naszej pomocy aby przyprowadzić wiele synów i córek do Boga. Koniec jest bliski i z tego powodu mamy czynić wszystko aby wykorzystać każdą powierzona nam zdolność i każdą możliwość, która będzie pomocna w dziele Bożym.

Jak muszą się czuć aniołowie gdy widzą zbliżający się koniec i widzą tak wielu, którym powierzono głoszenie ostatniego poselstwa miłosierdzia, gdy gromadzą się uczęszczając na zgromadzenie dla dobra tylko swojego i są niezadowoleni jeżeli nie wygłasza się wielu kazań podczas gdy mają niewielkie obowiązki i niewiele czynią dla zbawienia innych. Wszyscy ci, którzy naprawdę zjednoczeni są z Chrystusem przez żywą wiarę, będą współuczestnikami natury boskiej. Będą nieustannie otrzymywać od Niego życie duchowe i dlatego nie mogą milczeć.

Życie zawsze pokazuje się w działaniu. Jeżeli serce żyje, wysyła krew życia do każdej części ciała. Ci, których serca są przepełnione życiem duchowym, nie będą musieli być przynaglani aby to okazywać. Boskie życie będzie z nich wypływało obfitymi strumieniami łaski. Gdy się modlą, mówią i pracują, Bóg jest uwielbiony.

To nie praca najbardziej błyskotliwych i najbardziej utalentowanych przynosi największe i najtrwalsze wyniki. Kto jest najbardziej wydajnym pracownikiem? Ten, kto odpowie na zaproszenie: „Weźmijcie jarzmo moje na się a ucicie się ode mnie żem Ja cichy i pokornego serca.”

Jeżeli ludzie, którym Bóg powierzył talenty intelektu odmawiają użycia tych darów na Jego chwałę, po próbach Pan zostawi ich swojemu losowi i weźmie ludzi, którzy nie wydają się być tak bardzo utalentowani, którzy nie posiadają tak dużo pewności siebie i uczyni

słabych silnymi ponieważ ufają Bogu że On uczyni dla nich to czego oni sami nie mogą zrobić dla siebie. Bóg przyjmuje służbę wypływającą z serca i sam nadrobi niedociągnięcia.

Aniołowie uważają i przysłuchują się jakiego rodzaju świadectwa niesiecie przed światem o waszym niebieskim Mistrzu.

„A w one dni przyszedł Jan Chrzciciel każąc na puszczy w ziemi Judzkiej. A mówiąc: Pokutujcie albowiem się przybliżyło królestwo niebieskie.” [Mateusza 3,1.2.](#)

Jan Chrzciciel w swym samotnym życiu był wyuczony przez Boga. Badał objawienia się Boga w przyrodzie. Pod przewodnictwem Ducha Bożego badał pisma proroków. W ciągu dnia i w nocy, Chrystus był przedmiotem jego badań, jego rozmyślań, aż umysł, serce i dusza przepełniona była chwalebna wizją. Patrzył na Króla w Jego majestacie i stracił z oczu siebie. Ujrzał majestat świętości i spostrzegł że jest niedołączny i niegodny. Miał głosić poselstwo Boże. To w mocy Bożej i Jego sprawiedliwości był gotowy stać mocno jako zwiastun nieba, nie przestraszony przez człowieka albowiem patrzył na to co boskie. Mógł stawać bez obawy w obecności monarchów ziemskich, z szacunkiem i z drżeniem kłaniał się przed Królem Królów.

Jan głosił swoje poselstwo bez wyrafinowania lub zawitych argumentów i teorii. Przeróżający i surowy, jednak pełen nadziei, jego głos dał się słyszeć z pustyni: „Pokutujcie albowiem się przybliżyło królestwo niebieskie.” [Mateusza 3,2.](#) Nową potężną mocą poruszył ludzi. Cały naród był poruszony. Tłumy tłoczyły się do jego miejsca na pustyni.

W obecnym wieku poprzedzającym powtórne przyjście Chrystusa na obłokach niebieskich, należy wykonywać taką samą pracę jaką wykonał Jan. Bóg woła do ludzi, którzy będą przygotowywać lud, aby powstał i przygotował lud na wielki dzień Pański. Jako lud, który wierzy w rychłe przyjście Chrystusa, mamy nieść poselstwo: „Przygotujcie się na spotkanie swojego Boga.” [Amosa 4,12.](#) Nasze poselstwo musi być tak bezpośrednie jak Janowe. Ganił on królów za ich nieprawość. Bez względu na to że narażone było jego życie, nie wahał się głosić słowa Bożego. I nasza praca w obecnym wieku musi być równie tak wiernie wykonywana.

Aby przekazywać takie poselstwa jak Jan, musimy mieć takie same doświadczenie duchowe jak on. Ta sama praca musi się dokonać w nas. Musimy zauważyć Boga i szukając Go stracić z oczu własne „ja”.

Spojrzyjcie na Baranka Bożego — 19 kwiecień

„Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata.” Jana 1,29.

Jan z natury posiadał błędy i słabości, które są udziałem ludzi, lecz dotknięcie boskiej miłości odmieniło go. Gdy po rozpoczęciu się służby Chrystusa uczniowie Jana przyszedli do niego ze skargą że wszyscy ludzie idą za nowym Nauczycielem, Jan pokazał jak jasno rozumie swój związek z Mesjaszem i jak radośnie wita tego, dla którego przygotował drogę.

„Nie może nic wziąć człowiek jeśli mu nie było dane z nieba. Wy sami jesteście mi świadkami że powiedziałem: Nie jestem ja Chrystus ale jestem posłany przed Nim, przetoż to wesele moje wypełnione jest. On musi rósć a mnie musi ubywać.” [Jana 3,27-30](#).

Patrząc z wiarą na Odkupiciela Jan wzniósł się na wyżyny samozaparcia. Nie pragnął przyciągać ludzi do siebie lecz wznieść ich myśli coraz wyżej aż spoczną na Baranku Bożym. On sam był tylko głosem wołającego na puszczy. Teraz z radością się ściszył i wycofał z widowni ażeby oczy wszystkich mogły zwrócić się w stronę Światłości życia.

Ci, którzy są wierni swojemu powołaniu jako zwiastunów dla Boga, nie będą szukali honorów dla siebie. Miłość do samego siebie zostanie pochłonięta przez miłość do Chrystusa. Poznają że ich pracą jest głoszenie tak jak czynił to Jan Chrzciciel: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata.” [Jana 1,29](#). Uniosą w górę Jezusa, wtedy wraz z Nim ludzkość zostanie podniesiona w górę. Dusza proroka pozbawiona własnego ja, przepełniona była światłością Bożą, „dał świadectwo chwały Zbawiciela”. Tę chwałę Chrystusa mają dzielić wszyscy uczniowie Chrystusa. Zbawiciel mógł powiedzieć: „Nie szukam woli mojej ale woli tego, który mię posłał, Ojca”. Możemy otrzymać światłość z nieba tylko wtedy gdy chętnie wyrzeczemy się samych siebie. Możemy dostrzec charakter Boży i przyjąć Chrystusa wiarą tylko wtedy gdy zgodzimy się oddać w niewolę każdą myśl pod posłuszeństwo Chrystusa. Wszystkim, którzy to czynią daje

Ducha Świętego nie pod miarą. W Chrystusie „mieszka wszystka
zupełność Bóstwa cielesnie. I jesteście w nim dopełnieni.” [Kolosan
2,9.10.](#)

„Bo on pójdzie wprzód przed obliczem jego w duchu i w mocy Eliasza aby obrócił serca ojców ku dzieciom, a odporne ku roztropności sprawiedliwych aby sporządził Panu lud gotowy.”

Lukasza 1,17.

Jan Chrzciciel szedł naprzód w duchu i mocy Eliasza aby przygotować drogę dla Pana i skierować lud ku mądrości i sprawiedliwości. On był reprezentantem żyjących w tych ostatnich dniach, którym Bóg powierzył święte prawdy aby je przedstawiać ludowi po to aby przygotować drogę na drugie przyjście Jezusa.

Ci, którzy mają przygotować drogę na drugie przyjście Jezusa, są reprezentowani przez wiernego Eliasza, jak Jan przyszedł w duchu Eliasza by przygotować drogę na pierwszy adwent Jezusa. Należy mówić o wielkim temacie reformy a wiedza społeczna ma być tym zainteresowana. Umiarkowanie we wszystkich rzeczach ma być związane z poselstwem aby lud Boży odwrócił się od bożków, od obżarstwa i ekstrawagancji w ubiorze i innych rzeczach. Samowyrzeczenie i pokora, umiarkowanie wymagane są od sprawiedliwych, których Bóg szczególnie prowadzi i błogosławi, a mają być jako kontrast w rozwiązłym, rujnującym zdrowie świecie, którzy żyją w tym zdegenerowanym wieku. Bóg ukazał że reforma zdrowia jest blisko związana z poselstwem trzeciego anioła tak jak ręka z ciałem. Nigdzie nie widać zaniedbań takich, jakie widać w fizycznej i moralnej degeneracji. Ci, którzy folgują apetytowi, namiętnościom i zamykają oczy na światło, nie dostrzegają skłonności złych rzeczy, których nie są zdolni odrzucić i są winni wobec Boga.

Opatrzność Boża wiodła lud Boży od ekstrawaganckich zwyczajów świata, z dala od folgowania apetytowi i namiętnościom, aby stanął tam gdzie jest samowyrzeczenie i umiarkowanie we wszystkich rzeczach. Lud, który jest prowadzony przez Boga, będzie ludem szczególnym. Nie będzie przypodobywał się temu światu. Lecz jeśli pójdzie śladami Jezusa, wypełni Jego zamiary i podda swoją wolę

Jego woli, Chrystus zamieszka w ich sercach. Świątynia Boża będzie święta. Wasze ciało, powiada apostoł, jest świątynią Ducha Świętego.

Promować zdrowy sposób życia — 21 kwiecień

„Proszę was tedy, bracia! przez litości Boże, abyście stawiali ciała wasze ofiarą żywą, świętą, przyjemną Bogu, to jest rozumną służbę waszą.” Rzymian 12,1.

Niemożliwe jest aby człowiek stawiał swoje ciało jako ofiarę świętą, przyjemną Bogu, jednocześnie kontynuując pielęgnowanie nawyków, które pozbawiają go sił fizycznych, umysłowych i moralnych. Ponownie apostoł powiada: „A nie przypodobujcie się temu światu ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu waszego na to abyście doświadczyli, która jest wola Boża dobra, przyjemna i doskonała.” Rzymian 12,2.

Znajdujemy się na świecie, który jest przeciwny prawości lub czystości charakteru a zwłaszcza wzrastaniu w łasce. Gdziekolwiek się obejrzymy, widzimy nieczystość i korupcję, zwyrodnienie i grzech. Jakże przeciwne jest to wszystko do dzieła, które musi się w nas dokonać przed otrzymaniem daru nieśmiertelności!

Wybrańcy Boga muszą stać niezabrudzeni pośród zepsucia szalejącego wokół nich w tych ostatnich dniach. Ich ciała muszą się stać święte, duch czysty. Jeżeli ten cel ma być osiągnięty, pracę tę musi się podjąć natychmiast, szczerze i poważnie. Duch Boży powinien mieć doskonałą kontrolę mając wpływ na każde działanie.

Reforma zdrowia jest jedną z dziedzin wielkiego dzieła, które ma przygotować lud na przybycie Pana. Mężczyźni i kobiety nie mogą gwałcić praw natury przez folgowanie zбочonym apetytom, pożądliwym pasjom, bez gwałcenia prawa Bożego. Dlatego też pozwolił On aby światło reformy zdrowia zaświeciło nad nami, abyśmy zdali sobie sprawę z grzeszności łamania praw, które On ustalił w nas.

Uczynić prawo natury jasnym i nagiąć do posłuszeństwa wobec niego — oto praca, która towarzyszy poselstwu trzeciego anioła. Bóg chce aby ten temat poruszać i żeby głęboko wstrząsnąć umysłami, aby ten temat badać bowiem niemożliwością jest aby mężczyźni

i kobiety znajdując się w mocy grzesznych niszczących zdrowie i mózg nawyków, doceniali świętą prawdę.

Ten kto cieszy się światłem danym przez Boga na temat reformy zdrowia, posiada ważną pomoc w dziele uświęcania się i doskonalenia dla nieśmiertelności.

„Z Chrystusem jestem ukrzyżowany a żyję już nie ja lecz żyje we mnie Chrystus, a to że teraz w ciele żyję, w wierze Syna Bożego żyję, który mię umiłował i wydał samego siebie za mię.”

Galacjan 2,20.

Poprzez wiarę Paweł posiadał łaskę Chrystusa i ta łaska zaspokoiła potrzeby jego duszy. Poprzez wiarę otrzymał niebieski dar i przekazał go duszom tęskniącym do światła. Oto jest oświadczenie jakiego potrzebujemy. Módlcie się o taką wiarę. Walczcie o nią. Wierzcie że Bóg ją wam da.

W naszym świecie jest do wykonania wielka praca. Nie jest to ziemia marzeń. Przed nami żywa rzeczywistość. Z każdej strony można dostrzec przejawy mocy szatana. Współpracujmy z Tym, który działa ku odnowieniu i wznoszeniu. I nie zapominajmy że ten kto pracuje dla Chrystusa, musi czerpać siły u źródła wszelkiej siły. Chrześcijanie potrzebują potęgi myśli, stanowczości woli i wiedzy, która pochodzi z badania Słowa Bożego. Codziennie muszą być odnawiani w sile duchowej.

Uczcie się od Tego, który powiedział „żem Ja cichy i pokornego serca”. Ucząc się od Niego znajdziecie odpoczynek. Dzień po dniu będziecie zdobywać doświadczenie w sprawach Bożych, dzień po dniu uświadomicie sobie wielkość Jego zbawienia i chwałę jedności z nim. Nieustannie będziecie się uczyć jak lepiej żyć po chrześcijańsku i stale będziecie się bardziej upodabniać do Zbawiciela.

Jeżeli będziecie chcieli umrzeć dla siebie, jeżeli będziecie chcieli poszerzyć nasze pojęcie o tym czym Chrystus może dla nas być i czym możemy być dla Niego, jeżeli będziemy chcieli jednoczyć się ze sobą więzami chrześcijańskiego braterstwa, Bóg będzie działał przez was z ogromną potęgą. Wówczas zostalibyśmy uświęceni przez prawdę. Naprawdę zostaniemy wybrani przez Boga i kontrolowani przez Jego Ducha. Każdy dzień życia będzie dla nas cenny

ponieważ będziemy w nim widzieć okazję do używania powierzonych nam darów dla uszczęśliwiania innych.

Musimy zapominać o sobie w kochającej służbie dla innych. Możemy nie pamiętać niektórych uprzejmych uczynków, które robimy lecz wieczność wyjawi w całej swej jasności każdy akt wykonany dla zbawienia dusz, każde słowo wypowiedziane dla pocieszenia dzieci Bożych, a te uczynki zrobione dla Chrystusa będą częścią naszej radości przez całą wieczność.

[121] **Młodzież będąca Bożym narzędziem — 23 kwiecień**

„Dobrze jest mężowi nosić jarzmo od dzieciństwa swego.”

Treny 3,27.

Bóg woła na młodych ludzi aby w wigorze i sile swojej młodości dzielili z Nim samozaparcie, ofiarę i cierpienia. Jeżeli przyjmą powołanie, uczyni z nich instrumenty do zbawienia dusz, za które umarł. Lecz chce On aby przeliczyli koszty i przystąpili do swojej pracy z pełną świadomością warunków na jakich służą ukrzyżowanemu Odkupicielowi.

Lecz naszym pierwszym zadaniem powinno być doprowadzenie naszych własnych serc do harmonii z Bogiem a wtedy będziemy przygotowani do pracy dla innych. W przeszłości pośród naszych szczerych pracowników istniało wielkie badanie swojego serca. Radzili oni razem i jednoczyli się w pokornej, gorącej modlitwie o przewodnictwo Boże. Przyjście Chrystusa jest bliższe aniżeli kiedyśmy uwierzyli. Każdy mijający dzień pozostawia nam o jeden dzień mniej dla głoszenia poselstwa ostrzegawczego dla świata. Chciałoby się aby było dzisiaj więcej szczerego komunikowania się z Bogiem, większej pokory, większej czystości i wiary.

Mamy wielkie dzieło do wykonania dla Mistrza — otwieranie Słowa Bożego tym, którzy znajdują się w ciemnościach błędu. Powinniście być studentami Biblii, zawsze gotowi dać odpowiedź każdemu człowiekowi, który się was o to pyta, o nadzieję, która jest w nas. Przez prawdziwie chrześcijańską godność dawajcie dowody że wiecie iż posiadacie taką prawdę, której wysłuchanie leży w interesie ludzi. Jeżeli prawda ta będzie wyryta w duszy, okaże się w wyglądzie zewnętrznym i zachowaniu, w spokojnym i szlachetnym opanowaniu i pokoju, które może posiadać tylko chrześcijanin. Ci, którzy posiadają prawdziwą pokorę i których umysły zostały oświecone prawdami ewangelii, będą posiadali wyraźny wpływ. Będą wywierali wpływ na umysłach i sercach. Nie ma żadnego większego życzenia ponad to aby ujrzeć naszą młodzież przesyconą

duchem czystej religii, duchem, który poprowadzi ją do podjęcia obowiązków i naśladowania Jezusa. Idźcie naprzód młodzi uczniowie Chrystusa, kontrolowani zasadami, odziani w szaty czystości i sprawiedliwości. Wasz Zbawiciel poprowadzi was na stanowisko najlepiej przystosowane do waszych talentów i tam gdzie możecie być najbardziej użyteczni. Na ścieżce obowiązku możecie być pewni otrzymania łaski wystarczającej na wasz dzień.

Praca na wszystkie wieki — 24 kwiecień

„Piszę wam dziateczki, żeście poznali Ojca. Pisałem wam ojcowie żeście poznali onego, który jest od początku. Pisałem wam młodzieńcy! żeście mocni a słowo Boże zamieszka w was, a żeście zwyciężyli onego złośnika.” 1 Jana 2,14.

Jest wiele dziedzin, w których młodzież może znaleźć okazję do mocnego wysiłku. W tym zamykającym historię dziele ewangelii jest wielkie pole do zajęcia i bardziej niż kiedykolwiek przedtem, dzieło Boże potrzebuje zaangażowania się pomocników spośród zwykłych ludzi. Zarówno młodzi jak i starsi w latach, zostaną odwołani z pola, z winnic i warsztatów i wysłani przez Mistrza aby przekazywać Jego poselstwo. Wielu z nich mogło mieć niewiele okazji do tego aby się kształcić lecz Chrystus widzi w nich kwalifikacje, które umożliwią im wypełnienie Jego celu. Jeżeli włożą w to dzieło serce i będą nadal uczniami, On ich przygotowuje do pracy dla siebie.

Jakkolwiek wielkie czy małe są twoje talenty, pamiętaj że wszystko co masz, zostało ci tylko pożyczone. W ten sposób wypróbowuje cię Bóg dając ci okazję do wykazania że jesteś wierny. Dla Niego jesteś zadłużony na wszystkie swoje zdolności. Do Niego należą twoje siły ciała, umysłu i duszy i dla Niego moce te mają być używane. Twój czas, wpływ, zdolności, sprawności, ze wszystkiego tego musisz się rozliczyć wobec Niego, który daje wszystko.

Młodzież, która znajduje szczęście i radość w czytaniu słowa Bożego, w godzinach modlitwy, jest stale odświeżana strumieniami ze źródła życia. Uzyskuje w ten sposób wysokie moralne wspaniałości i oddech duszy jakiego inni uzyskać nie są w stanie. Ci, którzy w ten sposób łączą swe dusze z Bogiem, uznani są przez Niego jako Jego synowie i córki. Stale osiągają coraz wyższe poziomy, uzyskują jaśniejszy pogląd na Boga i wieczność w świetle prawdy a Pan uczyni ich kanałami światła i mądrości wobec świata.

Jakże szybko można by całemu światu ogłosić wieść o ukrzyżowanym, zmartwychwstałym i wkrótce mającym przyjść po raz wtóry Zbawicielu, posiadając taką armię pracowników jaką jest nasza młodzież, odpowiednio i właściwie wychowana! Jakże prędko może przyjść koniec cierpieniom, troskom i grzechowi.

Dlaczego jest tak wielu leniwych — 25 kwiecień

„I będziecie mi świadkami w Jeruzalemie i we wszystkiej Judzkiej ziemi, i w Samarii aż do ostatniego kraju ziemi.”

Dzieje Apostolskie 1,8.

W zleceniu danym pierwszym uczniom uczestniczyli wierzący wszystkich stuleci. Każdy kto przyjął ewangelię miał obowiązek nieść światu wieść o świętej prawdzie. Wierny Bogu lud zawsze miał przed sobą zadanie aktywnego misjonarstwa. Zawsze miał poświęcać umiejętności dla oddawania czci Jego imieniu oraz mądrze i rozumnie używać swych talentów w Jego służbie.

Członkowie zboru Bożego powinni gnać się z zapałem do wykonania uczynków i pozbywszy się świeckich ambicji kroczyć śladami Tego, który czynił dobro. Z sercami przepelnionymi współczuciem i życzliwością powinni służyć gdy potrzeba i nieść pomoc tym, którzy jej potrzebują. Mają zaznajamiać grzeszników z miłością Zbawiciela.

„A Duch i oblubienica mówią: Przyjdź! A kto słyszy niech rzece: Przyjdź!” [Objawienie 22,17](#). Nakaz stosowania tego wezwania i zapraszania dotyczy całego zboru. Każdy kto słyszy to wezwanie powinien powtarzać tę wieść na wyżynach i nizinach wołając: „Przyjdź”.

Setki a nawet tysiące takich co już słyszeli wieść o zbawieniu stoi jeszcze na rynku, podczas gdy mogliby już pracować na jakimkolwiek odcinku służby misyjnej. Do nich to woła Jezus: „Przecz tu stoicie cały dzień próżnujący?” I dodaje: „Idźcie i wy do winnicy”. [Mateusza 20,6.7](#). Dlaczego tak się dzieje że tylu zapytywanych nie odpowiada na to wezwanie? Czy nie dlatego bo myślą że ich to nie dotyczy skoro nie stoją za kazalnicą? Niechaj więc zrozumieją że wielkie dzieło, wielka praca musi być wykonana i poza kazalnicą, że wykonać ją muszą poświęceni członkowie zboru.

Długo Bóg czekał aż duch służby weźmie w swe władanie cały zbór tak aby każdy mógł pracować dla Niego stosownie do swych

zdolności. Gdy członkowie zboru Bożego wykonają wyznaczoną im pracę w domu i poza domem, spełniając polecenie krzewienia ewangelii, cały świat zostanie ostrzeżony a Pan Jezus powróci na tę ziemię w blasku potęgi i chwały. „I będzie kazana ta ewangelia królestwa po wszystkim świecie na świadectwo wszystkim narodom. A wtedy przyjdzie koniec.” [Mateusza 24,14](#).

Cały nasz skarb należy do Boga — 26 kwiecień

„Darmoście wzięli, darmo dawajcie.” Mateusza 10,8.

Wszystko to co ludzie otrzymują z obfitości Bożej, wciąż należy do Boga. Cokolwiek nadał nam w cennych i pięknych rzeczach ziemi, włożone zostało nam w ręce aby nas sprawdzić, aby dźwięczało to głęboko w naszej duszy dla Niego i doceniono Jego łaskę. Czy będą to bogactwa czy intelekt, mają zostać złożone jako ochotna ofiara u stóp Jezusa.

Gdy Chrystus powiedział do swoich uczniów: „Idąc tedy na wszystkie strony”, przeniósł na ludzi obowiązek szerzenia poznania Jego łaski. Kiedy jedni szli i głosili słowo, wezwał drugich do wspierania darami Jego dzieła na ziemi.

Nie wszyscy mogą przynieść wielkie ofiary, nie wszyscy mogą czynić wielkie dzieło i wspaniałą pracę ale wszyscy wszak mogą żyć w samozaparciu, wszyscy mogą wskazywać na samozaparcie Zbawiciela. Niektórzy mogą przynieść bardzo wielkie dary do skarbcza Pańskiego, zaś inni mogą tylko przynieść drobny datek ale każdy przyniesiony z serca, Pan przyjmuje.

Wielu by się zdziwiło jak wiele można było odłożyć dla sprawy Bożej wyrzekłszy się zbędnego szkodliwego jedzenia. Drobne sumy zaoszczędzone dlatego że się czegoś wyrzekło działają więcej dla rozbudowy dzieła Bożego niż większe dary nie będące owocem ofiarowania czegoś z siebie.

Zmysł szczodroblewości jest zmysłem nieba. Ofiarna miłość Chrystusa objawiła się na krzyżu. By móc ratować człowieka dał wszystko, wreszcie samego siebie. Krzyż Chrystusa przemawia do szczodrości każdego naśladowcy Zbawiciela. Zasada jaka się tutaj ujawnia jest dawać i jeszcze raz dawać. Praktykowanie tej zasady w szczodroblewości i dobrych uczynkach — to prawdziwy owoc życia chrześcijańskiego. Zasadą ludzi świata jest brać i jeszcze raz brać.

Światło ewangelii padające od krzyża Chrystusa gani samolubstwo. Wielu dziedzicom Bożym grozi niebezpieczeństwo zwiedze-

nia przez ducha tego świata i przez skąpstwo. Powinni zrozumieć że to jest łaska Boża gdy stawia się wymagania co do ich środków materialnych. W ten sposób uczynił człowieka pośrednikiem aby przez niego rozdzielać swe błogosławieństwa na ziemi.

Bóg ustanowił plan dobroczynności ażeby człowiek mógł się stać podobny Stwórcy ze szczerego i bezinteresownego charakteru a w końcu współnikami Chrystusa w wiecznej wspaniałej nagrodzie.

Podwójne życie — 27 kwiecień

**„A społeczność nasza aby była z Ojcem i z Synem Jego,
Jezusem Chrystusem.” 1 Jana 1,3.**

Nic nie jest bardziej potrzebne w naszej pracy niż praktyczne rezultaty społeczności z Bogiem. Powinniśmy pokazać naszym codziennym życiem że mamy pokój i odpocznienie w Zbawicielu. Jego pokój w sercu będzie się odbijał na obliczu. Społeczność z Bogiem uszlachetni charakter i życie. Ludzie poznają w nas jak u pierwszych uczniów że byliśmy z Jezusem. A to udzieli pracownikowi mocy jakiej nic innego nie jest mu w stanie udzielić. Nie może dopuścić by pozbawiać się tej mocy. Musimy prowadzić podwójne życie — życie rozmyślania i działalności, cichej modlitwy i poważnej pracy.

Wszyscy, którzy znajdują się w szkole Bożej, potrzebują cichej godziny na wspólnotę ze swym własnym sercem, z przyrodą i z Bogiem. Musimy indywidualnie słyszeć Jego mowę do serca. Gdy każdy inny głos milczy a my w ciszy przed Nim czekamy, to cisza ta powoduje w duszy głos Boży wyraźniejszym. On nakazuje nam: „Uspokójcie się a wieście że Ja Bóg.” [Psalms 46,10](#). Jest to pełne sukcesu przygotowanie w każdej pracy w dziele Bożym. Wśród pędzącego tłumu i forsownie napiętej aktywności, kto jest w ten sposób odświeżony będzie roztaczał atmosferę światła i pokoju. Otrzyma nową, fizyczną i duchową siłę. Jego życie będzie przyjemną wonią i okaże moc Bożą zdobywającą serca ludzkie.

Wielu, nawet w nabożnym skupieniu nie otrzymuje błogosławieństwa rzeczywistego obcowania z Bogiem. Są w zbyt wielkim pośpiechu. Przepychają się przez krąg miłującej obecności Chrystusa, przebywają przez chwilę w granicach świętości lecz nie czekają na radę. Nie mają czasu zatrzymać się przy boskim Nauczycielu. Z tym samym brzemieniem wracają do swojej pracy.

Tacy pracownicy nigdy nie uzyskują najwyższych rezultatów dopóki nie odkryją tajemnicy siły. Muszą znaleźć czas na rozmyślenie, na modlitwę i cierpliwe oczekiwać na Boga celem odnowienia fi-

zycznej, umysłowej i duchowej siły. Potrzebują wzniosłego wpływu Jego Ducha. Po jego otrzymaniu będą pobudzeni przez odświeżone życie.

Fałszywa gorliwość — 28 kwiecień

„Albowiem daję im świadectwo, iż gorliwość ku Bogu mają, ale nie według wiadomości.” Rzymian 10,2.

Istnieje hałaśliwa bezcelowa gorliwość, która nie jest zgodna z poznaniem, i która w swej działalności jest ślepa a jej skutki są destruktywne. To nie jest chrześcijańska gorliwość. Prawdziwa gorliwość chrześcijańska jest kontrolowana ścisłymi zasadami. Jest szczerą, głęboką i mocną, zajmującą całą duszę i pobudzającą do moralnego ćwiczenia charakteru.

Zbawienie dusz i sprawy Królestwa Bożego są o największym znaczeniu. Jakież cel wymaga większej gorliwości od tego aby zbawiać dusze i uwielbiać Boga? Są to sprawy których nie można lekceważyć. Mężczyźni i kobiety decydują się na dołę i niedołę. Gorliwość chrześcijańska nie ogranicza się do rozmowy lecz będzie odczuwana i działała z życiem i skutecznie. Ale nie po to aby błyszczeć przed innymi. Chrześcijańska gorliwość prowadzi do szczerzej modlitwy, uniżenia i do wierności w domowych obowiązkach. W kręgu rodzinnym widoczna będzie delikatność i miłość, serdeczność i wyrozumiałość, które są owocami gorliwości chrześcijańskiej.

O! Jakże niewiele odczuwa wartość każdej duszy! Jakże niewiele jest chętnych uczynić ofiary aby dusze poznały Chrystusa! Jest wiele gadania i rzekomej miłości do ginących ludzi ale mówienie to tani materiał. Potrzebna jest szczerą chrześcijańska gorliwość — gorliwość, która będzie okazywana w czynach. Wszyscy muszą teraz pracować nad sobą i gdy mają Jezusa w swych sercach, będą Go przedstawiali innym. Niemożliwe jest powstrzymać wodospad Niagara aby wody nie płynęły w dół.

Wieczne życie powinno być najgłębszym zainteresowaniem każdego chrześcijanina. Wielkim planem zbawienia jest żeby współpracować z Chrystusem i niebieskimi aniołami! Jaka praca może się z nią równać! Każdy zbawiony wróci chwałę miłości, która się odbija od zbawionego i od tego, który się przyczynił do jego zbawienia.

„A wszakże mocny stoi grunt Boży mając tę pieczęć: Zna Pan, którzy są Jego i: Niech odstąpi od niesprawiedliwości wszelki, który mianuje imię Chrystusowe.” 2 Tymoteusza 2,19.

Pan będzie miał lud jak prawdziwa stal i z wiarą jak granitowa skała. Są Jego świadkami w tym świecie, Jego narzędziami do wykonania specjalnego chwalebego dzieła w dzień Jego przygotowania.

Kaznodzieje, którzy głoszą prawdę z całym zapałem i zaangażowaniem, mogą odstąpić i stanąć w szeregach naszego wroga lecz czy to zmienia prawdę Bożą w kłamstwo? „Nigdy” powiada apostoł. „Fundament Boży stoi pewny”. Myśli i wiara ludzka mogą się zmienić lecz prawda Boża nigdy.

Jest tak pewne że mamy prawdę jak to że Bóg żyje a szatan, ze wszystkimi swoimi piekielnymi mocami, nie może zmienić prawdy Bożej w kłamstwo. Gdy ów wielki przeciwnik czyni co tylko może aby osłabić słowo Boże, prawda musi iść naprzód jak lampa, która płonie.

Pan wybrał nas i uczynił obiektem swojej cudownej łaski. Czyż mamy być urzeczeni świergotem odstępstwa? Czy mamy stawać po stronie szatana i jego popleczników? Czy mamy przyłączyć się do tych, którzy naruszają prawo Boże? Niech raczej naszą modlitwą będzie: „Nieprzyjaźń niech położy Pan między mną i wężem.” Jeżeli nie mamy wrogiego stosunku do jego dzieł ciemności, jego moc otoczy nas a jego żądło będzie gotowe w jakimś momencie wbić się w nasze serce. Powinniśmy zaliczyć go jak śmiertelnego wroga. Powinniśmy sprzeciwić mu się w imię Jezusa. Nasze dzieło stale się rozwija. Niech wszyscy, którzy nazywają się od imienia Chrystusa, odzieją się zbroją sprawiedliwości.

Nadszedł czas że musimy wiedzieć dla nas samych dlaczego wierzymy tak a nie inaczej. Zbudujmy dla siebie samych dobry fundament na czas jaki ma nadejść abyśmy mogli złożyć na nim nasze życie wieczne. Musimy pracować nie w naszej sile lecz w

mocy naszego zmartwychwstałego Pana. Co zrobimy śmiało dla Jezusa?

„Jako mię posłał Ojciec tak i ja was posyłam.” Jana 20,21.

O apostołach jest napisane: „A oni wyszedłszy kazali wszędy, a Pan im pomagał i słowa ich potwierdzał przez cuda, które czynili.” [Marka 16,20](#). Tak jak Chrystus wysłał w świat swoich uczniów, tak i dziś wysyła On członków swego zboru. Mają tę samą moc co apostołowie. Jeżeli uczynią Boga swoją siłą, Bóg będzie z nimi pracował a praca ich nie pójdzie na marne. Niechże wiedzą że praca, do której ich zaangażowano, jest pracą, na której Pan wycisnął swoją pieczęć. Bóg powiedział do Jeremiasza: „Nie mów: Jestem dziecięciem, owszem, na wszystko, na co cię pošlę, idź, a wszystko co rozkażę, mów.” Potem Pan wyciągnął dłoń i dotknął się ust swego sługi mówiąc: „Otom dał słowa moje do ust twoich.” [Jeremiasza 1,7.9](#). I nam też nakazuje abyśmy czując święty dotyk na naszych wargach szli głosić Jego słowa, które nam daje.

Chrystus obdarzył swój zbor świętą odpowiedzialnością. Każdy członek zboru powinien być przewodem, którym Bóg może przesyłać światu skarby swej łaski i niezmierzone bogactwa Jezusa. Zbawiciel pragnie najbardziej mieć tutaj przedstawicieli, którzy reprezentowaliby przed światem Jego Ducha i Jego charakter. Światu nic bardziej nie potrzeba jak objawienie przez człowieka miłości Zbawiciela. Niebiosa oczekują od nas aby przez nas Bóg mógł objawić potęgę chrześcijaństwa. Zbór jest Bożym przedstawicielem w głoszeniu prawdy, wzmacniany przez Boga i przeznaczony do wykonania szczególnego dzieła. Jeżeli posłuszny jest Jemu i wszystkim Jego przykazaniom, zamieszka w nim doskonałość łaski Bożej. Jeżeli duchowa wierność i posłuszeństwo jest w nim i jeżeli uczy Boga Izraelskiego, nie ma takiej mocy, która by mogła stanąć przeciw niemu.

Gorliwość i zapał pobudzały uczniów i skłaniały do świadczenia o ewangelii z potężną mocą. Czyż nie taki sam zapał powinien rozpałać nasze serca wolą zdecydowanego głoszenia prawdy o zbawia-

jącej miłości Chrystusa i Jego ukrzyżowaniu? Przywilejem każdego chrześcijanina jest, że nie tylko wygląda przyjscia Zbawiciela lecz je przyspiesza swoją pracą.

Mai

[129]

Bóg chce prowadzić swój lud — 1 maj

„Gdy pójdziesz przez wody, będę z tobą, a jeśli przez rzeki, nie zaleją cię, pójdziesz przez ogień, nie spalisz się, a płomień nie imie się ciebie.” Izajasza 43,2.

Bóg ma na ziemi zbór, który jest Jego ludem wybranym, który zachowuje Jego przykazania. On prowadzi nie jakby błędzące odgałęzienia, jednego tam a drugiego gdzie indziej, ale lud.

Niema potrzeby wątpić, obawiać się że dzieło nie odniesie sukcesu. Bóg stoi na czele dzieła i On wszystko doprowadzi do porządku. Jeżeli sprawy będą potrzebowały wyregulowania na czele, Bóg się tym zajmie i zadziała tak aby naprawić wszelkie zło. Miejmy wiarę że Bóg zamierza doprowadzić szlachetny statek, który przewozi lud Boży, bezpiecznie do portu.

Gdy podróżowałam statkiem z Portland, Maine do Bostonu wiele lat temu, uderzyła w nas burza a wielkie fale rzucały nas tam i z powrotem. Spadały kandelabry a skrzynie toczyły się z jednej strony na drugą jak piłki. Pasażerowie byli przerażeni i wielu krzyczało spodziewając się śmierci.

Po jakimś czasie pilot wszedł na pokład. Kapitan stanął obok pilota gdy ten przyjął ster, wyraził obawy na temat kursu na jaki statek został skierowany. „Czy przejmie pan ster?” zapytał pilot. Kapitan nie chciał tego zrobić bowiem wiedział że brak mu doświadczenia. Następnie niektórzy pasażerowie wystraszyli się i powiedzieli że mają obawy że pilot skieruje go na skały. „Czy przejmiecie ster?” zapytał pilot lecz oni wiedzieli że nie poradzą sobie ze sterem. Gdy sądzicie że dzieło znajduje się w niebezpieczeństwie, módlcie się: „Panie, stań przy sterze. Przenieś nas przez kłopoty. Doprowadź nas bezpiecznie do portu.” Czyż nie mamy powodu wierzyć że Pan przeprowadzi nas triumfalnie?

Nie możecie swoimi ograniczonymi umysłami pojąć działania wszelkiej opatrności Bożej. Pozwólcie Bogu zatroszczyć się o Jego własne dzieło.

„Ten chudzina wołał a Pan wysłuchał i ze wszystkich ucisków jego wybawił go.” Psalmów 34,7.

Potęga i złośliwość Lucyfera i Jego aniołów mogłyby nas pokonać gdyby nie to że możemy znaleźć ucieczkę i wybawienie w mocy naszego Odkupiciela. Starannie zabezpieczamy nasze domy zasuwami i zamkami by ochronić swoją własność i życie przed ludźmi ale rzadko myślimy o zabezpieczeniu się przed wpływami złych aniołów, którzy ustawicznie usiłują przystąpić do nas. Mogą oni wyrzucić wpływ na umysł, zniekształcić go i męczyć, zniszczyć dobrobyt i życie. Uciechę znajdują tylko w niszczeniu i nieszczęściu. Straszne jest położenie tych, którzy sprzeciwiają się boskim rządóm i ulegają pokusom szatańskim, wreszcie Bóg pozostawi ich własnemu losowi. Ci, którzy naśladują Chrystusa, na zawsze są bezpieczni pod Jego czujną opieką. Aniołowie, mocni siłą, wysłani są z nieba dla ich ochrony. Szatan nie może przedrzeć się przez pierścień straży jakim Bóg otoczył swój lud.

Wielki bój między Chrystusem a szatanem trwający już prawie sześć tysięcy lat, wkrótce się skończy, dlatego szatan podwaja swoje wysiłki w celu zniszczenia dzieła Chrystusa — ratowania ludzkości. Cel, do którego szatan dąży to zatrzymanie ludzi w ciemności, w niepokutującym stanie aż do czasu gdy skończy się służba pośrednicza Jezusa i nie będzie już ofiary za grzech.

Jeśli żaden wysiłek nie sprzeciwi się jego mocy, gdy w kościele i w świecie panuje obojętność, wówczas szatan jest zadowolony, nie ma już dla niego obawy że straci tych, których według swej woli ma w ręku. Skoro tylko zwraca się uwagę na rzeczy wieczne, a dusze pytają: „Co mamy czynić aby być zbawionym”, już przychodzi i stara się swą mocą sprzeciwić mocy Chrystusa i przeciwstawić się wpływowi Ducha Świętego. Z takim samym zamiarem przychodzi tam gdzie ludzie zbierają się na nabożeństwo. Ukryty dla oka działa pilnie aby opanować myśli modlących się. Jak wódz układa swe

plany napaści. Gdy widzi że posłowie Boży badają Pismo Święte, chce wiedzieć jaki to temat pragną przedłożyć słuchaczom a następnie używa całej swej chytryści i przewrotności aby tak okoliczności ułożyć by poselstwo nie przeniknęło do tych, których chce zwieść właśnie na tym punkcie.

„Więcej trzeba słuchać Boga niż ludzi.” **Dzieje Apostolskie 5,29.**

Wielki kryzys oczekuje lud Boży. Kryzys oczekuje świat. Najpoważniejsza walka wszechczasów jest tuż przed nami. Kwestia wymuszania przestrzegania niedzieli stała się kwestią wagi narodowej i interesu narodowego. Dobrze wiemy jaki będzie wynik tego ruchu ale czy jesteśmy gotowi? Czy wiernie wypełniliśmy obowiązek, który powierzył nam Bóg, obowiązek przekazywania ludziom ostrzeżenia o niebezpieczeństwie jakie znajduje się przed nimi?

Jest wielu, nawet tych zaangażowanych w tym ruchu narzucenia niedzieli, których oczy są zamknięte przed skutkami tych wysiłków jakie ich akcja przyniesie. Nie zauważają że uderzają wprost w wolność religijną. Jest wielu, którzy nigdy nie zrozumieli wymagań biblijnego sabatu i fałszywych podstaw, na których spoczywa instytucja niedzieli. Każdy ruch na rzecz władzy religijnej jest w rzeczywistości aktem ustępstwa wobec papieżstwa, które przez tak wiele wieków usilnie walczyło przeciwko wolności sumienia. Przestrzeganie niedzieli zawdzięcza swoje istnienie tak zwanej instytucji chrześcijańskiej „tajemnicy nieprawości”, a jej narzucenie by święcić niedzielę będzie rozpoznaniem zasad, które są kamieniami węgielnymi rzymskości. Gdy nasz naród tak zaprze się zasad rządzenia aby wprowadzić prawo niedzieli, protestantyzm w tym akcie poda sobie rękę z papieżstwem, nie będzie to nic innego jak ożywienie tyranii, która przez długie czasy z niecierpliwością szukała okazji do ponownego wykwitnięcia w aktywny despotyzm.

Jeżeli papieżstwu czy jego zasadom znowu nada się moc ustanawiania prawa, ogień prześladowania zostanie ponownie rozniecony przeciwko tym którzy nie poświęcają sumienia i prawdy w obronie popularnych błędów. Zło to znajduje się na granicy zrealizowania.

Gdy Bóg dał nam światłość ukazując niebezpieczeństwa znajdujące się przed nami, jak możemy stać czyści w Jego oczach gdy

zaniedbujemy wykonania wszelkich wysiłków będących w naszej mocy aby ją przynieść przed ludzi? Czy możemy być zadowoleni z pozostawiania ich aby stanęli przed tym niebezpieczeństwem bez ostrzeżenia?

Gdy prawa ziemskich władców przeciwstawiają się prawom Najwyższego władcy wszechświata, wtedy ci, którzy są lojalnymi poddanymi Bogu, będą posłuszni i wierni tylko Bogu.

„Jako i we wszystkich listach swoich mówiąc o tych rzeczach, między którymi są niektóre rzeczy trudne ku wyrozumieniu, które nieumiejętni i niestateczni wykręcają jako i inne pisma ku swemu własnemu zatraceniu.” 2 Piotra 3,16.

Twierdzenie iż nie czyni różnicy to w co ludzie wierzą jest jednym ze zwiedzeń szatana mającym największe powodzenie. Wie on że prawda przyjęta w miłości uświęca duszę przyjmującego ją dlatego stara się podsunąć fałszywe teorie, inną ewangelię, bajki.

Puste i nudne wykłady Pisma Świętego oraz liczne sprzeczne poglądy na wiarę jakie znajdujemy pośród chrześcijan, są dziełem naszego największego przeciwnika, który tak chce zaciemnić umysły ludzkie aby nie poznali prawdy. Niezgodę i rozłam istniejące w społecznościach chrześcijańskich, można przeważnie przypisać panującemu zwyczajowi niewłaściwego interpretowania Pisma Świętego i popierania poglądów według własnego upodobania. Zamiast badać słowo Boże ze wszelką starannością i pokornym sercem w celu poznania woli Bożej, wielu chce w Biblii znaleźć coś niezwykłego.

W celu poparcia błędnych nauk i niechrześcijańskich zwyczajów niektórzy wrywają z całości Pisma Świętego pewne teksty lub tylko połowę tekstu i przytaczają go na potwierdzenie swych mniemań chociażby druga część tego wiersza wyrażała zupełnie inne znaczenie. Z chytrą węża posługują się nie łączącymi się ze sobą pojęciami i zastawiają się nimi. Wielu świadomie przekręca słowo Boże. Inni, posiadający zdolność wmawiania sobie czegoś, tłumaczą obrazy i symbole Pisma Świętego według własnej wyobraźni nie zwracając uwagi na świadectwo słowa Bożego, które samo się tłumaczy, następnie swe własne mniemania podają jako nauki biblijne.

Jeśli studiujący Pismo Święte nie kieruje się duchem modlitwy i pokory, wówczas łatwe i wyraźne a także trudne teksty Pisma Świętego tracą dla niego właściwe znaczenie.

Każdy, kto z modlitwą bada Pismo Święte, może je zrozumieć. Każda szczerą duszą znajdzie światło prawdy. „Światłości nasiano sprawiedliwemu”. [Psalmów 97,11](#). Żaden kościół nie może czynić postępu w uświęceniu się jeśli jego członkowie nie szukają prawdy jako ukrytego skarbu.

„Przeto iż poznawszy Boga nie chwalili jako Boga ani mu dziękowali, owszem znikczemniali w myślach swoich i zaćmiło się bezrozumne serce ich.” [Rzymian 1,21](#).

Teoria głosząca że Bóg stanowi substancję wszystkiego, że jest mocą przenikającą przyrodę, stanowi jedno z najbardziej podstępnych kłamstw szatana. Przedstawia on fałszywe pojęcie o Bogu i znieważa Jego wielkość i majestat. Teorie panteistyczne nie znajdują potwierdzenia w słowie Bożym. Światło prawdy Bożej dowodzi że teorie te są czynnikami niszczącymi duszę. Ciemność jest ich żywiołem a sferą ich działania — zmysłowość. Zaspokajają oni pożądliwość serca cielesnego i dają swobodę tkwiącym w nim złym skłonnościom. Rezultatem przyjęcia tych teorii jest odłączenie się od Boga.

Istnieje jedna tylko moc zdolna zachować serce ludzkie od zła a jest nią moc Boża w Jezusie Chrystusie. Oczyszczenie od grzechu otrzymuje się jedynie przez krew onego Ukrzyżowanego. Tylko Jego łaska może umożliwić nam przeciwstawienie się upadłej naturze ludzkiej i opanowanie złych skłonności. Spirytystyczne teorie dotyczące Boga zmierzają właśnie do unicestwienia tej mocy. Skoro Bóg jest substancją w całej przyrodzie to wobec tego znajduje się On we wszystkich ludziach. A więc chcąc osiągnąć świętość, człowiek powinien jedynie rozwijać tę moc, którą tkwi w nim samym.

Teorie te, jeżeli rozwinąć ich logiczną treść, odrzucają potrzebę zbawienia i czynią człowieka swoim własnym zbawicielem. Teorie te, dotyczące Boga, odbierają moc Jego słowa, a ci, którzy przyjmują te teorie znajdują się w wielkim niebezpieczeństwie, w końcu będą patrzeć na całą Biblię jako na fikcję. Mogą cenić cnotę ponad występki ale pozbawiając Boga Jego mocy panującej, uzależniają ją się od swej ludzkiej mocy, która bez Boga nie ma żadnej wartości. Ta moc nie wspomagana przez Boga nie jest w stanie oprzeć się złu i pokonać zła. Zapory obronne duszy zostały obalone. Człowiek nie

ma żadnej ochrony przed grzechem. Gdy raz odrzuci się żądania słowa Bożego i Jego Ducha, wtedy można upaść nie wiadomo jak głęboko.

Ludzie głoszący dalej swe spirytystyczne teorie zniszczą niewątpliwie swe chrześcijańskie doświadczenie, swój stosunek do Boga i stracą życie wieczne.

„O Tymoteuszu! strzeż tego czegoś się powierzono, a brzydź się świecką próżnomównością i sprzeczeniem około fałszywie nazwanej umiejętności.” 1 Tymoteusza 6,20.

W New Hampshire znaleźli się ludzie, którzy rozpowszechniali fałszywe poglądy o Bogu. Otrzymałam światło że ludzie ci głosząc swoje idee wywierają zły wpływ i osłabiają prawdę, a niektóre z ich idei prowadzą wprost do wolnej miłości. Pokazano mi że ludzie ci uwodzą dusze przez głoszenie teorii spekulatywnych na temat Boga.

Między innymi głosili że ludzie, którzy już raz się uświęcili, nie mogą grzeszyć. Oni przedstawiali to jako pokarm ewangelii. Fałszywe teorie tych ludzi i ich zwodniczy wpływ wyrządziły wielką krzywdę zarówno im samym jak i innym. Posiedli oni spirytystyczną władzę nad tymi wszystkimi, którzy nie potrafili dostrzec zła ukrytego pod płaszczkiem tak pięknie przybranej teorii. Rezultatem tego jest panoszenie się ogromnego zła. Doktryna głosząca że wszyscy są uświęceni doprowadziła do uwierzenia w to że ludziom uświęconym nie zagraża żadne niebezpieczeństwo utraty uczuć i przeżyć duchowych. Rezultatem takiej wiary jest spełnianie złych pragnień serc ludzkich a mianowicie że pomimo ich pozornego uświęcenia dalecy są od czystości w swych myślach i postępkach.

Jest to tylko jeden z przykładów, w którym zostałam powołana do napiętnowania ludzi głoszących o nieosobowym bogu przenikającym wszystko w naturze i o nauce o świętym ciele.

Prawda zostanie w przyszłości sfalszowana i upozorowana naukami i przykazaniami ludzkimi. Głoszone będą fałszywe teorie i przedstawiane jako zdrowe i bezpieczne nauki prawdy. Fałszywa wiedza stanowi jeden z czynników, którymi posługiwał się szatan w niebie i którym posługuje się dzisiaj.

Błagam tych, którzy pracują dla sprawy Bożej aby nie przyjmowali rzeczy fałszywych za prawdziwe. Mamy w swym posiadaniu Biblię, księgę pełną drogocennych prawd. Nie mamy potrzeby wąt-

pić ani okazywać niepewność. W złotej kadzielnicy prawdy jaką przedstawiają nauki Chrystusa mamy wszystko co przekonuje i nawraca duszę. Przedstawiajcie w prostocie Chrystusa te prawdy, które Jezus przyszedł głosić na ziemię a moc waszego poselstwa da się odczuć sama przez się. Nie głoscie żadnych teorii nie mających oparcia w Biblii.

„Rzeczy tajemne należą Panu Bogu naszemu a jawne nam i synom naszym aż na wieki abyśmy czynili wszystkie słowa zakonu tego.” 5 Mojżeszowa 29,29.

Ludzka wiedza, czy to w materialnych czy duchowych rzeczach, jest tylko częściowa i niedoskonała, dlatego wielu nie może pogodzić naukowych poglądów z treścią Pisma Świętego. Niektórzy przyjmują teorię i ludzkie mniemania jako fakty naukowe i sądzą że powinni słowo Boże sprawdzać „fałszywie nazwaną umiejętnością”. [1 Tymoteusza 6,20](#). Stworzyciel i jego dzieła przechodzą ich zdolność pojmowania a ponieważ nie mogą sobie tych rzeczy objaśnić naturalnymi prawami, powątpiewają w biblijne sprawozdanie Staro- i Nowego Testamentu. Następnie posuwają się jeden krok dalej — negują istnienie Boga a przyrodzie przypisują nieskończoną moc. Lekceważąc swą kotwicę rozbijają się na skałach niewiary.

W ten sposób wielu błądzi i nie wzmacnia się w wierze, ulegają zwodniczemu wpływom szatana. Ludzka mądrość usiłowała zgłębić i objawić tajemnice, które może i w wieczności nie będą objawione. Gdyby ludzie chcieli zbadać i zrozumieć to co Bóg sam powiedział o sobie i swych zamiarach, dałoby im to takie pojęcie o majestacie, wspaniałości i mocy Bożej że uznaliby swą własną nicość i byłiby zadowoleni z tego co Bóg objawił im i ich dzieciom. Mistrzowskie oszustwa szatana polegają na tym iż stara się aby ludzie szukali tych spraw, których Bóg nie objawił i nie chce abyśmy je teraz pojęli. W ten sposób Lucyfer stracił swe miejsce w niebie. Był niezadowolony ponieważ nie powiadomiono go o tajemnicach rady Bożej a nie docenił tego co mu objawiono o jego własnym dziele na wyznaczonym mu wysokim stanowisku. Wzbudzając to samo niezadowolenie w aniołach stojących pod jego rozkazami, spowodował ich upadek. Teraz stara się wszczepić ludziom tego samego ducha i tak samo doprowadzić ich do znieważania przykazań Bożych.

„Lecz on rzekł do nich: Nie wasza rzecz jest znać czasy i chwile, które Ojciec w swojej mocy położył.” [Dzieje Apostolskie 1,7.](#)

Czas i pory zachował Bóg dla siebie. Dlaczego nam tego nie objawił? Dlatego że nie wykorzystalibyśmy należycie tej wiadomości. Rezultatem takiej wiadomości wśród naszego ludu było wielkie zaniedbanie pracy i zwlekanie z przygotowaniem się na ów wielki dzień, który ma nadejść. Nie mamy zajmować się spekulacjami jeśli chodzi o czas i porę, których Bóg nam nie objawił. Jezus kazał swym uczniom „czuwać” ale nie podał im określonego czasu. Naśladowcy Jego muszą czekać na rozkazy swego Wodza. Mają czuwać, czekać, modlić się w miarę zbliżenia się czasu przyjścia Pańskiego. Nikt nie jest w stanie przepowiedzieć kiedy ten czas nastąpi skoro dnia i godziny nie zna żaden człowiek. Nie jesteśmy w stanie powiedzieć że Chrystus przyjdzie za rok czy za dwa albo za pięć lat, ani też nie możemy odwlec Jego przyjścia twierdząc że Chrystus nie przyjdzie prędzej niż za dziesięć lub dwadzieścia lat. Nie jest nam dane wiedzieć czasu wylania Ducha Świętego ani też przyjścia Chrystusa.

Potem wskazano mi tych, którzy są w wielkim błędzie myśląc że obowiązkiem ich jest iść do starej Jerozolimy i że tam mają dzieło do spełnienia zanim przyjdzie Pan. Pogląd ten powstał w tym celu by odwrócić myśli i zainteresowanie od dzieła Bożego w czasie trzeciego poselstwa anielskiego ponieważ ci, którzy sądzą że muszą iść do Jerozolimy, pozostawiają tam swe myśli i zatrzymują środki, które powinny służyć obecnej prawdzie.

Widziałam że misja taka nie przyniesie nic dobrego, długo by to trwało nim byśmy się doczekali aby chociaż kilku Żydów uwierzyło w pierwsze przyjście Jezusa a cóż dopiero zanim uwierzyliby w powtórne przyjście.

„A jako było za dni Noego, tak będzie i za dni Syna Człowieczego.” Łukasza 17,26.

Ukazano mi że w naszym świecie istnieje straszny stan rzeczy. Anioł miłosierdzia ma skrzydła gotowe do odlotu. Prawo Boże unieważniono. Widzimy i słyszymy o zamieszaniach i rozpaczach, niedostatku i głodzie, trzęsieniach ziemi i powodziach, ludzie będą popełniać straszliwe przestępstwa, rozszerza się żądza a nie rozsądek. Gniew Boży jest nad mieszkańcami świata, którzy tak szybko stają się zepsuci jak mieszkańcy Sodomy i Gomory. W tej chwili ogień i powódzie niszczą już tysiące istnień ludzkich i ich dobra, które były samolubnie zgromadzone przez uciskanie biednych. Pan wkrótce ukończy swoje dzieło i położy kres grzechowi. O, gdyby sceny, które nasunęły się przed moimi oczami, przedstawiające nieprawości dokonywane w tych ostatnich dniach mogły uczynić głębokie wrażenie na umysłach ludzi wyznających Boga.

Jak było za dni Noego tak stanie się gdy pojawi się Syn Człowieczy. Pan usuwa swoje ograniczenia z ziemi i wkrótce nadejdzie śmierć, zniszczenia, zwiększy się ilość przestępców i okrucieństwo, złe działanie przeciwko bogatym, którzy występowali i gnębili biednych. Ci, którzy nie posiadają ochrony Bożej, nie znajdą bezpiecznego miejsca na żadnym stanowisku ani gdziekolwiek. Agenci ludzcy są przygotowywani, którzy użyją całej swej mocy twórczej aby wprowadzić w ruch najpotężniejszą maszynę do ranienia i zabijania.

Mój bracie i moja siostrzo, apeluję do was. Życie wielu osób jest zbyt pieśczone i wyszukane. Sami siebie uważają za chrześcijan lecz nie wiedzą co znaczy praktyczne życie chrześcijańskie. Co to znaczy być chrześcijaninem? Znaczy to być takim jak Chrystus. Współpracujcie z Bogiem przez działanie w harmonii z Nim. Wyrzućcie ze świątyni duszy wszystko co przyjmuje kształt bożka. Teraz nastał czas Boga a Jego czas jest waszym czasem. Walczcie

dobry bój wiary odrzucając myślenie lub wypowiedanie niewiary.
Świat ma usłyszeć ostatnie poselstwo ostrzegawcze.

Wkrótce nadejdzie wielkie prześladowanie — 10 maj

[138]

„Bo mam za to, iż Bóg nas ostatnich apostołów wystawił jakoby na śmierć skazanych, albowiem staliśmy się dziwowiskiem światu, aniołom i ludziom.” 1 Koryntian 4,9.

Świat jest tak jak scena teatru, aktorzy, jego mieszkańcy, przygotowują się do odegrania swojej roli w ostatnim wielkim dramacie. W ogromnej masie ludzkiej nie ma jedności z wyjątkiem gdy ludzie łączą się dla osiągnięcia swoich samolubnych celów. Bóg na to patrzy. Jego zamiary wobec swojego buntowniczego ludu swoich poddanych zostaną wykonane. Świat nie został oddany w ręce człowieka chociaż Bóg pozwala na to aby elementy wmieszane w świat i nieporządek rządziły przez jakiś czas. Moc ciemności pracuje nad spowodowaniem ostatnich wielkich scen w tym dramacie — szatan przychodzi jako Chrystus i pracuje z całą uludą nieprawości w tych, którzy się wiążą w tajemne związki i stowarzyszenia. Ci, którzy ulegają pasji konfederowania się, wypracowują plany wroga. Skutek nastąpi po przyczynie.

Przestępstwa prawie osiągnęły swoją granicę, zamieszanie napęłnia świat cały a wielkie prześladowanie niebawem ma nastąpić na ludzi. Koniec jest bardzo bliski. My, którzy znamy prawdę, powinniśmy się przygotować na to, co wkrótce ma się stoczyć na świat jako przerażająca niespodzianka.

Czy my jako lud śpimy? O, gdyby tylko młodzi mężczyźni i młode kobiety w naszych instytucjach, którzy obecnie są nie gotowi na przyjście Pana, nieprzystosowani do tego aby stać się członkami rodziny Bożej, mogli dostrzec znaki czasu jaką zmianę można by w nich zauważyć! Pan Jezus woła o pracowników pełnych samozaparcia, naśladowców Jego stóp, aby szli za Nim i pracowali dla Niego, aby nieśli krzyż i szli tam gdzie On prowadzi.

Wielu szybko zadowoli się ofiarowaniem Panu błahych uczynków. Ich chrześcijaństwo jest słabe. Chrystus oddał się w ręce grzesz-

ników. Jakąż gorliwością o zbawienie dusz powinniśmy być przepętnieni kiedy widzimy jak istoty ludzkie giną w grzechach. Dusze te zostały wykupione za wielką i niepojętą cenę. Śmierć Syna Bożego na krzyżu Kalwarii jest miarą ich ceny i wartości. Dzień po dniu decydują czy będą mieli życie wieczne lub wieczną śmierć.

„Przetoż wesel się młodzieńcze w młodości twojej, a niech używa dobrej myśli serce twoje za dni młodości twojej, a chodź drogami serca twego i według zdania oczu twoich ale wiedz że cię dla tego wszystkiego Bóg na sąd przywiedzie.” [Kaznodziei 11,9.](#)

Szatan był pierwszym buntownikiem we wszechświecie i od jego wyrzucenia z nieba zawsze próbował uczynić każdego członka rodziny ludzkiej niewiernym Bogu takim jaki sam jest. Ułożył plan aby zniszczyć człowieka i poprzez bezprawne zaspokojenie apetytu doprowadzić go do przestępstwa przykazań Bożych. Skusił Adama i Ewę do spożycia zakazanego owocu i w ten sposób osiągnął ich upadek i wyrzucenie z Edenu. Jak wielu powiada: „Gdybym był na miejscu Adama, nigdy bym nie przekroczył przykazań na tak prostej próbie.” Lecz wy, którzy tak się tym chełpicie, macie wielką okazję pokazania swojej siły postanowień, wierności zasadom w próbie. Czy dochowujecie posłuszeństwa wszystkim przykazaniom Bożym? Czy Bóg nie widzi żadnego grzechu w waszym życiu?

Z każdej strony szatan próbuje zwieść młodzież na ścieżkę zguby a jeżeli raz uda się mu ustawić ich stopy na tej drodze, prowadzi ich w dół, idą od jednej rozwiązłości do drugiej aż jego ofiary tracą wrażliwość sumienia i nie widzą już bojaźni Bożej. Narzucają sobie coraz mniej ograniczeń. Przyzwyczajają się do używania wina i alkoholu, tytoniu, opium i posuwają się od jednego stadium degeneracji do drugiego. Są niewolnikami apetytu. Uczą się pogardzać radami, które kiedyś szanowali. Nabierają zarozumiałości i chełpią się wolnością gdy są sługami zła. Wolność rozumieją tak że są niewolnikami samolubstwa, zdegenerowanego apetytu i rozpusty.

Szatan jest zdecydowany podporządkować sobie rodzaj ludzki jako poddanych lecz Chrystus zapłacił nieskończoną cenę aby człowiek został odkupiony od wroga i aby moralny obraz Boga został przywrócony dla upadłego człowieka. Upadli ludzie mogą poprzez

Chrystusa znaleźć dostęp do Ojca, mogą otrzymać łaskę, która umożliwi im odniesienie zwycięstwa przez zasługi ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Zbawiciela.

„Albowiem przyjdzie czas gdy zdrowej nauki nie ścierpią ale według swoich pożądlivości zgromadzą sobie sami nauczycieli mając świerzbiące uszy.” 2 Tymoteusza 4,3.

Ludzie gwałtownie się ustawiają pod sztandarem, który sobie wybrali, bez przerwy oczekując i obserwując poruszenie swoich przywódców. Są tacy, którzy czuwają i czekają oraz pracują na pojawienie się naszego Pana podczas gdy druga strona gwałtownie formuje szeregi pod przywództwem pierwszego wielkiego odstępcy. Szukają Boga w ludzkości a szatan uosabia tego, którego szukają. Wielkie tłumy zostaną tak zwiedzione przez odrzucenie prawdy że przyjmą fałsz. Ludzkość czci się jako Boga.

Czym więcej zbliżamy się do końca czasu, tym bardziej będzie się pokazywać pogańska moc, pogańskie bożki będą się objawiać i podkreślać swoją moc i będą je sami wystawiać przed miastami tego świata a ten plan się już rozpoczął. Mnóstwo różnych obrazów Pan Jezus przedstawił Janowi jako złe charaktery i zwodzące wpływy tych, którzy byli wyróżnieni i wybitni w prześladowaniu ludu Bożego. Wszyscy potrzebujemy mądrości aby troskliwie badać tajemnice nieprawości, która mocno zaznaczyła się w biegu historii naszej ziemi. Prawie w tym czasie, w którym żyjemy, powołał Bóg swój lud i zlecił mu głoszenie poselstwa. Wezwał ich aby ukazać bezbożnego człowieka grzechu, który ustanowi prawo niedzieli wyróżniającą siłą, który postanowi zmienić prawa i czasy i prześladować lud Boży, który stoi twardo broniąc Jego honoru poprzez przestrzeganie jedynie prawdziwego sabatu — sabatu, który jest pamiątką stworzenia jako święto Boże.

Niebezpieczeństwa ostatnich dni wiszą już nad nami a my musimy w naszej pracy ostrzegać ludzi przed niebezpieczeństwem, w którym się znajdują. Nie dopuścimy aby te poważne wydarzenia, które prorocy objawili, były niezauważalne. Gdyby nasz lud był tylko na wpół przebudzony, gdyby sobie uświadomił bliskość wy-

darzeń opisanych w objawieniu, doszłoby do reformacji i naprawy w naszych zborach i o wiele więcej dusz uwierzyłoby w poselstwo Boże. Nie wolno nam tracić czasu. Bóg wzywa nas abyśmy czuwali nad duszami jako ci, którzy mają zdać rachunek ze swej pracy.

„Lecz źli ludzie i zwodziciele postąpią w gorsze, jak zwodzący tak i zwiedzeni.” 2 Tymoteusza 3,13.

Nie było zamiarem Boga by Jego lud tłoczył się w miastach zgromadzając się na ulicach i w mieszkaniach. Na początku umieścił On naszych pierwszych rodziców w ogrodzie pomiędzy pięknymi krajobrazami zachęcającymi dźwiękami natury i tymi obrazami i dźwiękami pragnie On radować człowieka i dziś.

Otrzymałam światło że miasta będą wypełniały się zamieszczeniem, gwałtem i zbrodnią i że te rzeczy pomnożą się przed zakończeniem historii tej ziemi.

Nadszedł czas aby nasz lud zabrał swoje rodziny z miast do miejscowości spokojniejszych, bo inaczej wielu młodych ludzi a także wielu starszych, zostanie złapanych w pułapkę i porwanych przez wroga. „Wychodzić z miast, wychodzić z miast” — jest to poselstwo, które dał mi Pan.

Hałas i zamieszanie jakimi te miasta są napełnione, warunki spowodowane przez związki zawodowe i strajki, staną się zawadą dla naszego dzieła. Ludzie pragną zaangażować tych co zajmują się różnymi zawodami do pewnych związków. Nie jest to zamiarem Boga ale zamiarem mocy, której nie powinniśmy uznawać żadną miarą. Słowo Boże wypełnia się, bezbożni jednoczą się w wiązki gotowe na spalenie.

Teraz powinniśmy użyć wszelkich darowanych nam zdolności aby dać światu ostatnie poselstwo ostrzeżenia. W tym dziele mamy zachować naszą indywidualność. Nie mamy jednoczyć się z tajnymi stowarzyszeniami czy związkami zawodowymi. Mamy stać wolni w Bogu licząc na instrukcje od Chrystusa.

Bezbożne miasta naszego świata zostaną zmiecione miotłą zniszczenia. W nieszczęściach, które zdarzają się teraz wielkim budowlom i ogromnym częściom miasta, Bóg ukazuje nam co przyjdzie na całą ziemię. On powiedział nam: „Teraz od drzewa figowego

uczcie się przypowieści: Gdy gałąź jego mięknie i wypuszcza liście, poznajecie że blisko jest lato, tak i wy, gdy zobaczycie wszystkie te rzeczy, wiedzcie że blisko jest [przyjście Syna Człowieczego] a we drzwiach.” [Mateusza 24,32.33](#).

„Nie dziwcie się bracia moi! jeśli was świat nienawidzi. My wiemy żeśmy przeniesieni z śmierci do żywota iż miłujemy braci, kto nie miłuje brata zostaje w śmierci.” 1 Jana 3,13.14.

Ten, kto jest ściśle związany z Chrystusem, wznosi się ponad przesady koloru czy kasty. Jego wiara chwyta się prawdy wiecznej. Należy wznosić boskiego Autora prawdy. Nasze serca mają być przepelnione wiarą, która działa przez miłość i oczyszcza duszę. Dzieło dobrego Samarytanina jest przykładem, który mamy naśladować.

Nie będzie możliwe uregulowanie wszystkich spraw dotyczących kwestii koloru skóry zgodnie z rozkazem Pana dopóki ci, którzy wyznają prawdę, nie będą tak ściśle zjednoczeni z Chrystusem że będą stanowić z Nim jedno. Zarówno biali jak i kolorowi członkowie naszych zborów muszą zostać nawróceni. W obu grupach są tacy, którzy są nierozsądni i gdy porusza się kwestię koloru, przejawiają nieuświęcone nienawrócone cechy charakteru. Kłótność łatwo pobudza się u tych, którzy mają swoje mniemanie i są uparci, ponieważ nigdy nie nauczyli się nosić jarzma Chrystusa. U takich osób własne „ja” czyni wiele hałasu z nieuświęconą determinacją górowania nad innymi.

W miarę postępu czasu gdy będą wzrastać uprzedzenia, będzie prawie niemożliwe w wielu miejscach pracować białym pracownikom dla kolorowych ludzi. Czasem biali ludzie, którzy nie sympatyzują z naszym dziełem, złączą się z czarnymi w opozycji w tym, że będą tłumaczyć iż nasze nauki zmierzają do rozproszenia zboru i doprowadzają do problemów kwestię soboty. Biali kaznodzieje i czarni kaznodzieje zajmą fałszywe stanowisko, będą się starać wzbudzić u ludzi taką nienawiść że ludzie będą gotowi zabijać i niszczyć. Piekielne moce pracują z niesłabnącą siłą aby zakazać i przeszkodzić w głoszeniu poselstwa łaski i miłosierdzia wśród kolorowych ludzi. Usilnie się stara szatan i pracuje nad tym aby

uczynić jak najtrudniejszą pracę dla kaznodziei ewangelii, tych nauczycieli, którzy pracują bez żadnego uprzedzenia w swoim sercu, które istnieje między białymi i czarnymi ludźmi.

Postępujmy w mądry sposób, nie czynimy nic takiego co by niepotrzebnie wzbudzało opór. Nie czynimy nic takiego co przeszkadzałoby w głoszeniu ewangelii.

**„Ale Ja wam powiadam: Iż każdy, który patrzy na niewiastę, aby jej poznał, już z nią cudzołóstwo popełnił w sercu swoim.”
Mateusza 5,28.**

Wiele młodzieży chętnie czyta. Czytają wszystko co mogą zdobyć. Podniecają się opowiadaniem miłosnymi a zdjęcia mają niszczący wpływ. Młodzież przegląda wiele nowel, czego rezultatem jest splugawienie myśli. Często wprowadzone są do sprzedaży zdjęcia nagich kobiet. Te obrzydliwe zdjęcia można znaleźć w salonach fotograficznych, w których rozwieszane są po ścianach u tych, którzy się tym zajmują. Jest to wiek, w którym roi się od zepsucia. Pożądliwość oka i zepsute namiętności są rozbudzone przez oglądanie zdjęć i czytanie książek. Serce zostaje splugawione przez wyobrażenie. Umysł ma przyjemność wyobrażenia scen, które rozbudzają niskie namiętności i podłe pasje. Te rozpustne obrazy oglądane przez zdeprawowaną wyobrażnię niszczą moralnie człowieka i przygotowują zbałamucone istoty do oddania się pożądliwym pasjom. Potem następują grzechy i przestępstwa, które ściągają stworzone istoty na obraz Boży do poziomu zwierzęcia aż do pogrążenia się ich całkowicie w zatraceniu. Unikajcie czytania i oglądania rzeczy skłaniających do nieczystych myśli. Kultywujcie siły moralne i umysłowe. Nie pozwólcie aby te szlachetne moce zostały osłabione i zdeprawowane przez czytanie nawet bajek.

Jest niemożliwe aby młodzież posiadała zdrowy umysł i właściwe religijne zasady jeżeli nie znajdzie zadowolenia w uważnym czytaniu słowa Bożego. Księga ta zawiera najbardziej interesujące historie, wskazuje drogę do zbawienia przez Chrystusa i jest ich przewodnikiem do wyższego i lepszego życia. Wszyscy okrzyknęliby ją najbardziej interesującą księgą, którą kiedykolwiek czytali, gdyby ich wyobraźnia nie została odprowadzona przez poniżające opowiadania o fikcyjnym charakterze. Wy, którzy czekacie na drugie przyjście Pana, żeby zmienił wasze śmiertelne ciała w podobieństwo

Jego wspaniałego ciała, musicie wejść na wyższy poziom działalności. Musicie pracować na wyższym stanowisku niż dotąd albo nie znajdziecie się wśród tych, którzy otrzymają ostateczne dotknięcie nieśmiertelności.

„Pójdźcie, nabiorę wina, a upijemy się mocnym napojem, a będzie nam jako dziś tak i jutro, i jeszcze daleko obficiej.”

Izajasza 56,12.

Zły sługa powiada w swoim sercu: „Mój Pan odwłacza z przyjściem swoim”. Nie mówi że Chrystus nie przyjdzie. Nie szydzi z idei Jego powtórnego przyjścia. Lecz w swoim sercu, działaniem i słowami deklaruje że Pan nie nadchodzi szybko. Jego wpływ prowadzi ludzi do bezmyślnego opóźniania przyjścia. Utwierdzają się oni w swej światowości i uporze. Ziemskie pasje, zdeprawowane myśli biorą w posiadanie umysł. Zły sługa je i pije z pijanicami, jednoczy się ze światem w poszukiwaniu przyjemności. Bije swoich towarzyszy oskarżając i potępiając tych, którzy są wierni swojemu Mistrzowi.

Przyjście Chrystusa zaskoczy fałszywych nauczycieli. Mówią oni: „Pokój i bezpieczeństwo”. Tak jak kapłani i nauczyciele przed upadkiem Jerozolimy szukają sposobów aby zbór cieszył się ziemskim powodzeniem i chwałą. Znaki czasów interpretują jako zamiewające to. Lecz co mówi natchnione Słowo? „Nagle zginienie przychodzi na nie.”

Ludzie odsuwają daleko przyjście Pana. Śmieją się z ostrzeżeń. Dumnie się przechwalają: „Wszystko nadal dzieje się tak jak od samego początku.” „Będzie nam jako dziś tak i jutro, i jeszcze daleko obficiej”. [2 Piotra 3,4](#); [Izajasza 56,12](#). Będziemy się bardziej zagłębiać w umiłowaniu przyjemności. Lecz Chrystus powiada: „Oto idę jako złodziej”. [Objawienie 16,15](#). Właśnie w tym czasie kiedy świat zapytuje szyderczo: „Gdzież jest obietnica jego przyjścia?” wypełniają się znaki. Kiedy wołają: „Pokój i bezpieczeństwo” wtedy nagłe zginienie nadchodzi. Kiedy szyderca odrzucający prawdę staje się zarozumiały, kiedy wykonuje się rutynową pracę w różnych dziedzinach zarabiania pieniędzy nie zważając na zasady, kiedy student

gorliwie szuka wiedzy na każdy temat z wyjątkiem Biblii, Chrystus nadchodzi jak złodziej.

„Nie położę przed oczy moje złej rzeczy, każdą sprawę występników mam w nienawiści, a nie chwyci się mnie. Serce przewrotne odstąpi ode mnie a o złe nie będę dbał.” Psalmów 101,3.4.

Istnieją powody żebyście okazali więcej troski o wasze dzieci, które na każdym kroku spotykają się z pokusami. Niemożliwością jest dla nich uniknąć styczności ze złym towarzystwem. Będą one oglądać widoki, słyszeć dźwięki, podlegać demoralizującym wpływom i gdy dzieci nie będą dokładnie strzeżone, zły wpływ niepostrzeżenie lecz pewnie zepsuje serce i zniekształci charakter.

Niektórzy ojcowie i matki są tak obojętni, tak nieostrożni że uważają iż nie czyni żadnej różnicy czy ich dzieci uczęszczają do szkoły zborowej czy publicznej. „Żyjemy w świecie”, powiadają, „i nie możemy z niego wyjść”. Lecz, rodzice, możemy bardzo dobrze wyjść ze świata jeżeli tylko będziemy chcieli. Możemy uniknąć oglądania zła, które tak szybko mnoży się w ostatnich dniach.

Dla aktywnych umysłów dzieci i młodzieży sceny opisane w wyobrażonych objawieniach na temat przyszłości są rzeczywistością. Ponieważ przewiduje się rewolucje i opisuje wszelkiego rodzaju postęпки, które łamią bariery prawa i samokontroli, wielu chwytą tego ducha zawartego w opisach. Prowadzi ich to do popełniania przestępstw jeszcze gorszych o ile to możliwe od tych, które opisują ci sensacyjni pisarze. Przez takie właśnie wpływy społeczeństwo się demoralizuje. Szeroko rozsiewa się nasiona bezprawia. Nikt nie powinien się dziwić że wynikiem tego jest żniwo przestępczości.

Powiedzcie stanowczo: Nie będę spędzał cennych chwil na czynieniu tego co nie przyniesie mi żadnych korzyści a tylko powoduje że staję się niezdolny do służby dla innych. Poświęcę swój czas i myśli na zdobywanie zdolności do pełnienia służby Bogu. Zamknę oczy na rzeczy frywolne i grzeszne. Moje uszy należą do Pana i nie będę słuchał subtelnego namawiania wroga. Mój głos w żaden spo-

sób nie będzie podmiotem woli, która nie znajduje się pod wpływem Ducha Bożego. Ciało moje jest świątynią Ducha Świętego i każda zdolność mojej istoty zostanie poświęcona wartościowym celom.

„A on opowiadając rzekł: Będiesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego, a bliźniego twego jako samego siebie.” Łukasza 10,27.

Gdy młodzież idzie w świat i musi się przeciwstawić ponętom grzechu — namiętności zdobywania pieniędzy, żądzy rozrywek, luksusowi i rozrzutności, oszustwie, rabunkowi i zepsuciu — przeciwko jakim naukom tam muszą występować.

Spirytualiści uczą że człowiek jest nieupadłym półbogiem, że „każdy jest sędzią samego siebie”, że „prawdziwa wiedza stawia człowieka ponad prawo”, „że wszystkie popełnione grzechy są niewinne” ponieważ „wszystko co istnieje jest słuszne” i że „Bóg nie potępia”. Najgorsi ludzie są przedstawieni jakoby byli w niebie i tam zajmowali wysokie stanowiska. Ich teoria głosi że „nie jest ważnym co czynisz, żyj jak ci się podoba, niebo i tak jest twoim domem”. Dzięki tym teoriom niezliczona liczba ludzi doszła do wniosku że własne pragnienie jest najwyższym prawem, że rozwiążność oznacza wolność, że człowiek odpowiedzialny jest tylko przed sobą. Jeżeli takich nauk udziela się w okresie życia, w którym skłonności są najsilniejsze a powściągliwość i czystość uczuć najbardziej potrzebne, gdzie są środki obrony cnoty? Co może powstrzymać świat by nie stał się drugą Sodomą?

W tym samym czasie dąży anarchia do zniesienia wszystkich praw nie tylko ludzkich ale i Bożych. Do takiego stanu rzeczy doprowadziła niesprawiedliwość społeczna, centralizacja bogactw i potęgi, bezlitosna walka o wzbogacenie się niewielu kosztem mas, łączenia się klas wyzyskiwanych celem obrony swoich interesów i roszczeń, niepokój i powstania, przelew krwi. Szerzenie się nauk, które doprowadziły do rewolucji francuskiej, wszystko dążyło do uwikłania świata w walkę podobną do tej jaka wstrząsnęła Francją.

Prawdziwy grunt i wzór charakteru jest we wszystkich czasach i krajach jeden i ten sam. Prawo Boże to: „Będziesz miłował Pana

Boga twego ze wszystkiego serca twego, a bliźniego jak siebie samego”. [Łukasza 10,27](#). Zasada charakteru i życia naszego Zbawiciela jest jedynie pewną i jedynym drogowskazem.

„Upatrujcie złych robotników. Albowiem my jesteśmy obrzezaniem, którzy duchem służymy Bogu i chlubimy się w Chrystusie Jezusie a ciału nie ufamy.” [Filipian 3,2.3.](#)

Są też tacy, którym brakuje w sercu Ducha Bożego. Wtedy poselstwo na czas obecny staje się dla nich ciężarem. Nie będą prawdy poddawane ludzkim interesom ani się szukać będzie czegoś nowego i nadzwyczajnego. Kryterium na obecny czas jest czwarte przykazanie o sobocie.

Przykazania Boże, które już niemal powszechnie zlekceważono, stanowią próbę prawdy na czas obecny. Nadchodzi czas kiedy wszyscy oddający hołd Bogu poznawani będą po tym znaku. Znak ten będzie ich odróżniał jako sługi Boże i stanie się świadectwem przymerza z niebem. Wszystkie przez człowieka ustanowione prawdy będą odwracać umysł ludzi od tych wielkich doniosłych nauk, które stanowią treść prawdy przeznaczonej na czas obecny. Pragnieniem i planem szatana jest wprowadzić wpośród nas ludzi posuwających się do skrajności, ludzi o ograniczonych umysłach, krytyków i popędliwych, stronnicych w swych zapatrywaniach odnośnie prawdy. Będą to ludzie wymagający, będą usiłowali przeprowadzić swe rygorystyczne zarządzenia, będą w dużej mierze rozwodzić się nad małoważnymi sprawami zaniedbując ważne kwestie, takie jak zakon i sąd, miłosierdzie i miłość Bożą. Na skutek działalności tych nielicznych osób cały zbór zachowujący sabbat nazwany będzie świętoszkami i fanatykami.

Bóg ma szczególne dzieło dla doświadczonych mężów. Mężowie mają strzec sprawy Bożej. Mają uważać aby dzieło Boże nie zostało powierzone tym, którzy myślą że jest przywilej móc postępować według własnego zdania nie uzależniając się od nikogo, móc głosić to co się żywnie podoba, nie ponosząc żadnej odpowiedzialności wobec nikogo co się czyni i co się naucza. Niech tylko raz duch samowystarczalności zapanuje wśród nas a nie będzie zgodnej

współpracy, ducha jedności, bezpieczeństwa, zdrowego rozwoju i wzrostu w dziele Bożym. Pojawią się fałszywi nauczyciele i źli pracownicy, którzy będą wprowadzać błędy i odciągać dusze od prawdy. Chrystus modlił się o to aby naśladowcy Jego byli jedno tak jak On jest jedno z Ojcem swoim. Ci, którzy pragną widzieć modlitwę wysłuchaną, powinni zwalczać wszelkie najmniejsze nawet skłonności do rozerwania i starać się utrzymać wśród braci ducha jedności i miłości.

„Trzeźwymi bądźcie, czujcie, albowiem przeciwnik wasz diabeł jako lew ryczący obchodzi szukając kogoby pożarł.” 1 Piotra 5,8.

Ułudy szatana mnożą się obecnie a ci, którzy schodzą ze ścieżki sprawiedliwości, tracą swoje oparcie. Nie mając nic o co by się można było zakotwiczyć, będą dryfować od jednej złudy do drugiej, zwiewani przez wiatry dziwnych doktryn. Szatan zstąpił z wielką mocą. Wielu zostanie oszukanych przez jego cuda.

Otrzymałam polecenie aby powiedzieć że w przyszłości potrzebna będzie wielka uwaga. Wśród ludu Bożego nie może istnieć głupota. Złe duchy są aktywnie zaangażowane w próby podporządkowywania sobie umysłów istot ludzkich. Ludzie wiążą się w grupy, gotowi do pożarcia przez ogień ostatnich dni. Ci, którzy odrzucają Chrystusa i Jego prawość, przyjmą sofistykę, która zatapia świat. Chrześcijanie mają być trzeźwi i uważni nieustępliwie opierając się swojemu wrogowi diabłu, który krąży jako lew ryczący szukając kogoby pożreć. Ludzie będący pod wpływem złych duchów będą czynili cuda.

Nie musimy dać się oszukać. Wkrótce pojawią się cudowne sceny, z którymi szatan będzie ściśle związany. Słowo Boże stwierdza że szatan będzie czynił cuda. Będzie powodował choroby u ludzi a następnie nagle odsunie od nich szatańską moc. Będą wówczas uważani za uzdrowionych. Te przypadki pozornego uzdrowienia wystawiają Adwentystów Dnia Siódmego na próbę. Jeżeli tym, przez których dokonuje się wyleczeń, każe się z powodu tych manifestacji wytłumaczyć ich nieznamość zakonu Bożego i pozostawania w nieposłuszeństwie chociaż posiadają oni moc w szerokim zakresie, nie wynika z tego że posiadają wielką moc Bożą. Wręcz przeciwnie, jest to siła czynienia cudów wielkiego oszusta. Jest on przestępcą przeciwko prawu moralnemu i wykorzystuje wszelkie sztuczki, jakie może opanować aby zaślepić ludzi na ich prawdziwy charakter.

Ostrzega się nas że w tych ostatnich dniach będzie on działał ze znakami i kłamliwymi cudami. I będzie kontynuował te cuda aż do skończenia czasu próby aby mógł im wskazać na dowody że jest aniołem światłości.

„I widziałem, gdy otworzył szóstą pieczęć, a oto stało się wielkie trzęsienie ziemi...” [Objawienie 6,12](#).

Proroctwo przepowiada nie tylko rodzaj, sposób i cel powtórnego przyjscia Chrystusa ale podaje znaki, po których można poznać czas Jego przyjscia.

Ap. Jan tak opisuje pierwszy ze znaków, które poprzedzać będą powrót Chrystusa: „Stało się wielkie trzęsienie ziemi a słońce sczerniało jako wór włosiany i księżyc wszystek stał się jako krew.” [Objawienie 6,12](#).

Znaki te poczęto spostrzegać w końcu XVIII wieku. Spełnieniem przepowiedni było trzęsienie ziemi w końcu 1755 roku, najstraszniejsze w swej grozie jakie kiedykolwiek notowano. Powszechnie znane jako trzęsienie ziemi w Lizbonie, rozszerzyło się jednak na większą część Europy, Afryki i Ameryki. Dało się odczuć w Grenlandii, w Zachodnich Indiach, na wyspie Madera, w Szwecji, Norwegii, Wielkiej Brytanii i Irlandii. Objęło przestrzeń nie mniej niż 10.560.000 km². W Afryce wstrząs był tak samo gwałtowny jak w Europie. Została zniszczona większa część Algierii. W niewielkiej odległości od Maroka ziemia pochłonęła wieś z 8-10 tys. mieszkańców. Potężna fala porywająca miasta i powodująca wielkie zniszczenie runęła na wybrzeża Hiszpanii i Afryki.

Najgwałtowniejsze wstrząsy miały miejsce w Hiszpanii i Portugalii. Do Kadyksu wdarła się fala, jak powiadają, o wysokości 16 metrów. Niektóre z największych gór Portugalii doznały gwałtownych wstrząsów. Sir Carle Lywll w *Principles of geology* na stronie 495 pisze: „Trzęsienie ziemi zdarzyło się w dzień świąteczny gdy kościoły i klasztory pełne były ludzi. Bardzo niewielu uszło z życiem” — Encyklopedia Americana, art. „Lizbona” 1831. Obliczono że w tym tragicznym dniu zginęło 90 tysięcy ludzi.

Często słyszymy o trzęsieniach ziemi i tornadach, o utracie życia i mienia. Klęski te są na ogół kapryśnymi wyskokami zdezorganizo-

wanych i nieuregulowanych sił natury znajdujących się całkowicie poza kontrolą człowieka. W nich cel i zamiary Boga mogą być jednak odczytane. Są one jednym z tych czynników przy pomocy których stara się On uświadomić mężczyzn oraz kobiety o istocie grożącego im niebezpieczeństwa.

„Słońce obróci się w ciemność a miesiąc w krew, pierwszej niż dzień Pański wielki a straszny przyjdzie.” [Joela 2,31](#).

Zbawiciel w swej mowie na Górze Oliwnej wymienił długi okres ucisku — 1260 lat prześladowań papieskich — a opisawszy ten czas ucisku obiecał że ów okres będzie „skrócony”. Określił przy tym dokładny czas wypełnienia się znaku, który miał nastąpić po tym wydarzeniu. „Ale w one dni po uciśnieniu onym zaćmi się słońce i księżyc nie wyda światłości swojej.” [Marka 13,24](#). Proroczy okres 1260 lat skończył się w roku 1798. Ćwierć wieku wcześniej prześladowania ustały prawie zupełnie. Po tych prześladowaniach według słów Jezusa miało nastąpić zaćmienie słońca i 19. maja 1780 roku wypełniła się ta przepowiednia. „Jest to wyjątkowe, najbardziej tajemnicze i absolutnie nie wyjaśnione zjawisko natury. W każdym bądź razie ciemny dzień 19. maja 1790 roku jest niewytłumaczalnym zaćmieniem całego widzialnego nieba i atmosfery w Nowej Anglii.” — R. M. Devens, „Our First century” 89.

Wśród gęstych ciemności tego dnia, na jedną lub dwie godziny przed zachodem słońca, ukazało się częściowo jasne niebo, pokazało się słońce zasnutę ciężką gęstą mgłą. Po zachodzie słońca chmury znowu ogarnęły niebo i bardzo szybko nastąpiła noc. Ciemność była tak samo nadzwyczajna i przerażająca jak za dnia. Choć księżyc był prawie w pełni, nie można było rozróżnić żadnego przedmiotu bez sztucznego światła. — Isaiah Thomas, Massachusetts Spy; or American Oracle of Liberty X, 472 (25 maj 1780). Opis tego wydarzenia, jak je podają naoczni świadkowie, jest tylko echem słów Pana jakie zapisał prorok Joel na 2500 lat przed ich wypełnieniem. „Słońce obróci się w ciemność a miesiąc w krew, pierwszej niż dzień Pański wielki a straszny przyjdzie.” [Joela 2,31](#).

Chrystus nakazał swojemu ludowi zważać na znaki swego powtórnego przyjscia i radować się ze zwiastunów oznajmujących powrót ich króla. „A gdy się to pocźnie dziać, spoglądajcież a pod-

noście głowy wasze” — powiedział Jezus — „przeto, iż się przybliża odkupienie wasze.” [Łukasza 21,28](#).

Gwiazdy spadały z nieba — 23 maj

[151]

**„Gwiazdy będą padać z nieba i mocy niebieskie poruszają się.”
Mateusza 24,29.**

W 1853 roku pojawiły się ostatnie znaki, które zostały obiecane przez Zbawiciela jako zapowiedź Jego powtórnego przyjścia. Jezus powiedział: „Gwiazdy będą padać z nieba”. A Jan w objawieniu stwierdził tak jak widział w widzeniu sceny zapowiadające dzień Boży: „Gwiazdy niebieskie spadały na ziemię tak jak drzewo figowe zrzuca niedojrzałe figi kiedy jest targane potężnym wiatrem.” To proctwo doczekało się uderzającego i czyniącego wrażenie spełnienia w czasie wielkiego deszczu meteorytów 15 listopada 1855 roku. Był to największy i najpiękniejszy widok spadających gwiazd jaki kiedykolwiek zanotowano: „Cały firmament nad całymi Stanami Zjednoczonymi, znajdował się wówczas całe godziny w wielkiej panice! W tym kraju od czasów pierwszych osadników żaden taki fenomen niebieski nie miał miejsca, a który był oglądany z tak intensywnym podziwem przez jedną grupę społeczną lub z tak wielkim przerażeniem i zaniepokojeniem przez inną.” „Jego majestatyczność i straszliwe piękno wciąż pozostaje w wielu umysłach. Nigdy jeszcze tak gęsto nie padał deszcz meteorytów lecący w stronę ziemi, na wschodzie, zachodzie, północy i południu, wszędzie tak samo. Jednym słowem całe niebiosa wydawały się być w ruchu. Zjawisko opisane w gazecie profesora Sillimana było widzialne nad całą Ameryką Północną. Od godziny drugiej aż do pełnego światła dziennego nieprzerwana gra oślepiających błyszczących światła utrzymywała się na obszarze całego nieba.” — R. M. Devens, „American Progress”; lub „Największe wydarzenia największego wieku”, roz. 28, § 1-5.

W taki więc sposób ukazane zostało ostatnie z tych znaków Jego nadejścia, co do którego Jezus napominał swoich uczniów: „Gdy ujrzycie wszystkie te rzeczy, wiedzcie że jest blisko a we drzwiach”. Po tych znakach, powiedział Jan jako następne wielkie wydarzenie,

niebiosa ustąpią jak księgi zwinione podczas gdy ziemia będzie się trzęsła, góry i wyspy zostaną usunięte ze swoich miejsc a źli w przerażeniu będą próbowali uniknąć obecności Syna Człowieczego.

Lecz dnia ani godziny swojego przyjścia Chrystus nie odsłonił. Dokładny czas powtórnego przyjścia Syna Człowieczego jest tajemnicą Boga.

„Mówiący szóstemu aniołowi, który miał trąbę: Rozwiąż onych czterech aniołów związanych u wielkiej rzeki Eufrat! rozwiązani są oni czterej aniołowie, zgotowani na godzinę i na dzień na miesiąc i na rok aby pobili trzecią część ludzi.”

Objawienie 9,14.15.

Skomplikowane dzieje narodów kolejno zajmujących miejsce w historii przemawiają do nas potężnie. Narody nie znały swojej przyszłości ani swego przeznaczenia. Były świadkami prawdy, której znaczenia nie były w stanie pojąć. Bóg wyznaczył miejsce w swoim olbrzymim planie każdemu narodowi i każdemu człowiekowi. Narody i ludzie są dziś mierzeni pionem w ręce Tego, który jest nieomylny. Ludzie i narody czynią wybór, który decyduje o ich przyszłości, a Bóg rządzi wszystkimi tak aby spełniły się Jego święte zamierzenia. Wszystko co prorocctwa przepowiedziały, a co miało się wydarzyć do dnia teraźniejszego, wszystko to znajdziemy napisane na kartach historii i możemy być pewni że wszystko co ma jeszcze przyjść, faktycznie się wypełni.

W roku 1840 inne dziwne spełnienie przepowiedni wzbudziło wielkie zainteresowanie. Dwa lata przedtem, Josiah Litch, jeden z wybitnych kaznodziejów, którzy głosili powtórne przyjście Chrystusa, opublikował wykład dziewiątego rozdziału Objawienia, w którym przepowiedziany jest upadek państwa Ottomańskiego. Według jego obliczeń mocarstwo to miało upaść „w roku 1840, w miesiącu sierpniu”. Na kilka dni przed tym wydarzeniem pisał: „Jeżeli założymy że pierwszy okres czasu, 150 lat, dokładnie się wypełnił nim Konstanty XI [Deacozes] objął tron za zgodą Turcji że 391 lat i 15 dni zaczęły się przy końcu pierwszego okresu, muszą się skończyć 11. sierpnia 1840 roku, można oczekiwać że potęga państwa Ottomańskiego zostanie złamana. Wierzę mocno że tak się stanie”. — Josiah Litch, art. w „Signs of the Times, and Expositor of Prophecy”, 1 sierpień 1840.

Dokładnie w określonym czasie, Turcja oddała się przez swych słów pod opiekę wielkich mocarstw Europy przyjmując w ten sposób nadzór chrześcijańskich narodów. Wydarzenie to wypełniło dokładnie przepowiednie co było nową zachętą dla ruchu przebudzenia adwentowego.

„A wszeteczeństwo i wszelka nieczystość albo łakomstwo niechaj nie będzie ani mianowane między wami jako przystoi na świętych.” Efezjan 5,3.

W obecnym czasie istnieje w rozmowach alarmująca powszechność, która wskazuje na niski stan myśli i moralności. Prawdziwa godność charakteru jest bardzo rzadka. Rzadko się widzi prawdziwą skromność i rezerwę. Istnieje bardzo niewielu czystych i nieskalanych.

Zakorzenione zbrukane myśli stają się nawykiem a dusza jest przerażona i skalana. Jeżeli raz uczyni się coś niewłaściwego, powstaje plama, której nic nie zdoła zaleczyć oprócz krwi Chrystusa, a jeżeli nawyk ten nie zostanie porzucony ze stanowczą determinacją, dusza zostaje zepsuta a strumienie wypływające z tego zanieczyszczonego źródła popsuja innych.

Są kobiety i mężczyźni, którzy zapraszają pokusę, ustawiają się w pozycjach gdzie będą wystawieni na pokusę, gdzie nie będą mogli nie być kuszeni, kiedy wchodzi w towarzystwo, do którego są zastrzeżenia. Najlepszym sposobem na bezpieczne trzymanie się z dala od grzechu jest poruszanie się z odpowiednią rozważą o każdym czasie i we wszystkich okolicznościach, nigdy nie postępować i działać pod wpływem impulsu. Poruszajcie się zawsze mając na względzie bojaźń Bożą a będziecie zawsze pewni że postępujecie właściwie. Niebezpieczeństwa moralne, na które wszyscy, zarówno starzy jak i młodzi, są wystawieni, wzrastają z dnia na dzień. Chaos moralny, który nazywamy deprawacją, znajduje szerokie pole do popisu a mężczyźni, kobiety i młodzież głosząca że są chrześcijanami, wywierają wpływ, który jest niski, zmysłowy, diabelski.

Ci, którzy nauczyli się prawdy i nie posiadają uczynków idących w parze z ich wyznaniem wiary są przedmiotem pokus szatana. Napotykać na niebezpieczeństwa na każdym kroku stykają się ze złem, widzą sceny, słyszą głosy, które obudzą w nich niestłu-

mione pasje, są poddawani wpływom, które prowadzą ich do tego że wybierają raczej zło niż dobro ponieważ nie są zdrowi w sercu.

Żadnego innego ćwiczenia nie potrzebujemy teraz tak bardzo jak przygotowania młodych mężczyzn i kobiet do tego by posiadali moralną prawość i oczyścili dusze z każdej plamy i zmazy zanieczyszczenia moralnego.

„I duchy proroków są poddane prorokom. Albowiem Bóg nie jest powodem nieporządku ale pokoju. Jako i we wszystkich zborach świętych.” 1 Koryntian 14,32.33.

Pewną grupą rządzi duch ogromnego fanatyizmu, z lekka tylko posmakowali oni z onego źródła prawdy i nie są zaznajomieni z duchem anioła trzeciego. Nic się nie da zrobić dla tej grupy dopóki nie skoryguje się ich skrajnych niebiblijnych poglądów.

Niektóre z tych osób mają różne talenty i zdolności, które nazywają darami i mówią że Pan umieścił ich w zborze. Mamrocą, szwargocą bez jakiegokolwiek znaczenia, które nazywają nieznanym językiem, i który jest nieznanym nie tylko ludziom lecz także Panu i całemu niebu. Dary takie stwarzane są przez ludzi, kobiety i mężczyzn przy pomocy wielkiego oszustwa. Fanatyzm, fałszywe podniecenie, mówienie różnymi językami i hałaśliwe ćwiczenia były uważane za dary, które Bóg umieścił w zborze. Niektórzy są w tym miejscu oszukani. Owoce tego wszystkiego nie są dobre.

Wiele jest niespokojnych duchów, które nie poddadzą się dyscyplinie, układowi i porządkowi Bożemu. Sądzą że gdyby mieli odłożyć na bok swój własny osąd i poddać się opinii ludzi doświadczonych i wypróbowanych, ich wolność zostałaby ograniczona. Dzieło Boże nie będzie postępować naprzód jeżeli nie będzie skłonności do poddania się porządkowi, pozbycia się niespokojnego buntowniczego ducha skrajności z ich zgromadzeń. Wrażenia i uczucia nie są pewnym dowodem że dana osoba jest prowadzona przez Boga. Szatan daje uczucia i wrażenia jeżeli się go nie podejrzewa o te sprawy. Nie są to pewni przewodnicy. Powinni wszyscy dokładnie zaznajomić się z dowodami naszej wiary, wielkim i poważnym naszym dziełem, powinno być staranie się jak przyozdobić wiarę naszą i wydać owoce na chwałę Bogu. Powinno się ganić błaznów, niefrasobliwego ducha. Nie jest żadnym dowodem łaski Bożej w sercu osoby, która z utalentowaniem mówi i modli się na nabożeństwach a

kiedy je opuści, powraca i poddaje się szorstkiemu i nieostrożnemu sposobowi mówienia i działania.

Prawda Boża nigdy nie zdegraduje lecz przeciwnie, podnosi odbiorcę, udoskonali jego gust, uświęci rozsądek i udoskonali przygotowując do przebywania w towarzystwie czystych i świętych aniołów w królestwie Bożym.

„A strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w odzieniu owczym ale wewnątrz są wilcy drapieżni.”

Mateusza 7,15.

W dziele, w którym mój mąż i ja zostaliśmy powołani przez opatrność Boga, aby odegrać rolę w dziele Bożym, nawet od samego początku w 1843 i 1844 roku mieliśmy Pana, który planował za nas, a wykonywał te plany przez swoich żywych wykonawców. Tak często wskazywano nam fałszywe ścieżki a prawdziwe i bezpieczne drogi zostały tak jasno zdefiniowane we wszystkich przedsięwzięciach związanych z dziełem Bożym danym nam do wykonania że mogę powiedzieć że nie jestem nieświadoma sztuczek szatana, znam też drogi dzieła Bożego. Musimy wyteńczyć wszelkie zdolności umysłu polegając na mądrości od Boga by nas prowadziła w naszych badaniach jako że musimy zastanowić się nad różnymi teoriami nasuwającymi się naszej uwadze, rozważając ich dobre i złe strony w świetle promieniującym ze słowa Bożego i sprawach, które Bóg objawił mi przez swoje słowo i świadectwa, abyśmy nie zostali zwiedzeni i nie zwodzili innych. Poddajemy naszą wolę i drogę Bogu i najgoręcej prosimy Go o pomoc a nigdy nie poszukujemy Go na darmo. Wiele lat bolesnego doświadczenia w związku z dziełem Bożym zaznajomiło mnie z wszelkiego rodzaju fałszywymi ruchami. Wiele razy byłam wysyłana do różnych miejsc z poselstwem: „Mam tam dla ciebie pracę do wykonania, będę z tobą.” Kiedy taka okazja nadchodziła Pan dawał mi poselstwo dla tych, którzy mieli fałszywą teorię i w widzeniu i sile Chrystusa dawałam świadectwo na rozkaz Pana.

Przez minione czterdzieści pięć lat musiałam spotykać się z osobami, które twierdziły że posiadają od Boga poselstwo nagany dla innych. Ta faza fanatyzmu religijnego pojawia się stale od 1844 roku. Szatan działa na wiele sposobów aby ugruntować fałsz. Niektóre rzeczy wypowiedziane w tych widzeniach przeszły lecz wiele z nich

— w związku z czasem przybycia Chrystusa, końcem okresu próby i wydarzeniami, które mają mieć miejsce — okazały się całkowicie fałszywe.

„Przetóż patrzcie jak słuchacie” ([Łukasza 8,18](#)), brzmi napomnienie Chrystusa. Badajcie dokładnie, „wszystkiego doświadczajcie”. [1 Tesaloniczan 5,21](#). Oto jest rada od Boga, czy jej posłuchamy?

„Do zakonu raczej i do świadectwa ale jeśli nie chcą, niechże mówią według słowa tego, w którym nie masz żadnej zorzy.”

Izajasza 8,20.

Lud Boży jest kierowany w stronę Pisma jako zabezpieczenia przeciwko wpływowi fałszywych nauczycieli i zwodniczej siły duchów ciemności. Szatan używa wszelkich możliwych sposobów aby powstrzymać ludzi od zdobywania wiedzy na temat Biblii bowiem jej jasne wypowiedzi odślaniają jego oszustwa. Przy każdym ożywieniu dzieła Bożego książę zła zostaje pobudzony do bardziej intensywnej działalności. Obecnie czyni najusilniejsze wysiłki do ostatecznej walki przeciwko Chrystusowi i Jego zwolennikom. Wkrótce ma się przed nami pokazać ostatnie wielkie fałszerstwo. Antychryst ma przedstawić swoje cudowne dzieła przed naszymi oczami. Oszustwo będzie tak ściśle przypominało prawdę że rozróżnienie między nimi będzie możliwe tylko przy pomocy Pisma Świętego. Przez jego świadectwo musi się sprawdzać każde stwierdzenie i każdy cud.

Człowiek, który czyni z działania cudów próbę swojej wiary, odkryje że szatan potrafi poprzez różne oszustwa dokonywać cudów, które będą się wydawały prawdziwymi.

Szatan jest chytry i będzie wprowadzał subtelne fałszerstwa aby zaćmić i zamieszać umysł oraz wykorzeń naukę o zbawieniu. Ci, którzy nie przyjmują słowa Bożego tak jak ono brzmi, schwytają się w pułapkę szatana.

Aniołowie zła są na naszej drodze w każdym momencie. Zajmują nowe tereny i dokonują cudów na naszych oczach.

Niektórzy będą mieli pokusę aby odbierać te cuda jako pochodzące od Boga. Przed nami będą leczeni chorzy. Cuda będą się działy na naszych oczach. Czy jesteśmy przygotowani na próbę jaka nas czeka kiedy kłamliwe cuda szatana będą się pokazywać? Czyż wiele dusz nie zostanie złapanych w pułapkę? Przez odejście od jasnych przepisów i przykazań Boga oraz dawanie posłuchu bajkom,

umysły wielu osób przygotowuje się na przyjęcie tych kłamliwych cudów. Musimy teraz wszyscy próbować się uzbroić do walki w jaką się mamy wkrótce zaangażować. Wiara w słowo Boże, studiowanie z modlitwą i stosowanie praktycznie, będzie naszą tarczą przed mocą szatana i wyprowadzi nas jako zwycięzców przez krew Chrystusa.

„Nie można aby zgorszenia przyjść nie miały ale biada temu, przez którego przychodzą!” Łukasza 17,1.

Bóg wyprowadza lud i przygotowuje go aby stał jako jeden, zjednoczony, mówiący te same rzeczy i wykonujący modlitwę Chrystusa za swoich uczniów: „Aby wszyscy byli jedno jako Ty, Ojczy! we mnie, a ja w tobie, aby i oni w nas jedno byli, aby świat uwierzył żeś ty mię posłał.”

Nieustannie dzielą się zbory, wierzą że Bóg jest z każdą z tych grup. Czy Bóg jest tylko z tymi niektórymi, czy ci samodzielni mają swoim wpływem burzyć i rozpraszać to co zbudowali gorliwi słudzy Boży? Ludzie, którzy czynią wszelkie starania, aby być jedno z Chrystusem zgodnie ze słowem Bożym, którzy są ugruntowani w poselstwie trzeciego anioła, patrzą na nich podejrzliwie z powodu tego że rozszerzają swoje dzieło dla Pana a nie siebie i gromadzą dusze do prawdy.

Powstaje jeden człowiek głosząc że jest prowadzony przez Boga, który broni fałszywej teorii, że źli ludzie nie zmartwychwstaną w celu odebrania kary. Inni żywią błędne poglądy w związku z przyszłym wiekiem. Wszyscy oni pragną pełnej wolności religijnej a każdy z nich porusza się niezależnie od innych a jednak twierdzi że Bóg szczególnie działa pośród nich. Ci ludzie nie są przy zdrowych zmysłach, unosi ich fałszywe podniecenie a my wiemy że nie posiadają prawdy. Zechciałby Bóg aby zostali oni zreformowani lub porzucili sabat. Ci nienawróceni nie staliby wówczas w drodze niewierzącym. Bóg gniewa się na tych, którzy postępują tak aby ich świat lubił. Jeżeli chrześcijanin doznaje nienawiści z powodu swoich dobrych uczynków i naśladowania Chrystusa, otrzyma nagrodę. Lecz jeżeli jest nienawidzony ponieważ nie postępuje tak aby go kochać, nienawidzony z powodu swoich grubiańskich manier i ponieważ tak postępuje aby sabat był możliwie dla nich denerwujący, to jest to przeszkoda dla grzeszników, hańba świętej prawdy i jeśli

się nie poprawi, lepiej byłoby dla niego aby zawiesili mu kamień młyński u szyi i wrzucili do morza.

„Wszelkie drzewo, które nie przynosi owocu dobrego, bywa wycięte i w ogień wrzucone, a tak z owoców ich poznacie je.”

Mateusza 7,19.20.

Niektórzy z obecnie żyjących (1890) są sceptykami, nie posiadają wiary w dary zboru, żadnej wiary w prawdę, w ogóle żadnej religii. Ukazano mi że takie właśnie są wyniki nieprawdziwych widzeń.

Szatan nieustannie wpycha fałsz aby odwieść od prawdy.

Absolutnie ostatnim oszustwem szatana będzie próba uczynienia nieskutecznym świadectwa Ducha Bożego. „Gdy prorocтво ustaje lud bywa rozproszony”. [Przypowieści 29,18](#). Szatan będzie pilnie pracował na różne sposoby i przez różnych wykonawców aby zachwiać ufność resztki zboru Bożego w prawdziwość świadectw. Będzie wprowadzał fałszywe widzenia aby sprowadzić na manowce, będzie mieszał fałsz z prawdą i tak napełni ludzi obrzydzeniem że będą uważać wszystko cokolwiek nosi nazwę widzenia za rodzaj fanatyzmu lecz uczciwe dusze, przez zestawienie fałszu z prawdą, będą je mogły rozróżnić.

Nie ma nic bardziej szkodliwego dla korzyści duszy, jej czystości, prawdziwych i świętych pojęć Boga oraz świętych i wiernych spraw aniżeli nieustanne dawanie posłuchu i zachwywanie się tym co nie pochodzi od Boga. Zatrzuwa to serce i niszczy zrozumienie. Przez czystą starą prawdę można dojść do jej boskiego Źródła, przez jej wzniosłe, uszlachetniające, uświęcające wpływy na charakter tego kto ją odbiera. Autor wszelkiej prawdy modlił się do swojego Ojca: „A nie tylko za tymi proszę lecz i za tymi, którzy przez słowo ich uwierzą w mię. Aby wszyscy byli jedno jako ty Ojcze! we mnie a ja w tobie, aby i oni w nas jedno byli, aby świat uwierzył żeś ty mię posłał.” [Jana 17,20.21](#). Będą się nieustannie pojawiać sprawy powodujące rozbicie, odciąganie od prawdy. To kwestionowanie, krytykowanie, odstępstwa, wyrokowanie i sądzenie innych nie jest

dowodem łaski Chrystusa w sercu. Nie tworzy to jedności. Takie rzeczy były robione w przeszłości przez osoby twierdzące że posiadały cudowną światłość i że są obrońcami prawdy podczas gdy były głęboko pogrążone w grzechu.

„To widząc pokorni rozradują się szukając Boga a ożyje serce ich.” [Psalmów 69,32](#).

Naszym przywilejem jest być zadowolonymi w Panu i radować się w uznaniu Jego wzmacniającej łaski. Niech Jego miłość obejmie umysł i serce. Strzeżcie się przed tym abyście się stali nadmiernie zmartwieni, zniszczeni przez troski w depresji. Dawajcie wzniosłe świadectwo. Odwróćcie oczy od tego co ciemne i zniechęcające a popatrzcie na Jezusa, naszego wielkiego Przywódcę, pod którego uważnym nadzorem dzieło obecnej prawdy, któremu poświęcamy nasze życie i wszystko co mamy, jest przeznaczone do odniesienia chwalebного triumfu.

O, zobaczmy że Jezus przebywa w sercu, podtrzymujący, umacniający, pocieszający. Waszym przywilejem jest otrzymywać w darze dzień po dniu hojną miarę Jego Świętego Ducha i poszerzać wiedzę na temat znaczenia i zakresu poselstwa, które głosimy światu. Pan chce objawić wam cudowne sprawy swojego prawa. Czekaćcie przed Nim z pokornym sercem. Módlcie się jak najgoręcej o zrozumienie czasów, w których żyjemy, o pełniejsze pojęcie Jego zamiarów i o zwiększenie skuteczności w zbawieniu dusz.

Dobrze będzie dla nas jeżeli się zastanowimy nad tym, co ma się wkrótce wydarzyć na ziemi. Nie jest to czas na błahostki lub samolubstwo. Jeżeli czas, w którym żyjemy, nie zdoła wyrzeć poważnego wrażenia na naszych umysłach to co może do nas dotrzeć?

Potrzeba obecnie ludzi o jasnym zrozumieniu. Bóg woła na tych, którzy mają pragnienie być poruszonym przez Ducha Świętego, by prowadzić dzieło reformacji. Widzę przed nami kryzys i Pan woła swoich pracowników aby wstąpili do szeregu. Każda dusza powinna obecnie stać na stanowisku głębszego prawdziwego poświęcenia się Bogu aniżeli podczas minionych lat.

Jestem pod głębokim wrażeniem scen, które ostatnio przesunęły się przede mną w porze nocnej. Wydawało mi się że jest wielki ruch

— dzieło odrodzenia — w wielu miejscach. Nasi ludzie wstępowali do szeregu odpowiadając na wołanie Boga. Czyż nie będziemy zwracali wagi na Jego głos? Czy nie oporzędzimy naszych lamp i nie będziemy postępować jak ludzie, którzy oczekują przyjścia swojego Pana? Jest czas wzywający do niesienia światła, do działania.

Czerwiec

[160]

Nadchodzące wydarzenia wyraźnie objawione — 1 czerwiec

„Zaiste nic nie czyni panujący Pan chyba żeby objawił tajemnicę swoją sługom swoim, prorokom.” [Amosa 3,7](#).

Zdarzenia wiążące się z końcem czasu łaski i dziełem przygotowania na trudne czasy, zostały jasno przedstawione lecz tysiące osób nie ma zrozumienia dla tych prawd jak gdyby im nigdy nie były objawione. Szatan czuwa i usuwa każdy wpływ, który by ich uczynił mądrymi ku zbawieniu żeby, gdy przyjdzie trudny czas, byli nieprzygotowani.

Ponieważ zbliżamy się do końca historii tego świata, powinniśmy gorliwie studiować prawdy mówiące o ostatnich dniach. Ostatnia księga Nowego Testamentu zawiera prawdy, których zrozumienie jest nam ogromnie potrzebne.

Poważne poselstwa, które zostały przekazane w swoim porządku w Objawieniu, mają zajmować pierwsze miejsce w umysłach ludu Bożego.

Cenny czas ucieka bardzo szybko i istnieje niebezpieczeństwo że wielu zostanie okradzionych z czasu, który powinien być poświęcony na głoszenie poselstwa, które Bóg zesłał upadłemu światu. Szatan cieszy się gdy widzi rozproszenie umysłów, które powinny być zaangażowane w badanie prawd, które dotyczą spraw wiecznych.

Mamy nieść światu świadectwo Chrystusa, świadectwo jak najpoważniejsze. Przez całą księgę Objawienia przewijają się najcenniejsze i najwznioślejsze obietnice jak również ostrzeżenia o bardzo poważnym charakterze. Czy ci, którzy głoszą, że posiadają znajomość prawdy, nie będą czytali świadectw danych Janowi przez Chrystusa? Tutaj nie ma zgadywania, żadnego naukowego oszustwa. Tutaj są prawdy, które dotyczą naszego dobra obecnego i przyszłego. Czymże są plewy do pszenicy?

Tylko ci, którzy pilnie badali Biblię i umiłowali prawdę, zostaną ustrzeżeni przed zwiedzeniami jakie przyjdą na świat. Lud Boży przez świadectwa Pisma Świętego pozna oszusta w jego przebraniu. Na wszystkich przyjdzie czas próby. Dzięki przesianiu przez pokuszenie zostanie objawiony prawdziwy chrześcijanin. Czy lud Boży jest mocno ugruntowany w słowie Bożym i nie polega na własnych siłach? Czy w tej rozstrzygającej godzinie będzie polegał na Biblii i tylko na Biblii?

Przygotowanie się na to co jest przed nami — 2 czerwiec

„Szukajcie Pana wszyscy pokorni na ziemi, którzy sąd jego czynicie, szukajcie sprawiedliwości, szukajcie pokory, snać się ukryjecie w dzień zapalczywości Pańskiej.” Sofoniasza 2,3.

Grzechy prawie osiągnęły swój szczyt. Zamieszania napełniły ziemię, wielki ucisk wkrótce nadejdzie na narody. Koniec jest bardzo blisko. Boży lud powinien być już przygotowany gdyż to co przychodzi na świat jest przerażające.

Czas ucisku, jakiego jeszcze nie było wkrótce nastanie a my będziemy potrzebowali doświadczenia jakiego jeszcze nie posiadamy a na zdobycie którego wielu nie ma ochoty. Często się zdarza że trudności są większe w wyobraźni niż w rzeczywistości ale to nie dotyczy czekających nas zdarzeń. Najwyższa wyobraźnia nie ogarnia wielkości próby ogniowej. W czasie doświadczeń każda pojedyncza dusza musi osobiście stanąć przed Bogiem. „Że choćby Noe, Daniel i Ijob byli w pośrodku jej, jako żyję Ja, mówi panujący Pan, żadną miarą by ani syna ani córki nie wybawili, oni by tylko w sprawiedliwości swojej wybawili dusze swe.” Ezechiela 14,20.

Końcowy bój między prawdą a błędem to ostatnie starcie w długiej walce przeciwko zakonowi Bożemu. Zaczyna się walka, bój między przykazaniami ludzkimi a przykazaniami Bożymi, między religią Biblii a religią tradycji i bajek.

Powinniśmy studiować wielkie i ważne znaki, które wskazują na czas, w którym żyjemy. Powinniśmy wznosić modły bardziej poważne abyśmy byli przygotowani na nadchodzący wielki dzień, który Bóg przygotował. Ci, którzy poddają się pod Bożą kontrolę aby być przez Niego prowadzeni i kierowani, staną pewnie na ścieżce wydarzeń, które On posyła. Natchnieni Duchem Tego, który dał własne życie światu, nie będą dłużej stali w nieudolności wskazując na to czego nie potrafią zrobić. Włożywszy zbroję z niebios wyruszą

do walki pragnąc działać i nie cofać się dla Boga wiedząc że Jego wszechmoc zaspokoi ich potrzeby.

„A słowa przeciw Najwyższemu mówić będzie i święte najwyższych miejsce zetrze, nadto będzie zamyślał aby odmienił czasy i prawa gdyż wydane będą w ręce jego aż do czasu i czasów i pół czasu.” Daniela 7,25.

Wobec takiego zarządzenia dla chrześcijan, wielki nieprzyjaciel szczęścia ludzkiego uczynił sobotę z IV przykazania przedmiotem szczególnego ataku. Szatan powiada: Będę pracował nad pokrzyżowaniem zamierzeń Bożych. Obdarzę siłą mych wyznawców aby odrzucili upamiętnioną przez Boga sobotę — dzień siódmy. W ten sposób pokażę światu że ten dzień uświęcony i błogosławiony przez Boga został zmieniony. Dzień ten nie będzie żył w umysłach ludzi. Skażę pamięć o nim. Na jego miejsce wprowadzę dzień, który nie zawiera pełnomocnictwa Boga, dzień, który nie może być znakiem pomiędzy Bogiem a Jego ludem. Doprowadzę tych, którzy akceptują ten dzień aby obdarzyli go świętością jaką Bóg obdarzył dzień siódmy.

Poprzez swego zastępcę wywyższę samego siebie. Dzień pierwszy zostanie wywyższony i świat protestancki przyjmie ten niewłaściwy dzień odpoczynienia jako prawdziwy. Przez nieświęcenie soboty ustanowionej przez Boga przywiodę jego zakon ku poniżeniu i wzgardzie. Słowa „a znak pomiędzy mną i wami poprzez pokolenia wasze” obrócę, aby służyły mojemu dniu odpoczynienia — czyli święconej obecnie przez większość świata chrześcijańskiego niedzieli, pierwszego dnia tygodnia.

W ten sposób świat stanie się mój. Będę władcą ziemi, księciem świata. Tak będę kierował umysłami znajdującymi się pod moją potęgą aby sobota stała się przedmiotem szczególnej wzgardy. Uczynię święcenie dnia siódmego znakiem nieposłuszeństwa wobec władców ziemi. Prawa ludzkie zostaną tak zaostrzone aby ludzie nie śmieli obchodzić i święcić siódmego dnia — soboty.

Pod strachem utraty żywności oraz odzienia przyłączą się oni do świata w naruszaniu prawa Bożego. Ziemia znajdzie się całkowicie pod moim panowaniem.

Sobota będzie wielkim kamieniem probierczym wierności gdyż dla wielu jest ona punktem spornym prawdy. Gdy ludzie wystawieni będą na ostatnie decydujące doświadczenie, zostanie przeciągnięta dokładna linia podziału między tymi, którzy prawdziwie Bogu służą a tymi, którzy tego nie czynią.

[163] **Diabelska strategia przeciwko zachowującym sabat**
— 4 czerwiec

„Izali z tobą towarzyszy stolica nieprawości tych, którzy stanowią krzywdę miasto prawa, którzy się zbierają przeciwko duszy sprawiedliwego a krew niewinną potępiają?” [Psalmów 94,20.21.](#)

Gdy lud Boży zbliża się do niebezpieczeństw dni ostatecznych, szatan gorączkowo naradza się ze swymi aniołami by opracować jak najbardziej efektywne plany zburzenia ich wiary.

Wielki oszust mówi: „Sabat jest wielką kwestią, która ma zdecydować o przeznaczeniu dusz. Musimy wywyższyć sabat naszego dzieła. Doprowadziliśmy że został zaakceptowany zarówno przez ludzi światowych jak i członków kościoła, teraz musimy doprowadzić kościoł do zjednoczenia się ze światem w popieraniu go. Musimy pracować nie oszczędzając znaków i cudów by zaślepić ich oczy na prawdę, by spowodować w nich odsunięcie na bok rozumu i bojaźni Bożej a podążanie za zwyczajem i tradycją.

Wpłynę na popularnych kaznodziejów tak by odwracali uwagę swych słuchaczy od przykazań Bożych.

Lecz naszym naczelnym problemem jest uciszanie tej sekty przestrzegającej sabat. Trzeba wzniecić oburzenie opinii społecznej przeciwko nim. Zjednam sobie wielkich mężów, mędrców tego świata i skłonimy sprawujących władzę by wykonali nasze zamierzenia. Wówczas „sabaty”, który ja ustanowiłem będzie narzucony przez najostrzejsze i najbardziej wymagające przepisy prawa. Ci, którzy zlekceważą je będą wypędzeni z miast i wsi i będą musieli znosić głód i niedostatek. Gdy w końcu władza znajdzie się w naszych rękach, pokażemy co możemy uczynić z tymi, którzy nie zejną ze swej drogi przymierza z Bogiem a teraz, kiedy kościoły protestanckie i świat dzięki naszej ingerencji dochodzą do zgody i współpracy z prawą ręką naszej siły, będziemy mieć w końcu prawo pozwalające na usuwanie tych, którzy nie podporządkują się naszemu autory-

tetowi. Gdy śmierć będzie karą za pogwałcenie „naszego sabatu” wówczas wielu z tych, którzy obecnie zaliczają się do szeregów przestrzegających przykazania przejdzie na naszą stronę.

Lecz zanim przejdziemy do tych krańcowych środków musimy oszukać i usidlić tych, którzy czczą prawdziwy sabat. Wielu możemy odłączyć od Chrystusa przez wprowadzenie świata, pożądliwości i pychy do ich domów. Mogą czuć się bezpiecznie gdyż wierzą w prawdę lecz pobłażanie apetytowi i poniżającym namiętnościami, które zawikła osąd i zniszczy sumienie, spowoduje ich upadek.”

Ustanowienie obrazu bestii — 5 czerwiec

„I zwodzi mieszkających na ziemi przez one cuda, które jej dano czynić przed bestią mówiąc obywatelom ziemi aby uczynili obraz onej bestii.” Objawienie 13,14.

Zostanie stworzony obraz bestii przed zakończeniem próby bowiem ma to być wielka próba dla ludu Bożego, przez którą zostanie zadecydowany ich wieczny los.

W [Objawieniu 13](#), temat ten jest przedstawiony jasno: „Zatem widziałem drugą bestię występującą z ziemi a miała dwa rogi podobne Barankowym ale mówiła jako smok a wszystkiej mocy pierwszej onej bestii dokazuje przed twarzą jej i czyni że ziemia i mieszkający na niej kłaniają się bestii pierwszej, której śmiertelna rana była uzdrowiona”. Następnie odsłonięta jest moc czynienia cudów: „I zwodzi mieszkających na ziemi przez one cuda, które jej pozwolono czynić przed bestią mówiąc obywatelom ziemi aby uczynili obraz onej bestii, która miała ranę od miecza ale zasię ożyła. I dano jej aby mogła dać ducha onemu obrazowi bestii, żeby też mówił obraz tej bestii i to sprawił aby ci, którzy by się nie kłaniali obrazowi onej bestii, byli pobici. A czyni aby wszyscy mali i wielcy, bogaci, ubodzy, wolni i niewolnicy, wzięli piętna na prawą rękę swoją albo na czoła swe. A żeby żaden nie mógł kupować ani sprzedawać tylko ten, który ma piętno albo imię bestii albo liczbę imienia.”

Oto jest próba przez którą lud Boży musi przejść zanim zostanie opieczętowany. Wszyscy, którzy udowodnią swoją lojalność wobec Boga przez przestrzeganie Jego prawa i odrzucenie przyjęcia fałszywego sabatu, zgromadzą się w szeregach pod sztandarem Pana Boga Jehowy i otrzymają pieczęć żywego Boga. Wszyscy, którzy porzucą prawdę pochodzenia niebieskiego i przyjmą sabat niedzielny, otrzymają znak bestii. Kiedy Janowi ukazano ostatnie wielkie walki kościoła z potęgami ziemskimi, pozwolono mu także obejrzeć ostateczne zwycięstwo i wybawienie wiernych.

Patrzac poza dym i zgiełk bitwy dostrzegł gromadę na Górze Syjon z Barankiem posiadającą zamiast znaku bestii „imię Ojca wypisane na ich czołach.”

Odstępstwo przygotowuje drogę — 6 czerwiec

„Niech was nikt nie zwodzi żadnym sposobem albowiem nie przyjdzie on dzień ażby pierwaj przyszło odstąpienie i byłby objawiony człowiek on grzechu, on syn zatracenia.” 2

Tesaloniczan 2,3.

Gdy kościół na początku został skażony przez odstępstwo od prostoty ewangelii i przyjęcie pogańskich ceremonii i zwyczajów, wtedy stracił Ducha Świętego, moc Bożą. Celem kontrolowania sumień ludzkich, zmuszony był szukać oparcia władz świeckich. Wynikiem tego było papieństwo — kościół, który opanował mocarstwa i wykorzystywał je do popierania własnych interesów, szczególnie do tępienia „herezji”.

Zawsze, gdy kościół podporządkowywał sobie władzę państwową, używał jej do karania odstępców od swoich doktryn. Kościoły protestanckie, które idąc śladami Rzymu zawierały porozumienia z władzami świeckimi, zdradzały podobne chęci ograniczenia wolności sumienia. Za przykład może nam posłużyć długotrwałe prześladowanie dysydentów przez Kościół Anglikański. W XVI i XVII wieku zmuszono tysiące kaznodziejów do opuszczenia swoich kościołów. Wielu, zarówno pastorów jak i członków, cierpiało więzienie, tortury i śmierć.

Odstępstwo doprowadziło wczesny kościół do szukania pomocy u władzy świeckiej co przygotowało drogę do powstania papieństwa — bestii pierwszej. Ap. Paweł powiedział: „Nie przyjdzie on dzień, ażby pierwaj przyszło odstąpienie i byłby objawiony człowiek on grzechu.” 2 [Tesaloniczan 2,3](#). W ten sposób odstępstwo w kościele przygotowuje drogę dla obrazu bestii.

Szatan nie tylko kieruje światem ale oszustwa jego działają również na organizacje zborowe, na kościoły, które uważają się za kościoły Boże. Dla ludu Bożego będzie to czas próby, płaczu i prześladowań za obronę prawdy. Ale w tym właśnie czasie zaświeci światło Boże. Szatan działać będzie całą swą mocą i przy

pomocy „wszelkiego rodzaju potężnych wyczynów, znaków i cudów kłamliwych”. Praca ta objawi się w gwałtownym narastaniu mroku i ciemności, w rozmnażaniu się błędów, herezji i odstępstw jakie towarzyszyć będą w ostatnim dniu.

„Najmilsi, nie każdemu duchowi wierzcie, ale doświadczajcie duchów jeśli z Boga są. Bo wiele fałszywych proroków wyszło na świat.” 1 Jana 4,1.

Wielu daje się usidlić wiarą że spirytyzm jest tylko ludzkim oszustwem, inni, gdy staną twarzą w twarz ze zjawiskiem nadprzyrodzonym, zostają zwiedzeni, przyjmują je jako objawienia Boże.

Gdy kościoły przyjmą nauki spirytyzmu, zniknie wszelkie poczucie dobra a religia stanie się tylko zasłoną dla pokrycia najgorszych grzechów. Wiara w spirytystyczne objawienia otworzy drzwi duchom zwodzającym i naukom szatańskim i w kościołach da się odczuć wpływ złych aniołów. Zwyczajni pastory nie mogą skutecznie oprzeć się spirytyzmowi. Tacy nie posiadają nic czym mogliby osłonić swoje stado przed jego zgubnym wpływem. Większość smutnych skutków spirytyzmu spocznie na kaznodziejach naszych czasów albowiem podeptali prawdę i zamiast niej woleli fałszywe nauki.

Szatan od dawna przygotowywał się do ostatniego ataku w zwozdzeniu świata. Podwaliny pod swoje dzieło położył w raju zapewniwszy Ewę: „Żadnym sposobem śmiercią nie pomrzecie ale któregoś dnia z niego jeść będziecie, otworzą się oczy wasze a będziecie jako bogowie znający dobre i złe.” 1 Mojżeszowa 3,4.5. Krok za krokiem przygotował drogę dla swego mistrzowskiego zwiedzenia przez rozwój spirytyzmu. Dotąd jeszcze nie osiągnął całkowicie swych zamiarów ale je wkrótce osiągnie. Prorok mówi: „Widziałem trzy nieczyste duchy wychodzące podobne żabom, są to duchy diabelskie czyniące cuda, które wychodzą do królów ziemi i na wszystkie okrąg świata aby ich zgromadzili na wojnę onego wielkiego dnia Boga wszechmogącego.” Objawienie 16,13.14. Za wyjątkiem tych, których strzeże moc Boża przez wiarę w Jego słowo, cały świat ulegnie temu zwiedzeniu. Ludzie omotani zgubnym bezpieczeństwem obudzą się gdy wylany zostanie gniew Boży.

Bóg mówi: „Wykonam sąd według sznuru, a sprawiedliwość według wagi, i potłucze grad nadzieję omylną a ucieczkę wody zatopią. A tak zgładzone będzie przymierze wasze ze śmiercią, a porozumienie wasze z piekłem nie ostoi się gdy bicz gwałtowny przechodzić będzie, będziecie od niego podeptani.” [Izajasza 28,17.18.](#)

„Do zakonu raczej i do świadectwa ale jeśli nie chcą, niechże mówią według słowa tego, w którym nie masz żadnej zorzy.”

Izajasza 8,20.

Moc spirytyzmu działająca cuda wystąpi przeciwko wszystkim, którzy chętniej słuchają Boga niż ludzi. Duchy te będą mówiły, Bóg je posłał aby przekonać o błędzie tych, którzy odrzucili niedzielę, i aby potwierdzić że prawo krajowe powinno być uznawane jako prawo Boże. Będą się skarżyły na wielką bezbożność w świecie i popierać będą świadectwa religijnych nauczycieli, którzy twierdzą, że ten upadek moralności spowodowany został przez zniesławienie niedzieli. Powstanie wielki gniew i oburzenie przeciwko tym, którzy nie będą chcieli przyjąć ich świadectwa.

Ci, którzy sprzeciwiają się naukom spirytystycznym, atakują nie tylko ludzi ale szatana i jego aniołów. Wstąpili w bój przeciwko zwierzchnościom i mocom i złym duchom na wysokości. Szatan nie odda ani piędzi ziemi jeśli nie będzie odepchnięty mocą niebieskich posłów. Lud Boży powinien spotykać się z nim, podobnie jak Zbawiciel ze słowami: „Napisano”. Szatan może cytować Pismo Święte dzisiaj tak samo jak za czasów Chrystusa i będzie wypaczał jego nauki dla podtrzymania swych zwiedzeń. Ci, którzy chcą ostać się w tym niebezpiecznym czasie muszą sami dla siebie rozumieć świadectwo Pisma Świętego. Wielu spotka się z duchami diabelskimi uosabiającymi umiłowanych krewnych lub przyjaciół, które wypowiadać będą najbardziej niebezpieczne herezje. Ci goście będą apelowali do naszych najdelikatniejszych uczuć i czynić będą cuda dla poparcia swoich twierdzeń. Musimy być przygotowani dać odpór prawdą biblijną, że umarli o niczym nie wiedzą i że ci, którzy się zjawiają, są duchami diabelskimi.

Szatańscy wysłannicy w ludzkiej formie będą brać udział w tym ostatnim wielkim konflikcie aby sprzeciwić się budowaniu królestwa Bożego. Również aniołowie niebiescy w ludzkim przebraniu

znajdą się na polu działania. Te dwie przeciwstawne grupy będą istniały aż do zamknięcia ostatniego rozdziału w historii tej ziemi.

„A tedy objawiony będzie on niezbożnik, którego Pan zabije duchem ust swoich i zniesie objawieniem przyjścia swego. Którego niezbożnika przyjście jest podług skutku szatańskiego, ze wszelką mocą i znakami i cudami kłamliwymi.” 2 Tesaloniczan 2,8.9.

Paweł w drugim liście do Tesaloniczan wskazuje na szczególnie przejawy działalności szatana pod postacią spirytyzmu bezpośrednio przed drugim przyjściem Chrystusa. Tak mówi o tym że „towarzyszyć mu będą dzięki mocy szatańskiej wszelkiego rodzaju potężne wyczyny, znaki i cuda kłamliwe.” 2 Tesaloniczan 2,9.

Nim Pan ostatni raz nawiedzi świat swymi wyrokami wśród Jego ludu, będzie miał miejsce powrót do pierwszej pobożności z czasów apostołskich. Na Jego dzieci będzie wylany Duch Święty, zesłana moc Boża. W tym czasie wielu odejdzie z tych kościołów, w których miłość świata zajęła miejsce miłości Bożej i Jego słowa. Wielu, zarówno duchownych jak i świeckich, z radością przyjmie wielkie prawdy, które Bóg pozwolił zwiastować, aby przygotować ludzi na powtórne przyjście Pana. Nieprzyjaciel dusz gotowy będzie przeszkodzić temu dziełu i będzie próbował rozwinąć ruch fałszywej pobożności. W kościołach, które może zwieść swą oszukańczą mocą, obudzi przekonanie jakoby spłynęło na nich wyjątkowe błogosławieństwo Boże widoczne w wielkim religijnym poruszeniu. Wielkie rzesze triumfować będą że Bóg działa w tak cudowny sposób choć działalność ta pochodzi od innego ducha. Pod pozorem religii szatan będzie próbował rozszerzyć swój wpływ na cały chrześcijański świat.

Młodzi mężczyźni i kobiety zostaną wzniesieni i będą uważać się za szczególnie i cudownie uprzywilejowanych, powołanych do wykonania jakiejś wielkiej rzeczy. Nastąpią nawrócenia wielu na szczególny rozkaz lecz nie będą oni nosili Bożej aprobaty. Nastanie niemoralność i rozrzutność a wielu utraci wiarę.

Jak dochodzi do rozwoju obrazu bestii — 10 czerwiec

[169]

„A wszystkiej mocy pierwszej onej bestii dokazuje przed twarzą jej i czyni że ziemia i mieszkający na niej kłaniają się bestii pierwszej, której śmiertelna rana była uzdrowiona.”

Objawienie 13,12.

Ażeby Stany Zjednoczone mogły uczynić obraz bestii, musi religia tak opanować państwo, kościół używać go będzie dla osiągnięcia własnych konfesyjnych interesów.

Obrazem bestii jest ta forma odstępczego protestantyzmu, która rozwinie się wówczas, gdy protestanckie kościoły szukać będą pomocy u państwa celem wymuszenia uznania swoich dogmatów.

Gdy święcenie niedzieli będzie wymuszane prawem i ludzie zostaną powiadomieni o obowiązku wobec prawdziwego dnia odpoczynienia, wtedy wszyscy, którzy przestępują przykazania Boże, aby zachować przykazanie, którego autorytetem jest tylko Rzym, uwielbią wówczas papieżstwo ponad Boga, oddadzą hołd Rzymowi i mocy wymuszającej zarządzenie Rzymu. Pokłonią się bestii i jej obrazowi. Gdy ludzie odrzucają instytucję, którą Bóg ustanowił znakiem swego autorytetu i na jej miejscu czczą to co Rzym wybrał jako symbol swojego zwierzchnictwa, to tym samym przyjmują znanie przymierza z Rzymem — „piętno bestii”. Gdy nadejdzie czas wyraźnego wyboru między przykazaniami Bożymi a ludzkimi, wtedy ci, którzy trwają w przestępowaniu przykazań Bożych otrzymają „piętno bestii”.

Z kontekstu widać że całe chrześcijaństwo podzielone będzie na dwie grupy: tych, którzy zachowują przykazania Boże i mają wiarę Jezusa i tych, którzy pokłoniwszy się bestii przyjęli jej piętno. Choć państwo i kościół złączą swe wysiłki by zmusić „małych i wielkich, bogatych i biednych, wolnych i niewolników” do przyjęcia „piętna bestii” (**Objawienie 13,16**), lud Boży nie przyjmie tego piętna. Apostoł Jan widział tych, „co zwycięstwo otrzymali nad oną bestią i nad

obrazem jej, i nad piętnem jej, i nad liczbą imienia jej, stojących nad morzem szklanym mających cytry Boże. A śpiewali pieśń Mojżesza, sługi Bożego i pieśń Barankową.” [Objawienie 15,2.3.](#)

„I widziałem drugiego anioła lecącego przez pośrodek nieba, mającego ewangelię wieczną aby ją zwiastował mieszkającym na ziemi i wszelkiemu narodowi i pokoleniu i językowi i ludowi, mówiącego głosem wielkim: Bójcie się Boga i chwałę mu dajcie gdyż przyszła godzina sądu jego a kłaniajcie się temu, który uczynił niebo i ziemię, i morze, i źródła wód.”

Objawienie 14,6.7.

Na początku czasu ucisku będziemy napełnieni Duchem Świętym, wyjdziemy i będziemy głosili więcej o sabacie.

„Początek czasu ucisku”, o którym tutaj jest mowa, nie odnosi się do czasu, w którym będą wylane plagi, lecz do krótkiego czasu przed ich wylaniem dopóki Chrystus znajdować się będzie w świątyni. W tym czasie kiedy dzieło zbawienia jest zapomniane, ucisk obejmie całą ziemię, narody będą się burzyć, jednakże będą powstrzymywane w swym zapędzie by nie tamowały dzieła trzeciego poselstwa. Wówczas wyjdzie od oblicza Pańskiego „deszcz wieczorny” czyli czas ochłody, który da siłę donośnemu głosowi trzeciego anioła i możliwość przygotowania się świętych do przetrzymania ostatnich siedmiu plag.

Anioł z [Objawienia 14](#) przedstawia poselstwo, które ma być głoszone światu tuż przed przybyciem Chrystusa w obłokach niebieskich. Wówczas, tuż przed tym czasem, należy przyciągnąć uwagę ludzi do zdeptanego prawa Bożego, które zawarte jest w arce przy-
mierza.

Widzą że zamiast przestrzegania siódmego dnia, dnia uświęconego przez Boga, który go rozkazał przestrzegać jako sabatu, zachowują pierwszy dzień tygodnia. Lecz szczerze pragną czynić wolę Boga i zaczynają przeszukiwać Pismo aby znaleźć powód tej zmiany. Nie mogąc znaleźć żadnego uzasadnienia w Piśmie dla tego zwyczaju, zadają sobie pytanie: Czy przyjmiemy prawdę, która stała się niepopularna i będziemy przestrzegać przykazania Boże, czy też

pójdziemy dalej ze światem i będziemy posłuszni przykazaniom ludzkim? Z otwartą Biblią płaczą i modlą się porównując wyjątek z wyjątkiem aż — przekonani o prawdzie — sumiennie zajmują pozycję jako zachowujący przykazania Boże.

Powtórzenie poselstwa drugiego anioła — 12 czerwiec

[171]

„A za nim szedł drugi anioł mówiąc: Upadł Babilon, ono miasto wielkie, bo winem gniewu wszeteczeństwa swego napoił wszystkie narody.” Objawienie 14,8.

Drugie poselstwo anielskie z [Objawienia 14](#) pierwszy raz było głoszone latem w roku 1844 adresowane wyraźnie do kościołów Stanów Zjednoczonych, gdzie ostrzeżenie przed godziną sądu Bożego najszerzej było głoszone i powszechnie odrzucone, gdzie upadek kościołów był najszybszy. Jednak poselstwo drugiego anioła nie znalazło swego pełnego wypełnienia w roku 1844. Kościoły doznały moralnego upadku dlatego że odrzuciły światło poselstwa adwentowego jednak upadek ich nie był całkowity. Ponieważ bezustannie odrzucali prawdę, staczali się coraz niżej ale nie można było tego nazwać „upadł Babilon, bo winem gniewu wszeteczeństwa swego napoił wszystkie narody”. Nie skłoniono jeszcze wszystkich narodów do wypicia tego wina. W Babilonie Bóg ma jeszcze swój lud i przed nawiedzeniem Babilonu plagami muszą wierni być wyprawdani z niego aby — jak mówi Pismo — „nie byli uczestnikami grzechów jego i aby nie wzięli z plag jego.” Jest to to samo poselstwo jakie zostało dane przez drugiego anioła. „Upadł, upadł Babilon, ponieważ zmusił wszystkie narody do picia wina gniewu jego cudzołóstwa.” Czym jest to wino? — to jego fałszywa nauka. Dał światu fałszywy sabat zamiast sabatu z czwartego przykazania i powtórzył fałsz i kłamstwo, które szatan pierwszy raz powiedział Ewie w raju że żadnym sposobem me umrą. Rozprzestrzenił wzdłuż i wszerz wiele pokrewnych fałszerstw, nauczał przykazań ludzkich.

W tym ostatnim dziele ku ostrzeżeniu świata słyhać dwa odrębne wołania do zborów. Poselstwem drugiego anioła jest: „Upadł Babilon, ono miasto wielkie! bo winem gniewu wszeteczeństwa swego napoił wszystkie narody.” A w głośnym wołaniu poselstwa trzeciego anioła słyszymy głos z nieba mówiący: „Wyjdźcie z niego,

ludu mój! abyście nie byli uczestnikami grzechów jego, abyście nie wzięli z plag jego. Albowiem dosięgły grzechy jego aż do nieba i wspomniał Bóg nieprawości jego.”

Wydanie prawa o niedzieli przeciw sobocie — 13 czerwiec

[172]

„A trzeci anioł szedł za nimi mówiąc głosem wielkim: Jeśli się kto pokłoni bestii i obrazowi jej, i jeśli weźmie piętno na czoło swoje, albo na rękę swoją, i ten pić będzie z wina gniewu Bożego, z wina szczerego i nalanego w kielich gniewu jego i będzie męczony w ogniu i siarce przed oblicznością aniołów świętych, i przed oblicznością Baranka.” **Objawienie 14,9.10.**

Osoby, które głosiły prawdy trzeciego poselstwa anielskiego, były często uważane za ludzi siejących niepokój. Ich przepowiednia, że przymus religijny weźmie górę w Stanach Zjednoczonych, że kościół i państwo połączą się w celu prześladowania tych, którzy zachowują przykazania Boże, były wyśmiewane i uznawane za bezpodstawne. Kiedy zaostrza się sprawa niedzieli, zobaczymy wszędzie zaostrzające się niebezpieczeństwo, w pojawienie którego nikt nie wierzył, wobec tego trzecie poselstwo anielskie zdobędzie taki wpływ jakiego przedtem mieć nie mogło.

Pracownicy zostaną bardziej uzdolnieni przez namaszczenie Duchem Świętym aniżeli przez teoretyczne wykształcenie, mężowie wiary i modlitwy, pobudzeni do występowania i pędzeni świętą gorliwością będą głosili słowa powierzone im przez Boga. Grzechy Babilonu zostaną objawione, straszne następstwa zaostrzenia przestrzegania kościelnych obrzędów, pretensje spirytyzmu, tajemniczy lecz szybki wzrost papieżstwa, zostaną zdemaskowane. Te uroczyste ostrzeżenia wstrząsną ludem. Gdy następnie lud zwróci się z zapytaniem do swych poprzednich nauczycieli, czy rzeczywiście sprawa tak się przedstawia, wówczas opowiadać im będą zmyślane rzeczy aby uciszyć troskę i uspokoić obudzone sumienia. Ponieważ wielu nie zadowoli się autorytetem ludzkim lecz wymagać będą wyraźnego potwierdzenia „tak mówi Pan”, popularni nauczyciele, tak jak faryzeusze przed wiekami, rozgniewają się, ponieważ zakwestionowano ich autorytet i powiedzą że usłyszane poselstwo

jest od szatana a następnie podburzą lubujących się w grzechach do prześladowania tych, którzy to poselstwo głoszą.

Gdy walka rozpocznie się na coraz to nowych terenach a uwagę ludu zwraca się na deptane prawo Boże, szatan coraz bardziej się sroży. Moc towarzysząca poselstwu rozgniewa tych, którzy się mu sprzeciwiają. Duchowni prawie nadludzkimi wysiłkami starać się będą przeszkodzić światłu wszelkimi środkami jakie będą mieli do dyspozycji. Będą się starali nie dopuścić do omawiania ważnych pytań. Kościół będzie uciekał się do silnego ramienia państwa, katolicy i protestanci połączą się we wspólnej walce z naśladowcami Chrystusa.

„Oto ja wam pošę Eliasza proroka, pierwaj niż przyjdzie on wielki i straszny dzień Pański.” [Malachiasza 4,5](#).

Ażeby przygotować naród, który by się ostał w dzień Pański, musiało być podjęte wielkie dzieło odnowy. Bóg widział że wielu z wyznających Go nie żyło dla wieczności. W swoim wielkim miłosierdziu zapragnał im zesłać poselstwo ostrzegawcze aby wyrwać ich z duchowego otępienia i skłonić do przygotowania się na przyjście Pańskie.

Ostrzeżenie to jest napisane w księdze [Objawienia 14](#) w postaci poselstwa trzech istot niebieskich. Po wydarzeniu tym następuje przyjście Syna Człowieczego w celu zebrania żniwa świata.

Aniołowie są przedstawieni jako lecący przez pośrodek nieba głoszący światu poselstwo ostrzegawcze i mający bezpośredni wpływ na ludzi żyjących w ostatnich dniach historii tej ziemi. Nikt nie słyszy głosów tych aniołów bowiem są oni symbolem przedstawiającym lud Boży, który pracuje w zgodzie z wszechświatem — niebiosami.

Należy połączyć poselstwo trzech aniołów przesyłając ich potrójne światło światu. W [Objawieniu](#) Jan powiada: „Ujrzałem innego anioła, zstępującego z nieba mającego moc wielką i oświeciła się ziemia od chwały jego”. Przedstawia to przekazywanie ostatniego potrójnego poselstwa ostrzeżenia światu.

Księga [Objawienia 18](#) wskazuje na czas kiedy kościół na skutek odrzucenia trójjanielskiego poselstwa ([Objawienie 14,6-12](#)) osiągnie stan przepowiedziany przez drugiego anioła a lud Boży, który wciąż jeszcze znajduje się w Babilonie, zostanie wezwany do wyjścia z niego. Jest to ostatnie dane światu poselstwo, które dokona swego dzieła. Gdy ci, którzy „nieuwierzyli prawdzie” ([2 Tesaloniczan 2,12](#)) upodobają sobie niesprawiedliwość i zostaną wydani skutkom błędu aby uwierzyli kłamstwu, wtedy światło prawdy z większą mocą oświeci tych wszystkich co otworzyli serce na jego

przyjęcie. Wszystkie zaś dzieci Boże przebywające w Babilonie, dadzą posłuch wezwaniu: „Wyjdźcie z niego, ludu mój.” [Objawienie 18,4](#).

Konflikt zbrojny w ostatnich dniach — 15 czerwiec [174]

„Tak mówi Pan zastępów: Oto udręczenie pójdzie z narodu do narodu, a wicher wielki powstanie od kończyn ziemi.”

Jeremiasza 25,32.

Wkrótce powstaną poważne kłopoty między narodami — kłopoty, które nie ustąpią, aż do czasu kiedy przyjdzie Jezus. Tak jak nigdy przedtem musimy trzymać się razem z Tym komu służymy, który nam przygotował swój tron na niebiosach, i którego królestwo rządzi wszystkimi. Bóg nie porzucił swojego ludu a nasza siła leży w tym że nie zapominamy Go.

Sądy Boga są nad ziemią. Wojny i wieści o wojnach, zniszczenie ogniem i powodziami jasno mówią że czas kłopotów, które mają się zwiększać pod koniec, jest bardzo blisko. Nie mamy czasu do stracenia. Świat jest poruszony duchem wojny. Proroctwa jedenastego rozdziału Daniela prawie osiągnęły swoje ostateczne spełnienie.

Niebawem wybuchną między narodami walki z intensywnością jakiej obecnie nie przewidujemy. Teraźniejszość jest czasem niezwykłego zainteresowania wszystkim, co żyje. Rządzący i politycy, ludzie, którzy zajmują stanowiska zaufania i władzy, myślący mężczyźni i kobiety wszystkich grup społecznych mają uwagę skupioną na wydarzeniach rozgrywających się wokół nas. Obserwują napięte niespokojne sytuacje istniejące między narodami. Patrzą na intensywność, która ogarnia wszelkie ziemskie żywioły i uświadamiają sobie że coś wielkiego i decydującego właśnie będzie miało miejsce że świat znajduje się na skraju niezwykłego kryzysu.

Bóg łaskawie udzielił nam chwili odroczenia. Mamy użyć wszelkiej pożyczonej nam z nieba mocy w pracy dla tych, którzy giną w nieświadomości. Nie może być żadnej zwłoki. Prawda musi być głoszona w ciemnych zakątkach ziemi. Jest do wykonania wielkie dzieło i tym, którzy znajdą prawdę na nasz czas, dzieło zostanie powierzone.

W ostatnich chwilach historii naszej ziemi będzie szalała wojna. Będą zarazy, plagi i głód. Głębokie wody wyleją z brzegów. Dobra ludzkie i życie zostaną zniszczone ogniem i powodzią. Powinniśmy się przygotowywać na mieszkanie, które Chrystus poszedł przygotować dla tych, którzy Go kochają. Jest odpoczynieniem od walki ziemskiej.

„Potem widziałem czterech aniołów stojących na czterech węgłach ziemi, trzymających cztery wiatry ziemi aby nie wiał wiatr na ziemię, ani na morze, ani na żadne drzewo.”

Objawienie 7,1.

Czterej potężni aniołowie wciąż trzymają cztery wiatry ziemi. Nakazano straszemu zniszczeniu nastąpić w pełni. Wiatry będą podniecać narody do jednej śmiertelnej walki podczas gdy aniołowie będą trzymać cztery wiatry, wstrzymując straszną moc szatana aby się okazała w swej furii, dopóki słudzy Boga nie będą popieczętowni na czołach. Znaki czasu dowodzą, że wylewają się sądy niebios, że dzień Pana jest blisko. Prasa codziennie pełna jest wskazówek wielkiego konfliktu w przeszłości. Często mają miejsce odważne napady. Powszechnie są strajki. Z każdej strony popełniane są kradzieże i morderstwa. Ludzie opanowani przez demony odbierają życie mężczyznom, kobietom i małym dzieciom. Wszystko to świadczy że przyście Pana jest bliskie. Powstrzymujący Duch Boży jest nawet teraz wycofywany ze świata. Huragany, burze, sztorm, katastrofy na morzu i na ziemi następują szybko po sobie. Znaki zagęszczające się wokół nas i mówiące o bliskim nadejściu Syna Bożego, przypisywane są wszystkiemu, tylko nie prawdziwej przyczynie.

Tuż nad nami jest czas kiedy nastanie smutek na świecie jakiego żaden ludzki balsam nie może zagoić. Tuż przed ostatnim wielkim zniszczeniem schlebiające pomniki mówiące o wielkości człowieka zostaną roztrzaskane w proch. Karzące sądy Boże spadną na tych, którzy w obliczu wielkiej światłości nadal pozostawali w grzechu. Wznosi się kosztowne budynki, które mają być ognioodporne. Lecz tak jak Sodomą zginęła w płomieniach kary Bożej, tak te dumne budowle obróćą się w popioły. Widziałam statki, które kosztowały ogromne sumy pieniędzy, walczące z potężnym oceanem, próbujące stawić czoła wściekłym falom. Lecz ze wszystkimi swoimi skarbami złota i srebra oraz z całym ładunkiem ludzi, pogrążyły się w wodnym

grobie. Lecz pośród zamieszania, przy ogólnym zamieszaniu, na świecie ma być wykonane dzieło dla Boga.

„Biada mieszkającym na ziemi i na morzu! iż zstąpił diabeł do was mając wielki gniew wiedząc iż krótki czas ma.”

Objawienie 12,12.

Gdy ludzie odchodzą coraz dalej od Boga, szatanowi pozwala się, aby miał moc nad dziećmi nieposłuszeństwa. Przyspiesza on zniszczenia pośród ludzi. Na ziemi i na morzu panują nieszczęścia. Dobra ludzi i ich życie niszczone są ogniem i powodziami. Szatan postanawia rzucić to na tych, którzy odmawiają pokłonenia się bożkowi, którego on ustanowił. Jego agenci wskazują na Adwentystów Dnia Siódmego jako przyczynę kłopotów. „Ci ludzie mają w pogardzie prawo” powiadają. „Znieważają niedzielę”. „Gdyby zostali zmuszeni do posłuszeństwa wobec prawa przestrzegania niedzieli, ustałyby te straszne sądy.”

Nadejdą nieszczęścia — nieszczęścia najstraszniejsze, najbardziej niespodziewane, a zniszczenia te będą następować jedno po drugim. Jeżeli będzie się zwracać uwagę na ostrzeżenia, które dał Bóg, i jeżeli zbory będą pokutować powracając do swojej wierności, wówczas inne miasta może zostaną oszczędzone na jakiś czas. Lecz jeżeli ludzie, którzy zostali oszukani, będą nadal postępować tak jak dotychczas lekceważąc prawo Boże i przedstawiając ludziom fałszerstwo, Bóg pozwoli im cierpieć nieszczęścia aby obudziły się ich zmysły.

Sądy będą zgodne ze złością ludzi i światłością prawdy jaką otrzymali. Jeżeli posiadali prawdę, kara będzie zgodna z tą światłością. Szatan narzuca swoją interpretację wydarzeń i przywódcy sądzą, tak jak on chce, że nieszczęścia przepelniające kraj są wynikiem nieprzestrzegania niedzieli. Myśląc nad uśmierzeniem gniewu Bożego, wpływowi ludzie tworzą prawa narzucając siłą przestrzeganie niedzieli. Wynosząc ten fałszywy dzień odpoczynku coraz wyżej wymuszając posłuszeństwo wobec prawa niedzieli, fałszywego sa-

batu, uważają że sprawują służbę Bożą. Ci, którzy ich uważają za takich, sami są nielojalni ponieważ depczą sabat narodzony w raju.

Zachowującym sabbat potrzebna jest mądrość — 18 [177] czerwiec

„Oto Ja was posyłam jako owce między wilki, bądźcież tedy roztroprnymi jako węże a szczerymi jako gołębicę.” [Mateusza 10,16.](#)

Gdy praktyka ludzi nie wchodzi w konflikt z prawem Bożym, możecie się do nich stosować. Jeżeli pracownikom nie uda się tego uczynić, będą nie tylko opóźniać swoją pracę, lecz rzucać także kłody na drogi tych, dla których pracują i będą im przeszkadzać w przyjęciu prawdy. W niedzielę jest właśnie najlepsza okazja dla tych, którzy są misjonarzami, aby organizowali szkoły niedzielne i podchodzili w możliwie najprostszy sposób do ludzi mówiąc im o miłości Jezusa do grzeszników i kształcąc ich w Piśmie.

Obecnie sprawy niedzieli nie są próbą. Nadejdzie czas kiedy ludzie nie tylko zakażą pracy w niedzielę lecz będą próbowali zmusić ludzi do pracy w sabbat i podpisać przestrzeżenie niedzieli lub wyzbycia się wolności i życia. Lecz czas na to jeszcze nie nadszedł, bowiem prawda musi zostać szerzej przedstawiona ludziom jako świadkom.

Światłością jaką posiadam jest to że słudzy Boży powinni udać się cicho do pracy głosząc wielkie cenne prawdy Biblii — Chrystusa i Jego ukrzyżowanie, Jego miłość i niepojętą ofiarę — wskazując że powodem, dla którego Chrystus umarł, jest to że prawo Boże jest niezmiennie, trwałe, wieczne. Sabbat należy nauczać w zdecydowany sposób lecz bądźcie ostrożni jak obchodzicie się z bałwochwalczą niedzielą. Mądrymu wystarczy jedno słowo.

Powstrzymanie się od pracy w niedzielę nie jest jeszcze odebraniem znaku bestii, a tam gdzie wesprze to interesy dzieła Bożego powinno to być czynione. Nie powinniśmy schodzić z drogi aby pracować w niedzielę. Kiedy ci, którzy słyszą i widzą światłość w sabbat staną po stronie prawdy aby zachowywać święty dzień Boży, powstaną trudności bowiem będzie się czyniło wysiłki przeciwko nim

aby zmusić mężczyzn i kobiety do występowania przeciwko prawu Bożemu. Tutaj muszą stać twardo aby nie pogwałcić prawa Bożego, a jeżeli sprzeciw i prześladowania będą zdecydowanie podtrzymywane, niech przyjmą słowa Chrystusa: „Gdy was będą prześladować w tym mieście, uciekajcie do drugiego.”

„Każ Słowo Boże, nalegaj w czas albo nie wczas, strofuj, grom i napominaj ze wszelką cierpliwością i nauką.” 2 Tymoteusza 4,2.

Wszelki opór prawu niedzielnemu może w gorliwcach religijnych, którzy dążą do przeprowadzenia tej ustawy, spotęgować szal prześladowania. Nie dawajcie żadnego powodu nazwania was przestępcami prawa. Jeżeli zobaczą że należy im wystąpić jedynie przeciwko ludziom, którzy ani Boga, ani ludzi się nie boją, to wkrótce te sprawy stracą dla nich urok, zrozumieją że ani to dla nich logiczne ani celowe obstawać za surowym przestrzeganiem świętowania niedzieli. Prowadźcie dalej z Biblią w ręce pracę misyjną a wróg zrozumie że w ten sposób sam szkodzi swojej sprawie. Nie przyjmuje się tym jeszcze piętna bestii kiedy się mądrze chroni pokój unikając pracy, która może wywołać zgorszenie, jednocześnie wykonując pracę najważniejszą.

Jeżeli niedzielę obrócimy na pracę misyjną to żadnym władzy gorliwcom, cieszącym się gdy Adwentystów Dnia Siódmego mogą upokorzyć, odbierzemy wszelką ku temu sposobność.

Niedzielę można przeznaczyć na popieranie różnych gałęzi dzieła, dzięki którym wiele można uczynić dla Pana. W tym dniu można urządzać spotkania na łonie natury i w domach rodzinnych. Kto zajmuje się pisarstwem, może ten dzień przeznaczyć na pisanie artykułów. Gdzie to jest możliwe powinno się urządzać zebrania religijne i to jak najbardziej przyciągające. Śpiewajcie naprawdę pobudzające i wzruszające pieśni i głoscie z mocą, z całą świadomością o miłości Zbawiciela. Również możecie mówić o umiarkowaniu i chrześcijańskich doświadczeniach. Nauczycie się przez to jak należy pracować aby dotrzeć do wielu dusz.

Prawo nakazujące święcenie pierwszego dnia tygodnia jest dziełem odstępczego chrześcijaństwa. Niedziela jest dzieckiem papieskim a przez chrześcijaństwo została wyniesiona ponad Pański dzień

odpoczynku. W żadnym przypadku dzieci Boże nie powinny czcić tego dnia. Jednak chcę ażeby zrozumieli że nie czynią woli Bożej jeżeli wywołują opór tam gdzie według Jego woli mogą tego uniknąć lub temu zapobiec.

Cudowne sceny są otwierane przed nami i w tym czasie żywe świadectwa rodzą się w żywym poświęconym Bogu ludzie, tak że świat może poznać w tym wieku, gdy zło szerzy się po każdej stronie, że jest jeszcze naród, który żyje i działa według woli Bożej — lud, który ma serca napełnione prawem Bożym.

Zlekceważenie Prawa Bożego w Ameryce — 20 czerwiec

[179]

**„Czas ci już abyś czynił Panie! albowiem wzruszono zakon
twój.” Psalmów 119,126.**

Nadchodzi czas gdy prawo Boże będzie w szczególny sposób unieważniane w naszym kraju [w Stanach Zjednoczonych]. Władcy naszego narodu przez akty legislacyjne narzucają siłą prawo niedzieli i tym sposobem lud Boży zostanie postawiony w wielkim niebezpieczeństwie. Gdy nasz naród, w swoich radach legislacyjnych, wprowadzi w życie prawa wiążące sumienia ludzi w kwestii ich przywilejów religijnych narzucając siłą przestrzeganie niedzieli i wprowadzając środki represyjne przeciwko tym, którzy zachowują sabat, dzień siódmy, prawo Boże zostanie — praktycznie biorąc — unieważnione w naszym kraju.

Gdy kraj, który Pan zapewnił jako azyl swojego ludu aby mógł Go czcić zgodnie z tym co mu dyktuje jego sumienie, kraj nad którym przez długie lata rozpościerała się tarcza Wszechmocnego, kraj, który Pan wyróżnił przez uczynienie zeń depozytariusza czystej religii Chrystusa, kiedy ten kraj przez swoich prawodawców wyprze się zasad protestantyzmu i da pierwszeństwo rzymskiemu odstępowi w igraniu z prawem Bożym — właśnie wówczas ostateczne dzieło człowieka grzechu zostanie odsłonięte. Protestanci przerzucą cały swój wpływ i siłę na stronę papieża, przez narodowy akt narzucający siłą fałszywy sabat dadzą życie i siłę zepsutej wierze Rzymu przywracając do życia jego tyranie i tłumienie sumień. Wówczas nadejdzie czas aby Bóg zadziałał z wielką potęgą dla przywrócenia swojej prawdy.

Prorok powiedział: „A potem widział drugiego anioła zstępującego z nieba mającego moc wielką i oświeciła się ziemia od chwały jego. I zawołał potężnie głosem wielkim mówiąc: Upadł, upadł Babilon on wielki. I słyszałem inszy głos z nieba mówiący: Wynijdźcie z niego ludu mój! abyście nie wzięli z plag jego. Al-

bowiem dosięgły grzechy jego aż do nieba i wspomniał Bóg na nieprawości jego.” Kiedy jego grzechy sięgają nieba? Gdy zakon Boży unieważnia się prawami ludzkimi, wówczas skrajne warunki ludu Bożego są dla Niego okazją pokazania kto jest zarządcą nieba i ziemi. Kiedy szatańska moc wzniecać będzie żywioły od dołu, Bóg ześle światłość i moc swojemu ludowi aby poselstwo prawdy mogło być głoszone całemu światu.

„Przetoż gdy ujrzycie obrzydliwość spustoszenia przepowiedzianą przez proroka Daniela stojącą na miejscu świętym, [kto czyta, niechaj uważa]. Tedy ci, co będą w ziemi Judzkiej, niech uciekają na góry.” [Mateusza 24,15.16](#).

Nie czas teraz dla ludu Bożego aby żył marzeniami lub odkładał skarby na ziemi. Niedaleki jest czas kiedy jak wcześni uczniowie będziemy zmuszeni schronić się w opuszczonych i samotnych miejscach. Tak jak oblężenie Jerozolimy przez armie rzymskie było sygnałem dla chrześcijan do ucieczki, tak objęcia władzy ze strony naszego narodu w dekrecie narzucającym papieską niedzielę będzie ostrzeżeniem dla nas. Wtedy nadejdzie czas opuszczenia dużych miast przygotowujący nas do opuszczania mniejszych, do domów schronienia w odległych miejscach wśród gór.

Latami otrzymałam szczególne światło że nie powinniśmy skupiać naszego dzieła w miastach. Hałas i zamieszanie jakie napędzają miasta, warunki spowodowane przez związki zawodowe i strajki, staną się zawadą dla naszego dzieła. Ludzie pragną zaangażować tych co zajmują się różnymi zawodami do pewnych związków. Nie jest to zamiarem Boga ale zamiarem mocy, której nie powinniśmy uznawać żadną miarą. Słowo Boże wypełnia się, bezbożni jednoczą się w związki gotowe na spalenie.

Związki zawodowe i stowarzyszenie tego świata są pułapką. Bądźcie poza nimi i trzymajcie się od nich z dala. Bracia, nie miejcie z nimi nic do czynienia. Z powodu tych związków i konfederacji będzie wkrótce naszym instytucjom bardzo trudno wykonać pracę w miastach. Uczcie naszych ludzi aby wyprowadzili się z miast na wieś gdzie mogą zdobyć mały kawałek ziemi i urządzić dom dla siebie i swoich dzieci.

Niebawem nastanie taka walka i zamieszanie w miastach że ci, którzy będą pragnęli je opuścić, nie będą mogli.

Nie mamy się lokować tam gdzie będziemy zmuszeni do bliskich związków z tymi, którzy nie oddają czci Bogu. Wkrótce ma nadejść kryzys w związku z przestrzeganiem niedzieli.

Zwolennicy niedzieli umocnią się w swoich fałszywych twierdzeniach a to będzie oznaczało prześladowanie tych, którzy zdecydowani są zachowywać sabat Pana.

Jeżeli w opatrzności Bożej możemy zapewnić sobie bezpieczne miejsce z daleka od miast, Pan chce abyśmy to uczynili. Przed nami niespokojne czasy.

Pożywienie i ziemie w ostatnich dniach — 22 czerwiec

[181]

„Przetoż nie troszczcie się o jutrzejszy dzień albowiem jutrzejszy dzień troskać się będzie o swoje potrzeby. Dosyć ci ma dzień na swoim utrapieniu.” [Mateusza 6,34](#).

Pan wielokrotnie ukazywał mi w widzeniach że przeciwne jest Biblii czynienie jakichkolwiek zabezpieczeń naszych potrzeb doczesnych w czasach kłopotów, zamieszek narodów. Ujrzałam że jeżeli święci będą gromadzić żywność lub pola na czas zamieszania i kłopotów gdy na ziemi panuje miecz, głód i zaraza, będzie im ona zabrana gwałtowną ręką a obcy zagrabią ich pola. Wówczas nastanie czas abyśmy całkowicie zaufali Bogu a On nas podtrzyma. Ujrzałam że w owym czasie będziemy mieć zapewniony chleb i wodę i nie będzie nam niczego brakowało ani też nie będziemy cierpieć głodu. Pan ukazał mi że niektóre z Jego dzieci będą się bać kiedy zobaczą wzrastające ceny żywności i będą kupować żywność i gromadzić ją na ciężkie czasy. Wtedy w czasie potrzeby, zobaczyłam jak idą i patrzą na swoje pożywienie a miało ono robaki i było pełne żywych stworzeń i nieprzydatne do spożycia.

Domy i majątki ziemskie nie przyniosą w czasie utrapienia świętym żadnego pożytku gdy zmuszeni będą oni uciekać przed szalejącym motłochem, w tym czasie majątki nie będą już mogły być użyte do głoszenia obecnej prawdy. Widziałam że tym, którzy bardzo byli przywiązani do swych własności i nie pytali Boga o swoje obowiązki, Pan im ich nie pokazywał, było im dozwolone zatrzymać swe własności lecz w czasie utrapienia majątki te staną się dla nich ciężarem grożącym przygnieciem. Będą chcieli się wówczas pozbyć wszystkiego co mają lecz nie będą już w stanie tego uczynić. Jednak gdyby zechcieli być uświadomieni pod tym względem, wtedy On wskazałby im kiedy i ile mieliby oni sprzedać.

W ostatnim głębokim konflikcie z szatanem, ci, którzy są lojalni względem Boga, pozbawieni zostaną wszelkiego oparcia na

ziemi. Ponieważ odmówią złamania prawa Bożego, odmówią tym samym posłuszeństwa ziemskim mocom i „żaden z nich nie będzie mógł kupować ani sprzedawać”. Aż wreszcie skazani zostaną na śmierć. Lecz posłusznym dane zostało przyrzeczenie: „Ten na wysokościach mieszkać będzie, zamki na skałach będą ucieczką jego, chleb dany mu będzie, wody jego nie ustaną.” [Izajasza 33,16](#). Tym przyrzeczeniem będą żyć dzieci Boga.

„Przetoż, bracia! bądźcie cierpliwymi aż do przyjścia Pańskiego. Oto oracz oczekuje drogiego pożytku ziemi cierpliwie go oczekując ażby otrzymał deszcz ranny i wieczorny!” [Jakuba 5,7](#).

Związki zawodowe będą jednym z przedstawicielstw, które ściągną na ten świat czas ucisku jakiego nie było odkąd istnieje.

We wszystkich wielkich miastach, które zostaną zorganizowane w związki przez stowarzyszenia, człowiek człowieka zniewoli i zabiją wielu z nich. Życie tych, którzy odrzucają przyłączenie się do nich, będzie w niebezpieczeństwie.

Dziełem ludu Bożego jest przygotowanie się na wydarzenia przyszłości jakie wkrótce przyjdą na nich z porażającą mocą. W świecie powstaną gigantyczne monopole. Ludzie połączą się razem w związki, które powiążą ich z armią wroga. Kilku ludzi będzie zamyślało przechwycić wszelkie środki, uzyskiwane w pewnych kręgach biznesu. Uformują się związki zawodowe i ci, którzy odmówią przyłączenia się do tych związków staną się ludźmi napiętnowanymi. Związki zawodowe są jednym ze znaków ostatnich dni. Ludzie łączą się w wiązki gotowe na spalanie. Mogą oni być członkami jakiegoś zboru [kościół], ale jeśli należą do tych związków, nie będą mogli żadnym sposobem zachować przykazań Bożych. Przynależność do tych związków oznacza lekceważenie całego dekalogu. Miłujcie Pana Boga całym sercem swoim i całą duszą swoją i ze wszystkiej mocy swojej i całym umysłem swoim a bliźniego swego jak siebie samego. Jak może człowiek być posłuszny tym słowom a równocześnie zobowiązywać się do popierania tego co pozbawia jego bliźnich wolności działania?

Ci, którzy głoszą, że są dziećmi Bożymi, nie powinni w żadnym przypadku wiązać się ze związkami pracy, które się formują lub będą się formowały. Bóg tego zabrania. Czyż ci, którzy studiują prorocstwa, nie widzą i nie rozumieją co jest przed nami?

Ważne tematy muszą się wkrótce pojawić i mamy życzenie aby ukryć się w szczelinie skały, przez którą ujrzemy Jezusa i będziemy ożywieni przez Jego Ducha Świętego. Nie mamy czasu do stracenia, ani chwili.

„Ażeby nikt nie mógł kupować ani sprzedawać, tylko ten, który ma piętno albo imię bestii, albo liczbę imienia jej”.

Objawienie 13,17.

Nadchodzi czas kiedy nie będziemy mogli sprzedawać za żadną cenę. Wkrótce wyjdzie dekret zakazujący ludziom kupowania czy sprzedawania komukolwiek za wyjątkiem tego, który ma znak bestii.

W ostatnim głębokim konflikcie z szatanem, ci, którzy są lojalni względem Boga, pozbawieni zostaną wszelkiego oparcia na ziemi. Ponieważ odmówią złamania prawa Bożego, odmówią tym samym posłuszeństwa ziemskim mocom i „żaden z nich nie będzie mógł sprzedawać ani kupować”.

Moce religijne związane z niebem przez wyznawanie a przypisujące sobie cechy Baranka, postępowaniem swoim objawią że mają serce smoka, że podburzani są przez szatana i on panuje nad nimi. Zbliży się czas kiedy dzieci Boże będą prześladowane że świętują dzień sobotni.

Nadchodzi czas kiedy zachowujący przykazania nie będą mogli ani kupować ani sprzedawać. Pośpieszcie się aby odkopać swoje zagrzebane talenty. Jeżeli Bóg powierzył wam pieniądze, okażcie się wierni temu zaufaniu, odwiążcie chustki i wyślijcie swoje talenty handlującym, aby kiedy nadejdzie Chrystus, mógł odebrać swoją własność z procentem. W ostatnim momencie zanim to dzieło zostanie zamknięte będzie się radośnie kładło tysiące na ołtarzu. Mężczyźni i kobiety będą uważać za swój błogosławiony przywilej posiadanie udziału w dziele przygotowania dusz do tego by stanęły w wielkim dniu Bożym i będą dawać setki tak chętnie, jak pojedyncze dolary dawane obecnie. Gdyby miłość Chrystusa płonęła w sercach Jego ludu, widzielibyśmy przejawy tego samego ducha dzisiaj co za czasów apostołskich. Gdyby sobie tylko uświadomili jak bliski jest koniec wszelkiej pracy dla zbawienia dusz, poświęciłiby swoje dobra tak hojnie jak czynili to członkowie wczesnego zboru.

Pracowaliby dla wsparcia dzieła Bożego tak usilnie jak ludzie tego świata pracują dla zdobycia bogactw. Okazywaliby takie zdolności i wkładaliby szczerą i bezinteresowną pracę w to aby zdobywać środki nie po to aby gromadzić lecz wlewać do skarbca Pana.

Pracujcie w miastach z placówek poza nimi — 25 czerwiec

[184]

„Przeto wyjdźcie z pośrodku ich i odłączcie się, mówi Pan, a nieczystego się nie dotykajcie, a ja was przyjmę.” 2 Koryntian 6,17.

Jako lud Boży zachowujący przykazania musimy opuścić miasta. Tak jak czynił to Enoch, musimy pracować w miastach lecz nie mieszkać w nich. Tak dalece jak to jest możliwe, nasze instytucje powinny być umiejscowione z daleka od miasta. Nie jest wolą Boga aby Jego lud osiedlał się w miastach gdzie jest nieustanne zamieszanie i niepokój. Ich dzieciom powinno się tego oszczędzić bowiem cały system jest zdemoralizowany przez pośpiech, ruch i hałas. Pan pragnie aby Jego lud przeniósł się na wieś gdzie może osiedlić się na ziemi i uprawiać swoje własne owoce i warzywa, a gdzie jego dzieci mogą się bezpośrednio stykać z dziełami Boga w naturze. Zabierzcie swoje rodziny z miast — oto jest moje poselstwo.

Musimy głosić prawdę, czy ludzie będą słuhać czy ją odrzucać. Miasta przepelnione są pokusami. Powinniśmy zaplanować naszą pracę w taki sposób aby trzymać naszą młodzież możliwie jak najdalej od tego skażenia.

W miastach należy pracować spoza nich. Zwiastun Boży powiedział: „Czy miasta nie zostaną ostrzeżone? Tak — nie przez lud Boży żyjący w nich lecz przez ich odwiedzanie aby ich ostrzec co nadchodzi i czeka ziemię.”

Kiedy mnoży się zło w narodzie, zawsze ma być słyszany głos przekazujący ostrzeżenie i pouczenie tak jak dało się słyszeć głos Lota w Sodomie. Jednak Lot mógłby zachować swoją rodzinę od zła gdyby nie założył domu w tym złym, zanieczyszczonym mieście. Wszystko co Lot i jego rodzina uczynili w Sodomie mogłoby zostać dokonane gdyby żyli w jakimś miejscu oddalonym nieco od miasta. Enoch chodził z Panem a jednak nie mieszkał w granicach

żadnego miasta skażonego wszelkim gwałtem i złością tak jak Lot w Sodomie.

[Enoch] nie mieszkał ze złymi. Umieścił siebie i swoją rodzinę tam gdzie atmosfera była tak czysta jak tylko to jest możliwe. Wówczas od czasu do czasu wychodził do mieszkańców świata z danym mu od Boga poselstwem. Po ogłoszeniu poselstwa zawsze zabierał ze sobą na miejsce odpoczynku kogoś kto przyjął ostrzeżenie.

„A idąc kaźcie mówiąc: Przybliżyło się królestwo niebieskie. Chore uzdrawiajcie, trędowate oczyszczajcie, i umarłe wskrzeszajcie, diabły wyganiajcie, darmoście wzięli, darmo dawajcie.” [Mateusza 10,7.8.](#)

Niebezpieczne czasy są przed nami. Cały świat objęty będzie nieszczęściami i kłopotami, wszelkiego rodzaju choroby spadną na rodzinę ludzką a taka nieświadomość jaka obecnie panuje co do praw zdrowia, skutkować będzie wielkim cierpieniem i utratą życia, które mogłoby być uratowane.

Gdy agresja religijna obala wolność w naszym narodzie, ci którzy chcieliby się opowiedzieć po stronie wolności sumienia, zostaną postawieni w niekorzystnej sytuacji. Dla swojego własnego dobra powinni, kiedy jeszcze mają do tego okazję, uświadomić się co do chorób, ich przyczyn, zapobiegania i leczenia. A ci, którzy to uczynią, znajdą pole do pracy wszędzie. Będzie bardzo wielu cierpiących, którzy będą potrzebowali pomocy, nie tylko ci spośród naszego zboru lecz głównie wśród tych, którzy nie znają prawdy.

Praca medyczna wykonywana w związku z przekazywanym poselstwem trzeciego anioła ma osiągnąć cudowne rezultaty. Ma być uświęcającą jednoczącą pracą odpowiadającą dziełu, które Wielka Głowa zboru chciała osiągnąć wysyłając pierwszych uczniów do pracy.

Zwołując tych uczniów razem Chrystus dał im polecenie: „A idąc kaźcie mówiąc: Przybliżyło się królestwo niebieskie. Chore uzdrawiajcie, trędowate oczyszczajcie, umarłe wskrzeszajcie, diabła wyganiajcie, darmoście wzięli, darmo dawajcie.” „Oto Ja was posyłam jako owce między wilki, bądźcież tedy roztroprnymi jako węże a szczerymi jako gołębice.” [Mateusza 10,7.8.16.](#)

Dobrze abyśmy czytali ten rozdział i pozwolili aby jego polecenia przygotowywały nas do naszej pracy. Pierwsi uczniowie wychodzili na polecenie Chrystusa pod Jego imieniem. Duch Jego

miał im przygotować drogę. Mieli czuć że z takim poselstwem jakie mają przekazać, z takim błogosławieństwem do przelania, powinni być witani w domach u ludzi.

Bóg dociera do serc poprzez ulżenie cierpieniu fizycznemu. Ziarno prawdy zostaje zasiane w umyśle i jest podlewane przez Boga. Może potrzeba będzie wiele cierpliwości zanim to ziarno okaże znaki życia lecz w końcu wykiełkuje i wyda owoce dla życia wiecznego. Jakże powolni są ludzie w pojmowaniu przygotowania Bożego na dzień Jego potęgi.

„I będziecie w nienawiści u wszystkich narodów dla imienia mego.” Mateusza 24,9.

Gdy ruch mający na celu zaostrenie święcenia niedzieli stanie się coraz śmielszy i wyraźniejszy, wydane będzie prawo przeciwko tym, którzy zachowują przykazania Boże. Zagrozi się karami pieniężnymi i więzieniem; innym proponować się będzie wpływowe stanowiska, wysokie wynagrodzenie i przywileje aby ich skłonić do wyrzeczenia się wiary. Stanowcza odpowiedź tych ludzi brzmieć będzie: „Dowiedzcie nam błędu przez Słowo Boże”. Jest to ta sama prośba jaką wypowiedział Luter w podobnych okolicznościach. Przed sądem będą bronić prawdy jasnymi dowodami i niektórzy słuchacze zdecydują się przestrzegać wszystkich przykazań Bożych. W ten sposób tysiące dusz ujrzą światło, którego w przeciwnym razie nigdy by nie mogli ujrzeć.

Posłuszeństwo względem Słowa Bożego będzie uważane za bunt. Rodzice zaślepieni przez szatana będą się surowo obchodzić z dziećmi, pracodawcy prześladować będą podwładnych zachowujących przykazania Boże. Miłość oziębnie, dzieci będą wydziedziczone i wypędzane z domów. Słowa apostoła Pawła: „Wszyscy, którzy chcą pobożnie żyć w Chrystusie Jezusie, prześladowani będą” (2 Tymoteusza 3,12) wypełnią się dosłownie. Ponieważ obrońcy prawdy wzbraniają się święcić niedzielę jako dzień odpoczynku, niektórzy z nich wtrąceni będą do więzienia, inni wyklęci a jeszcze inni traktowani jako niewolnicy.

W czasie prześladowania będzie doświadczona wiara sług Bożych. Spoglądając na Boga i jego słowo będą wiernie ostrzegali bliźnich. Duch Boży działając na serca uzdolni ich do mówienia. Pobudzeni świętą gorliwością i prowadzeni Duchem Bożym wypełnią powierzone im obowiązki nieobawiając się następstw jakie mogą ich z tego powodu spotkać. Znajdą się jednak tacy, którzy gdy nadciągnie próba, zawołają przygnębieni: „Gdybyśmy przewi-

dzieli następstwa naszych słów, milczelibyśmy.” Zewsząd otoczą ich trudności. Szatan będzie ich napastował najgorszymi pokusami. Dzieło, którego się podjęli, zdawać się będzie przewyższać ich siły. Pod groźbą śmierci zniknie ich gorliwość, teraz nie mogą cofać się wstecz. Świadomi swej własnej niemocy będą prosili Wszechmocnego o siłę.

Protestantyzm jednoczy się z papieżem — 28 czerwiec

[187]

„A dziesięć rogów, któreś widział, jest dziesięć królów, którzy królestwa jeszcze nie wzięli ale wezmą moc jako królowie, na jedną godzinę z bestią. Ci jedne radę mają, moc i zwierzchność swoją bestii podadzą.” [Objawienie 17,12.13.](#)

Ponieważ zbliżamy się do ostatniego kryzysu, jest to istotny moment kiedy pomiędzy Pańskimi współpracownikami powinna istnieć harmonia i jedność. Świat pełen jest burz, wojen i sprzeczności. Jedynie pod jednym przewodnictwem — papieską władzą — ludzie zjednoczą się aby przeciwstawić się Bogu reprezentowanemu w osobach Jego świadków.

Czym jest to co wydaje swoje królestwo tej mocy? Protestantyzm — siła, która głosząc posiadanie charakteru i ducha Baranka oraz związek z niebem, przemawia głosem smoka. Jest poruszona mocą z dołu.

„Ci jedną radę mają.” Nastaje ogólny związek jedności, jedna wielka harmonia, konfederacja siły szatana. „I moc i zwierzchność swoją bestii podadzą.” Tak objawia się ta sama prześladowająca siła przeciw wolności religijnej, wolności czczenia Boga zgodnie z tym co dyktuje sumienie, tak jak to było okazywane przez papieżstwo gdy w przeszłości prześladowano tych, którzy odważyli się odmówić dostosowania się do religijnych rytuałów i ceremonii Rzymu.

W wojnie, która ma być wypowiedziana w tych ostatnich dniach, przeciwko ludowi Bożemu staną sprzymierzone wszystkie zepsute potęgi, które odeszły od posłuszeństwa prawu Jehowy. W wojnie tej sabat czwartego przykazania będzie wielkim punktem spornym bowiem w przykazaniu o sabacie wielki Prawodawca identyfikuje siebie jako Stworzyciela nieba i ziemi. Poprzez dwa wielkie błędy, nieśmiertelność duszy i świętość niedzieli, szatan otumani ludzi swoimi oszustwami. Podczas gdy pierwszy kładzie podwaliny spirytyzmowi, drugi stwarza związek współpracy z Rzymem. Protestanci

Stanów Zjednoczonych będą pierwsi do wyciągania ręki przez morze, aby uchwycić i uścisnąć rękę potęgi Rzymskiej; i pod wpływem tej trynitarnej unii, kraj ten pójdzie śladami Rzymu depreczając prawa sumienia. Poprzez dwie błędne nauki — nieśmiertelność duszy i święcenie niedzieli — szatan zwodzi ludzi. Pierwszy błąd stwarza podatny grunt dla spirytyzmu, drugi jest wstęgą łączącą z Rzymem. Protestanci Stanów Zjednoczonych będą pierwsi, którzy wyciągną rękę ponad przepaść aby uchwycić rękę spirytyzmowi. Oni też podadzą dłoń mocy rzymskiej. Pod wpływem tego potrójnego przymusu pójdą śladami Rzymu i zdepczą prawo sumienia.

„A widziałem jedną z głów jej jakoby na śmierć zabita ale rana jej śmiertelna uleczona jest. Tedy się dziwowała wszystka ziemia i szła za nią bestią.” Objawienie 13,3.

W hołdzie wobec papieżstwa, Stany Zjednoczone nie będą osamotnione. Wpływ Rzymu w krajach, które niegdyś uznawały jego dominację, daleki jest jeszcze od zniszczenia.

W tym ostatnim konflikcie sabat będzie szczególnym punktem kontrowersji w całym chrześcijaństwie. Władcy świeccy i przywódcy religijni zjednoczą się aby narzucić przestrzeganie niedzieli a kiedy łagodniejsze środki zawiodą, zostaną wydane ostrzejsze prawa. Będzie parcie, aby nie tolerować tych niewielu, którzy sprzeciwiają się instytucji kościoła i prawom kraju. Wyznanie Rzymskie w Starym Świecie i odstępczy protestantyzm w Nowym, przyjmą podobny sposób postępowania w stosunku do tych, którzy czczą nakazy Boże.

Tak zwany świat chrześcijański będzie teatrem wielkich i decydujących działań. Ludzie przy rządach wydadzą prawa kontrolujące sumienia za przykładem papieżstwa. Babilon zmusi wszystkie narody aby piły z wina zapalczywości jego wszeteczeństwa. Będzie to dotyczyło każdego narodu. **Objawienie 18,3.7.** Ostrzeżenie trzeciego anioła (**Objawienie 14**) jest przedstawione w proroctwie jako głoszone wielkim głosem przez anioła lecącego przez środek nieba i skupi on uwagę całego świata.

W chwili walki całe chrześcijaństwo będzie podzielone na dwie wielkie grupy — tych, którzy zachowują przykazania Boże i wiarę Jezusa oraz tych, którzy czczą bestię i jej wyobrażenie i otrzymują jej znak. Chociaż kościół i państwo zjednoczą swoje siły, aby zmusić „wszystkich, małych i wielkich, bogatych i ubogich, wolnych i niewolników” (**Objawienie 13,16**) do odebrania „piętna bestii”, jednak lud Boży go nie otrzyma. Prorok z Patmos zauważa „tych, co zwycięstwo otrzymali nad nią bestią, i nad obrazem jej, i nad

piętnem jej, i nad liczbą imienia jej, stojących nad morzem szklanym mających cytry Boże” i śpiewających pieśń Mojżesza i Baranka. [Objawienie 15,2.3.](#)

„I słyszałem inszy głos z nieba mówiący: Wynijdzie z niego, ludu mój! abyście nie byli uczestnikami grzechów Jego a iż byście nie wzięli z plag jego.” Objawienie 18,4.

W ostatnim dziele ostrzeżenia dla świata słyhać dwa odrębne głosy skierowane do zborów. Poselstwo drugiego anioła brzmi: „Upadł Babilon, ono miasto wielkie! bo winem gniewu wszeteczeństwa swego napoił wszystkie narody.” A w wielkim wołaniu poselstwa trzeciego anioła słyhać głos z nieba mówiący: „Wynijdzie z niego ludu mój! abyście, nie byli uczestnikami grzechów jego, a iżbyście nie wzięli z plag jego. Albowiem dosięgły grzechy jego aż do nieba i wspomniał Bóg na nieprawości jego.”

Tak jak Bóg wywołał synów Izraela aby wyszli z Egiptu, i aby mogli zachować Jego sabat, tak wywołuje swój lud z Babilonu aby nie czcił bestii ani jej obrazu.

Po ogłoszeniu prawdy jako świadectwa wszystkim narodom, wszystkie możliwe potęgi zła zostaną wprowadzone w działanie a umysły zostaną pomieszane przez wiele głosów wołających: „Słuchajcie, tutaj jest Chrystus. Słuchajcie, On jest tam. To jest prawda, ja mam poselstwo od Boga, On wysłał mnie z wielką światłością.” Potem nastąpi usuwanie drogowskazów i próba obalenia filarów naszej wiary. Będzie się czyniło bardziej zdecydowane wysiłki dla wywyższenia fałszywego sabatu i rzucenie pogardy dla samego Boga przez zastąpienie dnia, który On pobłogosławił i uświęcił. Ten fałszywy sabat ma być narzucony siłą przez naśladowcze prawo. Lecz podczas gdy szatan będzie działał swoimi fałszywymi cudami, zostanie wypełniony czas przepowiedziany w Objawieniu, a „potężny anioł, który oświeci ziemię swoją chwałą, ogłosi upadek Babilonu i zawoła do ludu Bożego aby go porzucił.” Kiedy jego grzechy sięgną aż do nieba? Gdy prawo Boże zostanie ostatecznie unieważnione przez prawodawstwo, wówczas „skrajne” warunki ludu Bożego będą okazją dla Niego do okazania kto jest panem nieba i ziemi. Kiedy moc

szatańska będzie wzburzała żywioły od dołu, Bóg ześle światłość i siłę swojemu ludowi aby poselstwo prawdy było głoszone całemu światu.

Lipiec

[190]

Potrójny związek religiny — 1 lipiec

„I widziałem z ust smokowych, i z ust bestii, i z ust fałszywego proroka trzy nieczyste duchy wychodzące podobne żabom. Albowiem są duchy diabelskie czyniące cuda, które wychodzą do królów ziemi i na wszystkie okrąg świata, aby ich zgromadzili na wojnę onego wielkiego dnia Boga wszechmogącego.” [Objawienie 16,13.14.](#)

Przez zarządzenia narzucające papieskie ustanowienie gwałcenia zakonu Bożego, naród nasz oderwie się od sprawiedliwości. Gdy protestantyzm wyciągnie rękę ponad otchłanią aby uchwycić rękę rzymskiej potęgi, gdy sięga ponad przepaścią, splata ręce z rzymską mocą, gdy Ameryka pod wpływem tego potrójnego zjednoczenia odrzuci wszelkie zasady swej konstytucji, będącej wyrazem rządu protestanckiego i republikańskiego, znajdując sposób na rozpowszechnienie papieskich kłamstw i oszustw, wtedy wiemy że nadszedł czas straszliwej działalności szatańskiej i koniec jest bliski. Przez dwie błędne nauki — nieśmiertelność duszy i święcenie niedzieli — szatan zwodzi ludzi. Pierwszy błąd stwarza podatny grunt dla spirytyzmu, drugi jest wstęgą łączącą z Rzymem. Protestanci Stanów Zjednoczonych będą pierwsi, którzy wyciągną rękę ponad przepaść aby uchwycić rękę spirytyzmu. Oni również podadzą dłoń mocy rzymskiej. Pod wpływem tego trynitarnego przymusu pójdą śladami Rzymu i zdepczą prawo sumienia.

Katolicy i protestanci, także światowi ludzie, przyjmą pozory pobożności, zaprą się jednak jej mocy i w tym połączeniu widzieć będą wielki ruch nawrócenia świata i początek długo oczekiwanego tysiąclecia królestwa. Gdy nasz naród tak zaprze się zasad rządzenia aby wprowadzić prawo niedzieli, protestantyzm w tym akcie poda sobie rękę z papieżem. Nie będzie to nic innego jak tylko ożywienie tyranii, która przez długie czasy z niecierpliwością szukała okazji do ponownego wykwitnięcia w aktywny despotyzm.

„I kłaniali się onemu smokowi, który dał moc bestii.”

Objawienie 13,4.

„Miała dwa rogi podobne Barankowym, ale mówiła jako smok.” Chociaż głoszą że są zwolennikami Baranka Bożego, ludzie są przepojeni duchem smoka. Wyznają że są cisi i pokorni lecz mówią i wydają prawa z duchem szatana ukazując swoimi działaniami że są czymś przeciwnym do tego co głoszą. Ta moc podobna do baranka jednoczy się ze smokiem w wypowiedaniu wojny tym, którzy zachowują przykazania Boże i posiadają świadectwo Jezusa Chrystusa. I szatan jednoczy się z protestantami i katolikami działając w zgodzie z nimi jako bóg tego świata, dyktując ludziom jak gdyby byli poddani jego królestwa. Zajmuje się nimi, rządzi i kontroluje ich jak chce. Jeżeli ludzie nie chcą się zgodzić na podeptanie przykazań Bożych, odsłania się duch smoka. Więzi się ich, stawia przed radami i karze. „A czyni, aby wszyscy, mali i wielcy, bogaci i ubodzy, wolni i niewolnicy, wzięli piętna na prawą rękę swoją albo na czoło swe.” „I dano jej aby mogła dać ducha onemu obrazowi bestii, żeby też mówił obraz tej bestii i to sprawił, aby ci, którzyby się nie kłaniali obrazowi onej bestii, byli pobici.” W ten sposób szatan uzurpuje sobie przywileje Jehowy. Człowiek grzechu zasiada na tronie Boga ogłaszając się Bogiem i działając ponad Bogiem.

Jest zasadnicza różnica między tymi, którzy noszą pieczęć Boga, a tymi, którzy czczą bestię i jej wyobrażenia. Wierni słudzy Pana doznają najgorszych prześladowań ze strony fałszywych nauczycieli, którzy nie będą słuchali Słowa Bożego, którzy przygotowują kłody, aby były rzucone na drogi tych, którzy chcą słuchać. Lecz lud Boży nie ma się obawiać. Szatan nie może się posunąć poza tę granicę. Pan będzie obroną swojego ludu. Uważa On krzywdę wyrządzoną swoim sługom dla prawdy jako wyrządzoną Jemu samemu. Kiedy zostanie podjęta ostatnia decyzja, kiedy wszyscy już zajmą swoje miejsce, albo za Chrystusem i przykazaniami, albo za wielkim odstępcą, Bóg

powstanie w swojej mocy a usta tych, którzy bluźnili przeciwko Niemu, zostaną na zawsze zamknięte. Każda sprzeciwiająca się siła odbierze swoją karę.

„Tedy jeřliby wam kto rzekł: Oto tu jest Chrystus albo tam, nie wiercie.” [Mateusza 24,23](#).

Przed ostatnim rozwojem odstępczego dzieła nastąpi pomieszanie wiary. Nie będzie jasnych i określonych pomysłów dotyczących tajemnicy Boga. Jedna prawda po drugiej będzie deprawowana. Po tym, jak prawda została ogłoszona jako świadek wszystkim narodom, wszystkie możliwe siły zła zostaną rzucone do działania a umysły zostaną pomieszane przez rozliczne głosy wołające: „Słuchajcie, tutaj jest Chrystus, słuchajcie, jest On tam. Oto jest prawda. Ja posiadam poselstwo od Boga, On wysłał mnie z wielką światłością.” Potem nastanie usuwanie drogowskazów i próba zburzenia filarów naszej wiary. Będzie się czyniło bardziej zdecydowane wysiłki dla wzniesienia fałszywego sabatu i rzucenia pogardy na samego Boga przez zastąpienie dnia, który On pobłogosławił i uświęcił. Ten fałszywy sabat ma zostać narzucony przez prześladowcze prawo. W przyszłości ma powstać wszelkiego rodzaju oszustwo i potrzebujemy trwałego gruntu dla naszych stóp. Chcemy solidnych filarów do budowania. Nie można usunąć ani szpilki z tego co ustanowił Pan. Wróg będzie wprowadzał fałszywą teorię, taką jak nauka że żadna świątynia nie istnieje. Jest to jeden z punktów, w którym nastąpią odejścia od wiary. Będą fałszywe sny i fałszywe widzenia, które będą posiadały jakąś prawdę, lecz które będą odwodziły od pierwotnej wiary. Pan dał ludziom jedną zasadę przy pomocy której można ją wykrywać: „Do zakonu raczej i do świadectwa, ale jeśli nie chcą, niechże mówią według słowa tego, w którym nie masz żadnej zorzy.” [Izajasza 8,20](#).

Kiedy będziemy się zbliżać do końca czasów, fałsz będzie tak zmieszany z prawdą, że tylko ci, którzy będą prowadzeni przez Ducha Świętego, będą w stanie odróżnić prawdę od błędu. Musimy uczynić wszelkie wysiłki aby zachować drogę Pana. Nie wolno nam w żadnym przypadku odwrócić się od Jego przewodnictwa

aby zaufać człowiekowi. Aniołowie Pana są powołani do ścisłego strzeżenia tych, którzy pokładają swoją wiarę w Panu i ci aniołowie mają być naszą specjalną pomocą w każdej potrzebie. Codziennie mamy przychodzić do Pana z pełnym zapewnieniem wiary i szukać u Niego mądrości. Ci, którzy są prowadzeni słowem Pana, z pewnością rozróżnią fałsz od prawdy, grzech od prawości.

„Zatem widziałem drugą bestię występującą z ziemi i miała dwa rogi podobne Barankowym ale mówiła jak smok.”

Objawienie 13,11.

Jeden tylko naród odpowiada danym prorocctwom: Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

Oto uderzający obraz powstania i wzrostu naszego narodu. Rogi podobne do barankowych, symbol niewinności i delikatności, dobrze przedstawiają charakter naszego rządu, tak jak jest to wyrażone w jego dwóch fundamentalnych zasadach, republikanizmie i protestantyzmie.

Pan uczynił więcej dla Stanów Zjednoczonych niż dla jakiegokolwiek innego kraju, nad którym świeci słońce. Tutaj zapewnił azyl dla swojego ludu gdzie może czcić Go zgodnie z tym co dyktuje mu sumienie. Tutaj chrześcijaństwo rozwijało się w swojej czystości. Życiodajna nauka o jedynym Pośredniku między Bogiem a człowiekiem była swobodnie nauczana. Bóg zaplanował aby ten kraj na zawsze pozostał wolny dla wszystkich ludzi, aby mogli Go czcić zgodnie z tym co dyktuje im sumienie. Zaplanował aby jego instytucje cywilne w rozlicznych odłamach przedstawiały wolność przywilejów ewangelii. Lecz wróg wszelkiej sprawiedliwości ma plany co do celów Bożych w tym kraju. Wprowadzi on przedsięwzięcia, które doprowadzą ludzi do zapomnienia że istnieje Bóg. Światowość i chciwość, która jest bałwochwalstwem, będzie przeważać w dziełach arcyosusta aż prawo Boże ze wszelkimi jego nakazami nie zostanie unieważnione.

Pokazano mi że szatan skrycie podkrada się do nas. Prawo Boże ma zostać unieważnione poprzez działania szatana. W naszym kraju, szczycącym się wolnością, swoboda religijna wkrótce się skończy.

Kiedy nasz naród w swoich radach prawodawczych wyda prawa wiążące sumienia ludzi w związku z ich przywilejami religijnymi narzucając siłą przestrzeganie niedzieli i wprowadzając siłą prze-

śladowań przeciwko tym, którzy zachowują sabat dnia siódmego, prawo Boże zostanie praktycznie unieważnione w naszym kraju, a w ślad za odstępstwem narodowym pójdzie narodowa ruina.

Prześladowania od protestantów i katolików — 5 lipiec

[194]

„I będziecie w nienawiści u wszystkich dla imienia mego ale kto wytrwa do końca, ten będzie zbawion.” [Mateusza 10,22](#).

Nie ma potrzeby sądzić że możemy nie wytrzymać prześladowań, będziemy musieli przejść przez straszliwe czasy.

Prześladowania protestantów przez Rzym, przez który religia Jezusa Chrystusa została prawie zniszczona, będą niczym w porównaniu do połączenia protestantyzmu i papieżstwa.

Lud przestrzegający przykazań Bożych stale będzie w sytuacjach najbardziej trudnych i decydujących lecz wszyscy, którzy będą chodzili w światłości, będą odbijać światłość uświadomią sobie że Bóg działa w ich imieniu. Kiedy wszystko wydaje się najbardziej niemożliwe, wówczas Pan ujawnia swą moc wobec swych wiernych. Kiedy naród, dla którego Bóg działa w tak cudowny sposób i na którym roztoczył tarczę wszechpotęgi, opuści protestanckie zasady, doda odwagi i wspomóż Rzymski katolicyzm w ograniczeniu religijnej wolności, wówczas Bóg zadziała w swej własnej mocy dla swego ludu, który został wiernym. Rzym będzie tyranizował lecz Chrystus jest naszą ucieczką.

Kiedy przodujące kościoły Stanów Zjednoczonych zjednoczą się w punktach, które wspólnie uzgodnią i wpłyną na państwo by zaakceptowało ich zarządzenia i poparło dogmaty, wtedy protestancka Ameryka uczyni obraz panowania rzymskiej hierarchii, nieuniknionym zaś skutkiem będą świeckie kary dla inaczej wierzących.

Pismo naucza że papieżstwo ma odzyskać utraconą przezeń przewagę oraz że ogień prześladowań zostanie ponownie rozpalony przez służące czasowi ustępstwa tak zwanego świata protestanckiego. W tym czasie zagrożenia możemy się ostać tylko wtedy gdy posiadamy prawdę i moc Boga. Perspektywa doprowadzenia do osobistego zagrożenia i nieszczęść nie musi wywoływać upadku ducha lecz powinna ożywiać siły vitalne i nadzieję ludu Bożego, bowiem czas

ich zagrożenia jest porą, w której Bóg obdarza go wyraźniejszymi objawieniami swojej mocy.

„Aleć i wszyscy, którzy chcą pobożnie żyć w Chrystusie Jezusie, prześladowani będą.” 2 Tymoteusza 3,12.

Tak jak Chrystus był znienawidzony bez przyczyny, tak będzie znienawidzony Jego lud ponieważ jest posłuszny przykazaniom Bożym. Jeżeli On, który był czysty, święty i nieskalany, który czynił dobro i wyłącznie dobro w naszym świecie, był traktowany jako prosty przestępca i został skazany na śmierć, Jego uczniowie muszą spodziewać się podobnego traktowania jakkolwiek bez zarzutu byłoby ich życie i charakter bez skazy.

Ludzkie prawa, wytworzone przez agentów szatana pod przybraniem dobroci i ograniczeniem zła, będą wynoszone w górę podczas gdy święte przykazania Boga będą pogardzane i deptane. I wszyscy, którzy udowodnią swoją lojalność przez posłuszeństwo wobec prawa Jehowy, muszą być przygotowani na aresztowanie, postawienie przed radą, której sztandarem nie jest wysokie i święte prawo Boga.

Ci, którzy żyją w ostatnich dniach historii tej ziemi będą wiedzieli co to znaczy być prześladowanym dla prawdy. W sądach będzie przeważała niesprawiedliwość. Sędziowie odmówią wysłuchania argumentów tych, którzy są lojalni wobec przykazań Bożych ponieważ wiedzą że argumenty na korzyść czwartego przykazania są nie do odparcia. Powiedzą: „My mamy prawo i według naszego prawa on powinien umrzeć.” Prawo Boga jest dla nich niczym. „Nasze prawo” jest dla nich najwyższe. Ci, którzy respektują to ludzkie prawo, będą faworyzowani, lecz ci, którzy niepokłonią się bałwochwalcemu sabatowi, niedoznają żadnych przywilejów.

Latem nie widzimy różnicy między drzewami, które nie tracą swej zieleni, lecz gdy przyjdą burze i zima, jedne drzewa zachowują swą zielenią, drugie tracą swą zieloną szatę. Tak też niejednen chrześcijanin z imienia, nie odróżnia się od prawdziwego naśladowcy Chrystusa lecz bliski jest czas kiedy ta różnica się okaże. Gdy po-

wstanie ucisk, gdy ograniczenie i nietolerancja dojdą znowu do głosu i rozpocznie się prześladowanie, wówczas obłudnicy i ci, którzy półowicznie Bogu służyli, zachwieją się i zaprą swej wiary. Prawdziwy chrześcijanin stać będzie jak skała nieporuszony w mocnej wierze mając większą nadzieję niż za dni dobrych czasów.

Właśnie bracia będą największymi prześladowcami [196]

— 7 lipiec

„A tedy wiele się ich zgorszy a jedni drugich wydadzą i jedni drugich nienawidzić będą.” Mateusza 24,10.

Gdy zbliżać się będzie prześladowanie, wielu z tych, którzy przyznają się do wiary w trójjanielskie poselstwo lecz nie są poświęceni przez posłuszeństwo prawdzie, zmieniają swe zapatrywania i przyłączają się do szeregów nieprzyjacielskich. Przez połączenie się ze światem i branie udziału w jego grzechach dojdą do tego że na wszystko będą patrzeli z punktu widzenia świata a gdy przyjdzie doświadczenie, wybiorą łatwiejszą drogę. Ludzie zdolni z miłym usposobieniem, którzy cieszyli się prawdą, będą używali swych zdolności do oszukiwania innych, sprowadzenia ich na błędne drogi i staną się najgorszymi wrogami swych braci. Gdy zachowujący sobotę stawieni będą przed sąd aby usprawiedliwić się ze swej wiary, wówczas odstępcy staną się aktywnymi narzędziami szatana, oczernią i oskarżą sługi Boże świadcząc fałszywie czym wrogo usposobią sędziów.

Okres udręki jaki czeka lud Boży wymagać będzie niezłomnej wiary. Musi on zmanifestować dobitnie że jedynie Bóg jest przedmiotem jego czci i że żadne względy, nawet utrata życia, nie skłonią go do najmniejszego nawet ustępstwa na rzecz fałszywego kultu.

W tym czasie złoto zostanie oddzielone od żużlu. Wiele gwiazd podziwianych z powodu swej świetności skryje się w mroku. Ci, którzy przyodziali się w szaty świętości ale nie przyoblekli na siebie sprawiedliwości i prawości Chrystusowej, pojawią się wtedy we wstydzie i w hańbie swej własnej nagości. Pośród mieszkańców ziemi znajdą się także tacy co nie ugięli kolan przed Baalem. Jak gwiazdy na niebie, które pojawiają się tylko w nocy, wierni ci świecić będą gdy ciemność spowije ziemię a jeszcze większa ciemność — lud. A w godzinie największego odstępcstwa, kiedy najwyższy wysiłek szatana spowoduje że „wszystkim — wielkim i małym, bo-

gatym i ubogim, wolnym i niewolnikom” — nakaże się pod groźbą śmierci przyjąć znak przymierza z fałszywym dniem odpoczynku. Ci jedynie wierni „bez skazy i fałszu” będą „nienagannymi dziećmi Bożymi” będą „błyszczeć jak gwiazdy w przestworzach”. [Objawienie 13,16](#); [Filipian 2,15](#). Im ciemniejsza będzie noc tym jaśniej będą świecić.

„I nieprzyjaciółmi będą człowiekowi domownicy jego”.

Mateusza 10,36.

Gdy prawo Boże zostanie unieważnione a zbór zostanie przesiany przez próby ogniowe, które dotkną wszystkich żyjących na ziemi, wielka część tych, którzy są pozornie uczciwi, da posłuch uwodzicielskim duchom i zamieni się w zdrajców i zdradzi pokładane w nich święte zaufanie. Okażą się oni naszymi najgorszymi prześladowcami. Spomiędzy samych was powstaną ludzie mówiący przewrotne rzeczy aby pociągnąć za sobą uczniów i wielu da posłuch uwodzicielskim duchom.

Ci, którzy odstąpią w czasie próby, będą dawali fałszywe świadectwo i zdradzą swoich braci aby zapewnić sobie bezpieczeństwo. Będą mówili gdzie ukrywają się ich bracia puszczając wilki ich tropem. Chrystus nas o tym przestrzegł abyśmy nie byli zaskoczeni okrutnym, nienaturalnym postępowaniem przyjaciół i krewnych.

Stwierdzimy że będziemy musieli puścić wszystkie ręce z wyjątkiem ręki Jezusa Chrystusa. Przyjaciele okażą się zdrajcami i nie dochowają nam wiary. Krewni, oszukani przez wroga, będą uważali że służą Bogu przez sprzeciwianie się nam i jak najbardziej usilne starania doprowadzenia nas do trudnych sytuacji mając nadzieję że wyprzemy się naszej wiary. Lecz możemy powierzyć naszą rękę rękę Chrystusa pośród ciemności i niebezpieczeństw. Zwolennicy Chrystusa muszą być przygotowani na to że spotkają się z szyderstwami. Zostaną zelżeni, ich słowa i wiara będą fałszywie przedstawiane. Oziębłość i pogarda mogą być cięższe do zniesienia aniżeli męczeństwo.

Rodzice zwrócą się ostro przeciwko swoim dzieciom, które przyjmą niepopularną prawdę. Ci, którzy sumiennie służą Bogu, zostaną oskarżeni o bunt. Dobra, które były przeznaczone dla dzieci lub innych krewnych, którzy wyznają obecną prawdę, zostaną przekazane w inne ręce. Opiekunowie będą grabili sieroty i wdowy z

przynależnych im dóbr. Ci, którzy odchodzą od zła, uczynią się sami ofiarami poprzez prawa wydawane dla pogwałcenia sumienia. Ludzie przywłaszczając sobie będą dobra, do których nie mają żadnych praw. W niedalekiej przyszłości sprawdzą się słowa apostoła: „Wszystko, co będzie żyło pobożnie w Chrystusie Jezusie, będzie cierpiało prześladowanie.”

„Albowiem jeśli ty tak całe milczeć będziesz na ten czas, ulżenie i wybawienie przyjdzie Żydom skąd inąd, ale ty i dom ojca twego zginiecie a któż wie jeśliś nie dla tego czasu dostąpiła królestwa?” Estery 4,14.

Wkrótce mają się przed światem rozegrać cudowne wydarzenia. Koniec wszechrzeczy jest blisko. Na lud Boży nadchodzi czas kłopotów. To właśnie wówczas wyjdzie dekret zabraniający tym, którzy zachowują sabat Boży kupowania i sprzedawania i grożący im karą a nawet śmiercią jeżeli nie będą przestrzegali pierwszego dnia tygodnia jako sabatu.

Dekret, który ma wyjść przeciwko ludowi Bożemu, będzie bardzo podobny do tego, który został wydany przez Aswerusa przeciwko Żydom w czasach Estery. Szatan zainicjował ten plan po to aby się pozbyć z oblicza ziemi tych, którzy zachowali znajomość prawdziwego Boga. Lecz jego spiski zostały pokonane przez przeciwną moc, która króluje pośród synów ludzkich.

Dzisiejszy świat protestancki widzi w tej małej grupie zachowujących sabat Mardocheusza w bramie. Jego charakter i zachowanie, wyrażające szacunek dla prawa Bożego, są nieustannym napomnieniem dla tych, którzy odrzucili bojaźń Pańską i depczą Jego sabat. Niepożądane intruzy należy się w jakiś sposób pozbyć z drogi.

Ten sam mistrzowski umysł, który intrygował przeciwko wiernym w minionych wiekach, stale próbuje uwolnić ziemię od tych, którzy boją się Boga i są posłuszni Jego prawu. Szatan będzie wzniecał pogardę przeciwko pokornej mniejszości, która sumiennie odmawia przyjęcia popularnych zwyczajów i tradycji. Ludzie na stanowiskach i o wyrobionej reputacji dołączą do rozwiązłych i złych aby dołączyć się do rady przeciwko ludowi Bożemu. Nie posiadając „Tak mówi Pismo” przeciwko broniącym sabatu Biblii, będą się oni uciekać do represyjnych aktów prawnych aby zastąpić ten brak. Na tym polu walki dochodzi do ostatniego wielkiego konfliktu między

prawdą a błędem. I nie jesteśmy pozostawieni w wątpliwościach co do wyniku. Obecnie, tak jak w czasach Mardocheusza, Pan podniesie swoją prawicę i swój lud.

„Wyłączać was będą z bóżnic, owszem przyjdzie godzina że wszelki, który was zabije, będzie mniemał że Bogu posługę czyni.” Jana 16,2.

Każdy człowiek na naszej ziemi zostanie przyporządkowany pod jeden z dwóch sztandarów.

Te dwie armie będą stały wyraźnie od siebie oddzielone a rozdział ten będzie tak wyraźny że wielu z tych, którzy będą przekonani o prawdzie, przejdą na stronę ludu Bożego zachowującego przykazania. Kiedy dzieło to będzie się odbywało podczas walki przed ostatnim konfliktem, wielu zostanie uwięzionych, wielu będzie uciekało z miast i miasteczek aby uratować życie, a wielu stanie się męczennikami za Chrystusa stając w obronie prawdy. Przez zarządzenie narzucające papieskie ustanowienia gwałcenia zakonu Bożego, naród nasz oderwie się od sprawiedliwości.

Jak zbliżenie się rzymskich armii było znakiem dla uczniów o zbliżającym się zniszczeniu Jeruzalem tak to odstępstwo będzie znakiem dla nas że miara nieprawości naszego narodu się wypełniła i że anioł miłosierdzia szykuje się do odlotu aby już nigdy nie powrócić. Lud Boży zostanie wówczas zanurzony w te sceny nieszczęścia, które prorocy opisywali jako czas trwogi Jakubowej. Krzyk wiernych prześladowanych uniesie się w niebo. I tak jak krew Abla wołała z ziemi tak krzyczą głosy do Boga z grobów męczenników, z głębi morza, z pieczar górskich, ze sklepień zakonów i klasztorów: „Jak długo, o Panie święty i prawdziwy, nie będziesz sądził i tracił naszej krwi na tych, którzy przebywają na ziemi?”

Kiedy została otwarta piąta pieczęć [Objawienie], Jan w wizji ujrzał pod ołtarzem grupę, która została zamordowana dla Słowa Bożego i świadectwa Jezusa Chrystusa. Potem ukazały mu się sceny opisane w osiemnastym rozdziale Objawienia, kiedy ci, którzy są wierni, zostają wyrwani z Babilonu. Chrystus odrodzi opanowane

życie przez Niego, bowiem On jest Dawcą życia. On upiększy pr-
wych przez życie wieczne.

„A iż się rozmnoży nieprawość, oziębnie miłość wielu.”

Mateusza 24,12.

Kiedy tylko lud Boży zostanie opieczętowany na czołach — nie jest to żadna pieczęć czy znak, który da się zobaczyć, lecz umocnienie w prawdzie, zarówno intelektualne jak i duchowe, tak że będą niewzruszeni — kiedy tylko lud Boży zostanie opieczętowany i przygotowany na wstrząsy, nadejdą one. Tak naprawdę już się zaczęły, sądy Boże są nad światem aby dać nam ostrzeżenie, abyśmy wiedzieli co nadchodzi.

Szybko nadchodzą dni kiedy będzie wielkie zamieszanie. Szatan odziany w szaty anielskie będzie oszukiwał jeżeli można nawet wybranych. Będzie wielu bogów i wielu panów. Będzie wiał wiatr wszelkiej nauki.

Będzie nam narzucony znak bestii. Ci, którzy krok po kroku ustępowali światowym wymaganiom i dostosowywali się do zwyczajów świata, nie będą mieli trudności poddania się raczej siłom niż poddania się szyderstwu, obrazie, groźbie związania i śmierci. Spór toczy się pomiędzy przykazaniami Boga a przykazaniami ludzi. W tym czasie złoto zostanie oddzielone od śmieci w zborze. Prawdziwa pobożność będzie jasno odróżniona od powierzchowności i blichtru. Wiele gwiazd, które podziwialiśmy z powodu ich jasności, odejdzie wówczas w ciemność. Plewy jak chmura zostaną uniesione wiatrem, nawet z tych miejsc gdzie widzimy tylko gumna pełne bogatej pszenicy. Wszyscy, którzy przybierają ornamentykę świątyni lecz nie są odziani sprawiedliwością Chrystusa, okażą się we wstydzie swojej nagości.

Lecz są ludzie, którzy obrali prawdę i zajmą miejsce opuszczone przez tych, którzy się obrazili i porzucili prawdę.

Ludzie o prawdziwych zasadach chrześcijańskich zajmą ich miejsce i staną się wiernymi, godnymi zaufania domownikami, aby głosić słowo Boże w jego prawdziwym znaczeniu i w jego prost-

cie. Pan będzie tak działał że niezadowoleni zostaną oddzieleni od wiernych i lojalnych. Szeregi nie zostaną zmniejszone. Ci, którzy są stali i wierni, uzupełnią brakujące miejsca, uczynione przez tych, którzy się obrazili i są odstępcami.

„A w gorliwości mojej i w ogniu gniewu mego mówić będę że dnia onego będzie wielki rozruch w ziemi Izraelskiej.”

Ezechiela 38,19.

Widziałam kilku, którzy z mocną wiarą i krzykiem trwogi borykali się z Bogiem. Oblicza ich były blade i nosiły wyraz wielkiego niepokoju, który wykazywał ich wewnętrzną walkę. Wytrwałość i wielka powaga spoczywały na ich obliczach a wielkie krople potu spływały im z czoła.

Żli aniołowie cisnęli się dookoła nich i pogrążali ich w mroku by zasłonić Jezusa przed ich wzrokiem, ażeby skierowali oczy swe jedynie w otaczającą ich ciemność i zostali skłonieni do okazania Bogu nieufności i szemrali przeciwko Niemu. Jedyne ich bezpieczeństwo polegało na tym że mieli zwrócone swe oczy ku niebu. Aniołowie Boży czuwali nad Jego ludem i kiedy trująca atmosfera złych aniołów otaczała przestraszone dusze, unosili się stale nad nimi aniołowie niebiescy, by skrzydłami swymi rozproszyć wielką ciemność.

Podczas gdy modlący trwali w swym poważnym wołaniu, okrążał ich czasami świetlany promień Jezusa by dodać odwagi ich sercom i rozjaśnić ich oblicze. Widziałam że niektórzy w błaganiach tych nie brali udziału gdyż dusze ich nie odczuwały tej wielkiej trwogi. Aniołowie Boży poszli pomóc tym, którzy się modlili. Ale aniołowie opuścili tych, którzy nie starali się dopomóc samym sobie i już ich więcej nie widziałam.

Pytałam się o znaczenie tego przesiewu, który widziałam, pokazano mi że wywołany on został dobitnym świadectwem wiernego świadka do zboru w Laodycei.

Potem skierowałam uwagę swoją na gromadę tych, których widziałam wielce wzruszonych. Liczba aniołów, która czuwała nad nimi, podwoiła się i wszyscy oni byli przyodziani zbroją od stóp do głów.

Słyszałam że ci, którzy byli przyodziani zbroją, głosili prawdę z wielką mocą i z powodzeniem. Zapytałam się co mogło wywołać tak wielką zmianę? Jeden z aniołów odpowiedział: „To jest deszcz wieczorny, pokrzepienie od oblicza Pańskiego, głośny zew trzeciego poselstwa anielskiego.”

Odłączą się aby się zjednoczyć na głos głośnego wołania — 13 lipiec

[202]

„Powstań, objaśnij się! ponieważ przyszła światłość twoja a chwała Pańska weszła nad tobą. Bo oto ciemności okryją ziemię a zaćmienie narody ale nad tobą wejdzie Pan a chwała jego nad tobą widziana będzie.” [Izajasz 60,1.2.](#)

Gdy próby będą się zagęszczać wokół nas, zarówno podział jak i jedność będzie można dostrzec w naszych szeregach. Niektórzy obecnie gotowi do podjęcia narzędzi walki, w czasach prawdziwego zagrożenia okażą jasno że nie budowali na solidnej skale i poddadzą się pokusie. Ci, którzy mieli wielką światłość i cenne przywileje lecz nie ulepszali ich, pod takim czy innym pretekstem odejdą od nas. Nie przyjąwszy miłości prawdy zostaną ogarnięci zwodniczymi czarami wroga, będą dawali posłuch zwodzicielskim duchom i odejdą od wiary. Lecz z drugiej strony gdy naprawdę rozpęta się nad nami burza prześladowań, prawdziwe owce usłyszą głos prawdziwego Pasterza. Będzie się czynić pełne samozaparcia wysiłki dla zbawienia straconych a wielu z tych, którzy odeszli od stada, powróci aby iść za Wielkim Pasterzem. Lud Boży zbierze się razem i stanie przed wrogiem w zjednoczonym froncie. W obliczu wspólnego niebezpieczeństwa walka o przewagę ustanie. Nie będzie dyskusji co do tego kto ma być uważany za największego. Żaden z prawdziwych wyznawców nie powie: „Ja jestem Pawłowy, a ja Apolosowy, a ja Kiefasowy”. Świadectwem jednego i wszystkich razem będzie „ja trzymam się Chrystusa, raduję się w Nim jako moim osobistym Zbawicielu.” Gdy trójjanielskie poselstwo przemieni się w głośnie wołanie jego głoszeniu towarzyszyć będzie wielka moc i chwała. Twarze ludu Bożego rozświecą się światłem z niebios.

Wielu jest władców, których opanował szatan, lecz Bóg ma swoich agentów nawet wśród władców. A niektórzy z nich zostaną nawróceni do prawdy. Kilka tylko sług Bożych będzie miało moc zniszczenia wiele złego. I tak będzie toczyło się dzieło Boże aż

głośne wołanie trzeciego anioła wykona swoją pracę i w czasie tego okrzyku, agenci ci będą mieli okazję przyjęcia prawdy i niektórzy z nich zostaną nawróceni i będą zdolni przeżyć wraz ze świętymi czas nieszczęść.

„Ale Syon rzekł: Opuścił mię Pan, a Pan zapomniał na mię. Izali może zapomnieć niewiasta niemowlęcia swego, aby się nie zlitowała nad płodem żywota swego? A choćby też i one zapomniały, wszakże Ja ciebie nie zapomnę.” Izajasza 49,14.15.

Szatan będzie czynił cuda aby oszukać, ustanowi swoją władzę jako zwierzchnią. Będzie mogło się wydawać że zbór ma upaść ale nie upadnie. Ostoi się podczas gdy grzesznicy na Syonie zostaną odsiani — plewy zostaną oddzielone od cennej pszenicy. Jest to straszna próba ale mimo wszystko będzie musiała mieć miejsce. Nikt poza tymi, którzy zwyciężają przez krew Baranka i słowo świadectwa nie znajdzie się razem z lojalnymi i wiernymi, bez plamki czy zmayı grzechu, bez zdrady na ustach. Ta część pozostała, która oczyszcza swoje dusze przez posłuszeństwo prawdzie, zdobywa siłę z procesu próby ukazując piękno świętości pośród otaczającego wokół odstępstwa. Wiem że Pan kocha swój zbór. Nie zostanie on zdeorganizowany czy rozbity na niezależne atomy. Nie ma w tym najmniejszego sensu, nie ma najmniejszego dowodu na to że taka rzecz będzie miała miejsce. Ci, którzy będą wierzyli w tę fałszywą nowinę i będą próbowali przekonać innych do oszustw, do niczego nie dojdą.

Jestem pełna odwagi i szczęśliwa kiedy zdaję sobie sprawę z tego że Bóg Izraela wciąż prowadzi swój lud i że będzie razem z nim do samego końca.

Nie możemy teraz zejść z fundamentu, który wzniósł Bóg. Nie możemy teraz przystąpić do żadnej nowej organizacji bowiem oznaczałoby to odstępstwo od prawdy.

Zbór, wkrótce wkroczy w swój najtrudniejszy konflikt, i stanie się najdroższym przedmiotem na ziemi dla Boga. Zjednoczone siły zła zostaną starte mocą z niebios a szatan porzuci wszelkie roszczenia wobec wybrańców, których nie będzie mógł zwodzić ani ludzić swymi szatańskimi pomysłami i fałszami. Lecz wywyższony

Księżę i Zbawiciel podniósł prawicę swoją aby dana była ludowi Izraelskiemu pokuta i odpuszczenie grzechów. [Dzieje Apostolskie 5,31](#). Czy będzie Chrystus, nasz przedstawiciel, mógł zamknąć swoje serce i odjąć swoją prawicę lub nie dotrzymać swoich obietnic? Nie, nigdy, nigdy!

„I będzie siedział roztapiając i oczyszczając srebro i oczyści syny Lewiego i przepławi je jako złoto i jako srebro, i będą ofiarować Panu dar w sprawiedliwości.” [Malachiasza 3,3](#).

Nadchodzi nas czas gdy czyniąca cuda moc arcyoszusta zostanie bardziej zdecydowanie objawiona. Jego oszustwa nabiorą zwodniczej siły przyciągania, tak że wprowadzą w zakłopotanie a jeżeli to możliwe, przekonają nawet samych wybranych. Księżę ciemności wraz ze swoimi aniołami zła działa w świecie chrześcijańskim przyciągając tych, którzy wyznają imię Chrystusa aby stanęli pod sztandarem ciemności aby prowadzili wojnę z tymi, którzy zachowują przykazania Boże i posiadają wiarę Jezusa.

Odstępczy kościół zjednoczy się z siłami ziemi i piekła aby umieścić na czole lub ręce znak bestii i przeważać nad dziećmi Bożymi, by czcić bestię i jej obraz. Będą próbowali zmusić ich do wyrzeknięcia się posłuszeństwa prawu Bożemu i złożenia hołdu papieżowi. Potem nadejdą czasy, które wypróbują dusze ludzkie bowiem sprzymierzone siły odstępcstwa będą wymagały aby lojalni poddani Bogu odrzucili prawo Jehowy i wyrzekli się prawdy w Jego słowa. Wówczas złoto zostanie oddzielone od odpadków i pokaże się w jasny sposób, którzy są pobożni, lojalni i wierni, a którzy nie-lojalni jak odpadki i śmieci. Jakież chmury plew zostaną wówczas odwiane przez wialnię Bożą! Tam gdzie teraz nasze oczy mogą dostrzec tylko bogate sterty pszenicy, znajdzie się mnóstwo plew odwianych przez wialnię Bożą. Nikt kto nie jest skoncentrowany na Chrystusie nie zdoła wytrzymać próby obecnie. Podczas gdy ci, którzy są odziani w sprawiedliwość Chrystusa, będą stali mocno po stronie prawdy i obowiązku. Ci którzy zawierzili własnej sprawiedliwości zostaną zaszeregowani pod czarnym sztandarem księcia ciemności. Wówczas będzie można zobaczyć kto wybrał Chrystusa a kto Beliała.

Ci, którzy okazywali brak wiary, którzy znaleźli się w takich okolicznościach że nie mieli odwagi stanąć twarzą w twarz z piętnem i wyrzutem, w końcu otwarcie zadeklarują się za Chrystusem i Jego zakonem podczas gdy wielu z tych, którzy wydawali się być kwitnącymi drzewami lecz nie wydali żadnego owocu, pójdą wraz z tłumem czynić zło i otrzymają znak odstępstwa na czołach lub ręce.

„A on rzekł: Parzcie abyście nie byli zwiedzeni, boć wiele ich przyjdzie w imieniu moim mówiąc: Jam jest Chrystus a czas się przybliżył, nie udawajciez się tedy za nimi.” [Łukasza 21,8](#).

W tym wieku antychryst pojawi się jako prawdziwy Chrystus i wówczas prawo Boże będzie ogłoszone jako całkowicie nieważne przed wszystkimi narodami świata. Bunt przeciwko Bożym świętym przykazaniom w zupełności dojrzeje. Lecz prawdziwym przywódcą całej rebelii jest szatan odziany jako anioł światłości. Ludzkość będzie oszukana i będą go wywyższać ponad Boga i będą mu oddawać Boską cześć. Ale Wszechpotężny wstawi się a wypowie przeciwko upadłym kościołom, które się połączyły, aby wywyższać szatana. Wyrok zostanie ogłoszony: „Przeto w jeden dzień przyjdą plagi jego, śmierć i smutek i głód, i ogień będzie palony, bo mocny jest Pan Bóg, który go sędzi.” [Objawienie 18,8](#).

Przebrany za anioła światłości szatan będzie chodził po ziemi jako ten, który czyni cuda. Pięknym językiem będzie przedstawiał wzniosły nastrój. Będzie mówił pięknymi słowami i czynił dobre uczynki. Zostanie uosobiony Chrystus lecz w jednym punkcie będzie zasadnicza różnica. Szatan będzie odwracał ludzi od prawa Bożego.

Oświadczy on że sabat został zmieniony z siódmego na pierwszy dzień tygodnia i jako pan pierwszego dnia tygodnia będzie przedstawiał ten fałszywy sabat jako próbę lojalności wobec niego.

Jest rzeczą niemożliwą wyobrazić sobie doświadczenia ludu Bożego, który przeżyje na ziemi czas gdy chwała niebios spotka się z powtórzeniem prześladowań z przeszłości. Będą oni chodzić w świetle bijącym od tronu Bożego. Aniołowie Boży będą utrzymywać ustawiczną łączność między niebem a ziemią. Szatan natomiast otoczony złymi aniołami będzie twierdził że jest Bogiem i czynić będzie różnego rodzaju cuda żeby zwieść jeżeli się da i gdzie to będzie możliwe również wybranych. Lud Boży znajdzie wtedy pewność nie w działaniu cudów ponieważ wszystkie zaistniałe cuda szatan

będzie naśladował. Atakowane i doświadczane dzieci Boże znajdą moc i oparcie w znakach, o których jest mowa w [2 księdze Mojżesza 31,12-18](#). Będą się opierać na słowie żywym, na „napisane jest”. Jest to jedyna podstawa, na której mogą stać bezpiecznie.

„A nie dziw: bo i szatan sam przemienia się w anioła światłości.” 2 Koryntian 11,14.

Szatan tak przygotowuje wiele swoich zwodzeń aby w ostatniej wielkiej i rozstrzygającej walce przeciwko ludowi Bożemu ten nie mógł rozpoznać swego nieprzyjaciela. „Nie dziw: bo i szatan sam przemienia się w anioła światłości”. 2 Koryntian 11,14. Użyje on wszelkiej swej mocy żeby gnębić, kusić i zwodzić lud Boży.

On, który ośmielił się stanąć twarzą w twarz, kusić i naigrywać się z naszego Pana — ten, który miał moc, Jezusa wziąć na swe ramiona i zanieść na szczyt świątyni a potem na bardzo wysoką górę, ten wywiera wpływ w nadzwyczajnym stopniu na obecnym pokoleniu, które stoi daleko w tyle od wiedzy naszego Pana i które jest prawie zupełnie nieświadome przebiegłości szatańskiej i jego siły.

Kiedy przyjdzie, będzie podrabiał Jezusa Chrystusa czyniąc potężne cuda a ludzie upadną i będą go czcić jako Jezusa Chrystusa.

Będzie się nam nakazywało czcić tę istotę, którą świat uczy jako Chrystusa. Co mamy robić? Powiedzcie im że Chrystus ostrzegł nas przeciwko takiemu właśnie wrogowi, który jest najgorszym wrogiem człowieka, który jednak twierdzi że jest Bogiem, i że kiedy Chrystus się pojawi, odbędzie się to z mocą i wielką chwałą w towarzystwie dziesiątek i setek tysięcy aniołów oraz że kiedy On przyjdzie, poznamy Jego głos.

Nadchodzi czas kiedy szatan będzie czynił cuda na waszych oczach twierdząc że jest Chrystusem i jeżeli wasze stopy nie będą mocno utwierdzone w prawdzie Bożej, zostaniecie sprowadzeni z fundamentów. Szatan jest zdecydowany na prowadzenie wojny do samego końca. Przychodząc jako anioł światłości, twierdząc że jest Chrystusem oszuka świat. Lecz jego triumf będzie krótki. Żadna burza ani zawierucha nie może poruszyć tych, których stopy stoją na

zasadach wiecznej prawdy. Będą w stanie ostać się w owym czasie prawie powszechnych odstępstw.

„Albowiem powstaną fałszywi Chrystusowie i fałszywi prorocy i czynić będą znamiona wielkie i cuda tak iżby zwiedli jeśli można i wybrane.” [Mateusza 24,24](#).

Szatan przygotowuje się do oszukania całego świata przez swą czyniącą cuda moc. Będzie przyjmował postać aniołów światłości, Jezusa Chrystusa.

Tak dalece jak będzie sięgać jego moc, pokaże faktyczne cuda. Pismo mówi: „On oszukuje mieszkańców ziemi mocą tych cudów jakie ma moc czynić”, nie tylko udawane. Coś więcej aniżeli oszustwo przywodzi nam na myśli ten wyjątek. Lecz jest granica poza którą szatan nie może wyjść i tutaj przywołuje na pomoc oszustwo i fałszuje dzieło, którego rzeczywiście nie ma mocy dokonać. W ostatnich dniach pojawi się w taki sposób że spowoduje iż ludzie uwierzą że jest Chrystusem, który przyszedł po raz drugi na ziemię. Naprawdę przemieni się w anioła światłości.

Przybędzie uosabiając Jezusa Chrystusa i czynić będzie przy tym potężne cuda a ludzie upadną i będą go czcili jako Jezusa Chrystusa. Będzie się nam nakazywało czczenie tej istoty, którą świat będzie czcił jako Chrystusa.

Tuż przed nami znajduje się „godzina pokuszenia, która przyjdzie na wszystkie światy by doświadczyć mieszkających na ziemi”. [Objawienie 3,10](#). Wszyscy, których wiara nie jest mocno ugruntowana na Słowie Bożym, zostaną zwiedzeni i pokonani. Szatan „działa ze wszelkim oszukaniem nieprawości” by opanować rodzaj ludzki. Jego zwiedzenia będą ustawicznie wzrastać lecz swój cel osiągnie wtedy kiedy ludzie dobrowolnie poddadzą się jego pokusom. Ci, którzy usilnie szukają znajomości prawdy i starają się oczyścić swe dusze przez posłuszeństwo czyniąc przygotowania do walki, znajdą w Bogu pewną ochronę. „Żeś zachował słowa cierpliwości mojej, Ja też cię zachowam od godziny pokuszenia” ([Objawienie 3,10](#)) — brzmi obietnica Zbawiciela. On prędzej wyśle

wszystkich aniołów z nieba dla ochrony swego ludu niż pozostawi duszę, która Mu ufa, na pastwę demonów.

„A czyni cuda wielkie tak iż ogień zstępuje przed oczyma ludzi na ziemię”. Objawienie 13,13.

Gdy tak lud Boży zbliża się do niebezpieczeństw dni ostatecznych, szatan gorączkowo naradza się ze swymi aniołami by opracować jak najbardziej efektywny plan zburzenia ich wiary. Widzi on że powszechnie kościoły są już uśpione dzięki jego zwodniczej mocy. Poprzez miłą sofistykę i czynienie cudów może dalej trzymać ich pod swą kontrolą. Dlatego posyła on swych aniołów by ustawili swe sidła szczególnie na tych, którzy wyczekują drugiego przyjścia Chrystusa i zabiegają o to, by zachowywać wszystkie przykazania Boże.

Ostrzega się nas że w ostatnich dniach będzie działał czyniąc znaki i kłamliwe cuda. A będzie kontynuował te cuda aż do końca okresu próby aby mógł na nie wskazać jako na dowód że jest aniołem światłości a nie ciemności.

Wiesz że szatan przyjdzie by próbować oszukać wybranego. Twierdzi że jest Chrystusem i nadchodzi podając się za wielkiego misjonarza medycznego. Rozkaże by ogień zszedł z nieba na ziemię jako dowód dla ludzi że jest Bogiem.

To właśnie kłamliwe cuda diabła wezmą w niewolę świat i spowoduje on że ogień będzie zstępował z nieba na oczach ludzi. Ma czynić cuda a ta wspaniała czyniąca cuda moc, ma omotać cały świat.

Niektórzy są gotowi aby przyjmować te cuda jako pochodzące od Boga. Chorzy będą uzdrawiani na naszych oczach. Będą się działy przed nami cuda. Czy jesteśmy przygotowani na próbę, która nas czeka, kiedy kłamliwe cuda szatana zostaną pełniej przedstawione? Czyż wiele dusz nie zostanie usidlonych i porwanych? Przez odejście od prostych przepisów i przykazań Bożych i zwracanie uwagi na bajki, umysły wielu ludzi przygotowuje się na odebranie tych kłamliwych cudów. Musimy teraz szukać sposobów uzbrojenia

się do walki, w którą niebawem będziemy musieli się zaangażować. Wiara w Słowo Boże będzie przez modlitwę stosowana w praktyce, będzie naszą tarczą przed mocą szatana i wyprowadzi nas z niewoli przez krew Chrystusa.

„Wiele ich rzeczy mi dnia onego: Panie, Panie! i zażęśmy w imieniu twoim nie prorokowali i w imieniu twoim diabłów nie wyganiałi i w imieniu twoim wiele cudów nie czynili? A tedy im wyznam: Żem was nigdy nie znał, odstępście ode mnie, którzy czynicie nieprawość.” [Mateusza 7,22.23.](#)

Nie musimy zostać oszukani. Cudowne sceny, z którymi szatan będzie ściśle związany, będą wkrótce miały miejsce. Słowo Boże deklaruje że szatan będzie czynił cuda. Będzie powodował choroby wśród ludzi a potem będzie je nagle usuwał swoją szatańską mocą. Będzie się ich wówczas uważało za uzdrowionych. Te dzieła pozornych uzdrowień poddadzą Adwentystów próbie. Wielu z tych, którzy otrzymali wielkie światło, nie będzie umiało chodzić w światłości ponieważ nie stali się jedno w Chrystusie.

Widziałam nasz lud w wielkim nieszczęściu, płaczący i modlący się, błagający o pewne obietnice Boga podczas gdy źli stali wokół nas szydząc z nas i grożąc nam zniszczeniem. Wyśmiewali się z naszej słabości, wyśmiewali z nieliczności naszych szeregów i ciskali w nas słowami obliczonymi na to że będą głęboko raniły. Oskarżyli nas o zajęcie niezależnego stanowiska odrębnego od pozostałej części świata. Odcięli nas od praw, tak że nie mogliśmy kupować ani sprzedawać i mówili o naszej biedzie że jest w opłakanym stanie. Nie mogli pojąć jak możemy żyć bez pomocy świata, jesteście uzależnieni od świata i musimy poddać się zwyczajom, praktykom i prawom świata, w przeciwnym razie z niego wyjść. Gdybyśmy byli jedynymi ludźmi na świecie, których Pan obdarzył łaskami, pozory przemawiałyby straszliwie przeciwko nam. Oświadczyli że to oni posiadają prawdę, że cuda zdarzają się pośród nich, że aniołowie z nieba rozmawiają z nimi i kroczą wraz z nimi, że wielka moc, znaki i cuda dzieją się pośród nich i że jest to ten czas tysiąclecia, którego oczekiwali przez tak długi czas. Cały świat nawrócił się zgodnie z prawem niedzieli a ten mały słaby lud stoi osobno pogardzając

prawami tej ziemi oraz prawami Boga i twierdzi że jest jedynym posiadającym słusność na ziemi. Lud Boży nie znajdzie bezpieczeństwa w czynionych cudach bowiem szatan sfałszuje każdy cud jakiego można dokonać. Mają zająć stanowisko po stronie żywego słowa „jest napisane”.

„I będą miejscami wielkie trzęsienia ziemi, głody i mory, także strachy i znaki wielkie z nieba będą.” Łukasza 21,11.

Czym więcej zbliżamy się do końca czasu tym bardziej będzie się pokazywać pogańska moc, pogańskie bożki będą objawiać i podkreślać swoją moc i będą je sami wystawiać przed miastami tego świata a ten plan się już rozpoczął wypełniać.

Proroctwo Zbawiciela o zburzeniu Jerozolimy znajduje inne jeszcze wypełnienie a straszliwa niedola miasta jest zapowiedzią przyszłego wydarzenia. Los wybranego miasta przedstawia nam los całego świata, który odrzucił miłosierdzie Boże, a zakon Boży podeptał.

Jako zwiastuni nieszczęścia i sądu, ukazały się znaki i cuda. Wśród nocy nadnaturalne światło zajaśniało nad świątynią i ołtarzem. Wieczorem na chmurach ukazywały się obrazy wojowników i wozy bojowe ściągające do walki. W piątek rano tuż przed przebudzeniem się miałam widzenie. Przed moimi oczami przesunęła się scena, która wywarła niezwykle silne wrażenie. Z okien pokoju dostrzegłam straszliwy pożar. Na dachy domów spadały wielkie kule ogniste, pożar zaś wzniesiony przez te kule ogniste rozszerzał się we wszystkich kierunkach. Ognia nie było można ugasić. Wszystko płonęło a wiele miejsc było całkowicie zniszczonych. Nie sposób było opisać panicznego strachu jaki ogarnął lud.

Straszne nadnaturalne zjawiska ukazały się wkrótce na niebie na znak mocy demonów czyniących cuda. Duchy szatańskie przyjdą do królów ziemi i do całego świata aby ich usidlić swymi oszustwami i skłonić do połączenia się z księciem ciemności w jego ostatniej walce przeciwko panowaniu nieba. Te siły oszukają wielu panujących i poddanych. Wiele osób będzie się podawało za zmarłych wstającego żądając dla siebie tytułu i czci jakie należą jedynie Zbawcy świata. Będą czynić cuda, znaki i będą twierdzili że mają objawienia z nieba, które jednak będą sprzeczne z Pismem Świętym.

„Zwiąż to świadectwo, zapieczętuj zakon między uczniami moimi.” [Izajasza 8,16](#).

Żywą sprawiedliwość otrzymamy wraz z pieczęcią Bożą wcześniej niż zakończą się czasy próby.

Pieczęć Boża objawia się w przestrzeganiu sabatu siódmego dnia, pamiątka stworzenia świata przez Boga. Znak bestii jest tego przeciwieństwem, znakiem przestrzegania pierwszego dnia tygodnia. Zachowanie niedzieli nie jest jeszcze znakiem bestii i takowym nie będzie dopóki nie wyjdzie dekret, który spowoduje że ludzie będą czcili ten bałwochwalczy sabat. Nadejdzie czas kiedy dzień ten będzie dniem próby lecz czas ten jeszcze nie nadszedł.

Nikt jeszcze nie otrzymał piętna bestii. Czas próby jeszcze nie nadszedł, w każdym kościele znajdują się prawdziwi chrześcijanie niewyłączając kościoła rzymskokatolickiego. Nikt nie zostanie potępiony póki nie otrzyma światła i nie pozna obowiązku wobec czwartego przykazania. Jednak z chwilą gdy dekret nakazujący świętować fałszywą sobotę zostanie wydany i gdy głośny okrzyk trzeciego anioła ostrzeże lud przed oddawaniem czci bestii i jej obrazowi, wówczas wyraźnie zostanie wytyczona linia podziału pomiędzy fałszem a prawdą i wtedy ci, którzy wciąż będą trwać w przestępstwie, otrzymają piętno bestii.

Jeżeli światło prawdy zostało wam przedstawione i objawiona została sobota czwartego przykazania, gdy udowodniono wam że w Słowie Bożym nie znajdziecie żadnych podstaw do święcenia niedzieli a wy mimo to uznajecie nadal fałszywą sobotę odrzucając święcenie soboty nazwanej przez Boga „moim dniem świętym”, wówczas przyjmujecie piętno bestii. Kiedy ma to miejsce? Wtedy, kiedy okazujecie swe posłuszeństwo postanowieniom dekretu nakazującym przerwać pracę w niedzielę i czcić Boga mimo że wiecie dobrze iż w Biblii nie ma ani słowa, z którego by wynikało że niedziela jest czymś więcej niż zwykłym powszednim dniem pracy,

wtedy zgadzacie się na przyjęcie piętna bestii i odrzucacie przyjęcie pieczęci Bożej.

W niedługim czasie każdy, kto jest dzieckiem Bożym, otrzyma Jego pieczęć. O, żeby mogła zostać położona na naszych czołach! Kto jest w stanie znieść myśl że zostanie pominięty kiedy będzie szedł anioł aby opieczetować sługi Boże na czołach?

„A wszakże mocny stoi grunt Boży mając tę pieczęć: Zna Pan, którzy są jego, i niech odstąpi od niesprawiedliwości wszelki, który mianuje imię Chrystusowe.” 2 Tymoteusza 2,19.

Zanim dzieło zostanie zamknięte a pieczętowanie ludu Bożego zakończone zostanie na nas zlany Duch Boży. Aniołowie z nieba znajdą się pośród nas.

Nasz Ojciec niebieski nie domaga się z naszych rąk tego czego nie jesteśmy w stanie wykonać. Pragnie aby Jego lud pracował pilnie dla wypełnienia Jego celu. Mają się modlić o siłę, spodziewać się jej i otrzymać ją aby mogli dorosnąć do pełnego wieku mężczyzn i kobiet w Jezusie Chrystusie.

Nie wszyscy członkowie zboru pielęgnują osobistą pobożność, dlatego też nie rozumieją swojej osobistej odpowiedzialności. Nie zdają sobie sprawy z tego że jest ich przywilejem i obowiązkiem osiągnięcie wysokiego poziomu doskonałości chrześcijańskiej. Czy wyczekujemy ostatniego deszczu ufnie mając nadzieję na lepszy dzień kiedy zbór zostanie obdarzony mocą z góry i w ten sposób wyposażony do pracy? Deszcz ten nigdy nie odświeży i nie ożywi leniwych, którzy nie używają mocy, danych im przez Boga.

Ogromnie potrzebujemy czystej dającej życie atmosfery, która karmi i ożywia życie duchowe. Potrzebujemy większej pilności. Uroczyste poselstwo dane nam do przekazania światu ma być głoszone z wielkim zapałem, z intensywnością, poselstwo, które wywrze wrażenie na niewierzących prowadząc ich do spostrzeżenia tego że Najwyższy współdziała z nami, że to On jest źródłem naszej skuteczności i siły.

Czy używasz wszystkich swoich sił w wysiłku doprowadzenia zagubionych owieczek na powrót do stada? Tysiące żyje w nieświadomości, którzy mogą otrzymać ostrzeżenie. Módlcie się tak jak nigdy dotąd nie modliliście się przed potęgą Chrystusa. Módlcie

się o natchnienie Jego Duchem abyście mogli zostać napełnieni pragnieniem zbawienia tych, którzy giną.

Niech ta modlitwa unosi się do nieba: „Boże! zmiłuj się nad nami a błogosław nam, rozświeć oblicze twoje nad nami, aby tak poznali na ziemi drogę twoją a po wszystkich narodach zbawienie twoje.” [Psalmów 67,1.2.](#)

„Ale Pan rzekł do szatana: Niech cię Pan zgromi, szatanie! niech cię, mówię, zgromi Pan, który obrał Jeruzalem. Izali ten nie jest jako głównia wyrwana z ognia?” Zachariasza 3,2.

Resztką zboru zostanie poddana wielkiej próbie i nieszczęściu. Ci, którzy zachowują przykazania Boże i wiarę Jezusa, odczuwają gniew smoka i jego zastępów. Szatan zalicza świat do swoich poddanych. Zdobył kontrolę nad tymi kościołami, które poddały się odstępstwu. Ale istnieje niewielka grupa, która opiera się jego supremacji. Gdyby mógł zetrzeć ją z powierzchni ziemi, jego triumf byłby całkowity. Tak jak wpłynął na pogańskie narody aby zniszczyły Izrael, tak w niedalekiej przyszłości wznieci złe moce ziemi aby zniszczyć lud Boży. Od wszystkich będzie się wymagać aby okazać posłuszeństwo edyktom ludzkim w gwałceniu prawa niebieskiego. Ci, którzy będą wierni Bogu i obowiązkowi, będą prześladowani, zdradzeni, wyjmowani spod prawa. Zostaną zdradzeni „zarówno przez rodziców jak braci, współziomków i przyjaciół.”

Ich jedyną nadzieją spoczywa w miłosierdziu Bożym, ich jedyną obroną będzie modlitwa. Tak jak Jozue błagał przed aniołem, tak resztką zboru ze złamanym sercem i szczerą wiarą będzie błagać o przebaczenie i wybawienie przez Jezusa, jego obrońcę. Szatan rzuca przed Bogiem oskarżenia przeciwko nim stwierdzając że swoimi grzechami odrzucili ochronę niebiańską i domaga się prawa do zniszczenia ich jako przestępców.

Ale gdy uczniowie Chrystusa zgrzeszyli, nie oddawali się pod kontrolę zła. Odrzucili swoje grzechy i szukali Pana w pokorze i skrusze a niebieski Adwokat prosił za nimi.

Lud Boży wzdycha i płacze z powodu nieszczęść dokonanych na ziemi. Ze łzami w oczach ostrzegają złych o niebezpieczeństwie deptania prawa Bożego i z niewypowiedzianym smutkiem upokarzają się przed Panem z powodu swoich własnych występków. Żli szydzą z ich żalu, wyśmiewają ich poważne apele, kpią z tego i okre-

ślają to jako ich słabość. Lecz cierpienie i poniżenie ludu Bożego jest nieomylnym dowodem że lud ten odzyskuje siłę i szlachetność charakteru, utracone w konsekwencji popełniania grzechów.

Podczas gdy szatan rzucał swoje oskarżenia, święci aniołowie, niewidzialni przechadzali się tam i z powrotem umieszczając na nich pieczęć żywego Boga.

Wszystkie narody pod przywództwem Ameryki — 25 lipiec

„Zaraz tedy skoro usłyszeli wszyscy ludzie głos trąby, piszczałki, lutni, skrzypiec, harfy i wszelakiego instrumentu muzyki, upadli wszyscy ludzie, narody i języki kłaniając się obrazowi złotemu, który wystawił król Nabuchodonozor.”

Daniela 3,7.

Historia się powtórzy. Wzniesiona zostanie fałszywa religia. Pierwszy dzień tygodnia, zwykły dzień pracy nie posiadający w ogóle żadnej świętości, zostanie ustalony tak jak kiedyś obraz Babilonu. Wszystkie narody i języki oraz ludy otrzymają nakaz czczenia tego fałszywego sabatu. Taki jest plan szatana aby unieważnić dzień ustalony przez Boga i dany światu jako pamiątka stworzenia. Dekret narzucający czczenie tego dnia ma wyjść dla całego świata. Gdy Ameryka, ziemia wolności religijnej, zjednoczy się z papieżem w celu zniewolenia sumienia i zmuszenia ludzi do uznawania fałszywego sabatu, ludzie wszystkich krajów świata zostaną poprowadzeni jej przykładem. Obce narody pójdą za przykładem Stanów Zjednoczonych. Chociaż one przewodzą jednak ten sam kryzys spadnie na nasz lud we wszystkich częściach świata.

Narody zostaną poruszone od wewnątrz. Wycofane zostanie poparcie dla tych, którzy głoszą jedyną normę sprawiedliwości Boga, jedyną prawdziwą próbę charakteru. I wszyscy, którzy nie pokłonią się dekretowi rad krajowych i nie będą posłuszni krajowym prawom czczenia sabatu ustanowionego przez grzesznego człowieka, ku znieważeniu świętego dnia Bożego, będą odczuwać nie tylko prześladowczą siłę papieżstwa ale również świata protestanckiego, obrazu bestii.

Stres udręki jaki czeka lud Boży wymagać będzie niezłomnej wiary. Musi on zmanifestować dobitnie że jedynie Bóg jest przedmiotem jego czci i że żadne względy, nawet utrata życia, nie skłonią go do najmniejszego nawet ustępstwa na rzecz fałszywego kultu.

Rozkazy grzesznych ograniczonych ludzi nie mogą stać w sercach posłusznych Mu istot na pierwszym miejscu przed słowem Przedwiecznego Boga. Należy dochować posłuszeństwa prawdzie choćby wynikiem tego miało być uwięzienie, wygnanie czy śmierć.

„Tak mówi panujący Pan: Utrapienie jedno, oto utrapienie straszne przychodzi. Koniec przychodzi, przychodzi koniec, ocknął się przeciwko tobie, oto przychodzi.” [Ezechiela 7,5.6.](#)

Straszny będzie koniec, do którego zbliża się świat. Moce ziemskie połączone w walce przeciwko przykazaniom Bożym, postanowią że wielcy i mali, bogaci i ubodzy, wolni i niewolnicy muszą się stosować do zwyczajów kościoła święcąc dzień fałszywy — często wyrokiem skazującym na śmierć. Zakon Boży, który nakazuje święcenie dnia Pańskiego, wymaga posłuszeństwa i grozi sankcją wszystkim jego przestępcom.

Komu zostały jasno przedstawione następstwa postępowania a on mimo to deprecze zakon Boży stosując się do ludzkich rozporządzeń, ten otrzymuje znamię bestii, odbiera znak mocy, która wywyższa się nad moc Boga.

Sobota będzie wielkim kamieniem probierczym wierności gdyż dla wielu jest ona punktem spornym prawdy. Gdy ludzie wystawieni będą na ostatnie decydujące doświadczenie, zostanie przeciągnięta dokładna linia podziału między tymi, którzy prawdziwie Bogu służą, a tymi, którzy tego nie czynią. Święcenie fałszywego dnia odpoczynienia zgodnie z prawami kościelnymi lecz wbrew czwartemu przykazaniu Bożemu, będzie poświadczeniem wierności mocy wrogo ustosunkowanej do Boga, zaś zachowanie prawdziwego dnia odpoczynienia w posłuszeństwie prawu Bożemu, będzie dowodem wierności względem Stwórcy. Gdy jedna grupa przyjąwszy znak ziemskich mocy otrzyma znamię bestii, druga przyjmie pieczęć Boga wybrawszy znak wierności autorytetowi Bożemu.

Osoby, które głosiły prawdy trzeciego poselstwa anielskiego, były często uważane za ludzi siejących niepokój. Gdy zaostrza się sprawa niedzieli widzimy wszędzie zbliżające się niebezpieczeństwo, w pojawienie którego nikt nie wierzy, wobec czego trzecie

poselstwo anielskie zdobędzie taki wpływ jakiego przedtem mieć nie mogło.

Narodowemu zniszczeniu towarzyszy narodowe odstępstwo — 27 lipiec

„Przeto że ta ziemia splugawiona jest pod obywatelami swoimi, albowiem przestąpili prawa, odmienili ustany, wzruszyli przymierze wieczne.” [Izajasza 24,5](#).

Naród Stanów Zjednoczonych jest narodem wyróżnionym lecz gdy ogranicza wolność religijną, ustępuje protestantyzmowi, popiera papieństwo, miara jego win będzie pełna a „narodowe odstępstwo” zostanie zarejestrowane w księgach niebieskich. Rezultatem tego odstępstwa będzie ruina narodowa.

Przez zarządzenie narzucające papieskie ustanowienia gwałcenia zakonu Bożego, naród nasz oderwie się od sprawiedliwości. Gdy protestantyzm wyciągnie rękę ponad otchłanią aby uchwycić rękę rzymskiej potęgi, sięgnie ponad przepaścią splatając ręce ze spirytyzmem. Gdy Ameryka pod wpływem tego potrójnego zjednoczenia odrzuci wszelkie zasady swej konstytucji będącej wyrazem rządu protestanckiego i republikańskiego znajdując sposób na rozpowszechnienie papieskich kłamstw i oszustw, wtedy wiemy że nadszedł czas straszliwej działalności szatańskiej i koniec jest bliski.

Przez spirytyzm szatan będzie się okazywać jako dobroczyńca ludzkości, będzie leczyć choroby ludu i wprowadzi nową formę wzniosłej religii lecz jednocześnie działać będzie jako niszczyciel.

Objawia się ludziom jako wielki lekarz, który może uzdrowić wszystkie choroby, powodując równocześnie kalectwa, nieszczęścia, miasta stają się ruinami i miejscami pustynnymi. Wtedy ten wielki oszust wmówi ludziom że ci, którzy Bogu służą, są powodem wszelkich nieszczęść.

Gdy ludzie odchodzą coraz dalej od Boga, szatanowi pozwala się na zdobywanie przewagi nad dziećmi nieposłuszeństwa. Szerzy on zniszczenie wśród ludzi. Na ziemi i na morzu panują nieszczęścia. Dobra i życie niszczone są pożarami i powodziami. Szatan postanawia zrzucić te nieszczęścia na tych, którzy odmawiają po-

kłonicia się bożkowi, którego on ustanowił. Jego agenci wskazują na prawdziwe dziatki Boże jako na przyczynę tych kłopotów. „Ci ludzie stoją w pogardzie dla prawa”, powiadają. „Znieważają oni niedzielę. Gdyby się ich zmusiło do posłuszeństwa wobec prawa przestrzegania niedzieli, ustałyby te straszliwe sądy.”

„I rozgniewał się smok na niewiastę i poszedł aby walczył z drugimi z nasienia jej, którzy zachowują przykazania Boże i mają świadectwo Jezusa Chrystusa.” [Objawienie 12,17](#).

Nasz lud uważany był za zbyt mało znaczący aby warto było na niego zwracać uwagę lecz nadejdzie zmiana. Chrześcijański świat czyni teraz posunięcia, które z pewnością wyniosą znaczenie ludu zachowującego przykazania.

Cały świat jest podniecany w nienawiści przeciwko Adwentystom Dnia Siódmego ponieważ nie chcą oddawać hołdu papieżstwu przez uznanie niedzieli, instytucji o antychrześcijańskiej władzy. Celem szatana jest aby zostali starci z powierzchni ziemi po to aby jego panowanie na świecie nie podlegało dyskusji.

Każde stanowisko jakie w stosunku do prawdy zajmie nasz lud, będzie krytykowane przez największe umysły. Najwybitniejsze osobowości świata zapoznają się z prawdą. Dlatego też każde stanowisko jakie zajmujemy do prawdy powinno być krytycznie sprawdzone z Pismem Świętym. Obecnie nie zwraca się na nas uwagi ale nie zawsze tak będzie. Jeżeli nasze nauki dotyczące prawdy będą mogły być podważone przez historyków czy inne autorytety świata, stanie się to niezawodnie.

Musimy poznać prawdę osobiście, każdy dla siebie i przygotować się na to aby móc uzasadnić swoją nadzieję. Czynić to powinniśmy z łagodnością i bojaźnią Bożą, w duchu Chrystusowym, nie zaś z chępliwością, dumą i zadufaniem we własne siły. Zbliżamy się do czasu, w którym przyjdzie nam indywidualnie i w odosobnieniu zdać sprawę z naszej wiary.

Będziemy atakowani w każdym punkcie, zostaniemy wypróbowani do granic możliwości. Nie chcemy zachować naszej wiary tylko dlatego że została nam przekazana przez naszych ojców. Taka wiara nie wytrzyma strasznej próby jaka jest przed nami. Chcemy

wiedzieć dlaczego jesteśmy Adwentystami Dnia Siódmego, jaki mamy prawdziwy powód dla wyjścia ze świata jako oddzielny lud.

Potęgi ciemności otworzą przeciwko nam batalię i wszyscy, którzy są obojętni i nieostrożni, którzy skupili swoje uczucia na skarbach ziemskich oraz którzy nie troszczą się o zrozumienie działań Boga wobec Jego ludu, będą gotowymi ofiarami. Żadna moc jak tylko znajomość prawdy takiej jaka jest w Jezusie nie da nam pewności lecz z nią jeden może ścigać tysiące, a dwóch doprowadzić dziesięć tysięcy do ucieczki.

**„A potemem widział drugiego anioła zstępującego z nieba mającego moc wielką i oświeciła się ziemia od chwały jego.”
Objawienie 18,1.**

Proroctwa z osiemnastego rozdziału Objawienia wkrótce się wypełnią. Podczas głoszenia poselstwa trzeciego anioła „inny anioł” ma „zstąpić z nieba posiadając moc wielką” a ziemia ma „oświecić się od chwały jego.” Duch Pana tak łaskawie pobłogosławi uszczęconych ludzi że mężczyźni, kobiety i dzieci otworzą swoje usta w modlitwie chwały i dziękczynienia napełniając ziemię znajomością Boga oraz Jego nieprzebraną chwałą tak jak wody okrywają morza.

Ci, którzy od samego początku do końca zachowali ufność, będą obudzeni i świadomi w czasie kiedy ogłoszone będzie z wielką mocą poselstwo trzeciego anioła. Podczas głośnego wołania zbór wspomagany opatrzościowymi interwencjami jego uwielbionego Pana będzie rozsiewał wiedzę o zbawieniu tak obficie że światłość zostanie przekazana każdemu miastu i miasteczku. Ziemia zostanie napełniona wiedzą o zbawieniu. Odnawiający Duch Boży tak hojnie ukoronuje powodzeniem aktywnie działających że światło obecnej prawdy będzie można ujrzeć wszędzie.

W okresie tym ma mieć miejsce szereg wydarzeń, które odkryją, że Bóg jest Mistrzem i Panem sytuacji. Prawda będzie głoszona jasnym nieomylnym językiem. Jako lud musimy przygotować drogę Panu pod przewodnictwem Ducha Świętego. Należy głosić ewangelię w jej czystości. Strumień wody żywej ma się pogłębiać i poszerzać wraz ze swoim biegiem. We wszystkich dziedzinach, blisko i daleko, odwołani zostaną ludzie od pług i bardziej pospolitych stanowisk w interesach, które zajmują umysł i będą kształceni wraz z ludźmi o bogatym doświadczeniu. Kiedy będą się uczyli pracować efektywnie, będą głosili prawdę z całą mocą. Poprzez najcudowniejsze działanie opatrzości niebieskiej usunięte zostaną góry trudności i wrzucone do morza. Poselstwo, które tak wiele oznacza dla miesz-

kańców tej ziemi, będzie słyszalne i zrozumiane. Ludzie dowiedzą się co to jest prawda. Dzieło będzie postępować stale naprzód aż cała ziemia zostanie ostrzeżona. A wówczas nadejdzie koniec.

Wczesny i późny deszcz — 30 lipiec

„A wy synowie Syjońscy weselcie się i radujcie się w Panu Bogu waszym bo wam da deszcz wczesny a ześle wam deszcz obfity w jesieni i na wiosnę.” [Joela 2,23](#).

Wśród ludu Bożego ma mieć miejsce cudowne objawienie mocy Bożej lecz nie będzie ono miało wpływu na tych, którzy nieupokorzili się przed Panem i nie otworzyli serca przez wyznanie grzechów i pokutę. W objawieniu tej mocy, która oświecili ziemię chwałą Bożą, dojrzą oni tylko coś co w ich zaślepieniu będą uważali za niebezpieczne, coś co obudzi w nich strach i uzbroją się aby się temu oprzeć. Ponieważ Pan nie działa zgodnie z ich wyobraźnią i spodziewaniami, będą się temu dziełu przeciwstawiać. Powiedzą: „A cóż to, nie powinniśmy poznać Ducha Bożego, skoro przez tyle lat byliśmy, prowadziliśmy dzieło?” Nie odpowiadali na ostrzeżenia, błagania, poselstwa od Boga lecz uparcie mówili: „Jestem bogaty, mam wiele dóbr całej prawdy i nie potrzebuję niczego.”

Talent, długie doświadczenie nie czynią ludzi kanałami światła jeżeli nie poddadzą się działaniu jasnych promieni słońca sprawiedliwości i nie zostaną powołani, wybrani i przygotowani przez wpływ Ducha Świętego. Kiedy ludzie zajmujący się świętymi rzeczami upokorzą się pod potężną ręką Boga, Pan podźwignie ich. Uczyni z nich ludzi spostrzegawczych — ludzi bogatych w łaskę Jego Ducha. Ich silne, samolubne cechy charakteru oraz upór będą dobrze widzialne w świetle świecącym od światłości świata. „Przyjdę do ciebie prędko, a usunę twój świecznik z jego miejsca, chyba że będziesz pokutować.” Jeżeli będziesz szukał Pana całym swoim sercem, znajdziesz go. Nie można lekceważyć sobie tej pracy jaka zilustrowana została poprzez wczesny deszcz. Tylko ci, którzy żyją stosownie do światła jakie otrzymali, dostąpią jeszcze większej światłości. O ile nie będziemy codziennie postępować w naśladowaniu aktywnego życia Chrystusowego to nie rozpoznamy działania Du-

cha Świętego w późniejszym deszczu. Mimo iż będzie on zlewał się na serca dookoła nas, nie zauważymy go ani nie przyjmiemy.

Najwyższy czas się obudzić — 31 lipiec

„A to czyńcie wiedząc że jest czas, iż już przyszła godzina abyśmy się ze snu ocucili, albowiem teraz bliższe nas jest zbawienie anizeli kiedyśmy uwierzyli. Noc przeminęła a dzień się przybliżył, odrzućmy tedy uczynki ciemności a obleczmy się w zbroję światłości.” [Rzymian 13,11.12.](#)

Wielki bój zbliża się ku końcowi. Każde doniesienie o nieszczęściu na morzu lub na lądzie jest świadectwem faktu że koniec wszechrzeczy jest bliski. Głoszą to wojny i wieści o wojnach. Czy jest taki chrześcijanin, którego puls nie bije prędeż gdy przewiduje wielkie zdarzenia otwierające się przed nami? Nadchodzi Pan. Słyszemy kroki zbliżającego się już Boga. Nie wolno pozwolić na to aby ta wiedza o bliskości przyjścia Chrystusa straciła na sile oraz żebyśmy się stali obojętni i nieuważni i zapadli w drzemkę — w nieprzytomność i obojętność wobec rzeczywistości. We śnie znajdujemy się w nierealnym świecie i nie mamy świadomości rzeczy, które mają miejsce wokół nas.

Są tacy, którzy posiadają płonące jasno światło prawdy wszędzie wokół siebie a jednak są na nie nieczuli. Są oni zaczarowani przez wroga, trzymani w zaklęciu przez jego czarodziejską moc. Nie przygotowują się na ten wielki dzień, który wkrótce ma nadejść na nasz świat. Wydaje się że są oni całkowicie nieczuli na prawdę religijną.

Czy nie ma młodzieży, która czuwa? Ci, którzy widzą, że zbliża się noc oraz że nastanie poranek, powinni działać z niewyczerpaną energią aby budzić swoich śpiących towarzyszy. Czy nie czują niebezpieczeństwa jakie im grozi, czy nie mogą się za nich modlić i pokazywać im swoim własnym życiem i charakterem że sami wierzą w to że Chrystus ma wkrótce nadejść? Gwałtownie zmniejszająca się odległość pomiędzy nami a wiecznością powinna wywierać na nas większe wrażenie. Każdy przemijający dzień to jeden dzień mniej z tych, które nam zostały dane dla ukończenia naszego dzieła udoskonalenia charakteru. Tak długo jak wiele osób jest uspiionych,

wielu marnujących godziny w beztroskiej obojętności jak gdyby na samym brzegu wieczności, ci, którzy wierzą, muszą być trzeźwi, muszą czuwać, muszą być pilni, gorliwi i czuwać w modlitwie. Czy ty, drogi młodzieńcze, masz lampy opatrzone i czy one płoną?

Sierpień

[221]

W godzinach próby — 1 sierpień

„Bo mówi Bóg: Czasu przyjemnego wysłuchałem cię, a w dzień zbawienia poratowałem cię, oto teraz czas przyjemny, oto teraz dzień zbawienia.” 2 Koryntian 6,2.

Bez cienia wątpliwości wierzymy że Chrystus wkrótce przyjdzie. Nie jest to dla nas bajką lecz rzeczywistością. Nie mamy żadnych wątpliwości ani też nie wątpiliśmy od lat że zasady, które do dziś wyznajemy są obecną prawdą i że zbliżamy się do sądu. Przygotujmy się na spotkanie z Tym, który eskortowany przez orszak aniołów świętych pojawi się na obłokach, by udzielić wiernym przemienienia w nieśmiertelność. Kiedy przyjdzie to nie po to by oczyścić nas z grzechów, by usunąć nasze niedociągnięcia charakteru czy wyleczyć z naszych niedoskonałości, temperamentu i skłonności. Jeżeli pracował dla nas to ta praca będzie ukończona jeszcze przed tym czasem. Gdy Pan przyjdzie ci, którzy są świętymi, pozostaną takimi. Ci, którzy dbali o swoje ciała i duszę w świętości, żyli w uświęceniu i we czci, wtedy otrzymają ostatnie tchnienie do nieśmiertelności. Ale ci, którzy są niesprawiedliwi i plugawi zostaną takimi na zawsze. Wtedy nic się nie da dla nich zrobić aby usunąć ich usterki, by dać im święty charakter. Ten, który oczyszcza nie będzie wtedy siedział aby pracować nad oczyszczeniem ich i usuwaniem ich zepsucia i grzechu. Wszystko to trzeba wykonać w obecnych godzinach próby. To teraz musi być ta praca wykonana dla nas.

Obejmujemy prawdę Bożą naszymi różnymi możliwościami i poddając się wpływowi tej prawdy wykona ona pracę konieczną aby przygotować nas moralnie do królestwa chwały i do towarzystwa aniołów niebieskich. Obecnie jesteśmy w warsztacie Bożym. Wielu z nas jest surowymi kamieniami wydobytymi z kamieniołomu. Lecz chwytając się prawdy Bożej jej wpływ wyciśnie na nas piętno. Podniesie nas i zabierze od nas każdą niedoskonałość i każdy grzech jakiegokolwiek rodzaju by nie był. Wówczas zostaniemy przygotowani aby ujrzeć Króla w Jego wspaniałości i w końcu połączyć

się z czystymi niebieskimi istotami w królestwie chwały. To tu musi być ta praca zakończona dla nas, tutaj nasze ciała i dusze mają być przygotowane dla życia wiecznego.

„A nie chlubimy się nad miarę z cudzych prac ale mając nadzieję iż gdy się pomnoży wiara wasza w was, pomnożymy się i my między wami według sznuru naszego z obfitością.” 2 Koryntian 10,15.

Powinniście się trzymać z daleka od zaczarowanego terenu szatana i nie pozwalać aby wasze umysły odwracane były od poddania Bogu. Przez Chrystusa możecie i powinniście być szczęśliwi i powinniście nabyć nawyki samokontroli. Nawet myśli wasze muszą zostać poddane woli Bożej a uczucia pod kontrolą rozumu i religii. Wyobraźnia nie została wam dana po to aby wolno jej było się buntować i iść własną drogą bez jakiegokolwiek wysiłku w kierunku ograniczenia czy dyscypliny. Jeżeli myśli są niewłaściwe, uczucia również będą niewłaściwe, a myśli i uczucia połączone z sobą tworzą charakter moralny. Gdy decydujecie że jako chrześcijanie nie jesteście zobowiązani do ograniczenia waszych myśli i uczuć, dostajecie się pod wpływ zła i prosicie o obecność aniołów i ich kontrolę. Jeżeli poddacie się swoim wrażeniom i pozwolicie aby myśli wasze pobiegły kanałem podejrzeń, wątpliwości i narzekania, będziecie pomiędzy najbardziej nieszczęśliwymi spośród śmiertelników.

Droga sestro F., masz chorą wyobraźnię i obrazasz Boga przez pozwolenie by twoje uczucia miały całkowitą kontrolę nad myślami i sądami. Masz zdecydowaną wolę co powoduje że umysł reaguje na ciało zakłócając równowagę krążenia i powodując zaburzenia w obiegu krwi w pewnych organach i poświęcasz zdrowie na rzecz uczuć.

Popełniasz błąd, który jeżeli nie zostanie naprawiony, skończy się zniszczeniem nie tylko twojego własnego szczęścia. Wyrządzasz oczywistą krzywdę nie tylko sobie lecz innym członkom swojej rodziny. Masz siłę woli lecz pozwoliłaś by twoja, w dużym stopniu rozwinięta wyobraźnia, kontrolowała umysł. Gdybyś nie miała żadnej mocy nad swoimi uczuciami, nie byłby to grzech lecz nie można

w ten sposób ustępować wrogowi. Twoja wola potrzebuje uświęcenia i podporządkowania zamiast przeciwstawienia się woli Bożej. Człowiek żyje w świecie smutków, trosk i nieszczęść. Został tam umieszczony aby został wystawiony na próbę jak Adam i Ewa, aby mógł rozwinąć prawy charakter i wyprowadzić harmonię z niezgody i zamieszania.

Charakter a ważność duszy — 3 sierpień

„Korali i pereł nie wspomina bo nabycie mądrości kosztowniejsze jest nad perły.” [Joba 28,18](#).

Charakter ukształtowany na podobieństwo Boże będzie jedynym skarbem jaki będziemy mogli zabrać z tego świata do nieba. Ci, którzy słuchają słów Jezusa Chrystusa w tym świecie, zabiorą z sobą każde osiągnięcie Boże do komnat niebieskich. A w niebie będziemy się nadal uszlachetniać.

Zdolność umysłowa i geniusz to nie jest charakter bowiem to często posiadają ludzie, którzy mają samo przeciwieństwo dobrego charakteru. Reputacja to także nie charakter. Prawdziwy charakter to jakość duszy objawiająca się w postępowaniu.

Dobry charakter to swego rodzaju kapitał o większej wartości niż złoto czy srebro. Nie oddziałują nań panika czy błąd a w dniu kiedy ziemskie posiadłości nie będą mieć znaczenia, przyniesie obfity dochód. Prawość, stałość i zdecydowanie to wartości, których wszyscy gorliwie powinni szukać i pielęgnować je, one bowiem ozdobią posiadacza siłą nieodpartą — siłą, która uczyni go mocnym do czynienia tego co dobre, siłą do odparcia złego, siłą, która jest w stanie znieść przeciwności losu.

Siła charakteru składa się z dwóch elementów — siły woli i siły samokontroli. Wielu młodych ludzi myli silną niekontrolowaną namiętność z siłą charakteru ale prawda jest taka że ten kto jest opanowany przez swoje namiętności jest człowiekiem słabym. Prawdziwa wielkość i szlachetność człowieka mierzona jest siłą zdolną do podporządkowania uczuć a nie siłą uczuć, które opanowują człowieka. Najsilniejszym człowiekiem jest ten kto pomimo silnej pokusy do tego aby kogoś zwymyślać, powstrzyma swoje namiętności i przebaczy wrogom.

Gdyby to było uważane za ważne że młodzi ludzie mają posiadać piękny charakter i przyjazne usposobienie jak to że upodabniają się do stylu świata w ubiorze i zachowaniu, zobaczylibyśmy setki

tam gdzie dzisiaj jest jeden przychodzący na widownię aktywnego życia, przygotowanych do wywierania uszlachetniającego wpływu na społeczeństwo.

[224] **Chrystus naszym pomocnikiem i odkupicielem — 4
sierpień**

„Bo jako przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wiele się ich stało grzesznymi: tak przez posłuszeństwo jednego człowieka wiele się ich stało sprawiedliwymi.” [Rzymian 5,19](#).

Ponieważ człowiek upadły nie mógł pokonać szatana swoją siłą ludzką, Chrystus przybył z niebieskiego dworu królewskiego aby mu podać swoją ludzką dłoń łącząc ją z Boską. Chrystus powiedział że Adam w Edenie ze swoimi wyższymi cechami, mogli oprzeć się pokusom szatana i zwyciężyć go. Wiedział także że człowiek nie jest w stanie, znajdując się poza Edenem oddzielony od światłości i miłości Bożej od czasu upadku, oprzeć się pokusom szatana o własnych siłach. Aby przynieść człowiekowi nadzieję oraz wybawić go od całkowitego zniszczenia, upokorzył się przyjmawszy naturę ludzką, aby połączywszy swoją Boską moc z mocą ludzką, dotrzeć do człowieka tam gdzie się on znajduje. Zdobywa dla upadłych synów i córek Adama tę siłę, której sami nie mogą zdobyć aby w Jego imię zwyciężyli pokusy szatana.

Adam i Ewa znajdowali się w raj w najkorzystniejszych warunkach. Nie nosili na sobie przekleństwa grzechu. Autor ich istnienia był ich nauczycielem. Lecz upadli z powodu siły i pokus przebiegłego wroga. Szatan pracuje cztery tysiące lat przeciwko rządowi Boga i nabył sporo siły i doświadczenia długoletniej praktyki. Upadli ludzie nie posiadali tych korzyści, które Adam posiadał w Edenie. Oddzielali się od Boga przez cztery tysiące lat. Mądrość potrzebna do zrozumienia i siła do odparcia pokus szatana coraz bardziej się zmniejszały aż wydawało się że szatan rządzi triumfalnie na całej ziemi. Apetyt i żądze, umiłowanie świata i aroganckie grzechy były wielkimi dziedzinami zła, z których wyrosły wszelkiego rodzaju zepsucia.

Nasze życie może się wydawać jakąś plątaniną ale kiedy powierzymy się mądrymu mistrzowi robotnikowi, On wyprowadzi wzór

życia i charakter, który będzie działał na Jego chwałę. A ten charakter, który wyraża chwalebny charakter Chrystusa, zostanie przyjęty do raju Bożego.

Każdy kto przez wiarę jest posłuszny przykazaniom Bożym, osiągnie stan bezgrzeszności, w którym żył Adam, zanim popełnił wykroczenie.

Stan wysokiego uduchowienia osiągalny — 5 sierpień

„A temu, który was może zachować od upadku i stawić przed oblicznością chwały swojej bez nagany z weselem.” [Judy 24](#).

Chrystus był posłuszny wszystkim wymaganiom prawa.

Swoim doskonałym posłuszeństwem umożliwił każdej istocie boskiej posłuszeństwo wobec przykazań Bożych. Kiedy poddamy się Chrystusowi, serce zjednoczy się z Jego sercem, wola zanurzy się w Jego woli, umysł stanie się jedno z Jego umysłem, myśli zostaną zniewolone Jego osobą, żyjemy Jego życiem. To właśnie oznacza być przyodzianym szatą Jego sprawiedliwości. Wówczas gdy Pan patrzy na nas, widzi nie odzienie z listka figowego, nie nagość i zniekształcenie grzechu lecz swoją własną szatę sprawiedliwości, która jest doskonałym posłuszeństwem wobec prawa Jehowy. Poprzez plan odkupienia Bóg zapewnił środki dla podporządkowania każdej grzesznej cechy i oparcia się wszelkiej pokusie jakkolwiek silna by nie była.

Najsilniejsza pokusa nie jest wymówką dla grzechu. Jakkolwiek wielki jest nacisk na duszę, występki są naszym własnym czynem. Nie ma takiej mocy na ziemi, która zmusiłaby kogokolwiek do grzechu. Musi się zgodzić wola, ulec musi serce gdyż inaczej pasje nie mogą zwyciężyć rozsądku ani nikczemność sprawiedliwości.

Jeżeli chcesz stać pod splamionym krwią sztandarem Księcia Emanuela, wiernie wypełniaj Jego służbę, nigdy nie poddasz się pokusie ponieważ stoi przy tobie Ten, który jest w stanie uchronić cię od upadku.

Nie musimy posiadać żadnej grzesznej cechy. [Efezjan 2,1-6](#).

Gdy przejmujemy Bożą naturę, dziedziczne i kulturowane tendencje do czynienia zła zostają odcięte i zostajemy przemienieni w żywą moc dla dobra. Zawsze ucząc się od boskiego Nauczyciela, na codzień mając uczestnictwo w Jego naturze, współpracujemy z Bogiem w przewyciężaniu pokus szatana. Bóg działa i człowiek

pracuje nad tym aby stać się jedno z Chrystusem tak jak Chrystus jest jedno z Bogiem. Wówczas zasiadamy razem z Chrystusem w niebie. Umysł spoczywa z pokojem i pewnością w Jezusie.

Osiągając najwyższą chrześcijańską doskonałość — 6 sierpień

**„A temu, który może nade wszystko uczynić daleko obficiej
aniżeli prosimy albo myślimy według onej mocy, która
skuteczna jest w nas.” [Efezjan 3,20](#).**

Jeśli uczynicie Boga waszą siłą, będziecie mogli nawet w najbardziej niesprzyjających okolicznościach osiągnąć wysokość i szerokość chrześcijańskiej doskonałości, o której sądzicie że jest trudna do osiągnięcia. Wasze myśli będą szlachetniejsze, uzyskacie wyższe cele, czystsze rozumienie prawdy, dążenie do osiągnięcia właściwych planów i uczynków, które będą wyrastać ponad wszelkie podłe motywy.

Zarówno uczynki jak i myśli będą konieczne jeśli pragniecie uzyskać doskonałość charakteru. Kiedy kontaktujecie się ze światem powinniście się oprzeć aplauzom ludzi i strzec aby nie być ich żądny, bądź też żyć dla ich opinii. Idźcie ostrożnie jeśli chcecie iść bezpiecznie, kształtujcie wdzięk, pokorę i oprzyjcie wasze bez nadziejne dusze na Chrystusie. Pośród zamieszania i pokus w motłochu ziemskim, możecie z doskonałą słodyczą zachować niezależność duszy.

Jeśli codziennie łączycie się z Bogiem, poznacie Jego stosunek do człowieka i zobowiązania spoczywające na was wobec obowiązku błogosławienia cierpiącemu człowiekowi. Spotkacie się z życzliwą odpowiedzią. Nie należycie wyłącznie do samych siebie, wasz Pan wymaga od was doskonałej czułości i najwyższej służby swego życia. Ma prawo używać was w waszym ciele i duchu do najpełniejszego rozwoju waszych zdolności dla swej chwały i honoru. Jakiegokolwiek krzyże będziecie też przyjmować, macie to przyjąć bez szemrania. Wielu żyje bez Boga i bez nadziei na tym świecie. Są grzeszni, skorumpowani, zwyrodnieni w niewoli sideł szatana. Jednak są oni tymi, dla których Chrystus przyszedł z nieba aby ich odkupić. Są obiektem najdelikatniejszej czułości i sympatii, nieznu-

zonych wysiłków albowiem są oni nad przepaścią zguby. Cierpią z powodu okropnych żądz, niekontrolowanych pasji i potępienia swego własnego sumienia, są godni pożałowania w każdym sensie tego słowa, ponieważ utracili wiarę w to życie i nie mają żadnej nadziei na życie wieczne.

Macie ważne pole działania i powinniście być aktywni i chętni, zachowując szacunek i posłuszeństwo na wezwanie Mistrza.

[227] **Doskonałość wg ludzkich możliwości — 7 sierpień**

„Bądźcież wy tedy doskonałymi jako i Ojciec wasz, który jest w niebiesiech, doskonały jest.” Mateusza 5,48.

Nasz Zbawiciel rozumie wszystko co dotyczy ludzkiej natury i mówi do każdej istoty ludzkiej: „Bądźcie więc wy doskonali jak doskonały jest nasz Ojciec niebieski.” Bóg jest doskonały w swoim zakresie więc i my musimy być doskonali w naszym zakresie. Ci, którzy przyjmują Chrystusa, są między tymi, do których wypowiedziane są te słowa pełne nadziei: „Wszystkim tym jednak, którzy Go przyjęli, dał moc aby się stali dziećmi Bożymi, tymi, którzy wierzą w imię Jego.” Te słowa mówią nam, że powinniśmy cieszyć się niczym innym jak tylko najlepszym i najszlachetniejszym charakterem, charakterem ukształtowanym na podobieństwo Boże. Kiedy posiadziemy taki charakter, nasze życie, wiara i czystość religii stanie się pouczającym przykładem dla innych.

Lecz ci, którzy oczekują na dostrzeżenie cudownej zmiany w swoim charakterze bez zdecydowanego wysiłku ze swojej strony dla zwyciężenia grzechu, rozczarują się. Nie mamy powodu do strachu gdy patrzymy na Jezusa, żadnego powodu do wątpliwości że jest On w stanie zbawić doskonale wszystkich, którzy do Niego przyjdą lecz możemy stale się obawiać aby nasza stara natura znów nie zdobyła przewagi, aby wróg nie wymyślił znowu jakiejś pułapki, przez którą ponownie stalibyśmy się niewolnikami. Mamy sobie sami sprawować i strzec nasze zbawienie z bojaźnią i drżeniem albowiem to Bóg działa w was abyście chcieli i czynili Mu radość. Z naszymi ograniczonymi możliwościami mamy być tak święci w naszym otoczeniu jak Bóg jest święty w swoim. Na ile sięgają nasze możliwości, mamy manifestować prawdę, miłość i wspaniałość boskiego charakteru. Tak jak wosk przyjmuje odcisk pieczęci, tak dusza ma przyjąć odcisk Ducha Bożego i zachować obraz Chrystusa.

Mamy codziennie wzrastać w piękności duchowej. Często będziemy zawodzić w naszych wysiłkach w naśladowaniu niebieskiego

wzoru. Często będziemy musieli skłonić się głęboko do stóp Jezusa z płaczem z powodu naszych niedostatków i pomyłek ale nie mamy się zniechęcać, mamy się jeszcze goręcej modlić, pełniej wierzyć i próbować jeszcze raz z większym zdecydowaniem aby wzrastać w podobieństwie naszego Pana. Kiedy nie będziemy ufali naszej mocy, zawierzymy mocy naszego Odkupiciela i oddamy chwałę Bogu, który jest zdrowiem naszego oblicza i naszym Bogiem.

**„A bądźcie jedni przeciwko drugim dobrotliwi i miłosierni, odpuszczający sobie jako wam Bóg w Chrystusie odpuścił.”
Efezjan 4,32.**

Z zasady sprawiedliwość, uczciwość zawsze powinny tu być kształtowane. Uczciwość nie ostoi się tam gdzie znajduje się dyplomacja. Nigdy nie będzie zgody, jedno jest z Baala, drugie z Boga. Mistrz żąda od swych sług aby byli uczciwi i honorowi w motywach i uczynkach. Ci, którzy wybierają uczciwość na swą towarzyszkę będą ją okazywać we wszystkich swych działaniach. Dla wielu tacy ludzie nie będą przyjemni lecz są oni piękni dla Boga.

Szatan działa wszędzie. Będzie oddalał przyjaciół. Są tacy ludzie, którzy stale gadają i plotkują, niosą fałszywe świadectwo, ci sieją ziarno niezgody i zawiści. Niebiosy patrzą na nich jak na najbardziej wydajnych słuzalców szatana. Lecz człowiek skrzywdzony jest w daleko mniejszym niebezpieczeństwie aniżeli ten, który wychwalany jest przez innych ze względu na jakieś swe wysiłki, które wydają się podnieść sukces. Zawierzenie pozornym przyjaciołom jest daleko bardziej niebezpieczne aniżeli nagana.

Każdy człowiek, który wychwala samego siebie usuwa pragnienie ze swoich najlepszych wysiłków. Prawdziwie szlachetny charakter nie rozgniewa się gwałtownymi oskarżeniami wrogów. Każde słowo wypowiada niewinnie, dla posilenia, które nie będzie zwyciężone. Pan pragnie aby Jego lud był blisko złączony z Nim, z Bogiem cierpliwości i miłości. Wszyscy powinni objawiać w swym życiu miłość Jezusa. Niech nikt nie odważy się pomniejszać reputacji lub pozycji innego, jest to egoizm, skłonność skierowania uwagi na siebie.

Nigdy nie mówcie bez należytego szacunku o człowieku albowiem może być on wielkim w oczach Pana podczas gdy ci, którzy tu wydają się być wielcy mogą nie być poważani przez Boga za ich przewrotne charaktery i serca. Nasze jedyne bezpieczeństwo to

skłonić się do stóp ukrzyżowanego Jezusa i być małym we własnych oczach i ufać Bogu albowiem tylko On posiada moc, która może uczynić nas wielkimi.

Sprawiedliwość i zdolności są obecnie potrzebne. Każdy czyn człowieka powinien cechować się troską w wykonaniu i uczciwością oraz należytą szczerością. Jeden człowiek nie może wykonywać i działać w pracy za wszystkich. Każdy posiada swoje określone miejsce i swoje specjalne zadanie i każdy powinien uświadomić sobie że sposób w jaki jego praca jest wykonywana musi wytrzymać sprawdzian sądu ostatecznego.

Pokonać złe zwyczaje — 9 sierpień

„Samego siebie czystym zachowaj.” 1 Tymoteusza 5,22.

Ważną częścią wykształcenia jest poznanie co stanowi czystość umysłu, duszy i ciała.

Gdy charakterowi brak czystości, gdy grzech stał się jego częścią, ma on czarodziejską moc równą tej jaką posiada kieliszek odurzającego alkoholu. Siła samokontroli i rozsądku zostaje przełamana przez praktyki, które kalają całą istotę. Jeżeli kontynuuje się te grzeszne praktyki, osłabia się mózg, przyczynia się do jego choroby i utraty przezeń równowagi. Osoby takie są przekleństwem dla siebie oraz dla wszystkich, którzy posiadają z nimi jakąkolwiek styczność. Złe nawyki kształtują się znacznie łatwiej aniżeli dobre a porzucenie ich jest znacznie trudniejsze. Naturalne, zdeprawowanie serca wyjaśnia ten dobrze znany fakt że znacznie mniej wysiłku zajmuje zdemoralizowanie młodzieży, zepsucie jej myśli i charakterów moralnych i religijnych aniżeli wypracowanie w jej charakterze trwałych, czystych i niezepsutych nawyków prawości i prawdy. Folgowanie sobie, umiłowanie przyjemności, wrogość, duma, zadufanie w sobie, zazdrość, zawiść będą rosły spontanicznie, bez przykładów i uczenia. W naszym obecnym stanie upadku wszystko, co potrzeba, to tylko poddać charakter i umysł jego naturalnym tendencjom. W świecie przyrody zostaw pole samemu sobie a zobaczysz je okryte głógami i cierniami ale jeżeli wydaje ono cenne ziarno lub piękne kwiaty, musi się w nie włożyć troskę i nieustającą pracę.

Obecnie przedstawiamy wam konieczność nieustannego opiekania się złu. Całe niebo interesuje się mężczyznami i kobietami, których Bóg ceni tak bardzo, że oddał swojego umiłowanego Syna aby umarł dla ich odkupienia. Żadne stworzenie, które Bóg uczynił, nie jest zdolne do takich postępów, takiego udoskonalenia, takiej szlachetności jak człowiek. Kiedy człowiek otepia się przez swoje poniżające pasje, pograża w rozpuście, cóż za przypadek do obserwowania przez Boga! Człowiek nie może pojąć czym może być i

czym może się stać. Poprzez łaskę Chrystusa jest zdolny do nieustannego postępu umysłowego. Niech światło prawdy zaświeci w jego umyśle a miłość Boga zostanie wlana do jego serca a może — przez łaskę, którą Chrystus mu przekazał przez swoją śmierć — być nie tylko człowiekiem mocy, dzieckiem ziemi lecz dziedzicem nieśmiertelności.

Uświęcenie całego człowieka — 10 sierpień

„I odnowili się duchem umysłu waszego. I oblekli się w onego nowego człowieka, który według Boga stworzony jest w sprawiedliwości i w świętobliwości prawdy.” [Efezjan 4,23.24.](#)

Prawda musi uświęcić całego człowieka — umysł, myśli, serce, siły. Nie można marnować swoich sił witalnych na rozpustne praktyki. Muszą one zostać pokonane bo inaczej one pokonają człowieka. Myśli potrzebują oczyszczenia. Czym mogliby być mężczyźni i kobiety gdyby zdali sobie sprawę z tego że traktowanie ciała ma tak wielkie znaczenie dla siły życiowej oraz czystości umysłu i serca.

Prawdziwy chrześcijanin zdobywa doświadczenie, które przynosi świętość. Nie ma on zmały winy na sumieniu ani cienia zepsucia w duszy. Duchowość prawa Bożego z jego ograniczającymi zasadami, zostaje wniesiona w jego życie. Światłość prawdy rozświetla jego pojmowanie. Żar doskonałej miłości do Zbawiciela rozprasza trującą atmosferę, znajdującą się między jego duszą a Bogiem. Wola Boga stała się jego wolą, czystą, wzniosłą, uszlachetnioną i uświęconą. Jego oblicze odbija światłość niebieską. Ciało Jego jest świątynią Ducha Świętego. Świętość zdobi jego charakter. Bóg ma z nim wspólnotę, dusza i ciało są w harmonii z Bogiem.

Bóg pragnie abyśmy zdawali sobie sprawę z tego że ma On prawo do umysłu, duszy, ciała i ducha — do wszystkiego co posiadamy. Należymy do Niego przez stworzenie i przez odkupienie. Jako nasz Stworzyciel domaga się naszej całkowitej służby. Jako nasz Odkupiciel domaga się miłości jak również prawa, miłości niedającej się z niczym porównać. Z tego wymagania powinniśmy sobie zdawać sprawę w każdej chwili naszego istnienia. Nasze ciała, dusze, życie należą do Niego, nie tylko dlatego, że są Jego wolnym darem lecz ponieważ nieustannie obsypuje nas swoimi dobrodziejstwami i daje nam siły do wykorzystywania naszych zdolności. Powiada On: „Tyłu, ilu go przyjęło, dał im tę moc, aby stali się synami Bożymi, to jest tym, którzy wierzą w imię Jego”.

Ci, którzy są synami Bożymi, będą reprezentować Chrystusa charakterem. Ich poczynania będą miały woń nieskończonej delikatności, współczucia, miłości i czystości Syna Bożego. A im bardziej umysł i ciało zostaną podporządkowane Duchowi Świętemu, tym większa będzie woń naszej ofiary dla Niego.

W zgodzie z Jego Prawem — 11 sierpień

„Daj mi rozum abym strzegł zakonu twego, ażebym go przestrzegął ze wszystkiego serca.” [Psalmów 119,34](#).

W nowym narodzeniu serce doprowadzone zostaje do zgody i harmonii z Bogiem tak jak z Jego prawem. Kiedy ta wielka zmiana nastąpi w grzeszniku, przechodzi on od śmierci do życia, od grzechu do świętości, od występku i buntu do posłuszeństwa i letniości.

Błędne teorie na temat uświęcenia pochodzące z zanegowania lub odrzucenia prawa Bożego, zajmują obecnie ważne miejsce w ruchach religijnych. Teorie te są zarówno fałszywe w zasadach jak niebezpieczne w praktycznych wynikach a fakt że tak powszechnie znajdują posłuch, czyni podwójnie zasadniczym aby wszyscy posiadli jasną wiedzę o tym, czego w tej sprawie uczy Pismo Święte. Prawdziwe uświęcenie jest biblijną nauką. Apostoł Paweł w swoim liście do zboru Tesaloniczan oświadcza: „Albowiem ta jest wola Boża, to jest święcenie wasze.” [1 Tesaloniczan 4,3](#); [5,23](#). Biblia jasno naucza czym jest uświęcenie i jak je można osiągnąć. Zbawiciel modlił się za swoich uczniów: „Poświęćże je w prawdzie twojej, słowo twoje jest prawdą.” [Jana 17,17.19](#). Apostoł Paweł naucza że wierni mają być „uświęceni przez Ducha świętego.” [Rzymian 15,16](#). Czym jest dzieło Ducha Świętego Jezus powiedział swoim uczniom: „Lecz kiedy przyjdzie on Duch prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę.” [Jana 16,13](#). Natomiast psalmista powiada: „Twoje słowo jest prawdą.” Poprzez słowo i wpływ Ducha Bożego otwarte są przed człowiekiem wielkie zasady sprawiedliwości zawarte w Jego prawie. A skoro prawo Boga jest „święte, sprawiedliwe i dobre”, kopiuje Bożą doskonałość, wynika z tego że charakter ukształtowany przez posłuszeństwo temu prawu, będzie święty. Chrystus jest doskonałym przykładem takiego charakteru. Mówi On: „Ja zachowałem przykazania Ojca mego”. „Co mu się podoba, to ja zawsze czynię.” [Jana 15,10](#); [8,29](#). Zwolennicy Chrystusa mają stać się tacy jak On

— przez łaskę Boga kształtującą charakter w zgodzie z zasadami Jego świętego prawa. Oto jest uświęcenie Biblii.

Dzieła tego można dokonać tylko poprzez wiarę w Chrystusa, przez moc tkwiącą w Duchu Bożym.

„Kto mówi: Znam go a przykazania jego nie zachowuje, kłamcą jest a prawdy w nim nie masz. Lecz ktoby zachował słowa jego, prawdziwie się w tym miłość Boża wykonała. Przez to znamy iż w niej jesteśmy.” 1 Jana 2,4.5.

Uświęcenie obecnie zdobywające uznanie w świecie religijnym niesie ze sobą ducha samouwielbienia i lekceważenia prawa Bożego co odznacza je jako obce religie Biblii. Jego obrońcy nauczają że uświęcenie jest dziełem jednego momentu, przez który jedynie poprzez wiarę osiągają doskonałą świętość. Powiadają oni: „Tylko miejcie wiarę a błogosławieństwo należy do was.” Nie wymaga się żadnego innego wysiłku ze strony odbiorcy. Jednocześnie zaprzeczają autorytetowi prawa Bożego twierdząc że są oni zwolnieni z obowiązku zachowania przykazań. Lecz czy jest możliwe aby ludzie byli święci, w zgodzie z wolą i charakterem Boga bez dochodzenia do harmonii z zasadami, które są wyrazem Jego natury i woli?

Pragnienie łatwej religii, która nie wymaga żadnej walki, żadnego samozaparcia, wyrzeczenia się szaleństw świata, uczyniło pojęcie wiary tylko w sferze pojęcia wiary i wyłącznie wiary, którą uczynili popularną lecz co powiada słowo Boże? Mówi apostoł Jakub: „Cóż pomoże, bracia moi, jeśli by kto rzekł iż ma wiarę a uczynków by nie miał? izali go ona wiara może zbawić? także i wiara, nie mali uczynków, martwa jest sama w sobie.”

Świadectwo słowa Bożego jest przeciwne tej chwytilwej nauce o wierze bez uczynków. To nie wiara domaga się łaski nieba bez dostosowania się do warunków na jakich ma zostać udzielone miłosierdzie, to przypuszczenie, bowiem prawdziwa wiara ma swoje oparcie w obietnicach i zapewnieniach Pisma.

Niech nikt nie oszukuje się przekonaniem że może stać się święty gwałcąc jednocześnie świadomie wymagania Boże. Popełnianie znanego grzechu ucisza dający świadectwo głos Ducha i oddziela duszę od Boga. „Kto mówi znam go a przykazania jego nie zachowuje,

kłamcą jest a prawdy w nim nie masz. Lecz ktoby zachował słowa jego, prawdziwie się w tym miłość Boża wykonała.” [Jana 2,4.5.](#)

„Z przykazań twoich nabyłem rozumu, przetoż mam w nienawiści wszelką ścieżkę obłudliwą.” [Psalmów 119,104](#).

Jest wiele niespokojnych duchów, które nie podporządkują się dyscyplinie, systemowi i porządkowi. Uważają że wolność ich zostałaby ograniczona gdyby mieli na bok odłożyć swój własny rozsądek i poddać się rozsądkowi tych, którzy mają doświadczenie. Dzieło Boże nie będzie czyniło postępów jeżeli nie będzie nastawienia do poddania się porządkowi i pozbycia się upartego, nieuporządkowanego ducha fanatyzmu z ich spotkań.

Wrażenia i uczucia nie są pewnym dowodem na to że dana osoba prowadzona jest przez Pana. Szatan, jeżeli nie będzie się go podejrzewać, będzie podsuwał uczucia i wrażenia. Nie są to bezpieczni przewodnicy. Wszyscy powinni dokładnie zaznajomić się z dowodami naszej wiary i powinni wiele pracować nad tym jak upiększyć swoją wiarę i przynieść owoce ku chwale Bożej.

Przez jakiś czas pewien pacjent Sanatorium w Battle Creek myślał że otrzymuje nowe światło. Był bardzo chory i musiał wkrótce umrzeć. Ci, którym przedstawiał swoje poglądy, słuchali go bardzo chętnie a niektórzy uważali go za natchnionego. Wielu osobom wydawało się że jego rozumowanie jest bez skazy. Opowiadali o jego nasyceniu siłą napominającą w pokoju szpitalnym. Przesuwały się przed nim najcudowniejsze wizje. Lecz jakież było źródło jego natchnienia? Była to morfina podawana mu dla uśmierzenia bólu.

To wiele tak zwanych lekarstw zawiera truciznę pobudzającą nawyki i pożądania, które oznaczają dla ciała i duszy zniszczenie. Wiele z popularnych lekarstw uniwersalnych o nieujawnionym składzie, a nawet niektóre lekarstwa, które są przepisywane przez doktorów dodają swoją część do tego jako podstawę do systematycznego przyzwyczajenia używania trujących napojów, opium lub morfiny jako dodatku, który jest tak straszliwym przekleństwem dla społeczeństwa.

Jeżeli to błogosławieństwo, które osoby twierdzące że zostały uświęcone otrzymały, prowadzi je do polegania na jakimś szczególnym uczuciu i stwierdzają one że nie ma potrzeby badania Pisma aby poznać objawioną wolę Bożą, wówczas to rzekome błogosławieństwo jest fałszerstwem bowiem prowadzi tego, który je posiada do szukania wartości we własnych nie uświęconych emocjach i fantazjach a do zamknięcia uszu na głos Boży zawarty w Jego słowie.”

Bębny, tańce, hałas — 14 sierpień

„Wszystko się niechaj dzieje przystojnie i porządnie.” 1
Koryntian 14,40.

Rzeczy, które opisaliście, Pan ukazał mi że będą one miały miejsce tuż przed zakończeniem okresu próby. Zostaną zademonstrowane wszystkie niezręczne, nieokrzesane rzeczy. Będzie krzyk z bębnami, muzyką i tańcami. Zmysły istot rozumnych zostaną tak pomieszane że nie będzie można ufać iż podejmą właściwe decyzje. A nazywa się to poruszeniem Ducha Świętego.

Duch Święty nigdy nie odślania się takimi metodami, w takim zamieszaniu i hałasie. To jest wymysł szatana dla ukrycia jego genialnych metod unieszkodliwienia efektu czystej, szczerzej, wzniosłej, uszlachetniającej i uświęcającej prawdy na nasz czas. Wrzawa oszałamia zmysły i demoralizuje to co — gdyby było właściwie prowadzone — mogłoby być błogosławieństwem. Siły agentów szatana mieszają się z harmidrem i hałasem aby wywołać zabawę, karnawał i to nazwane jest działaniem Ducha Świętego. Ci, którzy uczestniczą w rzekomym odrodzeniu, odbierają wrażenia, które prowadzą je na boczne ścieżki. Nie umieją powiedzieć tego co poprzednio wiedzieli na temat zasad Biblii.

Nie powinno się w żaden sposób zachęcać do tego rodzaju oddawania czci Bogu. Ten sam rodzaj wpływu pojawił się po przejściu czasu w 1844 roku. Czyniono takie same pokazówki. Ludzie się podniecali i byli kierowani przez siłę, którą uważano za moc Bożą.

Mężczyźni i kobiety, rzekomo prowadzeni przez Ducha Świętego, odbywali spotkania w stanie nagości. Mówili o świętym ciele. Powiadali że znajdują się poza zasięgiem siły pokusy i śpiewali, krzyczeli i czynili wszelkiego rodzaju hałaśliwe demonstracje. Szatan kształtował to dzieło a wynikiem tego była zmysłowość. Dzieło Boże zostało zbezczeszczone. Prawda, święta prawda została zrównana z prochem przez ludzi.

Złożyłam moje świadectwo deklarując że te fanatyczne ruchy, całe to zamieszanie i hałas, były inspirowane przez szatana, który czynił cuda aby oszukać — jeżeli to możliwe — samych wybranych.

Musimy się pilnie strzec, zachować ścisły związek z Chrystusem abyśmy nie zostali oszukani przez sztuczki szatana. Pan pragnie aby w Jego służbie zachowane były porządek i dyscyplina a nie podniecenie i zamieszanie.

Nie ma miejsca na pychę — 15 sierpień

„I rzekłem: Biada mi! jużem zginął, przeto żem człowiek splugawionych warg a mieszkam w pośród ludu, który ma splugawione wargi, a iż króla, Pana Zastępów, widziały oczy moje.” Izajasza 6,5.

Ci, którzy doświadczają uświęcenia pochodzącego z Biblii, będą przejawiali ducha pokory. Tak jak Mojżesz, ujrzeli straszliwy majestat świętości i widzą swoją własną bezwartościowość w zestawieniu z czystością i wzniosłą doskonałością Nieskończonego.

Prorok Daniel był przykładem prawdziwego uświęcenia. Jego długie życie przepełnione było szlachetną służbą dla Mistrza. Był człowiekiem „wielce umiłowanym” ([Daniela 10,11](#)) przez niebo. Jednak zamiast twierdzić że jest czysty i święty, ten obsypany honorami prorok identyfikował się naprawdę z grzesznymi ludźmi Izraela gdy błagał przed Bogiem za swoim ludem: „Bo my przedkładamy modlitwy nasze przed obliczem twojem, nie dla jakiejś naszej sprawiedliwości ale dla obfitego miłosierdzia twojego.” „Zgrzeszyliśmy, niepobożnie czyniliśmy.” Oświadcza: „A gdym ja jeszcze mówił i modliłem się, i wyznawałem grzech mój i grzech ludu mego Izraelskiego.” [Daniela 9,18.15.20](#).

Gdy Hiob usłyszał głos Pana wychodzący z wiatru krzyknął: „Przetoż żałuję i pokutuję w prochu i w popiele”. [Joba 42,6](#). To właśnie wówczas gdy Izajasz ujrział chwałę Pana i usłyszał okrzyk cherubina „Święty, święty, święty Pan Zastępów”, zawołał: „Biada mnie! jużem zginął”. [Izajasza 6,3.5](#). Paweł, po tym jak został wzięty do trzeciego nieba i usłyszał rzeczy, których nie mógł usłyszeć ani wypowiedzieć zwykły człowiek, mówi o sobie jako o „najmniejszym ze wszystkich świętych”. [2 Koryntian 12,2-4](#); [Efezjan 3,8](#). To właśnie ukochany Jan opierał się na piersi Jezusa i widział Jego chwałę i upadł jak martwy pod stopy anioła. [Objawienie 1,17](#).

Nie może być samouwielbienia, dumnego głoszenia że jest się wolnym od grzechu ze strony tych, którzy kroczą w cieniu krzyża

Kalwarii. Czują oni że to właśnie ich grzech spowodował śmiertelny ból, który złamał serce Syna Bożego i ta myśl będzie ich prowadziła do ponizenia siebie. Ci, którzy żyją najbliżej Jezusa dostrzegają najjaśniej kruchość i grzeszność rodzaju ludzkiego a ich jedyna nadzieja leży w zasługach ukrzyżowanego i wzniesionego Zbawiciela.

**„A tak kto mniema że stoi, niechże patrzy aby nie upadł.” 1
Koryntian 10,12.**

Upadek Piotra nie był natychmiastowy lecz stopniowy. Zadufanie w sobie doprowadziło go do tego że uwierzył iż jest zbawiony i krok po kroku był sprowadzany ścieżką w dół aż do chwili gdy potrafił zaprzecić się swojego Mistrza. Nigdy nie możemy bezpiecznie pokładać w sobie zaufania ani też czuć znajdując się po tej stronie nieba że jesteśmy bezpieczni od pokus. Tych, którzy przyjęli Zbawiciela, jakkolwiek szczerze jest ich nawrócenie, nigdy nie powinno się uczyć aby mówili lub czuli że są zbawieni. To jest bardzo zwodnicze. Każdego powinno się uczyć aby żywił nadzieję i wiarę w pewność zbawienia lecz nawet gdy oddajemy się Chrystusowi i wiemy że On nas przyjmuje, nie znajdujemy się poza zasięgiem pokus. Tylko ten kto wytrzyma próbę otrzyma koronę żywota. [Jakuba 1,12](#).

Ci, którzy przyjmują Chrystusa i w swojej pierwotnej ufności opowiadają „jestem zbawiony” zagrożeni są zaufaniem sobie. Otrzymujemy napomnienie: „A tak kto mniema że stoi, niechaj patrzy aby nie upadł.” 1 [Koryntian 10,12](#). Naszym jedynym zabezpieczeniem jest nieustanny brak zaufania do siebie i uzależnienie od Chrystusa.

Jest wielu takich, którzy wyznają Chrystusa lecz którzy nigdy nie stają się dojrzałymi chrześcijanami. Przyznają że człowiek jest istotą upadłą, że jego zdolności są osłabione, że nie jest przystosowany do osiągnięć moralnych lecz mówią że Chrystus niesie cały ciężar, wszystkie cierpienia, całe samozaparcie a oni są chętni do tego by pozwolić Mu go nieść. Powiadają że nie mają nic innego do zrobienia jak tylko wierzyć lecz Chrystus powiedział: „Jeśli kto chce iść za Mną, niechajże samego siebie zaprze a weźmie krzyż swój i naśladuje mnie!” [Mateusza 16,24](#).

Nigdy nie mamy spoczywać w stanie samozadowolenia i zaprzestać czynienia postępów mówiąc: „Jestem zbawiony”. Gdy wyznaje się tę zasadę, motywy do czuwania, modlenia, szczerego próbowania

parcia naprzód ku wyższym osiągnięciom, przestają istnieć. Dopóki Chrystus nie nadejdzie, żaden uświęcony język nie będzie wypowiadał tych słów a my nie wejdziemy do bram królestwa Bożego. Wówczas, jak najbardziej właściwie będziemy mogli oddać chwałę Bogu i Barankowi za zbawienie wieczne.

Znaczenie nawrócenia — 17 sierpień

„A tak jeśli kto jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem, stare rzeczy przeminęły, oto się wszystkie nowymi stały.” 2 Koryntian 5,17.

Stara natura narodzona z krwi i woli ciała, nie może odziedziczyć królestwa Bożego. Stare sposoby, dziedziczne tendencje, poprzednie nawyki, muszą zostać porzucone, bowiem łaski się nie dziedziczy. Nowonarodzenie polega na posiadaniu nowych motywów, nowych gustów, nowych tendencji. Ci, którzy otrzymali nowe życie przez Ducha Świętego, stali się współnikami natury niebieskiej i we wszystkich swoich nawykach i praktykach będą dawali świadectwo swojego związku z Chrystusem. Jeśli ludzie, którzy twierdzą że są chrześcijanami, zachowują wszystkie swoje naturalne wady charakteru i usposobienia, w czym różnią się od dzieci tego świata? Nie doceniają prawdy jako środka uświęcającego, uszlachetniającego. Nie narodzili się na nowo. Prawdziwe nawrócenie zmienia dziedziczne i nabyte tendencje do czynienia zła. Religia Boża jest silną tkaniną złożoną z niezliczonych włókien splecionych ze sobą taktem i zręcznością. Tylko mądrość pochodząca od Boga może spowodować że tkanina ta będzie kompletna. Istnieje wiele rodzajów tkanin, które na pierwszy rzut oka wyglądają pięknie lecz nie są w stanie wytrzymać próby, spierają się. Kolory nie są trwałe. Pod wpływem intensywnego światła płowieją i marnieją. Tkaniny takie nie wytrzymują ostrego traktowania.

Tak dzieje się z religią wielu osób. Gdy osnowa i wątek charakteru nie wytrzymują próby, materiał, z którego są zbudowane jest bezwartościowy. Wysiłki czynione w celu załatwienia starego materiału skrawkiem nowego nie poprawiają jego stanu bowiem stary wiotki materiał oddziera się od nowego pozostawiając szkody znacznie większe aniżeli przedtem. Łatanie nie załatwia sprawy. Jedynym sposobem jest całkowite odrzucenie starego odzienia i sprawienie sobie nowego.

Plan Chrystusa jest jedynym bezpiecznym. Deklaruje On: „Zważcie, oto czynię wszystko nowym”. „Jeśli ktokolwiek jest w Chrystusie, jest nowym stworzeniem”. Łatana religia nie ma najmniejszej wartości dla Boga. On domaga się całego serca. Jezus oddał swoje życie za nas, czyż nie oddamy Mu naszych najlepszych uczuć, najświętszych aspiracji, naszej najpełniejszej służby?

[238] **Uświęcenie dla zachowujących sabbat — 18 sierpień**

„Pamiętaj na dzień odpoczynienia abyś go święcił. Ale dnia siódmego odpoczynienie jest Pana Boga twego, nie będziesz czynił żadnej roboty weń.” 2 Mojżeszowa 20,8-10.

Bóg oświadczył w swoim słowie że siódmy dzień jest znakiem pomiędzy Nim a Jego ludem wybranym — znakiem ich lojalności.

Dzień siódmy jest dniem wybranym przez Boga. Nie pozostawił tej sprawy aby została przerobiona przez kapłana czy króla. Jest to sprawa zbyt wielkiej wagi żeby można było pozostawić ją ludzkiemu osądowi. Bóg widział że ludzie wzięliby pod uwagę swoją własną wygodę i wybrali dzień najbardziej odpowiadający ich skłonnościom, dzień, który nie nosi błogosławieństwa Bożego i stwierdził jasno, że dzień siódmy jest sabbatem Pana.

Każdy człowiek w świecie Bożym jest objęty prawami Jego rządów. Bóg umieścił sabbat w swoim dekalogu i uczynił z niego kryterium posłuszeństwa. Przezeń możemy poznać Jego potęgę tak jak jest ona ukazana w Jego dziełach i słowie.

Człowiek nie mógł się postawić bardziej zdecydowanie przeciwko dziełu Bożemu oraz Jego prawu aniżeli przez gloryfikowanie dnia, który nie posiada ani jednego dowodu świętości i głoszenia że oddaje Mu cześć w tym właśnie dniu. Ci, którzy sprofanowali prawo przez ustanowienie fałszywego dnia do święcenia sabbatu Boga, i którzy narzucają święcenie fałszywego sabbatu, stawiają siebie ponad Boga i wywyższają to co fałszywe ponad to co prawdziwe. Uświęcenia domagają się rzekomi chrześcijanie, którzy lekceważą święty dzień odpoczynku Bożego czcząc fałszywy sabbat. Lecz Bóg stwierdza że uświęcenie przychodzące od Niego udzielane jest tylko tym, którzy Go czczą przez posłuszeństwo Jego przykazaniom.

Uświęcenie, o którym mówią ci, którzy kontynuują występki, jest fałszywym uświęceniem. W ten sposób świat religijny zostaje oszukany przez wroga Boga i człowieka.

Ludzie przyjęli wiele zmyślonych rzeczy. Powszedni dzień, którego Bóg nie odział w cechy świętości, ustanowili świętym. Chociaż ogłoszono go świętym to jednak nie nadało mu to ani odrobiny świętości. Znieważają Boga przez akceptowanie instytucji ludzkich i przedstawianie świata jako chrześcijańskiego sabatu dnia, który nie ma autorytetu: „Tak mówi Pan”.

„We wszystkich drogach twoich znaj go a on prostować będzie ścieżki twoje.” [Przypowieści 3,6](#).

Na wszystkich naszych drogach powinniśmy uznawać Boga, a On będzie prostował nasze ścieżki. Powinniśmy z pokornym sercem odwoływać się do Jego słowa, prosić Go o radę i poddać swoją wolę Jego woli. Niczego nie możemy uczynić bez Boga.

Istnieje najwyższy powód abyśmy sławili prawdziwy sabat i stali w jego obronie bowiem jest to znak, który odróżnia lud Boży od świata. Przykazanie, które świat unieważnia jest właśnie tym, z powodu którego lud Boży będzie oddawał większą cześć. To właśnie wtedy gdy niewierzący rzucają pogardę na słowo Boże, woła się wiernych Kalebów. To właśnie wtedy będą stali niewzruszeni na posterunku obowiązku, bez parad i bez zachwiania z powodu nagan. Niewierzący szpiedzy byli gotowi do zniszczenia Kaleba. Widział kamienie w rękach tych, którzy przynieśli fałszywe doniesienia ale to go nie zatrzymało, miał poselstwo i był zdecydowany je zanieść. Takiego samego ducha będą przejawiali dzisiaj ci, którzy są wierni Bogu.

Psalmista mówi: „Albowiem wzruszono zakon twój. Dlatego umiłowalem rozkazanie twoje nad złoto najwyborniejsze.” [Psalmów 119,126.127](#). Gdy ludzie lgną do boku Jezusa, gdy Chrystus mieszka w ich sercach przez wiarę, ich miłość dla przykazań Bożych staje się silniejsza, proporcjonalna do pogardy jaką świat obrzuca Jego święte nakazy. To właśnie w tym czasie musi się ukazać ludziom prawdziwy sabat, zarówno piórem jak i głosem. Gdy czwarte przykazanie i ci, którzy je przestrzegają, są pogardzani, wierni czują że nastał czas aby nie ukrywać swojej wiary lecz podnieść wysoko zakon Jehowy przez rozwinięcie sztandaru, na którym wypisane jest poselstwo trzeciego anioła, przykazania Boże i wiara Jezusa.

Ci, którzy posiadają prawdę jaka jest w Jezusie, niech nie sankcjonują dzieła tajemniczego zła nawet przez milczenie. Niech nigdy

nie przestają grzmieć na alarm. Prawdy nie można ukrywać, nie wolno jej zaprzeczać lecz w pełni i wyraźnie głosić.

Czysty znak prawdy — 20 sierpień

„I rzekł Pan do niego: Przejdź przez pośrodek miasta, przez pośrodek Jeruzalemu a uczynź znak na czołach mężów, którzy wzdychają i narzekają nad wszystkimi obrzydliwościami, które się dzieją pośród niego.” Ezechiela 9,4.

Ci, którzy przyjmują czysty znak prawdy wyciśnięty na nich mocą Ducha Świętego opisany przez znak dokonywany przez męża odzianego szatą lnianą to ci, którzy narzekają i płaczą nad wszystkimi obrzydliwościami, które się dzieją w zborze.

Grupa tych, którzy nie są zasmuceni własnym upadkiem duchowym ani też nie płaczą nad grzechami innych, zostanie pozostawiona bez pieczęci Bożej.

Nie wszyscy, którzy mówią że zachowują sabbat, będą zapieczętowani. Jest wielu, nawet wśród tych, którzy nauczają prawdy innych, którzy nie otrzymają pieczęci Bożej na czołach. Mieli światło prawdy, znali wolę swojego Mistrza, rozumieli każdy punkt naszej wiary lecz nie mieli odpowiednich do tego uczynków.

Nikt z nas nie otrzyma nigdy pieczęci Bożej gdy w charakterze będzie choć jedna plamka lub skaza. Pozostawiono nam naprawianie wad naszych charakterów, oczyszczanie świątyni duszy z wszelkich nieczystości. Potem późny deszcz spadnie na nas tak jak wczesny deszcz spadł na uczniów.

Co czynicie bracia w wielkim dziele przygotowania? Ci, którzy jednoczą się ze światem, przyjmują kształt świata i przygotowują się na przyjęcie znaku bestii. Ci, którzy sobie niedowierzają, którzy korzą się przed Bogiem i oczyszczają dusze przez posłuszeństwo prawdzie, ci przyjmą prawdy Boże i przygotowują się na przyjęcie pieczęci Bożej na swoje czoła. Gdy wyjdzie dekret a znak zostanie odcisnięty, ich charakter pozostanie czysty i bez skazy na całą wieczność.

W tej chwili jest czas na przygotowanie się. Pieczęć Boża nigdy nie zostanie umieszczona na czole nieczystego mężczyzny czy

kobiety. Nie będzie nigdy umieszczona na czole mężczyzny czy kobiety pysznej, miłującej świat. Nie będzie umieszczona na czole mężczyzny czy kobiety o fałszywym języku czy oszukańczym sercu. Wszyscy, którzy otrzymają pieczęć muszą być bez skazy przed Bogiem — tacy są kandydatami do nieba.

Kto otrzyma pieczęć? — 21 sierpień

„A w ustach ich nie znalazła się zdrada albowiem są bez zmazy przed stolicą Bożą.” [Objawienie 14,5](#).

Tylko ci, którzy otrzymają pieczęć żywego Boga, będą mogli przejść przez bramy świętego miasta.

Pieczęć Boga żywego otrzymają tylko ci, którzy mają charakter podobny do Chrystusa.

Jak wosk przyjmuje odcisk pieczęci, tak dusza ma przyjąć odcisk Ducha Bożego i zachować obraz Chrystusa.

Wielu nie otrzyma pieczęci Boga ponieważ nie zachowuje Jego przykazań ani nie wydaje owoców sprawiedliwości.

Wielką liczbę chrześcijan spotka gorzkie rozczarowanie w dniu Bożym. Nie mają na swoich czołach pieczęci Boga żywego. Letniość i połowiczność ich serc bezcześci Boga znacznie bardziej aniżeli zdeklarowani niewierzący. Potykają się w ciemnościach podczas gdy mogliby chodzić w pełnym świetle słowa pod przewodnictwem Tego, który nigdy nie błądzi.

Tymi, których Baranek będzie prowadził przez źródło żywej wody, i z których oczu otrze wszelką łzę, będą ci, którzy teraz odbierają wiedzę i zrozumienie odkryte w Biblii, w Słowie Bożym.

Nie wolno nam naśladować żadnej istoty ludzkiej. Nie ma człowieka wystarczająco mądrego aby był dla nas przykładem. Mamy patrzeć na człowieka — Jezusa Chrystusa, który jest doskonały w prawości i świętości. On jest autorem i dokończycielem naszej wiary, jest wzorem człowieka. Jego doświadczenie doświadczeniem jakie mamy zdobyć. Jego charakter jest dla nas modelem. Odwróćmy więc nasze umysły od kłopotów i trudności tego życia i utkwijmy oczy w Nim abyśmy przez patrzenie mogli zostać zmienieni na Jego podobieństwo. Możemy patrzeć na Jezusa jako na dobry cel. Możemy bezpiecznie spoglądać na Niego albowiem On jest pełnią mądrości. Gdy będziemy patrzyli na Niego i myśleli o Nim, zostanie ukształtowany w nas, nadzieja chwały.

Walczmy z całą mocą jaką Bóg nam dał abyśmy się znaleźli
pośród 144 000.

Czas pieczętowania szybko się zakończy — 22 sierpień

„Jać muszę sprawować sprawy onego, który mię posłał, póki dzień jest. Przychodzi noc gdy żaden nie będzie mógł nic sprawować.” Jana 9,4.

Czas pieczętowania jest bardzo krótki i prędko przejdzie. Teraz jest czas gdy czterej aniołowie wstrzymują cztery wiatry byśmy mogli wzmocnić nasze powołanie i wybranie.

Zostałam przeniesiona do czasu kiedy trzecie poselstwo anielskie dosięgło końca. Moc Boża spoczywała na Jego ludzie, zakończyli swe dzieło i gotowi byli na godzinę próby, którą mieli jeszcze przed sobą.

Otrzymali deszcz wieczorny czyli pokrzepienie od oblicza Pańskiego i żywe świadectwo ożyło. Ostatnie wielkie ostrzeżenie przeniknęło wszędzie, pobudziło i w gniew wprowadziło tych mieszkańców ziemi, którzy poselstwa przyjąć nie chcieli.

Widziałam aniołów w niebie jak spieszyli to w jedną, to w drugą stronę. Jeden z nich z kałamarzem w ręku powróciwszy z ziemi oznajmił Jezusowi że dzieło Jego zostało zakończone, święci policzeni i zapieczętowani. Potem ujrzałam Jezusa jak odłożył kadzielnicę, wznosił ręce do góry i powiedział wielkim głosem: „Wykonało się.”

Widziałam że wielu nie pojmuje tego jakimi być muszą by w czasie ucisku, już bez arcykapłana w świątyni, przed obliczem Boga mogli się ostać. Ci, którzy otrzymają pieczęć żywego Boga i zabezpieczeni będą na czas ucisku, muszą zupełnie odzwierciedlać podobieństwo Jezusa.

Widziałam że wielu zaniedbało niezbędnych przygotowań i oczekiwało tylko czasu pokrzepienia i deszczu wieczornego, który by ich przygotował na dzień Pański i pozwolił im żyć i ostać się przed obliczem Boga w dzień sądu. Ooo, iluż widziałam takich, którzy zostaną bez ochrony na czas utrapienia!

Gdy Jezus opuści świątynię, wtedy ci, którzy są święci i sprawiedliwi, zostaną świętymi i sprawiedliwymi gdyż wszystkie grzechy zostaną skreślone i będą zapieczętowani pieczęcią Boga żywego. Ci zaś, którzy są niesprawiedliwi i nieczyści, takimi już pozostaną ponieważ nie będzie już Kapłana w świątyni, który by wysłuchał i zaniósł przed tron Boga Ojca ich modły, ofiary i wyznanie grzechów. To, co ma być zrobione dla ratowania dusz przed nadchodzącym gniewem, musi być uczynione zanim Jezus wyjdzie z Najświętszego niebieskiej świątyni.

Aniołowie potrafią odczytać znak Boga — 23 sierpień

„I widziałem inszego anioła występującego od wschodu słońca mającego pieczęć Boga żywego i zawołał głosem wielkim na onych czterech aniołów, którym dano aby szkodzili ziemi i morzu mówiąc: Nie szkodźcie ziemi ani morzu, ani drzewom aż popieczętujemy sługi Boga naszego na czołach ich.”

Objawienie 7,2.3.

Wszystko na tym świecie znajduje się w stanie niepewnym. Narody są wzburzone i czyni się wielkie przygotowania do wojny. Wielki dzień Boży zbliża się bardzo szybko. Lecz chociaż narody zbierają siły do wojny i rozlewu krwi, wciąż jeszcze obowiązuje rozkaz dla aniołów aby wstrzymywali cztery wiatry, dopóki słudzy Boga nie zostaną zapieczętowani na ich czołach. Jak na razie cztery wiatry są powstrzymywane dopóki słudzy Boga nie zostaną zapieczętowani. Wówczas siły ziemi wyprawiają swoje armie do ostatniej wielkiej walki. Jakże uważnie powinniśmy korzystać z tego krótkiego pozostałego nam czasu próby!

Umysły, które oddają się próżnym myślom, powinny się zmienić. Myśli muszą się ześrodkować na Bogu. Teraz jest czas aby czynić jak największe wysiłki dla przezwyciężenia naturalnych tendencji cieleśnie usposobionego serca.

Tuż przed wejściem w czas trudny, wszyscy otrzymaliśmy pieczęć Boga żywego. Później ujrzałam jak czterej aniołowie puszczały cztery wiatry. Wtedy zobaczyłam głód, zarazę i miecz, naród powstał przeciwko narodowi a cały świat znalazł się w zamieszaniu.

Czym jest pieczęć żywego Boga, która jest umieszczana na czołach Jego ludu? Jest to znak, który mogą odczytać aniołowie lecz nie ludzkie oczy bowiem anioł zniszczenia musi ujrzeć ten znak odkupienia. Inteligentny umysł dostrzeże znak męki Kalwarii u przybranych córek i synów Pana. Grzech występku przeciwko prawu

Bożemu zostaje zabrany. Mają na sobie szaty weselne i są posłuszni i wierni wszystkim przykazaniom Bożym.

Pan nie wybaczy tym, którzy znają prawdę, jeżeli nie będą posłuszni Jego poleceniom słowem i czynem.

Znak odróżniający lud Boży — 24 sierpień

„Nadto i sabaty moje dałem im aby były znakiem między mną i między nimi, aby wiedzieli że Ja jest Pan, którym ich poświęciłem.” Ezechiela 20,12.

Tak jak sabat był znakiem odróżniającym synów Izraela gdy wychodzili z Egiptu aby wejść do ziemi kananejskiej, tak obecnie jest znak odróżniający lud Boży gdy wychodzi spośród świata aby wejść do odpoczynienia w niebie.

Przestrzeganie sabatu jest środkiem zaleconym przez Boga dla zachowania wiedzy o Nim i odróżnienia lojalnych i poddanych od ludzi łamiących Jego prawo.

Sabat należy do Chrystusa. Odkąd stworzył świat, stworzył również sabat, który przez Niego został oddzielony jako pomnik dzieła stworzenia. Wskazuje on na Niego zarówno jako na Stworzyciela jak i na Tego, który go uświęca. Określa że Ten, który stworzył wszystko na niebie i na ziemi, i przez którego wszystko jest utrzymywane, jest głową kościoła oraz że przez Jego moc jesteśmy pojednani z Bogiem. Bowiem mówiąc o Izraelu powiedział: „Sabaty moje dałem im aby były znakiem między mną i między nimi, aby wiedzieli że Ja jest Pan, który ich poświęcam” — czyni ich świętymi. Tak więc sabat jest znakiem Chrystusowej mocy, która nas uświęca. A jest dany wszystkim, których Chrystus czyni świętymi. Jako znak Jego uświęcającej mocy został dany wszystkim, którzy poprzez Chrystusa stają się częścią Izraela Bożego.

Dla wszystkich, którzy przyjmują sabat jako znak twórczej i odkupiającej mocy Chrystusa, będzie on wspałością. Widząc w nim Chrystusa, cieszą się. Sabat wskazuje im na dzieła stworzenia jako na dowód Jego potężnej mocy w odkupieniu.

Podczas gdy z jednej strony przywołuje na myśl utracony pokój Edenu, z drugiej strony mówi o pokoju odnowionym przez Zbawiciela. Każda rzecz stworzona w przyrodzie powtarza Jego

zaproszenie: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni a Ja wam sprawię odpocznienie.” [Mateusza 11,28](#).

Sabat jest złotą klamrą, która łączy Boga z Jego ludem.

Ważność i chwała sabatu — 25 sierpień

„Tedy będziesz rozkoszował w Panu i wprowadzę cię na wysokie miejsca ziemi i sprawię to abyś pożywał dziedzictwa Jakuba, ojca twego bo usta Pańskie mówiły.” [Izajasza 58,14](#).

Sabat spędziliśmy jako słodki chwalebny czas. Radowaliśmy się i sławiliśmy Boga za Jego hojną dobroć wobec nas. Miałam widzenie.

Ujrzałam że w niewielkim tylko stopniu wyczuwamy i uświadamiamy sobie znaczenie sabatu w porównaniu z tym jak powinniśmy sobie uświadamiać i znać jego wagę i chwałę. Ujrzałam że nie wiemy co ma jeszcze nadejść na wysokie miejsca na ziemi i co to znaczy być nakarmionym dziedzictwem Jakuba. Lecz kiedy odświeżający i końcowy deszcz spadnie w obecności Pana, z chwały Jego mocy poznamy, co to znaczy zostać nakarmionymi dziedzictwem Jakuba i jeździć na wysokich miejscach ziemi. Wówczas lepiej ujrzymy znaczenie i chwałę sabatu. Jednak nie ujrzymy go w pełnej jego chwale i znaczeniu dopóki na głos Boga nie zostanie zawarte z nami przymierze pokoju a perłowe bramy Nowego Jeruzalem nie zostaną otwarte i nie otworzą swoich podwoi na lśniących zaworach, i dopóki nie usłyszymy zadowolonego i radosnego głosu cudownego Jezusa brzmiącego piękniej aniżeli jakakolwiek muzyka, jaką kiedykolwiek słyszało ucho śmiertelnika, głosu zapraszającego nas do wejścia. Ujrzałam że mamy doskonałe prawo do tego miasta bowiem zachowaliśmy przykazania Boże a niebo, słodkie niebo jest naszym domem.

Zobaczyłam dziesięcioro przykazań napisanych palcem Bożym. Na jednej tablicy były cztery a na drugiej sześć. Te cztery z pierwszej tablicy świeciły jaśniej, czwarte zaś, o sabacie, uwydatniało się jeszcze wyraźniej ponieważ powinno być obchodzone na cześć świętego imienia Bożego. Świetlany krąg otaczał to przykazanie. Widziałam że sabat nie był przybity do krzyża. Gdyby jednak tak miało być,

wtedy byłoby z pozostałymi dziewięcioma przykazaniami tak samo i inne przykazania moglibyśmy przekraczać tak samo jak i to czwarte.

Widziałam że święty sabat jest i będzie murem dzielącym prawdziwego Izraela Bożego od niewierzących i że sabat jest tym wielkim zagadnieniem, które połączy serca świętych miłujących i oczekujących Boga.

Sabat jest znakiem Bożym — 26 sierpień

„Sabaty też Moje święcie, i będą znakiem między mną i między wami abyście wiedzieli, że Ja Pan, Bóg wasz.”

Ezechiela 20,20.

Izraelici umieszczali nad swoimi drzwiami znak z krwi aby pokazać że są własnością Boga. Tak samo dzieci Boże w obecnym wieku będą nosiły na sobie znak jaki dał Bóg. Ustawią się w zgodzie ze świętym prawem Bożym. Znak umieszczony jest na każdym członku ludu Bożego tak samo jak umieszczony był nad drzwiami domostw izraelskich aby zachować lud od ogólnej ruiny. Bóg stwierdza: „Nadto i sabaty moje dałem im aby były znakiem między mną i między nimi, aby wiedzieli że Ja jest Pan, który ich poświęcam.”

Każda dusza na naszym świecie jest własnością Pana poprzez stworzenie i odkupienie. Każda dusza z osobna podlega sądowi za całe życie. Czy oddała Bogu to co należy do Niego? Czy poddała Bogu wszystko to co jest Jego odkupioną własnością? Wszyscy, którzy cieszą się Panem jako częścią obecnego życia, znajdą się pod Jego kontrolą i otrzymają znak, znamię Boga, które pokazuje że są specjalną własnością Boga. Prawość Chrystusa będzie ich poprzedzała a chwala Pana będzie ich strażą tylną. Pan ochrania każdą istotę ludzką, która nosi jego znak.

Potem rzekł Pan do Mojżesza mówiąc: „Ty też powiedz synom Izraelskim mówiąc: Przecie sabatów moich przestrzegać będziecie bo ten znak jest między mną i między wami w narodziech abyście wiedzieli że Ja Pan, który was poświęcam. Przez sześć dni odprawowana będzie robota ale w dzień siódmy sabat jest, odpocznienie święte Panu, każdy, kto by robił robotę w dzień sabatu, śmiercią umrze. Przetóż będą strzedz synowie Izraelscy sabatu zachowując sabat w narodziech swych ustawą wieczną między mną i między syny Izraelskimi znakiem jest wiecznym, bo w sześciu dniach uczynił Pan niebo i ziemię a dnia siódmego przestał i odpoczął.”

To uznanie Boga ma największą wartość dla każdej istoty ludzkiej. Wszyscy, którzy Go kochają i służą Mu, są bardzo cenni w Jego oczach. Chce On aby stali tam gdzie byliby wartościowymi przedstawicielami prawdy takiej jaka ona jest w Jezusie.

Badajcie temat świątyni — 27 sierpień

„I rzekł do mnie: Aż do dwóch tysięcy trzech set wieczorów i poranków, tedy przyjdą do odnowienia swego usługi święte.”

Daniela 8,14.

Powinniśmy być pilnymi studentami proroctwa, nie powinniśmy spoczywać dopóki nie zdobędziemy wiedzy na temat świątyni, która jest przywoływana w widzeniach Daniela i Jana. Temat ten rzuca wielkie światło na naszą obecną sytuację i dzieło i daje nam nieomylny dowód że Bóg prowadził nas w naszych doświadczeniach w przeszłości. Wyjaśnia to nasze rozczarowanie w 1844 roku, ukazując nam że świątynia, która miała się oczyścić, nie była ziemską, tak jak przypuszczaliśmy, lecz że Chrystus wstąpił wówczas w najświętsze miejsce świątyni niebieskiej i przebywa tam wykonując końcową pracę w swojej służbie kapłańskiej, w wypełnianiu słów anioła wypowiedzianych do proroka Daniela.

Odkryto że te 2300 dni zaczęły się kiedy weszło w życie polecenie Artaxerxesza aby odnowić i zbudować Jeruzalem, jesienią 457 roku przed naszą erą. Przyjmując ten moment za punkt startowy, istniała doskonała zgodność w zastosowaniu wszelkich tych wydarzeń przepowiedzianych w wyjaśnieniu tego okresu w księdze [Daniela 9,25-27](#). Siedemdziesiąt tygodni lub 490 lat miało swoje znaczenie dla Żydów. Na zakończenie tego okresu naród ten przypieczętował odrzucenie Chrystusa poprzez prześladowanie Jego uczniów a apostołowie zwrócili się do pogan w 34 r ne. Po zakończeniu okresu 490 lat z 2300, pozostałoby 1810 lat, od roku 34 naszej ery 1810 lat sięga do roku 1844. „Tedy”, powiedział anioł, „świątynia będzie oczyszczona.”

Nasza wiara w odniesieniu do pierwszego, drugiego i trzeciego poselstwa anioła była właściwa. Wielkie drogowskazy, które mijaliśmy po drodze, są mocne i pewne. Chociaż zastępy piekielne mogą próbować wyrwać je z podstaw i triumfować w przekonaniu że odniosły sukces, jednak tego sukcesu nie odnoszą. Te filary prawdy

stoją twardo jak wieczne pagórki nieporuszone żadnymi wysiłkami ludzi w połączeniu z siłami szatana i jego zastępów. Możemy wiele się nauczyć i powinniśmy nieustannie badać Pismo aby zobaczyć czy te sprawy tak się mają.

Oczyszczenie świątyni — 28 sierpień

„Widziałem też w widzeniu nocnym, a oto przychodził w obłokach niebieskich podobny synowi człowieczemu, a przyszedł aż do Starodawnego i przywiedziono go przed oblicze jego.” [Daniela 7,13](#).

Po wniebowstąpieniu nasz Zbawiciel rozpoczął swoje dzieło jako nasz najwyższy kapłan. Paweł powiada: „Albowiem Chrystus nie wszedł do świątynicy ręką uczynioną, któraby była wizerunkiem prawdziwej ale do samego nieba aby się teraz okazywał przed oblicznością Bożą za nami.” [Hebrajczyków 9,24](#). Przez osiemnaście wieków to dzieło służby świątynnej kontynuowane było w pierwszym przedziale świątyni. Krew Chrystusa ofiarowana na rzecz pokutujących wiernych zapewniła dla nich przebaczenie i przyjęcie przez Ojca, jednak ich grzechy nadal pozostały w księgach. Ponieważ w służbie świątynnej na zakończenie roku miało miejsce dzieło czasu pokuty, tak więc zanim zakończy się Chrystusowe dzieło odkupienia ludzi, ma miejsce dzieło pokuty dla usunięcia grzechów ze świątyni. To jest ta służba, która zaczęła się, kiedy zakończyło się 2300 dni [lat].

W tym czasie nasz Najwyższy Kapłan wstąpił do najświętszego miejsca aby wykonać ostatnią część swojego uroczystego dzieła — oczyszczenie niebieskiej świątyni.

Przyjście Chrystusa jako naszego Najwyższego Kapłana do Najświętszego miejsca dla oczyszczenia świątyni opisane w księdze [Daniela 8,14](#), przybycie Syna Człowieczego do Starodawnego tak jak to jest przedstawione w księdze [Daniela 7,15](#) oraz przyjście Pana do Jego świątyni przepowiedziane przez Malachiasza są opisami tego samego wydarzenia. Jest to również przedstawione przez przyjście oblubieńca na ceremonię ślubną opisane przez Chrystusa w przypowieści o dziesięciu pannach. [Mateusza 25](#).

Oczyszczenie świątyni wiąże się z pracą badawczą — dziełem sądu. Dzieło to musi zostać wykonane przed przyjściem Chrystusa

dla odkupienia Jego ludu bowiem kiedy On przybędzie, nagroda Jego będzie u Niego, którą da każdemu człowiekowi zgodnie z jego uczynkami, nagrodę lub zapłatę.

W dniu ostatecznego rozliczenia pozycja, ranga czy bogactwo ani o włos nie zmienią sprawy żadnego z ludzi. U Boga, który wszystko widzi, ludzie będą sądzeni według tego czym są pod względem czystości, szlachetności, miłości do Chrystusa.

„Przystąpmy z prawdziwym sercem w zupełności wiary mając oczyszczone serca od sumienia złego.” [Hebrajczyków 10,22](#).

„A oto przychodził w obłokach niebieskich podobny Synowi Człowieczemu a przyszedł aż do Starodawnego i przywiedziono go przed oblicze jego.” [Daniela 7,13](#). Opisane tutaj przyjście Chrystusa nie jest powtórny przyjściem na ziemię. Przybywa do Starodawnego w niebie aby odebrać królestwo, chwałę i panowanie, które zostaną Mu oddane przy zakończeniu Jego dzieła orędowniczego. To właśnie to jego przyjście a nie powtórne przybycie na ziemię zostało przepowiedziane w prorocctwie że będzie miało miejsce na zakończenie 2300 dni [lat] czyli w 1844 roku.

W towarzystwie aniołów niebieskich, nasz Najwyższy Kapłan wstępuje do najświętszego z miejsca świętego i tam pojawia się w obecności Boga aby dokonać dzieła sądu śledczego i dokonać pojednania dla wszystkich, którym ukazano że mają prawo do tych korzyści.

Oby Pan pozwolił nam dostrzec potrzebę picia z fontanny żywej wody życia. Jej czyste strumienie odświeżą i uzdrowią nas a także wszystkich, którzy są z nami związani. Gdyby tylko serca były podporządkowane Duchowi Bożemu! Gdyby oczy były utkwione tylko w chwale Bożej, jakież potok niebieskiego światła zlałyby się na dusze. Ten, który przemawiał tak jak nigdy człowiek nie przemawiał, był nauczycielem na ziemi. Po swoim zmartwychwstaniu był nauczycielem dla samotnych rozczarowanych uczniów podróżujących do Emaus i dla tych, którzy byli zgromadzeni w górnej izbie. Otworzył przed nimi Pismo i czytając dotyczące Jego fragmenty spowodował że serca ich napełniła święta nowa i uświęcona nadzieja i radość.

Z miejsca Najświętszego pochodzi wielkie dzieło nauczania. Aniołowie Boży komunikują się z ludźmi. Chrystus urzęduje w niebieskiej świątyni. Nie podążamy za Nim do świątyni tak jak powinniśmy. Chrystus i aniołowie pracują w sercach synów czło-

wiecznych. Zbór w górze zjednoczony ze zborem na dole prowadzi dobrą walkę na ziemi. Tu na ziemi musi mieć miejsce oczyszczenie duszy w zgodzie z Chrystusowym oczyszczeniem świątyni w niebie.

Lud Boży ma mieć teraz oczy utkwione w niebiańskiej świątyni gdzie nasz Najwyższy Kapłan zanoszą błagania za swój lud.

Osądzanie przypadków ludzi żyjących — 30 sierpień

„Pamiętaj tedy jakoś wziął i słyszał a chowaj i pokutuj. Jeśli tedy czuć nie będziesz, przyjdę na cię jako złodziej a nie zrozumiesz, której godziny przyjdę na cię.” [Objawienie 3,3](#).

W czasie wyznaczonym na sąd — na zakończenie 2300 dni w roku 1844 — rozpoczęło się dzieło badania i wymazywania grzechów. Wszyscy, którzy kiedykolwiek przyjęli na siebie imię Chrystusa muszą przejść przez to dokładne badanie. Zarówno żywi jak i umarli, mają być sądzeni „według tego jako było w onych księgach, to jest według uczynków ich.” [Objawienie 20,12](#).

Sędzia powiedział: „Wszyscy usprawiedliwieni zostaną przez swoją wiarę a osądzeni według uczynków.”

Grzechy, które nie doczekały się pokuty i przebaczenia, nie zostaną odpuszczone i wymazane z ksiąg lecz będą stały aby świadczyć przeciwko grzesznikowi w dniu Bożym.

Przed wszystkimi, którzy chcą podporządkować walczące o zwycięstwo złe tendencje, jest poważna walka. Dzieło przygotowania jest pracą indywidualną. Nie jesteśmy zbawiani w grupach. Czystość i poświęcenie jednego nie wyzwoli automatycznie potrzeby tych wartości w kimś innym. Chociaż całe narody mają przyjść przed Boga w czasie sądu, jednak będzie On badał każdego indywidualnie z taką skrupulatnością i tak sprawiedliwie jak gdyby nie było na świecie żadnej innej istoty. Każdy musi zostać wypróbowany i sprawdzony i musi się okazać bez plamki lub zmarszczki czy jakiegóż takiej rzeczy.

W tej chwili trwa sąd w świątyni niebiańskiej. Dzieło to trwa od wielu lat. Wkrótce — nikt nie wie jak szybko — przeniesie się na żywych. W majestatycznej obecności Boga będzie sądzone nasze życie. W tym czasie nade wszystko przystoi każdej duszy zwrócić uwagę na napomnienie Zbawiciela: „Patrzcie, czujcie a módlcie się bo nie wiecie kiedy ten czas nadejdzie.” [Marka 13,33](#). „Jeśli tedy

czuć nie będziesz, przyjdę na cię jako złodziej a nie zrozumiesz, której godziny przyjdę na cię.” [Objawienie 3,3](#).

Sąd śledczy — 31 sierpień

„Grzechy niektórych ludzi przedtem są jawne i uprzedzają na sąd, a za niektórymi idą poza.” 1 Tymoteusza 5,24.

Dzieło sądu śledczego i wymazywanie grzechów ma się dokonać przed powtórным przyjściem Pana. Ponieważ umarli mają być sądzeni według spraw zapisanych w księgach, niemożliwością jest aby grzechy ludzi zostały zmasane wcześniej aniżeli po osądzeniu gdy będą rozpatrzone ich przypadki. Gdy sąd śledczy zostanie zamknięty nadejdzie Chrystus, Jego nagroda przybędzie wraz z Nim i zostanie dana każdemu według jego dzieła.

Wszyscy będą sądzeni według tego co zapisane jest w księgach i wynagrodzeni stosownie do swoich uczynków. Ten sąd nie odbywa się przy śmierci.

W czasie codziennej służby w świątyni, najwyższy kapłan dokonawszy pojednania za Izraela wychodził i błogosławił zgromadzenie. Tak też Chrystus przy zakończeniu swojego dzieła jako pośrednik, pojawi się „bez grzechu ku zbawieniu” aby pobłogosławić swój oczekujący na Niego lud życiem wiecznym. Tak jak kapłan usuwając grzechy ze świątyni zrzucił je na głowę kozła ofiarnego tak też Chrystus złoży wszystkie te grzechy na szatana, inicjatora i sprawcę grzechu. Kozioł ofiarny niosąc na sobie grzechy Izraela, mając na sobie winę wszystkich grzechów, do popełnienia których sprowokował lud Boży, zostanie na tysiąc lat skazany na przebywanie na ziemi, która będzie wówczas opuszczona, bez żadnych mieszkańców i w końcu będzie musiał cierpieć pełną karę za grzechy w ogniu, który zniszczy wszystkich bezbożnych.

Niewielu, tak, niewielu z tej wielkiej rzeszy, którzy zaludniają ziemię zostanie zbawionych ku życiu wiecznemu podczas gdy wielkie masy tych, którzy nie udoskonalili swoich dusz w posłuszeństwie prawdy zostaną przeznaczonych na powtórny śmierć.

Podczas gdy grzechy pokutujących wyznawców są usuwane ze świątyni niebieskiej, ma zaistnieć szczególna powaga dla dzieła oczyszczenia, odsuwanie grzechu spośród ludu Bożego na ziemi.

Wrzesień

[252]

Stojąc przed sądami i radami — 1 wrzesień

„Owszem, będę mówił o świadectwach twoich przed królami, a nie będę zawstydzony.” [Psalmów 119,46.](#)

Przy zakończeniu dzieła Bożego spotkamy się z utrudnieniami i skomplikowanymi sytuacjami i nie będziemy wiedzieć jak się im przeciwstawić. Nie zapomnijmy jednak że potężna moc Boża potrójnie panująca na niebie, na ziemi i pod ziemią, pracuje i czuwa. Pamiętajmy że dłoń Boża spoczywa na sterze i On poprowadzi swoje dzieło.

Nadejdzie czas kiedy zostaniemy postawieni przed radami oraz przed tysiącami z powodu Jego imienia a każdy będzie musiał podać powód swojej wiary.

Każde stanowisko jakie w stosunku do prawdy zajmie nasz lud, będzie krytykowane przez ludzkie umysły. Wybitne osobistości świata zapoznają się z prawdą. Dlatego też każde stanowisko jakie zajmujemy do prawdy, powinno być krytycznie sprawdzone z Pismem Świętym. Obecnie nie zwraca się na nas uwagi ale nie zawsze tak będzie. Jeżeli będą czynione wysiłki podważenia naszych nauk dotyczących prawdy, przez historyków czy innych ludzi tego świata, taki czas nadejdzie.

Pan Jezus da swoim uczniom język i mądrość aby ich przeciwnicy nie mogli ani zaprzeczyć ani się im oprzeć. Ci, którzy nie zdołali przez rozumowanie oprzeć się szatańskim złudom, będą składali potwierdzające świadectwo, które wprowadzi zamieszanie pozornie uczonych ludzi. Z ust niewykształconych będą padały słowa z tak przekonującą mocą i mądrością, że dokona się wiele nawróceń do prawdy. Pod wpływem ich świadectwa zostaną nawrócone tysiące.

Dlaczego człowiek niewykształcony ma mieć tę moc, której nie posiada człowiek uczony? Ten, który jest niewykształcony, poprzez wiarę w Chrystusa doszedł do atmosfery czystej wyraźnej prawdy podczas gdy człowiek uczony odwrócił się od prawdy. Człowiek biedny jest świadkiem Chrystusa. Nie może powoływać się na hi-

storię czy tak zwane wyższe wykształcenie lecz wynosi ze Słowa Bożego potężne dowody. Prawda, którą głosi pod natchnieniem Ducha jest tak czysta i znacząca oraz niesie ze sobą moc tak niekwestionowaną że świadectwu jego nie można zaprzeczyć.

Dawanie świadectwa przed wielkimi tego świata — 2 wrzesień

„Także przed starosty i przed króle wodzeni będziecie dla mnie na świadectwo przeciwko nim i poganom.” [Mateusza 10,18](#).

Niedaleko jest czas kiedy lud Boży zostanie wezwany do złożenia świadectwa przed władcami tej ziemi. Nawet jedna osoba na dwadzieścia nie zdaje sobie sprawy z tego jak wielkie czynimy kroki w kierunku wielkiego kryzysu w historii. Nie ma czasu na próżności, nieważne sprawy, angażowanie umysłu w błahostki.

Królowie i starostowie oraz inni wielcy ludzie usłyszą o was przez doniesienia tych, którzy są z wami w opozycji a wasza wiara i charakter zostaną im niewłaściwie przedstawione. Lecz ci, którzy są fałszywie oskarżani, będą mieli okazję pojawić się w obecności swoich oskarżycieli aby odpowiadać za siebie. Będą mieli przywilej przyniesienia światła przed tych, którzy są nazwani wielkimi tego świata i jeżeli studiowaliście Biblię, jeżeli jesteście gotowi dać odpowiedź każdemu człowiekowi, który was pyta o nadzieję, która jest w was, z łagodnością i bojaźnią, wasi wrogowie nie będą w stanie sprzeciwić się waszej mądrości.

Macie teraz okazję zdobycia największej intelektualnej siły przez studiowanie Słowa Bożego. Lecz jeżeli będziecie opieszali i nie będziecie zgłębiać kopalni prawdy, nie będziecie gotowi na kryzys, który wkrótce nastąpi. O, obyście zdali sobie sprawę z tego że każda chwila jest złotem. Jeżeli będziecie żyli każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych, nie okażecie się nieprzygotowani.

Nie wiecie gdzie możecie zostać wezwani do złożenia świadectwa prawdy. Wielu będzie musiało stanąć przed sądami, niektórzy będą musieli stanąć przed królami i uczonymi tego świata aby odpowiadać za swoją wiarę. Ci, którzy posiadają tylko pobieżną znajomość prawdy, nie będą w stanie jasno i wyraźnie wyjaśnić Pisma i podać konkretnych dowodów swojej wiary. Będą zmieszani i nie będą pracownikami, którzy nie muszą się wstydić. Niech nikt

nie wyobraża sobie że nie ma potrzeby uczenia się ponieważ nie ma nauczać z uświęconego miejsca. Nie wiecie czego Bóg od was wymaga.

Przygotowanie się na spotkanie z Bogiem — 3 wrzesień

**„Przetoż tak ci uczynię, o Izraelu! a iż ci tak uczynić chcę,
bądźże gotowym na zabiezenie Bogu swemu, o Izraelu!”**

Amosa 4,12.

Wielu nie pojmuje tego czym być muszą by w czasie ucisku już bez Arcykapłana w świątyni przed obliczem Boga żyć mogli. Ci, którzy otrzymają pieczęć żywego Boga i na czas ucisku zabezpieczeni będą, muszą w zupełności odzwierciedlać podobieństwo Jezusa.

Ich szaty będą musiały być bez plam, charakter przez pokropienie świętą krwią oczyszczony od grzechu. Przez łaskę Bożą i własne pilne wysiłki muszą być zwycięzcami w walce ze złem. Podczas gdy w niebie pełni swą czynność sąd śledczy, podczas gdy grzechy skruszonych są wymazywane ze świątyni, dokonywane jest pośród ludu Bożego szczególne dzieło oczyszczenia i pozbycia się grzechu.

Widziałam że wielu zaniedbało niezbędnych przygotowań i oczekiwało tylko czasu pokrzepienia i deszczu wieczornego, któryby ich przygotował na dzień Pański i pozwolił im żyć przed obliczem Boga i ostać się w dzień sądu. O, ilu widziałam takich, którzy zostali bez żadnej ochrony na czas utrapienia! Zaniedbali konieczne przygotowania i dlatego nie otrzymali żadnego pokrzepienia, które muszą posiadać wszyscy ażeby móc żyć przed obliczem żywego Boga.

Ci, którzy nie pozwalają się przygotować przez proroków, którzy zaniedbują oczyszczenia swych dusz przez posłuszeństwo całej prawdzie i wierzą że stan ich dusz jest lepszy niż jest faktycznie, przebudzą się w czasie gdy przyjdą plagi i zrozumieją że szkoda było, że nie pozwolili się ociosać jako kamienie do budowy.

Widziałam że nikt nie będzie brał udziału w pokrzepieniu kto nie przezwycięży każdego grzechu, dumy, egoizmu, miłości do świata, każdego nieprawego słowa i każdego nieprawego czynu. Dlatego też powinniśmy się więcej zbliżyć do Boga i poważnie starać się zdobyć

to konieczne przygotowanie, które uzdolni nas do zwycięstwa w walce w dniu ostatecznym. Pamiętajmy o tym że Bóg jest święty i że tylko święte istoty będą mogły mieszkać w Jego obecności.

Obietnica Bożej pomocy — 4 wrzesień

„Ale gdy was podadzą, nie troszczcie się jako i cobyście mówili albowiem wam dano będzie onejże godziny cobyście mówili.”

Mateusza 10,19.

Słudzy Chrystusa nie będą przygotowywali przemówień na czas próby swojej wiary. Ich przygotowania mogą być robione z dnia na dzień gromadząc w swoich sercach cenne prawdy słowa Bożego, przyjmując nauki Chrystusa i poprzez modlitwę umacniając ich wiarę, wtedy gdy zostaną poddani próbie Ducha Świętego przywróci do ich pamięci istotne prawdy, które dotrą do serc tych, którzy przyjdą ich posłuchać. Bóg błyskawicznie podsunie odpowiednią myśl zdobytą przez pilne badanie Pisma w najbardziej odpowiednim momencie.

Macie się teraz przygotować na czas próby. Teraz macie wiedzieć czy wasze stopy stoją na Skale Wiecznej. Musicie posiadać indywidualne doświadczenie a nie zależeć od innych w kwestii światłości. Kiedy zostaniecie wystawieni na próbę, skąd wiecie czy nie będziecie sami, bez żadnego ziemskiego przyjaciela u boku? Czy będziecie wówczas w stanie zdać sobie sprawę z tego że Chrystus jest waszą podporą? Czy będziecie w stanie przypomnieć sobie obietnicę: „A oto Jam jest z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata”? Wszędzie wokół was będą się znajdować niewidzialni czyhający na wasze zniszczenie. Szatan i jego współpracownicy będą na wszelkie sposoby próbować zachwiać w was stałość dla Boga i Jego prawdy. Lecz jeżeli będziecie mieli oczy utkwione wyłącznie w Jego chwale, nie będziecie musieli myśleć o tym jak dawać świadectwo Jego prawdzie.

Młodzi mężczyźni i kobiety, czy wzrastacie do pełnej postaci mężczyzn i kobiet w Chrystusie tak aby — kiedy nadejdzie kryzys — nie dało się was oddzielić od źródła waszej siły? Jeżeli chcemy ostać się w czasie próby, musimy teraz w czasie pokoju zdobywać żywe doświadczenie w sprawach Boga. Teraz musimy się uczyć

pojmowania czym są głębokie posunięcia Ducha Bożego. Chrystus musi być w nas cały we wszystkim, musi być Alfą i Omega, pierwszym i ostatnim, początkiem i końcem.

[256] **Nadchodzące wylanie Ducha Świętego — 5 wrzesień**

„Nadto dam im i okolicy pagórka mego błogosławieństwo i spuszczać będę deszcz czasu swego, deszcze to błogosławieństwa będą.” [Ezechiela 34,26](#).

Mówiąc o deszczu porannym i wieczornym, który na wschodzie pada w czasie zasiewu względnie żniw, prorocy hebrajscy przepowiadali udzielenie zborowi Bożemu nadzwyczajnej łaski Ducha. Wylanie Ducha za dni apostołów było deszczem porannym, który wydał wspaniałe owoce. Na krótko przed zakończeniem żniw świata obiecano szczególną łaskę, która ma przygotować zbór na przyjście Syna Człowieczego. To powtórne wylanie Ducha Świętego przyrównuje się do deszczu wieczornego.

Wielkie dzieło ewangelii nie zakończy się mniejszym objawieniem mocy Bożej niż to jakie miało miejsce na początku głoszenia dobrej nowiny. Proroctwa, które spełniły się w postaci wylania „deszczu wiosennego”, mają wypełnić się również w formie wylania „deszczu wieczornego”.

Słudzy Boży rozpromienieni świętą gorliwością będą śpieszyli z miejsca na miejsce aby zwiastować poselstwo nieba. Tysiące ich przekażą ostrzeżenie całej ziemi. Będą się działy cuda, chorzy będą uzdrowieni a różne znaki będą towarzyszyć wierzącym. Szatan również będzie czynił zwodnicze cuda, nawet spuści ogień z nieba. [Objawienie 13,13](#). W takich okolicznościach mieszkańcy ziemi będą musieli dokonać wyboru, po której stronie staną.

Poselstwo rozprzestrzeni się nie tyle przez rozumne wywody co przez przekonujące działanie Ducha Świętego. Dowody zostały przedstawione a ziarno prawdy zasiane, teraz wzrośnie i wyda owoc. Teraz promienie światła docierają wszędzie, prawda widoczna jest w całej krasie a szczerze dzieci Boże zrywają wszelkie niewolące je pęta. Powiązania rodzinne czy też przynależność kościelna nie mogą ich powstrzymać. Prawda staje się dla nich kosztowniejsza

niż wszystko inne na świecie. Mimo działalności potęg przeciwnych Bogu, wielka liczba ludzi stanie po stronie Pana.

„Ci z Barankiem walczyć będą i Baranek ich zwycięży bo jest Panem Panów i Królem Królów, i którzy są z nim, powołani i wybrani i wierni.” Objawienie 17,14.

Musimy badać wylanie siódmej czaszy. Siły złe nie ustąpią z bitwy bez walki lecz Opatrzność ma swoją rolę w bitwie Armagedon. Gdy ziemia zostanie oświetlona chwałą anioła z osiemnastego rozdziału Objawienia, elementy religijne — dobre i złe — przebudzą się ze snu a armia Boga żywego zajmie pola.

Czterej potężni aniołowie trzymają siły ziemi dopóki słudzy Boży nie zostaną opieczętowani na czołach. Narody świata są chętne do walki lecz są one powstrzymywane przez aniołów. Gdy usunięta zostanie ta ograniczająca moc, nadejdzie czas trudności i cierpień. Zostaną wymyślone śmiertelne narzędzia walki. Okręty wraz ze swoim żywym ładunkiem zostaną pogrzebane w wielkich głębokościach. Wszyscy, którzy nie posiadają ducha prawdy, zjednoczą się pod przywództwem mocy szatańskich. Lecz mają być trzymani pod kontrolą dopóki nie nadejdzie czas na wielką bitwę Armagedon. Wszelkie formy zła mają się obudzić do niezwyklej aktywności. Żli aniołowie jednoczą swoje siły ze złymi ludźmi a jako że byli w stałym konflikcie i zdobywali doświadczenia we wszelkiego rodzaju najlepszych oszustwach i walkach, umacniali się przez wieki, nie ustąpią w ostatniej wielkiej końcowej bitwie bez desperackiej walki. Cały świat znajdzie się po jednej lub po drugiej stronie walki. Stoczona zostanie bitwa Armagedon a dzień ten nie może zastać nikogo z nas śpiącymi. Musimy mieć oczy szeroko otwarte posiadając jak mądre panny oliwę w naczyniach naszych lamp.

Musi na nas spoczywać moc Ducha Świętego a dowódca zastępów Pana będzie stał na czele aniołów niebieskich aby kierować bitwą. Poważne wydarzenia, które są przed nami, mają się dopiero wydarzyć. Słysząc głosy trąb, czasza za czaszą wylewane są na

mieszkańców ziemi. Zdumiewająco interesujące wydarzenia są tuż przed nami.

[258] **Wypełniają się wydarzenia przyszłości — 7 września**

„Lecz wy, bracia! nie jesteście w ciemności aby was on dzień jako złodziej zachwyił.” 1 Tesaloniczan 5,4.

Widziałam że Jezus nie opuści Najświętszego dopóki nie rozstrzygnie każdego wypadku dla zbawienia czy też zniszczenia i że gniew Boży nie nastąpi dopóki Jezus w Najświętszym nie zakończy swego dzieła, nie złoży szat kapłańskich i nie odzieje się w szaty pomsty. Wtedy Jezus ustąpi z zajmowanego miejsca między Ojcem a człowiekiem i Bóg już dłużej zwlekać nie będzie ale wyleje swój gniew na tych, którzy porzucili Jego prawdę. Widziałam że złość narodów, gniew Boży i czas sądenia umarłych, to były różne wydarzenia, które występują jedno po drugim że też Michał Archanioł nie był jeszcze gotów i że czas ucisku jakiego dotychczas nie było jeszcze się nie rozpoczął. Teraz narody będą się gniewać lecz gdy nasz Arcykapłan w świątyni zakończy swe dzieło, przyodzieje się w szaty pomsty, zostanie wylanych siedem ostatnich plag.

Widziałam czterech aniołów trzymających cztery wiatry dopóki Jezus w świątym nie zakończy swego dzieła a potem będzie wylanych siedem ostatnich plag. Plagi te podburzą bezbożnych przeciwko sprawiedliwym, gdyż oni myślą, że to sprawiedliwi zsyłają na nich sądy Boże i gdyby mogli nas wytracić, plagi ustaną. Wyszedł rozkaz zabicia świętych wskutek czego dzień i noc wołali o ratunek. Był to czas trwogi Jakubowej. Wszyscy święci wołali w duchowym udręczeniu i zostali uratowani przez głos Boży. Przed ukrzyżowaniem Zbawiciel powiedział do swoich uczniów że będzie zabity lecz wstanie z grobu. Jednak uczniowie oczekiwali doczesnego uwolnienia z rzymskiego jarzma i nie mogli znieść myśli że On, ośrodek wszystkich ich nadziei, umrze haniebną śmiercią. W prorocत्वach tak samo wyraźnie jest nam pokazana przyszłość jak pokazana była uczniom przez słowa Jezusa. Zdarzenia wiążące się z końcem czasu łaski i dziełem przygotowania na trudne czasy zostały

jasno przedstawione. Ale tysiące nie mają zrozumienia tych prawd jak gdyby im nigdy nie były objawione.

Krótki czas pokoju — 8 wrzesień

„Bo gdy mówić będą: Pokój i bezpieczeństwo, wtedy na nich nagle zginienie przyjdzie, jako ból na niewiastę brzemienną a nie ujdą.” 1 Tesaloniczan 5,3.

Kiedy dzieło zbawienia będzie ukończone, ucisk obejmie całą ziemię, narody będą się burzyć, jednakże będą powstrzymywane w swym zapędzie by nie tamowały dzieła trzeciego anioła. Wówczas wyjdzie od oblicza Pańskiego „deszcz wieczorny”, czyli czas ochłody, który da siłę donośnemu głosowi trzeciego anioła i możliwość przygotowania się świętych do przetrzymania ostatnich siedmiu plag.

Ukazano mi mieszkańców całej ziemi w największym zamieszaniu. Wojny, rozlew krwi, ubóstwo, niedostatek, głód i zarazy weszły do kraju. Kiedy wszystko to otoczyło lud Boży, zaczął on skupiać się razem i odrzucać na bok swoje małe trudności. Już nie kierowała nimi własna duma, jej miejsce zajęła głęboka pokora. Cierpienie, rozpacz i ubóstwo spowodowały że rozum ponownie objął należne mu miejsce a wybuchowy i nierozważny człowiek zmądrzał i działał z wyczuciem i mądrością.

Następnie moja uwaga została odwrócona od tej sceny. Wydawało się że jest chwila spokoju. Jeszcze raz pokazano mi mieszkańców ziemi i znów wszystko było w największym zamieszaniu. Walki, rozlew krwi razem z epidemiami i głodem szalały wszędzie. Inne narody również brały udział w tej wojnie i zamieszaniu. Wojna powodowała głód. Bieda i rozlew krwi powodowały zarazy. Wtedy serca ludzi upadły ze strachu. „W oczekiwaniu tych rzeczy, które przyjdą na świat”.

Aniołowie powstrzymują wciąż jeszcze wiatry zniszczeń aby świat został ostrzeżony o nadciągającej klęsce. Ale burza się zbiera gotowa runąć na ziemię. A gdy Bóg rozkaże swym aniołom aby wypuścili wiatry, zwolnili je z uwięzi, nastąpią rzeczy straszne.

Bóg łaskawy dał nam chwilę wytchnienia. Każda moc zapożyczona przez nas z nieba powinna być wykorzystana w dziele zleconym przez Pana, powinna być użyta dla ratowania tych, którzy giną w nieświadomości.

**„I leczą skruszenie córki ludu mego tylko po wierzchu mówiąc:
Pokój, pokój! choć nie masz pokoju.” Jeremiasza 6,14.**

Katolicy, protestanci i świeccy w tym potrójnym połączeniu widzieć będą wielki ruch nawrócenia świata i początek długo oczekiwanego tysiącletniego królestwa.

„A dzień Pański przyjdzie niby złodziej. Wówczas niebiosy z szumem przeminą a żywioły rozpalone ogniem stopnieją, a ziemia i rzeczy, które są na niej, spalone będą.” 2 Piotra 3,10.

I przyjdzie dzień, w którym nauka filozofów wyprze strach przed sądem Bożym z serc ludzkich. Z ambon wołać będą że nastąły długie wieki pokoju i pomyślności, a świat zajęty interesami i przyjemnościami doczesnymi zlekceważy boskie ostrzeżenia i wyszydzi Jego wysłanników. Wówczas „runie na nich nagle zagłada i nie ujdą przed zagładą.” 1 Tesaloniczan 5,3. Ludzie dzisiaj, podobnie jak mieszkańcy Sodomy, marzą jedynie o dobrobycie i pokoju. „Zachowaj życie swoje”, nakazał Bóg przez swoich aniołów. Lecz inne głosy wołają: „Nie denerwuj się! Nie ma powodu do paniki!” Tłumy krzyczą: „Pokój i bezpieczeństwo!” a niebo głosi że zagłada grozi światu.

W noc poprzedzającą katastrofę Sodomy i Gomory ludzie pławili się w rozkoszach i hulankach szydząc z ostrzeżeń wysłańców Bożych. I wszyscy poginęli w płomieniach. Tej nocy zamknęły się na wieki wrota łaski dla przestępczej ludności tych miast. Bóg nie zawsze pozwala się wyszydzać. Kpinom i żartom musiał być położony kres. „Oto dzień Pański srogi idzie w zapalczywości i popędliwości gniewu, aby obrócił tę ziemię w pustynię a grzeszników jej aby z niej wygładził.” Ogromna większość ludzi na ziemi odrzuci Boga i Jego łaskę a świat obróci się w gruzy. Ci zaś, którzy usłuchają głosu Bożego będą oszczędzani i żyć będą w „ochronie Najwyższego”, w „cieniu Wszechmocnego”, a wiara będzie ich tarczą i puklerzem.

„I będzie kazana ta ewangelia królestwa po wszystkim świecie na świadectwo wszystkim narodom. A tedyć przyjdzie koniec.”

Mateusza 24,14.

Poważne i uroczyste poselstwo ostrzegawcze musi być ogłoszone na najtrudniejszych polach, w bezbożnych miastach, na każdym miejscu, gdzie jeszcze nie weszło światło wielkiego trójanielskiego poselstwa. Każdy musi usłyszeć zaproszenie na ucztę weselną Baranka. Od wsi do wsi, od miasta do miasta, z kraju do kraju musi być głoszone poselstwo obecnej prawdy nie za pomocą zewnętrznych manifestacji lecz za pomocą Ducha.

Poselstwo odnawiającej siły Bożej łaski niesione będzie przez wszystkie kraje i kontynenty aż prawda ta opasze cały świat. Liczba tych, którzy będą zapieczętowani wywodzić się będzie z każdego narodu, pokoleń, języków i ludów. Z każdego kraju będą zgromadzeni mężczyźni i kobiety, którzy staną przed tronem Bożym i przed Barankiem wołając: „Zbawienie należy Bogu naszemu, siedzącemu na stolicy i Barankowi.” **Objawienie 7,10.**

Cała ziemia ma zostać oświetlona chwałą Bożej prawdy. Światło ma świecić wszystkim ziemiom i wszystkim ludom. I to właśnie od tych, którzy otrzymali światłość, ma ona świecić. Jutrzenka weszła nad nami i mamy odbijać jej światło na drodze tych, którzy znajdują się w ciemnościach.

Kryzys jest tuż nad nami. Teraz musimy mocą Ducha Świętego ogłosić wielkie prawdy na te ostatnie dni. Nie będzie trwało długo zanim wszyscy usłyszą ostrzeżenie i podejmą decyzję. Wtedy nastąpi koniec.

Prawda pierwszego, drugiego i trzeciego poselstwa anielskiego musi dotrzeć do wszystkich ludów, narodów języków i musi oświecić każdą ciemną część świata i musi się rozszerzyć po wszystkich wyspach morskich. Dzieło to nie może cierpieć żadnej zwłoki.

Naszym hasłem jest: Naprzód, wciąż naprzód! Aniołowie z nieba będą przed nami kroczyć aby przygotować dla nas drogę. Nie wolno nam się uwalniać od brzemion dla pól zewnętrznych aż zostanie oświecona cała ziemia przez wspaniałość Bożą.

„Słuchajcie wszystkie narody! niech słuca ziemia i wszystko co na niej jest, a niech będzie panujący Pan przeciwko wam świadkiem panujący z kościoła świętobliwości swojej. Bo oto Pan wyjdzie z miejsca swojego a zstąpiwszy deptać będzie po wysokościach ziemi.” Micheasza 1,2.3.

Jakość charakteru ujawnia się w czasie kryzysu. Ostatnia wielka próba będzie miała miejsce przy końcu czasu łaski gdy będzie za późno starać się o coś co jest potrzebne duszy.

Bóg prawuje się z ludźmi i narodami. Przez wszystkie wieki historii tego świata pracownicy zła gromadzili gniew na dzień gniewu a kiedy wypełni się czas całkowicie, grzech dosięgnie granicy wyznaczonej miłosierdziem Bożym. Jego przebaczenie ustanie. Gdy gromadzone liczby w księgach niebieskich zapisów zostaną oznaczone, przestępstwa podsumowane, nadejdzie gniew bez domieszki łaski, wtedy wszyscy ujrzą jak straszną rzeczą jest wyczerpać Bożą cierpliwość. Kryzys ten zostanie osiągnięty gdy narody zjednoczą się w unieważnieniu zakonu Bożego.

Nadejdą dni kiedy prawi zostaną pobudzeni do gorliwości dla Boga z powodu przeważającego zła. Nikt poza mocą boską nie może wytrzymać arogancji szatana połączonej ze złymi ludźmi lecz w godzinie największego niebezpieczeństwa dla zboru zostaną zaniezione najgorętsze modlitwy w jego imieniu przez wierne ostatki i Bóg wysłucha i odpowie właśnie w tym czasie, gdy wina przestępców osiągnie punkt szczytowy. On „pomści krzywdy wybranych swoich wołających do siebie we dnie i w nocy chociaż im długo cierpiał.”

Podstawienie fałszu na miejscu prawdy jest ostatnim aktem dramatu. Gdy ta zamiana stanie się powszechna, objawi się Bóg. Gdy ludzkie tradycje zostaną wyniesione ponad prawa Boże, gdy potęgi tej ziemi będą próbowały zmusić ludzi do przestrzegania pierwszego dnia tygodnia, wiedźcie że nadszedł czas aby zadziałał Bóg. Powsta-

nie w swoim majestacie i potrząśnie straszliwie ziemią. Wyjdzie ze swojego mieszkania aby ukarać mieszkańców ziemi za ich złości. Ziemia odkryje swoją krew i nie ukryje już śmierci.

„Kto szkodzi, niech jeszcze szkodzi, a kto jest plugawy, niech jeszcze będzie plugawszy a kto jest sprawiedliwy, niech się jeszcze usprawiedliwi, a kto święty, niech jeszcze będzie poświęcony.” [Objawienie 22,11](#).

Kiedy zamknie się dzieło sądu śledczego, przeznaczenie wszystkich zostanie już zapieczętowane na rzecz życia lub śmierci. Okres próby skończy się na krótko przed pojawieniem się Pana na obłokach nieba. Szyderycy wskazywali na zjawiska w naturze, na niezmienną kolejność pór roku, na błękitne niebo, które nigdy nie zesłało deszczu, na zielone niwy zraszane rosą i pytali: Czy on nie mówi w przypowieściach? Lekceważąco uznali kaznodzieję sprawiedliwości za niesamowitego fantastę i oddawali się swawolnym rozrywkom coraz bardziej. Brak wiary nie powstrzymał przepowiedzianego wydarzenia. Bóg długo znosił nieprawość ludzi i dał im dosyć czasu na pokutę. Jego wyroki na gardzących łaską nieba spadły w wyznaczonym czasie. Chrystus powiedział że tuż przed Jego powtórным przyjściem będzie na ziemi podobna sytuacja. Za czasów Noego ludzie „nie spostrzegli się aż przyszedł potop i zabrał wszystko, tak będzie i przyjście Syna Człowieczego.” [Mateusza 24,39](#). Są to słowa samego Zbawiciela. Jeśli lud Boży łączy się ze światem, wtedy żyje jak żyje świat. Gdy sytość świata staje się sytością zboru, gdy dzwony weselne dzwonią i przez wiele lat wypatruje się doczesnej pomyślności, wtedy nieoczekiwanie, jak piorun z nieba, przyjdzie koniec wspaniałym marzeniom i złudnym nadziejom.

Zdarzenia wiążące się z końcem czasu łaski i dziełem przygotowania na trudne czasy zostały jasno przedstawione lecz tysiące osób nie ma zrozumienia tych prawd jak gdyby im nigdy nie były objawione. Szatan czuwa i usuwa każdy wpływ, który by ich uczynił mądrymi ku zbawieniu, żeby — gdy przyjdzie trudny czas — byli nieprzygotowanymi.

[264] **Zamknięcie czasu próby mija niepostrzeżenie — 13
wrzesień**

„A o czasach i o chwilach, bracia! nie potrzebujecie aby wam pisano. Albowiem sami dostatecznie wiecie iż on dzień Pański jako złodziej w nocy, tak przyjdzie.” 1 Tesaloniczan 5,1.2.

Sprawiedliwi i bezbożnicy wciąż jeszcze będą żyli na ziemi w swojej śmiertelnej postaci — ludzie będą uprawiali ziemię i budowali, jedli i pili, wszyscy w nieświadomości że w świątyni w niebie została ogłoszona decyzja. Przed potopem, po tym, jak Noe wszedł do arki, Bóg ją zamknął zamykając bezbożnych na zewnątrz lecz przez siedem dni ludzie nie wiedząc iż ich los został już postanowiony, kontynuowali swoje beztroskie przepełnione przyjemnościami życie i szydzili z ostrzeżeń o wiszącym nad nimi sądzie. „Takie też”, powiada Zbawiciel, „będzie przyjście Syna Człowieczego.” Cicho niepostrzeżenie jak złodziej w nocy nadejdzie decydująca godzina, która zadecyduje o losie każdego człowieka, będzie to ostateczne wycofanie oferty miłosierdzia dla winnych.

Ludzie szybko zostają ukołysani w śmiertelnym poczuciu bezpieczeństwa aby się dopiero obudzić w czasie wylania się gniewu Bożego. Pan w czasie sądu przy zakończeniu czasu będzie przechadzał się po ziemi, zaczną spadać potworne plagi. Wówczas ci, którzy gardzili słowem Bożym, ci, którzy je lekko traktowali, będą wędrować od morza do morza i z północy aż na wschód, będą biegali tam i z powrotem w poszukiwaniu słowa Pańskiego, a nie znajdą go. Kaznodzieje Boga zakończą już wówczas swoją ostatnią pracę, zanoszą ostatnie modlitwy, uronią ostatnie gorzkie łzy nad zbuntowanym bezbożnym ludem.

Oczy Jezusa spoglądające poprzez wieki były utkwione w naszych czasach kiedy powiedział: „O, gdybyś poznało i ty, a zwłaszcza w ten to dzień twój, co jest ku pokojowi twemu!” To jest wciąż twój dzień, o kościele Boży, który On uczynił powiernikiem swojego prawa. Ten dzień ufności i próby zbliża się ku końcowi. Słońce

szybko zapada. Czy może to być że zajdzie a ty nie poznasz „co jest ku pokojowi twemu?” Czy musi zapaść nieodwołalny wyrok: „Lecz to teraz zakryte jest od oczu twoich.” [Łukasza 19,42](#).

„Tego czasu powstanie Michał, książę wielki, który się zastawia za synami ludu twego a będzie czas uciśnienia jakiego nie było jako narody poczęły być aż do tego czasu. Tego mówię czasu, wyswobodzony będzie lud twój, ktokolwiek znaleziony będzie napisany w księgach.” [Daniela 12,1](#).

Gdy się skończy dzieło trzeciego poselstwa anielskiego, skończy się też łaska dla grzesznych i niepokutujących mieszkańców ziemi. Lud Boży dokończył swego dzieła, otrzymał deszcz wieczorny, ochłodę od oblicza Pańskiego i jest przygotowany na czekający go trudny okres. Aniołowie spieszą się w niebie, wiecznie czynni. Jeden z nich, który powrócił z ziemi, ogłasza że wykonał swe zadanie. Ostatnie doświadczenie przyszło na świat i wszyscy, którzy byli wierni Bożym przepisom, otrzymali pieczęć Boga żywego. Jezus wtedy skończy swój urząd pośrednika w niebieskiej świątyni. Podniesie swe ręce i powie głosem wielkim: „Dokonało się.”

Gdy Jezus opuści świątynię, ciemność okryje mieszkańców ziemi. W tym strasznym czasie muszą sprawiedliwi żyć bez Pośrednika przed świętym Bogiem. Moc, która dotychczas powstrzymywała bezbożnych, będzie odjęta a szatan ich opanuje. Skończyła się cierpliwość Boga, świat grzechu odrzucił Jego łaskę. Zniszczył miłość i podeptał Boże prawo. Niezbożni przekroczyli granicę łaski. Duch Boży, któremu stale sprzeciwiali się, odszedł od nich. Nie chronieni łaską Boga, nie mają obrony przed złym wrogiem. Szatan sprowadzi na mieszkańców ziemi ostatni wielki ucisk. Gdy aniołowie Boży nie będą już powstrzymywali okrutnych ludzkich namiętności, puszczone będą cugle wszelkich mocy zła. Cały świat pogrążony zostanie w zniszczeniu straszniejszym od tego jakie kiedyś nawiedziło Jerozolimę.

Tylko ci będą mogli wytrwać w tym czasie doświadczenia, którzy mają czyste ręce i serca. Teraz macie jeszcze czas, teraz jeszcze

owych czterech aniołów wstrzymuje owe cztery wiatry byśmy mogli wzmocnić nasze powołanie i wybranie.

Cztery wiatry puszczone — 15 wrzesień

„Mówiąc: nie szkodźcie ziemi ani morzu, ani drzewom aż popieczętujemy sługi Boga naszego na czołach ich.”

Objawienie 7,3.

Aniołowie opasują świat odmawiając szatanowi praw do przewagi, które ten podnosi z powodu wielkiego tłumu swoich popleczników. Nie słyszymy głosów tych aniołów, nie widzimy naturalnym wzrokiem ich pracy ale ich ręce złączone są wokół światła i w bezsennym czuwaniu utrzymują armie szatana z daleka dopóki pieczętowanie ludu Bożego nie zostanie zakończone.

Jan widzi różne zjawiska natury — trzęsienia ziemi, burze i walki o podłożu politycznym — przedstawione w rękach czterech aniołów. Te wichry znajdują się pod Bożą kontrolą do czasu gdy Bóg nie powie słowa i nie uwolni ich. W tym zawarte jest bezpieczeństwo Bożego kościoła. Ci aniołowie Boży wykonują Jego rozkazy powstrzymując wichry ziemi by nie wiały na ziemię, morza ani na żadne drzewo dopóki słudzy Boży nie zostaną zapieczętowani na swoich czołach.

Teraźniejszość jest czasem niezwykłego zainteresowania dla wszystkich żyjących. Władcy i politycy, ludzie zajmujący stanowiska zaufania i władzy, myślący mężczyźni i kobiety wszystkich grup społecznych, skupiają uwagę na wydarzeniach dziejących się wokół nas. Obserwują napięte niespokojne związki istniejące między narodami. Obserwują intensywność, która bierze we władanie wszystkie elementy ziemskie i uświadamiają sobie że coś wielkiego i decydującego wydarzy się niebawem — że świat znajduje się na krawędzi niesłychanego kryzysu.

Aniołowie ograniczają obecnie wiatry walki dopóki świat nie zostanie ostrzeżony o jego nadchodzącym losie lecz zbiera się burza gotowa do wybuchnięcia nad ziemią a kiedy Bóg nakaze swoim aniołom puścić luźno wiatry, nastanie taka walka jakiej żadne pióro nie jest w stanie opisać.

Bóg dał nam łaskawie moment wytchnienia. Każda siła użyczona nam z nieba ma zostać użyta na wykonywanie pracy jaką przypisał nam Pan na rzecz tych, którzy zginą w niewiedzy. Poselstwo ma być głoszone we wszystkich częściach świata. Ma się dokonać wielkie dzieło, a dzieło to zostanie powierzone tym, którzy znają prawdę na obecny czas.

Siedem ostatnich plag zacznie spadać na ziemię — 16 wrzesień

**„I słyszałem głos wielki z kościoła mówiący siedmiu aniołom:
Idźcie, a wylejcie siedem czasz zapalczywości Bożej na ziemię.”
Objawienie 16,1.**

Gdy Chrystus w świątyni złoży swój urząd pośrednika, wylany zostanie szczery gniew, którym zagrożono tym, co kłaniają się bestii i obrazowi jej i przyjmują jej znamię. [Objawienie 14,9.10](#). Plagi, które przysły na Egipt, gdy Bóg chciał uwolnić Izrael, podobne będą do plag jakie nawiedzą grzeszny świat przed zupełnym uwolnieniem ludu Bożego. Pisarz Objawienia opisuje ten straszny bicz mówiąc: „I wyrzucił się zły i szkodliwy wrzód na ludzi, którzy mieli piętno bestii i na tych, którzy się kłaniali obrazowi jej.” Morze „stało się jakoby krew umarłego, a każda dusza żywa zdechła w morzu. Rzeki i źródła wód obróciły się w krew.” Jest to straszne ale sprawiedliwość Boża ma rację bytu. Anioł Boży oświadcza: „Sprawiedliwy jesteś Panie! Któryś jest i któryś był, i święty żeś to rozsądził. Ponieważ krew świętych i proroków wylewali, dałeś im też krew pić bo tego są godni.” [Objawienie 16,2-6](#). Skazując dzieci Boże na śmierć ściągnęli na siebie winę za ich krew jak gdyby ich własnoręcznie zabili.

W następnej pladze słońce otrzyma taką moc iż będzie „trapić ludzi gorącością ognia. I byli upaleni ludzie gorącością wielką.” [Objawienie 15,8.9](#).

Plagi nie ogarną całej ziemi gdyż wszyscy jej mieszkańcy musieliby być wytraceni lecz będą to straszne wydarzenia jakich ludzkość dotychczas nie widziała. Wszelkie sądy jakie spotykały ludzkość przed końcem czasu łaski połączone były z łaską. Krew Chrystusa, którą Zbawiciel wstawił się za grzesznika, ochroniła świat przed pełną miarą kary za jego winy. W końcowym jednak sądzie gniew Boży będzie szczery, wylany bez domieszki łaski.

Gniew Boży wkrótce nadejdzie a kiedy On zacznie karać przestępców, nie będzie już czasu na zwłokę aż do końca. Burza gniewu

Bożego zbiera się i ci tylko pozostaną, którzy są uświęceni poprzez prawdę w miłości Boga. Będą zakryci z Chrystusem w Bogu aż minie spustoszenie.

Wyjdzie dekret śmierci — 17 wrzesień

„I dano jej aby mogła dać ducha cnemu obrazowi bestii, żeby też mówił obraz tej bestii i to sprawił, aby ci, którzyby się nie kłaniali obrazowi onej bestii, byli pobici.” [Objawienie 13,15.](#)

Gdy Jezus będzie opuszczał miejsce najświętsze, Jego wstrzymujący Duch będzie odebrany władcom i ludziom na ziemi. Pozostaną pod kontrolą aniołów zła. Zostaną wtedy stworzone takie prawa za radą i pod kierunkiem szatana że jeśli czas nie byłby skrócony, żadne ciało nie zostałyby zbawione.

Widziałam czterech aniołów trzymających cztery wiatry dopóki Jezus w Najświętszym nie zakończy swego dzieła a potem będzie wylanych siedem ostatnich plag. Plagi te podburzą bezbożnych przeciwko sprawiedliwym gdyż oni myślą że to sprawiedliwi zsyłają na nich sądy Boże i gdyby mogli ich wytracić, plagi te ustaną. Wyszedł rozkaz pobicia świętych wskutek czego dzień i noc wołali o ratunek do Boga. Był to czas trwogi Jakubowej.

Widziałam potem jak obradowali mężowie kierujący tą ziemią a tymczasem szatan i jego aniołowie tak bardzo się nimi zajmowali. Widziałam pismo, którego odpis rozpowszechniony został po całym świecie, a które zezwalało narodom, by po pewnym czasie, po upływie określonego czasu uśmiercić ludzi, którzy nie wyrzekliby się swej szczególnej wiary, nie odrzucili soboty i nie przyjęliby zamiast niej pierwszego dnia tygodnia.

Prawo państwowe wyznaczy czas stracenia zachowujących przykazania Boże ale w niektórych przypadkach nieprzyjaciele wierzących uprzedzą zarządzenie i będą chcieli przed czasem odebrać im życie lecz nikt nie będzie mógł przejść obok potężnych stróżów, którzy strzegą każdej wiernej duszy. Dzieci Boże będą napadane w czasie ucisku w miastach i wioskach lecz podniesione miecze będą się kruszyć i padać na ziemię jak źdźbła słomy. Innych będą bronili aniołowie w postaci mężów zbrojnych.

Gdyby ludziom otworzono oczy, zobaczyliby armię aniołów otaczających tych co zachowali słowo cierpliwości Chrystusa. Z serdecznym współczuciem patrzyli aniołowie na ich trudne położenie i słyszeli modlitwy czekając na rozkaz swego Wodza aby ich wyrwać z niebezpieczeństwa.

Przeznaczeni na śmierć — 18 wrzesień

„I rozesłano listy przez posłów do wszystkich krain królewskich aby wygładzono, wymordowano i wytracono wszystkich Żydów, od młodego aż do starca, dziatki i niewiasty, dnia jednego.” Estery 3,13.

Dekret, który ostatecznie zostanie wydany przeciwko ludowi Bożemu, podobny będzie do dekretu wydanego przez Aswerusa przeciwko Żydom.

Gdy zachowującym przykazania Boże odjęta będzie ochrona zapewniona prawem, powstaną ruchy zmierzające do zniszczenia ludu Bożego. Zbliży się dzieńznaczony w wyroku wydanym na lud Boży, ludność zaprzysięgnie zgubę znieślawnionej sekcje i postanowi jednej nocy uczynić koniec głosowi, który karci grzechy i rozpowszechnia zasady niezgadujące się z jej pojęciami.

Wyjdzie dekret że muszą zlekceważyć sabat czwartego przykazania i czcić dzień pierwszy lub stracić życie lecz oni nie ustąpią i nie podepczą nogami sabatu Pańskiego i nie uczczą instytucji papieństwa. Otoczy ich banda szatana i grupa złych ludzi i będą nad nimi triumfować ponieważ będzie się wydawało że nie ma dla nich drogi ucieczki.

Gdy nadchodzi ten czas kłopotów, rozstrzygnięty będzie każdy przypadek i od tej chwili nie będzie już żadnej próby, żadnego miłosierdzia dla pokutujących. Pieczęć Boga żywego jest na Jego ludzie. Ta mała resztkaniezdolna do samoobrony w śmiertelnym konflikcie z mocami ziemskimi, które dowodzone są przez zastępy smoka, czyni Boga swoją obroną. Został wydany dekret przez najwyższą władzę ziemską że będą czcić bestię i przyjmą jej znak pod groźbą prześladowań i śmierci.

Zobaczyłam jak straszną trwogę duchową przechodzili święci. Zdawało się że zewsząd otoczeni są bezbożnymi mieszkańcami ziemi. Zdawało się że wszystko sprzysięgło się przeciwko nim.

Niektórych obejmował strach. Myśleli że Bóg ich już opuścił i że z rąk bezbożnych będą musieli zginąć.

Był to czas najokropniejszej trwogi dla świętych. Dzień i noc krzyczeli oni do Boga aby ich oswobodził. Według wszelkiego prawdopodobieństwa wyglądało to tak jak gdyby już nie było dla nich miejsca ucieczki. Bezbożni zaczęli już triumfować i mówili: Dlaczego wasz Bóg nie wyswobadza was z rąk naszych? Dlaczego nie wznosicie się do nieba i nie ratujecie waszego życia? Ale święci nie zważali na nich.

„Idź ludu mój, wnijdź do komór swoich a zamknij drzwi twoje za sobą, skryj się na maluczką chwilę dokąd nie przeminie rozgniewanie.” [Izajasza 26,20](#).

W dniu straszliwego sądu [Chrystus] powie: „Idź, ludu mój, wnijdź do komór swoich a zamknij drzwi twoje za sobą, skryj się na maluczką chwilę dokąd nie przeminie rozgniewanie.”

Czym są te komory, w których mają się ukryć? Jest to ochrona Chrystusa i świętych aniołów. Lud Boży nie znajduje się w tym czasie w jednym miejscu, jest w różnych ugrupowaniach i we wszystkich częściach świata. Widziałam świętych jak opuszczali wsie i miasta, jak łączyli się w gromady by zamieszkać najbardziej odległe miejscowości. Aniołowie zaopatrywali ich w żywność i wodę, bezbożni cierpieli tymczasem głód i pragnienie.

Wydawało się że jest wielkie zamieszanie i walka armii. Zwiastun Pana stanął przede mną i powiedział: „Zwołaj swój dom. Ja was poprowadzę, idźcie za mną.” Poprowadził mnie w dół ciemnym przejściem przez las, następnie przez rozpadliny górskie i powiedział: „Tutaj jesteście bezpieczni.” Znajdowali się tam też inni, którzy zostali przyprowadzeni do tej kryjówki. Zwiastun niebieski powiedział: „Czas trwogi nadszedł jak złodziej w nocy tak jak ostrzegął was Pan.”

W czasie trwogi, tuż przed przyjściem Chrystusa, sprawiedliwi będą chronieni przez sługi niebiańskich aniołów lecz nie będzie to ochrona dla przestępujących Boże prawo. Aniołowie nie mogą ochraniać tych, którzy nie respektują choćby jednego z przepisów.

Tak samo w końcowym okresie historii ziemi Pan pracować będzie i działać dla dobra tych, którzy wytrwale bronić będą sprawiedliwości. Podczas czasu trwogi jakiej nie doświadczył żaden naród, wybrańcy Jego stać będą niezłomni i nieporuszeni. Szatan, ze wszystkimi zastępami zła, nie potrafi zniszczyć najsłabszego z Bożych świętych. Aniołowie otoczą ich swą opieką. Dla ich dobra sam

Bóg objawi się jako „Bóg nad bogami”, zdolny ratować całkowicie tych, którzy w pełni Mu ufają.

Bezbożni podczas plag — 20 wrzesień

„Oto dni przychodzą, mówi panujący Pan, że pošlę głód na ziemię, nie głód chleba, ani pragnienie wody ale słuchania słów Pańskich. Tak, że się tułać będą od morza aż do morza i od północy aż na wschód biegać będą szukając słowa Pańskiego, wszakże nie znajdą.” [Amosa 8,11.12.](#)

Kiedy przebrzmiał słodki głos łaski, strach i lęk ogarnął bezbożnych. Usłyszeli z przeraźliwą stanowczością słowa: Za późno, za późno!

Chrystus na krzyżu czuł to co grzesznicy będą odczuwali gdy czara gniewu Bożego zostanie na nich wylana. Czarna rozpacz jak całun śmierci ogarnie ich obwinione dusze i wówczas uświadomią sobie w największej pełni grzeszność grzechu.

Ci, którzy słowa Bożego nie cenili, jak szaleni biegali w różne strony, od jednego morza do drugiego, z północy na południe szukając słowa Bożego. Anioł rzekł: „Nie znajdą go”. Jest głód na ziemi ale nie głód chleba ani pragnienie wody ale słuchania słów Pańskich. Cóżby oni nie dali za jedno choćby słowo Bożego uznania.

Wielu bezbożnych zaczęło się burzyć gdy musieli cierpieć z powodu plag. Było to straszne widowisko. Rodzice czynili gorzkie wymówki swym dzieciom, dzieci rodzicom, bracia swym siostrom, a siostry braciom. Słysząc było wszędzie głośnie narzekania: Ty byłeś tym, który mnie powstrzymywał od przyjęcia prawdy, która zachowałaby mnie od tej strasznej godziny. Ludzie zwracali się z gorzką nienawiścią do swych kaznodziejów mówiąc im: „Wy nas nie ostrzegaliście. Wy nam powiadaliście że cały świat ma być nawrócony i pokój, pokój wołaliście, by stłumić w nas wszelkie uczucia strachu. O tej godzinie nic nam nie wspominaliście a tych, którzy nas ostrzegali, nazywaliście fanatykami i złymi ludźmi, którzy nas chcieli pchnąć do zguby.” Widziałam jednak że kaznodzieje nie uszli gniewu Bożego. Cierpienia ich były dziesięć razy większe niż cierpienia ich ludu.

W czasie, kiedy sądy Boga spadać będą bezlitośnie, o, jakże godnym pożałowania dla potępionych będzie miejsce tych, którzy będą przebywać „w tajemnym miejscu Najwyższego” — miejscu, w którym Pan ukrywa wszystkich tych, którzy Go kochają i są posłuszni Jego przykazaniom.

Czas trwogi Jakubowej — 21 wrzesień

„Biada! bo wielki jest ten dzień, tak że mu nie było podobnego ale jakkolwiek jest czas utrapienia Jakubowego, przecie z niego wybawiony będzie.” Jeremiasza 30,7.

Widziałam czterech aniołów trzymających cztery wiatry dopóki Jezus nie zakończy swego dzieła w Najświętszym a potem będzie wylanych siedem ostatnich plag. Plagi te podburzą bezbożnych przeciwko sprawiedliwym gdyż będą myśleli że to sprawiedliwi zsyłają na nich sądy Boże i gdyby mogli ich wytracić, plagi ustałyby. Wyszedł rozkaz pobicia świętych wskutek czego dzień i noc wołali o ratunek do Boga. Był to czas bojaźni Jakubowej.

Tak jak szatan wpłynął na Ezawa by wyszedł przeciw Jakubowi, tak też wpłynie w owym trudnym czasie na niezbożnych aby wygładzili dzieci Boże. Tak jak oskarżał Jakuba, wniesie oskarżenia przeciwko dzieciom Bożym. Uważa świat za swoich poddanych, tylko mała garstka, która zachowuje przykazania Boże, sprzeciwia się jego władzy. Gdyby szatanowi udało się zgładzić dzieci Boże z ziemi, jego zwycięstwo byłoby zupełne. Widzi że aniołowie Boży strzegą je i wie że grzechy zostały im przebaczone lecz nie wie że ich los został rozstrzygnięty w niebieskiej świątyni. Zna grzechy, do których ich zwiódł, przedstawia je więc Bogu w najjaskrawszym świetle i twierdzi że ten lud na równi z nim zasłużył na pozbawienie łaski Bożej. Twierdzi że Pan w swej sprawiedliwości nie może odpuścić im grzechów a równocześnie potępić szatana i jego aniołów. Żąda ich jako swego łupu i wymaga aby ich oddano w jego ręce.

Gdy szatan oskarża dzieci Boże za ich grzechy, Pan dopuszcza kuszenie do najdalszych granic. Ich zaufanie do Boga, wiara i wytrwałość będą ciężko doświadczone. Gdy spojrzą w przeszłość — nadzieja będzie słaba gdyż w całym swym życiu niewiele stwierdzą dobrego. Są świadomi swej słabości i niegodności. Szatan stara się ich przerazić myślą że ich los jest beznadziejny, że nie mogą być

obmyci z brudu grzechu. Stara się w ten sposób zniszczyć wiarę, chce aby poddali się pokusom i odmówili posłuszeństwa Bogu.

Dlaczego czas trwogi — 22 wrzesień

„Bóg jest cieczką i siłą naszą, ratunkiem we wszelkim ucisku najpewniejszym.” Psalmów 46,1.

Chociaż dzieci Boże otoczone będą wrogami, którzy czyhają na ich upadek, to obawa jaka ich dręczy nie jest strachem przed prześladowaniem za prawdę, obawiają się raczej tego, czy żalowali w pełni za każdy grzech i czy jakiś grzech nie pozbawi ich obietnicy Chrystusa, która mówi: „żeś zachował słowo cierpliwości mojej, ja też cię zachowam od godziny pokuszenia, która przyjdzie na wszystkich świat.” [Objawienie 3,10](#). Gdyby mieli zapewnienie przebaczenia swych grzechów, nie obawialiby się śmierci ani męczeństwa a jeżeli nie są godni z powodu własnych błędów charakteru, stracą życie. Wówczas zhańbią imię Boże.

Widząc wszędzie napaść, zdradę i bunt, powstaje w nich wielkie pragnienie — poważna tęsknota aby skończyło się to wielkie odstępstwo by złość niepobożnych nareszcie ustała. Gdy proszą Boga aby zakończył dzieło buntu, sami zarzucają sobie iż nie posiadają siły odeprzeć potężnego strumienia zła. Czują że gdyby wszystkie swe zdolności oddali na służbę Chrystusowi i jeszcze bardziej się wzmocnili, szatańskie moce nie miałyby tak wielkiej przewagi. Korzą swe dusze przed Bogiem, wskazują na skruchę za swe liczne grzechy i powołują się na obietnicę Zbawiciela: „Czy ktoś ujmie siłę moją, aby uczynił pokój ze mną? aby pokój, mówię, uczynił ze mną?” [Izajasza 27,5](#). Ich wiara nie chwieje się chociaż ich modlitwy nie zaraz są wysłuchiwane. Znoszą najgorszy ból i nędzę ale nie przestają się modlić. Chwytają się mocy Bożej jak Jakub uchwycił się anioła i wołają: „Nie puszcę cię aż mi będziesz błogosławił!”

Czas nieszczęść jest tygłem, który ma wydobyć charakter upodobniony do Chrystusa. Ma on poprowadzić lud Boży do odrzucenia szatana i jego pokus.

„A Bóg czy się nie pomści krzywdy wybranych swoich wołających do siebie we dnie i w nocy chociaż im długo cierpi? Powiadam wam, iż się pomści krzywdy ich w rychłe. Ale gdy przyjdzie Syn Człowieczy, czy znajdzie wiarę na ziemi?”
Łukasza 18,7.8.

Dzieci Boże mogą zostać pokonane gdy w czasie ucisku dręczący ich będzie obawa i strach i staną przed nimi niewyznane jeszcze grzechy. Zwątpienie osłabi ich wiarę i nie będą mieli odwagi aby z Bogiem „walczyć” o uwolnienie. Lecz jeśli grzechy swe wyznali, nie będą one ich obciążać choć nadal świadomi będą swej wielkiej niegodności. Ich grzechy były już na sądzie i zostały zgładzone.

Chrześcijanie z imienia idą na ostatnią straszną walkę nieprzygotowani, wyznają swe grzechy tylko w strasnej obawie i zwątpieniu, a wtedy niepobożni cieszyć się będą ich godnym pożałowania położeniem.

Historia Jakuba jest także zapewnieniem że Bóg nie chce odrzucić tych, którzy, oszukani lub skuszeni zgrzeszyli lecz w prawdziwej skruszce zwrócili się do Niego. Gdy szatan stara się takich ludzi zniszczyć, Pan pošle swoich aniołów aby ich pocieszali w czasie tego niebezpieczeństwa i chronili od złego. Napaści szatańskie są złośliwe i zdecydowane, jego oszustwa straszne lecz oko Pańskie strzeże swych dzieci a Jego uszy otwarte są na ich wołanie. Ucisk jest wielki, wydaje się że ogień doświadczenia chce je strawić lecz Pan pragnie je tylko przepławić jak złoto w ogniu. Miłość Boża do Jego dzieci jest w czasie ucisku tak samo silna i troskliwa jak w słonecznych dniach pomyślności. Potrzeba jednak aby przeszli przez ogień, aby wszystko co w nich jest ziemskiego zostało usunięte aby doskonale odbijali obraz Chrystusa.

Mający nadejść czas ucisku i trwogi wymaga wiary, która zniesie trud, zwłokę i głód — wiary, która się nie zachwieje w najgorszych nawet pokusach. Czas łaski dany jest wszystkim w celu przygoto-

wania się na dni ucisku. Wszyscy, którzy jak Jakub opierają się na obietnicach Bożych i jak on są gorliwi i stanowczy, osiągną podobne zwycięstwo.

„Albowiem będą te dni takim uciśnieniem jakiego nie było od początku stworzenia, które stworzył Bóg, aż dotąd, ani będzie.”

Marka 13,19.

Czas nieszczęść, jakich jeszcze nie było, ma wkrótce otworzyć się nad nami i będziemy potrzebowali doświadczenia jakiego obecnie nie posiadamy a do zdobycia którego wielu jest zbyt opieszłych. Często zdarza się że nieszczęście jest większe w wyobraźniach niż w rzeczywistości lecz nie jest to prawdą w kryzysie, który mamy przed sobą. Najbarwniejsza wyobraźnia nie jest zdolna osiągnąć rozmiarów tej próby. I teraz, gdy nieoceniony Zbawiciel czyni za nas pokutę, powinniśmy szukać sposobów stawania się doskonałymi w Chrystusie. Opatrzność Boża jest tą szkołą, w której mamy się uczyć łagodności i pokory Jezusa. Pan zawsze stawia przed nami drogę, nie tą, którą wolelibyśmy wybrać, która jest łatwiejsza i miłsza, lecz tego prawdziwego celu życia nikt nie może zaniedbać czy odwlec gdyż w ten sposób w najwyższym stopniu zagroziłibyśmy swojej duszy.

Apostoł Jan w widzeniu słyszał potężny głos wołający na niebie: „Biada mieszkającym na ziemi i na morzu! iż zstąpił diabeł do was mając wielki gniew, wiedząc iż krótki czas ma.”

Przerażające są te sceny, które wywołują takie okrzyki niebiańskiego głosu. Gniew szatana rośnie, kiedy upływa jego krótki czas a jego dzieło oszukiwania i zniszczenia osiąga punkt kulminacyjny w czasach nieszczęść. Skończyła się cierpliwość Boża.

Świat odrzucił Jego miłosierdzie. Przestępcy przekroczyli granicę swojego okresu próby i Pan wycofuje swoją ochronę i pozostawia ich miłosierdziu przywódcy, którego wybrali. Szatan zdobędzie moc nad tymi, którzy się poddali jego kontroli i pogrąży mieszkańców tej ziemi w jednym wielkim ostatecznym nieszczęściu. Kiedy aniołowie Boga przestaną kontrolować gwałtowne wichry pasji ludzkiej, wszystkie elementy walki zostaną puszczone na wolność. Cały

świat zostanie zamieszany w zniszczenie, straszniejsze niż to jakiego doznało Jeruzalem w dawnych czasach.

W pośrodku czasu nieszczęść jakich nie było odkąd powstały narody — Jego [Boga] wybrani będą stali nieporuszeni. Szatan ze wszystkimi swoimi zastępami zła nie jest w stanie zniszczyć najsłabszego ze świętych Bożych.

„Żeś zachował słowo cierpliwości mojej, ja też cię zachowam od godziny pokuszenia, która przyjdzie na wszystek świat, aby doświadczyła mieszkających na ziemi.” Objawienie 3,10.

Gdy przybliży się powtórne przyjście naszego Pana Jezusa Chrystusa, działacze szatana są wprawieni w ruch od dołu. Szatan nie tylko pojawi się jako istota ludzka ale będzie uosabiał Jezusa Chrystusa a świat, który odrzucił prawdę, przyjmie go jako Pana Panów i Króla Królów.

Gniew szatana wzmaga się proporcjonalnie do coraz krótszego czasu a w czasie doświadczeń szatańskie dzieło zniszczenia osiągnie punkt kulminacyjny. Główną sceną tego dramatu będzie chwila kiedy szatan przedstawi siebie że jest Chrystusem. Kościół długo czekał na przyjście swego Zbawiciela i na spełnienie swych nadziei. Teraz wielki oszust upozoruje przyjście Pana. W różnych częściach świata szatan objawi się wśród ludzi jako majestatyczna istota o oślepiającej jasności, według opisu Jana w Objawieniu, przedstawiająca Syna Bożego. Wspaniałości jaka będzie go otaczać nie widziało jeszcze oko ludzkie. W powietrzu zabrzmie radosny okrzyk: „Chrystus przyszedł! Chrystus przyszedł!” Lud w pokłonie upadnie przed nim a on podniesie swe ręce nad nimi błogosławiąc ich jak kiedyś Jezus błogosławił swych uczniów gdy jeszcze był na ziemi. Delikatny i miły głos oszusta będzie pełen samouwielbienia.

Serdecznym i współczującym tonem wypowie niektóre prawdy niebieskie, które podaje także Zbawiciel, uzdrowi chorych a potem udając we wszystkim Chrystusa powie że zmienił święcenie soboty na święcenie niedzieli i nakaże wszystkim święcić dzień, który on błogosławi. Objaśni dalej że ci, którzy pozostają przy święceniu siódmego dnia, znieważają jego imię i nie chcą słuchać jego aniołów, których wysłał do nich ze światłem i prawdą. Będzie to największe oszukańcze dzieło. Podobnie Samarytanom, których oszukał Szymon czarnoksiężnik, ludzie powiedzą: „Tenci jest ona moc Boża

wielka”. [Dzieje Apostolskie 8,10](#). Jednak lud Boży nie zostanie zwiedziony bo nauki tego fałszywego Chrystusa nie zgadzają się z naukami Pisma Świętego. Jego błogosławieństwo będzie nad chwalcami bestii i jej obrazu, właśnie nad tą grupą, o której Biblia mówi że zostanie na nią wylany szczery gniew Boży.

Żadnego męczeństwa po zakończeniu próby — 26 wrzesień

[277]

„Będzie mię wzywał a wysłucham go. Ja z nim będę w utrapieniu, wyrwę go i uwielbię go.” [Psalmów 91,15](#).

Lud Boży nie będzie wolny od cierpień. Choć będzie prześladowany i uciskany i znosić będzie brak pokarmu — nie zginie.

Według ludzkiego pojmowania będzie się jednak zdawało że lud Boży krwią przypieczętuje świadectwo jak kiedyś męczennicy. Sam lud będzie się obawiał że Pan go opuścił i że będzie musiał zginąć z ręki nieprzyjaciół. Jest to czas straszliwej trwogi duchowej. Dzień i noc woła lud do Boga o pomoc.

Oko Boże, które widzi wszystkie wieki, zwrócone jest na decydującą chwilę, którą muszą przeżyć dzieci Boże gdy ziemskie moce przeciwstawiają się im. Podobnie jeńcy obawiać się będą śmierci głodowej lecz Bóg, który rozdzielił Morze Czerwone przed Izraelem, objawi swą potęgę i odwróci niewolę. „Ci mi będą, mówi Pan Zastępów w dzień który ja uczynię, własnością i zmiłuję się nad nimi jako się zmiłowuje ojciec nad synem swoim, który mu służy.” [Malachiasza 3,17](#). Gdyby w tym czasie krew wiernych świadków Chrystusa przelana została, nie mogłaby być nasieniem jako krew męczenników wysianym dla żniw ziemi. Ich wierność nie byłaby świadectwem przekonującym innych o prawdzie gdyby fale miłosierdzia Bożego załamały się. Gdyby sprawiedliwi w tym czasie stali się łupem wrogów, byłoby to zwycięstwem księcia ciemności. Psalmista mówi: „Bo mię skryje w dzień zły w przybytku swoim, zachowa mię w skrytości namiotu swego.” [Psalmów 27,5](#). Chrystus wypowiedział następujące słowa: „Idź, ludu mój! wnijdź do komór swoich, a zaniknij drzwi twoje za sobą; skryj się na maluczką chwilkę dokąd nie przeminie rozgniewanie. Albowiem oto Pan wychodzi z miejsca swego, aby nawiedził nieprawość mieszkających na ziemi.” [Izajasza 26,20.21](#). Wspaniałe będzie wybawienie tych,

którzy cierpliwie czekali na przyjście Chrystusa i których imiona są zapisane w księdze żywota.

„Owszem, tak mówi Pan: i pojmany lud mocarzowi odjęty będzie i korzyść okrutnikowi wydarta będzie albowiem przeciwnikowi twemu Ja się sprzeciwię a synów twoich Ja wyswobodzę.” [Izajasza 49,25](#).

Gdy zachowującym przykazania Boże odjęta będzie ochrona zapewniona prawem, powstaną ruchy zmierzające do zniszczenia ludu Bożego. Zbliży się dzieńznaczony w wyroku wydanym na lud Boży, ludzkość zaprzysięgnie zgubę zniesławionej sekcji i postanowi jednej nocy uczynić koniec głosowi, który karci grzechy i rozpowszechnia zasady nie zgadzające się z jej pojęciami.

Bóg będzie ochraniał swe dzieci, z których jedni znajdować się będą w więzieniach, inni w jaskiniach gór i lasach, gdy uzbrojeni mężowie pobudzeni przez złych aniołów będą się przygotowywali do dzieła zniszczenia — do wykonania wyroków śmierci. W tej godzinie największego niebezpieczeństwa pośpieszy Pan Zastępów na ratunek swym wybranym.

Z okrzykami zwycięstwa, z bluźnierstwem i szyderstwem gromady niepobożnych zechcą się rzucić na swój łup lecz oto wielka ciemność, gorsza od najciemniejszej nocy, spływa na ziemię. Oto tęcza jaśniejąca wspaniałością tronu Bożego ukazuje się na niebie i zdaje się ogarniać każdą modlącą się grupę. Rozwścieczeni ludzie zatrzymują się nagle, zamierają ich bluźniercze głosy, zapominają o napaści. Miotani straszliwymi przypuszczeniami utkwili wzrok w symbolu przymierza Bożego i najchętniej chcieliby się ukryć przed Jego przemożnym blaskiem.

Lud Boży słyszy jasny, dźwięczny głos, który mówi: „Spójrzcie w górę.” Podnoszą oczy ku niebu i widzą tęczę obietnicy. Ciemne chmury okrywające firmament rozdzieliły się i lud Boży podobnie jak Szczepan, patrzy w niebo i widzi wspaniałość Bożą i Syna Człowieczego siedzącego na tronie.

I gdy cały świat pogrążony jest w mroku, gdy ciemności kryją ziemię, światło zabłyśnie tam, gdzie mieszkają święci. Oni to ujrzą pierwszy blask Jego powtórnego przyjścia.

„Nagle umierają a o północy wzruszony bywa naród i przemija, a mocarz zniesiony bywa bez ręki ludzkiej!” [Joba 34,20](#).

Zawsze wybierał On [Bóg] sytuacje krańcowe dla okazania swojej mocy, kiedy wydawało się że nie ma żadnej szansy na wybawienie z siideł szatana.

Wśród ciemności nocy Bóg objawia moc celem wybawienia swego ludu. Słońce wschodzi i świeci w całej okazałości. Szybko następują znaki i cuda. Niezbożni oszołomieni ze strachem przypatrują się biegowi wydarzeń, sprawiedliwi natomiast z radością spoglądają na znaki swego wybawienia. W przyrodzie zburzony jest wszelki porządek, rzeki zatrzymują się w biegu, ciężkie czarne chmury biegną sobie na przeciw. W środku zagniewanego nieba widać nie do opisania miejsce wspaniałości skąd rozbrzmiewa głos Boży podobny głosowi wielu wód i mówi: „Stało się”. [Objawienie 16,17](#).

Na głos Boży moce niebieskie będą poruszone. Słońce, księżyc i gwiazdy poruszą się w swoich posadach. Nie przeminą one nigdy, tylko będą poruszone głosem Boga.

Wyłoniły się z przestrzeni ciężkie, ciemne chmury i spiętrzyły się. Atmosfera rozdzielała się i kłębiła. Wówczas przez otwartą przestrzeń w Orionie zobaczyć mogliśmy skąd pochodzi głos Boży.

Jeśli chodzi o przyjście Syna Człowieczego, nie będzie ono miało miejsca dopóki potężne trzęsienie ziemi nie wstrząśnie ziemią po tym jak ludzie usłyszą głos Boga. Znajdują się oni w rozpacz i takim nieszczęściu jakiego jeszcze nie było odkąd powstał naród i w tym lud Boży będzie cierpiał prześladowanie. Obłoki niebios złączą się ze sobą i nastanie ciemność. Wówczas nadejdzie ten głos z nieba a chmury zaczną się zwijać jak pergamin i pojawi się jasny wyraźny znak Syna Człowieczego. Dzieci Boże wiedzą co oznacza ten biały obłok.

Te 144 000 triumfowały a oblicza ich świeciły wspaniałością Bożą. Gdy głos Boży odwróci niedolę swego ludu, wtedy straszne będzie przebudzenie tych, którzy w walce życiowej wszystko stracili.

Dzień gniewu Bożego na nieprzyjaciół Boga jest dniem ostatecznego wyzwolenia i oswobodzenia Jego kościoła.

„Tedy wylał siódmy anioł czasę swoją na powietrze i wyszedł głos wielki z kościoła niebieskiego od stolicy mówiący: Stało się. I stały się głosy, i gromy, i błyskawice. I stało się wielkie trzęsienie ziemi jakiego nigdy nie było jako są ludzie na ziemi, trzęsienia ziemi tak wielkiego.” Objawienie 16,17.18.

Potrzebujemy zastanowić się nad wylaniem siódmej czaszy. Moce zła nie objawią się bez walki i boju.

W środku zagniewanego nieba widać nie do opisanego miejsce wspaniałości skąd rozbrzmiewa głos Boży podobny głosowi wielu wód i mówi: „Stało się.” [Objawienie 16,17.](#)

Głos ten wstrząsa niebem i ziemią. Następuje „wielkie trzęsienie ziemi jakiego nigdy nie było jako są ludzie na ziemi, trzęsienia tak wielkiego.” [Objawienie 16,17.18.](#) Wydaje się jakoby niebo się otwierało i zamykało, wydaje się że wspaniałość tronu Bożego przenika atmosferę. Góry drżą jak trzcina wiatrem poruszana, pękające skały padają w nieładzie. Podnosi się huragan jak przed burzą. Fale morza piętrzą się. Słychać wycie orkanów podobne do głosu demonów gdy wszystko niszczy. Ziemia się trzęsie, skorupa kłębi się jak wały morskie, rozpada się jej powierzchnia. Wydaje się że jej fundamenty się usuwają. Łańcuchy gór zapadają się w otchłani. Znikają zamieszkałe wyspy. Miasta portowe podobne w swych nieprawościach do Sodomy — znikają na wzburzonym morzu. „Babilon on wielki przyszedł na pamięć przed obliczem Bożym, aby mu dał kielich wina gniewu swojego.” [Objawienie 16,19.](#) Wielki „grad jako cetnarowy” dokonuje dzieła zniszczenia, najdumniejsze miasta na ziemi leżą w gruzach, najwspanialsze pałace, w które wielcy tego świata włożyli swą majątność dla własnej chwały, rozpadają się w oczach. Padają mury więzienne a lud Boży więziony za wiarę wychodzi na wolność.

„A wiele z tych, którzy śpią w prochu ziemi, ocuca się, jedni ku żywotowi wiecznemu, a drudzy na pohańbienie i na wzgardę wieczną.” Daniela 12,2.

Była północ, kiedy spodobało się Bogu oswobodzić lud. I gdy bezbożni otaczali go szyderstwem, zajaśniało nagle w całym blasku słońce a księżyc stał spokojnie. Z wielkim podziwem patrzyli bezbożni na tę scenę podczas gdy święci z uroczystą radością czekali swego rychłego wyzwolenia. Znaki i cuda następowały jedno po drugim. Zdawało się że wszystko wyszło z naturalnego porządku rzeczy. Potoki przestały płynąć, ciemne, ciężkie chmury pojawiły się na niebie i jedna z drugą się zderzały. Jednak znajdowało się na niebie jedno wyraźnie świecące miejsce skąd wychodził głos Boży podobny do szumu wielu wód, wstrząsający niebem i ziemią. Nastąpiło okropne trzęsienie ziemi. Groby otworzyły się i ci, którzy podczas trzeciego poselstwa anielskiego zmarli w wierze a święcili sabat, opuszczali swe piaszczyste łoża aby przyjąć przymierze pokoju zawarte przez Boga z tymi, którzy zachowali Jego zakon.

Ci, którzy śpią w Jezusie, zostaną wywołani ze swojego więzienia do chwalebnej nieśmiertelności. On zmartwychwstał, drodzy przyjaciele, wiedźcie że Jezus jest u waszego boku aby udzielić wam pokoju. Wiem o czym mówię. Przeżyłam już czasy gdy myśl jak fala przychodziła na mnie. Zbawiciel jest mi cenny. Kiedy został mi zabrany mój najstarszy syn, żal mój był ogromny lecz Jezus przyszedł do mnie i poczułam Jego pokój w duszy. Kielich pocieszenia dotknął moich ust.

A potem został zabrany ten, który stał u mojego boku przez trzydzieści sześć lat. Pracowaliśmy razem ramię w ramię w służbie kaznodziejskiej lecz musiałam złożyć ręce wojownika położyć go na odpoczynek w cichym grobie. I znów moje cierpienie wydawało się bardzo wielkie lecz mimo wszystko pojawiła się czara pocieszenia. Jezus jest dla mnie cenny. Szedł koło mojego boku i żył też dla

was. Gdy nasi przyjaciele odchodzą do grobu są dla nas piękni. Być może składamy tam naszego ojca lub matkę, kiedy stamtąd wyjdą, wszystkie zmarszczki znikną ale postać zostanie i poznamy ich.

Chcemy być przygotowani na spotkanie z tymi drogimi przyjaciółmi gdy wyjdą w ów poranek zmartwychwstania. Czy uchwycimy się tej nadziei przedstawionej nam w ewangelii że będziemy tacy jak On, bowiem ujrzymy Go takim jaki jest?

Październik

[282]

Szczególne zmartwychwstanie niesprawiedliwych — 1 październik

„Oto idzie z obłokami i ujrzy go wszelkie oko, i ci, którzy go przebili. I narzekać będą przed nią wszystkie pokolenia ziemi. Tak. Amen.” [Objawienie 1,7](#).

Także ci, „którzy go przebili” ([Objawienie 1,7](#)), którzy drwili i wyśmiewali Chrystusa gdy umierał na krzyżu i najgorsi przeciwnicy prawdy Bożej i ludu Bożego będą wzbudzeni aby oglądać Boga w Jego wspaniałości i przekonać się o chwale jaką otrzymają wierni i posłuszni Bogu.

Wreszcie Kajfasz wznosząc ku niebu swą prawą rękę zwrócił się do Jezusa z uroczystym zaklęciem: „Poprzysięgam cię przez Boga żywego abyś nam powiedział jeśliś ty jest Chrystus on Syn Boży.”

Na chwilę Boskość Chrystusa rozbłysła przez Jego ludzką powłokę. Najwyższy kapłan stracił odwagę pod przenikliwym spojrzeniem Zbawiciela. Przez chwilę widział przerażający widok grobów, z których będą wychodzić umarli wraz z tajemnicami, o których myśleli że pozostaną na zawsze ukryte. Przez chwilę zdawało mu się że stoi przed wiecznym sędzią, którego oko widzi wszystko, czyta w duszy wydobywając na światło dzienne tajemnice ukryte wraz ze śmiercią.

Każde ucho było nastawione aby niczego nie uronić i każde oko było skierowane na Jego twarz gdy odpowiedział: „Tyś powiedział”. Zdawało się że światło z nieba padło na jego pobladłą twarz gdy mówił dalej. „Wszakże powiadam wam, odtąd ujrzycie Syna Człowieczego siedzącego na prawicy mocy Bożej i przychodzącego na obłokach niebieskich.”

Wizja tych wypadków przesunęła się przed najwyższym kapłanem. Rozdzierając przed narodem swą szatę zażądał aby skazać więźnia za bluźnierstwo. „Cóż jeszcze potrzebujemy świadków?” powiedział „otoście teraz słyszeli bluźnierstwa jego. Cóż się wam zda?” A wszyscy odpowiedzieli: „Winien jest śmierci.”

W ten sposób kierownicy ludu dokonali wyboru. Decyzję tę wniesiono do księgi, którą Jan widział w ręce siedzącego na tronie a nikt jej otworzyć nie mógł. W dniu, w którym Lew z pokolenia Judy odpieczętuje księgę, ujrzy swą decyzję w całej jaskrawości.

Kiedy Chrystus przyjdzie po raz drugi, nie ujrzą Go jako więźnia otoczonego przez pospólstwo. Ujrzą Go jako Króla niebios. Wówczas kapłani i władcy przypomną sobie scenę w sali sądu. Pojawią się przed nimi wszystkie okoliczności tak jak by były wypisane ognistymi literami.

Żywioty rozpalone ogniem stopnieją — 2 październik

„A on dzień Pański przyjdzie jako złodziej w nocy, w który niebiosa z wielkim trzaskiem przeminą a żywioty rozpalone ogniem stopnieją, a ziemia i rzeczy, które są na niej, spalone będą.” 2 Piotra 3,10.

W dniu Pana, tuż przed przyjściem Chrystusa, Bóg ześle z nieba w gniewie błyskawice, które połączą się z ogniem na ziemi. Góry będą płonąć jak piec i będą wylewać z siebie straszliwe potoki lawy niszcząc ogrody i pola, wioski i miasta, a kiedy będą wylewać tę roztopioną rudę, skały i rozpalone błoto do rzek, spowodują że będą się one gotować jak garnek i będą wyrzucać potężne skały i rozrzucić ich porozbijane kawałki po całej ziemi z nieopisaną gwałtownością. Całe rzeki zostaną wysuszone. Ziemia będzie się wiła w konwulsjach i będą miały miejsce okropne wybuchy i trzęsienia ziemi na całym obszarze. Bóg będzie smagał plagami nieprawość czyniących zło mieszkańców ziemi, dopóki nie zostaną zniszczeni i zmieceni z niej.

Ziemia będzie się kręciła tam i z powrotem jak pijany i zostanie usunięta jak chatka. Żywioty znajdą się w płomieniach a niebo zostanie zwinięte jak zwój pergaminu.

Skorupa ziemską zostanie rozdarta wybuchami żywiotów ukrytych we wnętrzu ziemi. Żywioty te raz wyrwawszy się na wolność zmiotą skarby tych, którzy przez całe lata gromadzili bogactwa zabezpieczając liczne dobra po głodowych cenach wypłacanych tym, których zatrudniali.

Wielki ostateczny pożar jest tuż, tuż, wtedy cała praca istnień ludzkich będzie zmarnowana, starta w noc i dzień.

Będzie miało miejsce wielkie zniszczenie życia ludzkiego. Lecz tak jak w czasach wielkiego potopu Noe został zachowany w arce, którą Bóg dla niego przygotował, tak też w czasach zniszczenia i klęski Bóg będzie ucieczką dla swoich wyznawców. Przez psalmistę

oświadcza On: „Ponieważ ty Pana, który jest nadzieją moją, i Najwyższego, za przybytek swój położył, nie spotka cię nic złego, ani jaka plaga przybliży się do namiotu twego.”

„Bowiem w czas nieszczęścia ukryje mnie w swoim domu. Czy więc nie uczynimy Pana naszą pewnością i naszą obroną?” Powinniśmy być przygotowani na wejście do pałaców, które przygotował Chrystus dla tych, którzy Go miłują.

**„Izali przyszedłeś do skarbów śniegów? albo skarby gradu
widziałeś? Które zatrzymuję na czas ucisku, na dzień bitwy i
wojny.” [Joba 38,22.23](#).**

Byron Belden, Sara Belden i Siostra May Lacey towarzyszyli mi na umówionym zgromadzeniu w Prospekt [Australia]. Gdy opuściliśmy miejsce zgromadzeń, ujrzeliśmy nadchodzącą burzę tak złowieszcza, że jechaliśmy końmi tak szybko jak tylko mieliśmy odwagę. Gdy byliśmy prawie w domu, burza uderzyła z furją. Zaczął padać straszny grad — tak wielki jak kurze jaja. Wystraszył młodego konia ponieważ uderzył go z wielką siłą.

Powiedziałam: Byron, natychmiast wysiadaj. Podejź do konia od głowy, mów do niego. Niech konie wiedzą że to nie ty je bijesz. Wyskoczył natychmiast na tę propozycję. Powiedziałam: May Lacey i Saro, wysiadajcie. Wysiadły. Ja wysiadłam za nimi przy pomocy May i Sary. Wiatr dał z taką mocą że zdarł nam z głów nakrycia i zdmuchnął poduszki z wozu. Ciężkie poduchy z wozu, parasole i ciężkie zasłony zostały zwiane na pola i fruwały we wszystkich kierunkach.

Cóż za widok! Siostra Belden, May Lacey i ja dotarliśmy do domu bez nakryć. Byron został z biednym przerażonym nowym koniem. Mogłyśmy tylko wznieść serca ku Bogu o pomoc.

Jest to najbardziej przejmujące doświadczenie jakie kiedykolwiek przeżyłam związane z burzą w wozie. Pomyślałam o dniu gdy sąd Boży przyjdzie na świat, kiedy ciemności i straszliwa czerń odzieją niebo jak włosiany wór. Moja wyobraźnia przewidziała jak to musi być w czasie gdy potężny głos Pana wyda polecenie swoim aniołom: „Idźcie swoimi drogami a wylejcie czary gniewu Bożego na ziemię”.

Rozdział [6](#) i [7 Objawienia](#) są pełne znaczenia. Straszliwe sądy Boga są objawione. Siedmiu aniołów stało przed Bogiem aby otrzy-

mać polecenia. Dano im siedem trąb. Pan wychodził aby karać mieszkańców ziemi.

Gdy plagi Boże spadną na ziemię, na nieprawych spadnie grad o wadze talentu.

„Dlatego zatrzasnę niebem a poruszy się ziemia z miejsca swego w rozgniewaniu Pana zastępów i w dzień popędliwego gniewu jego. I będzie jako łani przepłoszona i jako trzoda, której nie ma kto zgromadzić, każdy się do ludu swego obróci i każdy do ziemi swojej uciecze.” [Izajasza 13,13.14.](#)

Gęste chmury zaciemniają jeszcze niebo, jednak tu i tam przebijają promienie słoneczne jak mszczące się oko Jehowy. Oszalałe błyskawice rozdierają niebo otaczając ziemię morzem ognia. Głośniejsze od huku grzmotu rozbrzmiewają tajemnicze, straszne głosy i ogłaszają wyrok na niezbożnych. Nie wszyscy pojmują wypowiedziane słowa lecz rozumieją je fałszywi nauczyciele. Dusze, które niedawno jeszcze występowały przeciw ludowi Bożemu w tak wyniosły i wyzywający sposób i były pewne zwycięstwa w swym okrucieństwie, teraz sparaliżowane obawą drżą ze strachu. Ich biadania są głośniejsze od burzy w przyrodzie. Demony uznają Boskość Chrystusa i drżą przed Jego mocą a ludzie proszą o łaskę i w strachu padają na ziemię.

Przez rozdarcie w chmurach świeci gwiazda, której jasność z powodu panujących ciemności coraz bardziej się potęguje. Zwiastuje ona nadzieję i radość wiernym lecz przestępcom prawa srogość i gniew. Ci, którzy wszystko ofiarowali Chrystusowi, teraz są bezpieczni, ukryci jak gdyby w tajemniczym namiocie Pańskim. Doświadczono ich przed światem i tymi, którzy znieważyli prawdę Bożą, oni jednak okazali wierność Temu, który za nich umarł. Nastąpiła cudowna zmiana w sytuacji tych, którzy nawet w obliczu śmierci zachowali swą wierność! Nagle zostali uwolnieni od ciemnej i straszliwej nienawiści ludzi podobnych demonom. Ich twarze niedawno jeszcze blade, trwożne i zmienione ze strachu, teraz płoną radością i wyrażają wiarę i miłość. Uradowani zwycięstwem śpiewają: „Bóg jest ucieczką i siłą naszą, ratunkiem we wszelkim ucisku najpewniejszym. Przetoż się bać nie będziemy choćby się poruszyła

ziemia, choćby się przeniosły góry w pośród morza. Choćby zaszumiały, a wzburzyły się wody jego i zatrzęsły się góry od nawałności jego.” [Psalmów 46,1-3](#).

„Tedy niebiosa opowiedzą sprawiedliwość jego albowiem sam Bóg jest sędzią.” Psalmów 50,6.

Chmury rozstępują się i ukazują niebo usiane gwiazdami, niewypowiedziane wspaniałe w przeciwieństwie do ciemnych i groźnych chmur. Z otwartych bram jaśnieje wspaniałość niebiańskiego miasta.

W świątyni będzie można ujrzeć arkę przymierza, w której umieszczono dwie tablice kamienne, na których wypisane jest prawo Boże. Te tablice zostaną wyniesione z miejsca ukrycia a na nich będzie można zobaczyć dziesięć przykazań wyrytych palcem Bożym. Te tablice, spoczywające obecnie w arce przymierza, będą przekonującym świadectwem na rzecz prawdy i obowiązujących wymagań prawa Bożego. Świętokradcze umysły i serca myślały że mają dość potęgi aby zmienić czasy i prawa Jehowy lecz w archiwach niebieskich w arce Bożej znajdują się oryginalne przykazania wypisane na dwóch kamiennych tablicach. Żaden potentat ziemski nie ma na tyle siły aby wyciągnąć te tablice ze świętego ukrycia pod tronem miłosierdzia.

Ukazuje się na niebie ręka trzymająca dwie złożone tablice. Prorok mówił: „Tedy niebiosa opowiedzą sprawiedliwość jego albowiem sam Bóg jest sędzią.” Psalmów 50,6. Święty zakon sprawiedliwości Bożej ogłoszony wśród grzmotów i błyskawic na górze Synaj jako przewodnik życia człowieka, ukazany jest teraz jako miara sądu. Ręka otwiera tablice i widać przepisy dziesięciorga przykazań — jakby wypisane ognistym piórem. Pamięć się budzi, ciemność bałwochwalstwa i kacerstwa znika z umysłów wszystkich a te dziesięć krótkich, zrozumiałych i prawomocnych słów Bożych widzą wszyscy mieszkańcy ziemi. Niemożliwe jest opisać przestrach i zwątpienie tych, którzy zdeptali święte przepisy.

Nieprzyjaciele zakonu Bożego, od duchownego aż do najskromniejszego człowieka, mają teraz nowe pojęcie o prawdzie i obo-

wiązku. Za późno pojęli że sobota według czwartego przykazania jest pieczęcią Boga żywego.

[287] **Ogłoszenie dnia i godziny przyjścia Chrystusa — 6
październik**

**„A o onym dniu i godzinie nikt nie wie, ani aniołowie niebiescy,
tylko sam Ojciec mój.” Mateusza 24,36.**

Z nieba głos Boży obwieszcza dzień i godzinę przyjścia Chrystusa i przekazuje ludowi słowa wiecznego przymierza. Podobnie tysięcznym grzmotom brzmia słowa Boże na ziemi.

Gdy Bóg zapowiedział dzień i godzinę przyjścia Chrystusa i wieczne przymierze zawarte ze Swym ludem, wymówił jedno zdanie, potem zatrzymał się, a słowa Jego rozchodziły się po całej ziemi. Izrael Boży stał z oczyma wzniesionymi w górę i przysłuchiwał się słowom wychodzącym z ust Jehowy, które rozchodziły się po ziemi jak huk grzmotu. Zapanowała nadzwyczajna, uroczysta chwila. Przy końcu każdego zdania święci wołali: „Chwała! Alleluja!”

Żyjący święci w liczbie 144 000 zrozumieli głos ten, podczas gdy bezbożni uważali to za grzmot i trzęsienie ziemi.

Lud Boży słucha z oczami zwróconymi w górę. Wspaniałość Boża oświeca ich oblicza, które jaśnieją jak twarz Mojżesza, gdy zszedł z góry Synaj. Niezbożni nie mogą na nich patrzeć. Gdy błogosławieństwo jest już wypowiedziane nad tymi, których Bóg chce uczcić ponieważ zachowali Jego święty dzień odpoczynienia — sobotę — rozlega się potężny okrzyk zwycięstwa. Następnie rozpoczął się rok jubileuszowy kiedy ziemia miała odpocząć.

Promienne światło otaczało ich. Jak wspaniale wyglądali! Znikły wszystkie oznaki zmartwienia i troski. Zdrowie i piękność tryskały im z twarzy. Nieprzyjaciele ich, poganie, którymi byli otoczeni, padali jak martwi na ziemię. Nie mogli znieść światłości, która otaczała zbawionych świętych. Światłość i wspaniałość ta spoczywała na nich dopóki w obłokach nieba nie ukazał się Jezus.

Przychodząc tam gdzie stał Jezus ujrzałam płonący obłok. Wówczas Jezus zajął miejsce na obłoku, który zawiózł Go na wschód gdzie tenże obłok po raz pierwszy pojawił się świętym na ziemi

— mały czarny obłok, który był znakiem Syna Człowieczego. Gdy obłok ten przemieszczał się z Najświętszego na wschód, co zajęło kilka dni, synagoga szatana oddawała cześć u stóp świętego.

Brzask złotego poranku — 7 październik

„Albowiem jako błyskawica wychodzi od wschodu słońca i ukazuje się aż na zachód, tak będzie i przyjście Syna Człowieczego.” [Mateusza 24,27](#).

I gdy cały świat pogrążony jest w mroku, gdy ciemności kryją ziemię, światło zabłyśnie tam gdzie mieszkają święci. Oni ujrzą pierwszy blask Jego powtórnego przyjścia.

Na wschodzie objawi się mały biały obłok wielkości połowy ludzkiej dłoni. Jest to obłok otaczający Zbawiciela. Lud Boży wie że jest to znak Syna Człowieczego. W uroczystym milczeniu spoglądają wszyscy nieporuszeni na ten obłok jak zbliża się i rośnie i staje się coraz wspanialszy aż w końcu przekształca się w olbrzymi jaśniejący obłok chwały, którego podstawa podobna jest ogniewi pożerającemu a nad nim unosi się tęcza przymierza. To Jezus zbliża się jako potężny zwycięzca. Nie przychodzi teraz jako „mąż boleści” by pić gorzki kielich zniewagi i bólu lecz jako zwycięzca na niebie i na ziemi aby sądzić żywych i umarłych. Jest „Wiernym i Prawdziwym”, który „sądzi w sprawiedliwości i walczy. A wojska, które są na niebie, szły za nim”. [Objawienie 19,11.14](#). Ze śpiewem towarzyszy Mu niezliczony orszak świętych aniołów. Firmament zdaje się być pełen świetlanych postaci „tysiąc tysięcy i dziesięć kroć tysięcy”. Ludzkie pióro nie zdoła opisać wspaniałości tego obrazu a śmiertelny umysł pojąć. „Okryła niebiosa sława jego a chwały jego ziemia pełna była. Jasność Jego była jako światłość”. [Habakuka 3,3.4](#). Gdy żywy obłok zbliża się coraz bardziej, każde oko widzi Księcia Żywota. Nie zdobi Go cierniowa korona lecz diadem wspaniałości spoczywa na Jego świętym czole. Jego oblicze jest jaśniejsze nad południowe słońce. „A ma na szacie i na biodrach swoich imię napisane: Król Królów i Pan Panów.” [Objawienie 19,16](#).

Z podniesionymi do góry głowami, z jasnymi promieniami Słońca Sprawiedliwości świecącymi nad nimi, radując się że nadchodzi ich odkupienie, [żyjący święci] wychodzą na spotkanie Ob-

lubieńca mówiąc: „Słuchajcie, oto jest nasz Bóg, oczekiwaliśmy na Niego, oto przyszedł i wybawił nas.”

„Przyjdzie Bóg nasz a nie będzie milczał, ogień przed twarzą jego będzie pożerał a około niego powstanie wichur gwałtowny. Przyzwie z góry niebios a ziemię aby sądził lud swój.”

Psalmów 50,3.4.

Wkrótce oczy nasze skierowały się na wschód gdzie ukazał się mały, ciemny obłok, zaledwie o połowę mniejszy od męskiej dłoni. Wszyscy wiedzieliśmy że jest to znak Syna Człowieczego. W głębokim milczeniu patrzyliśmy na ten obłok jak podchodzi bliżej promieniejąc i jaśniejąc, dopóki nie stał się wielkim i białym obłokiem. Spód pokazał się jakoby z ognia, nad obłokiem ukazała się tęcza otoczona dziesięcioma tysiącami aniołów, którzy śpiewali wdzięcznymi głosami, a nad nim siedział Syn Człowieczy.

Gdy obłok ten ukazał się w dali, wyglądał bardzo mały. Anioł powiedział że obłok jest właśnie znakiem Syna Człowieczego. I gdy przybliżył się do ziemi, mogliśmy zobaczyć niezwykłą wspaniałość i majestat Jezusa jak wychodził by zwyciężyć.

Włosy Jego były białe i kędzierzawe zwisające na ramiona, nad głową miał dużo koron, nogi Jego były jak ogień, w prawej ręce trzymał ostry sierp, w lewej zaś srebrną trąbę. Oczy Jego były jak płomienie ogniste, które na wskroś przenikały Jego dzieci. Oblicza wszystkie zbladły. Tych, którzy Boga odrzucili, objęła ciemność. „Kto może się ostać?” — zawołaliśmy wszyscy. „Czy moja szata jest bez plamy?” Wtedy aniołowie przestali śpiewać, przez pewien czas panowała wielka cisza gdy Jezus rzekł: „Ci, którzy mają czyste serca i ręce, ostoją się, łaska moja dla was jest wystarczająca”. Wtedy zajaśniały oblicza nasze i radość napełniła każde serce. Aniołowie znów śpiewali w chórze podczas gdy obłok coraz bardziej się przybliżał do ziemi. Ziemia zatrzęsła się pod Nim, niebios a ustąpiły jak księga zwinięta, a góry i wyspy poruszyły się ze swych miejsc. „A królowie ziemi, książęta, hetmani, mocarze i każdy niewolnik pokryli się w jaskiniach i skałach gór.”

„Tedy wejdą do jaskiń skalnych i do jam podziemnych przed strachem Pańskim i przed chwałą majestatu jego gdy powstanie aby ziemię potarł.” [Izajasza 2,19](#).

Ci, którzy są w ukryciu, zostali rozproszeni z powodu nienawiści człowieka do zakonu Jehowy. Są prześladowani przez wszystkie potęgi tej ziemi. Zostali rozproszeni po jaskiniach i pieczarach ziemi z powodu gwałtu swoich przeciwników, dlatego że są wierni i posłuszni prawom Jehowy. Lecz wybawienie nadchodzi dla ludu Bożego. Bóg objawi się jego wrogom jako Bóg sprawiedliwej zapłaty.

Z jaskiń i pieczar ziemi, które są tajemnymi kryjówkami ludu Bożego, powoływani są jako Jego świadkowie, prawdziwi i wierni.

Ludzie, którzy stawili czoła ich buntowi, odpowiadać będą opisowi z [Objawienia 6,15-17](#). Właśnie w tych pieczarach i jaskiniach znajdą potwierdzenie prawdy w listach i publikacjach będące świadectwem przeciwko sobie. Pasterze, którzy wiedli, swoje owce fałszywymi ścieżkami usłyszą oskarżenie przeciwko sobie: „To właśnie wy lekceważyliście prawdę. To właśnie wy powiedzieliście nam że prawo Boże zostało zniesione, że jest jarzmem niewoli. To wy nagłaśnialiście fałszywe doktryny gdy byłem przekonany że Adwentyści Dnia Siódmego mają rację.

Krew naszych dusz jest na waszych kapłańskich szatach. Czy teraz zapłacicie okup za moją duszę? Co uczynimy my, którzyśmy słuchali waszego zniekształcania Pisma Świętego i tego jak zmienialiście prawdę w kłamstwo, która — gdyby prawdy tej słuchano — byłaby nas zbawiła?”

Gdy przyjdzie Chrystus aby wziąć pomstę na tych, którzy kształcili i uczyli ludzi jak deptać sabbat Boży, burzyć Jego pomnik i deptać stopami karmę Jego łąk, próżne będzie lamentowanie. Ci, którzy ufali fałszywym pasterzom, mieli słowo Boże, które mogli sami badać i odkrywać, że Bóg będzie sądził każdego człowieka, który posiadał prawdę i odwrócił się od światłości ponieważ wiązała się

ona z samozaparciem i krzyżem. Skały i góry nie są zdolne osłonić ich od pogardy Tego, który zasiada na tronie i od gniewu Baranka.

Pojawienie się Chrystusa w drugim przyjsciu — 10 [291] październik

„Skąd też Zbawiciela oczekujemy, Pana Jezusa Chrystusa. Który przemieni ciało nasze podłe aby się podobne stało chwalebniemu ciału Jego według skutecznej mocy, którą też wszystkie rzeczy sobie podbić może.” Filipian 3,20.21.

Chrystus wstąpił do nieba w postaci ludzkiej. Uczniowie widzieli obłok, który Go przyjął. Tego samego Jezusa, który z nimi chodził, rozmawiał i modlił się, który łamał z nimi chleb, który wraz z nimi pływał łodzią po jeziorze i dziś wraz z nimi wchodzi na górę Oliwną — ten sam Jezus odszedł aby zasiąść na tronie swego Ojca. A aniołowie zapewnili ich że Ten, którego widzieli jak wstępował do nieba, przyjdzie znów w ten sam sposób.

Chwała człowieczeństwa Chrystusa nie pojawiła się wówczas gdy był On na ziemi. To samo człowieczeństwo pojawia się obecnie gdy zstępuje On z nieba odziany w chwałę, triumfujący, wzniesiony.

Chrystus przybędzie w swojej własnej chwale, w chwale swojego Ojca oraz w chwale świętych aniołów. Setki tysięcy i miliony aniołów, przepięknych, triumfujących synów Bożych posiadających nieopisaną piękność i chwałę będzie Mu towarzyszyć w drodze. W miejsce korony cierniowej będzie korona chwały — korona w koronie. W miejsce tej szkarłatnej szaty odziany będzie w szatę o najintensywniejszej bieli, „jak jej folusznik na ziemi nie może wybielić”. [Marka 9,3](#). A na Jego szatach i biodrach wypisane będzie imię: „Król Królów i Pan Panów”. [Objawienie 19,16](#).

Wszyscy aniołowie opuszczą niebo gdy oczekujący święci będą Go oczekiwać i spoglądać w niebo tak jak to czynili mężowie z Galilei kiedy On z Góry Oliwnej wstępował do nieba. Wtedy tylko ci, którzy będą świętymi, ci, którzy zupełnie naśladowali pokorny wzór Chrystusa, zawołają z radością: „Patrzcie, to jest nasz Bóg, na któregośmy czekali, On nas zbawi”. Będą przemienieni w jednej

chwili „w czasie ostatniej trąby”, trąby, która wskrzesi z martwych świętych i wezwie z ich zimnego łoża.

Zostaną oni odziani nieśmiertelnością i będą wołać: Zwycięstwo nad grobem i śmiercią!

„Ja tedy oświadczam się przed Bogiem i Panem Jezusem Chrystusem, który będzie sędzić żywych i umarłych w sławnym przyjsciu swoim i w królestwie swoim.” 2

Tymoteusza 4,1.

Sąd odbędzie się w obecności wszystkich światów bowiem w sądzie tym rządy Boga zostaną wzniesione a Jego prawo będzie stało jako „święte, sprawiedliwe i dobre.” Wówczas zostanie podjęta decyzja o każdym przypadku a wyrok zostanie wydany na wszystkich. Grzech nie będzie się wówczas wydawał pociągający lecz będzie widoczny w całej swojej ohydzie i wielkości.

Język ludzki nie jest w stanie opisać scen powtórnego przyjscia Syna Człowieczego w obłokach nieba. Ma On zstąpić w chwale swojej, w chwale Ojca i świętych aniołów. Przybędzie odziany w szatę światłości, którą nosi od wieków. Będą mu towarzyszyli aniołowie. Dziesiątki tysięcy będzie Go eskortować w drodze. Będzie słyszeć głos trąby nawołujący śpiących zmarłych z grobu. Głos Chrystusa przeniknie groby i dosięgnie uszu zmarłych a wszyscy, którzy są w grobach, wynijdą.

„I zgromadzą się przed nim wszystkie narody”. Ten, który umarł za człowieka, ma go sędzić w dniu ostatecznym bowiem Ojciec „powierzy wszystkie sądy Synowi ... a dał mu także władzę i wykonywanie sądu, albowiem jest on Synem Człowieczym.” Cóż to będzie za dzień, kiedy ci, którzy odrzucili Chrystusa, będą patrzeć na Tego, którego przebodły ich grzechy.

Przy Jego powtórny przyjsciu, przekonanie wstąpi we wszystkie serca. Ci, którzy odwrócili się od Niego w stronę bezwartościowych spraw tego świata poszukując własnych interesów i zaszczytów świata, w dniu Jego przyjscia uznają swój błąd. To ci, o których autor Objawienia mówi jako o „wszystkich mieszkańcach ziemi”, którzy „będą narzekać z tego powodu.”

„I ci także, którzy go przebodli.” Słowa te stosują się nie tylko do ludzi, którzy przebili Chrystusa, gdy wisiał na krzyżu Kalwarii lecz także do tych, którzy przez obmawianie i złe uczynki przebijają go dzisiaj.

„I ujrzycie Syna Człowieczego siedzącego na prawicy mocy Bożej i przychodzącego z obłokami niebieskimi.” Marka 14,62.

Gdy [władcy żydowscy] patrzą na Jego chwałę, przebiegają im przez pamięć obrazy Syna Człowieczego odzianego w szatę człowieczeństwa. Pamiętają jak Go potraktowali, jak Go odrzucili i w ten sposób przyłgnęli mocno do boku wielkiego odstępcy. Sceny z życia Chrystusa pojawiają się przed nimi z całą wyrazistością. Wszystko co uczynił, wszystko co powiedział, upokorzenie, do którego się zniżył aby ich zbawić od zmyy grzechu staje przed nimi w potępieniu.

Widzą Go wjeżdżającego do Jeruzalem a także jak załamuje się w cierpieniu i łzach nad nieskruszonym miastem, które nie chciało przyjąć Jego ewangelii. Jego głos, w którym słyhać było zaproszenie, błaganie, tony czulej obrony, wydają się ponownie wpadać im w ucho. Scena w ogrodzie Getsemane powstaje przed nimi i słyszą zdumiewającą modlitwę Chrystusa: „Ojcze, jeżeli to możliwe, odsuń ode mnie ten kielich.”

Ponownie słyszą głos Piłata mówiący: „Nie widzę w nim żadnej winy.” Widzą zawstydzającą scenę w sali sądu gdy Barabasz stał obok Chrystusa a oni mieli przywilej wybrania niewinnego.

Znów słyszą głos Piłata: „Kogo mam wam uwolnić? Barabasza czy Jezusa zwanego Chrystusem?” Słyszą odpowiedź: „Precz z tym człowiekiem, uwolnij nam Barabasza”. Na pytanie Piłata: „Cóż więc mam uczynić z Jezusem?” pada odpowiedź: „Ukrzyżuj go.”

Znów widzą swoją Ofiarę znoszącą hańbę krzyża. Słyszą głośnie triumfujące tony w urągliwych wykrzykach: „Jeżeli jesteś Synem Bożym, zejź z tego krzyża.” „Innych ratował a samego siebie nie ratuje.”

Teraz widzą Go nie w ogrodzie Getsemane, nie w sali sądu, nie na krzyżu Kalwarii. Znaki Jego upokorzenia przeminęły i spoglądają teraz na twarz Boga — twarz, na którą pluli, twarz, którą kapłani

i władcy bili własnymi dłońmi. Teraz prawda zostaje przed nimi odsłonięta z całą wyrazistością.

„Bo przywołam przeciwko niemu po wszystkich górach moich miecz, mówi panujący Pan, miecz każdego obróci się na brata jego.” Ezechiela 38,21.

Niezbożni żałować będą ale nie dlatego że z lekceważeniem odnosili się do Boga i bliźnich lecz że Bóg zwyciężył. Żałują następstw, nie żałują swej niezbożności. Żadnego środka by nie zaniedbali aby zwyciężyć gdyby to było możliwe.

Duchowni i lud widzą że nie żyli we właściwym stosunku do Boga. Poznają że sprzeciwiali się Dawcy zakonu doskonałego, sprawiedliwego. Ich zniewaga boskich przepisów spowodowała tysiące przyczyn złego. Pobudziła do nienawiści, podejrzeń i niesprawiedliwości aż wreszcie ziemia stała się szerokim polem walki. Widzą to ci, którzy odrzucili prawdę upajając się błędem. Żaden język nie wypowie tęsknoty jaka opanuje nieposłusznych i niewiernych, tęsknota za tym co utracili, za wiecznym życiem.

Ludzie, których świat cenił za ich dary i zdolności, widzą teraz chwałę ludzką w jej prawdziwym świetle. Poznają co stracili i rzucają się do nóg tym, których wyśmiewali z powodu ich wierności i wyznają że Bóg tych wyśmiewanych umiłował. Ludzie rozumieją że zostali oszukani. Jeden oskarża drugiego o zwiedzenie go do grzechu, wszyscy narzekają na swych duszpasterzy. Niewierni pasterze prorokowali rzeczy przyjemne przyczyniając się do tego że ich słuchacze odsunęli przykazania Boże, prześladowali tych, którzy przykazań przestrzegali. Teraz w rozpacz przyznają się przed światem do swego oszukańczego dzieła. To napęłnia lud ogromną złością. „Jesteśmy zgubieni a wy jesteście powodem naszego nieszczęścia” — wołają. Rzucają się na fałszywych pasterzy. Właśnie ci, którzy ich najwięcej podziwiali teraz ich przeklinają najgorszymi słowami. Te same ręce, które kiedyś wieńczyły wawrzynami, podnoszą się na ich zgubę. Miecze, które kiedyś podnoszono dla zgładzenia ludu

Bożego, są teraz skierowane przeciw najgorszym przeciwnikom dzieł Bożych. Wszędzie panuje walka i rozlew krwi.

„A królowie ziemi, i książęta, i bogacze, i hetmani, i mocarze, i każdy niewolnik, i każdy wolny pokryli się w jaskinie i w skały gór. I rzekli góróm i skałom: Upadnijcie na nas i zakryjcie nas przed obliczeń tego, który siedzi na stolicy i przed gniewem tego Baranka.” [Objawienie 6,15.16.](#)

Szyderstwa ustały. Kłamiwe wargi zmuszone zostały do milczenia. Ustał szcęk broni, zamieszanie i jęk. Słyszać jedynie głos modlących się, płaczących a także narzekania. Z ust, które niedawno jeszcze wypowiadały bluźnierstwa, słyszać słowa: „Przyszedł dzień on wielki gniewu jego i któż się ostać może?” Niezbożni wołają aby przykryły ich skały i góry wcześniej niż spotkają się z Tym, którego wyszydza i odrzuca.

Znają ten głos, który dochodzi do uszy umarłych. Jak często spokojny proszący nawoływał ich do modlitwy! Jak często odczuwali go we wzruszającej prośbie przyjaciela, brata — Zbawcy! Dla tych, którzy odrzucili Jego łaskę, żaden inny głos nie może być tak pełen potępienia jak ten, który długo błagał: „Odwróćcie się, odwróćcie się od złych dróg swoich, przeczcie macie umrzeć?” [Ezechiela 33,11.](#) O, gdyby to był dla nich głos obcy! Zbawiciel mówi: „Ponieważ wołałem a nie chcieliście, wyciągnąłem rękę moją a nie był ktoby uważał, owszem odrzuciliście wszystką radę moją a karności mojej nie chcieliście przyjąć”. [Przypowieści 1,24.25.](#) Głos ten wzbudza, wspomnienie, które by chętnie wymazali z pamięci: znieważone napomnienia, odrzucone zaproszenia, niedocenione przywileje.

W życiu wszystkich, którzy prawdę odrzucili, zdarzają się momenty gdy sumienie się budzi, gdy przypominają się męczące wspomnienia o obłudnych czynach i słowach i dusze boleją. Lecz czymże są te momenty w porównaniu z wyrzutami sumienia owego dnia gdy „nieszczęście przyjdzie jako burza!” Ci, którzy chętnie by zniszczyli Chrystusa i Jego naśladowców, widzą teraz otaczającą Go wspaniałość. W swym przerażeniu słyszą głosy świętych brzmiające

radosnymi akordami: „Tenci jest Pan, któregośmy oczekiwali, weselić i radować się będziemy w zbawieniu jego”. [Izajasza 24,9](#).

„I przejdzie huk aż do kończyn ziemi bo się Pan rozpiera z tymi narodami, w sąd sam wchodzi ze wszelkim ciałem, niezbożnych poda pod miecz, mówi Pan.” [Jeremiasza 25,31](#).

Sześć tysięcy lat trwa wielki bój. Syn Boży i Jego niebiescy posłowie walczyli przeciw mocy zła aby ostrzec ludzi, oświecić ich i wyratować. Wszystko zostaje rozstrzygnięte, niezbożni łączą się z szatanem w walce przeciw Bogu. Nadszedł czas gdy Pan usprawiedliwi i podniesie swój zakon tak długo deptany przez nieprzyjaciół. Teraz walka toczy się nie tylko przeciw szatanowi lecz przeciw ludziom. „Bo Pan się rozpiera z narodami, niezbożnych poda pod miecz.”

Znak uwolnienia uczyniony został na czołach mężów, „którzy wzdychają i narzekają nad wszystkimi obrzydliwościami jakie się dzieją”. [Ezechiela 9,4](#). Wychodzi anioł śmierci przedstawiony w widzeniu Ezechiela przez mężów mających w ręku narzędzie ku wytraceniu, którym rozkazano: „Starca, młodzieńca i pannę, i ma-luczki, i niewiasty wybijajcie do szczętu ale do żadnego męża, na którym by był znak, nie przystępujcie, od świątyni mojej pocznicie.” Prorok mówi: „A tak poczęli od onych mężów starszych, którzy byli przed domem Bożym”. [Ezechiela 9,6](#). Dzieło zniszczenia rozpoczyna się od tych, którzy podawali się za duchowych wodzów ludu. Fałszywi stróże mają pierwsi zginąć. Nad nimi nie ma zmiłowania, nikt nie będzie oszczędzony. Zginą mężczyźni, niewiasty, panny i dzieci.

„Albowiem oto Pan wychodzi z miejsca swego aby nawiedzić nieprawość mieszkających na ziemi, tedy ziemia odkryje krew swoją a nie zakryje dalej pobitych swoich”. [Izajasza 26,21](#). Wśród strasznej walki powstałej z okrutnych namiętności i na skutek wylania szczerzego gniewu Bożego zginą mieszkańcy ziemi: kapłani, starsi ludu, bogaci i ubodzy, wielcy i mali. „I będą pobici od Pana czasu onego

od końca ziemi aż do końca ziemi, nie będą płakać, ani zbierać, ani chować.” [Jeremiasza 25,33](#).

**„Otworzył Pan skarb swój a wyniósł naczynia gniewu swego bo to jest sprawa Pana, Pana Zastępów w ziemi Chaldejskiej.”
Jeremiasza 50,25.**

To Bóg podporządkował sobie siły przyrody i przywołał je by zniszczyły Jego wrogów. „Ogniu i gradzie, śniegu i dymie, wichrze gwałtowny, co pełnisz Jego rozkaz”. [Psalmów 148,8](#). Gdy pogańscy Amorejczycy wystąpili przeciw Jego woli, Bóg sam wystąpił rzucając „na nie kamienie wielkie z nieba”. Powiedziano nam iż wielka wojna rozpęta się w ostatnich scenach historii ziemi bo „otworzył Pan skarb swój, wyniósł naczynia gniewu swego”. [Jeremiasza 50,25](#). „Izali przyszedłeś do skarbów śniegów? Albo skarby gradu widziałeś? które zatrzymywane są na czas ucisku, na dzień bitwy i wojny?” [Joba 38,22.23](#).

Apostoł Jan opisuje kataklizm, który nastąpi, bo odezwał się do świątyni od tronu głos potężny: „Dokonało się!” — opowiada dalej że „ogromne cetnarowe kawały gradu spadały z nieba na ludzi.” [Objawienie 16,17.21](#).

W ostatnich chwilach historii tej ziemi szaleć będzie wojna. Siły zła nie ustąpią z pola bitwy bez walki. Lecz Opatrzność ma do odegrania swoją rolę w bitwie Armagedon.

Przywódca zastępów Pana stanie na czele aniołów niebieskich, aby kierować bitwą.

Ten, na którego szatach jest napisane imię Król Królów i Pan Panów, prowadzi naprzód armie niebieskie na białych koniach odziane w delikatne szaty, czyste i białe.

Gdy przyjdzie ponownie na ziemię, poruszy „nie tylko ziemią ale i niebem.” „Chwiejąc się będzie ziemia jako pijana a przeniesiona będzie jako budka.” „Niebiosy jako księgi zwinione będą”. „Żywioły rozpalone ogniem stopnieją a ziemia i rzeczy, które na niej są, spalone będą”. Lecz „Pan jest ucieczką ludu swego i siłą synów

Izraelskich”. Hebrajczyków 12,26; Izajasza 24,20; 34,4; 2 Piotra 3,10; Joela 3,16.

„Przeto i wy bądźcie gotowi, bo której się godziny nie spodziejecie Syn Człowieczy przyjdzie.” [Mateusza 24,44](#).

Przypuśćmy że Chrystus pojawiłby się dzisiaj w obłokach niebieskich, kto byłby gotowy na spotkanie z Nim? Załóżmy że zostalibyśmy wzięci do nieba, do królestwa niebieskiego tak jak jesteśmy. Czy bylibyśmy przygotowani na zjednoczenie się z świętymi Bożymi, na życie w zgodzie i harmonii z rodziną królewską, dziećmi niebiańskiego króla? Jakie przygotowania poczyniliście na sąd? Czy zawarliście pokój z Bogiem? Czy próbujecie pomóc tym, którzy są wokół was, w waszym domu, w sąsiedztwie, tym, z którymi stykacie się, a którzy nie zachowują przykazań Bożych? Pamiętajcie że wyznanie wiary jest bez wartości jeżeli praktycznie nie jest wprowadzane do życia codziennie. Bóg wie czy naprawdę zachowujemy Jego prawo. On wie co czynimy, co myślimy i co mówimy. Czy przygotowujemy się na spotkanie z Królem? Czy będziecie mogli powiedzieć: „Oto Bóg nasz ten jest, oczekiwaliśmy Go i wybawił nas”. [Izajasza 25,9](#). Tym, którzy to będą mogli powiedzieć, powie Chrystus: „Pójdźcie wyżej. Ukochaliście mnie na tej ziemi. Ukochaliście czynienie mojej woli. Teraz możecie wstąpić do świętego miasta i odebrać koronę żywota wiecznego.” Gdyby było możliwe abyśmy zostali dopuszczeni do nieba takimi jakimi jesteśmy, ilu z nas byłoby w stanie popatrzeć na Boga? Ilu z nas ma na sobie szaty weselne? Ilu z nas jest bez zmały czy zmarszczki, czy czegoś takiego?

To jest dla nas czas prania i prasowania, czas, gdy mamy oczyścić szaty naszego charakteru we krwi Baranka. Jan powiada: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata”. [Jana 1,29](#). Czy pozwolimy naszym grzechom odejść? Błagam was, bracia i siostry, abyście pracowali gorliwie nad zapewnieniem sobie korony żywota wiecznego. Nagroda będzie warta walki, warta tego wysiłku. W wyścigu, w którym biegniemy, każdy może odebrać oferowaną nagrodę

— koronę żywota wiecznego. Ja pragnę tej korony, chcę otrzymać ją przy Bożej pomocy. Chcę mocno trzymać się prawdy abym mogła ujrzeć Króla w Jego piękności.

Ogólne zmartwychwstanie sprawiedliwych — 18 październik

[299]

„Ożyją umarli twoi, trupy twoje wstaną gdy rzeczesz: Ocućcie się a śpiewajcie mieszkający w prochu. Albowiem rosa twoja będzie jako rosa na ziołach ale niezbożnych o ziemię uderzysz.”

Izajasza 26,19.

Król Królów zstępuje na obłoku w płomieniach ognia. Niebo znika jak zwinięta księga, ziemia drży, a wszystkie góry i wszystkie wyspy poruszają się w swych posadach.

Gdy ziemia się chwieje, błyskawice rozdzierają niebo a grzmoty huczą, głos Syna Bożego wzywa świętych z grobów. Zbawiciel spogląda na groby sprawiedliwych, podnosi rękę ku niebu i woła: „Zbudźcie się, zbudźcie się, zbudźcie się, którzy śpijcie w prochu, a powstańcie”. Wzdłuż i wszerz ziemi umarli słyszą ten głos a ci, którzy usłyszą, ożyją. Ziemia drży od stąpań ludzi zmartwychwstałych ze wszystkich narodów, pokoleń i języków. Przychodzą z więzienia śmierci, przyodziani wspaniałością nieśmiertelności i wołają: „Gdzież jest o śmierci bodziec twój? Gdzież jest piekło [grób] zwycięstwo twoje?” [1 Koryntian 15,55](#).

Żyjący sprawiedliwi i zmartwychwstali święci łączą swe głosy w długim radosnym okrzyku zwycięstwa.

Z grobów wychodzą wszyscy w tej postaci w jakiej złożono ich do grobu. Wszyscy jednak cieszą się wieczną młodością. Śmiertelne, przemijające, pozbawione piękności i grzechem splamione ciało stanie się doskonałe, piękne i nieśmiertelne. Wszelkie błędy i kalectwa pozostaną w grobie.

Żyjący sprawiedliwi zostaną w oka mgnieniu przemienieni. Doznają uwielbienia. Gdy zabrmi głos Boży, otrzymają nieśmiertelność i razem ze zmartwychwstałymi świętymi zabrani zostaną do Pana na powietrze. Aniołowie zgromadzą wybranych Bożych z czterech krańców ziemi.

Gdy maleńkie dzieci wyjdą zmartwychwzbudzone z piaszczystych łoż, natychmiast oddawane są do ramion swoich matek. Jednoczą się przyjaciele długo rozdzieleni przez śmierć aby się już nigdy nie rozłączać i śpiewając pieśni uwielbienia wstępują razem do miasta Bożego.

Zwycięstwo śpiących świętych — 19 października

[300]

„Nie dziwujcież się temu boć przyjdzie godzina, w którą wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos jego. I pójdą ci, którzy dobrze czynili, na powstanie żywota ale ci, którzy źle czynili, na powstanie sądu.” Jana 5,28.29.

Dawca życia wezwie w swe posiadanie tych z pierwszego zmartwychwstania a do tej triumfalnej godziny gdy rozlegnie się dźwięk trąby i potężna armia przyjdzie do wiecznego zwycięstwa, każdy śpiący święty będzie bezpieczny i będzie strzeżony jak cenny skarb, który jest znany Bogu po imieniu. Przez moc Zbawiciela, która zamieszkała w nich gdy żyli i dlatego że byli współuczestnikami boskiej natury, zostaną wyrwani ze śmierci. „Nadchodzi godzina”, powiedział Chrystus, „w której wszyscy, którzy są w grobach, usłyszą jego głos i powstaną”. Głos ten będzie słyszany we wszystkich miejscach, które objęła śmierć i każdy święty, który śpi w Jezusie, obudzi się i opuści swe śmiertelne więzienie. Wówczas zalety charakteru, które otrzymaliśmy ze sprawiedliwości Chrystusa sprzymierzą nas z prawdziwą wspaniałością na najwyższym poziomie.

Zwycięstwo świętych śpiących będzie wspaniałe w poranku zmartwychwstania. Dawca życia ukoronuje nieśmiertelnością wszystkich tych, którzy wyszli z grobów.

Tam jest podniosła chwała. Ostatnią myślą była myśl o śmierci i bólach. Ostatnie myśli jakie mieli były o grobie lecz teraz doświadczają: „O śmierci, gdzie jest twe żądło! O, grobie gdzie jest twe zwycięstwo?” Oto stoją a dotknięcie nieśmiertelnością jest im dane i są gotowi na spotkanie z Panem na powietrzu. Oto zastępy aniołów po obu stronach. Chóry anielskie zagrzmiały pieśnią zwycięstwa a aniołowie innych zastępów podchwytyją pieśń i odkupiająca ofiara przyłącza się jak gdyby śpiew miał rozbrzmiewać na całym okręgu ziemi. I tak też jest. O, cóż za muzyka! Nie ma w niej fałszywych dźwięków. Każdy głos oświadcza: „Godzien jest Baranek, który był zabity”. On widzi cierpienie Jego duszy i jest zadowolony.

„Aczci ja wiem że Odkupiciel mój żyje i że w ostateczny dzień nad prochem stanie. A choć ta skóra moja roztoczona będzie przecież w ciele moim oglądam Boga, którego ja sam oglądam, moje oczy ujrzą go a nie inny, choć zniszczały nerki moje we wnętrzościach moich.” [Joba 19,25-27](#).

Nasza osobowość zostanie zachowana przy zmartwychwstaniu aczkolwiek nie te same cząsteczki materii czy substancji materialnej, które poszły do grobu. Cudowne dzieła Boże są dla człowieka tajemnicą. Duch, charakter człowieka, zostaje zwrócony Bogu aby u Niego być ukryty. W zmartwychwstaniu każdy człowiek będzie miał swój własny charakter. Bóg w wyznaczonym przez siebie czasie powoła umarłych dając ponowne tchnienie życia i nakazując wyschniętym kościom ożyć. Powstanie z martwych ten sam kształt lecz będzie on uwolniony od chorób i wszelkich defektów. Będzie żył ponownie zachowując tę samą indywidualność tak że przyjaciel rozpozna przyjaciela. Nie ma takiego prawa Bożego w naturze, które wskazuje że Bóg oddaje te same identyczne cząstki materii, które tworzyły ciało przed śmiercią. Bóg da sprawiedliwym zmarłym ciało, które będzie Go zadowalało.

Paweł ilustruje ten temat poprzez ziarno zboża zasiane w polu. Zasiane ziarno uległo rozkładowi lecz wyrasta z niego nowe nasienie. Naturalna substancja w zbożu, która się rozkłada, nigdy nie powstaje w taki sam sposób jak przedtem lecz Bóg daje mu takie ciało jakie Jemu się podoba. Znacznie lepszy materiał będzie tworzył takie ciało bowiem jest to nowe stworzenie, nowe narodzenie. Zostaje zasiane ciało naturalne, wyrasta ciało duchowe. On [wierzący] może umrzeć tak jak umarł Chrystus lecz jest w nim życie Zbawiciela. Jego życie ukryte jest z Chrystusem w Bogu. „Ja przyszedłem aby oni mogli mieć życie”, powiedział Jezus, „i aby mogli je mieć w większej obfitości”. Dokonuje On wielkiego procesu, przez który

wierzący staje się jedno z Nim w życiu obecnym aby być z Nim przez całą wieczność.

W dniu ostatecznym On wzniesie ich jako część siebie. Chrystus stał się z nami jedno abyśmy mogli stać się jedno z Nim w boskości.

Życie wieczne rozpoczyna się teraz — 21 październik

„A toć jest świadectwo iż nam Bóg dał żywot wieczny a ten żywot jest w Synu jego.” 1 Jana 5,11.

Zmartwychwstanie Jezusa było wzorem ostatecznego zmartwychwstania wszystkich, którzy w Nim śpią.

On [chrześcijanin] może umrzeć lecz jest w nim życie Chrystusa i podczas zmartwychwstania sprawiedliwych powstanie on do nowego życia.

W Nim [w Chrystusie] było życie a życie to było światłością ludzi. Wymienione jest tutaj nie życie fizyczne lecz życie, które jest wyłącznie własnością Boga i jest nieśmiertelne. Słowo, które było u Boga i Bogiem było ono Słowo, posiadało w sobie życie. A życie śmiertelne, fizyczne jest czymś, co otrzymuje każdy. Nie jest wieczne czy nieśmiertelne bowiem Bóg, Dawca życia, zabiera je z powrotem. Człowiek nie posiada kontroli nad swoim życiem. Lecz życie Chrystusa nie było pożyczone. Nikt nie może zabrać tego życia od Niego. „Złożyłem je sam od siebie”, powiedział. W Nim było życie, oryginalne, nie pożyczone, nie otrzymane od męża. I takie życie nie jest w człowieku wrodzone. To [życie duchowe] można posiadać wyłącznie poprzez Chrystusa.

Nosząc ludzką naturę Chrystus był uzależniony od Wszchemogącego w kwestii swojego życia. W swoim człowieczeństwie uchwycił się boskości Boga a przywilej uczynienia tego samego posiada każdy członek rodziny ludzkiej. Jeżeli żałujemy naszych występków i przyjmujemy Chrystusa jako Dawcę życia, stajemy się jedno z Nim a nasza wola doprowadzana jest do harmonii z wolą Bożą. Stajemy się współuczestnikami życia Chrystusa, które jest wieczne. Wywodzimy nieśmiertelność od Boga przez otrzymanie życia Chrystusa bowiem w Chrystusie zamieszkuje cała pełnia Boga cielesnie. Życie to jest duchowym zjednoczeniem i współpracą tego co boskie z tym co ludzkie.

Chrystus stał się jednym ciałem z nami abyśmy mogli stać się jednym duchem z Nim. To właśnie przez to zjednoczenie mamy wyjść z grobu — nie tylko jako objawienie mocy Chrystusa lecz ponieważ przez wiarę Jego życie stało się naszym. Ci, którzy widzą Chrystusa w Jego prawdziwym charakterze i przyjmują Go do serca, posiadają życie wieczne. To poprzez Ducha Bożego zamieszkuje w nas Chrystus, a Duch Boży przyjmowany w sercu przez wiarę, jest początkiem życia wiecznego.

„Teraz poznaję po części ale na on czas poznam jakom i poznany jest.” 1 Koryntian 13,12.

Poznamy naszych przyjaciół tak jak uczniowie poznali Chrystusa. W swym doczesnym życiu mogli być zniekształceni, chorzy lub oszpeceni, wstaną jednak w doskonałym zdrowiu i piękności. Poznamy innych tak jak my będziemy poznani. 1 Koryntian 13,12. W twarzach opromienionych światłem bijącym od twarzy Jezusa poznamy rysy tych, których kochamy.

Odkupieni spotkają się i rozpoznają tych, których uwagę kierowali ku wzniesionemu Zbawicielowi. Jakież będą prowadzili błogosławione rozmowy z tymi duszami! „Byłem grzesznikiem”, będzie ktoś mówił, „bez Boga i bez nadziei na świecie a ty przyszedłeś do mnie i skierowałeś moją uwagę na cennego Zbawiciela jako moją jedyną nadzieję”. Inni powiedzą: „Byłem poganinem w pogańskiej ziemi. Zostawiłeś przyjaciół i wygodny dom i przybyłeś aby mnie uczyć jak odnaleźć Jezusa i wierzyć w Niego jako jedyne prawdziwego Boga. Obaliłem moje bożki i czciłem Boga a teraz widzę Go twarzą w twarz. Jestem zbawiony, na wieki zbawiony, aby na zawsze patrzeć na Tego, którego kocham”. Inni będą wyrażali wdzięczność tym, którzy karmili głodnych i odziewali nagich. „Kiedy rozpacz ścisnęła moją duszę w niewierze, Pan przesłał cię do mnie” mówiąc „abyś przemówił słowami nadziei i pocieszenia. Przyniosłeś mi pożywienie dla zaspokojenia moich potrzeb fizycznych i otworzyłeś przede mną Słowo Boże budząc we mnie potrzeby duchowe. Potraktowałeś mnie jak brata. Współczułeś mi w moich smutkach i leczyłeś obitą i zranioną duszę tak że mogłem uchwycić rękę Chrystusa, która była wyciągnięta dla zbawienia mnie. W mojej niewiedzy uczyłeś mnie cierpliwie że mam Ojca w niebie, który się o mnie troszczy. Czytałeś mi cenne obietnice Słowa Bożego. Natchnąłeś mnie wiarą że On mnie zbawi. Serce mi stopniało, zostało podporządkowane, przełamane kiedy rozżalałem ofiarę jaką Chrystus dla mnie poniósł.

Jestem tutaj, zbawiony, zbawiony na wieki, aby zawsze żyć w Jego obecności i wysławiać Tego, który oddał życie swoje za mnie”.

Jakaż będzie radość kiedy ci odkupieni spotkają się i powitają tych, którzy dla nich nieśli ten wielki ciężar! A ci, którzy żyli nie po to aby zadowalać siebie lecz by być błogosławieństwem dla tych nieszczęśliwych, którzy mieli tak niewiele błogosławieństw — jakże ich serca będą drżały z zadowolenia!

„Oczekując cnej błogosławionej nadziei i objawienia chwały wielkiego Boga i zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa.” [Tytusa 2,13.](#)

Jezus powiedział że pójdzie przygotować mieszkanie dla nas aby tam gdzie On jest, mogliśmy i my przebywać. Będziemy zawsze przebywać z Jego cennym obliczem i cieszyć się Jego światłością. Serce moje skacze z radości z powodu tej radosnej perspektywy. Jesteśmy prawie w domu. Niebo, słodkie niebo! Oto jest nasz dom wieczny. W każdej chwili cieszę się że Jezus żyje a ponieważ On żyje, my także będziemy żyli. Dusza moja mówi: „Chwalcie Pana”. W Jezusie jest pełnia pożywienia dla każdego, dla wszystkich, więc dlaczego mielibyśmy umrzeć z braku chleba lub od śmierci głodowej w obcym kraju?

Głodna jestem, spragniona zbawienia, całkowitego dostosowania się do woli Bożej. Przez Jezusa posiadamy nadzieję. Jest ona pewna i stała wstępująca poza zasłonę. Udziela nam pocieszenia w nieszczęściu, daje radość w smutkach, rozprasza ponurość wokół nas i powoduje że patrzymy przez nią ku nieśmiertelności i życiu wiecznemu. Skarby ziemskie nie stanowią dla nas powabu bowiem kiedy posiadamy tę nadzieję, sięga ona znacznie powyżej skarbów ziemi, które przemijają, nadzieja chwyta się dziedzictwa nieśmiertelnego, skarbów, które są trwałe, niezniszczalne, nieskażone, a które nie przemijają.

Nasze śmiertelne ciała mogą umrzeć i zostać złożone w grobie. Jednak błogosławiona nadzieja żyje aż do zmartwychwstania, kiedy głos Jezusa wywołuje śpiących w prochu. Wówczas będziemy radować się pełnią błogosławionej chwalebnej nadziei. Wiemy komu uwierzyliśmy. Nie biegaliśmy na próżno ani nie pracowaliśmy na próżno. Przed nami bogata chwalebna nadzieja. Jest to nagroda, dla której biegniemy i jeżeli odważnie będziemy trwać w wysiłku, z pewnością ją zdobędziemy.

Jest dla nas zbawienie więc dlaczego stoimy z daleka od źródła? Dlaczego nie podejść i nie napić się aby nasze dusze odświeżyły się, ożywiły i rozkwitły w Bogu? Dlaczego trzymamy się tak kurczowo świata? Istnieje dla nas coś lepszego aniżeli światowość jako temat rozmowy i rozmyślań. Nasz umysł może się zająć sprawami niebiańskimi. O, rozważajmy cudowny, bez zmazy charakter Jezusa a przez zwracanie nań uwagi zostaniemy zmienieni na Jego obraz. Miejcie dużo odwagi. Zachowajcie wiarę w Boga.

„Gdyż sam Pan z okrzykiem, z głosem archanielskim i z trąbą Bożą zstąpi z nieba a pomarli w Chrystusie powstaną najpierw. Zatem my żywi, którzy pozostaniemy, wespół z nimi zachwyceni będziemy w obłokach naprzeciwko Panu na powietrze, a tak zawsze z Panem będziemy.” 1 Tesaloniczan 4,16.17.

Wkrótce ukazał się duży biały obłok. Nigdy ładniej nie wyglądał. Siedział na nim Syn Człowieczy. Początkowo nie mogliśmy na tym obłoku dojrzeć Jezusa. Po zbliżeniu się obłoku do ziemi zobaczyliśmy Jego wspaniałą postać. Obłok ten pojawi się, jest on znakiem Syna Człowieczego w niebie. Głos Syna Bożego wywołał z grobu śpiących obleczonych w nieśmiertelność. Żywi święci zostali w jednej chwili przemienieni i wraz z nimi pochwyceni na wóz z obłoków. Po każdej stronie wozu znajdowały się skrzydła, wołały „święty” i święci aniołowie otaczający obłok wołali „święty, święty, święty, Pan Bóg Wszechmogący!” A święci w obłokach wołali: „Chwała Alleluja!”

Wszyscy byliśmy objęci przez obłok i przez siedem dni niesieni ku szklanemu morzu dokąd przyniósł Jezus korony by je własnymi rękami włożyć na nasze głowy. On dał nam złote harfy i palmy zwycięstwa. Te 144 000 stanęło w czworoboku przy szklanym morzu. Niektórzy z nich mieli wspaniałe korony, inni nie tak piękne. Niektóre z nich usiane były gwiazdami, inne natomiast miały tylko kilka gwiazd, wszyscy jednak byli ze swych koron zupełnie zadowoleni. Wszyscy otoczyli nas gdy szliśmy przez szklane morze do bramy miasta. Jezus podniósł swą wszechmocną i wspaniałą rękę, ujął wysadzaną perłami bramę, otworzył ją i rzekł: Omyliście szaty wasze we krwi mojej, broniliście prawdy mojej, wejdźcie! Weszliśmy wszyscy i poczuliśmy że mamy prawo bytu w tym mieście. Tu zobaczyliśmy drzewo żywota i tron Boga. Spod tronu wypływał jasny strumień wody i po obu stronach strumienia stało drzewo

żywota. Po każdej stronie strumienia stał pień drzewa z czystego złota.

Głos, wspanialszy i bogatszy od jakiegokolwiek muzyki, który dochodził do uszu śmiertelnego człowieka będzie mówił: „Pójdźcie wy błogosławieni Ojca mego, odziedziczcie królestwo przygotowane wam od założenia świata.”

„Spojrzeli na ziemię a oto jest niepozorna i próżna, jeżeli na niebo, niemasz na nim światłości. Spojrzeli na góry a oto się trzęsą i wszystkie pagórki chwieją się. Spojrzeli a oto nie masz człowieka i wszelkie ptactwo niebieskie odleciało.” Jeremiasza 4,23-25.

Przy przyjściu Chrystusa niezbożni całej ziemi zostaną zgładzeni, pożarci duchem ust Jego i zniweczeni zjawieniem się Jego wspaniałości. Chrystus weźmie lud swój do miasta Bożego, na ziemi nie będzie mieszkańców. „Oto Pan obnaży ziemię i spustoszy ją, i przemieni oblicze jej a rozproszy obywatele jej. Wielce obnażona będzie ziemia i bardzo złupiona albowiem Pan mówił to słowo. Przeto że ta ziemia splugawiona jest pod obywatelami swoimi albowiem przestąpili prawa, odmienili ustawy, wzruszyli przymierze wieczne. Dlatego przekleństwo poźre ziemię a zniszczą obywatele jej.” [Izajasza 24,1.3.5.6](#). Cały glob ziemski będzie podobny do pustyni. Powierzchnia pokryta jest ruinami miast i wiosek zniszczonych przez trzęsienie ziemi, leżą drzewa wyrwane z korzeniami, skały wyrzucone z morza lub z ziemi, głębokie straszne przepaści oznaczają miejsca, skąd góry ruszyły ze swych posad.

Teraz nastąpi zdarzenie, którego figurą była ostatnia część ceremonii w dzień pojednania. Gdy skończyła się służba w Najświętszym — a grzechy Izraela na mocy krwi ofiary za grzechy odjęte zostały ze świątyni, przyprawiono żywego kozła przed Pana. W obecności ludu wyznawał najwyższy kapłan „nad nim wszystkie nieprawości synów Izraelskich i wszystkie przestępstwa ich ze wszystkimi grzechami ich, a włoży je na głowę kozła onego.” [5 Mojżeszowa 16,21](#). W podobny sposób gdy ukończy się dzieło pojednania w niebieskiej świątyni, w obecności Boga i świętych aniołów jak również zbawionych, włożone zostaną grzechy ludu Bożego na szatana, on będzie uznany winnym wszystkiego zła, którego był powodem.

„I widziałś anioła zstępującego z nieba mającego klucz od przepaści i łańcuch wielki w ręce swojej. I uchwycił smoka, węża onego starego, który jest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat.” [Objawienie 20,1.2.](#)

Autor Objawienia przepowiada uwięzienie szatana i zniszczenie ziemi i objaśnia że stan ten trwać będzie tysiąc lat. Przedstawiając wydarzenia przy powtórny przyjsciu i zniweczeniu niezbożnych, Objawienie mówi: „I widziałem anioła zstępującego z nieba mającego klucz od przepaści i łańcuch wielki w ręce swojej. I uchwycił smoka, węża onego starodawnego, który jest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat, i wrzucił go w przepaść, i zamknął go i zapieczętował z wierzchu nad nim aby nie zwodził więcej narodów, ażeby się wypełniło tysiąc lat, a potem musi być rozwiązany na mały czas.” [Objawienie 20,1.](#) Słowo „przepaść” oznacza ziemię w jej zniszczonym i ciemnym stanie co widoczne jest z innych tekstów. O stanie ziemi na „początku” mówi Biblia. „A ziemia była niekształtowa i próżna, i ciemność była nad przepaścią”. [1 Mojżeszowa 1,2.](#) Według prorocstwa ziemia znowu znajdzie się w podobnym stanie. Prorok Jeremiasz pisze mówiąc o wielkim dniu Pańskim: „Spojrzeli na ziemię a oto jest niepozorna i próżna, a jeżeli na niebo, nie masz na niem światłości. Spojrzeli na góry a oto się trzęsą i wszystkie pagórki chwieją się. Spojrzeli, a oto nie masz człowieka i wszelkie ptactwo niebieskie odleciało. Spojrzeli, a oto pole urodzajne jest pustynią a wszystkie miasta jego zburzone są”. [Jeremiasza 4,23-26.](#)

Tutaj przez tysiąc lat mieszkać będzie szatan ze swymi aniołami. Uwięziony na ziemi nie będzie miał dostępu do innych światów aby kusić tych, którzy nigdy nie zgrzeszyli. Jest ograniczony, nie może nad nikim okazać swej mocy. Nie może nikogo oszukać, nie może zniszczyć — nie może czynić tego co przez tysiące lat sprawiało mu jedyną radość.

„Tak mówi Pan: Zawściągnij głos swój od płaczu a oczy swe od łez bo będziesz miała zapłatę za pracę swoją, mówi Pan, że się nawrócą z ziemi nieprzyjacielskiej. Jest, mówię, nadzieja że się potem nawrócą, mówi Pan, synowie twoi do krainy swojej.”

Jeremiasza 31,16-17 (BG).

Chrystus przyjdzie na obłokach i w wielkiej chwale będzie mu towarzyszyć mnóstwo aniołów. Przyjdzie wzbudzić zmarłych i przemienić żyjących wiernych z jednej chwały w drugą. Przyjdzie aby uczcić tych, którzy Go umiłowali, którzy spełnili Jego przykazania i zabrać ich do siebie. Nie zapomniał o nich ani o swym przyrzeczeniu. Będzie to ponowne połączenie ogniw rodzinnego łańcucha.

„Dzień Boży” odśłoni jak wiele świat jest winien pobożnym matkom.

Gdy zasiądzie sąd a księgi zostaną otwarte, gdy wielki Sędzia wygłosi wyrok: „To dobrze, sługo dobry i wierny”, a korona nieśmiertelnej chwały zostanie umieszczona na skroniach zwycięzców, wielu podniesie korony na oczach zgromadzonego wszechświata i wskazując na swoje matki powie: „Ona uczyniła mnie wszystkim czym jestem przez łaskę Boga. Jej pouczenia, jej modlitwy były błogosławieństwem dla mojego zbawienia wiecznego.” Z niewypowiedzianą radością rodzice ujrzą koronę, szatę, harfę wręczoną ich dzieciom. Zakończą się dni oczekiwania i obaw. Ziarno zasiewane ze łzami i modlitwą mogło się wydawać rzucone na próżno lecz wreszcie zniwo zostaje zebrane z radością. Ich dzieci zostały odkupione.

O, cudowne zbawienie, tak długo omawiane, długo oczekiwane lecz nigdy w zupełności nierozumiane!

Dla swoich wiernych naśladowców Jezus był codziennym towarzyszem i przyjacielem rodziny. Żyli w ścisłym kontakcie, w stałej wspólnocie z Bogiem. Chwała Pańska wszędzie nad nimi. W jej świetle poznają chwałę Bożą, będą odbijać oblicze Jezusa Chry-

stusa. Teraz radują się w niezmaconych promieniach światłości i chwały Króla w Jego majestacie. Przygotowani są do wspólnoty z niebem dlatego że mają niebo w sercu.

Przygotowanie korony dla wiernych — 28 październik

„Dobrym bój bojował, biegiem wykonał, wiarę zachowałem. Zatem odłożona mi jest korona sprawiedliwości, którą mi odda w on dzień Pan, sędzia sprawiedliwy, a nie tylko mnie ale i wszystkim, którzy umiłowali sławne przyjdzie jego.” 2

Tymoteusza 4,7.8.

Gdy Pan zgromadzi swoje klejnoty z przyjemnością będzie się patrzyło na prawdziwych, uczciwych i szczerych. Aniołowie pracują nad koronami dla takich osób i te ozdobione gwiazdami korony będą odbijały wspaniałe światło promieniujące od tronu Bożego.

Rozmawiajcie o sprawach niebiańskich. Mówcie o Jezusie, Jego piękności i chwale oraz o Jego nieustającej miłości do was i pozwólcie aby wasze serca ulatywały w miłości i wdzięczności dla Niego, który umarł aby was zbawić. O, przygotowujcie się na spotkanie z waszym Panem w pokoju. Ci, którzy są gotowi, wkrótce otrzymają niewiedzącą koronę życia i na zawsze zamieszkają w królestwie Bożym z Chrystusem, aniołami i tymi, którzy odkupieni zostali przez ceną krew Chrystusa.

Korona chwały jest przygotowana dla was, którzy oczekujecie, kochacie i tęsknicie do pojawienia się Zbawiciela.

To właśnie oczekujący mają zostać ukoronowani chwałą, zaszczytami i nieśmiertelnością. Nie musicie rozmawiać o zaszczytach świata lub pochwałach wielkich tej ziemi. To wszystko jest próżnością. Niech tylko dotknie ich palec Boży a wkrótce zamienią się ponownie w proch. Pragną zaszczytu, który nigdy nie zginie, korony, która jest bogatsza od jakiegokolwiek korony, która kiedykolwiek zdołała czoło monarchy.

W tym dniu odkupieni zajaśnieją chwałą Ojca i jego Syna. Aniołowie niebios trącają struny swych złotych harf witając Króla a ci, którzy są symbolami Jego zwycięstwa zostaną obmyci i staną się wybieleni we krwi Baranka. Zabrzmie śpiew triumfu wypełniając

całe niebiosą. Chrystus zwyciężył. Wchodzi do niebieskiego dworu w towarzystwie swych odkupionych świadków, misja cierpienia i samopoświęcenia nie była daremna.

Korona dla każdego dziecka Bożego — 29 październik

„Błogosławiony mąż, który znosi pokuszenie bo gdy będzie doświadczony, weźmie koronę żywota, którą obiecał Pan tym, którzy go miłują.” [Jakuba 1,12](#).

Widziałam jak z miasta wyszła wielka liczba aniołów niosąca dla świętych wspaniałe korony z wypisanymi na nich imionami. Na wezwanie Jezusa aniołowie podawali mu korony a Chrystus własnoręcznie nakładał je na głowę każdego świętego. Podawał również każdemu harfy przyniesione przez aniołów. Kierujący chórem anioł podał pierwszy ton i wszystkie głosy wzniosły się w dźwięcznej radosnej pieśni, wszystkie ręce umiejętnie poruszały strunami harf wydając wspaniałe głębokie tony cudownych melodii.

Wewnątrz miasta było wszystko czym oczy ludzkie mogą się rozkoszować. Wszędzie widać przepiękną wspaniałość chwały. Jezus spojrzawszy na zbawionych, których oblicza jaśniały blaskiem. Skierowawszy na nich pełen miłości wzrok rzekł cudownym melodyjnym głosem: „Patrzę na pracę mej duszy i jestem zadowolony. Chwała należy do was na wieki wieczne. Cierpienia wasze skończyły się. Nie będzie już więcej śmierci, nie będzie udręki, smutku ni łez, ni krzyku rozpacz i bólu.”

Widziałam jak Jezus zaprowadził swój lud do drzewa żywota i znowu usłyszeliśmy Jego przepiękny głos, piękniejszy od wszelkiej muzyki jaką kiedykolwiek ucho ludzkie słyszało: „Liście tego drzewa służą ku uzdrowieniu narodów. Jedzcie wszyscy z niego.” Na drzewie żywota rosły owoce, które święci mogli spożywać do syta. W mieście znajdował się wspaniały tron, z którego wypływał strumień żywej wody przezroczystej jak kryształ. Po obu stronach strumienia stały wspaniałe drzewa rodzące doskonałe owoce.

Słowa są zbyt słabe aby mogły opisać wspaniałość nieba. Gdy się to wszystko przede mną odbywało, stałam cicho pełna podziwu. Oczarowana niezwykłą wspaniałością odłożyłam pióro i zawołałam:

„O, jakąż to miłość, jakąż to cudowna miłość!” Najwznioślejsza mowa ludzka nie zdoła opisać czaru nieba ani niezrównanej miłości Zbawiciela.

Odkupienie nadchodzi — 30 październik

„A gdy się to pocznie dziać spoglądajcież a podnoście głowy wasze, przeto iż się przybliża odkupienie wasze.” Łukasza 21,28.

Nadejście Chrystusa jest bliższe aniżeli początkowo myśleliśmy. Wielki bój zbliża się ku końcowi. Sądy Boże zawisły nad ziemią. Przemawia On poważnym ostrzeżeniem mówiąc: „Przetoż i wy bądźcie gotowi gdyż Syn Człowieczy przyjdzie o godzinie, której się nie spodziewacie.” [Mateusza 24,44](#).

Żyjemy w czasie końcowych scen historii tej ziemi. Proroctwa szybko się wypełniają. Godzina próby przychodzi szybko. Nie mamy czasu ani chwili do stracenia. Nie pozwólmy aby nas zastano śpiących na straży. Niech nikt nie mówi w sercu swoim czy uczynkami: „Mój Pan opóźnia swoje przyjście.”

Pan ma wkrótce przyjść i musimy być przygotowani na spotkanie z Nim w pokoju. Bądźmy zdecydowani zrobić wszystko co w naszej mocy aby przekazywać światło tym, którzy znajdują się wokół nas. Nie mamy być smutnymi lecz radosnymi, zawsze mając przed sobą Pana Jezusa. On wkrótce nadejdzie więc musimy być gotowi i czekać na Jego pojawienie się. O, jak wspaniale będzie ujrzeć Go i jak cudowne będzie powitanie Jego wybawionych! Czekaliśmy długo lecz nasza nadzieja nie ma gasnąć. Jeżeli będziemy mogli chociaż zobaczyć Króla w jego piękności, będziemy błogosławieni na wieki. Czuję się tak jak gdybym musiała wołać głośno: „W stronę domu idziemy!” Zbliżamy się do czasu gdy Chrystus nadejdzie w potęgę i w wielkiej chwale aby zabrać swoich odkupionych do wiecznego domu.

Długo czekaliśmy na powrót naszego Pana Zbawiciela. Ale mimo to obietnica jest pewna. Wkrótce znajdziemy się w naszym obiecany domu. Tam poprowadzi nas Jezus wzdłuż strumienia rzeki żywej wody wypływającej spod tronu Boga i wyjaśni nam mroczne ścieżki jakimi na ziemi wiódł nas aby udoskonalić nasze

charaktery. Tam ujrzymy niezaciemnionymi naszymi oczyma piękno przywróconego Edenu. Kładąc u stóp Zbawiciela korony, które włożył na nasze głowy i dotykając naszych złotych harf, napełnimy całe niebo chwałą Tego, który zasiada na tronie.

„A oto przychodzę rychło a zapłata moja jest ze mną, abym oddał każdemu według uczynków jego.” [Objawienie 22,12](#).

Nasza praca tutaj wkrótce się ma skończyć i każdy człowiek odbierze nagrodę stosownie do swojej pracy. Ukazano mi nagrodę świętych, wieczne nieśmiertelne dziedzictwo i widziałam że ci, którzy najwięcej wycierpieli dla prawdy, nie będą myśleli że przeżyli ciężkie czasy lecz odpowiednio docenią królestwo Boże.

Każdy dzień niesie swoje brzemie zapisu niespełnionych obowiązków, zaniedbań, samolubstwa, oszustwa, fałszu i zachłanności. Cóż za ilość złej pracy zbiera się na sąd ostateczny! Gdy Chrystus przyjdzie „oto zapłata Jego jest z nim a dzieło jego przed nim” ([Izajasza 40,10](#)), żeby rozliczyć każdego człowieka według tego jakie były jego uczynki. Cóż to będzie za zakończenie! Jakież będzie zmieszanie na twarzach tych ludzi kiedy niektóre czyny ich życia będą odsłonięte na stronicach ksiąg historii!

Każdy dobry, czysty czyn i jego wpływ na innych jest zapisany przez Badacza serc, który zna każdą tajemnicę. A nagroda będzie według pobudek, które skłoniły go do czynu.

Nadejście Chrystusa jest bliskie, nadchodzi szybko. Czas naszego działania jest krótki i w tym czasie giną mężczyźni i kobiety.

Odradzająca moc Boża musi wziąć nas w posiadanie abyśmy potrafili zrozumieć potrzebę ginącego świata. Moje poselstwo brzmi: Bądźcie gotowi! Przygotujcie się na spotkanie Pana. Oczyśćcie lampy, zapalcie je i niech światło prawdy świeci na drogach i opłotkach! Świat musi być ostrzeżony o bezpośrednim bliskim nadejściu końca wszystkich rzeczy.

Na nowo szukajmy nawrócenia. Potrzebna jest nam obecność Ducha Świętego ażeby nasze serca były miękkie i tkliwe i abyśmy w pracy nie wykazywali ducha oschłości czy surowości. Modłę się ażeby Duch Święty całkowicie wziął nasze serca w swoje posiadanie. Postępujmy tak jak postępują dzieci Boże, które u Niego

szukają rady i gotowe są wykonać Jego plany gdziekolwiek się zdarzy sposobność. Bóg przez takich ludzi będzie uwielbiony, wszyscy świadkowie naszej gorliwości powiedzą: „Amen! Amen!”

Listopad

[313]

W niewoli szatana i jego aniołów — 1 listopad

„Także aniołów, którzy nie zachowali pierwszego stanu swego ale opuścili mieszkanie swoje, na sąd dnia wielkiego związkami wiecznymi pod chmurą zachował.” [Judy 1,6](#).

Ziemia była podobna do pustyni. Zburzone trzęsieniem ziemi miasta i wioski leżały w gruzach. Góry poruszywszy się utworzyły wielkie jaskinie. Szorstkie skały wyrzucane z morza lub wyrwane z ziemi, porozrzucane leżały po całej powierzchni a wokół nich olbrzymie wyrwane z korzeniami drzewa. Po ograniczonej przestrzeni popękanej powierzchni ziemi szatan może wędrować i rozmyślać nad skutkami przeciwstawiania się zakonowi Bożemu. Przez tysiąc lat będzie spożywał owoce wywołanego przez siebie przekleństwa. Będzie miał tylko prawo do ziemi. Nie będzie się mógł przenosić na inne planety aby kusić i dręczyć tych, którzy nie upadli. Dla szatana będzie to czas wielkich cierpień. Od chwili swego upadku ustawicznie używał siły do popełniania zła, teraz będzie jej pozbawiony i będzie miał dosyć czasu by rozmyślać nad rolą, którą odegrał od czasu swego upadku. Z drżeniem i strachem patrzy szatan w straszną przyszłość gdy za uczynione przez siebie całe zło będzie musiał cierpieć i otrzymać karę za wszystkie grzechy, do których się przyczynił. Słyszałam triumfalne śpiewy aniołów i zbawionych świętych jakby głos dziesięciu tysięcy instrumentów muzycznych, gdyż nigdy więcej nie będzie ich szatan ani dręczył, ani kusił, a także mieszkańcy innych światów będą wolni od jego obecności i pokus.

Naród Boży cieszyć się będzie uwięzieniem szatana. Prorok Izajasz mówi: „Dnia onego, który Pan ci da odpocznienie od pracy twojej i od strachu twego, i od niewoli ciężkiej, w którąś był podbity. Weźmiesz tę przypowieść przeciw królowi Babilońskiemu [który przedstawia szatana] i rzeczesz: O jako ustał poborca. Pan złamał kij niezbożnych i różgę panujących, tego, który ludzi bijał w zapalczywości biciem ustawicznym, panował w gniewie nad narodami bez litości dręczonymi.” [Izajasza 14,3-6](#).

Spotkamy prowadzących nas aniołów — 2 listopad [314]

„Albowiem aniołom swoim przykazał o tobie aby cię strzegli na wszystkich drogach twoich.” [Psalmów 91,11](#).

Kiedy opatrzność Bożą będziemy rozpatrywali w świetle wieczności, wtedy pojmemy jak wiele zawdzięczamy trosce i pośrednictwu aniołów. Niebiańskie istoty brały czynny udział w zawiłych sprawach ludzkości. Zjawiały się w szatach świetlnych jak błyskawice, przychodziły w postaci ludzkiej odziane jak podróżni. Przyjmowały gościnę u ludzi, dla wędrowców, których zaskoczyła noc, były przewodnikami. Krzyżowały zamiary i odwracały ciosy szatana.

Panujący tego świata nie wiedzą o tym że często aniołowie przemawiali na ich posiedzeniach, służyli im radami i ludzkie oczy spoczywały na nich a ludzkie uszy chwytaly ich słowa. W gmachach rządowych, przybytkach sprawiedliwości, posłowie Boży reprezentowali sprawy prześladowanych i uciskanych. Jak często wniwecz obracali złe zamierzenia, które by dzieciom Bożym uczyniły krzywdę. Wszystkie te rzeczy zostaną wyjaśnione uczniom w niebieskiej szkole.

Każda odkupiona istota ludzka dowie się o służbie aniołów w swym życiu. Jak to będzie cudownie prowadzić rozmowę z aniołem, który ją strzegł od pierwszego dnia życia, ochraniał każdy krok i osłaniał w niebezpieczeństwie, który był z nim w dolinie cienia śmierci i zapamiętał miejsce jej spoczynku i pierwszy powita ją w poranku dnia zmartwychwstania. Cudownie będzie poznać Boże pośrednictwo w swoim ziemskim życiu, współdziałanie nieba w każdym czynie dla dobra ludzkości.

Mając w ręku Pismo Święte każda istota ludzka bez względu na to jaki los jej życie zgotuje może przebywać w takim towarzystwie jakie wybierze. Wczytując się w stronicę Biblii może obcować z najszlachetniejszymi ludźmi jacy żyli na ziemi i usłyszeć głos Wiekuistego przemawiającego do ludzi. Wgłębiając się i rozmyślając

nad sprawami, na które pragną patrzeć aniołowie ([1 Piotra 1,12](#)), człowiek może obcować z nimi jak z przyjaciółmi.

„Rzekł mu pan jego: To dobrze, sługo dobry i wierny! Gdyżeś był wierny nad małym, nad wiele cię postanowię, wejdź do radości pana twego.” [Mateusza 25,23](#).

Z niewypowiedzianym szczęściem Jezus zaprasza swych wiernych do radości ich Pana. Radość Zbawiciela polega na tym że w królestwie wspaniałości widzi dusze, które wyratował przez swe cierpienia i poniżenia. A zbawieni będą mieli udział w radości widząc wśród pozostałych zbawionych tych, którzy przez ich modlitwy, pracę i ofiarną miłość zostali pozyskani dla Chrystusa. Kiedy zgromadzą się wokół wielkiego białego tronu, niewypowiedziana radość napelni ich serca. Nie tylko ujrzą tych, których przyprowadzili do Pana lecz dowiedzą się że osoby przez nich pozyskane dla Chrystusa pozyskiwały innych, a wszyscy przybywszy do portu składają swe korony u stóp Chrystusa aby Go chwalić w niekończących się czasach wieczności.

Gdy wybawieni zostaną zaproszeni do miasta Bożego, w powietrzu zabrzmie radosny okrzyk triumfu. Pierwszy i drugi Adam mają się spotkać. Syn Boży z wyciągniętymi ramionami chce objąć ojca wszystkich pokoleń, istotę, którą stworzył, a która zgrzeszyła przeciw swemu Stwórcy. To przez jej grzech Zbawiciel nosi znaki ukrzyżowania. Gdy Adam pozna ślady okrutnych gwoździ, nie padnie na pierś swego Pana lecz do Jego stóp i zawoła: „Godzien, godzien jest chwały Baranek, który został zabity!” Zbawiciel delikatnie podnosi Adama i prosi go żeby znowu wszedł do swej ojczyzny w raj, której na tak długi czas był pozbawiony.

Po wygnaniu z rajy życie Adama na ziemi było pełne kłopotów i trosk, każdy więdący liść, każde zwierzę ofiarne, każdy cień w przyrodzie, każdy błąd w ludzkiej naturze na nowo przypominał mu jego grzech. Okropny przeszywał go ból gdy widział coraz bardziej panoszącą się niebożność i gdy zarzucono mu że on jest winien grzechu. W cierpliwej pokorze prawie tysiąc lat znosił karę za swe

przestępstwo. Szczerze żałował swego grzechu, wierzył w zasługi obiecanego Zbawiciela i umarł w nadziei zmartwychwstania. Syn Boży naprawił błąd człowieka. Dzięki dziełu pojednania Adam znowu otrzymał zadanie panowania.

„Patrząc na Jezusa wodza i dokończyciela wiary, który dla wystawionej sobie radości podjął krzyż wzgardziwszy sromotę usiadł na prawicy stolicy Bożej.” [Hebrajczyków 12,2](#).

„To wam powiedziałem aby radość moja była w was i aby radość wasza była zupełna”, powiedział Chrystus. [Jana 15,11](#).

Chrystus stale widział przed sobą wyniki swej misji. Jego ziemskie życie tak pełne trudów i poświęcenia było rozjaśnione myślami że Jego wszelka praca nie będzie daremna. Przez to że oddał swe życie za życie ludzkie, odtworzył ponownie w ludzkości obraz Boży. Podniesie nas z prochu, przeistoczy nasz charakter w podobieństwo własnego charakteru i uczyni go wspaniałym w swoją własną chwałę.

Chrystus spoglądał na to czego dokonał i był zadowolony. Ogarniając wzrokiem całą wieczność zobaczył szczęście tych, którzy otrzymali przez Jego pokorę odpuszczenie grzechów i wieczne życie. Za ich przestępstwa został zraniony, ubity za ich nieprawości. Chłosta pokoju była na Nim a sinością Jego byli uzdrowieni. Usłyszał krzyk odkupionych śpiewających pieśń Mojżesza i Baranka. Chociaż musiał najpierw przeżyć chrzest krwi, chociaż spoczywały na Jego niewinnej duszy grzechy całego świata i cień niewypowiedzianego bólu, wybrał noszenie krzyża i zlekceważył hańbę.

Tę radość dzielić powinni wszyscy Jego naśladowcy. Jak wielką i wspaniałą nie byłaby przyszłość, to jednak nasza zapłata nie tylko odłożona jest na czas końcowego wybawienia. Już tutaj wchodzimy przez wiarę do radości Zbawiciela.

Tym, którzy Go przyjmują, daje moc do stania się synami Bożymi aby w końcu Bóg mógł ich przyjąć jako swoich, aby zamieszkali z Nim przez całą wieczność. Jeżeli w czasie obecnego życia będą lojalni wobec Boga, wreszcie „patrzeć będą na oblicze Jego a imię Jego na czołach ich będzie.” [Objawienie 22,4](#). A czymże jest szczęście w niebie jak nie oglądaniem Boga? Jaka większa radość

może zdarzyć się grzesznikowi zbawionemu przez łaskę Chrystusa
aniżeli patrzeć na oblicze Boga i poznać Go jako Ojca?

„A odpowiadając król rzecze im: Zaprawdę powiadam wam, cokolwiek źeście uczynili jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili.” [Mateusza 25,40](#).

Każdy nasz uczynek przyjscia z pomocą ludowi Bożemu zostanie nagrodzony jako uczyniony Jemu samemu.

Jaką satysfakcję będzie miał każdy żniwiarz kiedy wyraźny melodyjny głos Jezusa powie: „Pójdźcie błogosławieni mojego Ojca, dziedziczcie królestwo przygotowane dla was od stworzenia świata.” „Wstąpcie do radości swego Pana.”

Odkupiciel jest uwielbiony bowiem nie umarł na próżno. Z radosnymi zadowolonymi sercami, ci, którzy współpracowali z Bogiem, patrzą z perspektywy pracy swojej duszy na rzecz ginących umierających grzeszników i są zadowoleni. Niespokojne godziny, które spędzili, kłopotliwe okoliczności na jakie natrafiali, smutek serca z powodu tego że niektórzy odmówili widzenia i przyjmowania rzeczy, które tworzą ich pokój, idą w zapomnienie. Nie pamięta się już wyrzeczeń, które podejmowali aby wesprzeć tę pracę. Kiedy patrzą na dusze, które usiłowali zdobyć dla Jezusa i widzą je zbawione, zbawione na wieczność — pomniki Bożego miłosierdzia i miłości Odkupiciela — rozlegają sklepieniem nieba okrzyki pochwały i dziękczynienia.

Tutaj jest niebo a pośród jego mieszkańców nie będzie żadnej walki. Pozdrowimy świętą rodzinę odkupionych i usłyszymy słowa Chrystusa: „Pójdźcie błogosławieni mojego Ojca, dziedziczcie królestwo przygotowane dla was od stworzenia świata.” Dotkniemy naszych złotych harf a w całym niebie rozlegnie się wspaniała muzyka. Złożymy nasze świecące korony u stóp Jego i oddamy chwałę Temu, który odniósł zwycięstwo dla nas.

Tutaj mogą mieć miejsce rzeczy, których nie rozumiemy. Niektóre sprawy w Biblii mogą się nam wydawać tajemnicze ponieważ wychodzą one poza nasze ograniczone zrozumienie. Lecz nasz Zba-

wiciel będzie nas prowadził przez żywą wodę, odsłoni przed naszymi umysłami to czego przedtem jasno nie rozumieliśmy.

„Ujrzał nasienie swoje, przedłużył dni swoich, a to co się podoba Panu, przez rękę Jego aby się szczęśliwie wykonało. Z pracy duszy swej ujrzy owoc, którym nasycen będzie.”

Izajasza 53,10.11.

Miłość Boża jest bez miary, bez porównania! Jest nieskończona. Kiedy rozważamy godność i chwałę Chrystusa, widzimy jak wielka była ta miłość, która pobudziła ofiarę, dokonaną na krzyżu Kalwarii dla odkupienia zagubionego świata. Temat ten będzie napełniał świętych zadziwieniem i zaskoczeniem przez wieczność więc dlaczego my nie powinniśmy rozważać go tutaj na tym świecie?

O, tajemnice boskości — Bóg objawiony w ciele! Ta tajemnica potęguje się kiedy próbujemy ją pojąć. Jest niepojęta a jednak istoty ludzkie pozwalają aby przyziemne sprawy tego świata przesłaniały ten słaby zarys jaki śmiertelnicy mogą dojrzeć — Jezusa i Jego niezrównaną miłość. Jak możemy entuzjasmować się ziemskimi, zwykłymi sprawami i pozostać nieporuszeni takim obrazem jak krzyż Kalwarii, miłości, która została objawiona śmiercią drogiego Syna Bożego?

Całe to poniżenie i cierpienia zostały poniesione aby sprowadzić spowrotem wędrowców, pełnych winy i niewdzięczności, do domu Ojca! O, domu błogosławiony — nie mogą sobie pozwolić na utracenie go! Będą nieustannie dostrzegać, jeżeli zostaną zbawieni, nowe wymiary w planie zbawienia. Wszyscy odkupieni święci dojrzą i docenią jak nigdy przedtem miłość Ojca i Syna a pieśni chwały wyśpiewywać będą swym nieśmiertelnym językiem. On nas umiłował, oddał swoje życie za nas. Z ciałami chwalebnyymi, poszerzonym rozumieniem, z oczyszczonymi sercami, ustami bez zmazy, będziemy wyśpiewywać obfitości odkupiającej miłości. W niebie nie będzie cierpiących, sceptyków, nad którymi musimy pracować aby ich przekonać o rzeczywistości spraw wiecznych, nie będzie żadnych przesądów, które należy wykorzenić lecz wszyscy będą

podatni na tę miłość, która przechodzi wszelką wiedzę. Dzięki Bogu istnieje odpoczynek dla ludu Bożego gdzie Jezus będzie prowadził odkupionych na zielone pastwiska, do strumieni wód żywych, które uprzyjemniają miasto naszego Boga. Wówczas zostanie wysłuchana modlitwa Jezusa do swego Ojca: „Chcę, aby ci, których mi dałeś, także byli ze mną tam gdzie Ja jestem.”

„I rzekł mu pan jego: To dobrze, sługo dobry i wierny! Nad małym byłeś wiernym, nad wielu cię postanowię, wejdź do radości pana twego.” [Mateusza 25,21](#).

Gdy nacieszymy się pięknnością i przyjemnościami tego świata, wtedy pamiętajmy na świat przyszły, który nic nie wie o nędzy grzechu i śmierci, a w którym przyroda nie nosi cienia przekleństwa. Przedstawcie sobie w myślach obraz ojczyzny zbawionych i pamiętajcie że ojczyzna ta będzie o wiele piękniejsza niż najprzesadniejsze marzenia zdołają ją wymalować. W różnorodnych i licznych darach jakie dał nam Bóg w przyrodzie, poznajemy tylko słabe odbicie Jego wspaniałości. Jest napisane: „Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało i na serce ludzkie nie wstąpiło, to nagotował Bóg tym, którzy Go miłują.” [1 Koryntian 2,9](#).

Swego czasu otworzą się bramy niebieskie by pozwolić dzieciom Bożym wejść a do uszu ich dojdzie jakby najpiękniejsza muzyka — dźwięk głosu: „Pójdźcie błogosławieni Ojca mego, odziedzicicie królestwo wam zgotowane od założenia świata.” [Mateusza 25,34](#).

Następnie, zbawieni zostaną powitani w ojczyźnie niebieskiej, którą Jezus dla nich przygotował.

Widziałam potem jak Jezus zaprowadził swój lud do drzewa żywota i znów usłyszeliśmy jego przepiękny, piękniejszy od wszelkiej muzyki głos: „Liście tego drzewa służą ku uzdrowieniu narodów. Jedzcie wszyscy z niego.” Na drzewie żywota wisiały najpiękniejsze owoce, które święci mogli spożywać do syta. W mieście znajdował się wspaniały tron a z niego wypływał strumień żywej wody przezroczystej jak kryształ. Po obu stronach strumienia stało drzewo żywota a na jego brzegach stały inne wspaniałe drzewa, które miały wspaniałe owoce do jedzenia. Słowa są za słabe by móc opisać cudowność nieba. Kiedy się to wszystko przede mną przedstawiało, stałam cicha, pełna podziwu. Pokonana niezwykłą pięknnością i niebywałą wspaniałością, kładę pióro i wołam: O, jakaż to miłość, jakaż

to cudowna miłość! Najwznioślejsza mowa ludzka nie jest w stanie opisać wspaniałości nieba i niezbadanej głębi miłości Zbawiciela.

Zdziwienie gdy dostaniemy się do nieba — 8 listopad

[320]

„Albowiem ja nie patrzę na to na co patrzy człowiek bo człowiek patrzy na to co jest przed oczyma ale Pan patrzy na serce.” 1 Samuela 16,7.

Często wydaje nam się że niektóre dusze stanowią beznadziejny przypadek ale te właśnie Chrystus pociąga ku sobie. I odwrotnie, pewni siebie chrześcijanie mogą okazać się innymi niż się wszystkim wydaje. W niebie będą tacy, o których otoczenie myślało że nigdy tam wejść nie powinni. Człowiek sądzi z pozoru, Bóg bada serca.

Niektórzy spośród odkupionych uchwycą się Chrystusa dopiero w ostatnich godzinach życia a w niebie ci, którzy nie rozumieli dobrze planu zbawienia gdy umarli, zostaną pouczeni.

Jezusowi w czasie cierpienia na krzyżu zabłysnął jeden promień pokrzepienia. Była to prośba nawróconego złoczyńcy. W Jezusie złamanym, wyśmianym, wiszącym na krzyżu dostrzegł Baranka Bożego, który gładzi grzech świata. Nadzieja pomieszała się z bólem w jego głosie gdy jego bezradna konająca dusza polecała siebie umierającemu Zbawicielowi: „Panie, pomnij na mnie, zawołał, gdy przyjdiesz do królestwa twego.”

Odpowiedź przyszła natychmiast. Usłyszał słowa pełne miłości, współczucia i mocy wypowiedziane łagodnym melodyjnym głosem: „Zaprawdę powiadam ci dziś ze mną będziesz w raju.”

Taką wiarę można zobrazować przypowieścią o pracownikach, którzy pracowali jedną godzinę a otrzymają taką samą zapłatę jak ci, którzy byli zatrudnieni przez wiele godzin. Łotr prosił w wierze, w pokucie, skruszony. Prosił szczerze jak gdyby był w pełni świadomy że Jezus może go zbawić jeżeli tylko zechce.

Ci, których Chrystus pochwali na sądzie ostatecznym, mało wiedzieli o teologii lecz miłowali Boże zasady. Wśród pogan jest wielu, którzy modlą się do Boga nieświadomie i ci nie zginą. Jakkolwiek nieświadomi pisanego zakonu Bożego słyszeli Jego głos przema-

wiający przez przyrodę i czynili to czego wymaga zakon. Ich czyny świadczą że Duch Święty poruszył ich serca i że zostali uznani za dzieci Boga.

Jak zdumiony i jak uszczęśliwiony będzie sprawiedliwy pośród narodów i pogan gdy usłyszcy z ust Zbawiciela: „Cokolwiek uczyniliście jednemu...”

„Ale jako wyższe są niebiosa niż ziemia, tak przewyższają drogi moje drogi wasze, a myśli moje myśli wasze.” Izajasza 55,9.

Nasze plany nie zawsze są planami Bożymi. W swojej miłującej trosce i zainteresowaniu nami, często On lepiej nas rozumie niż my sami siebie, odmawia nam przyzwolenia na samolubne szukanie upustu dla naszej własnej ambicji. Nie pozwala abyśmy obojętnie przechodzili obok prostych lecz świętych obowiązków, które są obok nas. Często te obowiązki pozwalają na podstawowe wychowanie by przygotować nas do wyższego dzieła. Często nasze plany upadają by Boże plany wobec nas odniosły sukces.

W przyszłym życiu staną się jasnymi te tajemnice, które nas tutaj niepokoiły i rozczarowywały. Zobaczymy że nasze modlitwy i zawiedzione nadzieje będą naszymi największymi błogosławieństwami.

W obecnej chwili nie jesteśmy wystarczająco zaawansowani w osiągnięciach duchowych aby pojąć tajemnice Boga. Jednak gdy będziemy należeli do rodziny niebiańskiej, tajemnice te zostaną przed nami odsłonięte.

Wówczas wyjaśni się wiele spraw, na temat których Bóg obecnie milczy bowiem nie zgromadziliśmy i nie doceniliśmy tego co zostało nam ujawnione z tajemnic wiecznych. Wyjaśni się drogi opatrności, tajemnice łaski przez Chrystusa zostaną odsłonięte. To czego umysł nie jest w stanie teraz uchwycić, co jest trudne do zrozumienia, zostanie wyjaśnione. Dojrzymy porządek w tym co wydawało się niemożliwe do wyjaśnienia, mądrość we wszystkim co zostało zatrzymane, dobro i łaskawe miłosierdzie we wszystkim co przekazane. Prawda zostanie odsłonięta przed umysłem uwolnionym z ograniczeń w sposób prosty a jego jasność będzie trwała. Serce będzie śpiewało z radości. Na zawsze zostaną skończone walki a wszystkie trudności zostaną rozwiązane.

Czego nie rozumieliśmy z opatrności Bożej, będzie nam wyjaśnione w przyszłym świecie. Odsłonią się tajemnice łaski. A gdzie nasz niedoskonały rozum widział tylko zamieszanie i niespełnione obietnice, tam ujrzymy najdoskonalszą harmonię. Zrozumiemy że to przeogromna miłość dopuszczała doświadczenia wydające się być najtrudniejszymi. Ogarnie nas niewysłowiona radość gdy ujawni się nam z jaką serdecznością i troskliwością Pan urządził wszystko aby służyło naszemu dobru.

Myślcie o tym co jest w górze — 10 listopad

[322]

„O tym co jest w górze myślcie, nie o tym co jest na ziemi.”

Kolosan 3,2.

Gdy lud Boży odwróci oczy od spraw tego świata i utkwi je w niebie i sprawach niebiańskich, stanie się ludem szczególnym ponieważ ujrzy miłosierdzie i dobro oraz współczucie jakie Bóg okazał synom ludzkim. Jego miłość wymaga odpowiedzi a życie ich będzie pokazywało wszystkim wokoło że Duch Boży kieruje nimi bo myślą o tym co jest w górze a nie o tym co jest na ziemi.

Myśląc o niebie możemy w jak największym stopniu wyteńczyć wyobraźnię i mieć najwznioślejsze myśli na jakie nas tylko stać a umysły nasze zmęczą się wysiłkiem pojmowania szerokości, głębokości i wysokości tego tematu. Niemożliwością jest aby nasze umysły wchłonęły te wielkie tematy wieczności. Niemożliwością jest dla nas nawet zrozumieć te sprawy bez wysiłku mającego wpływ na nasz cały charakter w stronę dobra i uwznioślenia naszego umysłu. Gdy myślimy o tym że Chrystus przyszedł na nasz świat aby umrzeć za upadłego człowieka, rozumiemy coś z tej ceny, która została zapłacona za nasze odkupienie i uświadamiamy sobie że nie ma prawdziwego dobra czy wielkości poza Bogiem.

Tylko dzięki światłu świecącemu z krzyża Kalwarii możemy poznać do jakich głębokości grzechu i degradacji upadł człowiek przez grzech. Tylko po długości łańcucha spuszczonego z nieba aby nas wyciągnąć w górę możemy poznać głębokość w jakiej się pograżyliśmy. I tylko mając w oczach niewidzialną rzeczywistość, możemy zrozumieć cokolwiek z tego cudownego tematu odkupienia nas.

Jesteśmy prawie w domu, wkrótce usłyszemy głos Zbawiciela piękniejszy od muzyki, który powie: wasza walka jest zakończona. Wstąpcie do radości Pana. Szczęśliwe, szczęśliwe błogosławieństwo chcę usłyszeć z Jego nieśmiertelnych ust. Chcę Go sławić, chcę czcić Tego, który zasiada na tronie. Chcę aby mój głos dźwięczał

i odbijał się echem w dworach niebiańskich. Czy będziecie tam? Niech Bóg nam pomoże i napełni nas wszelką pełnią i mocą, a wówczas będziemy mogli zasmakować radości świata, który ma nadejść.

Nagroda dla odkupionych — 11 listopad

[323]

„Jeśli czyja robota zostanie, którą na niej budował, zapłatę weźmie.” 1 Koryntian 3,14.

Wspaniała będzie nagroda gdy wierni robotnicy zbiorą się wokół tronu Boga i Baranka. Gdy Jan, śmiertelna istota, ujrzał wspaniałość Boga, padł jak martwy ponieważ nie mógł znieść tego widoku. Ale gdy dzieci Boże przyobleką nieśmiertelność to ujrzą „go tak, jako jest.” 1 Jana 3,2. Będą stać przed tronem Bożym, serdecznie witani w Umiłowanym. Wszystkie ich grzechy są wymazane, wszystkie przekroczenia usunięte. Teraz mogą patrzeć na nieosłoniętą wspaniałość tronu Bożego. Są udziałowcami Chrystusa w Jego cierpieniach i współpracownikami w planie zbawienia, teraz biorą udział w radości na widok uratowanych ludzi w królestwie Boga gdzie chwalić i czcić Go będą przez całe wieki.

W owym dniu zbawieni będą grać na złotych harfach witając Króla i świadków Jego zwycięstwa, którzy omyli się we krwi Barankowej i są czyści. Rozbrzmiewać będą radosne pieśni zwycięstwa. Jezus wchodzi do dworów niebiańskich w otoczeniu zbawionych świadków tego że Jego zesłanie na ziemię, Jego cierpienia i ofiara nie były daremne.

Tam jest ojczyzna dla „pielgrzymów z ziemi”, tam są szaty dla sprawiedliwych z wspaniałymi koronami i palmami zwycięstwa. Czego nie rozumieliśmy w opatrności Bożej będzie nam wyjaśnione w przyszłym świecie. Odślonią się tajemnice łaski. I gdzie nasz niedoskonały rozum widział tylko zamieszanie i niespełnione obietnice, tam ujrzymy najdoskonalszą harmonię. Pojmimy że to przeogromna miłość pozwala nam czynić doświadczenia zmuszające nas do trudnych działań. Kiedy ujawni się nam z jaką serdeczną troskliwością Pan urządził wszystko aby służyło naszemu dobru, to ogarnie nas niewysłowiona radość.

Gorąco was wzywam, przygotujcie się na przyjście Chrystusa w obłokach niebieskich. Przygotujcie się na sąd abyście gdy Chrystus

przyjdzie, by od wszystkich wierzących odebrać hołd i uwielbienie, byli wśród tych, którzy w pokoju wyjdą na spotkanie.

Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało — 12 listopad

[324]

**„Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało, i na serce ludzkie nie wstąpiło, co nagotował Bóg tym, którzy go miłują.” 1
Koryntian 2,9.**

Ci, którzy prawdziwie kochają Boga, będą pragnęli tak rozwinąć talenty, jakie od Niego otrzymali aby mogli być błogosławieństwem dla innych. W przyszłości bramy niebios zostaną szeroko otwarte aby ich przyjąć a z ust Króla Chwały usłyszą błogosławieństwo jak najpiękniejszą muzykę: „Pójdźcie błogosławieni Ojca mego! odziedziczcie królestwo wam zgotowane od założenia świata.” [Mateusza 25,34](#). W ten sposób odkupieni zostaną powitani w apartamentach, które Jezus przygotowuje dla nich. Towarzystwem ich nie będzie nędzna ziemia lecz ci, którzy przez pomoc Bożą ukształtowali doskonały charakter. Każda grzeszna skłonność i każda niedoskonałość zostanie usunięta dzięki krwi Chrystusa i przekazana im zostaje wspaniałość i jasność Jego chwały, daleko większa od jasności słońca będącego w zenicie. A piękno moralne? Doskonałość Jego charakteru prześwieca przez nich w wartościach znacznie przewyższających świętość zewnętrzną. Stoją bez skazy przed wielkim białym tronem dzieląc godność i przywileje aniołów.

„Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało i na serce ludzkie nie wstąpiło, to nagotował Bóg tym, którzy go miłują.” W świetle chwalebного dziedzictwa, które może stać się udziałem człowieka „co w zamian da człowiek za duszę swoją?” [Mateusza 16,26](#). Może być biedny jednak posiada w sobie bogactwo i godność jakich świat nigdy nie może nadać. Dusza odkupiona i oczyszczona z grzechu ze wszystkimi szlachetnymi siłami poświęconymi służbie Bogu ma nieprzebraną wartość.

Zamieszkać na zawsze w tym domu błogosławionych, nosić w duszy, ciele i duchu nie cielesne ślady grzechu i przekleństwa lecz doskonałe podobieństwo do naszego Stworzyciela i przez nie-

przerwane wieki czynić postępy w mądrości, wiedzy i świętości, zawsze badając nowe dziedziny myśli, zawsze odnajdując nowe cuda i nową chwałę, zawsze powiększając zdolności zdobywania wiedzy, radowania się i kochania wiedząc że wciąż jeszcze jest przed nami radość, miłość i mądrość nieskończona — oto jest cel na jaki wskazuje chrześcijańska nadzieja.

„A w pośród rynku jego z obu stron rzeki było drzewo żywota przynoszące owoc dwanaścioraki, na każdy miesiąc wydające owoc swój, a liście drzewa służyły ku uzdrowieniu narodów.”

Objawienie 22,2.

Owoce drzewa żywota w ogrodzie Eden posiadały nadnaturalną cechę. Spożycie go oznaczało życie wieczne. Jego owoc był lekarstwem na śmierć.

Po wejściu grzechu niebiański Gospodarz przesadził drzewo do górnego raju.

Odkupieni święci, którzy umiłowali Boga i zachowywali Jego przykazania, wejdą przez bramy do miasta i będą mieli prawo do drzewa żywota. Będą z niego spożywali w obfitości, tak jak to czynili nasi pierwsi rodzice przed upadkiem. Liście tego nieśmiertelnego rozłożystego drzewa będą służyły ku uzdrowieniu narodów. Ustąpią wówczas wszystkie ich nieszczęścia. Nie będą już nigdy więcej odczuwali chorób, smutku ani śmierci, bowiem uzdrowiły ich liście drzewa żywota. Jezus ujrzy wówczas dzieło swojej duszy i będzie zadowolony kiedy odkupieni, którzy byli przedmiotem smutku, ciężkiej pracy i nieszczęść, którzy uginali się pod ciężarami przekleństwa, zgromadzeni zostaną wokół tego drzewa żywota aby spożywać jego nieśmiertelne owoce, do których nasi pierwsi rodzice wyrzekli się wszelkich praw przez złamanie zakazów Boga. Nie będzie istniało niebezpieczeństwo że kiedykolwiek stracą prawo do drzewa żywota bowiem ten, który skusił naszych pierwszych rodziców do grzechu, zostanie zniszczony przy powtórnej śmierci.

Posłuszeństwo wobec wszystkich przykazań Bożych było warunkiem spożywania z drzewa żywota. Adam upadł przez nieposłuszeństwo. Posłuszeństwo Jezusa Chrystusa daje człowiekowi doskonałość charakteru i prawo do drzewa życia. Warunki ponownego udziału w spożywaniu owoców tego drzewa są jasno określone w świadectwie Jezusa Chrystusa dla Jana: „Błogosławieni, którzy

czynią przykazania jego, aby mieli prawo do drzewa żywota, i aby mogli wejść przez bramy do miasta”.

Przywrócenie do drzewa żywota w tak dawno utraconym Edenie odkupieni „dorosną” do pełni, do pierwotnej chwały. Ostatnie uporczywe ślady przekleństwa grzechu zostaną usunięte, wierni Chrystusa ukążą się we wspaniałości naszego Boga i tak na umyśle jak i na duszy i ciele będą doskonałym odbiciem Pana. O, cudowne odkupienie, tak długo omawiane, tak długo oczekiwane lecz nigdy w zupełności nie zrozumiane.

„A oto stolica postawiona była na niebie a na stolicy siedziała osoba. A ten, który siedział, podobny był na wejrzeniu kamieniowi jaspisowi i sardynowi a około onej stolicy była tęczą, na wejrzeniu podobna szmaragdowi.” Objawienie 4,2.3.

W tęczy nad tronem jest wieczne świadectwo że „Bóg tak umiłował świat, że dał Syna swego jednorodzonego aby każdy kto weń wierzy nie zginął ale miał żywot wieczny.”

Tak jak łuk tęczy w chmurach tworzy się przez zespolenie światła słonecznego z deszczem, tak tęczą otaczająca tron przedstawia połączoną siłę miłosierdzia ze sprawiedliwością. Nie tylko sprawiedliwość ma być zachowana bowiem to zaciemniłoby chwałę tęczy obietnicy nad tronem. Ludzie widzieliby tylko karanie. Gdyby nie było sprawiedliwości i kary, nie byłoby równowagi w rządach Boga. To właśnie przemieszanie sprawiedliwości i miłosierdzia dopełnia zbawienie.

Miłosierdzie zaprasza nas abyśmy weszli przez bramy do miasta Boga a sprawiedliwość zadowala się w przyznaniu każdej posłusznej duszy pełni przywilejów jako członka rodziny królewskiej, dziecku Króla Niebieskiego. Gdybyśmy mieli usterki w charakterze nie moglibyśmy przejść przez bramy, które miłosierdzie otwarło przed posłusznymi bowiem sprawiedliwość stoi u wejścia i wymaga świętości od wszystkich, którzy chcieliby ujrzeć Boga.

Gdyby sprawiedliwość nie istniała i gdyby boskie miłosierdzie mogło otworzyć bramy dla wszystkich bez względu na charakter, powstałoby większe niezadowolenie i bunt w niebie aniżeli wtedy gdy szatan musiał zostać wyrzucony. Zostałby zniszczony pokój, szczęście i harmonia niebios. Zmiana z ziemi na niebo nie uczyni zmiany w charakterze człowieka. Szczęście odkupionych w niebie wynika z charakteru ukształtowanego w tym życiu według podobieństwa Chrystusa. Święci w niebie najpierw staną się świętymi na ziemi.

Zbawienie, dla którego Chrystus poniósł ogromną ofiarę by zdobyć je dla człowieka, jest wartością samą w sobie bo to właśnie zbawia od grzechu. Tak więc prawo Boże nie zostaje osłabione przez ewangelię lecz złamana zostaje potęga grzechu a berło miłosierdzia wyciągnięte zostaje do pokutującego grzesznika. Bóg nigdy nie zapomni swego ludu w walce przeciwko złu. Niech Jezus będzie naszym tematem studium.

„Króla w pilności jego oglądają oczy twoje, ujrzą i ziemię daleką.” Izajasza 33,17.

Jeżeli pragniemy ujrzeć Króla w jego piękności, musimy tutaj zachować się godnie. Musimy wyrósć z niedoskonałości dziecięcej, musimy dojrzeć. Gdy zachodzi prowokacja, zachowajmy ciszę. Są chwile gdy milczenie jest elokwencją. Mamy okazywać cierpliwość, uprzejmość i wyrozumiałość, które uczynią nas wartymi nazwania synami i córkami Boga. Mamy Mu ufać, wierzyć w Niego i polegać na Nim. Mamy iść śladami Chrystusa. „Kto chce za mną iść”, powiada, „niech zaprze samego siebie a niech bierze krzyż swój na każdy dzień i naśladuje mnie.” [Łukasza 9,23](#). Zachowanie milczenia kiedy potrzeba może być ciężkim krzyżem. Może to być bolesna dyscyplina lecz zapewniam was że cisza czyni znacznie więcej dla przewyciężenia zła aniżeli burza gniewnych słów.

Tutaj na tym świecie mamy się nauczyć czym musimy być aby zdobyć miejsce na dworze niebieskim. Mamy uczyć się tych lekcji, których Chrystus pragnie nas nauczyć abyśmy byli przygotowani do wyższej szkoły tam w górze gdzie Zbawiciel będzie nas prowadził do rzeki żywota wyjaśniając nam wiele rzeczy, których tutaj nie mogliśmy pojąć. Tam ujrzymy chwałę Boga taką jakiej nigdy nie widzieliśmy tutaj. Teraz widzimy tylko błysk tej chwały ponieważ nie posuwamy się naprzód w poznaniu Pana.

Każda dobra zasada, każda prawda nauczona w ziemskiej szkole będzie nas posuwała w górę w szkole niebieskiej. Tak jak Chrystus chodził i rozmawiał z uczniami podczas swego usługiwania na ziemi, tak będzie nauczał nas w niebieskiej szkole prowadząc nas obok rzeki wody żywota i odsłaniając przed nami prawdy, które w tym życiu muszą pozostać okryte tajemnicą z powodu ograniczenia ludzkiego umysłu, tak zeszeconego przez grzech. W niebieskiej szkole będziemy mieli okazję osiągnąć krok po kroku najwyższe szczyty nauki. Tam jako dzieci Króla niebieskiego zamieszkamy na

zawsze z członkami rodziny królewskiej, tam ujrzemy Króla w jego piękności i jego nieporównywalne uroki.

Czekaliśmy długo lecz nasza nadzieja nie ma gasnąć. Jeżeli będziemy mogli zobaczyć Króla w jego piękności, będziemy błogosławieni na wieki.

„I widziałem, a oto Baranek stał na górze Syjońskiej, a z nim sto czterdzieści i cztery tysiące mających imię Ojca jego napisane na czołach swoich.” [Objawienie 14,1](#).

Nad kryształowym morzem przed tronem, nad szklanym morzem, które jaśnieje wspaniałością Bożą jakby było zmieszane z ogniem, stoi orszak tych, którzy „zwycięstwo otrzymali nad bestią, nad obrazem jej i nad piętnem jej i nad liczbą jej imienia”. [Objawienie 15,2](#). Na górze Syjon stoi z Barankiem sto czterdzieści cztery tysiące odkupionych „mających cytry Boże”. Słyszą głos jakoby wielkiego morza i jako głos gromu wielkiego i głos „harfiarzy grających na harfach swoich.” [Objawienie 14,2](#). Śpiewają „nową pieśń” przed tronem, pieśń, której nikt się nie może nauczyć oprócz owych stu czterdziestu czterech tysięcy. Jest to pieśń Mojżesza i Baranka, pieśń wybawienia.

Oprócz stu czterdziestu czterech tysięcy nikt nie mógł się nauczyć tej pieśni, gdyż jest to pieśń ich doświadczeń. „Ci są, którzy naśladowali Baranka, gdziekolwiek idzie”. Ponieważ zostali wzięci z ziemi z pośród żyjących, uważani są jako pierwiastki „Bogu i Barankowi”, „to są ci, którzy przyszli z wielkiego ucisku” ([Objawienie 7,14](#)) i przeżyli tak trudny czas jakiego nie było odkąd ludzie byli na ziemi, wytrzymali czas trwogi Jakubowej i w czasie sądów Bożych ostali się bez Pośrednika. Teraz są wolni gdyż „omyli szaty swoje i wybielili je we krwi Barankowej”. „W ustach ich nie znalazła się zdrada albowiem są bez zmazy przed stolicą Bożą. Dlatego są przed stolicą Bożą i służą Mu we dnie i w nocy w kościele jego a ten, który siedzi na stolicy, jako namiotem zasłoni ich.”

Widzieli jak klęski i zarazy niszczyły ziemię, jaką moc okazywało słońce rażąc ludzi swymi promieniami, sami znosili cierpienie, głód i pragnienie. Dlatego „nie będą więcej łaknąć i nie będą więcej pragnąć i nie uderzy na nich słońce ani żadne gorąco. Albowiem Baranek, który jest w pośrodku stolicy, będzie ich paść i poprowa-

dzi ich do żywych źródeł wód i otrze Bóg wszelką łzę z oczu ich.”
[Objawienie 7,16.17.](#)

„Potem widziałem a oto lud wielki, którego nie mógł nikt zliczyć, z każdego narodu i pokolenia, i ludzi, i języków, którzy stali przed stolicą i przed oblicznością Baranka, obleczeni w szaty białe a palmy były w rękach ich.” [Objawienie 7,9](#).

Wszystkie grupy, narody i pokolenia, ludzie i języki staną przed tronem Bożym i Barankiem w nieskazitelnie czystych szatach i koronach ozdobionych klejnotami. Powiedział anioł: „Oto ci, którzy przeszli przez wielkie cierpienie i obmyli swoje szaty a wybielili je podczas gdy ci, którzy umiłowali przyjemności bardziej aniżeli Boga, folgujący sobie i nieposłuszni, utracili oba światy. Nie posiadają ani tego życia ani życia wiecznego.”

Ten triumfalny tłum z pieśniami zwycięstwa, koronami i harfami wstąpił do ognistego pieca ziemskiego nieszczęścia kiedy ten był rozpalony i bardzo gorący. Przychodzą będąc opuszczeni, głodni, torturowani, z głębokiego poświęcenia samego siebie i gorzkich rozczarowań. Patrzcie na nich teraz jako na zwycięzców, już nie na biednych, pogrążonych w smutku, nieszczęściu i znieprawionych przez wszystkich ludzi dla Chrystusa. Spójrzcie na ich szaty białe i błyszczące, bogatsze od jakichkolwiek szat królewskich. Popatrzcie przez wiarę na klejnoty ich koron, nigdy takie diademy nie zdołały skroni żadnego monarchy ziemskiego.

Słuchajcie ich głosu gdy głośno śpiewają hosanna i kiedy machają gałązkami oliwnymi na znak zwycięstwa. Piękna muzyka napędza niebo gdy ich głosy wyśpiewują te słowa: Godzien, godzien jest Baranek, który został zabity i powstał znów na wieczność. Zbawienie naszemu Bogu, który zasiadł na tronie i Barankowi. A zastęp anielski, aniołowie i archaniołowie, cherubin nakrywający i chwalebny serafin, odbijają echem refren tej radosnej triumfującej pieśni mówiąc: „Amen! Błogosławieństwo i chwała, mądrość, dziękczynienie, cześć, moc i potęga niech będzie naszemu Bogu na wieki wieków.” [Objawienie 7,12](#).

O, w dniu tym okaże się że sprawiedliwi byli tymi mądrymi podczas gdy grzeszni i nieposłuszni byli głupcami. Udziałem ich jest wstyd i wieczna pogarda. Ci, którzy współpracowali z Chrystusem, będą się wówczas znajdować blisko tronu Bożego opasani czystością i szatami wiecznej sprawiedliwości.

„Ale ci, którzy innych nauczają, świecić będą jako światłość na niebie, a którzy wielu ku sprawiedliwości przywodzą jako gwiazdy na wieki wieczne.” Daniela 12,3.

Gdy myślę o tych słowach Daniela, budzę się w nocy i stale je sobie powtarzam: „Ale ci, którzy innych nauczają, świecić będą jako światłość na niebie, a którzy wielu ku sprawiedliwości przywodzą jako gwiazdy na wieki wieczne.” Popatrzcie na słońce i na gwiazdy uporządkowane na niebiosach i znane ze swoich imion. Pan mówi: „Ci, którzy wielu ku sprawiedliwości przywodzą, będą się świecić jako gwiazdy na wieki wieczne.” Aby określić jak ważne są sprawy związane z nawróceniem duszy od błędu do prawdy, musimy docenić wartość życia wiecznego, musimy zdać sobie sprawę jak straszne są bóle powtórnej śmierci, musimy podjąć zaszczyt i chwałę, oczekujące na odkupionych i zrozumieć co to znaczy żyć w obecności Tego, który umarł aby uszlachetnić i podnieść człowieka i dać królewską koronę zwycięstwa.

Wartość duszy nie może być w pełni oceniana przez ograniczone umysły. Jakże wdzięczni będą odkupieni i uczczeni pamiętając o tych, którzy przyczynili się do ich zbawienia! Nikt nie będzie wówczas żałował swoich pełnych samozaparcia wysiłków i szczerego dążenia serca dla tych dusz, które mogłyby być stracone gdyby zaniedbali swoich obowiązków lub zmęczyli się w czynieniu dobra.

Teraz ci odziani w białe szaty zgromadzeni są w owczarni wielkiego Pasterza. Baranek przywita wierną duszę wraz z pracownikiem, który wiernie pracował, posadzi na swoim tronie i poprowadzeni zostaną do drzewa żywota oraz źródła żywych wód. Z jaką radością widzi sługa Chrystusa tych odkupionych, którzy dzielą chwałę ze Zbawicielem. Jakże cenniejsze jest niebo dla tych, którzy innych nauczają — „świecić będą jako światłość na niebie, a którzy wielu ku sprawiedliwości przywodzą jak gwiazdy.”

To, co dokonuje się przez współpracę ludzi z Bogiem jest dziełem, które nigdy nie zginie lecz będzie trwało przez całą wieczność.

„Ci są, którzy przyszli z ucisku wielkiego i omyli szaty swoje, i wybielili je we krwi Barankowej.” [Objawienie 7,14](#).

Jan w czasie widzenia ujrzał grupę odzianą w białe szaty. Znajdowali się oni w świątyni Boga. Taki będzie wynik dla wszystkich, którzy uchwycą się zasług Chrystusa i obmyją swoje szaty w Jego krwi. Przygotowane zostało wszystko abyśmy byli w harmonii z prawem Boga.

Nie możemy sobie pozwolić na utracenie nieba. Nasze rozmowy powinny się toczyć wokół spraw niebieskich. Tam nie ma śmierci ani bólu. Dlaczego tak niechętnie rozmawiamy o tych rzeczach?

Dlaczego rozwodzimy się nad sprawami ziemskimi? Apostoł napomina nas aby nasze rozmowy były skupione na niebie. „Ale nasza rzeczpospolita jest w niebiesiech skąd też Zbawiciela oczekujemy, Pana Jezusa Chrystusa.” [Filipian 3,20](#). Chrystus wkrótce powróci aby zgromadzić tych, którzy są przygotowani i zabrać ich do chwalebного miejsca. „Tak i Chrystus raz będąc ofiarowany na zglądzenie wielu grzechów, drugi raz się bez grzechu okaże tym, którzy go oczekują ku zbawieniu.” [Hebrajczyków 9,28](#).

Czy pielęgnujemy myśli o tych wydarzeniach czy chcemy je odłożyć? Im więcej będziemy rozmawiali o Jezusie, tym bardziej będziemy odbijać Jego boskie podobieństwo. Przez obserwowanie doznajemy przekształcenia. Potrzebujemy wprowadzenia Chrystusa w nasze religijne doświadczenie. Gdy się zgromadzicie razem, niech wasza rozmowa będzie o Chrystusie i Jego zbawieniu. Im więcej rozmawiamy o Jezusie, tym więcej dostrzeżemy Jego niezrównanych powabów.

Ci, którzy nie znajdują przyjemności w myśleniu i rozmawianiu o Bogu w tym życiu, nie będą się cieszyli tym życiem, które ma na dejsć, gdzie Bóg jest zawsze obecny, mieszka pośród swojego ludu. Lecz ci, którzy ukochali myślenie o Bogu, będą w swoim żywiole, oddychają atmosferą nieba. Ci, którzy na ziemi ukochali myśl o nie-

bie będą szczęśliwi w tym świętym towarzystwie i przyjemnościach. „I nie będzie żadnego przekleństwa ale stolica Boża i Barankowa w nim będzie a słudzy jego służyć mu będą i patrzeć będą na oblicze jego a imię jego na czołach ich będzie.” [Objawienie 22,3](#).

„Czego od wieków nie słyszano ani to do uszów przychodziło, oko nie widziało Boga innego oprócz ciebie, coby tak uczynił temu co nań oczekuje.” [Izajasza 64,4](#).

Wielu pragnęło przeniknąć do chwały przyszłego świata oraz żeby otwarto przed nimi skryte wieczne tajemnice lecz kołaczą na próżno. To co jest objawione, jest dla nas i naszych dzieci. Wielki Odkrywca odsłonił przed naszymi umysłami wiele spraw, które mają zasadnicze znaczenie abyśmy mogli zrozumieć uroki niebiańskie i mieli szacunek dla otrzymanej nagrody.

To co Jezus odkrywa w odniesieniu do spraw niebiańskich ma taki charakter, który docenić może tylko umysł uduchowiony. Wyobraźnia może przywoływać swoje największe siły aby zobrazować chwałę nieba lecz „oko nie widziało i ucho nie słyszało i na serce ludzkie nie wstąpiło co nagotował Bóg tym, którzy go miłują.” [1 Koryntian 2,9](#). Niebiańskie inteligencje znajdują się wokół nas. Aniołowie światłości tworzą wokół duszy atmosferę niebieską wznosząc nas w stronę tego co niewidzialne i wieczne. Nie możemy dostrzec ich kształtów naszym cielesnym wzrokiem tylko oczami ducha możemy dojrzeć sprawy niebiańskie. Nasze siły ludzkie zostałyby zgaszone przez niewypowiedzianą chwałę aniołów światłości. Tylko i wyłącznie uduchowione ucho może rozróżnić harmonię głosów niebieskich. Nie jest zamiarem Chrystusa wzniesienie emocji przez błyskotliwe opisy. On zaprezentował się z wystarczającą wyrazistością: Droga, Prawda i Życie jako jedyny środek, przez który możemy zdobyć zbawienie. Nie wymaga się naprawdę niczego więcej.

Mógłby przyprowadzić ludzką duszę na próg niebios i przez otwarte drzwi ukazać nam ich wewnętrzną chwałę zalewającą świątynię niebieską i przeświecającą przez jej portale lecz musimy dostrzec to przez wiarę, nie naszymi cielesnymi oczami. On nie zapomina że jesteśmy Jego ludzkimi narzędziami do przedstawienia

Boga w świecie, który jest cały okaleczony i zeszpecony przekleństwem. To właśnie na tym świecie, który jest odziany w ciemność moralną jak całun śmierci, gdzie ciemności okrywają ziemię a mroki ludzi, mamy kroczyć w światłości niebios.

„Gdy nie patrzymy na rzeczy widzialne ale na niewidzialne, albowiem rzeczy widzialne są doczesne ale niewidzialne są wieczne.” 2 Koryntian 4,18.

Jeżeli członkowie zboru przyodzieją Chrystusową szatę sprawiedliwości zrywając wszelkie związki ze światem, znajdą się tuż przed brzaskiem cudownego i chwalebego dnia. Boża obietnica jest stała na wieki, prawda pogardzana przez wielu zatriumfuje. Chociaż czas zdaje się opóźniać, jej postęp jednak nie zatrzymuje się. Wierzący obdarzeni Boską mocą mogą torować sobie drogę wśród największych przeszkód, przełamać wszelkie zapory i triumfować na każdej przeszkodzie.

Czego doznał Syn Boży w czasie swego życia, próby i ofiar? Widział wyniki swojej ciężkiej pracy i był z nich zadowolony. Spoglądając w wieczność widział szczęście tych, którzy przez Jego hańbę otrzymali przebaczenie grzechów i życie wieczne. Ucho Jego łowiło okrzyk odkupionych. Słyszał jak śpiewali pieśń Mojżesza i Baranka.

Również my możemy spojrzeć w przyszłość i ujrzeć błogosławieństwo niebios. Biblia objawia cokolwiek z przyszłej chwaly, pozwala oglądać obrazy namalowane ręką Boga a tak drogie naszemu zborowi. W wierze możemy stanąć u progu miasta wiecznego i usłyszeć łaskawe powitanie tych, którzy tu na ziemi współpracowali z Chrystusem uważając cierpienia dla Jego sprawy za honor i zaszczyt. Gdy padną słowa: „Przyjdźcie błogosławieni Ojca mego” złożą wtedy swoje korony u stóp Zbawiciela wołając: „Baranek, który został zabity, godzien jest dzierżyć moc, bogactwo, mądrość i siłę, cześć, chwałę i uwielbienie. Siedzącemu na tronie i Barankowi niechaj będzie uwielbienie, cześć i chwała i moc na wieki wieków”. [Mateusza 25,34](#); [Objawienie 5,12.13](#).

Zbawieni powitają w ten sposób tych, którzy przyprowadzili ich do Zbawiciela i wszyscy zjednoczą się w uwielbieniu Tego,

który umarł, aby istoty ludzkie mogły mieć życie wieczne. Bój się zakończył, skończyły się udreki. Pieśń zwycięstwa napełnia niebiosą. Odkupieni śpiewają radosnym chórem: „Godzien jest, godzien Baranek otrzymać moc gdyż zabity był a żyje triumfujący Zwycięzca.”

Błogosławieni, którzy czynią przykazania jego — 22 [334] **listopad**

„Błogosławieni, którzy czynią przykazania jego, aby mieli prawo do drzewa żywota i aby weszli bramami do miasta.”

Objawienie 22,14.

Czy spodziewamy się wejść do nieba i w końcu dołączyć do chóru niebieskiego? Właśnie tak jak schodzimy do grobu, tak wyjdziemy z niego jeśli chodzi o charakter. Teraz jest czas na pranie szaty i prasowanie.

Jan ujrzał tron Boży i zgromadzonych wokół tronu i zapytał: Kim oni są? Odpowiedź brzmiała: „Ci są, którzy umyli szaty swoje i wybielili je we krwi Barankowej.” [Objawienie 7,14](#). Chrystus prowadzi ich do źródeł wody żywej i jest tam drzewo żywota, tam jest drogocenny Zbawiciel. Oto przedstawiono nam życie, które może się mierzyć z życiem Boga. Nie ma tam bólu, nieszczęść, chorób, ani śmierci. Wszystko jest pokojem, harmonią i miłością.

Teraz jest czas aby odebrać łaskę, siłę i moc, aby połączyć je z naszymi ludzkimi wysiłkami, abyśmy mogli kształtować charaktery do życia wiecznego. Kiedy to uczynimy odkryjemy że aniołowie Boży będą nam usługiwali i będziemy dziedzicami Boga i współdziedzicami z Jezusem Chrystusem. A kiedy zabrzmi ostatnia trąba a umarli zostaną powołani ze swojego więzienia i przemienieni w oka mgnieniu, na głowach zwycięzców zostaną umieszczone korony nieśmiertelnej chwały. Perłowe bramy rozchylą się dla zbawionych, którzy wyżywali prawdę. Walka się zakończy.

„Pójdźcie błogosławieni Ojca mego, odziedziczcie królestwo wam zgotowane od założenia świata.” [Mateusza 25,34](#). Czy pragniemy tego błogosławieństwa? Ja tak, i wierzę że wy również. Oby Bóg wam pomógł abyście mogli toczyć walki w tym życiu i dzień po dniu zdobywać zwycięstwo a w końcu znaleźć się pośród tych, którzy złożą swoje korony u stóp Jezusa i dotkną złocistych harf a napełnią całe niebo najśłodsza muzyką. Chcę abyście kochali mo-

jego Jezusa. Nie odrzucajcie mojego Zbawiciela bowiem On zapłacił za was nieskończoną cenę. Widzę w Jezusie niezrównane piękno, pragnę byćście i wy poznali ten urok.

„Aż nie wiecie że aniołów sędzić będziemy? A cóż [dopiero] te doczesne rzeczy?” 1 Koryntian 6,3.

Podczas tysiąca lat między pierwszym a drugim zmartwychwstaniem odbędzie się sąd nad niepokutującymi grzesznikami. Apostoł Paweł wskazuje na ten sąd jako na zdarzenie po powtórny przyścisii Chrystusa: „A tak nie sędźcie przed czasem ażby Pan przyszedł, który też oświeci, co skrytego jest w ciemności i objawi rady serc”. [1 Koryntian 4,5](#). Daniel mówi że kiedy przyszedł Starodawny „podany jest sąd świętych Najwyższego”. [Daniela 7,22](#). W tym czasie sprawiedliwi występują jako królowie i kapłani Boga. Jan opisuje w Objawieniu: „I widziałem stolicę a usiedli na nich i dany im jest sąd. Ale będą kapłanami Bożymi i Chrystusowymi, i będą z nimi królować tysiąc lat.” [Objawienie 20,4.6](#). W tym czasie według słów apostoła Pawła: „święci będą sędzić świat”. [1 Koryntian 6,2](#). Razem z Chrystusem sędzić będą niezbożnych porównując ich czyny z księgą zakonu — Biblią, a każdy przypadek rozstrzygać będą według popełnionych czynów. Kara wyznaczona niezbożnym odpowiadać będzie ich czynom i zapisana zostanie obok ich imienia w księdze śmierci.

Chrystus i Jego lud będą sędzili szatana i złych aniołów. Apostoł Paweł mówi: „Aż nie wiecie iż aniołów sędzić będziemy?” [1 Koryntian 6,3](#). Apostoł Juda tak pisze: „Także aniołów, którzy nie zachowali pierwszego stanu swego ale opuścili mieszkanie swoje na sąd dnia wielkiego związkami wiecznymi pod chmurą zachował.” [Judy 6](#).

Przy końcu tysiąca lat nastąpi drugie zmartwychwstanie. Niezbożni będą wskrzeszeni i staną przed Bogiem aby wykonany został nad nimi sąd. Tak mówi autor Objawienia: „A inni z umarłych nie ożyli ażby się skończyło tysiąc lat.” [Objawienie 20,5](#). Izajasz wyraża się o niezbożnych: „I będą zgromadzeni jak i zgromadzeni

bywają więźniowie do ciemnicy a będą zamknięci w tarasie, po wielu, mówię, dniach nawiedzeni będą.” [Izajasza 24,22](#).

„A prorokował też o niech siódmy od Adama, Enoch, mówiąc: Oto Pan idzie z świętymi tysiącami swoimi. Aby uczynił sąd wszystkim i karał wszystkich niebożników między nimi ze wszystkich niepobożności ich, które niebożnie płodzili i ze wszystkich przykrości, które mówili przeciwko niemu niebożni grzesznicy.” [Judy 14.15](#).

Przy końcu tysiąca lat Chrystus zstąpi na tę ziemię w towarzystwie orszaku zbawionych i aniołów. Zstępując z nieba w potężnym majestacie, rozkaże umarłym niesprawiedliwym powstać z martwych aby każdy mógł usłyszeć wyrok. I niesprawiedliwi powstaną, potężny tłum nieprzeliczony jak piasek morski. Lecz jakież to zupełnie inny obraz w porównaniu do pierwszego zmartwychwstania! Sprawiedliwi przyodziani byli nieśmiertelną młodością i pięknnością, niebożni noszą na sobie ślady chorób i śmierci.

Każde oko tej niezliczonej rzeszy spogląda na wspaniałość Syna Bożego i wszyscy jednogłośnie wykrzykują: „Błogosławiony, który przychodzi w imieniu Pańskim!” Okrzyk ten nie jest spowodowany miłością do Jezusa. Potęga prawdy zmusza niebożne niechętnie wargi do wydania tego okrzyku. Niebożni zmartwychwstaną w takim stanie w jakim ich położono do grobu — są wrogo usposobieni do Chrystusa, pełni tego samego ducha buntu. Nie będzie dla nich czasu łaski by mogli naprawić błędy przeszłości gdyż taki czas nie by im nie pomógł. Życie pełne przestępstw zatwardziło ich serce tak że drugi czas łaski, gdyby go im nawet darowano, przeżyliby tak jak pierwszy — znieważyliby przykazania Boże i wzniecili ducha buntu przeciwko Bogu.

Chrystus wstępuje na górę Oliwną, z której wstąpił do nieba po zmartwychwstaniu i gdzie aniołowie powtórzyli Jego obietnicę powtórnego przyjścia. Prorok mówi: „Przyjdzie Pan, Bóg mój i wszyscy święci z nim, i staną nogi jego w on dzień na górze Oliwnej, która jest przeciwko Jeruzalemowi na wschód słońca, a góra

Oliwna się na poły rozszczepi rozpadliną bardzo wielką. Ale Pan będzie królem nad wszystką ziemią, w on dzień, Pan jeden i imię jego jedno”. [Zachariasza 14,5.4.9](#). Gdy Nowa Jerozolima w wielkim blasku zstąpi z nieba, wtedy spocznie na oczyszczonym i przygotowanym miejscu a Chrystus ze swym ludem i aniołami wejdą do miasta świętego.

Szatan uwolniony ze swego więzienia — 25 listopad [337]

„A gdy się skończy tysiąc lat będzie rozwiązany szatan z ciemnicy swojej. I wynijdzie aby zwodził narody, które są na czterech węgłach ziemi, Goga i Magoga, aby je zgromadził do bitwy, których liczba jest jako piasek morski.” [Objawienie 20,7.8.](#)

Przy końcu tysiąca lat nastąpi drugie zmartwychwstanie. Niezbożni będą wskrzeszeni i staną przed Bogiem aby wykonany został nad nimi sąd. Tak mówi autor Objawienia: „A inni z umarłych nie ożyli ażby się skończyło tysiąc lat”. [Objawienie 20,5](#). Izajasz wyraża się o niezbożnych: „I będą zgromadzeni jako zgromadzeni będą więźniowie do ciemnicy a będą zamknięci w tarasie, po wielu, mówię, dniach nawiedzeni będą.” [Izajasza 24,22](#).

Teraz szatan czyni przygotowania do ostatniej potężnej walki o sławę. Pozbawiony mocy i zwodzicielskiego działania, księżę zła znalazł się w stanie nędzy i przygnębienia. Skoro tylko zmartwychwstali niezbożni i ujrzał swe niezliczone rzesze, nadzieja wzrosła i szatan decyduje się na wypowiedzenie walki. Chce całe wojsko niesprawiedliwych zwołać pod swój sztandar i przy ich pomocy urzeczywistnić swoje plany. Niesprawiedliwi są jeńcami szatana. Odrzucając Chrystusa poddali się zbuntowanemu wodzowi. Chętnie przyjmują jego rady i słuchają rozkazów. Wierny swej chytrkości nie zdradza się że jest szatanem, mówi, że jest prawowitym władcą świata, któremu niesprawiedliwie odebrano dziedzictwo. Swym poddanym przedstawia się jako wybawca, zapewnia ich że jego moc wyrwała ich z grobu a teraz ma zamiar uwolnić ich od okrutnej przemocy Boga. Ponieważ Chrystusa nie ma wśród ludu, szatan działa cuda na poparcie swych twierdzeń. Słabych wzmacnia i udziela wszystkim swego ducha i mocy. Proponuje im że poprowadzi ich na obóz świętych i że zdobędą miasto Boże. Z wielką radością wskazuje na miliony powstałych z grobów i twierdzi że jako ich wódz

będzie mógł zdobyć miasto i odebrać z powrotem swój utracony tron i królestwo.

Przygotowanie do ataku na Nowe Jeruzalem — 26 listopad

[338]

„Szatan wyjdzie aby zwodził narody, aby zgromadził ich do bitwy.” Objawienie 20,7.8.

Wśród tej nieprzeliczonej rzeszy znajduje się wiele osób z długowiecznego pokolenia sprzed potopu. Są to ludzie wysokiego wzrostu, potężnej budowy, o bystrym umyśle, którzy pod wpływem złych aniołów używają całej swej zręczności i umiejętności by wywyżczyć siebie. W skutek ich okrutnych pomysłów prowadzących do zła splamiona została ziemia i zniekształcono obraz Boży. Oni chcą zetrzeć Boga z powierzchni ziemi, którą On stworzył. Wśród wskrzeszonych znajdują się królowie i wodzowie, którzy podbijali narody, odważni mężowie, którzy nigdy nie przegrali bitwy, żądni chwały wojownicy, przed których zbliżaniem drżały królestwa. Nie zmieniła ich śmierć. Powstali z grobów z tymi samymi umysłami, z którymi żyli na ziemi. Żądza zdobyczy opanuje ich tak samo jak wówczas gdy żyli.

Szatan naradza się ze swymi aniołami, potem z owymi królami, zdobywcami i potężnymi mężami. Rozważają jaką posiadają moc i liczbę ludu i dochodzą do przekonania że mieszkańcy miasta są bardzo nieliczni w porównaniu z ich wojskiem i że łatwo miasto zdobędą. Układają plany zdobycia bogactw i wspaniałości Nowej Jerozolimy. Zaczynają przygotowywać się do walki. Zręczni rzemieślnicy przygotowują narzędzia wojenne. Wodzowie, których kiedyś otaczała sława zwycięstw, formują wojsko.

W końcu słyhać rozkaz wymarszu i nieprzeliczona armia posuwa się naprzód, wojsko jakiego jeszcze nie prowadził nikt odkąd wojny zaczęły być na ziemi. Szatan, największy drab i wojownik, prowadzi przednią straż a jego aniołowie gromadzą wojsko do ostatniego boju. Królowie i bojownicy otaczają szatana a cała rzesza idzie za nim w wielkich oddziałach, każdy pod kierownictwem wyznaczonego wodza. Z wojskową dokładnością posuwają się te zastępy po

nierównym terenie w kierunku miasta świętego. Na rozkaz Jezusa zamykają się bramy Nowej Jerozolimy a wojska szatana otaczają miasto i przygotowują się do szturm.

„I widziałem umarłych, wielkich i małych, stojących przed oblicznością Bożą a księgi otworzone są, i druga księga także otworzona jest, to jest księga żywota, i sądzeni są umarli według tego jako napisano było w onych księgach to jest według uczynków ich.” [Objawienie 20,12](#).

Chrystus ukazuje się wrogom. Wysoko nad miastem na jaśniejącym złotem wzniesieniu, ustawiony jest wspaniały tron. Na tym tronie siedzi Syn Boży otoczony obywatelami swego królestwa. Nie da się wyrazić słowami mocy i wspaniałości Chrystusa, nie opisze jej żadne pióro. Syna otacza wspaniałość przedwiecznego Ojca. Blask obecności Bożej napędza miasto, rozlewa się poza bramy i promieniuje na całą ziemię.

Najbliżej tronu stoją ci, którzy kiedyś gorliwie spełniali rozkazy szatana lecz niby głównia wyratowani zostali z ognia, naśladowali swego Zbawiciela z całkowitym oddaniem. Dalej otaczają Jezusa ci, którzy wśród kłamliwego i bałwochwalczego otoczenia rozwinęli doskonały chrześcijański charakter, uwielbili zakon Boży chociaż chrześcijański świat znieważył go oraz miliony ludzi wszystkich stuleci, którzy dla wiary zginęli śmiercią męczeńską. Oprócz tych jest „lud Wielki, którego nie mógł nikt zliczyć z każdego narodu i pokolenia, i ludzi, i języków, którzy stali przed stolicą i przed oblicznością Baranka, obleczeni w szaty białe a palmy były w rękach ich.” [Objawienie 7,9](#).

Zbawieni śpiewają pieśń pochwalną, która rozbrzmiewa i odbija się echem: „Zbawienie należy Bogu naszemu siedzącemu na stolicy Barankowi”. Aniołowie i Serafini łączą swe głosy z głosami zbawionych.

W obecności zgromadzonych mieszkańców ziemi i nieba odbywa się koronacja Syna Bożego. Przyodziany najwyższym majestatem i mocą wypowiada Król Królów wyrok nad tymi, którzy zbuntowali się przeciw Jego rządowi i wykonano wyrok nad tymi,

którzy przestąpili Jego zakon i prześladowali Boży lud. Skoro tylko otworzono księgi a oko Jezusa spoczęło na niesprawiedliwych, przypominają oni sobie każdy grzech, który kiedykolwiek uczynili.

Każdy uczynek zostanie postawiony przed sądem

[340]

— 28 listopad

„Każdy uczynek i każdą rzecz tajną, dobrą lub złą, Bóg na sąd przywiedzie.” [Kaznodziei 12,14.](#)

W przypadku każdej indywidualnej osoby odbywa się proces, który jest znacznie wspanialszy od tego kto przenosi ozdoby dokonane przez artystę na wypolerowaną powierzchnię. Sztuka fotografii odbija jedynie podobieństwo na nietrwalej substancji lecz w zapisie życia wiernie oddany jest charakter a zapis ten jakkolwiek byłby ciemny, nigdy nie może zostać zatarty za wyjątkiem krwi ofiary prześlągalnej.

Aniołowie Boga pobierają zapis [dagerotyp] charakteru tak dokładnie jak artysta oddaje podobieństwo cech ludzkich i właśnie na tej podstawie zostaniemy osądzeni!

Gdy zasiądzie sąd a księgi zostaną otwarte, okaże się wiele zdumiewających rzeczy. Ludzie pojawią się wówczas nie tak jak jawią się ludzkim oczom i ograniczonemu rozsądkowi. Na widok publiczny zostaną wyciągnięte wszystkie sekretne grzechy. Zostaną ukazane motywy i intencje, które zostały ukryte głęboko w ciemnych zakamarkach serca.

Wszystko ukaże się jako rzeczywisty obraz życia.

W tej uroczystej i strasznej godzinie, niewierność męża zostanie otwarta przed żoną a niewierność żony przed mężem. Rodzice dowiedzą się wówczas po raz pierwszy jaki był prawdziwy charakter ich dzieci a dzieci zobaczą błędy i pomyłki, które naznaczyły życie ich rodziców. Człowiek, który ograbił swojego bliźniego przez fałszywe zeznania, nie ucieknie z nieuczciwie zdobytym zyskiem. Bóg ma dokładny zapis w swoich księgach, zapis każdego niesprawiedliwego rachunku i każdego oszustwa.

W potępieniu winnego, pamięć będzie wierna i żywa. Umysł przypomni sobie wszystkie myśli i uczynki z przeszłości, nastąpi przegląd całego życia jak sceny w kalejdoskopie.

**„Bo Ojciec nikogo nie sędzi lecz wszystek sąd dał Synowi.”
Jana 5,22.**

W swoich naukach Chrystus pragnął utrwalić w ludziach pewność nadchodzącego sądu oraz sławnym go uczynić. Nie jest to sąd nad kilkoma osobami ani nawet nad narodem ale nad całym światem wszystkich ludzi, niezliczonych istot. Odbędzie się on w obecności innych światów aby miłość, tożsamość, posługiwanie człowieka dla Boga zostało uczczone w najwyższym stopniu. Nie będzie brakowało chwały ani zaszczytów. Prawo Boga zostanie odsłonięte w swoim całym majestacie a ci, którzy powstali w pogardliwym buncie przeciwko Jego świętym zasadom zrozumieją że to prawo, które odrzucili i którym pogardzali, które podeptali nogami, jest Bożą normą charakteru.

Wszechświat przejawia największe zainteresowanie tym sądem świata ponieważ Jezus zapłacił nieskończenie wielką cenę za dusze jego mieszkańców. Bóg powierzył wszelkie sądy Synowi bowiem bez żadnego wątpienia jest On Bogiem objawionym w ciele.

Bóg rozkazał aby Księżę cierpiących ludzi został sędzią całego świata. Ten, który przybył z niebiańskich dworów by ocalić człowieka od śmierci wiecznej, Ten, który poddał się postawieniu w stan oskarżenia przed trybunałem ziemskim, i który ścierpiął haniebną śmierć na krzyżu — tylko On ma wygłaszać wyrok nagrody lub kary. Ten, który poddał się cierpieniu i upokorzeniu na krzyżu tutaj na ziemi, w radzie Boga ma otrzymać najpełniejszą nagrodę i wstąpić na tron uznany przez cały wszechświat jako Król świata. Podjął się On dzieła zbawienia i pokazał nieupadłemu światu oraz rodzinie niebieskiej że jest w stanie dokończyć dzieła, które rozpoczął.

W dniu ostatecznej kary i nagrody, zarówno święci jak i grzesznicy rozpoznają w Tym, który został ukrzyżowany Sędziego wszystkiego co żyje. Uroczysty będzie dzień ostatecznej decyzji. Udzielono nam czas próby, dano okazje i przywileje abyśmy zapewnili sobie

możliwość wyboru. Jakże powinniśmy sobie cenić ten drogocenny czas i doskonalić każdy talent jaki dał nam Bóg abyśmy sami dla siebie byli wiernymi szafarzami.

„Tedy rzecze tym, którzy będą po prawicy jego: Pójdźcie błogosławieni Ojca mego, odziedziczcie królestwo wam zgotowane od założenia świata.” [Mateusza 25,34](#).

Zbawiciel przedstawia nam scenę sądu ostatecznego, kiedy ci, którzy stoją po Jego prawicy otrzymają nagrodę a stojący po lewicy usłyszą wyrok potępienia. Sprawiedliwych przedstawiono jak zastanawiają się co też takiego uczynili za co zostali tak hojnie wynagrodzeni. Chrystus nieustannie mieszkał w ich sercach, byli przepojeni Jego Duchem i bez świadomego wysiłku z ich strony służyli Chrystusowi w osobach Jego świętych i przez to zdobyli nagrodę. Jednak nie mieli na względzie otrzymanie nagrody a spodziewanie się jej nie było częścią motywacji, która ożywiała ich służbę. To, co uczynili, czynili z miłości do Chrystusa i do bliźnich a Chrystus utożsamia się z cierpiącą ludzkością i uznaje że wszystkie uczynki wynikające ze współczucia, litości i miłości do ludzi, zostały uczynione Jemu.

W pewnym sensie, wtórnie wszyscy powinniśmy mieć szacunek dla rekompensaty zapewnionej przez nagrodę. Ale doceniając obietnicę błogosławieństwa, powinniśmy pokładać doskonałą ufność w Jezusie Chrystusie wierząc że On uczyni sprawiedliwie i udzieli nam nagrody stosownie do naszych uczynków. Życie wieczne jest nagrodą Boga lecz Jezus pragnie abyśmy nie niepokoili się o nagrodę lecz czynili wolę Boga ponieważ słusznie jest ją czynić bez względu na wszelkie korzyści.

Tymi, którzy otrzymają najobfitszą nagrodę będą ci, którzy połączyli aktywność i gorliwość z łaskawą i delikatną czułością dla biednych, sierot, prześladowanych i dotkniętych nieszczęściem. Wokół nas znajdują się tacy, którzy mają serce ciche i pokorne, mają Ducha Chrystusowego, czynią wiele małych rzeczy by pomóc tym, którzy znajdują się wokół nich, a którzy wcale o tym nie myślą, będą w końcu zaskoczeni odkryciem że Chrystus zauważył ich miłe

słowo wypowiedziane do zniechęconego i policzył najmniejszy dar przekazany dla ulżenia biednym, który kosztował dawcę trochę wyrzeczenia. Pan mierzy ducha i nagradza stosownie do tego, a duch czysty i pokorny jak u dziecka, duch miłości, czyni ofiarę ceną w Jego oczach.

Grudzień

[343]

Panoramyczne sceny ponad świętym miastem — 1 grudzień

„Albowiem musimy się wszyscy pokazać przed sądową stolicą Chrystusową aby każdy odniósł, co czynił w ciele, według tego co czynił lub dobre lub złe.” 2 Koryntian 5,10.

Nad tronem niczym w panoramie ukazuje się krzyż, przedstawiona jest scena kuszenia i upadek Adama, potem kolejne wydarzenia w wielkim planie zbawienia. Narodziny Jezusa w uniżeniu, prostota i posłuszeństwo Jego młodości, chrzest w Jordanie, post i kuszenie na pustyni, publiczna służba jako nauczyciela, który objawia ludziom kosztowne błogosławieństwa nieba, dni wypełnione miłością i miłosierdziem i noce spędzone na modlitwie i czuwaniu w samotności gór, nienawiść, zazdrość i złość — jako zapłata za dobre uczynki, okrutna tajemnicza walka w Getsemane pod brzemieniem grzechu całego świata, wydanie Jezusa morderczej tłuszczy, bolesne wydarzenia owej pamiętnej nocy kiedy najukochańsi jego uczniowie opuszczają go a tłum wlecze Go ulicami Jerozolimy. Syn Boży przed Annaszem w pałacu najwyższego kapłana postawiony przed sądem, w sali sądowej Piłata i przed tchórzliwym, okrutnym Herodem, wyszydzony, wyśmiewany, biczowany, męczony, w końcu skazany na śmierć. Wszystko to jest wyraźnie przedstawione.

Potem przerażone zastępy ujrzą ostatnie wydarzenia: cierpliwy Jezus w drodze na Golgotę, Księżę Żywota na krzyżu, dumni kapłani i szyderczy tłum śmiejący się z Jego śmiertelnej walki, nadnaturalna ciemność, trzęsienie ziemi, pęknięcie skał, otwieranie grobów, wydarzenia towarzyszące śmierci Zbawiciela świata oddającym swe życie.

Te straszne sceny ukazują się tak jakby działy się w rzeczywistości. Szatan, jego aniołowie i poddani nie mają siły odwrócić się od widoku swego dzieła. Każdy przypomina sobie czyny jakich się dopuścił, wszyscy poznają ogrom swej winy. Daremnie chcą się ukryć przed majestatem Tego, którego twarz jaśnieje jak słońce. Za

to zbawieni kładą swe korony do stóp Zbawiciela z okrzykiem: „On umarł za mnie.”

Historyczne osobistości stoją przed sądem — 2 grudzień

„Przysięgłem sam przez się, wyszło z ust moich słowo sprawiedliwe, które się nazad nie wróci: Że się nie kłaniać będzie wszelkie kolano i przysięgać każdy język mówiąc: Tylko w Panu mam wszelką sprawiedliwość i siłę. Takowi aż do niego przyjdą ale pohańbieni będą wszyscy, którzy się gniewem zapalają przeciwko niemu.” [Izajasza 45,23.24.](#)

Wśród zbawionych znajdują się apostołowie Jezusa, odważny Paweł, żarliwy Piotr, kochany i miłujący Jan i ich szczerzy bracia a z nimi wielka rzesza męczenników. Poza murami miasta znajdują się ci, którzy prześladowali więzili i zabijali świętych. Jest Neron okrutny i występny, ogląda radość i wywyższenie tych, których kiedyś męczył i z szatańską radością przypatrywał się ich śmiertelnym mękom. Jest i jego matka, widzi następstwa swego dzieła jak złe cechy, które przekazała swemu synowi, podsycane i rozwijane doprowadziły do strasznych zbrodni przejmujących świat grozą.

Jest tam zarozumiały Napoleon, którego obecność napełniała królestwa drżeniem.

Są papiescy kapłani, którzy twierdzili że są posłami Chrystusa a stosowali stopy, więzienia i pale aby zawładnąć sumieniami dzieci Bożych. Stoją dumni papieże, którzy wywyższali się ponad Boga i odważyli się zmienić zakon Boży. Ci rzekomi ojcowie kościoła muszą zdać rachunek przed Bogiem chociaż chcieliby tego uniknąć. Za późno poznali że Wszechmogący ujmie się za swym zakonem i nie pozostawi złego bez kary. Dowiadują się że Chrystus swoje dobro stawia na równi z dobrem swego ludu i rozumieją znaczenie Jego słów: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili.” [Mateusza 25,40.](#)

Cały świat stoi oskarżony przed sądem Bożym, oskarżony o zdradę rządu niebieskiego. Nikt nie broni ich sprawy, nie ma dla nich usprawiedliwienia, zapada wyrok wiecznej śmierci.

„Ale ty przeczże potępiasz brata twego? Albo też ty czemu lekceważysz brata swego, gdyż wszyscy staniemy przed stolicą Chrystusową? Bo napisano: Jako żyję Ja, mówi Pan, iż mi się każde kolano ukłoni i każdy język wysławiać będzie Boga.”

Rzymian 14,10.11.

Jak oczarowani spoglądali niesprawiedliwi na koronację Syna Bożego. Widzą w Jego rękach tablice przykazań Bożych, które znieważali i wypaczali. Są świadkami zachwyty i czci ze strony świętych a gdy pieśni rozbrzmiewają w murach miasta, wołają wszyscy jednogłośnie: „Wielkie i dziwne są sprawy twoje, o królu świętych” i upadając na ziemię kłaniają się Księżciu Żywota. Widząc wspaniałość i wzniosłość Chrystusa, szatan jest jakby sparalizowany. Był kiedyś cherubem nakrywającym więc przypomina sobie skąd pochodzi. Jaśniejący serafin, „jutrzienka” — jakże znamienity a tak nisko upadł. Na zawsze wykluczony jest z rady, w której brał udział. W pobliżu Ojca widzi inną istotę, która zasłania Jego wspaniałość. Oto na głowę Chrystusa wkłada koronę potężny anioł o majestatycznym wyglądzie i szatan pamięta że ten wysoki urząd on kiedyś piastował.

Przypomina sobie ojczyznę swej niewinności i czystości. Widzi swe królestwo, owoce swej działalności i ogląda jedynie wielkie straty i zniszczenia. Lecz nadszedł czas ostatecznego pokonania buntu szatana i objawienia światu jego historii i charakteru. Gdy szatan zamierza wykonać swe ostatnie dzieło czyli zdetronizować Chrystusa, zniszczyć lud Boży i zająć miasto święte, zostaje całkowicie zdemaskowany dlatego staje się przedmiotem ogólnej wzdryki i wstrętu.

Szatan widzi że jego bunt uczynił go niegodnym i niezdolnym do nieba. Czystość, pokój i jedność nieba byłyby dla niego największą męczarnią. Umilkły jego skargi na łaskę i sprawiedliwość Bożą. Zarzuty jakie stawiał Jahwe, spadają na niego. Kłania się Bogu i uznaje sprawiedliwość wyroku.

Uwielbienie Bożego charakteru — 4 grudzień

„A śpiewali pieśń Mojżesza, sługi Bożego i pieśń Barankową: Wielkie i dziwne są sprawy twoje. Panie Boże wszechmogący! sprawiedliwe i prawdziwe są drogi twoje, o królu świętych!”

Objawienie 15,3.

Wszelkie kwestie dotyczące prawdy i błędu, owoce znieważenia przykazań Bożych widoczne są wszystkim stworzonym istotom. Cały wszechświat widzi następstwa panowania człowieka przeciwnego rządów Bożym. Szatana potępiły jego własne czyny. Boża mądrość, sprawiedliwość i dobroć zostały całkowicie oczyszczone z zarzutów. Okazuje się że każde działanie Boga w tym wielkim boju czynione było dla wiecznego dobra ludu Bożego i wszystkich stworzonych światów. Historia grzechu będzie na wieki świadectwem tego że od zachowywania zakonu Bożego zależne jest szczęście wszystkich istot, które Bóg stworzył. Widząc wszystkie fakty wielkiego boju, cały wszechświat, tak wiernych jak i zbuntowanych, powie jednomyślnie: „Sprawiedliwe i prawdziwe są drogi twoje, o Królu świętych.”

Cały wszechświat widzi jasno wielkość ofiary jaką Ojciec i Syn ponieśli dla ludzkości. Nadeszła godzina, w której Chrystus obejmuje stanowisko Jemu należne i zostaje wywyższony ponad księstwa, mocarstwa i każde imię jakie może być nadane. Dla tej radości — przyprowadzenia wielu swych dzieci do wspaniałości, zniósł krzyż i nie zważał na poniżenie. Chociaż cierpienie i upokorzenie były wielkie, radość i wspaniałość są jeszcze większe. Zbawiciel spogląda na zbawionych odnowionych na Jego podobieństwo, których serca są odbiciem Bóstwa a oblicze opromienia obraz Króla. Jezus widzi w nich wynik swej pracy i jest zadowolony. Ogłasza wszystkim zgromadzonym, sprawiedliwym i niezbożnym: „Oto wykup mej krwi. Za nich cierpiałem, za nich umarłem aby wiecznie mogli cieszyć się moją obecnością.” Biało ubrany orszak wokół tronu Bożego śpiewa: „Godzien jest ten Baranek zabity wziąć moc i

bogactwo, i mądrość, i siłę, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo.”
[Objawienie 5,12.](#)

„Bo oto przychodzi dzień pałający jako piec, w który wszyscy pyszni i wszyscy czyniący niezbożność będą jako ściernisko a popali je ten dzień przyszły, mówi Pan Zastępów, tak że nie zostawi korzenia ani gałązki.” [Malachiasza 4,1](#).

Szatan musi uznać sprawiedliwość Bożą i skłoni się przed potęgą Chrystusa, jednak charakter jego zostaje niezmieniony.

Wybuch w nim znowu duch buntu podobny do olbrzymiego strumienia. Pełen nienawiści decyduje się na dokończenie walki. Nadszedł czas ostatniego rozpaczliwego boju z Królem Nieba. Szatan kieruje się do swych wybranych, stara się zaszcześcić im własną złość i zagrzać do natychmiastowej walki. Lecz spośród tych niezliczonych milionów, które zwodzi, już nikt nie uznaje jego władzy. Skończyła się jego moc. Niezbożni, choć pałają tak samo nienawiścią do Boga jak szatan, widzą że nie ma dla nich nadziei i nie zwyciężą w walce z Jahwe. Swój gniew zwracają przeciwko szatanowi i ci, którzy byli narzędziami w jego rękę, teraz zwracają się przeciwko niemu z wściekłością demonów.

Pan mówi: „Ponieważ stawiasz serce twoje jako serce Boże, dlatego oto Ja przywiodę na cię cudzoziemców najsrońszych narodów, którzy dobywszy mieczów swoich na piękność mądrości twojej splugawią jasność twoją, w dół cię wepchną ... dlatego wytracę cię z góry Bożej, o Cherubinie nakrywający, a z pośrodku kamienia ognistego wygubię cię. Przetóż cię uderzę o ziemię, a przed obliczem królów położę cię abyć cię dziwowali ... obrócę cię w popiół na ziemi przed oczyma wszystkich co na cię patrzą ... będziesz na wielki postrach a nie będzie cię na wieki.” [Ezechiela 28,6-8.16-19](#).

Bóg spuszcza ogień z nieba. Ziemia się zapada. W jej głębi ukazuje się narzędzie śmierci. Niszczycielskie płomienie wybuchają ze wszystkich rozpadlin. Nawet skały rozпалиły się. Nadszedł dzień ogniem pałający. Stopią się elementy materii, ziemia i rzeczy, które są na niej, spalone będą.

Tylko jedna rzecz przypomina grzech — 6 grudzień [348]

„Oto jeśli się sprawiedliwemu na ziemi nagroda staje, tedy daleko więcej niezbożnemu i grzesznikowi.” [Przypowieści 11,31](#).

Niezbożni otrzymają swą zapłatę na ziemi.

„Będą jako ściernisko a popali je ten dzień przyszedły, mówi Pan Zastępów”. [Malachiasza 4,1](#). Jedni zginą w oka mgnieniu, inni cierpieć będą „według uczynków ich”. Ponieważ grzechy sprawiedliwych włożone będą na szatana musi on cierpieć nie tylko za własny bunt lecz za wszystkie grzechy, do których zwiódł lud Boży. Jego kara będzie o wiele większa od kary tych, których oszukał. Wszyscy niepokutujący grzesznicy zostaną całkowicie zniszczeni, nie pozostanie z nich ani korzeń ani gałązka: szatan jest korzeniem a jego naśladowcy to gałęzie.

Szatana i „wszystkich, którzy z nim uczestniczyli w buncie, spotka zagłada.” I dalej: „Alic nie masz niezbożnika, spojrzycie na miejsce jego, alic go już nie masz”, „aż się staną jakoby ich nie było”. [Ezechiela 28,6-19](#); [Psalmów 37,10](#); [Abdiasza 16](#).

Sąd Boży jest usatysfakcjonowany a święci i wszystkie zastępy anielskie wołają wielkim głosem: Amen.

Podczas gdy ziemia ogarnięta jest ogniem pomsty Bożej, sprawiedliwi zamieszkują bezpiecznie w świętym mieście. Do tych, którzy mieli udział w pierwszym zmartwychwstaniu, powtórna śmierć mocy nie ma. [Objawienie 20,6](#). Bóg będąc dla potępionych pożerającym ogniem, dla swojego ludu jest zarówno słońcem jak i tarczą. [Psalmów 84,11](#).

Ogień, który spalił niezbożnych, oczyści ziemię. Usunięte są ślady przekleństwa. Nie będzie wiecznie płonącego piekła, które przypominałoby zbawionym straszne następstwa grzechu. Pozostanie tylko jedna pamiątka: Zbawiciel zawsze będzie nosił ślady ukrzyżowania.

Wszystko, co utracił człowiek przez grzech, znowu odzyska. Wypełni się początkowy zamiar Boży przy stworzeniu ziemi, stanie się ona wiecznym mieszkaniem zbawionych. „Sprawiedliwi odziedziczą ziemię i będą w niej mieszkali na wieki.” [Psalmów 37,29](#).

„Najmilsi, teraz działkami Bożymi jesteśmy ale się jeszcze nie objawiło czym będziemy lecz wiemy iż gdy się on objawi, podobni mu będziemy albowiem ujrzymy go tak jako jest.” 1 Jana 3,2.

Czy jakiegokolwiek ziemskie poparcie może nadać zaszczyt równy temu aby być synami Boga, dziećmi Króla niebieskiego, członkami rodziny królewskiej? Szlachta tej ziemi to tylko ludzie, umierają i obracają się w proch a w ich zaszczytach i sławie nie ma trwałej satysfakcji. Lecz zaszczyt, który od Boga pochodzi jest trwały. Być dziedzicami, współdziedzicami razem z Chrystusem oznacza być upoważnionym do niezmiernych skarbów, bogactwa takiej wartości że w porównaniu z nim złoto, srebro, klejnoty i cenne kamienie ziemi są niczym.

Aby być współpracownikiem Ojca i jego Syna Jezusa, trzeba być szlachetnym i podniosłym. Wówczas można się stać uczestnikiem niewypowiedzianej radości i pełni chwały. Pożywienie, ubiór, stanowisko i bogactwo mogą mieć swoją wartość lecz połączenie się z Bogiem i współuczestniczenie w Jego boskiej naturze jest nieocenioną wartością. Nasze życie powinno być ukryte z Jezusem w Bogu i aczkolwiek „jeszcze się nie objawiło czym będziemy”, „gdy się Chrystus, on żywot nasz, pokaże tedy i wy z nim okażcie się w chwale”. [Kolosan 3,4](#). „Podobni mu będziemy albowiem ujrzymy go tak jako jest”. [1 Jana 3,2](#). Książęca dostojność chrześcijańskiego charakteru będzie świecić jak słońce a promienie światłości z twarzy Jezusa będą odbijać się od tych, którzy będą się oczyszczać tak jak On jest czysty. Przywilej synostwa jest tani do nabycia nawet gdyby miało to oznaczać poświęcenie wszystkiego co mamy, gdyby nawet wymagało poświęcenia samego siebie. Gdy Jan — śmiertelna istota ujrzał wspaniałość Boga, padł jak martwy ponieważ nie mógł znieść tego widoku. Ale „gdy dzieci Boże przyobleką nieśmiertelność to ujrzą go tak jako jest”. [1 Jana 3,2](#). Będą stać przed tronem Bożym,

serdecznie witani w Umiłowanym. Wszystkie ich grzechy są wymazane, wszystkie przekroczenia usunięte. Teraz mogą patrzeć na nieosłoniętą wspaniałość tronu Bożego. Brali udział w cierpieniach Chrystusa, byli współpracownikami w realizacji planu zbawienia, teraz biorą udział w radości na widok uratowanych ludzi w królestwie Boga, gdzie chwalić i czcić Go będą przez całe wieki.

„A Jezus im odpowiedział: Ojciec mój aż dotąd pracuje i ja pracuję.” Jana 5,17.

Niebo to miejsce ciekawej aktywności, jednak dla zmęczonych i znużonych, dla tych, którzy toczyli dobry bój wiary będzie to chwalebny odpoczynek, będzie to nieśmiertelne życie, w którym nie będzie się już staczać boju przeciw grzechowi i szatanowi. Dla tych energicznych pracowników stan wiecznej beczynności byłby czymś przykrym. Dla nich niebo nie byłoby niebem.

Ten, kto uważa pracę za przekleństwo i przystępuje do niej z niechęcią, popełnia wielki błąd. Bogacze patrzą nieraz z pogardą na klasę pracującą. Jest to postawa sprzeczna z boskim planem w stworzeniu człowieka. Nie może być najmniejszego nawet porównania między najbogatszym mieszkańcem ziemi a potęgą Adama w raju. Mimo to Adam nie próżnował. Nasz Stwórca wiedząc co człowiekowi potrzebne jest do szczęścia, wskazał Adamowi pracę. Jedynie pracujący człowiek zażywa prawdziwego szczęścia.

Mieszkańcy raju mieli pieczę nad ogrodem aby utrzymać go i czuwać nad nim. Praca nie była męcząca lecz przyjemna i ożywiająca. Była błogosławieństwem dla człowieka. Koncentrowała jego myśli, wzmacniała ciało i rozwijała zdolności. W pracy umysłowej i fizycznej Adam znajdował najwyższą przyjemność w swoim świętobliwym życiu.

W niebie nieustannie trwa praca. Nie ma tu próżniaków. „Mój Ojciec tam pracuje”, powiedział Chrystus, „i Ja pracuję”. Nie możemy przypuszczać że kiedy nadejdzie ostateczny triumf a pokoje dla nas zostaną przygotowane, beczynność będzie naszym udziałem, że będziemy spoczywać w błogosławionym stanie nieróbstwa.

Bóg chce aby wszyscy byli pracownikami. Zmęczone zwierzę niosące ciężary lepiej obrazuje cel stworzenia aniżeli opieszawy leniwy człowiek. Bóg pracuje nieustannie. Pracownikami są aniołowie, usługują synom człowieczym. Ci, którzy wyczekują beczyn-

ności w niebie doznają rozczarowania bowiem gospodarka nieba nie przewiduje miejsca na zaspokajanie lenistwa lecz zmęczonym i obciążonym obiecany jest odpoczynek. To właśnie wierni słudzy zostaną przywitani po pracy ku radości Pana.

„Ponieważ się tedy to wszystko ma rozplynać jakimież wy macie być w świętych obcowaniach i pobożnościach? Którzy oczekujecie i spieszycie się na przyjście dnia Bożego, w którym niebiosa gorejące rozpuszczą się i żywioły pałające stopnieją. Lecz nowych niebios i nowej ziemi według obietnicy jego oczekujemy, w których sprawiedliwość mieszka.” 2 Piotra 3,11-13.

Noga niewierzących nigdy nie będzie się mogła dotknąć nowo powstałej ziemi. Potem przyjdzie ogień z nieba zesłany przez Boga i pochłonie wszystko tak że nie zostanie ani korzenia ani gałązki. Szatan jest korzeniem a jego dzieci gałęziami.

Ten sam ogień, który zniweczył bezbożnych, oczyścił całą ziemię. Strone i skaliste góry roztopiły się w wysokiej temperaturze jak również wszystkie elementy i składniki ziemi. Wtedy leżało nasze dziedzictwo przed nami, wspaniałe, piękne i cudowne gdyż otrzymaliśmy całą nową ziemię.

„Potemem widział niebo nowe i ziemię nową albowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły”. [Objawienie 21,1](#). Ogień, który spalił niezbożnych, oczyścił ziemię. Usunięte są ślady przekleństwa. Nie będzie wiecznie płonącego piekła, które by zbawionym przypominało straszne następstwa grzechu.

Morze dzieli przyjaciół. Jest barierą między nami a tymi, których kochamy. Nasze związki zostały zerwane przez szeroki niezmierny ocean. Na nowej ziemi nie będzie już morza i nie będzie przemieszczał się tam „żaden statek z wiosłami”. W przeszłości wielu z tych, którzy ukochali Boga i służyli Mu, zostało przykutych łańcuchami na siedzeniach w galerach i zmuszonych do służenia celom okrutnych zatwardziały ludzi. Pan spogląda na ich cierpienia ze współczuciem i litością. Dzięki Bogu na nowej ziemi nie będzie żadnych gwałtownych prądów, pochłaniającego oceanu, żadnych niespokojnych huczących fal.

Niech wszystko co jest piękne w naszym ziemskim domu przypomina nam o kryształowej rzece i zielonych polach, kołyszących się drzewach i fontannach żywych wód, świecącym mieście i odzianych na biało śpiewakach, o naszym domu niebieskim — tym domu piękna, którego żaden malarz nie może oddać obrazem, żaden śmiertelny język opisać. „Oko nie widziało ani ucho nie słyszało ani nie przyszło na serce ludzkie co przygotował Bóg dla tych, którzy Go miłują.”

„I otrze Bóg wszelką łzę z oczu ich a śmierci więcej nie będzie ani smutku, ani krzyku, ani boleści nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy przeminęły.” Objawienie 21,4.

Gdy tylko weszliśmy do Bożego królestwa aby przebywać tam już na wieki wieków, nasze próby, trudności i kłopoty, które posiadaliśmy poprzednio, stały się obecnie nic nie znaczące.

W ojczyźnie zbawionych nie będzie łez, pogrzebów, żadnych objawów smutku. „A nie rzecze żaden z obywateli: zachorowałem. Lud, który mieszka w nim, uwolniony będzie od nieprawości.” [Izajasza 33,24.](#)

Fala błogości wzbierze i będzie stawać się głębsza tak jak toczyć się będą lata wieczności. Oby nasza wiara przebiła każdą ciemną chmurę i miała przed oczyma Tego kto umarł za grzechy świata. On każdemu, kto Go przyjął i uwierzył weń, otworzył drzwi rajy. Tym daje siłę stać się synami i córkami Boga. Niech trudności, które nam tyle sprawiają kłopotu i boleści, uczą nas jak iść naprzód zgodnie z wysokim powołaniem w Chrystusie Jezusie. Niech myśl że Pan wkrótce przyjdzie, doda nam odwagi! Niech ta nadzieja rozweseli nam serca. Idziemy naprzeciw ojczyźnie. Ten co nas tak miłuje że za nas umarł, zbudował dla nas miasto. Nowe Jeruzalem jest naszym miastem odpoczynku. W mieście Bożym nie będzie żalu. Nie będzie łez. Nie usłyszysz się tam żadnego lamentu ani żadnej skargi na zniszczone czy pogrzebane nadzieje. Wkrótce szaty utrudzenia zostaną zmienione na szaty weselne. Wkrótce będziemy świadkami koronowania naszego Króla. Wszyscy, których życie było ukryte w Chrystusie, którzy tu na ziemi bojowali dobry bój wiary, w królestwie Bożym będą promieniowali wspaniałością Zbawiciela. Już nie długo a zobaczymy Tego, w którym skoncentrowane są wszelkie nasze nadzieje na życie wieczne. W Jego obecności wszystkie pokusy i cierpienia tego życia wydają się niczym.

Patrzcie w górę, patrzcie w górę! Niech wiara wasza staje się coraz silniejsza. Z wiarą kroczcie wąską ścieżką, która przez bramy miasta Bożego prowadzi do błogosławionej wieczności, niezmierniej, bezgranicznie wspaniałej przyszłości zbawionych.

„Bo będzie mieszkał lud mój w przybytku pokoju i w przybytkach bezpiecznych, i w odpoczywaniu spokojnym.”

Izajasza 32,18.

Dziedzictwo zbawionych jest w Biblii nazwane ojczyzną. Tam niebieski Pasterz prowadzi swą trzodę do wód żywych. Drzewo żywota co miesiąc wydaje owoc a liście drzewa dają zdrowie ludowi. Tam wiecznie płyną strumienie, jasne jak kryształ a nad brzegami smukłe drzewa rzucają cień na drogę zbawionych. Rozległe równiny przechodzą w piękne wzgórza, a góry Boże wznoszą w niebo swe wspaniałe szczyty. Tam, na tych spokojnych równinach nad brzegami strumieni wód żywych, lud Boży, dotychczas pielgrzym i wędrowiec, znajdzie swoją ojczyznę. [Hebrajczyków 11,14-16](#).

„Weselić się będzie z tego pustynia i miejsce leśne a rozraduje się i zakwitnie jak róża”. [Izajasza 35,1](#). „Miasto ciernia wyrośnie jedlina, a miasto pokrzywy wyrośnie mirt. I będzie mieszkał wilk z barankiem a lampart z koźlęciem będzie leżał, także cielę i szczenię lwie i karmne bydło pospołu będą a małe dziecię rządzić nimi będzie. Nie będą szkodzić ani zabijać na wszystkiej górze mojej świętej” mówi Pan. [Izajasza 11,6.9](#). Człowiek otrzyma z powrotem swe utracone królestwo a stworzenia niższego rzędu znowu uznają nad sobą jego władanie. Dzikie bestie staną się łagodne a płochliwe — nabiorą ufności.

Ból w tej niebieskiej atmosferze jest niemożliwy. Tam nie będzie łez, nie będzie konduktów pogrzebowych ani żadnych oznak smutku. „A śmierci więcej nie będzie, ani smutku ani krzyku albowiem pierwsze rzeczy przeminęły.” [Objawienie 21,4](#). „A nie rzeczy żaden z obywateli: zachorowałem. Lud, który mieszka w nim, uwolniony będzie od nieprawości.” [Izajasza 33,24](#).

„Tam będzie się znowu jak ongiś w rajach żyć wśród ogrodów i pól. Pobudują domy a będą w nich mieszkać, nasadzą też winnice a będą jeść owoce ich. Nie będą budować tak aby tam ktoś inny

mieszkał, nie będą sadzić tak aby ktoś inny korzystał z plonów lecz jaki jest wiek drzewa taki będzie wiek mojego ludu i co zapracowały ich ręce to będą spożywać moi wybrani.” [Izajasz 65,21.22.](#)

„Kto ma uszy niechaj słuca co Duch mówi zborom: Temu co zwycięży, dam jeść z drzewa żywota, które jest w pośrodku raju Bożego.” Objawienie 2,7.

Ogród rajski jeszcze przez długi czas po wygnaniu z niego człowieka znajdował się na ziemi a grzesznicy mogli z dala długo jeszcze podziwiać jego piękno. Lecz aniołowie strzegli jego bram. U wejścia do raju widniał napis głoszący chwałę Bożą. I odtąd Adam i jego synowie w tym właśnie miejscu wielbili Boga. Tutaj odnowili ślub posłuszeństwa dla prawa, które przekroczyli i zapłacili za to straszną cenę — utratę raju na wieki. Gdy niesprawiedliwość napełniła ziemię a słabość ludzka pogrążyła świat w falach potopu, ręka, która stworzyła raj, starła go z powierzchni ziemi. Po ostatecznym odnowieniu, gdy będzie nowe niebo i nowa ziemia ([Objawienie 21,1](#)) przybiorą one jeszcze wspanialszy wygląd niż na początku.

Wtedy ci, którzy zachowali przykazania Boże, będą czerpać nieśmiertelną moc z drzewa żywota. I poprzez nieskończone wieki mieszkańcy bezgrzesznych światów widzieć będą w ogrodzie rajskim doskonały wzór boskiego dzieła stworzenia, nietknięty przekleństwem grzechu — wzór, do którego cała ziemia byłaby podobna gdyby człowiek zastosował się do pełnego chwały planu Bożego.

Dzięki dziełu pojednania, Adam znowu otrzymał panowanie. Z zachwytem spogląda na drzewa, które kiedyś bardzo kochał — te same, z których w dniach swej niewinności i szczęścia zrywał owoce. Widzi latorośle wypielęgowane swą własną ręką, te same kwiaty, które troskliwie pielęgnował. Pojmuje rzeczywistość chwili, pojmuje że jest to odzyskany raj.

Dopuszczeni znowu do drzewa żywota w tak dawno utraconym raju zbawieni wzrastać będą aż dorosną do postaci w jej pierwotnej wspaniałości. [Malachiasza 4,2](#). Ostatnie ślady przekleństwa grzechu zostaną usunięte, wierni Pańscy okażą się we wspaniałości naszego Boga, w duchu, duszy i ciele będą doskonałym odbiciem Pana. O,

cudowne zbawienie, tak długo omawiane, długo oczekiwane lecz nigdy zupełnie niezrozumiane!

„Dasz mi poznać drogę życia, obfitość radości w obliczu twoim, rozkosz po prawicy twojej na wieki.” Psalmów 16,11.

Chwała wiecznego świata została otwarta przede mną. Muszę wam powiedzieć że niebo jest warte zdobycia. Powinno być celem waszego życia aby dopasować się do związku z odkupionymi, świętymi aniołami i z Jezusem, Odkupicielem świata. Jeśli mamy jakąkolwiek wizję niebiańskiego miasta, nie powinniśmy nigdy więcej życzyć sobie mieszkania na ziemi. Są wspaniałe krajobrazy na ziemi i ja cieszę się wszystkimi widokami w przyrodzie. Łączę to ze Stworzycielem. Jednak wiem że jeśli kocham Boga i zachowuję Jego przykazania, to zarezerwowana jest dla mnie w niebie daleko bardziej niezmiernona i wieczna wspaniałość.

Ta ziemia, oczyszczona ogniem, potem będzie dużo piękniejsza. Trawa będzie miała żywą zieleń i nigdy nie zwiędnie. Będą róże i lilie i wszystkie rodzaje kwiatów. One nigdy nie będą zniszczone ani wyblakłe czy utracą swe piękno lub zapach. Lew budzi w nas przerażenie i strach, potem będzie leżał z jagnięciem i wszystko na Nowej Ziemi będzie w pokoju i harmonii. Drzewa na nowej ziemi będą proste i wzniosłe bez zdeformowań.

Święci będą mieć korony chwały na głowach i złote harfy w swych rękach. Będą na nich grać i śpiewać o odkupionej miłości na melodię Bożą. Ich wcześniejsze próby i cierpienia na tym świecie będą zapomniane i zagubione wśród chwały nowej ziemi.

Niech wszystko co jest piękne w naszym ziemskim domu przypomni nam krystaliczną rzekę i zieleń pól, falujące drzewa i żywe źródła, lśniące miasta i białe szaty śpiewających naszego niebiańskiego domu — świat piękna, który żaden artysta nie jest w stanie namalować i żaden śmiertelny język nie opisze. Wyobraźcie sobie w swojej fantazji obraz domu zbawionych ale pamiętajcie że będzie on dużo piękniejszy niż wasza najwspanialsza wyobraźnia może wam go nakreślić.

Ludzki język jest nieodpowiedni by opisać nagrodę sprawiedliwości. To będzie znane tylko tym, którzy to zobaczą.

„Owszem weselcie się, a radujcie się na wieki wieków z tego co ja stworzę bo oto Ja stworzę Jeruzalem na radość a lud jego na wesele.” Izajasza 65,18.

„Tam jest Nowa Jerozolima, stolica wspaniałej ziemi, korona ozdobna w ręce Pańskiej i korona królestwa w ręce Boga twego.” [Izajasza 62,3](#). „Światłość podobna kamieniowi najkosztowniejszemu, kamieniowi jaspisowi”. [Objawienie 21,11](#). „A narody, które będą zbawione, będą chodziły w świetle jego, a królowie ziemscy chwałę i cześć swoją do niego przyniosą.” [Objawienie 21,24](#). Pan mówi: „I rozraduję się w Jeruzalem, a weselić się będą w ludzie moim”. [Izajasza 65,19](#).

W mieście Bożym „nocy nie będzie”. Nikt nie będzie potrzebował odpoczynku ani go nie będzie pragnął. Nikt nie będzie zmęczony wypełnianiem woli Bożej i chwaleniem Jego imienia. Stale będziemy odczuwali świeżość poranku i nigdy nie nadejdzie koniec. „Nie będą potrzebować świecy i światłości słonecznej bo je Pan Bóg oświeci.” [Objawienie 22,5](#). Światło słoneczne zastąpi jasność, która nie będzie raziała, chociaż będzie przewyższała jasność południa. Wspaniałość Boża i Barankowa ogarnie święte miasto nigdy nie przyćmioną jasnością. Zbawieni chodzić będą w bezsłonecznej wspaniałości wiecznego dnia.

„Ale świątyni nie widziałem w nim albowiem Pan Bóg wszechmogący jest światłością jego i Baranek”. [Objawienie 21,22](#). Lud Boży ma ten przywilej że może swobodnie obcować z Ojcem i Synem. „Albowiem teraz widzimy jak przez zwierciadło i niby w zagadce”. [1 Koryntian 13,12](#). W przyrodzie i w sposobie postępowania z ludźmi obraz Boży odbija się jak w zwierciadle, potem widzieć będziemy Boga twarzą w twarz bez żadnej zasłony. Będziemy stali przed Nim i oglądali wspaniałość Jego oblicza.

Tam będziemy poznawać i sami będziemy rozpoznani. Tam miłość i współczucie, które Bóg włożył w duszę ludzką, znajdą

najprawdziwsze i najlepsze zastosowanie. Czyste obcowanie ze świętymi istotami, harmonijne współzycie z aniołami oraz wiernymi wszystkich czasów, święte więzy, które łączą „całą rodzinę w niebie i na ziemi”, to wszystko będzie przeżyciem przyszłego bytu.

„Dziękując Ojcu, który nas godnymi uczynił, abyśmy byli uczestnikami dziedzictwa świętych w światłości.” [Kolosan 1,12](#).

Okup został zapłacony i wszyscy mogą przyjść do Boga i przez trwanie w posłuszeństwie osiągnąć życie wieczne. Jakże więc smutne jest że ludzie odwracają się od dziedzictwa wiecznego i żyją dla zaspokojenia swej duszy, dla samolubstwa i blichtru i tracą błogosławieństwo, które mogliby mieć zarówno w tym życiu jak i w przyszłym. Mogliby wejść do pałaców nieba i złączyć się na warunkach wolności i równości z Chrystusem i aniołami niebieskimi oraz księciem Boga a jednak, jakkolwiek by się to miało wydawać niewiarygodne, odwracają się od tych niebieskich korzeni.

Stwórca wszystkich światów proponuje kochać tych, którzy wierzą w Jego Syna jednorodzonego jako swojego osobistego Zbawiciela tak jak On umiłował swojego Syna. Nawet tu i teraz Jego łaska spływa na nas w tak wielkim zakresie. Dał On ludziom dary światłości i majestatu nieba a wraz z Nim dał nam wszystkie skarby nieba. Tak jak obiecał nam w życiu, które ma przyjść, ofiarowuje nam także książęce dary w obecnym życiu i jako podmioty Jego łaski, uszlachetni nasze charaktery. Jego planem jest aby przystosować nas do pałaców niebieskich tam w górze.

Lecz szatan walczy o dusze ludzi. Nie chce aby zerknęli chociaż na przyszłe zaszczyty wiecznej chwały odłożonej dla tych, którzy będą mieszkańcami nieba lub abyśmy posmakowali przeżycia, które daje przedsmak szczęścia niebieskiego.

Ci, którzy przyjmują Chrystusa jako swojego Zbawiciela, mają obietnicę życia, które jest teraz i które ma nadejść. Najmniejszy z uczniów Chrystusa może stać się mieszkańcem nieba, dziedzicem Boga ku niezniszczalnemu dziedzictwu, które nie przemija. Oby każdy mógł wybrać dar niebieski, stać się dziedzicem Boga ku temu dziedzictwu, którego tytuł daje mu bezpieczeństwo przed wszelkim niszczycielem. Oby stał się dziedzicem świata bez końca! Nie wy-

bierajcie świata, wybierzcie lepsze dziedzictwo! Naciskajcie, dążcie drogą naprzód w kierunku nagrody waszego wysokiego powołania w Chrystusie Jezusie.

„I widziałem jakoby morze szklane zmieszane z ogniem a tych co zwycięstwo otrzymali nad oną bestią i nad obrazem jej, i nad piętnem jej, i nad liczbą imienia jej, stojących nad morzem szklanym, mających cytry Boże.” [Objawienie 15,2](#).

Zbór jest obecnie zborem walczącym. Obecnie będziemy musieli stanąć temu światu naprzeciw, który leży w ciemności i prawie zupełnie oddał się bałwochwalstwu. Lecz nadchodzi dzień gdy bój zostanie dokonany i zwycięstwo zdobyte. Wola Boża będzie wykonywana na ziemi tak jak jest wykonywana w niebie. Zastępy zbawionych nie będą znać innego prawa jak prawo nieba. Wszyscy staną się szczęśliwą zjednoczoną rodziną, odzianą szatami chwały i dziękczynienia — szatą sprawiedliwości Chrystusa. Cała przyroda w jej wdzięku przyniesie Bogu daninę podziwu i chwały. Świat będzie zanurzony w światłości nieba. Światło księżycy będzie jak światło słońca a światło słońca będzie siedem kroć jaśniejsze jak jest obecnie. Lata będą upływać w błogości. W takiej scenerii gwiazdy zaranne będą śpiewać razem a synowie Boży będą wykrzykiwać z radością kiedy Bóg i Chrystus zjednoczą się w obwieszczeniu że „nie będzie więcej ani grzechu ani śmierci.”

Znajdujesz się na progu wieczności, słuchaj łaskawego zaproszenia, które przypada w udziale tym, którzy byli współpracownikami Chrystusa, którzy uznawali za przywilej i chlubę cierpieć z Jego przyczyny. Składają z aniołami swe korony do nóg Zbawiciela i wykrzykują: „Baranek, który był zabity, jest godzien aby wziąć moc i bogactwo, i mądrość, i siłę, i chwałę, i cześć, i dziękczynienie. Temu, który siedzi na stolicy i Barankowi niech będzie chwała i cześć, i uwielbienie, i panowanie od wieków aż na wieki.” [Objawienie 5,12.13](#).

Tam zbawieni przywitają tych, którzy im wskazali drogę do wywyższonego Zbawiciela. Połączą się aby wielbić Tego, który umarł aby ziemskie istoty mogły otrzymać życie, które złączy się z życiem

Bożym. Bój przeminął. Wszelkie smutki i wszelkie spory skończyły się. Pieśni zwycięstwa napełniają całe niebo gdy zbawieni stoją wokół tronu Bożego. Wszyscy podchwycili pełen radości śpiew: „Zbawienie jest u Boga naszego, który siedzi na tronie i u Baranka.”

„Wiedząc iż każdy coby uczynił dobrego za to odniesie nagrodę od Pana, choć niewolnik, choć wolny.” Efezjan 6,8.

W obecnym życiu nasza praca dla Boga często wydaje się być prawie bezowocna. Nasze wysiłki w czynieniu dobra mogą być szczerze i uparte, jednak może się zdarzyć że nie będzie nam dane być świadkami ich wyników. Dla nas wysiłek ten może wydawać się stracony lecz Zbawiciel zapewnia że nasza praca jest zanotowana w niebie i że nagroda z pewnością nas nie minie.

Biedna wdowa, która wrzuciła swoje dwa grosze do skarbnicy Pańskiej niewiele wiedziała co czyni. Jej przykład ofiary oddziaływał na tysiące serc w wielu krajach i w każdym wieku. Przyczyniło to do skarbicy Boga dary od wielkich i małych, biednych i bogatych. Pomaga utrzymać miejsce, zakładać szpitale, karmić głodnych, odziewać nagich, uzdrawiać chorych i głosić ewangelię ubogim. Tysiące otrzymało błogosławieństwo przez jej hojny uczynek. I będzie ona mogła ujrzeć ten wpływ we wszystkich dziedzinach w domu Bożym. Tak samo z cennym darem Marii dla Zbawiciela. Iluż zostało natchnionych do miłosiernej służby przez pamięć rozbitego naczynia z alabastrem? Będzie się cieszyć kiedy to wszystko zobaczy.

„Zaprawdę powiadam wam: Gdziekolwiek będzie kazana ta ewangelia po wszystkim świecie i to będzie opowiadane co ona uczyniła na jej pamiątkę.” Patrząc w przyszłość, Zbawiciel mówił z przekonaniem o swej ewangelii. Będą ją głosić po całym świecie. I tak daleko jak sięgnie ewangelia, dar Marii będzie rozprzestrzeniać swą wonność a serce doznawać błogosławieństwa z powodu czynu, z którego wpływu nie zdawała sobie sprawy. Powstaną i upadną królestwa, imiona monarchów i zdobywców pójdą w zapomnienie lecz czyn tej niewiasty nieśmiertelny będzie na stronach Pisma Świętego. Aż do końca wszystkich czasów ten stłuczony alabastrowy słoik będzie opowiadać o historii wielkiej miłości Boga do upadłej ludzkości.

Każdy impuls Ducha Świętego prowadzący ludzi do dobra i do Boga jest odnotowany w księgach niebieskich i w dniu Bożym każdy, kto oddał się jako instrument działaniu Ducha Świętego, będzie mógł zobaczyć czego dokonało jego życie.

„Pobudują też domy a będą w nich mieszkali, nasadzą też winnic a będą jeść owoce ich. Nie będą budować tak aby tam inszy mieszkał, nie będą szczepić aby inny jadł bo dni ludu mego będą jako dni drzewa a dzieła rąk swoich do zwietrzenia używać będą wybrani moi.” [Izajasza 65,21.22.](#)

Nie możemy się spodziewać że kiedy nadejdzie ostateczne zwycięstwo a pokoje będą już dla nas przygotowane, udziałem naszym będzie beczynność, że będziemy spoczywać w marzycielskim stanie nieróbstwa.

Na odnowionej ziemi odkupieni poświęcą się zajęciom i przyjemnościom, które przyniosły szczęście Adamowi i Ewie w raju. Życie rajskie powróci, znowu będzie ów ogród i pole. „Pobudują też domy a będą w nich mieszkali, nasadzą też winnice a będą jeść owoce ich. Nie będą budować tak aby tam inszy mieszkał, nie będą szczepić aby inny jadł bo dni ludu mego będą jako drzewa a dzieła rąk swoich do zwietrzenia używać będą wybrani moi”. [Izajasza 65,21.22.](#)

Widziałam tam wspaniałe domy, które wyglądały jak srebro podparte czterema słupami wysadzonymi perłami o cudownym wyglądzie. Były to mieszkania świętych a w każdym mieszkaniu znajdował się złoty gzyms. Widziałam niektórych świętych, którzy weszli do mieszkania, zdjęli swe korony i położyli je na gzymsie, potem udali się na pole obok domów i rozpoczęli pracę lecz nie w taki sposób jak my musimy pracować tutaj na ziemi, o nie! Wspaniałe światło świeciło nad głowami wszystkich a oni bezustannie chwalili i uwielbiali Boga.

Tam rozwiną się wszelkie zdolności. Rozwój umiejętności nie będzie męczył umysłu ani wyczerpywał sił. Będzie można przeprowadzać największe zamiary, osiągać najwspanialsze cele, realizować najśmielsze marzenia a stale jeszcze będą wyższe poziomy do osią-

gnięcia, nowe cuda, nowe prawdy i nowe przedmioty rozwijać będą siły umysłu, duszy i ciała.

„Odkupieni, mówię, Pańscy nawrócą się i przyjdą na Syon z śpiewaniem a wesele wieczne będzie na głowie ich, radość i wesele otrzymają a żal i smutek uciecze.” Izajasza 35,10.

W tym błogosławionym świecie, muzyka i śpiew będą tak cudowne i wspaniałe że żadne ucho śmiertelne nie słyszało ani żaden umysł pojąć nie jest w stanie.

„Przełoż o tobie śpiewać będą z płasaniem wszystkie siły żywota mego.” **Psalmów 87,7.** „Tamci podniosą swój głos weseląc się nad wyniosłością Pana”. **Izajasza 24,14.**

„Gdyż Pan pocieszy Syjon. Uczyni z jego pustkowia Eden a z jego pustyni ogród Pana, radość i wesele zapanuje w nim, pieśń dziękczynna i dźwięk pieśni.” **Izajasza 51,3.**

Ukazano mi porządek, doskonały porządek nieba i byłam zachwycona słuchając tam doskonałej muzyki. Gdy skończyło się widzenie śpiew na ziemi brzmiał ostro i nieharmonijnie. Widziałam chóry aniołów, które stały na rozległym placu, każdy z nich trzyma złotą harfę, w niej znajdował się przyrząd do strojenia i zmiany tonacji. Ich palce nie chwytają ostro strun lecz delikatnie dotykały różnych strun wywołując dźwięki. Jeden anioł jest prowadzącym, on pierwszy dotyka harfy i podaje melodię, następnie muzycy dołączają do wspaniałej muzyki nieba. Nie da się jej opisać. Jest to melodia niebieska, święta, Boska, temu wszystkiemu towarzyszy zewsząd promienny obraz Jezusa świecący niepowtarzalną i niewymowną chwałą.

Jakaż to będzie pieśń kiedy spotkają się odkupieni Pana! Całe niebo napełnione będzie wspaniałą muzyką i pieśniami chwały dla Baranka. Zbawieni, zbawieni na wieczność w królestwie chwały! Posiadanie życia, które mierzy się z życiem Boga — oto jest nagroda.

Słowa są za słabe by opisać cudowność nieba. Kiedy to wszystko odbywało się przede mną, stałam cicha pełna podziwu. Pokonana

niezwykłą pięknnością i niebywałą wspaniałością, kładę pióro i wołam: „O, jakąż to miłość, jakąż to cudowna miłość! Najwznioślejsza mowa ludzka nie jest w stanie opisać wspaniałości nieba i niezbadanej głębi miłości Zbawiciela.”

„A jeśli mu kto rzecze: Cóż to masz za rany na rękach twoich? Tedy rzecze: Tymi jestem zraniony w domu tych, którzy mię miłują.” Zachariasza 13,6.

„Potem widziałem niebo nowe i ziemię nową albowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęło”. [Objawienie 21,1](#). Ogień, który spalił niezbożnych, oczyścił ziemię. Usunięte są ślady przekleństwa. Pozostanie tylko jedna pamiątka: Zbawiciel zawsze będzie nosił ślady ukrzyżowania. Na Jego kiedyś zranionej głowie, na rękach i na nogach pozostały ślady strasznego dzieła dokonanego przez grzech. Prorok spoglądając na Chrystusa w Jego wspaniałości mówi: „Jasność jego była jako światłość, promienie wychodziły z jego rąk a tam była skryta moc jego.”. [Habakuka 3,4](#). On przez ofiarę dokonał zbawienia i mógł sprawować sąd nad tymi, którzy znieważyli miłosierdzie Boże. Znaki poniżenia są Jego największym zaszczytem, rany zadane na Golgocie będą świadectwem chwały od wieków aż na wieki i będą głosiły Jego moc.

Śmierć Chrystusa po wszystkie wieki będzie przedmiotem badań i pieśni zbawionych. W Chrystusie uwielbionym widzieć będą Chrystusa ukrzyżowanego. Nigdy nie zapomną że Ten, który swą mocą stworzył niezliczone światy i je utrzymuje, ten Umilowany Boży, Majestat nieba, Ten, któremu wdzięcznie kłaniają się aniołowie, cherubowie i serafinowie — uniżył się aby podnieść upadłą ludzkość, wziął na siebie hańbę grzechu, ścierpiał i tę chwilę gdy Ojciec niebieski odwrócił od Niego twarz swoją aż w końcu żal i ból z powodu grzesznego świata złamały Jego serce i Jezus zakończył życie na krzyżu na Golgocie. Fakt że Stwórca wszystkich światów, Sędzia wszystkich spraw odłożył swą wspaniałość i z miłości do ludzi tak bardzo się uniżył, będzie stale wzbudzać zdziwienie i uwielbienie wszechświata. Gdy niezliczone zastępy zbawionych spoglądać będą na swego Zbawcę i ujrzą na Jego obliczu wspaniałość Ojca, gdy patrzeć będą na Jego tron założony od wieków na wieki, poznają

że Jego królestwu nie ma końca i zaśpiewają z uwielbieniem i zachwytem: „Godzien jest ten Baranek zabity wziąć moc, i bogactwo, i mądrość i siłę, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo.” [Objawienie 5,12.](#)

„I słyszałem głos wielki z nieba mówiący: Oto przybytek Boży z ludźmi i będzie mieszkał z nimi a oni będą ludem Jego a sam Bóg będzie z nimi będąc Bogiem ich.” [Objawienie 21,3](#).

Pomiędzy szkołą założoną na początku stworzenia świata w raju a szkołą przyszłego bytu leży cały bieg naszego świata, historii ludzkiego przestępstwa i cierpienia, ofiara Boga i całkowite zwycięstwo nad grzechem i śmiercią. W szkole przyszłego życia nie znajdziemy tych samych warunków jakie istniały w pierwszej szkole w raju. Nie będzie już drzewa wiadomości dobrego i złego, które było okazją do pokus. Nie będzie też kusiciela ani żadnej możliwości czynienia zła. Każda istota wytrzymała już próbę zła i nie ulega jego sile.

Nasze dzieło życia jest tutaj przygotowaniem dla życia wiecznego. Rozpoczęte wychowanie nie zostanie w życiu doczesnym zakończone, będzie kontynuowane przez całą wieczność — będzie wciąż niekończący się postęp.

Każda właściwa zasada, każda prawda, której nauczyliśmy się w ziemskiej szkole, o tyle posunie nas naprzód w szkole niebieskiej. Tak jak Chrystus chodził i rozmawiał ze swoimi uczniami podczas posługiwania na ziemi, tak będzie nas uczył w szkole na wysokościach prowadząc nas wzdłuż rzeki żywota i odsłaniając prawdy, które w tym życiu muszą pozostać zakrytymi tajemnicami z powodu ograniczeń umysłu ludzkiego tak bardzo zepsutego przez grzech.

Historia zapoczątkowania grzechu, śmiertelnego fałszerstwa z jego wichrzycielskim działaniem, prawda, która zwyciężyła fałsz — wszystko to zostanie ujawnione. Kurtyna, która dzieli świat widzialny od niewidzialnego zostanie odsłonięta i ukazane zostaną cudowne rzeczy.

Wtedy rozwiną się wszelkie zdolności. Rozwijanie zdolności nie będzie męczyło umysłu ani wyczerpywało sił. Będzie można przeprowadzać największe zamiary, osiągać najwspanialsze cele, realizować najśmielsze marzenia a stale będą jeszcze wyższe po-

ziomy do osiągnięcia, nowe cuda, nowe prawdy i nowe przedmioty
rozwijać będą siły umysłu, duszy i ciała.

„Przetoż pozna lud mój imię moje, przetoż pozna, mówię, dnia onego żem Ja jest ten, który mówię: Otom Ja przytomny.”

Izajasza 52,6.

Gdy człowiek znowu zostanie dopuszczony przed oblicze Boga, sam Bóg, tak jak na początku, będzie go uczył.

Nie mamy najmniejszego pojęcia co wówczas zostanie przed nami odkryte. Z Chrystusem będziemy stąpać wzdłuż rzeki żywota. Odkryje On przed nami piękno i chwałę natury. Odśloni kim jest dla nas i kim jesteśmy dla Niego. Nie możemy tej prawdy poznać teraz z powodu ograniczeń, poznamy ją później.

W świecie, który ma nadejść, Chrystus będzie prowadził odkupionych wzdłuż rzeki żywota i udzieli im wspaniałych lekcji prawdy. Odkryje przed nimi tajemnice natury. Ujrzą że mistrzowska ręka utrzymuje świat na miejscu. Zobaczą zręczność okazywaną przez wielkiego Artystę ubarwiającego kwiaty na polach i poznają cele miłosiernego Ojca, który rozdziela każdy promień światła i wraz ze świętymi aniołami odkupieni uznają w pieśniach pełnych wdzięczności i chwały najwyższą miłość Boga dla niewdzięcznego świata.

Tak przed każdym uczniem stanie otworem historia bezkresnych przestrzeni i niewypowiedzianego bogactwa. Historia początku grzechu, fałszu z jego niszczycielskim działaniem, historia prawdy, która wystąpiła przeciwko błędowi i pokonała go niezbacząc z prostej drogi — wszystko to będzie objawione i stanie się zrozumiałe. Zasłona między światem widzialnym a niewidzialnym zostanie usunięta i wspaniałe rzeczy objawią się nam.

Z niewysłowionym zachwytem wnikiemy w szczęście i mądrość nieupadłych istot. Będziemy mieli udział w skarbach przez wieki nagrodzonych przez tych, którzy oglądali dzieła Boże. Upływające lata wieczności będą coraz więcej przynosiły z sobą wspaniałych objaśnień. „A temu, który może nade wszystko uczynić daleko obficiej niżeli prosimy albo myślimy według onej mocy, która

skuteczna jest w nas, Temu niech będzie chwała w kościele przez Jezusa Chrystusa po wszystkie czasy na wieki wieków.” [Efezjan 3,20](#). Wspaniałe dary Boże będą nam dane na wieki wieków.

Tutaj musimy zdobyć wykształcenie, które umożliwi nam życie z Bogiem przez wieki wieków. Wykształcenie rozpoczęte tutaj będzie doskonałe w niebie. Wstąpimy do wyższej klasy.

„Aby okazał w przyszłych wiekach ono nader obfite bogactwo łaski swojej z dobrotności swojej przeciwko nam w Chrystusie Jezusie.” Efezjan 2,7.

Nauka o odkupieniu jest nauką wszelkich nauk, nauką, która jest przedmiotem badań aniołów i wszelkich umysłów nieupadłych światów, naukę, która angażuje uwagę naszego Pana i Zbawiciela, naukę wkraczającą w cel zrodzony w umyśle Nieskończonego „zachowaną w milczeniu przez wieczne czasy”. Nauka ta będzie nauką odkupionych Boga przez nieskończoną wieczność. Jest to najwyższa nauka w jaką człowiek może się zaangażować. Tak jak żadne inne studia przyspieszy działanie umysłu i wzniesie w górę duszę.

Temat odkupienia jest tym, w którym aniołowie pragną się zgłębić. Będzie on nauką i pieśnią odkupionych przez niekończące się wieki. Czyż nie jest wart uważnej myśli i badania w czasach obecnych?

Badanie wcielenia się Chrystusa, Jego wstawienniczej ofiary i dzieła orędownictwa będzie zajęciem dla umysłu pilnego studenta tak długo jak będzie trwał czas i patrząc w niebo z perspektywy niezliczonych lat zawoła on: „Wielka jest tajemnica Bóstwa”.

W wieczności nauczymy się tego co otworzyłoby nasze zrozumienie gdybyśmy przyjęli oświecenie jakie można było tutaj zdobyć. Tematy odkupienia zatrudnią serca i umysły oraz języki odkupionych przez niekończące się wieki. Zrozumieją prawdy, które Chrystus pragnął otworzyć przed swoimi uczniami lecz których nie pojęli z powodu zbyt małej wiary. Nowy obraz doskonałości i chwały Chrystusa będzie się stale i wciąż pojawiać. Poprzez nieskończone wieki wierny Gospodarz będzie wyjmował ze swojego skarbca rzeczy nowe i stare.

Gdyby było możliwe abyśmy osiągnęli pełne zrozumienie Boga i Jego prawdy, nie byłoby dla nas dalszych odkryć, żadnej większej wiedzy, żadnego dalszego rozwoju. Dzięki Bogu tak nie jest. Ponie-

waż Bóg jest nieskończony i w Nim spoczywają wszelkie skarby mądrości, możemy przez całą wieczność badać, uczyć się a jednak nigdy nie wyczerpiemy wszystkich bogactw Jego mądrości, dobroci czy potęgi.

„O którym zbawieniu wywiadywali się i badali się prorocy, którzy o tej łasce, która na was przyjść miała, prorokowali badając się, na który albo na jaki czas objawiał duch Chrystusowy, który w nich był, świadcząc pierwej o utrapieniach, które miały przyjść na Chrystusa i o wielkiej zatem chwale. Którym objawione jest iż nie samym sobie ale nam tym usługiwali co wam teraz zwiastowano przez tych, którzy wam kazali ewangelię przez Ducha Świętego z nieba zesłanego, na które rzeczy pragną patrzeć aniołowie.” 1 Piotra 1,10-12.

Na tej ziemi ledwie zaczynamy rozumieć cudowne zbawienie. Naszym ograniczonym umysłem możemy poważnie rozmyślać o upadku i wspaniałości, życiu i śmierci, sprawiedliwości i łasce, które spotkały się na krzyżu lecz mimo największych wysiłków nie rozumiemy pełnego znaczenia tych rzeczy. Bardzo niejasno pojmujemy długość, szerokość, wysokość i głębokość zbawiającej miłości. Plan zbawienia nawet wówczas nie będzie zupełnie pojęty, kiedy zbawieni widzieć będą że sami są widziani i gdy poznają że są poznani lecz po wszystkie czasy wieczności ze zdziwieniem i zachwytem dowiadywać się będą nowych prawd. Troski, bóle i pokuszenia świata nie będą już istniały. Jednak lud Boży będzie wiedział ile kosztowało jego zbawienie.

Tajemnica krzyża wyjaśni wszelkie tajemnice. Cechy boskiego charakteru, które napawały nas obawą i strachem, w świetle ukrzyżowanego są teraz piękne i przyciągające. W krzyżu widzimy łaskę, delikatność i ojcowską miłość połączone ze sprawiedliwością, światłością i mocą. Spoglądając na majestat Jego wysokiego i wzniosłego tronu, widzimy charakter Stworzyciela w łaskawych objawieniach i jak nigdy rozumiemy znaczenie wezwania: „Ojcze nasz”. Przekonamy się że Bóg w swej nieskończonej mądrości nie mógł ułożyć innego planu dla naszego zbawienia jak tylko ofiarowanie swego Syna.

Nagrodą za tę wielką ofiarę jest radość z widoku ziemi napełnionej istotami zbawionymi, świętymi, szczęśliwymi i nieśmiertelnymi.

Rezultatem zwycięskiego boju Zbawiciela z mocami ciemności jest radość zbawionych okazywana po wszystkie wieki na chwałę Bogu. Wartość każdej duszy jest tak wielka że Ojciec odczuje zadośćuczynienie za tę wysoką cenę jaką zapłacił dając Syna a Chrystus z największym zadowoleniem spoglądać będzie na owoce swej wielkiej ofiary.

Poprzez wszystkie wieki rzesze odkupionych będą chwalić swojego Mistrza.

Wszechświat będzie przedmiotem naszych studiów [367]

— 25 grudzień

„O, jakież wielkie są sprawy twoje, Panie! te wszystkie mądrze uczyniłeś a napełniona jest ziemia bogactwem twoim”.

Psalmów 104,24.

Wiedzę o Bożych dziełach i sposobach postępowania możemy zaledwie w niewielkim stopniu poznać w tym świecie a studiowanie i pełne poznanie będzie kontynuowane przez całą wieczność. Bóg dał człowiekowi takie trafne tematy do rozmyślenia, które aktywizują każde uzdolnienia umysłu. Możemy czytać charakter naszego Stwórcy z nieba nad nami i pod nami napełniając nasze serca wdzięcznością i dziękczynieniem. Każdy nerw i rozum będzie wypowiadał wyrażenie Bożej miłości w Jego cudownych dziełach.

Kiedy zasłona zaciemniająca nasz wzrok zostanie usunięta a oczy nasze będą chłonać nieskończenie piękno tego świata, którego dziś przez powiększające szkło zaledwie dostrzec możemy, gdy oglądać będziemy wspaniałości firmamentu, który może być oglądany z ziemi tylko przez teleskop, gdy każde tchnienie grzechu będzie usunięte i cała ziemia ukaże się nam w piękności Pana Boga naszego, jakież olbrzymi zakres zostanie nam udostępniony! Tam człowiek nauki będzie czytał historię stworzenia i nic nie znajdzie co by mu przypomniało działanie zła. Wsłuchiwać się będzie w cudowną muzykę przyrody, niezmaconą zgrzytem lamentu, nutą bóleści czy smutku. We wszystkich rzeczach stworzonych rozpozna jeden charakter działania. Będzie widział imię Boże wyryte na całym wszechświecie i ani na ziemi, ani na morzu, ani pod niebem nie znajdzie śladu zła.

Tłum odkupionych będzie sięgał od jednego krańca świata do drugiego a wiele czasu będą oni spędzać na badaniu tajemnic odkupienia. I przez całą wieczność temat ten będzie się nieustannie otwierał przed ich myślami. Przywileje tych, którzy zwyciężą przez

krę Baranka i słowo świadectwa, są niemożliwe do ogarnięcia umysłem.

Wszystkie skarby wszechświata będą udostępnione studium dzieci Bożych. Z niewysłowionym zachwytem wnikniemy w szczęście i mądrość nieupadłych istot. Będziemy mieli udział w skarbach przez wieki nagromadzonych przez tych, którzy oglądali dzieła Boże. Upływające lata wieczności będą coraz więcej przynosiły z sobą wspaniałych objawień.

„Tak mówi Pan. O przyszłe rzeczy pytajcie mnie a synów moich i sprawę rąk moich poruczajcie mi.” [Izajasza 45,11](#).

Wydaje się że dla wielu osób ten świat i mieszkanie niebieskie oznaczają wszechświat Boga. Tak nie jest.

Bóg posiada światy nad światami, które posłuszne są Jego prawu. Światy te prowadzone są w nawiązaniu do chwały Stwórcy. Gdy mieszkańcy tych światów widzą ogromną cenę jaka została zapłaconą za wykupienie człowieka napełnieni są zdumieniem.

Pan pozwolił mi rzucić okiem na inne światy. Dostałam skrzydła i anioł towarzyszył mi do jakiejś wielkiej wspaniałej miejscowości. Trawa tam była świeża i zielona a ptaki śpiewały cudownie. Mieszkańcy tej miejscowości byli różnego wzrostu, piękni, majestatyczni i uprzejmi. Byli oni bardzo podobni do Jezusa a oblicza ich jaśniały pełnią świętej radości stosownej do przywilejów i błogości tego miejsca. Zapytałam się jednego z nich, dlaczego są uprzejmiejsi niż mieszkańcy ziemi. Odpowiedziano mi: „Żyliśmy w zupełnym posłuszeństwie wobec przykazań Bożych i nie upadliśmy przez nieposłuszeństwo tak jak mieszkańcy ziemi.” Widziałam potem dwa drzewa, jedno z nich wyglądało jak drzewo żywota w mieście. Owoc z obydwóch drzew był cudowny ale z jednego drzewa im jeść nie było wolno. Mogli jeść owoce z obydwóch drzew ale z jednego drzewa jedzenie było zakazane. Towarzyszący mi anioł powiedział: „Nikt tutaj nie jadł owoców z zakazanego drzewa a gdyby jedli, upadliby”. Później zostałam wzniesiona do świata, który posiadał siedem księżyców. Tam zobaczyłam zabranego kiedyś starego Enocha. Zapytałam się Enocha czy to jest to miejsce, na które przyszedł z ziemi? Na to odpowiedział mi: „Nie, miasto jest moim mieszkaniem, miejsce to tylko odwiedziłem” Zachowywał się tak jak gdyby był w domu. Prosiłam towarzyszącego mi anioła aby pozwolił mi tutaj zostać. „Ty musisz wrócić ale jeśli wierną pozostaniesz Panu,

będziesz mogła ze 144 000 odwiedzać te wszystkie świąty i Boże dzieła oglądać.”

„Albowiem gdy zmartwychwstaną, ani się żenią, ani za mąż wydają ale są jako aniołowie w niebiesiech.” Marka 12,25.

Są dzisiaj ludzie, którzy wierzą, że w przyszłym życiu będą się pobierać i rodzić dzieci lecz ci, którzy wierzą w Pismo Święte nie mogą przyjąć tych teorii. Doktryna mówiąca że dzieci będą się rodziły w nowym świecie nie jest częścią prawdziwego słowa prorocstwa. Słowa Chrystusa są bowiem zbyt jasne by mogły być źle zrozumiane. Powinny raz na zawsze uregulować problem ślubów i narodzin w nowym królestwie. Bowiem ani ci, którzy powstaną z martwych, ani ci, którzy przeniesieni zostaną bez spojrzenia śmierci w oczy, nie będą zawierali związków małżeńskich. Staną się jako aniołowie Boży członkami królewskiej rodziny.

Chciałabym powiedzieć tym, których poglądy są przeciwne deklaracjom Chrystusa: „Jeżeli chodzi o te sprawy, milczenie jest wymowne”. Stanowi to bowiem założenie ingerowania w teorie i przypuszczenia odnośnie spraw, których Bóg nie objawił nam w Jego Słowie. Nie powinniśmy więc snuć rozważań odnośnie życia przyszłego.

„Głoście słowo i bądźcie gotowi o każdej porze”. Nie budujcie fundamentów z drewna, słomy — twoich przypuszczeń i domysłów, które nie służą nikomu i niczemu.

Chrystus nie ukrywał prawdy istotnej dla naszego zbawienia. Rzeczy objawione przeznaczone są dla nas i naszych dzieci. Nie wolno nam formować doktryn odnośnie spraw nieobjawionych.

Wiem że spirytystyczne bajki trzymają w niewoli wielu ludzi. Wszystkim, którzy wplątani są w takie przypuszczenia pragnę powiedzieć: Stop, przez wzgląd na Chrystusa zatrzymajcie się tam gdzie jesteście. Znajdujecie się na zakazanym gruncie.

Pan zabezpieczył dla nas szczęście w życiu przyszłym. Nie objawił nam jednak istoty tego szczęścia a nam nie wolno o tym spe-

kulować. Nie wolno nam także mierzyć wartości życia przyszłego miarą naszej obecnej egzystencji.

„A królestwo i władza i dostojęństwo królewskie pod wszystkim niebem dane będzie ludowi świętych najwyższych miejsc.” [Daniela 7,27](#).

Rząd królestwa Chrystusowego nie jest podobny do żadnego rządu ziemskiego. Jest to reprezentacja charakterów tych, którzy składają się na to królestwo. Jego dwór jest takim, na którym panuje święta miłość a którego biura i spotkania okraszone są okazywaniem dobroci. Nakazuje swoim sługom wkładanie litości i czułego przywiązania. Jego własnych cech w całą ich pracę urzędową. Sama moc Chrystusa może dokonać przekształcenia w sercu i umyśle jakiego muszą doświadczyć wszyscy, którzy pragną mieć z Nim udział w nowym życiu w królestwie Bożym. Aby Mu właściwie służyć musimy się narodzić z boskiego Ducha. Oczyszczy to serce i odnowi umysł oraz da nam nową zdolność do poznawania i kochania Boga. Da nam wypływające z woli posłuszeństwo wobec wszystkich Jego wymagań. To jest prawdziwe oddawanie czci. „Wejrzyj na Syon, miasto uroczystych świąt naszych, oczy twoje niechaj patrzą na Jeruzalem, na mieszkanie spokojne, na namiot, który nie będzie przeniesiony. Kołki jego na wieki się nie poruszą a żaden powróż jego nie zerwie się. Przeto że nam na tym miejscu Pan wielmożny jest rzekami strumieni szerokich. Bo Pan jest sędzią nasz. Pan Zakonodawca nasz. Pan król nasz. On nas zbawi. A nie rzecze żaden z obywateli: Zachorowałem, lud, który mieszka w nim, uwolniony będzie od nieprawości.” [Izajasza 33,20-24](#).

„Owszem weselcie się a radujcie się na wieki wieków z tego co ja stworzę”, napomina Pan, „bo oto Ja stworzę Jeruzalem na radość a lud jego na wesele. I rozraduję się w Jeruzalemie a weselić się będę w ludu moim, a nie będziesz słycać w nim głosu płaczu i głosu narzekania. Pobudują też domy a będą w nich mieszkali, nasadzą też winnic a będą jeść owoce ich. Nie będą budować tak aby tam inszy mieszkał, nie będą szczepić aby inny jadł bo dni ludu mojego będą

jako dni drzewa a dzieła rąk swoich do zwietrzenia używać będą wybrani moi. Nie będą szkodzić ani zatracać na wszystkiej górze świętej mojej, mówi Pan.”

„Bo jako te niebiosa nowe i ta ziemia nowa, którą Ja uczynię, stanie przede mną, mówi Pan, tak stanie nasienie nasze i imię wasze. I stanie się że od nowiu miesiąca do nowiu miesiąca i od sabatu do sabatu przychodzić będzie wszelkie ciało aby się kłaniało przed obliczem moim, mówi Pan.” Izajasza 66,22.23.

Na początku Ojciec i Syn spoczęli w dniu sobotnim po zakończeniu dzieła stworzenia świata. Gdy „dokończone tedy są niebiosa i ziemia i wszystko wojsko ich” (1 Mojżeszowa 2,1) Stwórca i wszystkie niebieskie istoty radowały się tym pełnym chwały widokiem. „Współ śpiewały gwiazdy zaranne i weselili się wszyscy synowie Boży”. *Joba 38,7*. Gdy nastąpi „naprawienie wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych swoich proroków od wieków” (*Dzieje Apostolskie 3,21*), sobota — dzień, w którym Jezus spoczywał w grobie Józefa, pozostanie na zawsze dniem odpoczynku i radości. Niebo i ziemia połączą się w chwalebnym hymnie gdy „od sabatu do sabatu” (*Izajasza 66,23*) zbawione narody pochylą się w modlitwie do Boga i Baranka.

Odkupieni nie będą znali innego prawa jak prawo niebios. Wszyscy będą stanowili szczęśliwą zjednoczoną rodzinę ubraną w szaty chwały i dziękczynienia. Gdy gwiazdy zaranne i synowie Boży śpiewać będą.

„I stanie się że od nowiu miesiąca do nowiu miesiąca i od sabatu do sabatu przychodzić będzie wszelkie ciało aby się kłaniało przed obliczem moim, mówi Pan”. „Bo się objawi chwała Pańska a ujrzy wszelkie ciało społem”. „Tak panujący Pan wywiedzie sprawiedliwość i chwałę swoją przed wszystkie narody”. „Dnia onego będzie Pan Zastępów koroną ozdoby i koroną sławy ostatkowi ludu swego.”

Tak długo jak będą istnieć niebo i ziemia, sobota pozostanie znakiem mocy Stwórcy. A gdy raj znów zakwitnie na ziemi, dzień święta Bożego będzie czczony przez wszystkich pod słońcem. „Od

sabatu do sabatu” mieszkańcy pełnej chwały nowej ziemi przyjdą,
„aby się kłaniali przed obliczem moim, mówi Pan”. [Izajasza 66,23](#).

„A Pan będzie Królem nad wszystką ziemią, w on dzień będzie Pan jeden i imię jego jedno.” Zachariasza 14,9.

Wielki plan zbawienia w pełni zmierza do przywrócenia światu łask Bożych. Wszystko, co zostało utracone na skutek grzechu, będzie zwrócone i odzyskane. Nie tylko człowiek ale ziemia będzie odkupiona aby była wiecznym mieszkaniem dla posłusznych. Przez sześć tysięcy lat szatan walczył aby osiąść ziemię. A Bóg przywróci jej oblicze jakie dał jej po stworzeniu. „Ci ujmą królestwo świętych najwyższych miejsc, którzy osiąść mają królestwo aż na wieki i aż na wieki wieczne.” [Daniela 7,18](#).

„Od wschodu słońca aż do zachodu imię Pańskie godne jest chwały”. [Psalmów 113,3](#). „W on dzień będzie Pan jeden i imię jego jedno. A Pan będzie królem nad wszystką ziemią”. [Zachariasza 14,9](#). „Wszystkie Jego nakazy są niezawodne. Niezłomne na wieki wieków”. [Psalmów 119,89](#); [Psalmów 111,7.8](#).

Święte ustawy tak znieprawione przez szatana, które starał się zniszczyć, będą darzone szacunkiem w bezgrzesznym wszechświecie.

Dzięki Chrystusowemu dziełu odkupienia rządy Boże zostały usprawiedliwione. Poznano że Wszechmogący jest Bogiem miłości. Oskarżenia szatana zostały odrzucone a jego charakter zdemaskowany. Bunt nie może się już nigdy zrodzić. Grzech nigdy już nie przeniknie wszechświata. Wszyscy na wieczne czasy zabezpieczeni są przed odstępstwem. Dzięki temu że miłość złożyła z siebie ofiarę, mieszkańcy ziemi i nieba zostali związani ze swym Stwórcą więzami nierozzerwalnej unii.

Dzieło odkupienia zostanie uzupełnione. Na ziemi, na tym miejscu gdzie panował grzech, obfituje o wiele więcej łaski Bożej. Sama ziemia, do której szatan rości sobie prawo, zostanie nie tylko uwielbiona ale i wywyższona. Nasz mały świat stanowiący pod przekleństwem grzechu jedyną ciemną plamę we wspaniałym dziele stworze-

nia będzie wyróżniony ponad inne światy w Bożym wszechświecie. Tu, gdzie Syn Boży przyjął ludzką postać, gdzie Król chwały żył, cierpiał i umarł, gdzie wszystko w końcu stanie się nowe, świątynia Boża będzie z ludźmi i będzie mieszkał z nimi a oni będą ludem Jego a sam Bóg będzie z nimi będąc Bogiem ich. I tak przez niekończące wieki, gdy zbawieni przechadzać się będą w światłości Pana, będą uwielbiać Go za niewysłowny dar — Immanuel, „Bóg z nami”.

**„Długością dni nasycę go i okażę mu zbawienie moje.”
Psalmów 91,16.**

Zbawieni będą badać wszystkie skarby wszechświata. Wolni od śmiertelności będą bez zmęczenia przenosić się na inne światy, które ubolewały nad upadkiem i zgubą ludzkości a rozbrzmiewały radosnymi hymnami na wieść o zbawieniu istot ludzkich. Z niewypowiedzianą błogością pojmować będą mieszkańcy ziemi radość i mądrość nigdy nieupadłych istot. Mają udział w skarbach wiedzy i umiejętności zdobytych w ciągu setek lat przez rozpatrywanie dzieł Bożych. Jasnym wzrokiem ogarniającym wspaniałość zbawienia — słońce i gwiazdy, wszystko krążące w ustalonym porządku wokół tronu Bożego. Na wszystkich rzeczach, od najmniejszej do największej, wypisane jest imię Stwórcy i wszędzie widoczne jest bogactwo jego mocy.

Lata wieczności przyniosą zbawionym coraz wspanialsze objawienia Boga i Chrystusa. Ze wzrastania umiejętności wzrastać będzie miłość, uwielbienie i szczęśliwość. Im więcej ludzie uczą się od Boga, tym bardziej będą podziwiać Jego charakter. Gdy Chrystus ukaze zbawionym bogactwo zbawienia i zadziwiające zdobycze osiągnięte w wielkim boju z szatanem, serce ich napełniać będzie coraz to większa miłość, z uniesieniem chwytac będą złote harfy a niezliczone głosy zaśpiewają chórem potężną pieśń pochwalną.

„A wszelkie stworzenie, które jest na niebie i na ziemi i pod ziemią i w morzu, i wszystko co w nich jest, słyszałem mówiące: Siedzącemu na stolicy i Barankowi błogosławieństwo, i cześć, i chwała, i siła na wieki wieków.” **Objawienie 5,13.** Wielki bój skończył się. Nie ma już grzechu ani grzeszników. Wszechświat jest czysty, panuje zgoda i radość. Od Tego, który wszystko stworzył, płynie życie, światło i szczęśliwość na całą nieograniczoną przestrzeń. Od najmniejszego pyłku do największego ciała we wszech-

świecie, wszystkie żywe i martwe rzeczy głoszą w swej niezmaconej
piękności i doskonałej radości: Bóg jest miłość.